

DOROTA WIŚNIEWSKA-JÓŹWIAK

*Postanawiają, iż co do majątku,  
jaki obecnie posiadają  
i w przyszłości mieć mogą...*

INTERCYZY  
W MAŁŻEŃSKIM PRAWIE MAJĄTKOWYM  
KRÓLESTWA POLSKIEGO  
NA PRZYKŁADZIE ŁODZI (1841–1875)



WYDAWNICTWO  
UNIwersytetu  
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2012

Dorota Wiśniewska-Józwiak – Zakład Historii Administracji  
Katedra Historii Państwa i Prawa Polskiego, Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet Łódzki, 90-232 Łódź, ul. Kopcińskiego 8/12  
DWisniewska@wpia.uni.lodz.pl

RECENZENT

*Wojciech Witkowski*

REDAKTORZY WYDAWNICTWA UŁ

*Katarzyna Gorzkowska, Dorota Stępień*

SKŁAD I ŁAMANIE

*ESUS – Agnieszka Buszewska*

OKŁADKĘ PROJEKTOWAŁA

*Barbara Grzejszczak*

Publikacja dofinansowana przez Izbę Notarialną w Łodzi

© Copyright by Uniwersytet Łódzki – Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2012

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
2012

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

Wydanie I. Nakład 130 egz. Ark. druk. 18,25  
Zam. 5046/2012. Cena zł 38,- + VAT

ISBN 978-83-7525-724-3

*Mojemu Synkowi Bartusiowi*



# Spis treści

Wykaz skrótów . . . . .	9
Wstęp . . . . .	11
ROZDZIAŁ I	
Małżeńskie prawo majątkowe na ziemiach polskich do 1825 r. . . . .	27
1. Stosunki majątkowe między małżonkami według prawa przedrozbiorowego . . . . .	27
2. Regulacja stosunków majątkowych między małżonkami w Kodeksie Napoleona . . . . .	32
3. Zmiana małżeńskiego prawa majątkowego w Królestwie Polskim . . . . .	39
4. Prawo małżeńskie majątkowe w zaborze pruskim i austriackim . . . . .	41
4.1. Zabór pruski . . . . .	41
4.2. Zabór austriacki . . . . .	42
5. Podsumowanie . . . . .	44
ROZDZIAŁ II	
Ustawowy ustój majątkowy w Królestwie Polskim według KCKP z 1825 r. . . . .	47
1. Powstanie ustawowego ustroju majątkowego . . . . .	47
1.1. Podstawa prawna . . . . .	47
1.2. Warunki powstania . . . . .	48
1.3. Zakres podmiotowy . . . . .	49
1.4. Zakres przedmiotowy . . . . .	50
2. Zasady organizacji ustawowego ustroju majątkowego . . . . .	50
2.1. Prawa męża . . . . .	50
2.1.1. Prawo własności . . . . .	51
2.1.2. Użytkowanie majątku żony . . . . .	52
2.1.2.1. Uprawnienia wchodzące w zakres użytkowania . . . . .	54
2.1.2.2. Obowiązki męża jako użytkownika . . . . .	54
2.1.3. Zarząd majątkiem żony . . . . .	58
2.1.3.1. Czynności zwykłego zarządu . . . . .	58
2.1.3.2. Czynności przekraczające zwykły zarząd . . . . .	59
2.2. Prawa żony . . . . .	65
2.2.1. Prawo własności . . . . .	65
2.2.2. Prawo do dokonywania czynności przekraczających zwykły zarząd . . . . .	67
2.2.3. Hipoteka prawna na majątku męża . . . . .	69
2.2.4. Prawo do wystąpienia do sądu o ustanowienie rozdziału majątkowego . . . . .	70
2.3. Odpowiedzialność za długi . . . . .	75
3. Podsumowanie . . . . .	75

## ROZDZIAŁ III

Umowny ustrój majątkowy – wymogi prawne i funkcjonowanie w Łodzi na podstawie

przepisów notarialnych i KCKP . . . . .	77
1. Podstawa prawna . . . . .	77
2. Sposób ustanowienia. . . . .	77
3. Wymogi, jakim musiała odpowiadać umowa. . . . .	78
3.1. Wynikające z przepisów ogólnych dotyczących ważności umów . . . . .	78
3.2. Wymogi wprowadzone przez ustawę notarialną . . . . .	79
3.2.1. Warunki bezwzględne. . . . .	79
3.2.1.1. Sporządzenie aktu w obrębie działalności notariusza . . . . .	80
3.2.1.2. Niedopuszczalność sporządzania aktów na rzecz pewnych kategorii osób . . . . .	81
3.2.1.3. Obecność określonych osób. . . . .	82
3.2.1.4. Wskazanie imion, nazwisk oraz miejsca zamieszkania świadków . . . . .	84
3.2.1.5. Wskazanie daty i miejsca sporządzenia aktu . . . . .	85
3.2.1.6. Złożenie podpisów przez osoby obecne przy sporządzeniu aktu notarialnego . . . . .	88
3.2.2. Warunki względne . . . . .	91
3.2.2.1. Umieszczanie odsyłaczy, dopisków i wpisów między wierszami w akcie notarialnym oraz dokonywanie skreśleń . . . . .	91
3.2.2.2. Wskazanie imienia, nazwiska oraz miejsca urzędowania notariusza . . . . .	95
3.2.2.3. Podanie imion, nazwisk i miejsca zamieszkania stron oraz świadków wskazanych w art. 11 ON . . . . .	97
3.2.2.4. Przejrzystość i jednoznaczność zapisu aktu notarialnego . . . . .	104
3.2.2.5. Klauzula o odczytaniu aktu notarialnego . . . . .	106
3.2.2.6. Dołączanie dokumentów . . . . .	106
3.2.2.7. Język aktu notarialnego . . . . .	108
3.2.2.8. Klauzula o wydaniu wyciągu głównego . . . . .	109
3.3. Wymogi szczególne wprowadzone przez Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego . . . . .	112
3.3.1. Wymóg sporządzenia umowy przed zawarciem małżeństwa i jej niezmiennosc . . . . .	112
3.3.2. Obowiązek ujawnienia umowy w akcie małżeństwa . . . . .	120
3.4. Szczególny obowiązek wprowadzony w Kodeksie Handlowym . . . . .	122
4. Osoby uprawnione do zawarcia umowy. . . . .	124
5. Zakres przedmiotowy . . . . .	135
6. Podsumowanie . . . . .	136

## ROZDZIAŁ IV

Treść intercyz – rozwiązania prawne i praktyka łódzka . . . . .	139
1. Majątek stanowiący własność małżonków . . . . .	139
1.1. Majątek będący własnością małżonków w chwili zawarcia małżeństwa . . . . .	139
1.2. Majątek nabyty w czasie trwania małżeństwa . . . . .	144
2. Wyłączność majątkowa jako ustrój umowny . . . . .	146
3. Umowne ustroje majątkowe uregulowane w Kodeksie Cywilnym Królestwa Polskiego . . . . .	150
3.1. Rozdzielność majątkowa . . . . .	151
3.1.1. Majątki małżonków . . . . .	151
3.1.2. Praktyka . . . . .	152
3.1.3. Podsumowanie . . . . .	152
3.2. Rząd posagowy . . . . .	153
3.2.1. Majątki małżonków . . . . .	153
3.2.1.1. Majątek niezbywalny . . . . .	154
3.2.1.2. Majątek nieobjęty zastrzeżeniem niezbywalności (wolny) . . . . .	159
3.2.2. Praktyka . . . . .	159
3.2.3. Podsumowanie . . . . .	161
3.3. Wspólność majątkowa . . . . .	162
3.3.1. Majątek małżonków . . . . .	162
3.3.2. Żądanie wpisu zastrzeżenia wspólności . . . . .	164
3.3.3. Prawo do zrzeczenia się wspólności . . . . .	165
3.3.4. Praktyka . . . . .	170
3.3.5. Podsumowanie . . . . .	174
4. Umowne ustroje majątkowe nieuregulowane w Kodeksie Cywilnym Królestwa Polskiego . . . . .	175
4.1. Ustroje łączące w sobie cechy dwóch ustrojów majątkowych . . . . .	175
4.1.1. Warianty w zakresie określania granic majątków osobistych małżonków i majątku wspólnego. . . . .	179
4.1.2. Wskazanie stopnia przyczyniania się do ponoszenia ciężarów małżeństwa . . . . .	194
4.1.3. Zastrzeżenie niezbywalności majątku . . . . .	195
4.1.4. Podsumowanie . . . . .	195
4.2. Nietypowe ustroje majątkowe . . . . .	197
4.2.1. Przyznające szczególne uprawnienia żonie . . . . .	197
4.2.2. Przyznające szczególne uprawnienia mężowi . . . . .	200
4.2.3. Podsumowanie . . . . .	201
5. Prawo zrzeczenia się wspólności majątkowej . . . . .	201
6. Odpowiedzialność za długi . . . . .	203
7. Zarząd i użytkowanie . . . . .	204
7.1. Regulacja ustawowa . . . . .	204
7.2. Umowna regulacja zarządu i użytkowania . . . . .	211
7.2.1. Użytkowanie i zarząd męża . . . . .	211
7.2.2. Użytkowanie i zarząd żony . . . . .	212
7.2.3. Wspólny zarząd i użytkowanie . . . . .	215
7.2.4. Majątek małżonków zarządzany przez inną osobę . . . . .	216
8. Podsumowanie . . . . .	216

## ROZDZIAŁ V

Pozostałe postanowienia intercyz . . . . .	219
1. Czynności prowadzące do nabycia majątku przez nupturientów . . . . .	219
2. Potwierdzenie odbioru i zabezpieczenie majątku. . . . .	226
3. Regulacja praw spadkowych przysługujących małżonkowi . . . . .	228
3.1. Uprawnienia spadkowe przyznane małżonkowi przez prawo. . . . .	228
3.2. Postanowienia umowne. . . . .	231
3.2.1. Potwierdzenie obowiązywania zasad dziedziczenia ustawowego . . . . .	232
3.2.2. Odstępstwa od zasad dziedziczenia ustawowego. . . . .	233
3.2.2.1. Określenie zasad dziedziczenia tylko na wypadek braku zstępnych . . . . .	234
3.2.2.1.1. Przyznanie jednakowych uprawnień obojgu małżonkom . . . . .	234
3.2.2.1.2. Przyznanie odmiennych praw mężowi i żonie. . . . .	240
3.2.2.1.3. Uregulowanie praw spadkowych tylko jednego małżonka . . . . .	243
3.2.2.2. Postanowienia spadkowe na wypadek dziedziczenia przez małżonka w zbiegu ze zstępnymi lub w razie ich braku z innymi osobami . . . . .	245
3.2.2.2.1. Nabycie przez małżonków takich samych uprawnień . . . . .	245
3.2.2.2.2. Przyznanie małżonkom odmiennych praw . . . . .	250
3.2.2.3. Zrzeczenie się prawa do dziedziczenia. . . . .	253
3.2.2.4. Podsumowanie. . . . .	256
4. Określenie skutków majątkowych orzeczenia rozvodu albo separacji . . . . .	257
4.1. Regulacja ustawowa . . . . .	257
4.2. Praktyka. . . . .	259
5. Ochrona dzieci pochodzących z poprzednich małżeństw nupturientów . . . . .	265
6. Podsumowanie . . . . .	268
Zakończenie . . . . .	271
Słowniczek pojęć stosowanych w Królestwie Polskim w zakresie małżeńskich stosunków majątkowych . . . . .	277
Bibliografia . . . . .	285



## Wykaz skrótów

ABGB	- Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch
APŁ	- Archiwum Państwowe w Łodzi
Ferdynand Szlimm	- APŁ, Zespół 136, Akta notariusza Ferdynanda Szlimma Okręgu Zgierskiego w Łodzi (1863-1876)
Jan Cichocki	- APŁ, Zespół 444, Akta notariusza Jana Cichockiego w Zgierzu (1857-1863)
Kajetan Szczawiński	- APŁ, Zespół 442, Akta notariusza Kajetana Szczawińskiego w Zgierzu (1847-1861)
KCKP	- Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego z 1 (13) czerwca 1825 r., „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, nr 41, t. X
KH	- Kodeks Handlowy
KN	- Kodeks Napoleona
Konstanty Płachecki	- APŁ, Zespół 137, Akta notariusza Konstantego Płacheckiego w Łodzi (1869-1902)
KRO	- Kodeks rodzinny i opiekuńczy
Leopold Fryderyk de Brixen	- APŁ, Zespół 135, Akta notariusza de Brixena Leopolda Fryderyka w Łodzi (1841-1847)
Marcelli Jaworski	- APŁ, Zespół 443, Akta notariusza Jaworskiego Marcelego w Zgierzu (1855-1872)
ON	- organizacja notariatu
PH	- Prawo o ustaleniu własności dóbr nieruchomości, o przywilejach i Hypotekach w miejsce tytułu XVIII księgi III kodexu cywilnego z 14 (26) kwietnia 1818 r., „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, nr 21, t. V
PM	- Prawo o małżeństwie z 12 (24) czerwca 1836 r., „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, nr 64, t. XVIII
Roman Danielewicz	- APŁ, Zespół 138, Akta notariusza Romana Danielewicza w Łodzi (1873-1889)
Władysław Hertzberg	- APŁ, Zespół 447, Akta notariusza Władysława Hertzberga w Zgierzu (1868-1874)



## Wstęp

Zawarcie małżeństwa wywołuje skutki zarówno na płaszczyźnie osobistej, jak i majątkowej. W sferze stosunków majątkowych między małżonkami powstaje ustrój majątkowy, który może mieć charakter ustawowy lub umowny. Ustrój ustawowy powstaje co do zasady z chwilą zawarcia małżeństwa z mocy samego prawa wówczas, gdy małżonkowie nie postanowią inaczej. Jeżeli będą chcieli przejąć inicjatywę w sferze regulacji swoich wzajemnych stosunków majątkowych, mogą zawrzeć małżeńską umowę majątkową.

Obecnie obowiązujący Kodeks rodzinny i opiekuńczy (KRO) z 25 II 1964 r. wprowadza jako ustrój ustawowy wspólność majątkową, określaną również mianem wspólności ustawowej<sup>1</sup>. Nowelizacja kodeksu, przeprowadzona ustawą z 17 VI 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, dokonała pewnych zmian zasad funkcjonowania powyższego ustroju<sup>2</sup>.

W ramach wspólności ustawowej istnieją trzy masy majątkowe: majątek wspólny, majątek osobisty męża i majątek osobisty żony. Pierwszą z nich stanowią przedmioty majątkowe nabyte przez oboje lub jednego z małżonków na własny rachunek w czasie istnienia wspólności<sup>3</sup>, do których zgodnie z art. 31 § 2 KRO należą w szczególności:

„1) pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków,

2) dochody z majątku wspólnego, jak również z majątku osobistego każdego z małżonków,

3) środki zgromadzone na rachunku otwartego lub pracowniczego funduszu emerytalnego każdego z małżonków”.

---

<sup>1</sup> Art. 31 § 1 KRO: „Z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków”.

<sup>2</sup> J. Ignaczewski, *Małżeńskie ustroje majątkowe. Art. 31–54 KRO. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 16–17; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2009, s. 167, 170 i n.

<sup>3</sup> J. Ignaczewski, *Małżeńskie ustroje majątkowe...*, s. 18–19; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 170–171, 177–179.

Natomiast w skład majątku osobistego małżonka wchodzi przedmioty, prawa i wierzytelności określone w art. 33 KRO, w tym przede wszystkim przedmioty majątkowe nabyte przed powstaniem ustroju ustawowego oraz uzyskane przez małżonka w drodze dziedziczenia, zapisu lub darowizny, o ile spadkodawca lub darczyńca nie postanowił inaczej<sup>4</sup>. Zatem woli spadkodawcy lub darczyńcy kodeks pozostawia decyzję w kwestii wejścia przedmiotu do majątku osobistego małżonka, do mienia wspólnego, ewentualnie nabycia udziałów przez męża i żonę do majątków osobistych, gdy przedmiot został uzyskany na zasadach współwłasności w częściach ułamkowych<sup>5</sup>.

Wspólność ustawowa ma charakter bezudziałowy. W związku z tym, co do zasady, w czasie jej istnienia niedopuszczalne jest żądanie przez małżonków dokonania podziału mienia wspólnego, rozporządzanie udziałami, które przypadną małżonkom w majątku wspólnym lub jego składnikach, czy też zobowiązanie się do ich rozporządzenia<sup>6</sup>.

Wysokość udziałów w majątku wspólnym ustala się dopiero po ustaniu wspólności. Wedle ogólnej zasady, wyrażonej w art. 43 § 1 KRO, są one

---

<sup>4</sup> Art. 33 KRO: „Do majątku osobistego każdego z małżonków należą:

- 1) przedmioty majątkowe nabyte przed powstaniem wspólności ustawowej,
- 2) przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił,
- 3) prawa majątkowe wynikające ze wspólności łącznej podlegającej odrębnym przepisom,
- 4) przedmioty majątkowe służące wyłącznie do zaspokajania osobistych potrzeb jednego z małżonków,
- 5) prawa niezbywalne, które mogą przysługiwać tylko jednej osobie,
- 6) przedmioty uzyskane z tytułu odszkodowania za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia albo z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; nie dotyczy to jednak renty należnej poszkodowanemu małżonkowi z powodu całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej albo z powodu zwiększenia się jego potrzeb lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość,
- 7) wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za pracę lub z tytułu innej działalności zarobkowej jednego z małżonków,
- 8) przedmioty majątkowe uzyskane z tytułu nagrody za osobiste osiągnięcia jednego z małżonków,
- 9) prawa autorskie i prawa pokrewne, prawa własności przemysłowej oraz inne prawa twórcy,
- 10) przedmioty majątkowe nabyte w zamian za składniki majątku osobistego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej”.

<sup>5</sup> J. Ignaczewski, *Mażeńskie ustroje majątkowe...*, s. 30; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 200–201.

<sup>6</sup> J. Ignaczewski, *Mażeńskie ustroje majątkowe...*, s. 45–46; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 171, 217. Art. 35 KRO: „W czasie trwania wspólności ustawowej żaden z małżonków nie może żądać podziału majątku wspólnego. Nie może również rozporządzać ani zobowiązywać się do rozporządzenia udziałem, który w razie ustania wspólności przypadnie mu w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku”.

równe<sup>7</sup>, co wynika z równego traktowania i równouprawnienia męża i żony w sferze stosunków majątkowych<sup>8</sup>. Jednak możliwe jest określenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Tego rodzaju ustalenie wymaga spełnienia łącznie dwóch przesłanek. Z jednej strony muszą zachodzić ważne powody, z drugiej – różny stopień przyczyniania się małżonków do powstania mienia wspólnego<sup>9</sup>. Oceniając stopień, w jakim każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, należy brać pod uwagę nie tylko wysokość dochodów męża i żony, ale także wszelkie działania mające na celu zaspokojenie potrzeb rodziny oraz inne starania małżonków o rodzinę. Między innymi ustala się nakład pracy włożonej w wychowanie dzieci oraz w gospodarstwie domowym<sup>10</sup>. W myśl stanowiska Sądu Najwyższego, w pewnych przypadkach możliwe jest nawet całkowite pozbawienie udziału jednego z małżonków<sup>11</sup>.

Zarząd majątkiem wspólnym przysługuje obojgu małżonkom i zgodnie z art. 36 § 1 KRO spoczywa na nich obowiązek współdziałania w tym zakresie. Powyższy obowiązek ma być realizowany przede wszystkim przez udzielanie sobie wzajemnie informacji o stanie majątku, o wykonywaniu zarządu i o zobowiązaniach obciążających majątek wspólny<sup>12</sup>.

Jednocześnie kodeks przyznaje każdemu z małżonków prawo do samodzielnego zarządu mieniem objętym wspólnością<sup>13</sup>. W razie naruszenia obowiązków określonych w art. 36 § 1 KRO, uprawnienie to może zostać ograniczone, a nawet małżonek może zostać go pozbawiony, ewentualnie dojść może do ustanowienia przymusowej rozdzielności majątkowej<sup>14</sup>.

<sup>7</sup> Art. 43 § 1 KRO: „Oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym”.

<sup>8</sup> J. Ignaczewski, *Małżeńskie ustroje majątkowe...*, s. 90; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 260.

<sup>9</sup> Art. 43 § 2 zd. 1 KRO: „Jednakże z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku”.

<sup>10</sup> J. Ignaczewski, *Małżeńskie ustroje majątkowe...*, s. 90–91; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 262. Art. 43 § 3 KRO: „Przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym”.

<sup>11</sup> J. Ignaczewski, *Małżeńskie ustroje majątkowe...*, s. 90.

<sup>12</sup> Art. 36 § 1 KRO: „Oboje małżonkowie są zobowiązani współdziałać w zarządzie majątkiem wspólnym, w szczególności udzielać sobie wzajemnie informacji o stanie majątku wspólnego, o wykonywaniu zarządu majątkiem wspólnym i o zobowiązaniach obciążających majątek wspólny”.

<sup>13</sup> Art. 36 § 2 KRO: „Każdy z małżonków może samodzielnie zarządzać majątkiem wspólnym, chyba że przepisy poniższe stanowią inaczej. Wykonywanie zarządu obejmuje czynności, które dotyczą przedmiotów majątkowych należących do majątku wspólnego, w tym czynności zmierzające do zachowania tego majątku”.

<sup>14</sup> J. Ignaczewski, *Małżeńskie ustroje majątkowe...*, s. 53; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 223.

Jednak samodzielny zarząd majątkiem wspólnym nie ma charakteru nieograniczonego<sup>15</sup>. Wyjątkiem od ogólnej zasady jest przede wszystkim zarządzanie przedmiotami majątkowymi służącymi do wykonywania zawodu lub prowadzenia działalności zarobkowej wyłącznie przez jednego małżonka. Tylko on może nimi samodzielnie zarządzać, zaś uprawnienia drugiego małżonka ograniczają się do dokonywania niezbędnych bieżących czynności, w razie zaistnienia przemijającej przeszkody w zarządzie pierwszego małżonka<sup>16</sup>.

Ponadto samodzielny zarząd nie może obejmować pewnych czynności prawnych, wyliczonych w art. 37 KRO, ponieważ dla ich dokonania jest wymagana zgoda drugiego małżonka. Należą do nich czynności prowadzące do:

- 1) zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia nieruchomości lub użytkownia wieczystego, a także do oddania nieruchomości do używania lub pobierania z niej pożytków,
- 2) zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia prawa rzeczowego, którego przedmiotem jest budynek lub lokal,
- 3) zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia i wydzierżawienia gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa, oraz
- 4) darowizny z mienia wspólnego, chyba że chodzi o drobne darowizny zwyczajowo przyjęte<sup>17</sup>.

Ograniczenie to jest podyktowane przede wszystkim dużą wartością oraz znaczeniem gospodarczym przedmiotów powyższych czynności prawnych, a także nieodpłatnością darowizn<sup>18</sup>.

Kolejny wyjątek od zasady samodzielności zarządu majątkiem wspólnym został określony w art. 36<sup>1</sup> § 1 KRO. Polega on na przyznaniu drugiemu małżonkowi prawa do wyrażenia sprzeciwu wobec czynności, którą ma zamiar dokonać współmałżonek. Sprzeciw jest jednak wykluczony w odniesieniu do

<sup>15</sup> J. Ignaczewski, *Mażeńskie ustroje majątkowe...*, s. 53.

<sup>16</sup> Art. 36 § 3 KRO: „Przedmiotami majątkowymi służącymi małżonkowi do wykonywania zawodu lub prowadzenia działalności zarobkowej małżonek ten zarządza samodzielnie. W razie przemijającej przeszkody drugi małżonek może dokonywać niezbędnych bieżących czynności”.

<sup>17</sup> Art. 37 KRO: „Zgoda drugiego małżonka jest potrzebna do dokonania:  
1) czynności prawnej prowadzącej do zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia nieruchomości lub użytkownia wieczystego, jak również prowadzącej do oddania nieruchomości do używania lub pobierania z niej pożytków,  
2) czynności prawnej prowadzącej do zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia prawa rzeczowego, którego przedmiotem jest budynek lub lokal,  
3) czynności prawnej prowadzącej do zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia i wydzierżawienia gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa,  
4) darowizny z majątku wspólnego, z wyjątkiem drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych”.

<sup>18</sup> J. Ignaczewski, *Mażeńskie ustroje majątkowe...*, s. 54; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 234.

czynności w bieżących sprawach życia codziennego lub zmierzających do zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny, a także w zakresie czynności podejmowanych w obrębie działalności zarobkowej<sup>19</sup>. Skorzystanie z tego uprawnienia wywołuje skutki o charakterze tymczasowym, ponieważ brak możliwości osiągnięcia porozumienia przez małżonków może skutkować rozstrzygnięciem sporu przez sąd<sup>20</sup>.

Natomiast swym majątkiem osobistym każdy z małżonków zarządza samodzielnie<sup>21</sup>.

Małżonkowie nie muszą poddawać swoich wzajemnych stosunków majątkowych reżimowi ustawowemu, lecz mogą zawrzeć umowę, w której wprowadzą inny ustrój majątkowy. Sporządzenie takiego kontraktu wymaga zachowania formy aktu notarialnego pod rygorem nieważności<sup>22</sup> i, co bardzo istotne, może nastąpić zarówno przed zawarciem małżeństwa, jak i w czasie jego trwania<sup>23</sup>.

Kodeks dopuszcza możliwość zmiany umowy majątkowej. Skorzystanie z takiej ewentualności może niekiedy okazać się potrzebne, np. ze względu na zmieniającą się sytuację majątkową małżonków. Zezwala również na rozwiązanie kontraktu, które skutkuje powstaniem ustroju wspólności ustawowej, o ile do rozwiązania doszło w czasie trwania małżeństwa. Jednak małżonkom pozostawia się w takim przypadku swobodę przyjęcia innego ustroju<sup>24</sup>. Rozwiązanie umowy wywołuje skutki dopiero z chwilą jego dokonania, zatem nie działa wstecz<sup>25</sup>.

Ustawodawca pozbawił małżonków pełnej swobody w zakresie regulacji stosunków majątkowych, z uwagi na wprowadzenie zamkniętego katalogu ustrojów majątkowych, które mogą zostać przyjęte w umowie. Art. 47 § 1 KRO wylicza wśród nich rozszerzenie wspólności ustawowej, jej ograniczenie, ustanowienie rozdzielności majątkowej oraz rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków.

---

<sup>19</sup> Art. 36<sup>1</sup> § 1 KRO: „Małżonek może sprzeciwić się czynności zarządu majątkiem wspólnym zamierzonej przez drugiego małżonka, z wyjątkiem czynności w bieżących sprawach życia codziennego lub zmierzającej do zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny albo podejmowanej w ramach działalności zarobkowej”.

<sup>20</sup> J. Ignaczewski, *Małżeńskie ustroje majątkowe...*, s. 55, 60.

<sup>21</sup> *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 198.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 306.

<sup>23</sup> Art. 47 § 1 KRO: „Małżonkowie mogą przez umowę zawartą w formie aktu notarialnego wspólność ustawową rozszerzyć lub ograniczyć, albo ustanowić rozdzielność majątkową lub rozdzielność majątkową z wyrównaniem dorobków (umowa majątkowa). Umowa taka może poprzedzać zawarcie małżeństwa”.

<sup>24</sup> Art. 47 § 2 KRO: „Umowa majątkowa małżeńska może być zmieniona albo rozwiązana. W razie jej rozwiązania w czasie trwania małżeństwa, powstaje między małżonkami wspólność ustawowa, chyba że strony postanowiły inaczej”.

<sup>25</sup> J. Ignaczewski, *Małżeńskie ustroje majątkowe...*, s. 119.

Pierwszym z umownych ustrojów majątkowych dopuszczalnych w świetle przepisów kodeksu jest wspólność majątkowa. Podobnie jak wspólność ustawowa ma ona charakter bezudziałowy, to znaczy w czasie jej trwania małżonkowie nie mogą przekształcić jej we współwłasność w częściach ułamkowych. Wynika to z treści art. 48 KRO, nakazującego odpowiednie stosowanie przepisów o ustroju ustawowym<sup>26</sup>.

W przypadku ustania wspólności, udziały przysługujące mężowi i żonie są co do zasady równe. Jednocześnie kodeks uprawnia małżonków do określenia w umowie różnej wysokości udziałów<sup>27</sup>. Rozstrzygnięcie to odnosi się zarówno do kontraktów ograniczających, jak i rozszerzających wspólność w stosunku do ustroju ustawowego<sup>28</sup>.

Przepisy prawa nie wskazują, w jakim stopniu małżonkowie mogą ograniczyć wspólność ustawową. Zatem to strony umowy decydują, które ze składników majątkowych pozostaną w majątku wspólnym, a które przejdą do majątków osobistych<sup>29</sup>.

Natomiast swoboda małżonków przyjmujących wspólność umowną została ograniczona w przypadku rozszerzenia ustroju ustawowego. Kodeks wylicza składniki majątkowe nieobjęte możliwością włączenia do mienia wspólnego nawet w drodze kontraktu i pozostające w związku z tym częściami składowymi majątków osobistych<sup>30</sup>. Art. 49 KRO zalicza od nich m. in. przedmioty majątkowe, które przypadną małżonkowi w drodze dziedziczenia, zapisu lub darowizny oraz prawa majątkowe wynikające ze wspólności łącznej podlegającej odrębnym przepisom<sup>31</sup>.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 125. Art. 48 KRO: „Do ustanowionej umową wspólności majątkowej stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności ustawowej, z zachowaniem przepisów niniejszego oddziału”.

<sup>27</sup> Art. 50<sup>1</sup> KRO: „W razie ustania wspólności, udziały małżonków są równe, chyba że umowa majątkowa małżeńska stanowi inaczej. Przepis ten nie wyłącza zastosowania art. 43 § 2 i 3”.

<sup>28</sup> J. Ignaczewski, *Małżeńskie ustroje majątkowe...*, s. 131; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 318.

<sup>29</sup> J. Ignaczewski, *Małżeńskie ustroje majątkowe...*, s. 129; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 307.

<sup>30</sup> J. Ignaczewski, *Małżeńskie ustroje majątkowe...*, s. 129; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 304, 307, 314.

<sup>31</sup> Art. 49 KRO: „§ 1. Nie można przez umowę majątkową małżeńską rozszerzyć wspólności na:

- 1) przedmioty majątkowe, które przypadną małżonkowi z tytułu dziedziczenia, zapisu lub darowizny,
- 2) prawa majątkowe, które wynikają ze wspólności łącznej podlegającej odrębnym przepisom,
- 3) prawa niezbywalne, które mogą przysługiwać tylko jednej osobie,
- 4) wierzytelności z tytułu odszkodowania za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia, o ile nie wchodzi one do wspólności ustawowej, jak również wierzytelności z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,



Modyfikacja zasad funkcjonowania wspólności ustawowej, niezależnie od tego czy wiąże się z jej rozszerzeniem, czy ograniczeniem, nie może także polegać na odmiennym uregulowaniu zarządu majątkiem wspólnym<sup>32</sup>.

Kolejnym ustrojem umownym określonym w kodeksie jest rozdzielność majątkowa, charakteryzująca się funkcjonowaniem dwóch majątków osobistych: męża i żony. W skład każdego z nich wchodzi zarówno mienie nabyte przez małżonka przed zawarciem umowy, jak i składniki majątkowe uzyskane w czasie jej trwania<sup>33</sup>. Oboje małżonkowie mogą nabywać wspólnie pewne prawa, jednak nie będą one stanowiły majątku wspólnego, lecz będą przysługiwane małżonkom na zasadach współwłasności w częściach ułamkowych<sup>34</sup>.

W ramach rozdzielności majątkowej każdy z małżonków ma prawo do samodzielnego zarządu swoim majątkiem<sup>35</sup>.

Ostatnim ustrojem umownym uregulowanym w kodeksie jest rozdzielność majątkowa z wyrównaniem dorobków. Została ona wprowadzona ustawą nowelizującą kodeks w 2004 r. i stanowi pewne *novum*. W literaturze podkreśla się jej walory jako dostosowanej do zasad funkcjonowania kapitalizmu w większym stopniu niż pozostałe ustroje uregulowane w polskim prawie. Uwzględnia ona przemiany społeczne związane z przeznaczaniem majątku małżeńskiego w dużej części na cele gospodarcze. W trakcie prac nad projektem ustawy proponowano nawet wprowadzenie rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków jako ustroju ustawowego<sup>36</sup>.

Dla ustalenia zasad jej funkcjonowania niezbędne jest zinterpretowanie pojęcia dorobku. Zgodnie z definicją kodeksową zamieszczoną w art. 51<sup>3</sup> § 1 KRO, dorobek stanowi wzrost wartości majątku małżonka po zawarciu małżeńskiej umowy majątkowej<sup>37</sup>. Kodeks w § 2 powyższego przepisu wskazuje przedmioty majątkowe, które pomija się przy obliczeniu dorobków oraz określa wartości, jakie należy doliczyć w braku odmiennych postanowień

---

5) niewymagalne jeszcze wierzytelności o wynagrodzenie za pracę lub z tytułu innej działalności zarobkowej każdego z małżonków.

§ 2. W razie wątpliwości uważa się, że przedmioty służące wyłącznie do zaspokajania osobistych potrzeb jednego z małżonków nie zostały włączone do wspólności”.

<sup>32</sup> J. Ignaczewski, *Małżeńskie ustroje majątkowe...*, s. 117; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 220.

<sup>33</sup> Art. 51 KRO: „W razie umownego ustanowienia rozdzielności majątkowej, każdy z małżonków zachowuje zarówno majątek nabyty przed zawarciem umowy, jak i majątek nabyty później”.

<sup>34</sup> J. Ignaczewski, *Małżeńskie ustroje majątkowe...*, s. 132; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 320.

<sup>35</sup> Art. 51<sup>1</sup> KRO: „Każdy z małżonków zarządza samodzielnie swoim majątkiem”.

<sup>36</sup> J. Ignaczewski, *Małżeńskie ustroje majątkowe...*, s. 135; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 309.

<sup>37</sup> Art. 51<sup>3</sup> § 1 KRO: „Dorobkiem każdego z małżonków jest wzrost wartości jego majątku po zawarciu umowy majątkowej”.

kontraktu. Wśród pomijanych wymienia np.: przedmioty majątkowe nabyte przed zawarciem umowy, przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, prawa niezbywalne, które mogą przysługiwać tylko jednej osobie, przedmioty uzyskane z tytułu odszkodowania za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia albo z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z wyłączeniem renty należnej poszkodowanemu małżonkowi z powodu całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej, albo z powodu zwiększenia się jego potrzeb lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość itd. Natomiast do doliczanych kwalifikuje wartość niektórych świadczeń, usług i nakładów<sup>38</sup>.

Cechę charakterystyczną rozdzielnosci majątkowej z wyrównaniem dorobków stanowi, podobnie jak w przypadku rozdzielnosci majątkowej, funkcjonowanie w czasie jej istnienia dwóch majątków osobistych: męża i żony. W odniesieniu do tych majątków należy stosować przepisy o rozdzielnosci majątkowej, zgodnie z treścią art. 51<sup>2</sup> KRO<sup>39</sup>.

Jednak istota tego ustroju, czyli wspólność dorobku, uwidacznia się dopiero po jego ustaniu. Polega ona na przyznaniu małżonkowi, którego dorobek jest mniejszy, żądania wyrównania dorobków. Małżonek ten może wystąpić z roszczeniem o zapłatę albo przeniesienie prawa<sup>40</sup>.

Ustrój ten jest korzystny dla małżonków, ponieważ z jednej strony nie nakłada na nich ograniczeń w zakresie podejmowania decyzji dotyczących przysługujących im majątków, zaś z drugiej – uprawnia małżonka, którego dorobek jest mniejszy, do udziału we wzroście majątku współmałżonka<sup>41</sup>.

Obecnie obowiązujące prawo małżeńskie majątkowe jest odzwierciedleniem istniejącej sytuacji gospodarczej, funkcjonowania gospodarki rynkowej, a także panujących stosunków społecznych. Do pełniejszego zrozu-

---

<sup>38</sup> J. Ignaczewski, *Małżeńskie ustroje majątkowe...*, s. 21, 137–139; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 323–325. Art. 51<sup>3</sup> § 2 KRO: „Jeżeli umowa majątkowa nie stanowi inaczej, przy obliczaniu dorobków pomija się przedmioty majątkowe nabyte przed zawarciem umowy majątkowej i wymienione w art. 33 pkt 2, 5–7, 9 oraz przedmioty nabyte w zamian za nie, natomiast dolicza się wartość:

- 1) darowizn dokonanych przez jednego z małżonków, z wyłączeniem darowizn na rzecz wspólnych zstępnych małżonków oraz drobnych zwyczajowo przyjętych darowizn na rzecz innych osób,
- 2) usług świadczonych osobiście przez jednego z małżonków na rzecz majątku drugiego małżonka,
- 3) nakładów i wydatków na majątek jednego małżonka z majątku drugiego małżonka”.

<sup>39</sup> Art. 51<sup>2</sup> KRO: „Do rozdzielnosci majątkowej z wyrównaniem dorobków stosuje się przepisy o rozdzielnosci majątkowej, z zachowaniem przepisów niniejszego oddziału”.

<sup>40</sup> J. Ignaczewski, *Małżeńskie ustroje majątkowe...*, s. 136, 139; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 321, 326.

<sup>41</sup> J. Ignaczewski, *Małżeńskie ustroje majątkowe...*, s. 136; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 309.

mienia rangi jego zasad może przyczynić się poznanie szerszego kontekstu historycznego i ewolucji tej dziedziny prawa. Szczególnie przydatne może okazać się poznanie prawa obowiązującego na ziemiach polskich w XIX w., czyli w okresie kształtowania się kapitalizmu. Duże znaczenie poznawcze wydają się mieć pierwsze małżeńskie umowy majątkowe zawierane w Łodzi, a więc mieście wyrastającym dzięki nowym warunkom gospodarczym i ekonomicznym, w tym przede wszystkim rozwojowi przemysłu.

Łódź znajdowała się na terytorium podlegającym Cesarstwu Rosyjskiemu Królestwa Polskiego. Stosunki majątkowe między małżonkami na tym obszarze poddane zostały regulacji uchwalonego 1 (13) VI 1825 r. Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego (KCKP), który wszedł w życie 1 I 1826 r. (według kalendarza gregoriańskiego)<sup>42</sup>.

Zgodnie z wolą Aleksandra I przepisy nowego kodeksu cywilnego miały opierać się na postanowieniach obowiązującego na ziemiach polskich od 1808 r. Kodeksu Napoleona (KN). Jednakże 27 XI (9 XII) 1823 r. minister sekretarz stanu wydał odezwę, z której wynikało, iż car wyraził zgodę na propozycję Komisji Sprawiedliwości, zgodnie z którą twórcy projektu mieli odejść od zawartego w KN wzorca i uregulować na nowo małżeńskie stosunki majątkowe w Księdze I, zawierającej przepisy normujące małżeńskie stosunki osobowe. Celem takiego działania była chęć ujęcia przepisów prawa małżeńskiego w sposób całościowy<sup>43</sup>.

Stosunki majątkowe w małżeństwie mogły kształtować się w ramach tzw. ustawowego ustroju majątkowego, jaki stanowiła wyłączność majątkowa, lub ustroju umownego przyjętego przez małżonków w intercyzie. Obowiązki zawartej przez nupturientów umowy było uzależnione od spełnienia wymogów określonych przez prawo – nie tylko ogólnych warunków dotyczących umów zawartych w KN, ale także wymogów szczególnych wskazanych przez KCKP oraz Kodeks Handlowy (KH). Ze względu na obowiązek sporządzenia intercyzy w formie aktu notarialnego, umowa ta musiała również spełniać warunki wynikające z organizacji notariatu (ON).

Przedstawienie realizacji owych wymogów oraz treści intercyz zawieranych w Królestwie Polskim może stanowić dobrą ilustrację stosunków majątkowych między małżonkami oraz społecznego zainteresowania konkretnymi

<sup>42</sup> Art. 1 prawa przechodniego: „Księga I. oraz tytuł V. i XVIII. Księgi III. Kodexu Cywilnego dotąd obowiązującego, na koniec Oddział 1. Działu V. Prawa Seymowego z dnia 26. Kwietnia 1818 roku, z końcem dnia 31. Grudnia 1825 roku w swej mocy ustają, a w miejsce tych praw, Księga I Kodexu Cywilnego Królestwa Polskiego i prawo osobne o przywilejach i hypotekach z dniem 1. Stycznia 1826 roku zaczną obowiązywać”.

<sup>43</sup> *Powody skrócone do księgi pierwszej kodexu cywilnego Królestwa Polskiego*, b. m. i d. w., s. 28; H. Grynwaser, *Kodeks Napoleona w Polsce*, t. II: *Królestwo Kongresowe*, Warszawa 1918, s. 65; idem, *Pisma*, t. I: *Kodeks Napoleona w Polsce. Demokracja szlachecka 1795–1831*, Wrocław 1951, s. 141.

rozwiązaniem prawnymi. Ciekawy przykład stanowią intercyzy sporządzone przez łódzkich notariuszy do końca 1875 r., czyli w okresie obowiązywania napoleońskiej ustawy notarialnej, a więc w czasie dynamicznej rozbudowy i urbanizacji miast<sup>44</sup>.

Początki łódzkiego notariatu sięgają 1841 r.<sup>45</sup> i wiążą się z rozwojem miasta, które w ciągu kilkudziesięciu lat z niewielkiego miasteczka przekształciło się w drugą co do wielkości metropolię Królestwa Polskiego. Łódź wyrosła na fali przedsięwzięcia podjętego przez rząd Królestwa w latach dwudziestych XIX w., zmierzającego do uprzemysłowienia kraju<sup>46</sup>. Efektem rozwoju miasta było gwałtowne zwiększenie się liczby jego mieszkańców z 779 osób w 1820 r.<sup>47</sup>, przez około 10 000 w 1837 r.<sup>48</sup>, do około 50 000 w 1872 r.<sup>49</sup> To zaś wpływało na wzrost zapotrzebowania na usługi notarialne.

Jako pierwszy rozpoczął w 1841 r. urzędowanie notariusz Leopold Fryderyk de Brixen, kontynuujący działalność do 1847 r.<sup>50</sup> Wraz z zakończeniem sprawowania przez niego funkcji, Łódź na kilka lat została pozbawiona notariusza. Przyczyną tego mógł być kryzys ekonomiczny, który osiągnął Królestwo Polskie w latach 1844–1848. Kryzys ten doprowadził do zmniejszenia dochodów, przy jednoczesnym występowaniu zjawiska inflacji<sup>51</sup>. Negatywne skutki wywołał również kolejny kryzys, który miał miejsce w latach 1852–1854. Jego efektem było duże bezrobocie, sięgające prawie

<sup>44</sup> A. Korobowicz, *Sądownictwo*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, t. III: *Od rozbiór do uwłaszczenia*, red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981, s. 130; *Archiwum Państwowe w Łodzi. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, red. M. Bandurka, Warszawa 1998, s. 301–302; D. Malec, *Dzieje notariatu polskiego*, Kraków 2007, s. 53.

<sup>45</sup> APL, Zespół 135, Akta notariusza de Brixena Leopolda Fryderyka w Łodzi (1841–1847) (dalej: Leopold Fryderyk de Brixen).

<sup>46</sup> H. S. Dinter, *Dzieje wielkiej kariery. Łódź 1332–1860*, Łódź 1965, s. 66–67, 71; *Łódź 1423–1823–1973. Zarys dziejów i wybór dokumentów*, oprac. R. Rosin, M. Bandurka, Łódź 1974, s. 19; W. Puś, *Dzieje Łodzi przemysłowej. Zarys historii*, Łódź 1987, s. 10.

<sup>47</sup> *Łódź w świetle cyfr*, Łódź 1925, s. 3. Julian Janczak określa liczbę ludności Łodzi w 1820 r. na 767 osób – J. Janczak, *Ludność Łodzi przemysłowej*, Łódź 1982, s. 39, 41.

<sup>48</sup> *Łódź w świetle cyfr*, s. 3. Według Edwarda Rosseta i Juliana Janczaka w 1837 r. Łódź liczyła 10 645 mieszkańców – E. Rosset, *Przemiany w strukturze demograficznej Łodzi*, Łódź 1973, s. 4; J. Janczak, *Ludność Łodzi przemysłowej*, s. 38, 43.

<sup>49</sup> *Łódź w świetle cyfr*, s. 3. J. Janczak nie wskazuje ogólnej liczby ludności Łodzi w 1872 r., podaje jednak, iż rok później miasto liczyło 48 941 mieszkańców – J. Janczak, *Ludność Łodzi przemysłowej*, s. 39. Trudno precyzyjnie ustalić liczbę ludności zamieszkującej Łódź. Wynika to z niedokładności badań statystycznych prowadzonych przez władze rosyjskie, dlatego wskazywane dane należy traktować jako orientacyjne – E. Rosset, *Łódź w latach 1860–70. Zarys historyczno-statystyczny*, Łódź 1928, s. 3–4.

<sup>50</sup> Leopold Fryderyk de Brixen.

<sup>51</sup> H. S. Dinter, *Dzieje wielkiej kariery...*, s. 177–181; *Łódź 1423–1823–1973...*, s. 28; W. Puś, *Dzieje Łodzi przemysłowej...*, s. 26; J. Janczak, *Ludność Łodzi przemysłowej*, s. 51–52.

4700 osób<sup>52</sup>. Dla porównania warto wskazać, iż w 1851 r. Łódź liczyła około 18 000 mieszkańców<sup>53</sup>.

Te czynniki musiały wpłynąć niekorzystnie na rozwój miasta i zapewne spowodowały zmniejszenie zainteresowania usługami notariuszy. Jednak nie zahamowały urbanizacji Łodzi. W 1855 r. do miasta została przeniesiona kancelaria zgierskiego notariusza Kajetana Szczawińskiego<sup>54</sup>, a w 1862 r. Marcellego Jaworskiego<sup>55</sup> i Jana Cichockiego<sup>56</sup>. Kolejne lata przynosiły systematyczny wzrost liczby łódzkich notariuszy. W 1864 r. rozpoczął działalność Ferdynand Szlimm<sup>57</sup>, w 1868 r. Władysław Hertzberg<sup>58</sup>, dwa lata później Konstanty Płachecki<sup>59</sup>, a w 1873 r. Roman Danielewicz<sup>60</sup>.

W aktach sporządzonych przez łódzkich notariuszy odnaleźć można wiele intercyz, choć początkowo ich liczba nie była imponująca. W ciągu siedmiu lat działalności Leopolda Fryderyka de Brixena zawarto przed nim zaledwie 20 intercyz. W dalszych latach zauważa się wyraźną tendencję wzrostową. Kolejni notariusze spisali odpowiednio: Kajetan Szczawiński – 88 umów, Marcelli Jaworski – 166, Jan Cichocki – 13, Ferdynand Szlimm – 286, Władysław Hertzberg – 76, Konstanty Płachecki – 92 i Roman Danielewicz – 54. Łącznie liczba intercyz przyjętych w latach 1841–1875 wyniosła 795 aktów. Wzrost zainteresowania umowną regulacją małżeńskich stosunków majątkowych przekładał się na rosnącą liczbę intercyz zawieranych w obecności łódzkich notariuszy, co obrazuje tabela 1 i rys. 1:

<sup>52</sup> H. S. Dinter, *Dzieje wielkiej kariery...*, s. 195; W. Puś, *Dzieje Łodzi przemysłowej...*, s. 26.

<sup>53</sup> *Łódź w świetle cyfr*, s. 3. E. Rosset i J. Janczak podają liczbę 18 190 łódzian – E. Rosset, *Przemiany w strukturze demograficznej...*, s. 4; J. Janczak, *Ludność Łodzi przemysłowej*, s. 39.

<sup>54</sup> APŁ, Zespół 442, Akta notariusza Kajetana Szczawińskiego w Zgierzu (1847–1861) (dalej: Kajetan Szczawiński).

<sup>55</sup> APŁ, Zespół 443, Akta notariusza Jaworskiego Marcellego w Zgierzu (1855–1872) (dalej: Marcelli Jaworski).

<sup>56</sup> APŁ, Zespół 444, Akta notariusza Jana Cichockiego w Zgierzu (1857–1863) (dalej: Jan Cichocki).

<sup>57</sup> APŁ, Zespół 136, Akta notariusza Ferdynanda Szlimma Okręgu Zgierskiego w Łodzi (1863–1876) (dalej: Ferdynand Szlimm).

<sup>58</sup> APŁ, Zespół 447, Akta notariusza Władysława Hertzberga w Zgierzu (1868–1874) (dalej: Władysław Hertzberg).

<sup>59</sup> APŁ, Zespół 137, Akta notariusza Konstantego Płacheckiego w Łodzi (1869–1902) (dalej: Konstanty Płachecki).

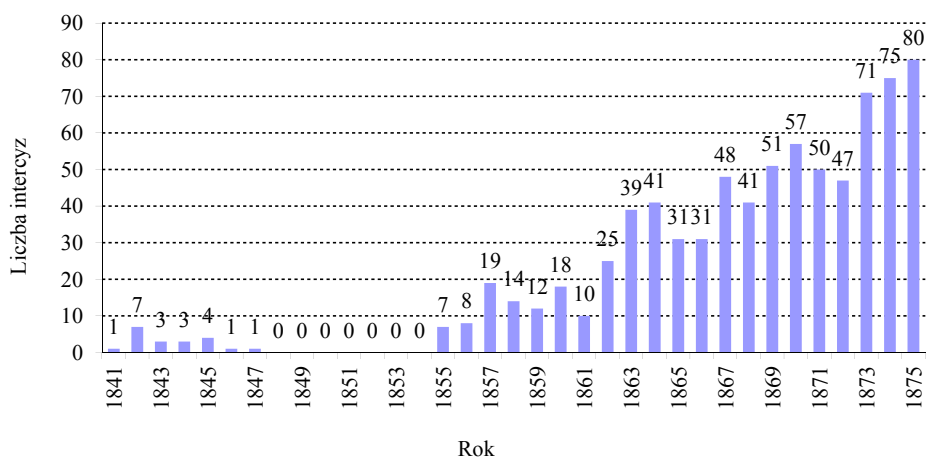
<sup>60</sup> APŁ, Zespół 138, Akta notariusza Romana Danielewicza w Łodzi (1873–1889) (dalej: Roman Danielewicz).

Tabela 1. Zestawienie interczyz sporządzonych przez poszczególnych notariuszy w Łodzi w latach 1841–1875

Rok	Leopold Fryderyk de Brixen	Kajetan Szczawiński	Jan Cichocki	Marcelli Jaworski	Ferdynand Szlimm	Władysław Hertzberg	Konstanty Płachecki	Roman Danielewicz	Razem
1841	1								1
1842	7								7
1843	3								3
1844	3								3
1845	4								4
1846	1								1
1847	1								1
1855*		7							7
1856		8							8
1857		19							19
1858		14							14
1859		12							12
1860		18							18
1861		10							10
1862			6	19					25
1863			7	32					39
1864				20	21				41
1865				19	12				31
1866				11	20				31
1867				21	27				48
1868				10	29	2			41
1869				11	28	12			51
1870				11	22	16	8		57
1871				8	24	7	11		50
1872				4	19	7	17		47
1873					18	21	21	11	71
1874					31	11	16	17	75
1875					35		19	26	80

\* W latach 1848–1854 w Łodzi nie działał żaden notariusz.

Źródło: opracowanie własne.



Rys. 1. Liczba intercyz sporządzonych w Łodzi w latach 1841–1875

Źródło: opracowanie własne.

Pewien problem stanowi ustalenie, jaka część małżeństw poddawała swoje stosunki majątkowe regulacji umownej, a jaka intercyz nie zawierała. Trudność ta wynika przede wszystkim z braku określenia w pełni wiarygodnej liczby małżeństw zawieranych w Łodzi. Literatura opiera się w tej mierze na sprawozdaniach magistratu i innych materiałach pokrewnych. Jednak skutkiem luki w ciągłości chronologicznej sprawozdań podaje tylko liczbę małżeństw za lata: 1846 (94), 1850 (186) i następnie dopiero od 1863 r. (305). Zaś i te dane nie uchodzą za w pełni wiarygodne<sup>61</sup>.

Natomiast nikt nie podjął się próby ustalenia liczby małżeństw w oparciu o akta stanu cywilnego.

Dodatkowym problemem jest zestawienie liczby małżeństw zawieranych w Łodzi z liczbą intercyz spisanych przez łódzkich notariuszy. Wynika to z faktu, że intercyz zawierali w Łodzi nie tylko łódzianie, ale również mieszkańcy innych okolicznych miejscowości, jak np. Zgierza, Pabianic czy Aleksandrowa. Zaś sporadycznie zdarzają się intercyz zawarte przez mieszkańców innych miast. Zatem należałoby ustalić, gdzie te osoby zawarły małżeństwo.

Za bazę źródłową posłużyły z jednej strony teksty prawa: Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego i prawo o małżeństwie (PM) z 1836 r. zaczerpnięte z „Dziennika Praw Królestwa Polskiego”, a także ustawa notarialna, Kodeks

<sup>61</sup> J. Janczak, *Ludność Łodzi przemysłowej*, s. 197.

Napoleona oraz Kodeks Handlowy w przekładzie Stanisława Zawadzkiego<sup>62</sup>. Wykorzystanie tego przekładu uzasadnia jego powszechna znajomość i posługiwanie się nim przez ówczesnych.

Z drugiej strony wykorzystane zostały interczyzy zgromadzone w Archiwum Państwowym w Łodzi, sporządzone przez łódzkich notariuszy w latach 1841–1875: Leopolda Fryderyka de Brixena, Kajetana Szczawińskiego, Marcellego Jaworskiego, Jana Cichockiego, Ferdynanda Szlimma, Władysława Hertzberga, Konstantego Płacheckiego i Romana Danielewicza.

Istotne znaczenie dla pracy miała również literatura przedmiotu, a w szczególności dziewiętnastowieczne opracowania autorstwa Władysława Holewińskiego<sup>63</sup>, Walentego Dutkiewicza<sup>64</sup> oraz praca Antoniego Okolskiego<sup>65</sup>. Bardzo pomocne okazały się również artykuły zamieszczone w „Gazecie Sądowej Warszawskiej”.

Wykorzystanie prac wydanych po 1875 r. jest uzasadnione tym, iż pierwsze zmiany w zakresie prawa małżeńskiego majątkowego miały miejsce dopiero w ustawie z 12 (25) III 1914 r. i polegały na przyznaniu samodzielności żonie rozdzielonej z mężem<sup>66</sup>.

Z uwagi na niewielką liczbę opracowań poruszających kwestię stosunków majątkowych między małżonkami konieczne było zapoznanie się nie tylko z literaturą opracowaną przed odzyskaniem niepodległości, ale nawet w dwudziestolecium międzywojennym. Spośród prac wydanych po I wojnie światowej najcenniejsze okazały się: opracowanie autorstwa Henryka Konic<sup>67</sup> oraz monografia oparta na wykładach Karola Lutostańskiego<sup>68</sup>.

W badaniach dotyczących zgodności interczyz z wymogami ustawowymi najbardziej pomocny był tom IV *Wykładu praw obowiązujących w Królestwie Polskim* zatytułowany *Notaryat*<sup>69</sup> oraz nowoczesne studia Doroty Malec, a szczególnie *Dzieje notariatu polskiego i Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*<sup>70</sup>.

<sup>62</sup> S. Zawadzki, *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim*, t. I, Warszawa 1860, s. 357–1037; t. II, Warszawa 1861, s. 625–795, 859–912.

<sup>63</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami, w razie niezawarcia umowy przedślubnej podług Kodeksu Cywilnego Polskiego*, Petersburg 1861.

<sup>64</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne w Królestwie Polskim*, Warszawa 1850.

<sup>65</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1885.

<sup>66</sup> K. Grzybowski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. IV: *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, Warszawa 1982, s. 230.

<sup>67</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie. Wykład ustaw obowiązujących w b. Królestwie Kongresowem, z uwzględnieniem przepisów innych dzielnic oraz kodeksu szwajcarskiego*, Warszawa 1933.

<sup>68</sup> *Prawo cywilne. Stosunki majątkowe pomiędzy małżonkami opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, b. m. i d. w.

<sup>69</sup> *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskim*, t. IV: *Notaryat*, b. m. i d. w.

<sup>70</sup> D. Malec, *Dzieje notariatu polskiego; eadem, Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002.



W przypadku gdy interpretacja przepisów budziła wątpliwości przedstawicieli doktryny, niezbędne było sięgnięcie do orzecznictwa Senatu Rządzącego oraz Izby Sądowej Warszawskiej, w tym również do orzeczeń sądowych wydanych po 1875 r., a przed I wojną światową.

Opisując treść orzeczenia oraz jego uzasadnienia, powoływano się w pracy na zbiory, w których orzeczenie to zostało przedstawione najpełniej. W takim przypadku w pierwszej kolejności odwoływano się zazwyczaj do prac autorstwa Piotra Kapuścińskiego<sup>71</sup>, Dionizego Skurzalskiego<sup>72</sup> i Adama Słomińskiego<sup>73</sup>.

Przybliżeniu treści analizowanych intercyz oraz przepisów prawa służy cytowanie ich fragmentów z zachowaniem oryginalnego zapisu. Jednak z uwagi na dążenie do ułatwienia czytelnikowi zapoznania się z tekstem, zbitki słów, takie jak np.: „wczasie”<sup>74</sup>, „zprac”<sup>75</sup>, „wtej”<sup>76</sup> zostały rozdzielone zgodnie z dzisiejszymi zasadami pisowni.

Intercyzy przywoływane w pracy były oznaczane przede wszystkim przez wskazanie imion i nazwisk nupturientów, przy czym, zgodnie z zasadą powszechnie stosowaną przez łódzkich notariuszy, w pierwszej kolejności przywoływane były dane narzeczonego. W trakcie analizy umów powstał problem związany z różną pisownią imienia lub nazwiska danej osoby w tym samym akcie notarialnym. Został on rozwiązany przez powoływanie się na zapis zamieszczony w komparycji aktu.

Data uchwalenia aktu prawnego albo zawarcia intercyzy jest oznaczana zgodnie z zapisem źródłowym. W przypadku podwójnego datowania jako pierwszą wskazuje się datę według kalendarza juliańskiego, zaś drugą – według kalendarza gregoriańskiego.

Pragnę złożyć serdeczne podziękowania kierownikowi Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego, Panu Profesorowi Jackowi Matuszewskiemu, a także wszystkim uczestnikom seminarium doktorskiego Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego oraz Katedry Powszechnej Historii Państwa i Prawa, a w szczególności Panu Profesorowi Zygfrydowi Rymaszewskiemu, Panu Profesorowi Krzysztofowi Goźdz-Roszkowskiemu i Panu Profesorowi Tadeuszowi Szulcowi za wiele cennych rad i wskazówek przekazanych w trakcie przygotowywania monografii, która powstała na podstawie doktoratu.

<sup>71</sup> *Jurisprudencja Senatu z lat dwudziestu sześciu (1842–1867). Opatrzona skorowidzem wyrazowym*, zebrał P. Kapuściński, Warszawa 1869.

<sup>72</sup> D. Skurzalski, *Jurisprudencja Cywilna w streszczeniu 1842–1895*, Warszawa 1895; idem, *Objaśnienia do prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskiem, zebrane z Jurysprudencji Sądowej za 1842–1880*, Warszawa 1881.

<sup>73</sup> A. Słomiński, *Prawo cywilne (obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym) w jurysprudencji Senatu (1842–1914 r.)*, cz. I: *Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1923.

<sup>74</sup> Władysław Hertzberg, sygn. 7, akt nr 1591/492 z 1 (13) X 1871 r., s. 2.

<sup>75</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 26, akt nr 427 z 23 X (4 XI) 1859 r., s. 1.

<sup>76</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 8, akt nr 485 z 4 (16) VII 1862 r., s. 3.



## ROZDZIAŁ I

# Mażeńskie prawo majątkowe na ziemiach polskich do 1825 r.

### 1. Stosunki majątkowe między małżonkami według prawa przedrozbiorowego

Już od średniowiecza na ziemiach polskich funkcjonowały równolegle różne mażeńskie ustroje majątkowe. Z jednej strony było to podyktowane partykularyzmem, zaś z drugiej – stanowym charakterem prawa<sup>1</sup>.

Prawo ziemskie, któremu podlegała szlachta, stanowiło, że stosunki majątkowe między małżonkami należącymi do tego stanu były poddane co do zasady rządowi posagowemu. Mieszczanie, w zależności od przyjętego systemu prawnego, podlegali wspólności majątkowej ogólnej, to znaczy obejmującej całe mienie małżonków, albo rozdzielności majątkowej. Wspólności były poddane także prawa i obowiązki majątkowe większości chłopów<sup>2</sup>.

Rząd posagowy, nazywany również systemem posagowym, charakteryzował się istnieniem dwóch majątków: mienia będącego własnością żony oraz majątku męża. Majątek przysługujący żonie nie stanowił jednolitej całości, ale dzielił się na dwie części. Pierwsza obejmowała tzw. posag, zaś druga – odrębny majątek żony<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. I, Lwów 1910, s. 384–386; W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1850, s. 290–295; H. Konic, *Prawo majątkowe mażeńskie. Wykład ustaw obowiązujących w b. Królestwie Kongresowem, z uwzględnieniem przepisów innych dzielnic oraz kodeksu szwajcarskiego*, Warszawa 1933, s. 3; J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I: *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1964, s. 494; S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Kraków 2002, s. 244–245.

<sup>2</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, s. 384–386; W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 290–295; H. Konic, *Prawo majątkowe mażeńskie...*, s. 3; J. Bardach, *Historia państwa i prawa...*, t. I, s. 494–495; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. I, s. 244–245; W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I: *966–1795*, Warszawa 2010, s. 301, 303.

<sup>3</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. I, s. 413–417; J. Bardach, *Historia państwa i prawa...*, t. I, s. 494; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. I, s. 245.

Początkowo kobieta zawierająca małżeństwo, bez względu na to, do którego stanu należała, otrzymywała od swych krewnych wyprawę. Zaliczały się do niej ruchomości służące do osobistego użytku żony (takie jak odzież i kosztowności), sprzęty domowe, także zboże, bydło, trzoda, drób, a nawet konie i powozy<sup>4</sup>.

W XIII w. obok wyprawy wykształcił się posag – jako część spadkowa przysługująca córce po rodzicach. Zatem kobieta, zawierając małżeństwo, otrzymywała część majątku rodziców, w związku z tym po ich śmierci nie brała już udziału w spadkobranii. Wydanie tych składników majątkowych mogło nastąpić zarówno przed, jak i po zawarciu małżeństwa. Posag także nie był charakterystyczny wyłącznie dla szlachty, przy czym na gruncie prawa ziemskiego obejmował przede wszystkim kwoty pieniężne wypłacane w gotówce lub wydawane w postaci sum pieniężnych zabezpieczonych na nieruchomościach. Ewentualnie w skład posagu mogły wchodzić nieruchomości, najczęściej nabyte przez rodziców (np. w drodze kupna czy nadane przez władcę), a sporadycznie także dobra dziedziczne, to znaczy uzyskane przez rodziców w wyniku spadkobrania. Z tej ostatniej możliwości korzystano rzadko, ponieważ uważano, że majątek dziedziczny powinien pozostać w ręku rodziny, a więc miał przypadać synom lub innym spadkobiercom płci męskiej<sup>5</sup>.

Posag był wydawany do rąk męża. Jeżeli stosunki majątkowe między małżonkami podlegały rządowi posagowemu, a w skład posagu wchodziły nieruchomości, mężowi przysługiwało prawo do zarządzania nimi. Żona pozostawała właścicielką owych dóbr, ale nie mogła nimi swobodnie rozporządzać, ponieważ przychody pochodzące z posagu miały być wykorzystywane w celu pokrycia kosztów utrzymania rodziny. Natomiast jeśli posag obejmował kwoty pieniężne, mąż mógł nimi rozporządzać po uprzednim zabezpieczeniu na swoim majątku. Uprawnienia takie przysługiwały mężowi z uwagi na przejście nań własności owych składników majątkowych. Jednak żona nie traciła bezpowrotnie wniesionych w posagu kwot pieniężnych. Zabezpieczenie ich przez męża przyznawało jej status wierzyciela<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> J. Bem, *Posag, wiano i wyprawa w prawie miejskiem dawnej Polski*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1877, nr 35, s. 277; P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. I, s. 399–400; P. Dąbkowski, *Zarys prawa polskiego prywatnego. Podręcznik do nauki uniwersyteckiej*, Lwów 1922, s. 123; B. Lesiński, *Stanowisko kobiety w polskim prawie ziemskim do połowy XV wieku*, Wrocław 1956, s. 93; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. I, s. 241–242.

<sup>5</sup> H. Duchnowski, *Wyposażenie za dawnych praw polskich*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1886, nr 12, s. 182, 186; P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. I, s. 387–388, 392, 395; P. Dąbkowski, *Zarys prawa polskiego...*, s. 118–120; J. Bardach, *Historia państwa i prawa...*, t. I, s. 493; B. Lesiński, *Stanowisko kobiety...*, s. 91–92, 94; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. I, s. 242.

<sup>6</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. I, s. 413–414; P. Dąbkowski, *Zarys prawa polskiego...*, s. 126–127; J. Bardach, *Historia państwa i prawa...*, t. I, s. 494; B. Lesiński, *Stanowisko kobiety...*, s. 92–93; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. I, s. 245.

Inaczej kształtowały się prawa małżonków w odniesieniu do drugiej części mienia żony, czyli majątku odrębnego. Zaliczały się do niej ruchomości, a także nieruchomości nieustanowione jako posag, lecz nabyte w inny sposób, np. w drodze umowy kupna-sprzedaży, spadku albo darowizny. Mogły one przypaść kobiecie przed zawarciem małżeństwa lub w trakcie jego trwania. W przeciwieństwie do posagu, mąż nie mógł zarządzać takimi składnikami majątkowymi. Uprawnienia w tym zakresie posiadała żona, która mogła udzielić mężowi pełnomocnictwa<sup>7</sup>.

Inny małżeński ustrój majątkowy przewidywało prawo chełmińskie, któremu podlegali mieszczenie zamieszkujący przede wszystkim miasta Pomorza Wschodniego, Prus i Mazowsza<sup>8</sup>, a do 1598 r. także szlachta w Prusach Królewskich<sup>9</sup>. Ustrojem tym była wspólność ogólna, obejmująca mienie stanowiące własność każdego z małżonków w chwili zawarcia małżeństwa oraz nabyte przez nich w czasie jego trwania<sup>10</sup>. Jednak mimo iż majątek stanowił wspólną własność, zarządzał nim mąż, który nawet do czynności rozporządzających nie potrzebował zgody żony<sup>11</sup>.

Kolejny ustrój stanowiła rozdzielność majątkowa obowiązująca na gruncie prawa magdeburskiego i średzkiego<sup>12</sup>. Pierwszy ze wskazanych systemów opierał się na prawie saskim, a podlegała mu większość miast Małopolski, Wielkopolski i Śląska. Zaś prawo średzkie stanowiło jego odmianę, stosowaną nie tylko w stosunkach miejskich, ale także wiejskich<sup>13</sup>.

Rozdzielność majątkowa wywierała najmniejszy wpływ na relacje własnościowe małżonków, ponieważ każdy z nich pozostawał właścicielem majątku posiadanego przed zawarciem małżeństwa. Również składniki majątkowe nabyte później pozostawały własnością tego małżonka, który je uzyskał. Pozycja męża była jednak korzystniejsza, z uwagi na przyznanie mu zarządu

<sup>7</sup> B. Lesiński, *Stanowisko kobiety...*, s. 100; J. Bardach, *Historia państwa i prawa...*, t. I, s. 494; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. I, s. 245.

<sup>8</sup> S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. I, s. 115.

<sup>9</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 292; W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami, w razie niezawarcia umowy przedślubnej podług Kodeksu Cywilnego Polskiego*, Petersburg 1861, s. 38; P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. I, s. 385–386; idem, *Zarys prawa polskiego...*, s. 117; *Historia państwa i prawa Polski*, red. J. Bardach, t. II: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, Warszawa 1971, s. 302; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. I, s. 244; W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa...*, t. I, s. 303.

<sup>10</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. I, s. 385; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 3; J. Bardach, *Historia państwa i prawa...*, t. I, s. 494–495; *Historia państwa i prawa...*, t. II, s. 302; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. I, s. 244.

<sup>11</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. I, s. 385; *Historia państwa i prawa...*, t. II, s. 302; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. I, s. 244.

<sup>12</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 290–295; J. Bardach, *Historia państwa i prawa...*, t. I, s. 494–495; *Historia państwa i prawa...*, t. II, s. 302; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. I, s. 245.

<sup>13</sup> S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. I, s. 114–115.

majątkiem żony. W ramach tej grupy uprawnień mieściło się również prawo do rozporządzania majątkiem żony, odmiennie uregulowane w odniesieniu do ruchomości i nieruchomości. Rzeczy ruchome mąż mógł zbywać samodzielnie, podczas gdy do rozporządzania nieruchomościami potrzebował zgody żony<sup>14</sup>.

Polskie prawo przedrozbiorowe nie narzucało bezwzględnie małżonkom opisanych wyżej ustrojów majątkowych, ale przyznawało im pewną swobodę, zezwalając na zawieranie umów, w których nupturienti mogli sami uregulować zasady funkcjonowania swoich stosunków majątkowych. Tego rodzaju umowa, określana również mianem intercyzy, wywodziła się ze z mówin<sup>15</sup>, stanowiących pierwszy etap zawarcia małżeństwa. Zmówiny były niczym innym jak umową małżeńską określającą warunki małżeństwa i termin jej wykonania. Po tym etapie następowały zdawiny, uznawane za wykonanie umowy<sup>16</sup>.

Intercyzy były spisywane przede wszystkim przez szlachtę, a także przez mieszczan, ponieważ głównie to prawo ziemskie i prawo miejskie przewidywały możliwość ich zawierania<sup>17</sup>.

Zgodnie z wymogami formalnymi umowę spisywano w odpowiednim liście, zabezpieczano zakładem lub rękojmą<sup>18</sup> i ostatecznie wpisywano do ksiąg sądowych<sup>19</sup>.

Małżeńska umowa majątkowa mogła zostać sporządzona tylko przed zawarciem małżeństwa. W praktyce dokonywano tej czynności przy zaręczynach<sup>20</sup>, ewentualnie po nich<sup>21</sup>. Przy czym okres między spisaniem intercyzy a zawarciem małżeństwa miał być jak najkrótszy, o czym stanowił funkcjonujący obyczaj<sup>22</sup>.

Początkowo przy sporządzaniu umowy nie uczestniczyła narzeczona, lecz jej rodzice. Przyszły mąż także mógł być reprezentowany przez swoich rodziców, jednak zazwyczaj działał osobiście w charakterze strony<sup>23</sup>. Poza tymi osobami przy zawieraniu intercyzy był obecny tzw. dziewosłęb, który występował w roli pośrednika, a jednocześnie w razie potrzeby powoływano go na świadka w celu potwierdzenia treści układu<sup>24</sup>.

<sup>14</sup> *Historia państwa i prawa...*, t. II, s. 302; Płaza, *Historia prawa...*, cz. I, s. 245.

<sup>15</sup> W. Abraham, *Zawarcie małżeństwa w pierwotnym prawie polskim*, Lwów 1925, s. 128, 135.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 125–132; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. I, s. 230.

<sup>17</sup> S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. I, s. 241.

<sup>18</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. I, s. 348.

<sup>19</sup> P. Burzyński, *Prawo polskie prywatne napisane i poświęcone pamięci ubiegłych w roku 1864 pięciuset lat istnienia Uniwersytetu Krakowskiego*, t. II obejmujący cz. II: *Prawo Rodzinne* i cz. III: *Prawo Majątkowe*, Kraków 1871, s. 157; P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. I, s. 348; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. I, s. 241.

<sup>20</sup> S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. I, s. 241.

<sup>21</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. I, s. 347.

<sup>22</sup> W. Abraham, *Zawarcie małżeństwa...*, s. 327.

<sup>23</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. I, s. 348; B. Lesiński, *Stanowisko kobiety...*, s. 92.

<sup>24</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. I, s. 347.

Przedmiotem regulacji umownej było wiele istotnych dla stron kwestii. Należały do nich m. in. informacje ogólne dotyczące terminu i powodów zawarcia małżeństwa<sup>25</sup>.

Jednak najważniejsze z punktu widzenia interesów nupturientów było określenie wzajemnych praw i obowiązków, zarówno o charakterze osobistym<sup>26</sup>, jak i majątkowym<sup>27</sup>. Potrzeba opisanie zasad funkcjonowania stosunków osobistych między małżonkami wynikała z braku regulacji prawa pisanego<sup>28</sup>.

W zakresie stosunków majątkowych przyszli małżonkowie przede wszystkim określali wnoszone przez siebie składniki majątkowe, które po zawarciu małżeństwa miały tworzyć majątek małżeński. Zwykle należały do nich: mienie męża, posag i wyprawa żony oraz wiano zapisane żonie przez męża<sup>29</sup>. Bardzo ważne było także wskazanie terminu, sposobu i zabezpieczenia zapłaty posagu przez rodziców żony oraz zabezpieczenie przez męża posagu<sup>30</sup> i wiana<sup>31</sup>. Zgodnie z prawem, w związku z tym, że kobieta wychodząc za mąż otrzymywała posag i wyprawę, traciła uprawnienia spadkowe w stosunku do majątku rodziców. Jednak na wszelki wypadek, by rozwiązać jakiegokolwiek wątpliwości, w intercyzie zamieszczano klauzulę, mocą której zrzucała się praw do ich majątku<sup>32</sup>.

Stosunki majątkowe między małżonkami mogły zostać w umowie zmienione lub uzupełnione w porównaniu do regulacji prawnej (dotyczyło to zarówno zasad prawa zwyczajowego, jak i stanowionego)<sup>33</sup>. Nupturienti mogli np. zmodyfikować reguły wspólności majątkowej ogólnej (narzuconej przez prawo chełmińskie), ograniczając ją do składników majątkowych wymienionych w umowie. Między innymi byli uprawnieni do przyjęcia wspólności dorobkowej, obejmującej wyłącznie mienie nabyte w czasie trwania małżeństwa<sup>34</sup>.

Strony były zainteresowane nie tylko określeniem stosunków majątkowych w czasie trwania małżeństwa, ale również na wypadek jego ustania.

---

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> *Ibidem*.

<sup>27</sup> S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. I, s. 241.

<sup>28</sup> I. Daniłowicz, *Kodex Napoleona w porównaniu z prawami polskimi i litewskimi. Rozprawa opracowana w roku 1818, na temat zadany przez Radę b. Uniwersytetu wileńskiego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1904, nr 47, s. 748.

<sup>29</sup> P. Burzyński, *Prawo polskie prywatne...*, t. II, s. 157; P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. I, s. 347, 411; B. Lesiński, *Stanowisko kobiety...*, s. 92; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. I, s. 241.

<sup>30</sup> P. Burzyński, *Prawo polskie prywatne...*, t. II, s. 157; P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. I, s. 347, 397.

<sup>31</sup> P. Burzyński, *Prawo polskie prywatne...*, t. II, s. 157.

<sup>32</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. I, s. 347.

<sup>33</sup> S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. I, s. 241.

<sup>34</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. I, s. 385.

Z tego względu w intercyzach odnaleźć można także regulację skutków majątkowych ewentualnej separacji lub rozwodu<sup>35</sup>.

Początkowo prawo nie wprowadzało zasad określających dokładnie treść tego rodzaju umowy, dopiero z czasem wytworzyły się odpowiednie normy zwyczajowe<sup>36</sup>.

## 2. Regulacja stosunków majątkowych między małżonkami w Kodeksie Napoleona

Do daleko idącej reformy małżeńskiego prawa majątkowego doszło w Księstwie Warszawskim, utworzonym na podstawie postanowień traktatu pokojowego zawartego 7 VII 1807 r. w Tylży przez Napoleona oraz cara Aleksandra I<sup>37</sup>.

Już z treści konstytucji nadanej Księstwu 22 VII tego samego roku wynikało, że prawo cywilne nowo utworzonego państwa będzie podlegało ustawodawstwu francuskiemu. Art. 69 tego aktu stanowił wprost: „Kodeks Napoleona będzie prawem cywilnym Księstwa Warszawskiego”<sup>38</sup>. Nie wskazywał jednak daty wejścia w życie jego przepisów. Decyzję w tym zakresie podjął Feliks Łubieński – minister sprawiedliwości Księstwa – określając ją na 1 V 1808 r. Dwa lata później moc obowiązująca przepisów kodeksu została rozciągnięta na przyłączone do państwa ziemie trzeciego zaboru austriackiego<sup>39</sup>.

Kodeks Napoleona zniósł różnorodność systemów majątkowych, związaną z przynależnością stanową małżonków. Zgodnie z jego przepisami ustrojem ustawowym, któremu podlegały stosunki majątkowe między małżonkami w razie niezawarcia intercyzy, była wspólność majątkowa<sup>40</sup>, określana w kodeksie jako wspólność prawna<sup>41</sup>, a przez polskich przedstawicieli doktryny – również jako wspólność francuska lub wspólność prawna francuska<sup>42</sup>.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 348; P. Dąbkowski, *Zarys prawa polskiego...*, s. 135.

<sup>36</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. I, s. 348.

<sup>37</sup> A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2005, s. 233–234; A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Warszawa 2009, s. 47.

<sup>38</sup> *Wybór tekstów źródłowych z historii państwa i prawa polskiego*, oprac. J. Sawicki, t. II, Warszawa 1953, s. 21.

<sup>39</sup> I. Daniłowicz, *Kodex Napoleona...*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1904, nr 36, s. 571; *Historia państwa i prawa Polski*, t. III: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach i M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981, s. 132–133.

<sup>40</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 295; W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 51.

<sup>41</sup> Np. art. 1399 KN: „Wspólność, bądź prawna, bądź umowna, zaczyna się od dnia małżeństwa zawartego przed urzędnikiem stanu cywilnego: nie można zastrzegać, że wspólność rozpocznie się w innej epoce”.

<sup>42</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 297; W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 69; *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*, t. I: *Prawo cy-*



Charakteryzowała się ona istnieniem trzech majątków: majątku odrębnego męża, majątku odrębnego żony oraz majątku wspólnego. Na podstawie art. 1404–1406 KN w skład majątków odrębnych wchodziły nieruchomości stanowiące własność małżonka w chwili zawarcia małżeństwa i nabyte później w drodze spadku lub darowizny<sup>43</sup>. Zaliczały się do nich również nieruchomości uzyskane w zamian za rzeczy stanowiące wyłączną własność małżonka lub na skutek okoliczności zaistniałych przed zawarciem małżeństwa (np. zastrzeżonego wcześniej warunku, który spełnił się dopiero w czasie trwania małżeństwa)<sup>44</sup>.

Natomiast do majątku wspólnego należały, zgodnie z art. 1401 i 1402 KN<sup>45</sup>, co do zasady wszystkie ruchomości, a także nieruchomości nabyte w inny sposób niż wyżej wskazane<sup>46</sup> oraz wszelkie pożytki, przychody i od-

---

*wilne*, b. m. i d. w., s. 65; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 4; *Prawo cywilne. Stosunki majątkowe pomiędzy małżonkami opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, b. m. i d. w., s. 106.

<sup>43</sup> Art. 1404 KN: „Nieruchomości, jakie małżonkowie w dniu obchodu małżeństwa posiadają, lub jakie im w czasie małżeństwa tytułem spadku przypadają, nie wchodzi do wspólności. Gdyby wszakże jeden z małżonków nabył nieruchomość po umowie przedślubnej, zawierającej zastrzeżenie wspólności, a przed obchodem małżeństwa, nieruchomość nabyta w tym przeciągu czasu wejdzie do wspólności, chyba nabycie uczynione było w wykonaniu jakiego zastrzeżenia umowy przedślubnej, w którym to przypadku nabycie urządzone zostanie odpowiednio do umowy”.

Art. 1405 KN: „Darowizny nieruchomości, uczynione w czasie małżeństwa jednemu tylko ze współmałżonków, nie wchodzi do wspólności i należą do samego tylko obdarowanego, chyba darowizna obejmowała wyraźnie, iż rzecz darowana należeć będzie do wspólności”.

Art. 1406 KN: „Nieruchomość, której ojciec, matka lub inny wstępny zrzekł się lub ustąpił na rzecz jednego ze współmałżonków, czy to na zastąpienie tego co mu jest winien, czy też pod obowiązkiem płacenia długów, jakie się obcym od darującego należą, nie wchodzi do wspólności; z zastrzeżeniem jednak zastąpienia lub wynagrodzenia”.

<sup>44</sup> J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona w związku z nauką i jurysprudencją*, t. III, Warszawa 1874, s. 27–28; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 5; *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 108.

<sup>45</sup> Art. 1401 KN: „Wspólność składa się czynnie:

1° Ze wszystkich ruchomości, jakie małżonkowie posiadali w dniu obchodu małżeństwa, oraz ze wszystkich ruchomości, jakie im przypadną w ciągu małżeństwa z tytułu spadku lub nawet darowizny, jeżeli darujący nie zrobił przeciwnego rozporządzenia;

2° Ze wszystkich użytków, dochodów, procentów i rat ubiegłych jakiegokolwiek bądź natury, przypadłych lub pobranych w czasie małżeństwa, a pochodzących z majątków, jakie do małżonków w czasie obchodu małżeństwa należały, lub z tych, jakie im przypadły w czasie małżeństwa z jakiegokolwiek bądź tytułu;

3° Ze wszystkich nieruchomości nabytych w czasie małżeństwa”.

Art. 1402 KN: „Wszelka nieruchomość uważaną jest za nabytek wspólności, jeżeli dowiedzionem nie zostanie, że jeden z małżonków miał jej własność lub posiadanie prawne przed małżeństwem, albo że mu przypadła po małżeństwie pod tytułem spadku lub darowizny”.

<sup>46</sup> F. K. Szaniawski, *Kodeks Napoleona z przypisami. Ksiąg trzy w jednym tomie*, Warszawa 1810, s. 367–369; *Wywód zasad stosunków majątkowych między małżonkami podług prawa*

setki przysługujące lub pobrane przez małżonków po zawarciu małżeństwa, z majątków będących ich własnością w chwili jego zawarcia, jak również wszystkie inne, które małżonkom przypadły po ślubie.

Wyjątkowo do majątku odrębnego małżonka wchodziły ruchomości, które np. otrzymał w drodze darowizny, dokonanej wyłącznie na rzecz tego małżonka, czy też nabyte przez niego w zamian za składniki majątkowe stanowiące odrębną własność<sup>47</sup>.

Prawo do użytkowania i zarządu majątkiem wspólnym przysługiwało mężowi<sup>48</sup>. Był on uprawniony do dokonywania czynności przekraczających zwykły zarząd, prowadzących do zbycia lub obciążenia majątku<sup>49</sup>, zarówno w odniesieniu do ruchomości, ale nawet nieruchomości stanowiących wspólną własność małżonków<sup>50</sup>.

Inaczej przedstawiała się kwestia możliwości dokonywania czynności pod tytułem darmym, przy czym kodeks przyjął odmienne zasady w odniesieniu do darowizn i testamentów. Również same darowizny nie podlegały jednolitym regułom. Jeżeli ich przedmiotem miały być nieruchomości, ewentualnie wszystkie lub określona liczba ruchomości, mąż nie mógł dokonać tego rodzaju czynności prawnych, chyba że w roli obdarowanego występowały wspólne dzieci małżonków. W przeciwieństwie do wskazanych wyżej przedmiotów, poszczególne ruchomości mogły podlegać darowiźnie, o ile mąż nie zastrzegł sobie prawa ich użytkowania<sup>51</sup>.

Art. 1421 KN zezwalał na rozporządzanie majątkiem wspólnym w testamencie, ograniczając jedynie to uprawnienie do wysokości udziału przypadającego mężowi<sup>52</sup>.

Mimo że żona została pozbawiona zarządu majątkiem wspólnym, miała prawo do samodzielnego sporządzenia testamentu, a więc nie potrzebowała do tego rodzaju czynności zgody męża. Jednak również do niej należało stosować ograniczenie co do wysokości zapisanego udziału<sup>53</sup>.

---

*Seymowego z dnia 26 kwietnia 1818 r. w związku z kontraktem małżeńskim Kodeksu cyw. Francuzkiego*, „Themis Polska” 1828, t. II, s. 135.

<sup>47</sup> J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona...*, t. III, s. 26.

<sup>48</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 304; J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona...*, t. III, s. 44; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. II: *Polska pod zaborami*, s. 64; A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa...*, s. 133.

<sup>49</sup> Art. 1421 KN: „Sam tylko mąż zarządza majątkami wspólności. Może je sprzedawać, zbywać i hypoteką obciążać bez wpływu żony”.

<sup>50</sup> J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona...*, t. III, s. 45.

<sup>51</sup> Art. 1422 KN: „Nie może rozporządzać między żyjącymi pod tytułem darmym nieruchomościami wspólności, ani też ogółem lub częścią iłą ruchomości, chyba dla postanowienia dzieci wspólnych. Może jednak rozporządzać przedmiotami ruchomymi pod tytułem darmym i szczególnym, na korzyść wszelkich osób, byleby sobie na nich nie zachował użytkowania”.

<sup>52</sup> Art. 1423 ustęp 1 KN: „Darowizna testamentowa uczyniona przez męża nie może przewyższać części jego we wspólności”.

<sup>53</sup> J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona...*, t. III, s. 48.

Zarząd męża nie ograniczał się tylko do składników majątkowych wchodzących do wspólności, ale rozszerzał się nawet na mienie będące odrębną własnością żony<sup>54</sup>. Przy czym uprawnienie to nie było w pełni samodzielne, ponieważ do dokonywania niektórych czynności, np. prowadzących do zbycia lub obciążenia nieruchomości żony, mąż potrzebował jej zgody<sup>55</sup>.

Ustawodawca zezwalał na samodzielne uregulowanie przez małżonków ich wzajemnych stosunków majątkowych. Osoby, które chciały skorzystać z tej możliwości, musiały zawrzeć intercyzę. Jednak czas sporządzenia tego rodzaju umowy był ograniczony tylko do okresu przed zawarciem małżeństwa. Ponadto intercyza nie podlegała zmianom w trakcie jego trwania<sup>56</sup>. Reguła ta miała charakter bezwzględnie obowiązujący<sup>57</sup>.

Jednak nupturienti mieli prawo zmienić już raz określone przez siebie małżeńskie stosunki majątkowe. Mogli tego dokonać wyłącznie przed zawarciem małżeństwa, w drodze kolejnej intercyzy, spełniającej wszelkie wymogi prawne, związane ze spisaniem tego rodzaju umowy<sup>58</sup>. Kontrakt taki, określany mianem przeciwpisma, trzeba było przede wszystkim sporządzić w formie wymaganej dla ważności intercyzy, w obecności i za zgodą wszystkich stron, a jego treść wpisać „w dalszym ciągu minuty umowy małżeńskiej”<sup>59</sup>, czyli w akcie notarialnym, w formie którego sporządzono intercyzę. KN wprowadził bowiem nowe rozwiązanie, dotychczas niesfunkcjonujące w polskim prawie małżeńskim, nakładając na przyszłych małżonków zawierających intercyzę obowiązek dopełnienia formy aktu notarialnego<sup>60</sup>.

Osobami uprawnionymi do zawarcia umowy byli nupturienti, co oznacza, że narzeczona zawsze była stroną umowy<sup>61</sup>. Zasada powyższa odnosiła

<sup>54</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 305; J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona...*, t. III, s. 52; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 8; *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 111; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. II, s. 64; A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa...*, s. 133.

<sup>55</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 305; J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona...*, t. III, s. 52; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 8; *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 111.

<sup>56</sup> Art. 1394 KN: „Wszelkie umowy małżeńskie sporządzone będą przed małżeństwem przez akt notaryalny”.

Art. 1395 KN: „Nie mogą ulegz żadnej zmianie po dopełnieniu obchodu małżeńskiego”.

<sup>57</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 59.

<sup>58</sup> Art. 1396 KN: „Zmiany uczynione w nich przed obchodem małżeństwa powinny być określone przez akt w tej samej formie jak umowa przedślubna sporządzony. Zresztą żadna zmiana lub kontrarewers nie będą ważnymi bez obecności i jednoczesnego zezwolenia wszystkich osób wpływających jako strony do umowy przedślubnej”.

<sup>59</sup> J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona...*, t. III, s. 11.

<sup>60</sup> Zob. art. 1394 KN.

<sup>61</sup> Np. art. 1387 KN: „Prawo urzędza stosunki małżeńskie co do majątku, jedynie tylko w braku szczególnych umów, które małżonkowie mogą zawierać według swojego upodobania, byleby takowe nie sprzeciwiały się dobrym obyczajom i nadto pod następującymi ograniczeniami”.

się nie tylko do osób pełnoletnich, ale nawet małoletnich, którzy po osiągnięciu wieku określonego przez prawo mogli zawierać małżeństwo<sup>62</sup>. Byli oni również uprawnieni do sporządzenia intercyzy, ale do dokonania tej czynności prawnej potrzebowali obecności osób uprawnionych do wyrażenia zgody na małżeństwo<sup>63</sup>.

W myśl obowiązującej zasady swobody umów, treść kontraktu mogła być kształtowana dowolnie<sup>64</sup>. Obowiązywał jedynie zakaz wprowadzania do niej klauzul sprzecznych z dobrymi obyczajami oraz naruszających uprawnienia przysługujące mężowi jako głowie rodziny<sup>65</sup>.

Ustrojami umownymi uregulowanymi w kodeksie były: wspólność majątkowa, rozdzielność majątkowa, rząd bez wspólności, nazywany przez literaturę także rządem użytkowania<sup>66</sup> oraz rząd posagowy<sup>67</sup>.

Zatem przyszli małżonkowie byli uprawnieni do odmiennego określenia w intercyzie zasad funkcjonowania wspólności majątkowej niż unormował to ustawodawca w przepisach dotyczących ustroju ustawowego. Ustrój powyższy mógł zostać ukształtowany rozmaicie, w zależności od woli nupturientów, zaś przykłady rozstrzygnięć w tym zakresie przewidywał art. 1497 KN, który stanowił:

„Małżonkowie mogą zmodyfikować wspólność prawną przez wszelkiego rodzaju umowy nie sprzeciwiające się art. 1387, 1388, 1389 i 1390.

Główne modyfikacje są te, które mają miejsce na skutek zastrzeżeń uczynionych w jeden ze wskazanych poniżej sposobów, a mianowicie:

1. Że wspólność obejmować będzie tylko majątek dorobkowy;
2. Że ruchomości teraźniejsze lub przyszłe nie wejdą do wspólności, lub też wejdą w pewnej tylko części;
3. Że wspólność obejmować będzie całość lub część nieruchomości teraźniejszych lub przyszłych, drogą uruchomienia;
4. Że małżonkowie zapłacą oddzielnie długi poprzedzające małżeństwo;

<sup>62</sup> Art. 144 KN: „Mężczyzna przed skończeniem lat ośmnastu, a kobieta piętnastu, nie mogą zawierać małżeństwa”.

<sup>63</sup> Art. 1398 KN: „Małoletni zdolny do zawarcia małżeństwa, zdolnym jest do zawarcia wszelkich umów jakich kontrakt ten dopuszcza; a umowy i darowizny, jakie w nim uczynił, są ważne, byleby przy kontrakcie obecni byli osoby, których zezwolenie potrzebne jest do ważności małżeństwa”.

<sup>64</sup> J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona...*, t. III, s. 2; *Historia państwa i prawa...*, t. III, s. 140; K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2007, s. 96.

<sup>65</sup> Art. 1387 KN – zob. przypis 61. Art. 1388 KN: „Małżonkowie nie mogą ubliżać ani prawom wypływającym z władzy mężowskiej nad żoną i dziećmi, lub które należą mężowi jako głowie rodziny, ani prawom nadanym pozostałemu przy życiu małżonkowi w Tytule O władzy ojcowskiej, oraz w Tytule O małoletności, opiece i usamowolnieniu, ani rozporządzeniom zakazującym niniejszego Kodexu”.

<sup>66</sup> *Wywód zasad stosunków majątkowych...*, s. 123.

<sup>67</sup> J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona...*, t. III, s. 2–4.

5. Że, w razie zrzeczenia się, żona będzie mogła odebrać swój wniosek wolny od wszelkich ciężarów;

6. Że małżonek przy życiu pozostały będzie miał korzyść szczególną;

7. Że małżonkowie będą mieli nierówne udziały;

8. Że zachodzić będzie pomiędzy nimi wspólność pod tytułem ogólnym”.

Jedną z możliwości, które mogli wykorzystać przyszli małżonkowie było przyjęcie tzw. wspólności dorobkowej, określonej w punkcie pierwszym przytoczonego wyżej przepisu. Miała ona obejmować majątek nabyty w czasie trwania małżeństwa, w tym przede wszystkim przychody z majątków odrębnych małżonków oraz to, co nabyli dzięki swej staranności i gospodarności<sup>68</sup>.

Jeżeli nupturieni wybrali drugie ze wskazanych wyżej rozstrzygnięć, dokonywali zrównania ruchomości z nieruchomościami i tym samym wyłączyli je z majątku wspólnego. Owo ograniczenie mogło odnosić się do wszystkich lub tylko niektórych rzeczy, a przez doktrynę było określane mianem zastrzeżenia unieruchomienia<sup>69</sup>.

Modyfikacja wskazana w punkcie trzecim, opisywana jako uruchomienie nieruchomości, polegała na zaliczeniu do majątku wspólnego nieruchomości, które w przypadku wspólności ustawowej wchodziłyby do majątków odrębnych<sup>70</sup>.

Przyszli małżonkowie mogli również zobowiązać się do tego, iż każdy z nich będzie pokrywał swoje długi, powstałe przed zawarciem małżeństwa, ze swego majątku odrębnego. Tego rodzaju zastrzeżenie można było rozciągnąć również na osobiste długi powstałe po ślubie<sup>71</sup>.

Dopuszczalne było również przyznanie żonie prawa do odebrania pewnych składników majątkowych w razie zrzeczenia się wspólności. Dotyczyło to tych składników, które wniosła do wspólności w chwili zawarcia małżeństwa lub w czasie jego trwania. Takie postanowienia umowne należało jednak ściśle interpretować. Zatem jeśli zastrzeżono na przykład, iż żona będzie miała prawo do odebrania składników majątkowych (które weszły do majątku wspólnego) nabytych w czasie małżeństwa w drodze dziedziczenia, nie mogła odebrać tych, jakie nabyła przez darowiznę. Korzystając z tego uprawnienia, żona nie ponosiła odpowiedzialności za długi wspólności, ale odpowiadała za swoje długi osobiste<sup>72</sup>.

Kolejnym zastrzeżeniem zaproponowanym przez ustawodawcę było przyznanie małżonkowi tzw. korzyści szczególnej, którą stanowiła suma pieniężna lub ruchomości wydawane w naturze, a rozumianej jako zysk z wdo-

---

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 92.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 94.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 98.

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 101–102.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 105–106.

wieństwa. Oznaczało to, iż małżonek mógł odebrać ową korzyść dopiero po śmierci drugiego z małżonków<sup>73</sup>.

Nupturienti nie musieli przyznawać sobie wzajemnie połowy majątku wspólnego, lecz mogli ustanowić nierówne udziały we wspólności. Przede wszystkim byli uprawnieni do zastrzeżenia na rzecz jednego z nich większej części, a mniejszej na rzecz drugiego. Mogli też przyznać jednemu całe mienie będące ich wspólną własnością i jednocześnie zobowiązać go do wypłaty na rzecz drugiego małżonka określonej sumy pieniężnej, a nawet pozbawić go w ogóle jakiegokolwiek udziału w majątku wspólnym, zastrzegając cały majątek na rzecz tego z małżonków, który przeżyje drugiego<sup>74</sup>.

Ostatnim z rozstrzygnięć zaproponowanych przez ustawodawcę była wspólność pod tytułem ogólnym, obejmująca wszelkie składniki majątkowe stanowiące własność małżonków w chwili zawarcia małżeństwa lub nabyte przez nich w czasie jego trwania<sup>75</sup>.

W KN zostały również uregulowane zasady funkcjonowania rozdzielności majątkowej. W przypadku przyjęcia w intercyzie tego ustroju, każdy z małżonków pozostawał właścicielem swojego majątku i samodzielnie nim zarządzał. Jednakże żona musiała przekazywać mężowi maksymalnie  $\frac{1}{3}$  swoich dochodów, gdyż również na niej spoczywał obowiązek przyczyniania się do ponoszenia ciężarów małżeństwa<sup>76</sup>.

Kolejny określony przez prawodawcę ustrój majątkowy, czyli rząd bez wspólności, charakteryzował się istnieniem odrębnych majątków małżonków, jednak jednocześnie przyznawał mężowi użytkowanie i zarząd majątkiem będącym własnością żony<sup>77</sup>.

Istotą ostatniego z ustrojów, rządu posagowego, było to, iż nieruchomości stanowiące własność żony w chwili zawarcia małżeństwa i uznane za posag, pozostawały jej własnością, jednak kobieta traciła prawo do użytkowania i zarządzania nimi. Powyższe uprawnienie przechodziło na męża, który jednak nie mógł dokonywać czynności prowadzących do ich zbycia lub obciążenia<sup>78</sup>. Tych ostatnich nie mogła dokonywać również żona<sup>79</sup>. Od owej ogólnej zasady zabraniającej zbywania nieruchomości posagowych prawo przewidywało nieliczne wyjątki<sup>80</sup>.

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 106–107.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 111–113.

<sup>75</sup> *Ibidem*.

<sup>76</sup> *Wywód zasad stosunków majątkowych...*, s. 143; J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona...*, t. III, s. 3, 117.

<sup>77</sup> *Wywód zasad stosunków majątkowych...*, s. 147; J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona...*, t. III, s. 3, 115.

<sup>78</sup> J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona...*, t. III, s. 4; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. II, s. 64.

<sup>79</sup> J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona...*, t. III, s. 130–131.

<sup>80</sup> Szerzej: J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona...*, t. III, s. 132–137.

Natomiast składniki majątkowe będące własnością żony, a nienależące do posagu, podlegały jej zarządowi i użytkowaniu<sup>81</sup>. Ustrój ten był przedmiotem krytyki z uwagi na nakładanie zbyt daleko idących ograniczeń, niekorzystnych z punktu widzenia obrotu. Obowiązaniem zasady niezbywalności i nieobciążalności majątku nie była także zainteresowana kobieta, która co prawda uzyskiwała całkowite zabezpieczenie nieruchomości, ale jednocześnie traciła możliwość powiększania swego majątku<sup>82</sup>.

Ustawodawca dopuszczał możliwość przyjęcia przez przyszłych małżonków któregoś z ustrojów majątkowych uregulowanych w kodeksie albo dokonania jego modyfikacji<sup>83</sup>. Nupturieni byli również uprawnieni do łączenia różnych ustrojów majątkowych. Mogli np. przyjąć ustrój wspólności majątkowej i rządu posagowego, poddając temu ostatniemu dowolną część majątku, jak choćby składniki majątkowe nabyte przez żonę po zawarciu małżeństwa<sup>84</sup>.

### 3. Zmiana małżeńskiego prawa majątkowego w Królestwie Polskim

W 1817 r. w Królestwie Polskim została utworzona Komisja Prawodawcza. Wchodząca w jej skład deputacja cywilna z Antonim Wyczechowskim na czele, przygotowała projekt ustawy nowelizującej przepisy prawa hipotecznego, a także częściowo prawa małżeńskiego majątkowego<sup>85</sup>. Projekt ten trafił pod obrady sejm, a 26 IV 1818 r.<sup>86</sup> został uchwalony jako Prawo o ustaleniu własności dóbr nieruchomości, o przywilejach i Hypotekach w miejsce tytułu XVIII księgi III kodexu cywilnego (PH). Nowa ustawa hipoteczna określała zasady funkcjonowania stosunków majątkowych między małżonkami, dokonując zmiany ustawowego ustroju majątkowego, którym miał być rząd posagowy<sup>87</sup>.

Istnieją jednak wątpliwości, czy ustrojowi temu podlegały tylko stosunki majątkowe właścicieli ziemskich oraz miejskich w miastach wojewódzkich, czy także pozostałych mieszkańców. Z pewnością taki był zamiar twórców ustawy, nie znalazł on jednak wyraźnego odzwierciedlenia w przepisach<sup>88</sup>.

<sup>81</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 298, 308; J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona...*, t. III, s. 151.

<sup>82</sup> J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona...*, t. III, s. 4.

<sup>83</sup> *Ibidem*, s. 91 i n.; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 16; *Historia państwa i prawa...*, t. III, s. 140; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. II, s. 64; K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona...*, s. 96.

<sup>84</sup> J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona...*, t. III, s. 9.

<sup>85</sup> S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. II, s. 52.

<sup>86</sup> *Wywód zasad stosunków majątkowych...*, s. 120; W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 299.

<sup>87</sup> S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. II, s. 52, 64; A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa...*, s. 133.

<sup>88</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 302, 308, 310.

Rząd posagowy cechowało ograniczenie możliwości zbycia lub obciążenia majątku posagowego przysługującego żonie<sup>89</sup>, które rozciągało się nie tylko na to, co stanowiło własność kobiety w chwili zawarcia małżeństwa, ale też na składniki majątkowe nabyte przez nią w czasie jego trwania w drodze spadku, darowizny lub dzięki przypadkom losowym<sup>90</sup>. Odnosiło się ono do nieruchomości oraz kapitałów hipotekowanych, czyli wierzytelności zabezpieczonych hipoteką<sup>91</sup>.

Ograniczenie zbywania dotyczyło m. in. darowizn dokonywanych na rzecz osób trzecich (a więc nie odnosiło się do dzieci oraz męża), które to czynności wymagały zarówno obecności męża, jak i ojca kobiety. W przypadku gdyby ten ostatni już nie żył albo z jakichś powodów nie mógł złożyć stosownego oświadczenia, np. był ubezwłasnowolniony, zastępował go dziadek, stryj, wuj albo brat kobiety. Natomiast dokonanie darowizny na rzecz męża wymagało tylko obecności ojca, a w razie braku możliwości uzyskania zezwolenia – dwóch spośród wskazanych wyżej krewnych<sup>92</sup>.

Również dokonywanie czynności pod tytułem wynagrodzenia oraz obciążanie nieruchomości posagowych doznawało ograniczeń. Mogło ono nastąpić tylko w przypadkach wskazanych przez ustawodawcę i wyłącznie za zgodą sądu, po ich urzędowym oszacowaniu<sup>93</sup>.

W odniesieniu do kapitałów hipotekowanych zastrzeżono, że ich realizacja, zbycie lub obciążenie także może nastąpić wyłącznie w przypadkach przewidzianych przez prawo<sup>94</sup>.

Mienie żony niezakwalifikowane do posagu musiało zostać opisane w umowie<sup>95</sup>, w przeciwnym wypadku zaliczano je na posag i podlegało zarządowi kobiety<sup>96</sup>.

Ustawa hipoteczna nie ingerowała w obowiązujące dotychczas przepisy odnoszące się do małżeńskich stosunków umownych, pozostawiając ich regulację KN<sup>97</sup>.

<sup>89</sup> *Dyaryusz senatu seymu Królestwa Polskiego 1825*, t. II, Warszawa 1828, s. 86 i 87; W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 298; A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa...*, s. 133.

<sup>90</sup> Art. 76 PH: „Majątek żony bądź ruchomy bądź nieruchomy posiadany w czasie zawarcia małżeństwa, uważanym jest iako posag, wyjąwszy to wszystko, coby przez umowy oddanem zostało do rozporządzenia wyłącznego żony”.

Art. 77 PH: „Wszystko co w czasie małżeństwa przybywa żonie przez spadek, darowiznę, lub losem, policzonem będzie do dóbr posagowych, chyba gdyby czyniący ostateczne woli rozporządzenie, lub darowiznę między żyjącymi, względem majątku przez niego udzielonego inaczej postanowili”.

<sup>91</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 312–313.

<sup>92</sup> *Ibidem*, s. 311–312; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 21.

<sup>93</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 313–314; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 22.

<sup>94</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 315; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 23.

<sup>95</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 311; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 21.

<sup>96</sup> Zob. art. 76 PH.

<sup>97</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 68–69.



Przepisy te utrudniały obrót, a tym samym mogłyby się przyczyniać do opóźniania rozwoju gospodarczego Królestwa Polskiego. Z tego powodu stały się przedmiotem krytyki zarówno ze strony posłów, jak i deputowanych z gmin<sup>98</sup>.

## 4. Prawo małżeńskie majątkowe w zaborze pruskim i austriackim

### 4.1. Zabór pruski

Pierwsze zmiany w sferze prawa cywilnego obowiązującego na ziemiach polskich przyłączonych do monarchii pruskiej nastąpiły już w 1772 r., czyli zaraz po I rozbiórce. Na tereny te została rozciągnięta moc obowiązująca przepisów Landrechtu wschodniopruskiego<sup>99</sup>.

Kolejna reforma miała miejsce 1 VI 1794 r. i polegała na wprowadzeniu w życie przepisów Landrechtu pruskiego (Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten), którego celem było ujednoczenie prawa w całym państwie. Kodeks obowiązywał również na ziemiach polskich wcielonych do Prus w wyniku II rozbioru, zaś w 1797 r. został wprowadzony również w III rozbiórce. Zgodnie z ogólnym założeniem Landrecht miał mieć jedynie charakter posiłkowy w stosunku do praw prowincjonalnych. Wyjątkiem były ziemie II i III rozbioru, na terenie których zostało zastrzeżone jego bezwzględne obowiązywanie. Zasady tej nie przestrzegano jednak w pełni, stosując w niektórych dziedzinach dotychczasowe regulacje<sup>100</sup>.

Nowy kodeks, obejmujący w całości prawo materialne, był wynikiem wieloletniej pracy<sup>101</sup>. W sferze małżeńskiego prawa majątkowego wprowadził jako ustrój ustawowy rozdzielną majątkową. Przy czym w tych prowincjach, w których prawo przewidywało wspólność majątkową, utrzymano ją jako ustrój ustawowy<sup>102</sup>.

Rozdzielną majątkową charakteryzowała się istnieniem odrębnych majątków męża i żony. Jednak o ile składniki majątkowe stanowiące własność kobiety w chwili zawarcia małżeństwa nadal jej przysługiwały, o tyle pożytki z nich pochodzące miały przechodzić na własność męża<sup>103</sup>.

<sup>98</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 86 i 87.

<sup>99</sup> S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. II, s. 49; A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa...*, s. 23.

<sup>100</sup> S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. II, s. 27–28, 49; A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa...*, s. 23.

<sup>101</sup> S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. II, s. 27–28; A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa...*, s. 23.

<sup>102</sup> *Historia państwa i prawa...*, t. III, s. 628–629; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. II, s. 64.

<sup>103</sup> S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. II, s. 64–65.

Kobieta traciła również na rzecz męża zarząd mieniem stanowiącym jej własność. Jednak uprawnienia przekazane mężowi nie miały charakteru samodzielniego, lecz doznawały pewnych ograniczeń w zakresie czynności alienacyjnych. Mąż mógł co prawda samodzielnie zbywać ruchomości, jednak rozporządzanie nieruchomościami i wierzytelnościami (kapitałami) przysługującymi żonie wymagało jej zgody. Podobnie zgody męża wymagało dokonanie przez żonę czynności mającej na celu obciążenie jej majątku<sup>104</sup>.

Powyższe zasady dotyczące zarządu majątkiem żony nie odnosiły się do tzw. majątku zastrzeżonego, który pozostawał pod zarządem kobiety, o ile nie przekazała ona swoich uprawnień mężowi<sup>105</sup>.

Landrecht przyznawał małżonkom prawo do samodzielnego uregulowania swych wzajemnych stosunków majątkowych. W tym celu musieli oni zawrzeć intercyzę, w której mogli wprowadzić ustrój wspólności ogólnej lub wspólności dorobkowej<sup>106</sup>.

## 4.2. Zabór austriacki

Początkowo na ziemiach polskich wcielonych do Austrii w wyniku rozbiorów obowiązywało nadal prawo polskie. Jednak prawo małżeńskie zostało znolizowane już w 1783 r. Kolejnym aktem prawnym, regulującym m. in. tę dziedzinę prawa, był Kodeks Józefiński, który zyskał moc obowiązującą w 1787 r. Do całkowitej reformy prawa cywilnego doszło w 1798 r. wraz z wejściem w życie przepisów Kodeksu Cywilnego Zachodniogalicyskiego, obowiązującego początkowo w Galicji Zachodniej, a później również w Galicji Wschodniej<sup>107</sup>.

Powyższy akt prawny stał się przyczynkiem do podjęcia prac nad kodeksem cywilnym, który miał zunifikować prawo w całej Austrii. Ostatecznie działania legislacyjne zakończyły się w 1811 r. zatwierdzeniem przez cesarza Franciszka I *Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch* (ABGB)<sup>108</sup>.

Kodeks wprowadzał jako ustrój ustawowy rozdzielność majątkową, w ramach której miały funkcjonować dwa majątki: męża i żony<sup>109</sup>. W związku

<sup>104</sup> *Historia państwa i prawa...*, t. III, s. 628; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. II, s. 64.

<sup>105</sup> *Historia państwa i prawa...*, t. III, s. 628.

<sup>106</sup> S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. II, s. 64.

<sup>107</sup> *Historia państwa i prawa...*, t. III, s. 749–750; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. II, s. 24, 27–28, 47, 49; A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa...*, s. 37.

<sup>108</sup> *Historia państwa i prawa...*, t. III, s. 751–752; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. II, s. 24, 47–48; A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa...*, s. 37, 224.

<sup>109</sup> W. L. Jaworski, *Prawo cywilne na ziemiach polskich*, t. I: *Źródła. Prawo małżeńskie osobowe i majątkowe*, Warszawa 1919, s. 326; F. Zoll, *Prawo cywilne opracowane głównie na podstawie przepisów obowiązujących w Małopolsce*, t. IV: *Prawo rodzinne i spadkowe*, Poznań 1933, s. 72; idem, *Prawo cywilne w zarysie*, Kraków b. d. w., s. 47; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. II, s. 65; M. Stus, *Małżeńskie umowy majątkowe na ziemiach polskich w latach 1918–1946 ze*

z tym każdy z małżonków pozostawał właścicielem mienia przysługującego mu w chwili zawarcia małżeństwa oraz wszystkich składników majątkowych nabytych w czasie jego trwania, niezależnie od sposobu nabycia<sup>110</sup>.

Jednakże pozycja żony została upośledzona przez przyznanie mężowi zarządu jej majątkiem. W tym zakresie mąż był uważany za jej zastępcę ustawowego<sup>111</sup>. Zakres przyznanych mu uprawnień mieszczących się w ramach zarządu majątkiem żony nie był nieograniczony. Bowiem mąż nie mógł samodzielnie dokonywać czynności przekraczających zwykły zarząd, w tym przede wszystkim prowadzących do zbycia majątku żony, czy też nabycia na jej rzecz jakichś składników majątkowych, zwłaszcza jeśli nabycie miało nastąpić pod tytułem wynagrodzenia. Do tego rodzaju czynności potrzebował szczególnego upoważnienia udzielonego przez żonę<sup>112</sup>.

Przyznanie mężowi zarządu nie wywoływało dla kobiety negatywnych skutków z punktu widzenia prawa własności przychodów pochodzących z jej majątku, ponieważ mąż został pozbawiony powyższego uprawnienia. Ponadto kodeks zabezpieczał dodatkowo interesy żony, przewidując możliwość pozbawienia męża zarządu jej majątkiem<sup>113</sup>.

Małżonkowie nie musieli poddawać swoich stosunków majątkowych ustrojowi ustawowemu, ale mogli je sami uregulować w intercyzie. Przy czym tego rodzaju umowę można było sporządzić w każdej chwili, nawet po ślubie, a nie tylko przed zawarciem małżeństwa. Początkowo prawo nie wymagało dla jej przyjęcia formy aktu notarialnego, takie ograniczenie zostało wprowadzone dopiero na mocy ustawy z 1871 r.<sup>114</sup>

ABGB nie ograniczał małżonków w kwestii wyboru ustroju majątkowego w intercyzie, a jedynie przykładowo określał reguły funkcjonowania rządu posagowego oraz wspólności majątkowej<sup>115</sup>. Zgodnie z zasadą swobody umów małżonkowie mogli dokonać modyfikacji któregoś z ustrojów majątkowych uregulowanych przez ustawodawcę albo przyjąć inny ustrój<sup>116</sup>.

---

szczególnym uwzględnieniem praktyki w świetle krakowskich akt notarialnych, Kraków 2010 (maszynopis pracy doktorskiej), s. 16.

<sup>110</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 280; F. Zoll, *Prawo cywilne...*, t. IV, s. 72; idem, *Prawo cywilne w zarysie*, s. 47.

<sup>111</sup> F. Zoll, *Prawo cywilne...*, t. IV, s. 78; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. II, s. 65; M. Stus, *Małżeńskie umowy majątkowe...*, s. 17.

<sup>112</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 281; F. Zoll, *Prawo cywilne...*, t. IV, s. 78; M. Stus, *Małżeńskie umowy majątkowe...*, s. 17.

<sup>113</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 280–281, 283.

<sup>114</sup> W. L. Jaworski, *Prawo cywilne...*, t. I, s. 326, 411; *Prawo cywilne. Wykłady Prof. W. Miśkiewskiego opracowane przez Słuchaczy Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie*, Warszawa 1927/1928, s. 96; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 283; F. Zoll, *Prawo cywilne...*, t. IV, s. 82; M. Stus, *Małżeńskie umowy majątkowe...*, s. 44, 72.

<sup>115</sup> L. Jaworski, *Prawo cywilne...*, t. I, s. 326, 402; M. Stus, *Małżeńskie umowy majątkowe...*, s. 48–57, 156.

<sup>116</sup> M. Stus, *Małżeńskie umowy majątkowe...*, s. 37, 42.

## 5. Podsumowanie

Prawo małżeńskie majątkowe obowiązujące na ziemiach polskich charakteryzowało się pierwotnie stanowością oraz partykularyzmem. W związku z tym członkowie poszczególnych stanów podlegali innym systemom prawnym, a więc i różnym ustrojom majątkowym. Stosunki majątkowe między małżonkami należącymi do stanu szlacheckiego były poddane co do zasady rządowi posagowemu, mieszczaństwo podlegało wspólności majątkowej albo rozdzielnosci majątkowej, natomiast chłopcy najczęściej zarządzili się wspólnością. Cechą wspólną wszystkich wymienionych wyżej ustrojów majątkowych było upośledzenie pozycji kobiety przejawiające się na płaszczyźnie zarządu majątkiem, który zasadniczo był przyznawany mężowi.

Dopiero XIX w. przyniósł zmiany w kwestii funkcjonowania rozmaitych ustrojów majątkowych związanych z przynależnością stanową małżonków. Ujednolicenia zasad w tym zakresie dokonał już KN. Jednakże poddanie stosunków majątkowych między małżonkami prawu zaborczemu spowodowało obowiązywanie na ziemiach polskich rozmaitych systemów prawnych.

Do 1825 r. na terytorium Księstwa Warszawskiego, a później Królestwa Polskiego, obowiązywał KN z przyjętą w nim wspólnością majątkową. Został on znowelizowany w 1818 r. przez ustawę hipoteczną (Prawo o ustaleniu własności dóbr nieruchomości, o przywilejach i Hypotekach w miejsce tytułu XVIII księgi III kodexu cywilnego), wprowadzając zmiany jedynie w kwestii ustroju ustawowego, polegające na poddaniu stosunków majątkowych rządowi posagowemu. Poddani monarchii austriackiej podlegali rozdzielnosci majątkowej zastrzeżonej w ABGB, podobnie jak obywatele pruscy, dla których ustrój powyższy przewidywał Landrecht pruski, o ile prawo prowincjonalne nie ustanawiało wspólności majątkowej.

Wszystkie te systemy prawne przyznawały mężowi korzystniejszą pozycję w kwestii zarządu majątkiem, ograniczając tym samym uprawnienia żony.

Zarówno polskie prawo przedrozbiorowe, jak i dziewiętnastowieczne kodyfikacje gwarantowały przyszłym małżonkom możliwość samodzielnego uregulowania w umowie swych wzajemnych stosunków majątkowych. Między zasadami wykreowanymi przez owe systemy prawne zachodzą pewne podobieństwa, ale dostrzegamy także znaczące różnice.

Jedną z cech wspólnych dla większości z nich było przyznanie prawa do sporządzenia intercyzy tylko przed zawarciem małżeństwa i wynikający z tego zakaz zmiany ustroju majątkowego w czasie jego trwania. Wyjątek stanowi ABGB, zezwalające spisanie intercyzy także po ślubie. Ponadto charakterystyczne dla intercyz sporządzanych przed rozbiorem i w XIX w. było zamieszczanie przez nupturientów postanowień opisujących posiadane przez nich majątki i klauzul zabezpieczających mienie stanowiące własność żony wobec dominacji w małżeństwie mężczyzny.

Zmiany zachodzące w prawie małżeńskim majątkowym polegały na odmiennym określeniu formy zawarcia intercyzy oraz osób do tego uprawnionych. Istotną różnicą było także stopniowe ograniczenie regulacji umownej do sfery praw i obowiązków majątkowych, z pominięciem zasad funkcjonowania stosunków osobistych.



## ROZDZIAŁ II

# Ustawowy ustrój majątkowy w Królestwie Polskim według KCKP z 1825 r.

### 1. Powstanie ustawowego ustroju majątkowego

#### 1.1. Podstawa prawna

Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego, regulując zasady funkcjonowania stosunków majątkowych między małżonkami, przewidywał możliwość określenia tych stosunków w drodze umowy zawartej między małżonkami, zaś w jej braku – podległość ustawowemu ustrojowi majątkowemu. Kodeks opierał się w znacznej mierze na rozstrzygnięciach Kodeksu Napoleona. Nie wprowadził jednak jako ustroju ustawowego przyjętej w tym akcie prawnym wspólności majątkowej. Twórcy projektu odrzucili możliwość wprowadzenia tego ustroju jako ustawowego, wskazując, iż w razie rozwiązania małżeństwa mogło dojść do naruszenia płynności finansowej, a niejednokrotnie do bankructwa małżonków. Stwierdzili również, iż ustrój ten był niesprawiedliwy z punktu widzenia momentu rozwiązania małżeństwa, gdy majątek wspólny podlegał podziałowi na równe części<sup>1</sup>.

Zgodnie z art. 191–206 KCKP, zawartymi w oddziale 2 zatytułowanym *O prawach i obowiązkach między małżonkami ze względu na ich stosunki majątkowe w przypadku niezawarcia w tej mierze umowy* (KCKP księga I, tytuł V, dział V), ustrój ustawowy stanowiła wyłączność majątkowa<sup>2</sup>. Twórcy kodek-

---

<sup>1</sup> *Powody skrócone do księgi pierwszej kodexu cywilnego Królestwa Polskiego*, b. m. i d. w., s. 30 i 32. W trakcie prac nad kodeksem profesorowie J. W. Badtkie i A. Engelke proponowali wprowadzenie jako ustroju ustawowego wspólności ogólnej, czyli obejmującej cały majątek małżonków posiadany w chwili zawarcia małżeństwa oraz nabyty w czasie jego trwania – *Nieznane memorjały profesorów J. W. Bandtkiego i Engelkego o stosunkach majątkowych między małżonkami z przedmową J. J. Litauera*, Warszawa 1917, s. 6, 11–22.

<sup>2</sup> Pojęcie to było stosowane przez Anotniego Okolskiego – A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1885, s. 94–100. Błąd przy ustalaniu, jakiemu ustrojowi podlegali małżonkowie w razie niezawarcia umowy, popełnił Antoni Czaykowski. Wskazał on, iż: „Polskie ustawy domniemywają się wszędzie rządu posagowego, jeśli się inaczej nie ułożono” – A. Czaykowski, *O prawach kobiet*, Kraków 1836, s. 53.

su wskazywali, iż najlepiej odpowiadała ona istocie małżeństwa i jego celom w ówczesnej sytuacji społecznej: zniesienia prawnego zróżnicowania stanów i ciągle istniejącej niesamodzielności kobiet<sup>3</sup>.

Na wprowadzenie wyłączności majątkowej jako ustawowego ustroju majątkowego miały zapewne również wpływ zmiany zachodzące w sferze stosunków gospodarczych Królestwa, a więc likwidacja folwarków i rozwój miast.

## 1.2. Warunki powstania

Przepisy KCKP określające zasady funkcjonowania ustawowego ustroju majątkowego, zgodnie z art. 191 kodeksu, znajdowały zastosowanie wówczas, gdy małżeńskie stosunki majątkowe nie podlegały regulacji umownej<sup>4</sup>. Miało to miejsce w dwóch przypadkach: w razie niezawarcia przez nupturientów małżeńskiej umowy majątkowej albo jeżeli zawarta umowa okazała się nieważna.

Jak wskazywał Antoni Okolski, można domniemywać, iż przyszli małżonkowie często w ogóle nie wiedzieli o możliwości zawarcia takiej umowy<sup>5</sup>. Zapewne byli oni o tym informowani zbyt późno, brak zresztą informacji o tym, czy w ogóle duchowni dopełniali tego obowiązku. Ponadto obywatele nie musieli być zainteresowani możliwością zawarcia małżeńskiej umowy majątkowej z uwagi na całkowity brak lub posiadanie niewielkiego majątku. Nie bez znaczenia był również fakt, iż zawarcie takiej umowy wymagało sporządzenia aktu notarialnego i wiązało się z dodatkowymi kosztami<sup>6</sup>.

Natomiast nieważność umowy następowała w razie niedopełnienia warunków formalnych wskazanych w oddziale 3, działu V, tytułu V, księgi I lub też, na co wskazuje Władysław Holewiński, z powodu wad wewnętrznych,

<sup>3</sup> *Dyaryusz senatu seymu Królestwa Polskiego 1825*, t. II, Warszawa 1828, s. 87 i 88. W uzasadnieniu do projektu kodeksu wskazano, iż przepisy o ustawowym ustroju majątkowym były wzorowane na regulacji pruskiej. Walenty Dutkiewicz zwrócił jednak uwagę na fakt, iż owe podobieństwo zachodziło w kwestii zasad pozbawienia męża zarządu majątkiem żony. Natomiast w pozostałym zakresie widoczne było zbliżenie przepisów KCKP do uregulowanego w art. 1530–1535 KN posagu bez rządu posagowego – W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne w Królestwie Polskim*, Warszawa 1850, s. 319.

<sup>4</sup> Art. 191 KCKP: „Stosunki majątkowe między małżonkami, o ile przez umowę urządzane nie są, ulegać będą następującym prawidłom”. Przepis ten nawiązywał do art. 1387 KN, który stanowił, iż stosunki majątkowe między małżonkami podlegały regulacji kodeksowej tylko w braku umów szczególnych – H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie. Wykład ustaw obowiązujących w b. Królestwie Kongresowem, z uwzględnieniem przepisów innych dzielnic oraz kodeksu szwajcarskiego*, Warszawa 1933, s. 29.

<sup>5</sup> A. Okolski, *Prawo cywilne w Królestwie Polskim obowiązujące z objaśnieniem wszystkich artykułów, znajdujących zastosowanie w sądach gminnych*, t. III *Podręcznika dla Sądów gminnych Królestwa Polskiego*, Warszawa 1877, s. 42; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 93.

<sup>6</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 80.



które mogły dotyczyć każdej umowy<sup>7</sup> (zob. rozdział III. *Umowny ustrój majątkowy – wymogi prawne i funkcjonowanie w Łodzi na podstawie przepisów notarialnych i KCKP*).

### 1.3. Zakres podmiotowy

Przepisom KCKP dotyczącym ustawowego ustroju majątkowego podlegali obywatele Królestwa Polskiego, którzy zawarli małżeństwo w czasie ich obowiązywania i nie podlegali regulacji umownej. Stanowił o tym art. 12 prawa przechodniego z 1825 r.<sup>8</sup>

Od tej zasady istniały wyjątki rozszerzające. Wyłączości majątkowej podlegali także, w braku małżeńskiej umowy majątkowej, obywatele Królestwa Polskiego, którzy zawarli małżeństwo za granicą. Wyłączenie mocy obowiązującej tych przepisów i zastosowanie norm prawnych państwa, w którym małżeństwo zostało zawarte, wymagało wykazania, iż małżonkowie obrali miejsce zamieszkania za granicą<sup>9</sup>.

Normy KCKP stosowano również w razie zawarcia małżeństwa przez obywatela Królestwa z cudzoziemką, a także w przypadku przysługiwania żonie majątku znajdującego się za granicą, o ile stosowanie przepisów kodeksu nie było zabronione przez prawo miejsca położenia majątku<sup>10</sup>.

Pogląd ten został wyrażony przez IX Departament Senatu w treści orzeczeń wydanych w 1854 r. i 1856 r. W pierwszym z nich, wydanym w sprawie Prokuratorii przeciwko Szczawińskiemu, sąd orzekł, iż w razie braku umowy przedślubnej stosunki majątkowe między małżonkami podlegają regulacji prawnej państwa, którego mieszkańcem był mąż w czasie zawarcia małżeństwa. Orzeczenie zostało wydane właśnie na podstawie art. 12 prawa przechodniego. Senat odniósł się również do art. 3 KCKP ustęp 3, zgodnie z którym Polak, będący poddanym Królestwa Polskiego, podlegał odnośnie stanu i zdolności przepisom Królestwa nawet w razie mieszkania za granicą. Wskazał również, iż żona na skutek zawarcia małżeństwa przybierała stan i narodowość męża<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami, w razie niezawarcia umowy przedślubnej podług Kodeksu Cywilnego Polskiego*, Petersburg 1861, s. 76.

<sup>8</sup> Art. 12 prawa przechodniego: „Stosunki iednak maiątkowe między małżonkami będą uważane podług przepisów tego prawa, które w czasie zawarcia małżeństwa obowiązywało”.

<sup>9</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 76–81. Zwolennikiem koncepcji domniemanej umowy stron, jako podstawy funkcjonowania ustroju ustawowego, był również Karol Lutostański – *Prawo cywilne. Stosunki majątkowe pomiędzy małżonkami, opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, b. m. i d. w., s. 7–8.

<sup>10</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 81.

<sup>11</sup> *Jurisprudencja Senatu z lat dwudziestu sześciu (1842–1867). Opatrzona skorowidzem wyrazowym*, zebrał P. Kapuściński, Warszawa 1869, s. 352, orzeczenie nr 296/33; D. Skurzański, *Jurisprudencja Cywilna w streszczeniu 1842–1895*, Warszawa 1895, s. 10.

Wyrok wydany w 1856 r. rozstrzygał sprawę z powództwa poddanki pruskiej Laskowskiej przeciwko spadkobiercom męża, który w chwili zawarcia małżeństwa był mieszkańcem Księstwa Warszawskiego. Małżeństwo natomiast zostało zawarte na terenie Prus, z czego wnoszono, iż to pruskie małżeńskie prawo majątkowe powinno być stosowane do majątku wniesionego przez żonę mężowi. Senat wydał jednak wyrok wskazujący, iż stosunki majątkowe małżeńskie powinny podlegać regulacji prawnej państwa, którego mieszkańcem był mąż w czasie zawarcia małżeństwa<sup>12</sup>.

Wyroki IX Departamentu Warszawskiego Senatu miały charakter rewizyjny i choć nie stanowiły urzędowej interpretacji prawa, miały jednak istotne znaczenie, ponieważ uznawane były za komentarz<sup>13</sup>.

#### 1.4. Zakres przedmiotowy

Wyłącznieści majątkowej, jako ustrojowi ustawowemu, podlegały zarówno majątki przysługujące małżonkom przed zawarciem małżeństwa, jak i nabyte przez nich w czasie jego trwania.

Wyjątek od tej zasady wprowadził art. 212 kodeksu, który odnosił się do składników majątkowych nabytych przez oboje małżonków lub jednego z nich w drodze spadku lub darowizny. Ustawodawca przyznał spadkodawcy lub darczyńcy możliwość zadecydowania o tym, czy przedmiot spadku lub darowizny będzie podlegał regulacji kodeksowej<sup>14</sup>.

## 2. Zasady organizacji ustawowego ustroju majątkowego

### 2.1. Prawa męża

Każdemu z małżonków przysługiwały w sferze stosunków majątkowych określone prawa i obowiązki. Jednak mężowi została przyznana w tym zakresie uprzywilejowana pozycja głowy rodziny, w związku z czym jego uprawnienia były znacznie szersze.

<sup>12</sup> *Jurisprudencja Senatu z lat dwudziestu sześciu...*, s. 439, orzeczenie nr 342/4; D. Skurzalski, *Jurisprudencja Cywilna w streszczeniu...*, s. 10.

<sup>13</sup> D. Skurzalski, *Objaśnienia do prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskim, zebrane z Jurysprudencji Sądowej za 1842–1880*, Warszawa 1881, s. 1; W. Witkowski, *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski – wybitni prawnicy Królestwa Polskiego*, Lublin 2001, s. 169.

<sup>14</sup> Art. 212 KCKP: „Do majątku któryby się małżonkom, lub iednemu z nich przed, lub po zawarciu małżeństwa przez spadek, lub darowiznę dostał, umowy przedślubne, albo w braku ich przepisy prawne Oddziału 2. o tyle się tylko stosują, o ile spadkodawca lub darujący odmiennych warunków nie przepisał”.

### 2.1.1. Prawo własności

Własność męża stanowiły składniki majątkowe, które posiadał w chwili zawarcia małżeństwa oraz wszystko, co nabył w czasie jego trwania w drodze darowizny, dziedziczenia lub dzięki przypadkom losowym<sup>15</sup>, a także wynagrodzenie za pracę, czy wreszcie wszelkie pożytki pochodzące z jego majątku.

Przysługiwało mu również prawo własności pewnych składników majątkowych będących uprzednio własnością żony oraz pożytków pochodzących z jej majątku, a także wszelkich składników majątkowych nabytych w zamian za nie, co wynikało z przyznania mu prawa użytkowania majątku żony.

Zasada ta odnosiła się przede wszystkim do ruchomości zastępowalnych (oznaczonych co do gatunku) i spożywalnych (zużywalnych). Prawo własności tych rzeczy przechodziło na rzecz męża na podstawie art. 587 KN<sup>16</sup>. Przyznanie mu własności w tym zakresie pociągało jednak za sobą obowiązek zwrotu, po zakończeniu użytkowania, takiej samej ich ilości i jakości albo ceny odpowiadającej ich wartości. Dotyczyło to zarówno rzeczy stanowiących własność żony w chwili zawarcia małżeństwa, jak i nabytych przez nią w czasie jego trwania<sup>17</sup>.

W związku z przyznaniem mężowi prawa użytkowania przychodów naturalnych, przemysłowych i cywilnych, pochodzących z majątku żony, nabywał on również ich własność. Przychody naturalne i przemysłowe uzyskane w czasie trwania małżeństwa stawały się własnością męża z chwilą pobrania. Natomiast przychody pobrane już przed zawarciem małżeństwa pozostawały własnością żony, zaś mężowi przysługiwało wobec nich tylko prawo użytkowania. W razie ustania małżeństwa przychody naturalne i przemysłowe pobrane przed tą chwilą pozostawały własnością męża, jeżeli zaś dopiero miałyby zostać pobrane, stanowiły własność żony<sup>18</sup>.

Natomiast prawo własności przychodów cywilnych z majątku żony mąż nabywał za okres użytkowania, bez względu na źródło, z którego pochodziły i czas pobrania<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> Pod pojęciem nabycia przez los rozumiano przede wszystkim znalezienie skarbu w majątku pozostającym własnością danej osoby – W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 321; W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 105–106.

<sup>16</sup> Art. 587 KN: „Jeżeli użytkowanie obejmuje rzeczy, których używać nie można bez ich zużycia, jako to, pieniądze, zboże, napoje, użytkownik ma prawo ich użycia, lecz pod obowiązkiem oddania przy ustaniu użytkowania, takiejże ich ilości, jakości i wartości, albo też ich szacunku”.

<sup>17</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 102–103; *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 19; R. Longchamps de Berier, *Ograniczenia kobiet w prawie cywilnym obowiązującym na ziemiach polskich*, b. m. w. 1920, s. 8.

<sup>18</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 321; W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 97; *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 14.

<sup>19</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 321; W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 97–98; *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 14.

Doktryna wskazała jednak na pewne ograniczenie praw męża. Otóż wszystkie przychody z majątku żony stanowiące własność męża musiały zostać w pierwszej kolejności przeznaczone na zaspokojenie wydatków małżeńskich, natomiast to, co pozostało po wykonaniu tego obowiązku, mogło zostać przeznaczone przez męża na inne cele<sup>20</sup>.

Mąż nabywał także własność kapitałów niehipotekowanych przysługujących żonie (wierzytelności niezabezpieczonych hipoteką). Nie dotyczyło to wierzytelności zabezpieczonych hipoteką, ponieważ uważano je za nieruchomości i dlatego pozostawały one własnością żony. Wierzytelności niezabezpieczone hipoteką stawały się własnością męża z chwilą pobrania. Jeśli jednak już w chwili zawarcia małżeństwa żonie przysługiwała wierzytelność lub jeżeli nabyła ją później w drodze spadku lub darowizny, wówczas mężowi przysługiwała jedynie własność procentów. Mąż miał prawo ich pobierania i dochodzenia na drodze sądowej<sup>21</sup>.

Ustawodawca wprowadził w art. 204 KCKP ogólną zasadę przyznającą mężowi własność pożytków pochodzących ze staranności i pracy żony<sup>22</sup>. Pod tym pojęciem należało rozumieć przychody z tych wszystkich zajęć, które żona wykonywała jako gospodyni lub gdy zarządzała częścią gospodarstwa czy też przedsiębiorstwa („fachu”) męża<sup>23</sup>. Regułę tę prawodawca uzasadnił wykonywaniem przez męża obowiązku ponoszenia ciężarów małżeńskich. Niektórzy przedstawiciele doktryny krytycznie odnosili się do powyższej regulacji, wskazując, iż majątek dorobkowy małżonków stanowił w dużej części rezultat pracy żony i jako taki powinien być również jej własnością. Postulowali oni zmianę powyższego przepisu<sup>24</sup>.

Prawo własności przysługujące mężowi nie podlegało ograniczeniom, w związku z czym mógł on korzystać ze wszystkich uprawnień przysługujących właścicielowi: prawa posiadania, używania i pobierania pożytków oraz rozporządzania przedmiotem własności.

### 2.1.2. Użytkowanie majątku żony

Przyznanie mężowi, przez małżeńskie prawo majątkowe, pozycji głowy rodziny skutkowało przekazaniem mu prawa użytkowania majątku żony.

<sup>20</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 105; *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 20.

<sup>21</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 103–104.

<sup>22</sup> Fragment art. 204 KCKP regulujący tę zasadę: „Pożytki ze staranności i pracy żony pochodzące, należą do męża iako obowiązanego ponosić ciężary małżeńskie [...]”.

<sup>23</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 109.

<sup>24</sup> J. Lange, *O prawach kobiety jako żony i matki (według przepisów obowiązujących w Królestwie Polskim)*, Warszawa 1907, s. 44–46; E. Prądzyński, *O prawach kobiety*, Warszawa 1875, s. 285–286, 313.

Uprawnienie to nabywał mąż z chwilą zawarcia małżeństwa, a przysługiwało ono zgodnie z art. 193 KCKP zarówno wobec majątku wniesionego przez żonę w chwili zawarcia małżeństwa, jak i w odniesieniu do składników nabytych przez nią w czasie jego trwania w drodze spadku, darowizny lub dzięki przypadkom losowym<sup>25</sup>. Wyjątek od tej zasady wprowadził art. 212 kodeksu, opisany szczegółowo w rozdziale II, punkcie 1.4. *Zakres przedmiotowy*. Na podstawie tego przepisu spadkodawca lub darczyńca mógł zdecydować o pozostawieniu w rękach żony użytkownika przedmiotu spadkobrania lub darowizny.

Takie zastrzeżenie mogło zostać wprowadzone także przed zawarciem małżeństwa. Przy czym spadkodawca lub darczyńca musiał wyraźnie wskazać, że w razie zawarcia małżeństwa użytkowanie majątku będącego przedmiotem spadkobrania lub darowizny powinno pozostać w ręku kobiety. Można było zastrzec je również wobec mężatki<sup>26</sup>.

Zgodnie z art. 192 KCKP wobec użytkownika majątku żony przez męża stosowano przepisy ogólne o użytkowaniu, zawarte w tytule III. *O używaniu przychodów, o używaniu i mieszkaniu* księgi II KN. Pozostawał więc w mocy przede wszystkim art. 578 KN stanowiący, iż użytkowanie było prawem używania rzeczy cudzej w taki sam sposób, jaki przysługiwał właścicielowi, jednakże na użytkownika prawo nakładało obowiązek zachowania rzeczy co do istoty<sup>27</sup>.

Mężowi przyznane zostały wszelkie uprawnienia użytkownika wymienione w art. 582 i następnym KN.

Użytkowanie odnosiło się do wszelkich składników majątku żony, zarówno wobec ruchomości, nieruchomości, jak i wierzytelności, wypłat wieczystych lub dożywotnich oraz służebności osobowych<sup>28</sup>. Jeżeli chodzi o rzeczy ruchome, mężowi przysługiwało użytkowanie rzeczy niezastępowalnych (oznaczonych indywidualnie) i niespożywalnych (dających się użyć bez ich zużycia), które wchodziły w skład majątku żony<sup>29</sup>. Po zakończeniu użytkowania, na podstawie art. 589 KN, mąż był zobowiązany do ich zwrotu w takim stanie, w jakim się aktualnie znajdowały, chyba że zniszczył je lub uszkodził umyślnie albo wskutek niedbalstwa<sup>30</sup>.

<sup>25</sup> Art. 193 KCKP: „Zarząd i użytkowanie męża rozciąga się nie tylko do tego co żona w czasie zawarcia małżeństwa wniosła, ale i do tego co iey później przez spadek, przez darowiznę lub przez los przybędzie”.

<sup>26</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 33.

<sup>27</sup> Art. 578 KN: „Użytkowanie jest to prawo ciągnięcia korzyści z rzeczy, będących cudzą własnością, w taki sam sposób, jak to służy samemu właścicielowi pod obowiązkiem wszakże zachowania istoty rzeczy”.

<sup>28</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 96.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 102–103.

<sup>30</sup> Art. 589 KN: „Jeżeli użytkowanie obejmuje rzeczy, które, nie ulegając natychmiastowemu zużyciu, niszczą się stopniowo przez używanie, jak bielizna, sprzęty pokojowe, użytkownik ma prawo używać podług ich przeznaczenia, a przy ustaniu użytkowania obowiązany jest tylko oddać je w stanie, w jakim się znajdują, nie pogorszone przez jego podstęp lub winę”.

Zagadnienie użytkowania ruchomości zastępowalnych (oznaczonych co do gatunku) i spożywalnych (zużywalnych – niedających się używać bez ich zużycia) zostało już omówione. Podobnie jak kwestia użytkowania przychodów pochodzących z majątku żony (zob. wyżej – punkt 2.1.1. *Prawo własności*).

### 2.1.2.1. Uprawnienia wchodzące w zakres użytkowania

Mężowi, jako użytkownikowi, przysługiwały na podstawie przepisów ogólnych o użytkowaniu wszelkie uprawnienia w stosunku do przedmiotu użytkowania, w tym m. in. służebności gruntowe, prawo polowania i rybołówstwa. Wydaje się jednak, iż jeśli chodzi o otwieranie nowych kopalni czy też zagospodarowanie lasów, mężowi należałoby przyznać te uprawnienia jako zarządcy majątku żony, choć nie przysługiwały mu jako użytkownikowi. Mógł on realizować te uprawnienia nawet bez wyraźnego zezwolenia żony, chyba że sprzeciwiłaby się temu<sup>31</sup>.

W 1895 r. Senat Rządzący wydał wyrok, w którym wskazał, że z żadnego przepisu nie wynikało ograniczenie użytkowania przez męża majątku żony tylko do składników objętych prawem własności. Należy więc stwierdzić, że odnosiło się ono również do majątku podlegającego dzierżawie przez żonę. Konsekwencją tego było przyznanie mężowi wyłącznej własności pożytków pochodzących z tego majątku<sup>32</sup>.

### 2.1.2.2. Obowiązki męża jako użytkownika

Na męża nałożone zostały obowiązki spoczywające na użytkowniku. Jednak prawo uprzywilejowało go, ograniczając stosowanie wobec niego ogólnych przepisów o użytkowaniu. Zgodnie z art. 600 KN użytkownik mógł wejść w posiadanie rzeczy i przystąpić do użytkowania dopiero po sporządzeniu inwentarza ruchomości i opisu stanu nieruchomości będących przedmiotem tego prawa. Czynności te musiały być dokonane w obecności właściciela lub po należyтым wezwaniu go<sup>33</sup>. Tymczasem na podstawie art. 192 punkt 1 KCKP mąż został zwolniony z obowiązku dokonania powyższych czynności<sup>34</sup>. Mógł

<sup>31</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 98.

<sup>32</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 34.

<sup>33</sup> Art. 600 KN: „Użytkownik obejmuje rzeczy w stanie, w jakim się znajdują; lecz wejść w ich używanie może dopiero po sporządzeniu, w obecności lub za należyтым przywołaniem właściciela, inwentarza ruchomości i opisu stanu nieruchomości, użytkowaniu podanych”.

<sup>34</sup> Art. 192 KCKP: „Mąż przez ciąg trwającego małżeństwa zarządza majątkiem żony, i iemu jako obowiązanemu ponosić ciężary małżeńskie, służy użytkowanie majątku żony. Przepisy ogólne o użytkowaniu stosują się do użytkowania mężowi służącego, z następującymi wyjątkami:

1mo Mąż nie będzie ograniczony w użytkowaniu choćby się o spisanie inwentarza ruchomości i stanu nieruchomości żony nie postarał.

oczywiście sporządzić inwentarz ruchomości i opis stanu nieruchomości będących własnością żony w chwili zawarcia małżeństwa lub nabytych w czasie jego trwania w drodze spadku, darowizny<sup>35</sup> czy też dzięki przypadkom losowym. Jeżeli jednak tego zaniechał i przystąpił do użytkowania, wykonywanie przez niego uprawnień użytkownika nie podlegało żadnym ograniczeniom. Brak inwentarza ruchomości i opisu stanu nieruchomości stanowiących własność żony powodował jedynie skutki w zakresie postępowania dowodowego. Mianowicie mąż znalazłby się w trudniejszej sytuacji ze względu na brak inwentarza ruchomości i opisu stanu nieruchomości, gdyby żona dochodziła odpowiedzialności za szkodę<sup>36</sup>. Zaniechanie przez męża tych czynności mogło skutkować ewentualnymi negatywnymi konsekwencjami.

Na wypadek niesporządzenia przez męża inwentarza ruchomości i opisu stanu nieruchomości będących własnością żony, ustawodawca wprowadził w treści art. 194 KCKP ułatwienia w zakresie sposobu dowodzenia własności i wartości ruchomości oraz byłego stanu nieruchomości, uwzględniając dwa okresy<sup>37</sup>. W czasie trwania użytkowania męża dowód mógł zostać przeprowadzony przez wszelkie środki przewidywane przez prawo. Natomiast po zakończeniu użytkowania katalog tych środków rozbudowano o pisma domowe, świadków, domniemania, a nawet wieść powszechną. Środki te miały charakter nadzwyczajny. Możliwość ich zastosowania zachodziła bez względu na wartość przedmiotu sporu<sup>38</sup>.

Powyższa regulacja uzasadniana była przez twórców kodeksu przede wszystkim interesem męża, który nie musiał ponosić kosztów sporządzenia inwentarza majątku żony. Wydatki te niejednokrotnie mogły nawet osiągnąć wartość przysługujących mężowi pożytków osiąganych z majątku żony. Z drugiej strony art. 194 KCKP chronił interes żony i osób prawa od niej wywodzących, ponieważ brak inwentarza nie powodował utraty rzeczy stanowiących jej własność, które podlegały użytkowaniu męża<sup>39</sup>. Pogląd ten został wyrażony przez Izbę Sądową Warszawską w wyroku z 9 czerwca 1889 r. Uznano przy tym, iż można go stosować nawet w odniesieniu do żony upadłego<sup>40</sup>.

---

2do Nie jest obowiązany stawić rękojmi.

3tio Nie jest mocen prawa użytkowania przedać lub innym sposobem zbywać”.

<sup>35</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 121.

<sup>36</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 31–32.

<sup>37</sup> Art. 194 KCKP: „Jeżeli inwentarz majątku żony sporządzony nie był, wolno będzie stronom interessowanym prowadzić dowód na własność i wartość ruchomości, niemniej na były stan nieruchomości żony, przez środki prawem ogólnie dozwolone, a po skończonem użytkowaniu nawet przez pisma domowe, przez świadków i domniemania bez różnicy przedmiotu, w potrzebie zaś i przez wieść powszechną. Samo iednak przyznanie męża nie stanowi dowodu dla żony przeciw iego wierzycielom”.

<sup>38</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 90.

<sup>39</sup> *Ibidem*.

<sup>40</sup> D. Skurzalski, *Jurysprudencja Cywilna w streszczeniu...*, s. 11.

Zdaniem Karola Lutostańskiego moc obowiązująca art. 194 rozciągała się również na przypadki sporządzenia przez męża inwentarza niepełnego<sup>41</sup>. Zastosowanie powyższych środków dowodowych było więc możliwe w odniesieniu do składników majątku żony pominiętych w inwentarzu.

Dowód własności i wartości ruchomości oraz byłego stanu nieruchomości żony mógł zostać przeprowadzony przez osoby zainteresowane, czyli przede wszystkim przez żonę lub jej spadkobierców, a także jej wierzycieli. Z kręgu „stron zainteresowanych” należało wyłączyć męża oraz jego spadkobierców, co wynikało z tego, iż art. 194 KCKP wskazywał środki dowodowe, jakie można było wykorzystać wobec ruchomości i nieruchomości stanowiących własność żony, podlegających jego użytkowaniu. Norma prawna zawarta w tym przepisie skierowana została zatem przeciwko mężowi, który nie sporządził inwentarza ruchomości lub opisu stanu nieruchomości żony. Przeprowadzenie dowodu na podstawie art. 194 przysługiwało natomiast wierzycielom męża dążącym do wykazania, iż celowo nie wykonał on powyższych czynności, działając na ich szkodę; zmierzał do zapewnienia żonie jak największych korzyści majątkowych<sup>42</sup>. Wyłączenie spadkobierców męża z kręgu osób uprawnionych do przeprowadzenia dowodu na podstawie tego przepisu budzi wątpliwości. Niejednokrotnie mogli oni przecież mieć interes prawny w wykazaniu własności i wartości ruchomości, czy też byłego stanu nieruchomości żony. Niesporządzenie inwentarza ruchomości i opisu stanu nieruchomości żony działać mogło na ich szkodę.

Możliwość wejścia przez męża w posiadanie i rozpoczęcie użytkowania, mimo braku inwentarza ruchomości lub opisu stanu nieruchomości żony, uzasadniał szczególny charakter relacji zachodzących między małżonkami, których podstawą powinno być wzajemne zaufanie i przywiązanie. Nie była konieczna tak daleko posunięta ochrona żony, jakiej wymagał właściciel w oparciu o postanowienia KN dotyczące użytkowania<sup>43</sup>.

Art. 194 *in fine* uznawał za nieskuteczne przeprowadzanie dowodu z przyznania męża, jeżeli zostało ono złożone na niekorzyść jego wierzycieli. Zastrzeżenie to było uzasadnione koniecznością ochrony wierzycieli przed możliwością niekorzystnego dla nich podstępnego porozumienia małżonków.

Cywilny Kasacyjny Departament Senatu Rządzącego wyrokiem z 1906 r. stanął na stanowisku, iż art. 194 KCKP należało interpretować szerzej. Zdaniem sądu przyznanie męża nie mogło stanowić dowodu nie tylko przeciwko jego wierzycielom, lecz w ogóle przeciwko osobom trzecim, w tym również przeciwko spadkobiercom koniecznym. W konsekwencji tego sąd orzekł, iż przyznanie dokonane w testamencie nie mogło stanowić dowodu przeciwko

---

<sup>41</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 25.

<sup>42</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 122–124.

<sup>43</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 96.



spadkobiercom i nie pozbawiało ich możliwości przeprowadzenia dowodu. Powodowie (spadkobiercy Srula Liweranta) wykazali, iż nieruchomości nie została nabyta z majątku posagowego wniesionego przez pozwaną (Taubę-Ryfkę Liwerantową – drugą żonę Srula Liweranta). W związku z czym możliwe było zastosowanie domniemania prawnego z art. 217 KCKP<sup>44</sup>, na podstawie którego stwierdzono, iż nieruchomości zakupiono z funduszy spadkodawcy<sup>45</sup>.

Ze stanowiskiem sądu nie zgadzał się Henryk Konic. Twierdził on, że oświadczenie męża zawarte w testamencie, co do tego, iż część majątku formalnie do niego należąca stanowiła w istocie własność jego żony, mogło stanowić dowód przeciwko spadkobiercom testamentowym. Taki środek dowodowy byłby dopuszczalny jednak tylko o tyle, o ile z treści testamentu wynikałaby wola testatora zmniejszenia zapisów przez takie właśnie ustalenie<sup>46</sup>.

Istniała jednak możliwość odstąpienia od postanowień art. 192 KCKP i zobowiązania męża mocą umowy przedślubnej (interczyzy) do sporządzenia inwentarza ruchomości i opisu stanu nieruchomości żony. Z punktu widzenia ochrony jej interesów majątkowych było to nawet wskazane. Inwentarz stanowił bowiem niezbity dowód, że określone przedmioty stanowiły własność żony.

Przepisy ogólne o użytkowaniu nakładały na użytkownika obowiązek złożenia rękojmi, iż będzie on użytkować rzecz jak dobry ojciec rodziny. Art. 601 KN ustanawiający ten obowiązek przewidywał możliwość odstąpienia od udzielenia poręczenia jedynie w akcie ustanawiającym użytkowanie<sup>47</sup>. Wymagana była więc zgoda właściciela. Kolejne przepisy KN regulowały postępowanie w razie uchybienia temu obowiązkowi przez użytkownika.

Art. 192 punkt 2 KCKP zwalniał męża z konieczności złożenia rękojmi. Uchylenie mocy obowiązującej przepisów ogólnych o użytkowaniu w tym zakresie wynikało przede wszystkim ze wzajemnego przywiązania małżonków, a także z trudności, jakie wiązały się ze złożeniem rękojmi. Bowiem w przypadku, gdyby mąż w ogóle nie posiadał majątku, wykonanie tego obowiązku byłoby niemożliwe i mogłoby skutkować pozbawieniem męża użytkowania majątku żony<sup>48</sup>. Tym samym niemożliwe stałoby się wykonywanie przepisów

<sup>44</sup> Art. 217 KCKP: „Jeżeli wątpliwość zachodzi względem dorobku czyli od żony pochodzi, domniemanie iest za tem że iest dorobkiem męża. Bielizna, odzież i sprzęty kobiece do użytku żony służące, choćby przez męża sprawione były, uważają się zawsze za własność żony”.

<sup>45</sup> A. Słomiński, *Prawo cywilne (obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym) w jurispruden-  
cji Senatu (1842–1914 r.)*, cz. I: *Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1923, s. 29–31.

<sup>46</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 46.

<sup>47</sup> Art. 601 KN: „Daje porękę, że używać będzie jak dobry ojciec familii, jeżeli od niej nie jest uwolnionym przez akt nadawczy; jednak ojciec i matka, mający prawne użytkowanie majątku swych dzieci, również przedawca lub darujący, z zachowaniem dla siebie użytkowania, wolni są od dawania poręki”.

<sup>48</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 96.

o ustroju ustawowym. Należy ponadto zauważyć, iż każde powiększenie majątku żony wymagałoby ustanowienia nowej ręką, co powodowałoby kolejne trudności<sup>49</sup>. Jednak z drugiej strony taka ochrona majątku żony byłaby istotnym zabezpieczeniem przed jego utratą.

Stosowanie wobec męża ogólnych przepisów o użytkowaniu doznawało ograniczenia także mocą art. 192 punktu 3, który stanowił, iż mąż nie mógł prawa użytkowania sprzedać lub zbyć w inny sposób. Było to odstępstwo od ogólnej zasady zawartej w treści art. 595 KN: „Użytkownik może ciągnąć korzyści sam osobiście, wypuszczać w dzierżawę innemu, a nawet sprzedać lub pod tytułem darmym prawo swoje ustąpić [...]”. Zwykły użytkownik mógł sam wykonywać przysługujące mu prawo, był również uprawniony do przeniesienia go na inną osobę, np. w drodze sprzedaży albo darowizny. Pozbawienie męża takiego uprawnienia wynikało z jego sprzeczności z obowiązkiem ponoszenia ciężarów małżeństwa spoczywającym na mężu, a więc obowiązkiem zaspokojenia potrzeb rodziny. Użytkowanie majątku żony zostało przyznane mężowi właśnie w celu ułatwienia mu wykonywania tej powinności<sup>50</sup>. Twórcy projektu Księgi I KCKP wskazywali wyraźnie, iż owo uprawnienie nie było „dobrodziejstwem osobistym”<sup>51</sup>. Nawet zgoda żony na zbycie użytkownika przez męża nie wywoływałaby skutków prawnych<sup>52</sup>.

### 2.1.3. Zarząd majątkiem żony

Kolejnym uprawnieniem wykonywanym przez męża względem majątku żony był zarząd, przyznany na podstawie art. 192 KCKP. Zgodnie z art. 193 KCKP rozciągał się on, podobnie jak użytkowanie, na cały majątek żony. Obejmował w związku z tym składniki wniesione przez żonę w chwili zawarcia małżeństwa oraz nabyte w trakcie jego trwania w drodze spadku, darowizny lub dzięki przypadkom losowym.

#### 2.1.3.1. Czynności zwykłego zarządu

Przed wszystkim mąż otrzymał prawo wykonywania czynności zwykłego zarządu bez konieczności uzyskania zgody żony, co wynikało z tego, że samodzielność działań męża w tym zakresie nie mogła się przyczynić do uszczuplenia majątku żony, a ponadto miało istotny wpływ na usprawnienie zarządu. Ewentualne nieprawidłowości, które mogłyby wystąpić w czasie dokonywania czynności tego rodzaju, mogłyby spowodować negatywne konse-

<sup>49</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 90.

<sup>50</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 96.

<sup>51</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 89.

<sup>52</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 111.

kwencje o charakterze przemijającym. Żona natomiast, celem zapobieżenia dalszym nieprawidłowościom, mogła wystąpić do sądu o odebranie mężowi prawa do dokonywania czynności zwykłego zarządu<sup>53</sup>.

### 2.1.3.2. Czynności przekraczające zwykły zarząd

Ponadto mąż był uprawniony do dokonywania czynności przekraczających zwykły zarząd, w tym do zbycia lub obciążenia majątku, realizacji uprawnień z tytułu wierzytelności oraz do zawierania ugody względem majątku żony. Jednak, zgodnie z art. 195 KCKP, mógł dokonać tych czynności wyłącznie za jej zgodą<sup>54</sup>. Stanowiło to konsekwencję reguły zawartej w art. 192 KCKP, zgodnie z którą właścicielką majątku była żona, natomiast mąż pozostawał tylko użytkownikiem i zarządcą<sup>55</sup>. Celem powyższej regulacji była ochrona majątku żony ze względu na daleko idące skutki czynności przekraczających zwykły zarząd. W praktyce ograniczenie to dotyczyło przede wszystkim czynności mających na celu zbycie nieruchomości stanowiących własność żony i wynikało z dużej wartości tych składników majątkowych<sup>56</sup>.

Zbycie nieruchomości następujące pod tytułem obciążającym mogło powodować istotne niebezpieczeństwo dla majątku żony. Niezależnie od tego, czy żona sama dokonywała takiej czynności po uzyskaniu upoważnienia od męża, czy też osobiście dokonywał jej mąż umocowany przez żonę, cena sprzedaży stawała się własnością męża jako rzecz zastępowalna. Dopiero w razie ustania zarządu i użytkowania, mąż był zobowiązany do przekazania jej żonie lub jej spadkobiercom<sup>57</sup>.

W razie naruszenia przepisów kodeksu, polegającego na zbyciu lub obciążeniu przez męża nieruchomości stanowiących własność żony bez jej zgody, żona mogła wystąpić wobec niego z żądaniem wydania jej ceny sprzedaży albo wartości określonej w inwentarzu, jeżeli został on sporządzony. Posiadała w tym zakresie swobodny wybór. Przysługiwało jej również roszczenie windykacyjne wobec nabywcy nieruchomości czy też innych praw rzeczowych. Powyższe uprawnienia mogły być wykonywane zarówno w czasie

<sup>53</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 91.

<sup>54</sup> Art. 195 KCKP: „Zarząd męża nie rozciąga się tak dalece, aby mu wolno było bez zezwolenia żony własność iey iakimkolwiek sposobem zbywać lub obciążać, kapitały podnosić, układy pojednawcze względem własności żony zawierać”.

<sup>55</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 323.

<sup>56</sup> Odmiennie stanowisko zajął Józef Lange, który twierdził, że do dokonywania powyższych czynności mąż nie był w ogóle uprawniony. Mogła ich dokonywać wyłącznie żona za jego zgodą. Uzasadniał to, wskazując, iż czynności te były dokonywane w jej imieniu i to ona ponosiła skutki prawne z nich wynikające, ponadto mąż jako użytkownik, a nie właściciel, nie mógł korzystać z prawa rozporządzania. Z powyższym twierdzeniem trudno się zgodzić wobec treści art. 195 KCKP, który przyznał mężowi powyższe uprawnienie – J. Lange, *O prawach kobiety...*, s. 49–52.

<sup>57</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 109–110.

trwania małżeństwa, jak i po jego ustaniu. Zaś w pierwszym przypadku nie bieгло wobec niego przedawnienie<sup>58</sup>.

Zakaz zbywania i obciążania składników majątku bez zgody żony nie odnosił się jednak do ruchomości zużywalnych<sup>59</sup>. Rzeczy te stawały się bowiem własnością męża, prawo zaś nakładało na niego obowiązek zwrócenia takiej samej ich ilości i jakości albo ceny odpowiadającej ich wartości, ale dopiero w razie zakończenia użytkowania majątku żony.

W przypadku zbycia lub obciążenia ruchomości nienależących do tej kategorii, żona mogła wystąpić o zwrot ceny sprzedaży lub wartości rzeczy, co wynikało stąd, iż pozostawała ich właścicielką, mężowi prawo przyznawało wobec nich jedynie użytkowanie i zarząd. Nie przysługiwało jej natomiast roszczenie windykacyjne wobec osoby trzeciej będącej nabywcą, ze względu na brak przepisów o windykacji ruchomości<sup>60</sup>.

Judykatura zmierzała w kierunku wzmocnienia ochrony interesów majątkowych żony. W wyroku wydanym w 1853 r. IX Departament Senatu stanął na stanowisku, iż zapłata ceny za nieruchomości nabyte przez męża pieniędzmi żony bez jej zgody jest nieważna. Zdaniem sądu konieczne było udowodnienie przez żonę własności owych pieniędzy oraz wiedzy sprzedającego, iż zapłata nastąpiła jej pieniędzmi. Rozpoznawana sprawa została wytoczona przez Gorzańską przeciwko rodzicom męża, od których mąż nabył nieruchomości. Powódka wykazała, że zapłata ceny została dokonana pieniędzmi wniesionymi przez nią mężowi w chwili zawarcia małżeństwa i nastąpiła bez jej zgody. Udowodniła ona również złą wiarę zbywców<sup>61</sup>.

Orzeczenie to stanowiło niewielki krok w kierunku polepszenia pozycji żony, ponieważ przeprowadzenie przez nią takiego dowodu niejednokrotnie było niemożliwe, a zawsze bardzo trudne. Przede wszystkim problem stanowiło wykazanie własności ruchomości z uwagi na wprowadzone w art. 2279 ustęp 1 KN domniemanie, zgodnie z którym posiadacz ruchomości był jej właścicielem<sup>62</sup>. Jeszcze większe trudności sprawiało wykazanie złej wiary zbywcy.

W razie dokonania przez męża darowizny rzeczy ruchomej stanowiącej własność żony bez jej zgody (chodzi tu oczywiście o rzeczy nieużywalne i niezastępowalne), można było zastosować wobec niego art. 1167 ustęp

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 110.

<sup>59</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 91.

<sup>60</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 112.

<sup>61</sup> *Jurisprudencja Senatu z lat dwudziestu sześciu...*, s. 300–301, orzeczenie nr 244/5; *Prawo cywilne obowiązujące na obszarze Kongresowego Królestwa Polskiego z dodaniem ustaw uzupełniających i orzecznictwa sądów kasacyjnych*, cz. I: *Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego. Prawo o małżeństwie*, Warszawa 1919, s. 41.

<sup>62</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 49. Art. 2279 ustęp 1 KN: „Co do ruchomości, posiadanie staje się za tytuł”.

1 KN<sup>63</sup>. Dochodząc swych praw, żona musiała w pierwszej kolejności wystąpić z roszczeniem przeciwko mężowi, a w razie niezaspokojenia jej roszczenia i nienaprawienia szkody przez męża mogła żądać unieważnienia darowizny<sup>64</sup>. Wystarczającą przesłanką była świadomość męża, że działa na szkodę żony oraz wystąpienie szkody. W związku z tym żona nie musiała wykazywać złej wiary obdarowanego, nie miało to bowiem żadnego znaczenia<sup>65</sup>.

Czynności zmierzające do pozbawienia żony prawa własności, takie jak np. publiczna sprzedaż składników jej majątku, mogły być dokonywane tylko wtedy, gdy żona o nich wiedziała. Wynikało to stąd, iż mąż działał wówczas w jej imieniu jako pełnomocnik, a nie użytkownik i zarządca. W celu podjęcia takich działań musiał on uzyskać od żony pełnomocnictwo. Podobną zasadę przyjmowano odnośnie przymusowego wywłaszczenia, którego dokonywać można było wyłącznie przeciwko żonie. Stanowiło to konsekwencję pozostawienia w rękach żony prawa własności nieruchomości oraz ruchomości niezużywalnych i niezastępowalnych<sup>66</sup>.

Mąż sprawujący zarząd nad majątkiem żony, zgodnie z przepisami o ustawowym ustroju małżeńskim majątkowym, był także uprawniony do zawierania umów dzierżawy lub najmu w stosunku do nieruchomości stanowiących własność żony. Mógł również przedłużyć lub odnowić taką umowę. Uprawnienie to miało charakter samodzielny, to znaczy do jego wykonywania nie była konieczna zgoda żony, co wynikało z tego, iż czynności te nie wywoływały skutku alienacyjnego. Według twórców projektu kodeksu dotyczyło to jednak tylko przypadku, gdy zawarcie, przedłużenie lub odnowienie umowy następowało na okres trzech lat, czyli na czas, na który zwykle dokonywano takich czynności<sup>67</sup>. Na wypadek prób obchodzenia prawa przez męża, ustawodawca, zmierzając do ochrony interesów majątkowych żony, wprowadził w art. 197 i 198 KCKP istotne ograniczenia. Przepisy te miały jednak zastosowanie dopiero po ustaniu użytkowania męża.

Zgodnie z przyjętym zwyczajem zawieranie, przedłużanie lub odnawianie umowy dzierżawy lub najmu następowało najwcześniej na rok przed wykonaniem umowy<sup>68</sup>. Stąd ustawodawca w art. 197 KCKP<sup>69</sup> postanowił,

---

<sup>63</sup> Art. 1167 ustęp 1 KN: „Mogą także wierzyciele w własnym swym imieniu zaskarżać akta przez dłużnika na oszukanie ich praw zdziałane”.

<sup>64</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 324.

<sup>65</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 112–113.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 113.

<sup>67</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 91.

<sup>68</sup> *Ibidem*.

<sup>69</sup> Art. 197 KCKP: „Kontrakt dzierżawy, lub najmu, przez męża samego iako rządcę majątku żony zawarty, przedłużony lub odnowiony, nie obowiązuje żony lub iey następców na czas po ustaniu użytkowania męża, jeżeli zawarcie, przedłużenie lub odnowienie nastąpiło wcześniej iak rokiem przed terminem od którego wykonanie ma się zaczynać, chyba że toż wykonanie za trwającego jeszcze użytkowania męża było zaczęte”.

iż dokonanie takiej czynności przez męża bez zgody żony wcześniej niż rok przed dniem, od którego wykonanie miało się zacząć, nie obowiązywało jej samej ani też jej następców prawnych po ustaniu użytkowania. Wyjątek stanowiła sytuacja, gdy wykonanie rozpoczęło się jeszcze w czasie trwania użytkowania męża, co miało zabezpieczać prawa dzierżawcy lub najemcy, a także pewność obrotu. Jednak nawet w takim przypadku żona lub jej następcy prawni byli chronieni przez prawo.

Ochronę żony i jej spadkobierców, w sytuacji, gdy wykonanie umowy już się rozpoczęło, a umowa została zawarta na okres dłuższy niż trzy lata przewidywał art. 198 kodeksu<sup>70</sup>. Przepis ten stanowił, iż czas trwania dzierżawy lub najmu należało podzielić na okresy trzyletnie, licząc od dnia rozpoczęcia wykonania. Przy czym ostatni okres mógł być krótszy. Żona lub jej następcy prawni byli związani umową tylko do momentu zakończenia tego okresu, w którym znajdowało się wykonanie w chwili ustania użytkowania męża. Na podstawie tego przepisu dzierżawca lub najemca mógł wykonywać swoje prawa tylko do zakończenia bieżącego trzyletniego okresu.

Zagadnienie to można zilustrować następującym przykładem. Jeżeli umowa dzierżawy została zawarta na okres 5 lat, a jej wykonanie rozpoczęło się jeszcze w czasie trwania użytkowania męża, które ustało w pierwszym roku dzierżawy, należy podzielić czas trwania dzierżawy na dwa okresy: trzyletni i dwuletni. W takiej sytuacji dzierżawca mógł wykonywać przysługujące mu prawa tylko do upływu trzech lat.

Przepisy te nie naruszały praw dzierżawcy czy najemcy, który powinien był postarać się o zgodę żony na zawarcie, przedłużenie i odnowienie umowy dzierżawy lub najmu<sup>71</sup>.

Ograniczenie to nie miało zastosowania, jeżeli żona lub jej następcy prawni uznali zawarcie, przedłużenie lub odnowienie umowy za korzystne. Dzierżawca lub najemca nie mógł powołać się na te przepisy w razie ustania

---

<sup>70</sup> Art. 198 KCKP: „Przecież i w tym razie gdy kontrakt iest obowiązującym, nie obowiązue żony, lub iey następców na czas dłuższy iak na lat trzy, które iezeli dzierzawa lub naiem iuż rozpoczęte zostały, liczone będą od zaczęcia bądź pierwszego przeciągu trzechletniego, gdy ten ieszcze nie upłynął, bądź drugiego, i tak następnie w tym sposobie; ażeby dzierzawcy lub najmującemu pozostało tylko prawo ukończenia przeciągu trzechletniego bieżącego”. Przepis ten był wzorowany na art. 1429 KN, który dotyczył zawierania umowy dzierżawy i najmu majątku osobistego żony przez męża. Prawo francuskie przewidywało jednak dłuższy, bo dziewięcioletni okres, jako zwyczajowo przyjęty (art. 1429 KN: „Dierzawa lub najem przez samego męża co do majątku żony dopełnione na czas dłuższy nad lat dziewięć, nie obowiązują żony lub jej spadkobierców w razie ustania wspólności, jak tylko na czas jaki pozostaje bądź do ukończenia pierwszego dziewięcioletniego okresu, gdy ten jeszcze nie upłynął, bądź drugiego i tak dalej, tak, iżby dzierzawca lub najmujący miał jedynie prawo ukończenia użytkowania dziewięcioletniego okresu, jaki jeszcze nie ubiegł”).

<sup>71</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 92.

użytkowania męża, co wynikało z założenia, iż dokonał on powyższych czynności nie ze względu na osobę wydzierżawiającego lub wynajmującego, ale ze względu na przedmiot umowy<sup>72</sup>.

Mąż jako zarządzający majątkiem żony był uprawniony do dokonywania takich czynności, jak przyjęcie lub odrzucenie spadku przypadłego żonie lub darowizny na jej rzecz, jednak art. 195 KCKP uzależniał ich ważność od jej zgody. Wynikało to z tego, że czynności te mogły powodować daleko idące skutki w zakresie stanu majątkowego żony. Przyjęcie spadku, w którym pasywa przekraczałyby wartość aktywów, mogłoby doprowadzić do zmniejszenia majątku żony. Zrzeczenie się natomiast spadku, w którym znacznie wyższa nad pasywami byłaby wartość aktywów, także stanowiłoby zbycie części majątku żony. Wynikało to z zasad prawa spadkowego, zgodnie z którymi spadek przechodził na rzecz spadkobiercy z chwilą śmierci spadkodawcy<sup>73</sup>.

Ustawodawca przyznał mężowi prawo do reprezentowania w sądzie interesów majątkowych żony. Granice reprezentacji zostały określone w art. 196 KCKP<sup>74</sup>. Przepis ten wyrażał ogólną zasadę, zgodnie z którą mąż mógł wystąpić z powództwem dotyczącym praw żony tylko za jej zgodą. Przesłanką ustanowienia tego ograniczenia była ochrona interesów majątkowych żony przed skutkami, jakie mogłyby wynikać z niewłaściwej reprezentacji<sup>75</sup>.

Celem zabezpieczenia praw żony, także w sytuacjach nagłych, wymagających szybkości działania, art. 196 KCKP przewidywał możliwość wytoczenia przez męża powództwa bez jej zgody. W takich wypadkach wystarczało przypozwanie żony<sup>76</sup>.

Jednak ani z przepisu, ani z uzasadnienia projektu nie wynikało, czy możliwe było prowadzenie sprawy w sytuacji, gdy przypozwana żona stawiała się w sądzie i oświadczyła, iż nie wyraża zgody na prowadzenie sprawy. Problemy interpretacyjne doprowadziły do sporu w doktrynie.

Zdaniem W. Dutkiewicza przypozwanie stanowiło dorozumiane upoważnienie do stawienia się w sądzie, a nie do zaniechania czy wręcz zrzeczenia się skargi. Należało uznać je więc wyłącznie za zawiadomienie o wytoczeniu powództwa. Według autora takie rozwiązanie nie naruszało interesów żony, ponieważ nie zagrażało jej żadne niebezpieczeństwo ze strony męża, którego

---

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 91.

<sup>73</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 113.

<sup>74</sup> Art. 196 KCKP: „Sprawa tycząca się praw żony, nie może być przez męża, bez iey zezwolenia lub przypozwania wytoczona. Sprawa takowa przez trzeciego nie może byćdz rozpoczęta, iak przez zapozwanie oboyga małżonków”.

<sup>75</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 91.

<sup>76</sup> *Ibidem*.

nie można posądzać o działanie na jej szkodę<sup>77</sup>. Tak samo rozstrzygnął tę kwestię Juliusz Walewski, wskazując, iż żona przypozywana przez męża, chcąc zaniechać lub zrzec się skargi, mogła skorzystać z prawa przysługującego jej na mocy art. 185 KCKP<sup>78</sup> i zwrócić się do sądu o upoważnienie<sup>79</sup>.

Odmienne stanowisko zajął W. Holewiński. Twierdził, że przypozywanie należało uznać za wyraźne, a nie dorozumiane upoważnienie do stawiania się w sądzie. Wynikało to z zasady, zgodnie z którą żona musiała stanąć na wezwanie w razie przypozywania. Działanie wbrew temu obowiązкови stanowiłoby naruszenie art. 209 prawa o małżeństwie z 1836 r., zobowiązującego ją do posłuszeństwa wobec męża. Natomiast uznać należało, iż przypozywanie upoważniało żonę w sposób pośredni do oświadczenia woli w kwestii popierania skargi, czyli do czynnego udziału w sprawie. Przeciwna interpretacja mogłaby prowadzić do obchodzenia przez męża art. 185 KCKP uprawniającego żonę do wystąpienia o sądowe wyrażenie zgody na stawianie w sądzie. Mąż, korzystając z prawa przyznanego mu w art. 196 KCKP i dokonując jej przypozywania, udzielałby upoważnienia do stawiania się przed sądem, ale jednocześnie pozbawiałby ją możliwości oświadczenia woli co do losów postępowania. Taka interpretacja przepisu była nie do przyjęcia. Niedopuszczalne było pozbawienie żony możliwości wypowiedzenia się w tej kwestii. Nie można było przyjąć, iż działanie męża dochodzącego w imieniu żony jej praw nigdy nie prowadziło do negatywnych skutków majątkowych. Przegranie procesu narażało ją na straty, takie jak koszty postępowania, szkody lub utracone korzyści. Żona mogła przecież lepiej orientować się co do szans na wygraną. Mogła ona również nie dążyć do dochodzenia swych praw, np. ze względu na przysługiwanie jej ich wobec członków najbliższej rodziny<sup>80</sup>. Należy ponadto zauważyć, iż interpretacja tego przepisu odmawiająca przypozywanej żonie prawa zaniechania lub zrzeczenia się skargi i zmuszająca ją do skorzystania z art. 185 KCKP prowadziłyby do przeciągania się postępowania.

Z uwagi na sprawowanie przez męża zarządu majątkiem żony, art. 196 KCKP *in fine* wprowadzał ograniczenie dotyczące roszczeń osoby trzeciej

<sup>77</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 324–325.

<sup>78</sup> Art. 185 KCKP: „Jeżeli mąż odmawia żonie upoważnienia do stawiania w Sądzie, lub do zawarcia iakowego aktu, żona może zapozwać męża przed Sąd w którego okręgu jest wspólne małżonków zamieszkanie. Sąd wysłuchawszy męża, lub zaocznie jeżeli ten przyzwoicie zapozwany nie stawa, może udzielić, lub odmówić upoważnienia”.

<sup>79</sup> J. Walewski, *O stosunku prawnym wyłączności majątkowej między małżonkami według Kodeksu cywilnego polskiego (art. 191–206)*, Warszawa 1871, s. 73–75.

<sup>80</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 88–92. Podobnie – N. Wiśniewski, *O małżeństwie, wynikających ztąd prawach i nierozwiązalności między katolikami związku tego pod względem filozofii i prawa powszechnego, z dodatkiem o warunkach szczęścia w pożyciu małżeńskim*, t. I, Warszawa 1866, s. 256.



względem majątku żony. Wytoczenie powództwa wymagało bowiem pozwania obojga małżonków<sup>81</sup>. Dla pewności, iż oboje zostali zawiadomieni o sprawie, należało wydać dwie kopie pozwu<sup>82</sup>.

## 2.2. Prawa żony

Przepisy o ustawowym ustroju majątkowym przyznawały żonie bardzo ograniczone uprawnienia. Należały do nich: prawo własności, prawo do dokonywania czynności przekraczających zwykły zarząd, hipoteka prawna na majątku męża oraz prawo do wystąpienia o ustanowienie sądowego rozdziału majątkowego.

### 2.2.1. Prawo własności

Własność żony stanowiły zarówno te składniki, które posiadała w chwili zawarcia małżeństwa, jak i to wszystko, co nabyła w drodze spadku lub darowizny<sup>83</sup>, a także dzięki przypadkom losowym w czasie trwania małżeństwa. Składniki majątkowe nabyte w ostatni z wymienionych wyżej sposobów uznawano za własność żony ze względu na fakt, iż nie stanowiły one przychodu<sup>84</sup>. W skład majątku żony wchodziły również składniki majątkowe nabyte za kapitały będące jej własnością<sup>85</sup>.

W. Holewiński wskazał, iż majątek żony stanowiło również to, „co jej [...] przez [...] przyrost [...] przybędzie”<sup>86</sup>.

---

<sup>81</sup> Cywilny Kasacyjny Departament Senatu w wyroku wydanym w 1885 r. stanął na stanowisku, iż rozpoznanie sprawy mogło nastąpić mimo niedokonania przypozwania męża, jeżeli ten dobrowolnie stawiał się w sądzie i miał możliwość złożenia wyjaśnień (D. Skurzalski, *Jurysprudencja Cywilna w streszczeniu...*, s. 11). W zbiorach wydanych w 1914 r., 1919 r., 1923 r. i 1929 r. również przytoczona została teza powyższego wyroku, jednak wskazano w nich, iż zdaniem sądu, sprawa mogła zostać rozpoznana, jeżeli mąż „stawiał się w sądzie i w ogóle skorzystał z możliwości udzielenia wyjaśnień” – *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1914, s. 40; *Prawo cywilne obowiązujące na obszarze Kongresowego Królestwa Polskiego z dodaniem ustaw uzupełniających i orzecznictwa...*, cz. I, s. 41–42; *Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego z dodaniem ustaw uzupełniających i związkowych oraz orzecznictwa sądów kasacyjnych*, Warszawa 1923, s. 36; *Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego z dodaniem tekstu francuskiego, ustaw uzupełniających i związkowych oraz orzecznictwa kasacyjnego*, red. J. J. Litauer, Warszawa 1929, s. 50.

<sup>82</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 325.

<sup>83</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 89.

<sup>84</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 321; W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 105–106.

<sup>85</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 105–106.

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 96.

To prawo własności ruchomości i nieruchomości żony podlegało istotnym ograniczeniom. Zachowała ona prawo rozporządzania przedmiotami własności, jednakże użytkowanie oraz zarząd przysługiwały mężowi na podstawie art. 192 KCKP.

Ponadto traciła na rzecz męża własność pewnych składników majątkowych, a także część przychodów pochodzących z jej majątku. Artykuł 204 KCKP przewidywał jednak wyjątek od tej zasady. Mianowicie żonie przysługiwała wyłączna własność zysków pochodzących z wykonywanego za zgodą męża „oddzielnego handlu, przemysłu, kunsztu, professyi lub talentu”. Zgody na samodzielną pracę zawodową mógł udzielić jedynie mąż, co wynikało z ciężącego na nim obowiązku utrzymania żony oraz z uwagi na nałożony na żonę, na podstawie art. 209 PM, obowiązek posłuszeństwa wobec męża. Przepis ten powtarzał regułę zawartą w uchylonym art. 180 KCKP. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych wymogów dotyczących formy zezwolenia. Mąż mógł go udzielić zarówno w formie pisemnej, jak i ustnej, a nawet w sposób dorozumiany, jeżeli wiedział o wykonywaniu pracy przez żonę i temu się nie sprzeciwiał<sup>87</sup>.

Kodeks wyłączał spod ogólnej zasady użytkowania i zarządu majątkiem żony przez męża wszelkie pożytki należące do powyższej kategorii, a więc nabyte przez żonę w wyniku prowadzenia samodzielnej działalności handlowej, dzięki swej zaradności, uprawianiu twórczości artystycznej, wykonywaniu pracy zawodowej lub wykorzystywaniu innych swych zdolności<sup>88</sup>. Tym samym przyznawał żonie pracującej na utrzymanie rodziny pewną swobodę i zwalniał ją w tej kwestii z zależności od męża<sup>89</sup>. Art. 204 KCKP odsyłał w tym zakresie do przepisów dotyczących użytkowania i zarządu majątkiem żony w umownym ustroju rozdzielności majątkowej (art. 213–217 KCKP). Pozostawały one więc pod zarządem i użytkowaniem żony (zob. rozdział III. *Umowny ustrój majątkowy – wymogi prawne i funkcjonowanie w Łodzi na podstawie przepisów notarialnych i KCKP*)<sup>90</sup>. W uzasadnieniu do projek-

<sup>87</sup> J. Lange, *O prawach kobiety...*, s. 33–37.

<sup>88</sup> W opracowaniu A. Okolskiego zatytułowanym *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskim* wystąpił błąd, polegający na wskazaniu, iż zyski pochodzące z tych źródeł należały do męża. Jak się wydaje, była to jednak pomyłka drukarska, ponieważ w dalszej części tej samej książki, podczas omawiania uprawnień żony, zaznaczono, że dochody powyższe stawały się własnością żony. O przysługiwaniu żonie prawa własności powyższych składników majątkowych autor ten wypowiedział się również w tomie III *Podręcznika dla Sądów gminnych Królestwa Polskiego* – A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 98, 100; idem, *Prawo cywilne w Królestwie Polskim...*, s. 47.

<sup>89</sup> C. Zaborowski, *O stosunkach majątkowych między małżonkami*, „Biblioteka Warszawska”, [Warszawa] 1862, t. III, s. 88.

<sup>90</sup> Niektórzy przedstawiciele doktryny określali te składniki mianem „majątku zarezerwowanego”. W jego skład wchodziło także to, co żona nabyła w drodze spadku lub darowizny (o ile spadkodawca lub darczyńca nie postanowił inaczej). Nazwa ta wynikała zapewne stąd, iż

tu Księgi I KCKP wskazano, iż stosowanie zasady ogólnej w tym przypadku czyniłoby bezskutecznym zgodę męża i mogłoby spowodować szkodę osoby trzeciej pozostającej w stosunkach z żoną<sup>91</sup>.

### 2.2.2. Prawo do dokonywania czynności przekraczających zwykły zarząd

Żona została uprawniona do dokonywania czynności przekraczających zwykły zarząd, ale odnoszących się tylko do majątku będącego jej własnością.

Dokonując tego rodzaju czynności, żona nie mogła działać samodzielnie, lecz potrzebowała asystencji męża lub jego zezwolenia wyrażonego w formie pisemnej. Stanowił o tym art. 184 KCKP<sup>92</sup>. Ograniczenie to dotyczyło wszelkich czynności zbycia lub obciążenia majątku będącego własnością żony, a także przyjęcia lub odrzucenia spadku lub darowizny<sup>93</sup>.

W razie nieuzasadnionej odmowy udzielenia zezwolenia przez męża, mogłaby zostać pozbawiona możliwości wykonywania przyznanego jej prawa. Ustawodawca, przewidując taką sytuację, wprowadził w art. 185 KCKP szczególne rozwiązanie. Zgodnie z tym przepisem żona uzyskała prawo do wystąpienia do sądu o udzielenie jej upoważnienia do dokonania powyższych czynności. Upoważnienie sądowe posiadało moc upoważnienia mążowskiego<sup>94</sup>.

Wyjątek od ogólnej zasady zakazującej samodzielnego dokonywania przez żonę czynności przekraczających zwykły zarząd przewidywał

---

mężowi nie przysługiwały w stosunku do tego majątku zarząd i użytkowanie – *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 12–13; *Prawo cywilne*, oprac. I. Brym, Warszawa 1932, s. 25; *Prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Polskiem. Repetitorium egzaminacyjne opracowane na podstawie wykładów uniwersyteckich Prof. K. Lutostańskiego i Prof. H. Konica. Uzupełnione i poprawione z uwzględnieniem zmian wprowadzonych do prawa cywilnego, przez ustawy i rozporządzenia oraz nowy kodeks zobowiązań. Zawiera: Rys historyczny, prawo osobowe, prawo rodzinne, prawo małżeńskie osobowe, stosunki majątkowe pomiędzy małżonkami, prawo rzeczowe i hipoteczne, spadki, testamenty*, Warszawa 1935, s. 66, 70.

<sup>91</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 93.

<sup>92</sup> Art. 184 KCKP: „Żona bez asystencji męża, lub zezwolenia jego na piśmie, nie może: 1mo czynić darowizn lub nabywać tytułem darmym; 2do alienować lub zaciągać zobowiązań co do majątku, który podług praw lub umów między małżonkami zawartych, pod administracją męża zostaje; 3tio alienować lub obciążać hipoteką nieruchomości swoich, nawet pod iey własną administracją zostających”.

<sup>93</sup> Powyższe zasady zostały również wyrażone w art. 776 ustęp 1 i 934 KN. Art. 776 ustęp 1 KN: „Niewiasty zamężne nie mogą ważnie przyjąć spadku bez upoważnienia męża lub sądu, stosownie do przepisów Działu VI Tytułu *O małżeństwie*”.

Art. 934 KN: „Mężatka nie będzie mogła przyjmować darowizny bez zezwolenia męża, albo, na wypadek gdyby mąż odmówił, bez upoważnienia Sądu, odpowiednio do rozporządzeń art. 217 i 219 Tytułu *O Małżeństwie*”.

<sup>94</sup> Aleksander This podkreślał, iż wystąpienie do sądu z powództwem było jedyną czynnością, jakiej musiała dopełnić żona – W. Witkowski, *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski...*, s. 67.

art. 186 KCKP i art. 5 Kodeksu Handlowego<sup>95</sup>. Przepis ten zezwalał na samodzielne zaciąganie zobowiązań dotyczących handlu przez żonę trudniącą się publicznie kupiectwem. Przy czym prawo pod pojęciem takim rozumiało osobę, która prowadziła samodzielną działalność handlową. Według niektórych przedstawicieli doktryny mogła ona również zabezpieczać owe zobowiązania hipoteką na nieruchomościach lub prawach hipotekowanych stanowiących jej własność<sup>96</sup>.

Art. 182 KCKP przyznawał żonie prawo do reprezentowania własnych interesów majątkowych<sup>97</sup>. Jednocześnie wskazywał, że mogła ona je wykonywać tylko za upoważnieniem męża, nawet jeżeli przedmiotem sprawy były przedmioty majątkowe poddane jej zarządowi, a nie zarządowi męża. Z konieczności uzyskania zgody nie była zwolniona także żona prowadząca samodzielną działalność handlową. Jednak z uwagi na konieczność ochrony praw żony, analogicznie stosowano art. 185 KCKP przewidujący możliwość uzyskania upoważnienia sądowego, które zastępowało zgodę męża.

W razie małoletniości męża, żona mogła wystąpić do sądu o udzielenie jej upoważnienia stosownie do art. 2208 ustęp 2 KN<sup>98</sup>. W przypadku małoletniości obojga małżonków albo małoletniości żony, gdy pełnoletni mąż nie udzielił jej upoważnienia, sąd mianował opiekuna na podstawie ustępu 3 powyższego artykułu<sup>99</sup>. Osoba trzecia mogła wówczas występować przeciwko opiekunowi, który reprezentował interesy żony<sup>100</sup>.

<sup>95</sup> Art. 186 KCKP: „Żona trudniąca się publicznie kupiectwem, może bez upoważnienia męża zaciągać zobowiązania tyczące się iey handlu. Żona w tenczas tylko za trudniącą się publicznie handlem iest uważana, gdy prowadzi handel oddzielny od mężowskiego, nie zaś, gdy tylko towary z handlu męża cząstkowo przedaie”.

Art. 5 Kodeksu Handlowego: „Żona, jeżeli trudni się handlem publicznie, może, bez upoważnienia męża, zobowiązywać się względem tego, co dotyczy jej handlu, i, w tym przypadku, zobowiązuje także i męża, jeżeli wspólność między niemi ma miejsce. Nie jest uważana za trudniącą się handlem publicznie, jeżeli tylko cząstkowo sprzedaje towary z handlu męża; lecz uważana jest za taką wtenczas gdy prowadzi handel oddzielny”.

<sup>96</sup> F. Jeziorański, *Podręcznik dla sądów pokoju Królestwa Polskiego, zawierający wszystkie te postanowienia, któremi winny się kierować sądy pokoju i istniejące przy Sędziach Pokoju Wydziały hipoteczne, a które nie zostały pomieszczone w „Podręczniku dla sądów gminnych Królestwa Polskiego”*, Warszawa 1878, s. 197.

<sup>97</sup> Art. 182 KCKP: „Żona nie może stawać w Sądzie bez upoważnienia męża, chociażby się trudniła kupiectwem publicznie, i chociażby sprawa tyczyła się majątku pod iey własną administracją zostającego”.

<sup>98</sup> Art. 2208 ustęp 2 KN: „Wywłaszczenie z nieruchomości żony, które do wspólności nie weszły, popiera się przeciwko mężowi i żonie, i ta gdyby mąż odmówił wspólnego z nią działania, lub jeżeli mąż jest małoletni, może pozyskać upoważnienie Sądu”.

<sup>99</sup> Art. 2208 ustęp 3 KN: „W przypadku małoletniości męża i żony, lub małoletniości samej tylko żony, jeżeli jej mąż pełnoletni odmawia wspólnego z nią działania, mianowany będzie przez Trybunał *Opiekun dla żony*, przeciwko któremu poszukiwanie będzie popierane”.

<sup>100</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 325; W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 92; I. W. Domaszewski, *Mąż pełnoletni jest z mocy prawa kuratorem swej nieletniej żony*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1896, nr 38–39, s. 601, 615.

### 2.2.3. Hipoteka prawna na majątku męża

Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego, zmierzając do ochrony interesów majątkowych żony, przyznawał jej w art. 205 i 206 prawo do hipoteki prawnej na całym majątku męża, zarówno na ruchomościach, jak i nieruchomościach. Pod tym pojęciem należało rozumieć hipotekę ustawową, ponieważ przysługiwała ona z mocy samego prawa, a dla jej ustanowienia nie było konieczne zezwolenie dłużnika<sup>101</sup>.

Art. 205 KCKP wskazywał, iż powyższe uprawnienie powstawało: „Jeżeli mąż stał się odpowiedzialnym żonie, albo jeżeli przy nim należność jakowa dla żony pozostaje”<sup>102</sup>. Przysługiwało więc ono przede wszystkim w razie nieprawidłowego sprawowania zarządu przez męża, który to zarząd prowadził do pogorszenia stanu jej majątku, a także w sytuacji, gdy mąż użytkował należące do żony rzeczy zużywalne lub zastępowalne, gdy w jego posiadaniu znalazła się jakaś suma pieniężna, stanowiąca np. posąg albo należność z tytułu sprzedaży majątku oraz w razie realizacji uprawnień z tytułu wierzytelności żony<sup>103</sup>.

Prawo do ustanowienia hipoteki powstawało z chwilą dokonania czynu zmierzającego do pogorszenia stanu majątkowego żony, czy też z chwilą wejścia w posiadanie sumy pieniężnej lub rzeczy zużywalnych albo zastępowalnych<sup>104</sup>.

Hipoteka mogła zostać wpisana zarówno w czasie trwania małżeństwa, jak i po jego rozwiązaniu. Żądanie wpisu przysługiwało żonie, a po jej śmierci również następcom po niej.

Skutki prawne hipoteki następowały dopiero z chwilą wpisu, co miało na celu ochronę praw osób trzecich, które wcześniej uzyskały zabezpieczenie swoich wierzytelności przez wpisanie hipoteki<sup>105</sup>. Żonie przysługiwało pierwszeństwo przed długami osobistymi męża, zostałyaby więc zaspokojona przed wierzycielami, którym nie przysługiwała hipoteka i tymi, którym prawo nie przyznało przywileju szczególnego<sup>106</sup>.

Dokonanie wpisu było ułatwione. Żona mogła samodzielnie wystąpić z takim żądaniem, zgodnie z art. 206 KCKP nie potrzebowała do tego asystencji ani zezwolenia męża. Samodzielność w tym zakresie została również

<sup>101</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 403.

<sup>102</sup> Art. 205 KCKP: „Jeżeli mąż stał się odpowiedzialnym żonie, albo jeżeli przy nim należność jakowa dla żony pozostaje, natenczas służy żonie tak w ciągu trwającego małżeństwa, jako i po rozwiązaniu jego, niemniej następcom po niej, tytuł do hipoteki prawnej przeciw mężowi, która jednak od dnia wpisania dopiero skutek będzie miała; tudzież służy im pierwszeństwo przed długami osobistymi, na całym jego ruchomym i nieruchomym majątku”.

<sup>103</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 392–393.

<sup>104</sup> *Ibidem*.

<sup>105</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 93.

<sup>106</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 217–218.

przyznana małoletniej, która nie potrzebowała asystencji kuratora<sup>107</sup>. Kuratorem małoletniej żony był co do zasady jej mąż. Jednak w pewnych sytuacjach stanowisko to pełniła inna osoba. Miało to miejsce w razie małoletniości obojga małżonków oraz w razie, gdyby pełnoletni mąż odmówił jej upoważnienia. IX Departament Senatu w wyroku wydanym w 1845 r. w sprawie Franciszka Wyczechowskiego przeciwko Annie Wyczechowskiej – Andrychiewicz przeciwko Andrychiewicz – stanął na stanowisku, iż do żądania żony nie było konieczne dołączenie dowodów wysokości przysługującej jej wierzytelności. Z samego faktu bycia żoną wynikało prawo do wystąpienia z żądaniem wpisu. Wysokość hipoteki mogła ona oznaczyć sama, mogła również żądać wpisu hipoteki w wysokości nieoznaczonej. Sąd uzasadnił swoje stanowisko koniecznością ochrony żony, dla której znalezienie dowodów było często trudne, a nawet niemożliwe. Natomiast gdyby mąż chciał kwestionować istnienie prawa do hipoteki lub jej wysokość, mógłby tego dokonać tylko podczas postępowania sądowego<sup>108</sup>. Przyjęto w związku z tym, iż żona, występując o wpis hipoteki prawnej, musiała przedstawić wyłącznie akt małżeństwa<sup>109</sup>.

#### 2.2.4. Prawo do wystąpienia do sądu o ustanowienie rozdziału majątkowego

KCKP przewidywał również możliwość pozbawienia męża użytkowania i zarządu majątkiem żony w drodze wyroku sądowego, co literatura określała niekiedy mianem rozdziału majątkowego sądowego<sup>110</sup>.

Zgodnie z art. 199 KCKP z żądaniem pozbawienia męża powyższych uprawnień mogła wystąpić wyłącznie żona<sup>111</sup>. Ze względu na to, iż jej żądanie

<sup>107</sup> Art. 206 KCKP: „W takowym przypadku żona żądająca wpisania prawnej hypoteki, nie potrzebuje assystency i zezwolenia męża, a nawet, będąc nieletnią, nie potrzebuje assystency kuratora”.

<sup>108</sup> *Jurisprudencja Senatu z lat dwudziestu sześciu...*, s. 91–92, orzeczenie nr 83/10; A. Słomiński, *Prawo cywilne (obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym) w jurisprudencji Senatu (1842–1914 r.)*, cz. I, s. 35.

<sup>109</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 393. Odmienne stanowisko zajął Cypryan Zaborowski, który wskazywał, iż wierzytelność przysługująca żonie powinna zostać udowodniona – C. Zaborowski, *Rozbiór krytyczny dzieła P. Walentego Dutkiewicza, pod tytułem: „Prawo hipoteczne w Królestwie Polskiem”*, „Biblioteka Warszawska” 1851, t. II, s. 302.

<sup>110</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 127–136. Podobną instytucję uregulował ustawodawca francuski w art. 1443–1452 KN (szerzej zob. J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona w związku z nauką i jurisprudencją*, t. III, Warszawa 1874, s. 67–73).

<sup>111</sup> Art. 199 KCKP: „Jeżeli mąż źle się rządzi i przez to wystawia majątek żony na niebezpieczeństwo utraty, albo jeżeli przychody z majątku żony pochodzące, przez wierzycieli męża są tak dalece zajęte, iż mąż zostaje w niemożności przyzwoitego opatrywania żony i dzieci w potrzeby życia, żona może żądać u Sądu, aby mężowi przez wyrok odjęte były prawa z mocy artykułów 192 i 193 iemu służące; dobrowolna zaś w tej mierze między małżonkami umowa jest nieważna”.

było skierowane przeciwko mężowi, nie powinny mieć tu zastosowania art. 182 i 185 KCKP, ograniczające samodzielność żony w zakresie występowania przed sądem i wprowadzające wymóg uzyskania zgody męża albo upoważnienia sądowego. Mąż mógł nie wyrazić zgody na wystąpienie przez żonę z takim roszczeniem, zaś uzyskanie upoważnienia sądowego mogłoby być czasochłonne, natomiast takie sytuacje wymagały szybkości działania. Zwłoka mogła działać na szkodę żony<sup>112</sup>.

Art. 199 KCKP wskazywał okoliczności, w których zachodziła możliwość wystąpienia z powództwem.

Pierwszy przypadek wskazany przez ustawodawcę dotyczył sytuacji, gdy niebezpieczeństwo utraty majątku żony powstało na skutek złego zarządu męża, a nie z przyczyn od niego niezależnych, jak np. z powodu działania siły wyższej. Zagrożenie to mogło polegać na pogorszeniu stanu majątkowego żony lub majątku męża, stanowiącego zabezpieczenie jej majątku<sup>113</sup>. Żona nie mogła jednak skorzystać z uprawnienia przysługującego jej na mocy art. 199 KCKP, jeżeli mąż źle wykonywał przysługujący mu zarząd jej majątkiem i narażał tym samym majątek na niebezpieczeństwo utraty, ale zastrzeżona na rzecz żony hipoteka stanowiła wystarczającą gwarancję, a także jeśli ta gwarancja nie była mniejsza niż w chwili zawarcia małżeństwa<sup>114</sup>.

Jako przykład nieprawidłowego wykonywania przez męża uprawnień przyznanych mu w art. 192 i 193 KCKP wskazać można wyniszczanie lasów czy nieutrzymywanie w dobrym (niepogorszonym) stanie budowli stanowiących własność żony<sup>115</sup>. Zatem ustawodawca umożliwił korzystanie z ochrony prawnej już w razie zagrożenia, a nie dopiero na wypadek utraty przez męża majątku żony<sup>116</sup>.

---

<sup>112</sup> Jedykatura zajmowała jednak sprzeczne stanowiska w tym zakresie. IX Departament Senatu w orzeczeniu nr 2 wydanym w 1874 r. przyjął, iż żona nie potrzebowała upoważnienia sądowego – D. Skurzalski, *Objaśnienia do prawa cywilnego...*, s. 10 [rok 1873 jako datę wydania orzeczenia wskazują: *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1914, s. 41; *Prawo cywilne obowiązujące na obszarze Kongresowego Królestwa Polskiego z dodaniem ustaw uzupełniających i orzecznictwa...*, cz. I, s. 42; A. Słomiński, *Prawo cywilne (obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym) w jurisprudencji Senatu (1842–1914 r.)*, cz. I, s. 31–32; *Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego z dodaniem ustaw uzupełniających i związkowych...*, s. 37; *Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego z dodaniem tekstu francuskiego...*, s. 51]. Odmienne rozstrzygnęła tę kwestię Izba Sądowa Warszawska w 1878 r. (orzeczenie nr 61), której zdaniem art. 182 KCKP powinien mieć tu zastosowanie – D. Skurzalski, *Objaśnienia do prawa cywilnego...*, s. 10. Podobne stanowisko zajmował Adolf Suligowski, który zwracał uwagę na absurdalność tej zasady – A. Suligowski, *Z dziedziny praw kobiety. O prawie asystencyi męża*, Warszawa 1881, s. 9–10.

<sup>113</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 127–128.

<sup>114</sup> *Prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Polskiem. Repetitorium egzaminacyjne opracowane na podstawie wykładów uniwersyteckich Prof. K. Lutostańskiego i Prof. H. Konica...*, s. 68.

<sup>115</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 327.

<sup>116</sup> Stanowisko to podzielił Cywilny Kasacyjny Departament Senatu. Rozpoznając w 1907 r. skargę kasacyjną wniesioną przez Wierę Zywiejską, wskazał, iż pozbawienie męża

Żądanie takie przysługiwało również wówczas, gdy mąż nie był w stanie utrzymać żony i dzieci na skutek zajęcia przez wierzycieli, w drodze egzekucji, przychodów pochodzących z majątku żony. Przychody te, jak wynika z przepisu, stanowić musiałyby jedyny środek utrzymania rodziny<sup>117</sup>.

W praktyce mogłaby również zaistnieć sytuacja, w której mąż prawidłowo sprawował zarząd majątkiem żony i pobierał z niego przychody, ale przeznaczał je wyłącznie na swoją korzyść, uchylając obowiązki utrzymywania żony i dzieci. Zgodnie z wolą ustawodawcy żonie nie przysługiwało wówczas uprawnienie z art. 199 KCKP, a męża nie można byłoby pozbawić zarządu i użytkowania jej majątkiem. Interesy żony chronił bowiem art. 203 KCKP, który przyznawał jej prawo dochodzenia przed sądem środków utrzymania jej i dzieci<sup>118</sup>. Według twórców kodeksu nie zachodziła tu obawa utraty majątku stanowiącego własność żony, lecz jedynie niechęć męża odnośnie wykonywania obowiązków nałożonych przez prawo. Przepisy kodeksu nie definiowały pojęcia „przyzwoitego utrzymania”, pozostawiając je uznaniu sądu<sup>119</sup>.

Zdaniem W. Dutkiewicza, w przypadku, gdyby w myśl art. 203 zasądzone żonie środki utrzymania, jednakże wykazałaby ona, iż zachodzą trudności w ich uzyskaniu (wykonaniu orzeczenia), mogłaby wystąpić z żądaniem z art. 199. Swoje stanowisko autor uzasadnił, powołując się na wolę twórców kodeksu wyrażoną w diariuszu senatu<sup>120</sup>. Tymczasem diariusz nie zawierał żadnych wzmianek o takiej treści. Zatem wbrew stanowisku autora, w takim przypadku nie można byłoby pozbawić męża zarządu i użytkowania majątku żony.

Od wskazanych wyżej przypadków należy odróżnić taki, w którym żona nie miała żadnego majątku. Mogła ona wówczas dochodzić swych praw na podstawie art. 210 zdanie 2 PM, stanowiącego, iż: „Mąż zaś iest obowiązany przyjąć żonę i opatrywać ją we wszelkie potrzeby życia, według swej możliwości”. Przepis ten zastąpił art. 181 KCKP *in fine*, który głosił: „Mąż zaś obowiązany iest przyjąć do siebie żonę i opatrywać ją we wszelkie potrzeby życia, podług swej możliwości”<sup>121</sup>.

---

zarządu i użytkowania mogło nastąpić również w odniesieniu do majątku żony, który nie przeszedł jeszcze w faktyczne posiadanie męża. Senat zwrócił uwagę na celowość zastosowania tego środka zapobiegawczego – A. Słomiński, *Prawo cywilne (obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym) w jurysprudencji Senatu (1842–1914 r.)*, cz. I, s. 32–35.

<sup>117</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 128–129.

<sup>118</sup> Art. 203 KCKP: „Gdyby mąż nie dostarczał przyzwoitego utrzymania żony i dzieci, żona nie będzie mocna z tego powodu żądać odjęcia mężowi praw z mocy artykułów 192 i 193 służących, lecz będzie mogła upomnieć się sądownie, o przyzwoite sobie i dzieci utrzymanie”.

<sup>119</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 92–93.

<sup>120</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 128. Por. W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 129.

<sup>121</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 92.



Pozbawienie męża uprawnień przyznanych mu mocą przepisów o ustawowym ustroju majątkowym mogło nastąpić tylko mocą orzeczenia sądowego. Wynikało to przede wszystkim z konieczności ochrony osób trzecich przed niekorzystnym dla nich działaniem ze strony małżonków<sup>122</sup>. Skutki wyroku uznającego żądanie odnosiły się do osób trzecich i obowiązywały od dnia wniesienia skargi<sup>123</sup>, a zdaniem W. Holewińskiego jako ten dzień należało przyjąć dzień doręczenia pozwu mężowi<sup>124</sup>.

Sądowy rozdział majątkowy mógł przestać obowiązywać, a stosunki majątkowe między małżonkami mogły powrócić do stanu poprzedniego. W myśl art. 202 KCKP<sup>125</sup> do osiągnięcia tego celu konieczne było zrzeczenie się przez żonę skutków orzeczenia pozbawiającego męża użytkowania i zarządu jej majątkiem przez akt sporządzony przed urzędem aktowym, a więc w drodze aktu notarialnego<sup>126</sup>. Stanowiło to z pewnością udogodnienie, twórcy kodeksu dążyli bowiem do ułatwienia osiągania zgody przez małżonków. Z drugiej jednak strony ochrona osób trzecich i pewności obrotu wymagała zachowania zasady jawności w tym zakresie, stąd właśnie wymóg dotyczący formy aktu notarialnego<sup>127</sup>. Wskutek sporządzenia takiego aktu mąż odzyskiwał użytkowanie i zarząd nad majątkiem żony. Zdaniem W. Holewińskiego zrzeczenie działało wstecz, tak jakby mąż nigdy nie został pozbawiony powyższych uprawnień, jednak wszelkie czynności dokonane przez żonę z osobą trzecią pozostawały ważne<sup>128</sup>. Nie podał on uzasadnienia swego poglądu, nie wskazał czemu miałyby służyć działania wstecz oświadczenia żony zrzekającej się skutków wyroku. Wydaje się, iż pewność obrotu wymagała, by wywoływało ono skutki prawne od dnia sporządzenia aktu notarialnego. Poza tym, gdyby zrzeczenie działało wstecz, nielegalne czynności męża w czasie pozbawienia go zarządu uległyby sanacji, a to także naruszałoby pewność obrotu.

Z żadnego przepisu prawa nie wynikało ograniczenie co do możliwości ponownego wystąpienia przez żonę z żądaniem ustanowienia sądowego rozdziału majątkowego<sup>129</sup>. W związku z tym w przypadku, gdyby ponownie zaistniały okoliczności uzasadniające zastosowanie tej regulacji, sąd mógłby dokonać rozdziału majątkowego.

<sup>122</sup> *Ibidem*.

<sup>123</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 330.

<sup>124</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 131.

<sup>125</sup> Art. 202 KCKP: „Żona nie może zrzec się skutków wyroku odejmującego mężowi prawa z mocy artykułów 192 i 193 iemu służące, iak tylko przez akt zeznany przed urzędem aktowym, inaczej zrzeczenie się iey nie będzie ważne”.

<sup>126</sup> W. Bogucki, *Czy prawo zarządu i użytkowania majątku żony, prawomocnie mężowi odjęte, może być mu sądownie przywrócone?*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1895, nr 7–8, s. 99–103, 114–119.

<sup>127</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 92.

<sup>128</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 136.

<sup>129</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 333.

Z chwilą wniesienia skargi żona uzyskiwała zarząd i użytkowanie swym majątkiem. Pierwsze ze wskazanych uprawnień nie miało jednak charakteru samodzielnego, co wynikało stąd, iż konsekwencje ewentualnych nieprawidłowości w sprawowaniu przez nią zarządu odnosiłyby się nie tylko do niej, ale również do jej męża i dzieci<sup>130</sup>. Ograniczenie polegające na konieczności uczestnictwa przez męża przy dokonywaniu czynności lub uzyskania jego zgody na dokonywanie tych czynności, do podejmowania których mąż, sprawując zarząd nad jej majątkiem, potrzebowałby jej zgody, ustanawiał art. 200 KCKP. Celem rozwiązania sporów, jakie mogłyby zaistnieć między małżonkami i w efekcie uniemożliwić wykonywanie powyższych uprawnień przez żonę, ustawodawca wprowadził zasadę, iż brak zgody mogło zastąpić upoważnienie wydane przez sąd.

Art. 200 ograniczał więc swobodę dokonywania czynności przekraczających zwykły zarząd. Chodziło tu o czynności prowadzące do zbycia (darowizna, sprzedaż, zamiana, *datio in solutum*), obciążenia, realizacji uprawnień z tytułu wierzytelności oraz o zawieranie układów pojednawczych odnoszących się do majątku żony<sup>131</sup>. Doktryna stanęła na stanowisku, iż przepis ten należało interpretować zawężająco, jeżeli chodzi o ruchomości. Te składniki majątku żona mogła alienować samodzielnie, w przeciwnym bowiem razie jej zarząd byłby zbyt ograniczony i mogłoby to powodować straty w należącym do niej majątku<sup>132</sup>. Samodzielność ta odnosić się miała jednak wyłącznie do zbycia dokonywanego pod tytułem obciążającym, a nie pod tytułem darmym<sup>133</sup>. Ograniczenie zawarte w powyższym przepisie odnosiło się tylko do nieruchomości.

Jeżeli chodzi o kwestię zaciągnięcia zobowiązań, to żona powinna była mieć swobodę w zakresie zobowiązań niezabezpieczonych hipoteką. Natomiast zaciągnięcie zobowiązania zabezpieczonego hipoteką wymagało asystencji lub zgody męża, ewentualnie upoważnienia sądowego. Żona mogła samodzielnie ściągać te wierzytelności niezabezpieczone hipoteką, które zostały nabyte na skutek sprzedaży na kredyt<sup>134</sup>.

Przepis powyższy nie uchylał, na wypadek sądowego rozdziału majątkowego, mocy obowiązującej art. 182 KCKP. W związku z tym żona prowadząca

<sup>130</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 92.

<sup>131</sup> Art. 200 KCKP: „Żona uzyskawszy wyrok prawomocny stanowiący odcięcie praw z mocy artykułów 192 i 193 mężowi służących, mocna iest zarządzać swym majątkiem, lecz potrzebuie asystency lub zezwolenia męża, a gdyby odmówił, upoważnienia Sądu, do tych wszystkich czynności, do których przed wyrokiem, stosownie do przepisów art. 195 i 196 mąż zezwolenia iey potrzebował”.

<sup>132</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 332.

<sup>133</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 134.

<sup>134</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 332. W. Holewiński uważał, iż żona mogła ściągać wierzytelności stanowiące jej przychody lub odzwierciedlające cenę przychodów – W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 134.

zarząd swoim majątkiem mogła występować w sądzie tylko w asystencji lub za zgodą męża, albo upoważniona do tego przez sąd<sup>135</sup>.

Konsekwencją przyznania żonie zarządu nad należącym do niej majątkiem i prawa pobierania z niego przychodów było nałożenie na nią mocą art. 201 KCKP obowiązku przykładania się do wspólnych ciężarów małżeństwa<sup>136</sup>. Ustawodawca nie określił w sposób wyraźny wysokości jej udziału, ale wskazał, iż zależał on od stanu majątkowego i możliwości zarobkowych męża oraz jej własnych. Mógł nawet spoczywać na niej cały ciężar utrzymania rodziny, gdy mąż w ogóle nie miał majątku ani możliwości zarobku.

### 2.3. Odpowiedzialność za długi

Przyznanie każdemu z małżonków prawa własności w stosunku do jego majątku odnosiło skutki w zakresie odpowiedzialności za długi. Przyjęto zasadę, iż wierzyciele osobiści jednego małżonka mogli zaspokajać się tylko z jego majątku. Wierzyciele osobiści żony nie mogli zajmować majątku męża. Zaś w razie zaciągnięcia przez nią zobowiązania przed zawarciem małżeństwa albo po zawarciu, ale bez upoważnienia męża, nie mogli szukać zaspokojenia z przysługującego mu użytkowania. Byli do tego uprawnieni tylko, gdy mąż wyraził zgodę, co wynikało z domniemania, iż sam korzystał z takiej pożyczki. Wierzyciele osobiści męża również nie mogli zająć majątku żony. Zakaz ten nie dotyczył oczywiście przychodów z majątku żony, które zgodnie z prawem stały się już własnością męża<sup>137</sup>.

## 3. Podsumowanie

Wyłącznie majątkowej, będącej ustrojem ustawowym, podlegały stosunki majątkowe większości małżeństw. W jej ramach każdy z małżonków zachowywał odrębną własność swoich majątków. Jednak pozycja żony została bardzo ograniczona na skutek przyznania mężowi szerokiego katalogu uprawnień wobec jej majątku. Przepisy Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego pozbawiały ją tak istotnych praw, jak użytkowanie i zarząd (z pewnymi ograniczeniami dotyczącymi dokonywania czynności przekraczających zwykły zarząd), a na własność męża przechodziły

---

<sup>135</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 333.

<sup>136</sup> Art. 201 KCKP: „Do niej jako właścicielki wraca użytkowanie iey majątku, z obowiązkiem przykładania się do wspólnych ciężarów małżeństwa w stosunku swoiey i męża możności, a nawet ponoszenia ich całkowicie, gdyby mąż majątku, ani sposobu zarobku nie miał”.

<sup>137</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami...*, s. 120–121.

nawet pewne składniki jej majątku<sup>138</sup>. Mogło to w praktyce stać się przyczyną wielu nadużyć.

Część przedstawicieli doktryny podnosiła, iż przyznanie przez ustawodawcę mężowi tak szerokiego zakresu uprawnień w stosunku do majątku żony odbyło się ze szkodą dla jej interesów<sup>139</sup>. Postulowali oni równouprawnienie małżonków w sferze stosunków majątkowych i udział żony w dorobku rodziny<sup>140</sup>. Wśród krytyków przyjętego przez ustawodawcę ustroju ustawowego wyłączności majątkowej znaleźli się tacy, który wnosili o jego zmianę na rozdzielną majątkową<sup>141</sup>.

---

<sup>138</sup> Narcyz Wiśniewski wskazywał, iż było to korzystne dla żony: „[...] zapewnia jej spokój i pewność stosunkowego zaopatrzenia jej potrzeb, obok możliwości pomnożenia swego i dzieci swych mienia w przedsiębiorczych rękach małżonka, bez narażania na utratę samejże istoty własności” – N. Wiśniewski, *O małżeństwie...*, s. 257.

<sup>139</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 49.

<sup>140</sup> J. Lange, *O prawach kobiety...*, s. 45–46; E. Prądzyński, *O prawach kobiety*, s. 313.

<sup>141</sup> G. Lewe, *Kobieta w prawie cywilnym*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1901, nr 52, s. 830.

## ROZDZIAŁ III

# Umowny ustrój majątkowy – wymogi prawne i funkcjonowanie w Łodzi na podstawie przepisów notarialnych i KCKP

### 1. Podstawa prawna

Ustawodawca zezwolił na uregulowanie małżeńskich stosunków majątkowych w drodze umowy. Powstanie i funkcjonowanie ustroju umownego określały przepisy KCKP zawarte w oddziale 3. *Przepisy dotyczące się umów co do stosunków majątkowych między małżonkami* (księga I, tytuł V, dział V). Twórcy kodeksu czerpali w tym zakresie z zasad ustanowionych przez KN i część przyjętych przez nich rozwiązań stanowi powtórzenie rozstrzygnięć tego aktu prawnego<sup>1</sup>.

### 2. Sposób ustanowienia

Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego przewidywał możliwość wprowadzenia ustroju umownego tylko w drodze intercyzy. Ustawodawca oraz niektórzy przedstawiciele doktryny, poruszając kwestie dotyczące tego rodzaju umów, posługiwali się pojęciem „umowy przedślubnej”, co jednak nie było w pełni precyzyjne z uwagi na przewidywaną przez prawo możliwość sporządzenia umowy, w wyjątkowych sytuacjach, także w czasie trwania małżeństwa.

Obowiązywanie intercyzy, jako ściśle związanej z małżeństwem, było uzależnione od jego zawarcia i ważności. Zatem, jak wskazywali niektórzy przedstawiciele doktryny, jeżeli małżeństwa w ogóle nie zawarto albo było ono nieważne, umowa także była nieważna<sup>2</sup>. Trudno jednak w pełni zgodzić

---

<sup>1</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1850, s. 336–337; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie. Wykład ustaw obowiązujących w b. Królestwie Kongresowym, z uwzględnieniem przepisów innych dzielnic oraz kodeksu szwajcarskiego*, Warszawa 1933, s. 66, 78, 104, 106.

<sup>2</sup> W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami, w razie niezawarcia umowy przedślubnej podług Kodeksu Cywilnego Polskiego*, Petersburg 1861, s. 71–72; J. Łada,

się z tym stanowiskiem, ponieważ jeśli małżeństwo zostało unieważnione, to pod względem stosunków majątkowych uważano je za istniejące do chwili unieważnienia. W związku z tym również umowa regulująca stosunki majątkowe była ważna i wywoływała skutki do momentu unieważnienia małżeństwa. Natomiast jeżeli małżeństwa w ogóle nie zawarto, a intercyza została sporządzona zgodnie z wymogami prawnymi, czyli zawarta ważnie, to nie wywoływała jedynie żadnych skutków.

Do intercyz spisanych przez łódzkich notariuszy nie wprowadzano klauzul uwzględniających możliwość unieważnienia małżeństwa. Wyjątkiem była umowa przyjęta przez Leopolda Fryderyka de Brixena, w której wskazano, iż: „Gdyby Małżeństwo to do skutku przyjść nie miało, na ówczas umowa ta żadnego znaczenia mieć nie będzie”<sup>3</sup> oraz akt spisany przez Jana Cichockiego, mieszczący klauzulę: „Kontrakt ten stanie się zobowiązującym z obu stron, skoro małżeństwo zawarte zostanie”<sup>4</sup>.

### 3. Wymogi, jakim musiała odpowiadać umowa

Intercyza, tak jak wszelkiego rodzaju umowy, musiała spełniać wymogi określone przez KN, zaś ze względu na konieczność sporządzenia jej w formie aktu notarialnego musiała również odpowiadać warunkom wskazanym w ustawie notarialnej. Ponadto, ze względu na szczególny charakter tej umowy, KCKP wprowadzał wymogi szczególne. Naruszenie wymogów ustanowionych w powyższych aktach prawnych mogło wywoływać skutki w zakresie ważności intercyzy lub powodować inne negatywne konsekwencje.

#### 3.1. Wynikające z przepisów ogólnych dotyczących ważności umów

Umowa regulująca stosunki majątkowe między małżonkami podlegała warunkom ustanowionym w przepisach ogólnych o ważności umów, zawartych w dziale II. *O warunkach istotnych do ważności umów* (księga III, tytuł III KN).

Ogólne warunki ważności umów zostały określone w art. 1108 KN. Należały do nich: zezwolenie stron umowy, ich zdolność do zawierania umów, istnienie przedmiotu i słusznej przyczyny, dla której umowa została zawarta<sup>5</sup>.

*Wspólność majątkowa między małżonkami i ostatni wyrok senatu o niej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1912, nr 49, s. 745–746.

<sup>3</sup> Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 5, akt nr 1863 z 3 (15) VI 1846 r., s. 3.

<sup>4</sup> Jan Cichocki, sygn. 7, akt nr 3435/615 z 24 VIII (5 IX) 1862 r., s. 3.

<sup>5</sup> Art. 1108 KN: „Cztery są warunki istotne do ważności umowy: Zezwolenie strony, która się zobowiązuje; Zdolność jej do kontraktowania; Przedmiot pewny, względem którego zaszło zobowiązanie; Przyczyna godziwa w zobowiązaniu”. Zagadnienie to objaśnił Antoni Okolski – A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1885, s. 442–454.

## 3.2. Wymogi wprowadzone przez ustawę notarialną

Zgodnie z art. 207 KCKP intercyza musiała być sporządzona w formie aktu notarialnego, co było środkiem realizacji przyjętej w kodeksie zasady jawności tego rodzaju umów, zmierzającej do ochrony interesów osób trzecich<sup>6</sup>.

Jednak obywatele Królestwa Polskiego spisujący intercyzę za granicą powinni zachować formę przewidywaną przez tamtejsze prawo. Gdyby nie tylko umowa, ale także małżeństwo zostało zawarte za granicą, znajdował zastosowanie art. 94 KCKP<sup>7</sup>. Na podstawie tego przepisu w akcie małżeństwa sporządzanym przez urzędnika stanu cywilnego, właściwego ze względu na miejsce zamieszkania małżonków, musiała znaleźć się wzmianka o zawarciu intercyzy. Dotyczyło to sytuacji, gdy umowa została sporządzona w formie urzędowej. Jeśli zaś dokonano tego pismem prywatnym, należało je złożyć do akt notarialnych, a podczas sporządzania aktu małżeństwa wskazać notariusza, u którego je złożono<sup>8</sup>.

Intercyza, jak wszystkie akty notarialne, podlegała wymogom określonym przez ustawę notarialną. Na ziemiach Królestwa Polskiego obowiązywała w tym zakresie organizacja notariatu<sup>9</sup>. Ta napoleońska ustawa została wprowadzona w 1808 r. i obowiązywała do 1876 r.<sup>10</sup>

Wyszczególnione w niej wymogi można podzielić z punktu widzenia skutków ich niewypełnienia na dwie kategorie: wymogi bezwzględne i względne<sup>11</sup>.

### 3.2.1. Warunki bezwzględne

Sporządzenie aktu notarialnego niezgodnie z wymogami należącymi do tej kategorii skutkowało jego nieważnością, o ile nie został podpisany przez strony,

<sup>6</sup> *Dyaryusz senatu seymu Królestwa Polskiego 1825*, t. II, Warszawa 1828, s. 93.

<sup>7</sup> Art. 94 KCKP: „Wszelkie akta lub metryki sporządzone za granicą, albo w kraju lecz nie przed Urzędnikiem zamieszkania osób których się dotyczą, powinny być na żądanie stron interessowanych, do Xsiąg właściwych mieysca zamieszkania tychże osób wciągnięte”.

<sup>8</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 333–334.

<sup>9</sup> W pracy wykorzystano tekst ustawy w przekładzie Stanisława Zawadzkiego – S. Zawadzki, *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem*, t. II, Warszawa 1861, s. 859–912.

<sup>10</sup> A. Korobowicz, *Sądownictwo*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, t. III: *Od rozbiórów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981, s. 130; *Archiwum Państwowe w Łodzi. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, red. M. Bandurka, Warszawa 1998, s. 301–302; D. Malec, *Dzieje notariatu polskiego*, Kraków 2007, s. 53.

<sup>11</sup> J. Bieda, D. Wiśniewska, *Respektowanie ustawy notarialnej w aktach sporządzanych w XIX w. przez notariuszy Zgierza i Łodzi (na przykładzie wybranych kancelarii)*, [w:] *Notariat na ziemiach polskich w XIX–XX wieku. Ustawodawstwo – edukacja – piśmiennictwo*, red. S. Piątkowski, K. Skupieński, Radom 2006, s. 108–113.

jak stanowił art. 68 ON<sup>12</sup>. Jednak nawet złożenie podpisów nie miało większego wpływu na ważność tego aktu jako aktu urzędowego, pozostawał on bowiem w takim wypadku ważny wyłącznie jako pismo z podpisem prywatnym. Poza określoną wyżej sankcją przepis powyższy przyznawał stronom roszczenie przeciwko notariuszowi o wynagrodzenie szkód i strat wynikłych z braku aktu notarialnego<sup>13</sup>. Odrębny problem mógł stanowić brak zarzutu przeciwko intercyzie sporządzonej niezgodnie z wymogami bezwzględnyymi. Trudno rozstrzygnąć, czy byłyby jakieś negatywne konsekwencje wykonywania takiej umowy w praktyce, skoro intercyzę tę traktowano by w dobrej wierze za ważną.

### 3.2.1.1. Sporządzenie aktu w obrębie działalności notariusza

Art. 6 ustawy notarialnej stanowił, iż czynności notarialne mogły być dokonywane tylko przez notariusza i jedynie na wyznaczonym mu terytorium<sup>14</sup>. Powyższe ograniczenie odnosiło się do miejsca sporządzenia aktu, a nie do przedmiotu czy też stron czynności<sup>15</sup>.

Organizacja notariatu oraz przeprowadzone w Królestwie Polskim nowelizacje (ustawa hipoteczna z 1818 r., instrukcja hipoteczna z 1819 r., ustawa hipoteczna z 1825 r. i instrukcja hipoteczna z tego samego roku) doprowadziły do wyodrębnienia trzech kategorii notariuszy. Podział opierał się na kryterium zakresu kompetencji i właściwości terytorialnej<sup>16</sup>. Pierwszą kategorię stanowili tzw. pisarze aktowi, którzy mogli sporządzać akty notarialne na terytorium całego kraju. Do drugiej należeli rejenci kancelarii ziemiańskich, działający wyłącznie w obrębie właściwości trybunału, przy którym zostali ustanowieni<sup>17</sup>. Ostatnią kategorię notariuszy stanowili rejenci

<sup>12</sup> Art. 68 ON: „Každy akt sporządzony z ubliżeniem przepisom zawartym w art. 6, 8, 9, 10, 14, 20, 52, 64, 65, 66 i 67, jest nieważny, jeżeli na nim nie ma podpisu wszystkich stron; a chociażby były na nim podpisy wszystkich stron kontraktujących, ważnym będzie tylko jako pismo z podpisem prywatnym; zachowuje się w obydwóch przypadkach, o ile takowe zachodzą, wynagrodzenie szkód i strat przeciw Notariuszowi wykraczającemu”.

<sup>13</sup> J. Bieda, D. Wiśniewska, *Respektowanie ustawy notarialnej...*, s. 108.

<sup>14</sup> Art. 6 ON: „Zabronione jest każdemu Notarjuszowi odbywać czynności swego urzędu poza obrębem jego działalności, pod karą zawieszenia w urzędowaniu przez trzy miesiące, a odalenia z urzędu za powtórnem wykroczeniem, oraz wynagrodzenia wszelkich szkód i strat”.

<sup>15</sup> *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*, t. IV: *Notaryat*, b. m. i d. w., s. 78.

<sup>16</sup> D. Malec, *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002, s. 36–37; eadem, *Dzieje notariatu polskiego*, s. 67.

<sup>17</sup> Nazwa „rejent kancelarii ziemiańskiej” została wprowadzona w wyniku reformy z lat 1818–1819, podobnie jak pojęcie „pisarza kancelarii ziemiańskiej”, które zastąpiło dotychczasowe „konserwator hipoteki”. To określenie notariusza działającego przy trybunale zmieniono w 1844 r. na „rejent gubernialny” – S. Zawadzki, *Prawo cywilne...*, t. II, s. 859–860; D. Malec, *Dzieje notariatu polskiego*, s. 67.



okręgowi<sup>18</sup>, wykonujący funkcje urzędowe w obrębie jurysdykcji danego sądu pokoju<sup>19</sup>.

Kompetencje pisarzy aktowych ograniczały się do czynności *stricte* notarialnych. Natomiast uprawnienia notariuszy należących do dwóch pozostałych kategorii obejmowały ponadto funkcje przyznane im przez prawo hipoteczne<sup>20</sup>.

Naruszenie zasady, zgodnie z którą notariusz mógł wykonywać powierzone mu czynności tylko w obrębie powierzonego mu terytorium, skutkowało nie tylko w sferze ważności aktu notarialnego oraz obowiązku naprawienia przez notariusza wszelkich szkód i strat wynikłych z powodu braku aktu, czyli sankcji wskazanych w art. 68 ON. Groziło również innymi sankcjami, istotnymi z punktu widzenia notariusza. Wykroczenie przez notariusza przeciwko art. 6 ON zagrożone było karą zawieszenia w wykonywaniu czynności urzędowych na okres trzech miesięcy, a nawet wydalenia z urzędu w przypadku ponownego naruszenia.

Łódzcy notariusze realizowali obowiązek wykonywania czynności urzędowych tylko w obrębie swojej działalności i w tym zakresie nie wystąpiły żadne nieprawidłowości.

### 3.2.1.2. Niedopuszczalność sporządzania aktów na rzecz pewnych kategorii osób

Kolejny warunek, istotny z punktu widzenia ważności aktu notarialnego, został ustanowiony w art. 8 ON. Zgodnie z tym przepisem notariusz nie mógł spisywać aktów notarialnych, których stronami byli krewni lub powinowaci notariusza, albo jeżeli akt zawierał rozporządzenia na ich korzyść. Dotyczyło to w linii prostej wszystkich krewnych i powinowatych, a w linii bocznej – krewnych do trzeciego stopnia pokrewieństwa włącznie<sup>21</sup>.

Na podstawie aktów notarialnych sporządzonych w latach 1841–1875 nie można ustalić, czy wymóg powyższy został naruszony, ponieważ z treści żadnego z nich nie wynika istnienie pokrewieństwa pomiędzy stronami

<sup>18</sup> Pojęcie „rejent okręgowy” zmieniło dotychczasowy termin „rejent powiatowy” w 1842 r. – D. Malec, *Dzieje notariatu polskiego*, s. 68; A. Korobowicz, *Organizacja sądownictwa*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, t. III: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach i M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981, s. 491.

<sup>19</sup> S. Zawadzki, *Prawo cywilne...*, t. II, s. 859–861; H. Szymańska, J. Śmiałowski, *Akta notarialne z terenu Królestwa Polskiego i ich wartość naukowa*, Łódź b. d. w., s. 52.

<sup>20</sup> D. Malec, *Dzieje notariatu polskiego*, s. 67.

<sup>21</sup> Art. 8 ON: „Notariusze nie mogą przyjmować aktów, w którychby stronami byli ich krewni lub powinowaci, w linii prostej w każdym stopniu, a w pobocznej aż do stopnia stryja, wuja, synowca i siostrzeńca włącznie, lub któreby zawierały jakie rozporządzenia na ich korzyść”.

umowy a notariuszem przyjmującym akt. Weryfikacja relacji osobistych byłaby możliwa jedynie na podstawie akt stanu cywilnego, ale i tą drogą pewnego wyniku uzyskać się nie da.

### 3.2.1.3. Obecność określonych osób

Art. 9 ON wprowadził zasadę, iż do dokonania czynności prawnej w formie aktu notarialnego konieczna była obecność dwóch notariuszy lub jednego notariusza i dwóch świadków<sup>22</sup>.

Ustawodawca określił ponadto warunki, jakie musiała spełniać osoba występująca w charakterze świadka, stanowiąc ograniczenia ze względu na obywatelstwo, miejsce zamieszkania i zdolność złożenia podpisu pod aktem. W związku z tym świadkiem mógł być wyłącznie obywatel Królestwa Polskiego, zamieszkały w obrębie gminy, w której sporządzany był akt notarialny i umiejący się podpisać. Mimo iż ustawa notarialna wyraźnie o tym nie stanowiła, w charakterze świadka mogła występować tylko osoba pełnoletnia, korzystająca z pełni praw cywilnych. Osoba taka poświadcziała fakt spisania aktu, jego odczytanie i przyjęcie przez strony, w związku z tym świadkiem mógł być wyłącznie ten, kto był świadomy jego doniosłości<sup>23</sup>.

Doktryna wskazywała ponadto na istnienie innych ograniczeń zdolności pełnienia funkcji świadka aktu notarialnego, wyróżniając ograniczenia ze względu na płeć, stan zdrowia, znajomość języka polskiego oraz pozostawanie w stosunku zależności od notariusza lub strony sporządzającej akt. W związku z tym w roli świadka nie mogły – zdaniem przedstawicieli doktryny – występować kobiety<sup>24</sup>, głuchoniemi, niewidomi ani osoby, które nie były w stanie zrozumieć treści aktu ze względu na brak znajomości języka polskiego<sup>25</sup>. Świadkiem nie mógł być także służący strony ani notariusza przyjmującego akt, ponieważ pozostawał z tymi osobami w stosunku zależności, a świadek musiał działać bezstronnie, obiektywnie i nie powinien mieć interesu w sporządzeniu aktu<sup>26</sup>.

Łódzcy notariusze zawsze sporządzali małżeńskie umowy majątkowe w obecności dwóch świadków. Nigdy nie skorzystano z możliwości przy-

<sup>22</sup> Art. 9 ON: „Akta przyjmowane będą przez dwóch Notarjuszów, albo przez jednego Notarjusza w przytomności dwóch świadków, obywateli krajowych, umiejących podpisać się i zamieszkałych w obrębie gminy, w której akt jest sporządzany”. O warunku obecności osób wskazanych w powyższym przepisie zob. szerzej – *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*, t. IV, s. 86–89.

<sup>23</sup> *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*, t. IV, s. 94–97.

<sup>24</sup> W. Szumański, *Czy kobiety mogą być świadkami lub rekognoscenatami przy aktach urzędowych?*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1895, nr 8, s. 119.

<sup>25</sup> *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*, t. IV, s. 99.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 97–98.

znanej w art. 9 ON, polegającej na spisaniu aktu tylko w obecności dwóch notariuszy. W pierwszych latach działalności notariatu w Łodzi wynikało to z faktu urzędowania w tym mieście tylko jednego notariusza.

Jednoczesna działalność co najmniej dwóch notariuszy miała miejsce dopiero od 1864 r. Początkowo równocześnie urzędowali Marcelli Jaworski i Ferdynand Szlimm<sup>27</sup>. Jednak nawet wówczas nie skorzystano z możliwości przyznanej przez art. 9 ON. Wpływ na to miało zapewne wiele przyczyn, zaś decydujące znaczenie mogły mieć względy finansowe. Dogodniejsze było powołanie dwóch świadków.

Wykonanie obowiązku powołania świadków zaznaczano często już w komparycji aktu<sup>28</sup>, choć zwykle następowało to dopiero na końcu umowy<sup>29</sup>. Używano w tym celu takich formuł, jak np.: „wobec świadków [...]”<sup>30</sup>, „przy świadkach niżej wymienionych [...]”<sup>31</sup>.

Osoba występująca jako świadek musiała spełniać wymogi uregulowane w art. 9 ON, co odnotowywano w treści aktu. Podkreślano przede wszystkim fakt posiadania przez świadka obywatelstwa Królestwa Polskiego. Dokonując tego, posługiwano się klauzulami, z których wynikało, iż umowa została sporządzona w obecności „obywateli krajowych prawem wymagane przymioty posiadających”<sup>32</sup>, „obywateli krajowych tu w Łodzi zamieszkałych, prawne przymioty mających”<sup>33</sup> i tak dalej. W charakterze świadka zawsze występowali mężczyźni.

Umowy sporządzano w obecności dwóch świadków, wyjątkiem była tylko intercyza zawarta przez Jakóba Hofmanna i Bertę Dems 18 (30) VII 1866 r. Przy jej spisaniu wzięły udział w tej roli aż trzy osoby: Fryderyk Stark, Józef Polakowski i Juliusz Arnold<sup>34</sup>. W akcie nie wyjaśniono obecności tylu osób, jednak nie było to sprzeczne z prawem.

Szczególne ograniczenie dotyczące osób świadków wprowadziły wytyczne Komisji Rządowej Sprawiedliwości z 16 (28) XI 1855 r. Zakazywały one dependentom notariusza, czyli pracownikom kancelarii<sup>35</sup>, występowania w charakterze świadków spisywanych przez niego aktów notarialnych<sup>36</sup>.

W praktyce przepis ten nie był przestrzegany i dependenti często występowali w charakterze świadków, co doktryna tłumaczyła wykonywaniem

<sup>27</sup> Zob. Marcelli Jaworski; Ferdynand Szlimm.

<sup>28</sup> Roman Danielewicz, sygn. 1, akt nr 190/38 z 25 I (6 II) 1873 r., s. 1.

<sup>29</sup> Konstanty Płachecki, sygn. 7, akt 1812/721 z 29 X (10 XI) 1873 r., s. 2-3.

<sup>30</sup> Np. Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 262 z 4 (16) VII 1842 r., s. 3.

<sup>31</sup> Np. *ibidem*, akt nr 69 z 9 (21) I 1842 r., s. 1.

<sup>32</sup> Np. Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 16 z 13 (25) XI 1841 r., s. 1.

<sup>33</sup> Np. Roman Danielewicz, sygn. 5, akt nr 1376/80 z 20 I (1 II) 1875 r., s. 3.

<sup>34</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 6, akt nr 2153/485 z 18 (30) VII 1866 r., s. 2.

<sup>35</sup> D. Malec, *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, s. 120; eadem, *Dzieje notariatu polskiego*, s. 69.

<sup>36</sup> S. Zawadzki, *Prawo cywilne...*, t. II, s. 869.

przez nich zwykle tylko funkcji kopistów w kancelariach. Natomiast analogiczny pracownik we Francji pozostawał w większej zależności od notariusza, od opinii którego zależała w dużej mierze nominacja dependenta na notariusza<sup>37</sup>.

#### 3.2.1.4. Wskazanie imion, nazwisk oraz miejsca zamieszkania świadków

Zgodnie z art. 12 ustęp 2 ON w akcie notarialnym należało wskazać imiona i nazwiska świadków stających do aktu oraz ich miejsce zamieszkania. Uchybienie wobec tego obowiązku, polegające na braku lub błędnym wskazaniu powyższych danych, stanowiło podstawę do unieważnienia aktu, a jeśli wypełniało znamiona przestępstwa fałszerstwa, pociągało za sobą kary, jakimi było zagrożone popełnienie tego przestępstwa<sup>38</sup>.

W praktyce imię i nazwisko świadka podawano zwykle dopiero na ostatniej stronie umowy<sup>39</sup>.

Na podstawie intercyzy nie można ustalić, czy dane świadka zostały wprowadzone poprawnie. Możliwe jest natomiast wykrycie uchybienia polegającego na braku tych danych. Błąd o takim charakterze popełnił Kajetan Szczawiński w akcie z 22 X (3 XI) 1857 r. Wskazał on, iż intercyza została sporządzona w obecności świadków, spełniających wymogi ustawowe. Jednak nie wpisał imion i nazwisk świadków. Pod umową znalazły się podpisy osób, które zapewne działały w tym charakterze: Daniela Doberzein (?) i Cypryana Libiszowskiego<sup>40</sup>.

Nieprawidłowości występujące we wskazanej wyżej umowie mogły wskazywać na coś o wiele poważniejszego niż zwykłe przeoczenie. Brak danych świadków sugeruje, iż w rzeczywistości akty te zostały sporządzone bez ich obecności.

Miejsce zamieszkania świadka określano prawie zawsze w sposób ogólny, podając jedynie nazwę miejscowości. Nie wskazywano nazwy ulicy ani numeru domu, w którym zamieszkiwała taka osoba (np. „Akt ten wobec Świadców obywateli krajowych tu w mieście Łodzi zamieszkałych Karola Schultz i Leopolda Schultz działyany”<sup>41</sup>). Wyjątkiem była intercyza spisana przez Leopolda Fryderyka de Brixena „w przytomności świadków Antoniego Makowskiego pod N<sup>m</sup> 33. i Szczepana Bocheńskiego pod N<sup>m</sup> 57. [...]”

<sup>37</sup> Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem, t. IV, s. 98–99.

<sup>38</sup> Art. 12 ustęp 2 ON: „Powinny również wyrażać imiona i nazwiska świadków do aktu użytych, ich mieszkanie, miejsce, rok i dzień, w których akta są zawarte, pod karami niżej w art. 68 wymienionemi, a nawet pod karą oznaczoną za sfałszowanie, jeżeli takowe zachodzi”.

<sup>39</sup> Władysław Hertzberg, sygn. 11, akt nr 2988/614 z 9 (21) X 1873 r., s. 2.

<sup>40</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 22, akt nr 517 z 22 X (3 XI) 1857 r., s. 2–3.

<sup>41</sup> *Ibidem*, sygn. 20, akt nr 429 z 5 (17) XI 1856 r., s. 2.

w Mieście Łodzi zamieszkałych<sup>42</sup>. W pozostałych aktach nie przedstawiano tak szczegółowych danych.

Ustawodawca nie wymagał wprowadzenia do umowy informacji dotyczących zawodu lub funkcji sprawowanej przez świadka. Jednak takie dane umieścili w czterech aktach: Leopold Fryderyk de Brixen („Akt niniejszy [...] podpisany został wobec Świadków W. Karola Fryderyka Metzner Pastora Gminy Ewangelickiej i W. Gustawa Stertzel [?] Lekarza Miasta Łodzi”<sup>43</sup>), Kajetan Szczawiński („Akt ten wobec Świadków [...] Adolfa Polthe i Józefa Haffen fabrykantów zdziałany”<sup>44</sup>), Marcelli Jaworski („Akt ten [...] stawający wraz z świadkami mianowicie Ickiem Szuhuman i Herszem Grunberg tu w mieście Łodzi zamieszkałymi handlującymi tudzież mną Rejentem własnoręcznie podpisali”<sup>45</sup>) oraz Jan Cichocki (tylko w stosunku do jednego świadka – „Józefa Berlińskiego kupca”<sup>46</sup>). Wzmianki te, tak samo jak ich brak, nie wywoływały żadnych skutków prawnych. Być może wprowadzono je na życzenie stron dla podkreślenia rangi umowy.

Przy kolejnych intercyzach w charakterze świadka występowały te same osoby<sup>47</sup>. Taka sytuacja miała miejsce już w przypadku intercyz spisanych przez Leopolda Fryderyka de Brixena, w których jako świadek siedmiokrotnie występował Józef Kczerski<sup>48</sup>. Podobne przykłady odnaleźć można również w aktach przyjętych przez innych notariuszy.

Najczęściej w roli świadka intercyz występował Józef Polakowski, który działał w tym charakterze 139 razy, na 204 intercyzy sporządzone od 1864 do 1872 r. przez Ferdynanda Szlimma<sup>49</sup> oraz 50 razy w umowach przyjętych przez Konstantego Płacheckiego<sup>50</sup>.

### 3.2.1.5. Wskazanie daty i miejsca sporządzenia aktu

Art. 12 ustęp 2 ON nakładał na notariusza obowiązek wskazania w akcie daty i miejsca jego przyjęcia. W razie naruszenia tego przepisu groziły te same konsekwencje, jak w przypadku braku lub błędnego wskazania imion i nazwisk świadków czy też miejsca ich zamieszkania. Zmiana przepisów o obowiązku podania daty spisania aktu nastąpiła w drodze postanowienia

<sup>42</sup> Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 54 z 2 (14) I 1842 r., s. 3.

<sup>43</sup> *Ibidem*, akt nr 284 z 1 (13) VIII 1842 r., s. 6.

<sup>44</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 29, akt nr 44 z 17 (29) I 1861 r., s. 2.

<sup>45</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 9, akt 60 z 13 (25) II 1863 r., s. 4.

<sup>46</sup> Jan Cichocki, sygn. 8, akt nr 3984/283 z 12 (24) IV 1863 r., s. 3.

<sup>47</sup> Do pełnej analizy roli konkretnych osób jako stałych świadków należy uwzględnić pozostałe akty notarialne sporządzone w konkretnych kancelariach.

<sup>48</sup> Np. Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 4, akt nr 1407 z 5 (17) IV 1845 r., s. 4.

<sup>49</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 5, akt nr 1703/35 z 28 XII 1865 r. (9 I 1866 r.), s. 3.

<sup>50</sup> Np. Konstanty Płachecki., sygn. 11, akt nr 3268/702 z 4 (16) XI 1875 r., s. 2.

Rady Administracyjnej z 4 (16) I 1835 r. Przyjęto w nim, iż akty notarialne powinny być datowane podwójnie, to znaczy według kalendarza gregoriańskiego i juliańskiego<sup>51</sup>.

Notariusze zwykle poprawnie realizowali powyższy obowiązek i stosowali podwójne datowanie, co przybierało postać np. „dnia szesnastego/dwudziestego ósmego Grudnia tysiąc ósmset siedmdziesiątego roku”<sup>52</sup>. Zarówno w przytoczonym przykładzie, jak i w pozostałych przypadkach regułą było określanie daty sporządzenia aktu słownie, a nie cyfrą.

Bardziej szczegółowych informacji na temat czasu zawarcia umowy nie podawano. Zaledwie w jednej intercyzie wskazano, iż została spisana „o godzinie iedenastej przed południem”<sup>53</sup>.

Nieprawidłowości w zakresie wykonywania powyższego obowiązku pojawiały się sporadycznie. Polegały one m. in. na wskazaniu daty sporządzenia aktu w sposób zakładający istnienie innej niż rzeczywista rozbieżności pomiędzy kalendarzem juliańskim a gregoriańskim.

Na przykład w intercyzie zawartej przez Erazma Węglińskiego i Michalinę Papieską (?) Leopold Fryderyk de Brixen podał jako datę jej sporządzenia 31 V (11 VI) 1845 r. Jest to oczywista pomyłka, ponieważ w XIX w. różnica między kalendarzem gregoriańskim i juliańskim wynosiła 12 dni<sup>54</sup>. W datowaniu tej umowy różnica wynosi 11 dni<sup>55</sup>. Taki sam błąd w jednym z aktów popełnił Kajetan Szczawiński<sup>56</sup>.

Wydaje się, iż powyższe błędy były wynikiem zwykłego przeoczenia ze strony notariusza. Mogły one jednak stać się podstawą do unieważnienia aktu ze względu na wątpliwości dotyczące daty zawarcia intercyzy.

Notariusze byli również zobowiązani do wskazania w akcie miejsca jego sporządzenia. Komisja Rządowa Sprawiedliwości w wytycznych z 18 (30) III 1852 r. wskazała, iż ogólne określenie nazwy miejscowości, w której spisano akt było niewystarczające. Konieczne było podanie również numeru domu, w którym dokonywano czynności notarialnej, a także okręgu i guberni, zwłaszcza, gdy akt został sporządzony w mieście nieposiadającym statusu miasta gubernialnego<sup>57</sup>.

Leopold Fryderyk de Brixen działał jeszcze przed wydaniem wytycznych przez Komisję, w związku z tym wskazywał miejsce zawarcia intercyzy w sposób ogólny. Początkowo posługiwał się w tym celu następującą

<sup>51</sup> S. Zawadzki, *Prawo cywilne...*, t. II, s. 875.

<sup>52</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 16, akt nr 6430/1010 z 16 (28) XII 1870 r., s. 1.

<sup>53</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 21, akt nr 170 z 11 (23) IV 1857 r., s. 4.

<sup>54</sup> I. Ihnatowicz, A. Biernat, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 2003, s. 16–17.

<sup>55</sup> Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 4, akt nr 1488 z 31 V (11 VI) 1845 r., s. 1.

<sup>56</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 23, akt nr 1 z 22 XII 1857 r. (2 I 1858 r.), s. 1.

<sup>57</sup> S. Zawadzki, *Prawo cywilne...*, t. II, s. 871.

formułą: „Działo się w mieście Łodzi w Kancellaryi Regenta powiatu Zgierskiego”<sup>58</sup>, a od 1843 r. – „Działo się w mieście Łodzi w Kancellaryi Regenta Okręgu Zgierskiego”<sup>59</sup>.

Notariusze działający po 1852 r. byli zobowiązani do stosowania się do zaleceń Komisji. Najpełniej realizował je Konstanty Płachecki w pierwszych latach swojej działalności. Określał miejsce sporządzenia aktu przez wskazanie nazwy miejscowości i guberni, w której się znajdowała. Odnotowywał również fakt, iż Łódź stała się miastem powiatowym. Dla uszczegółowienia miejsca zawarcia umowy wskazywał także numer domu. Stosował w tym celu następującą klauzulę: „Działo się w mieście Powiatowem Łodzi, Gubernji Petrokowskiej w Kancellaryi Rejenta [...] w domu po N<sup>m</sup> 277”<sup>60</sup>.

Tak szczegółowych informacji brak tylko w kilku umowach sporządzonych w tej kancelarii. Jednak od 1873 r. notariusz wskazywał tylko nazwę miejscowości i guberni, w której spisano akt, a nie określał już miejsca w sposób bardziej szczegółowy<sup>61</sup>. Wyjątek stanowiły dwie intercyzy zawarte na początku tego roku w kancelarii<sup>62</sup> oraz akty spisywane poza siedzibą kancelarii<sup>63</sup>. Zawsze podawano w nich numer domu, w którym dokonywano czynności.

Pozostali notariusze, wskazując miejsce sporządzenia aktu, realizowali wytyczne w jeszcze mniejszym stopniu. Największe zastrzeżenia budzą akty spisane przez Ferdynanda Szlimma i Romana Danielewicza. Większość intercyz zawartych przed pierwszym z tych notariuszy została sporządzona w kancelarii, jednak w żadnej z nich nie ma informacji dotyczącej domu, w którym kancelaria ta się znajdowała<sup>64</sup>. Takie określenie numeru domu występuje tylko w aktach wyjazdowych<sup>65</sup>. Ponadto w wielu przypadkach pominięto nazwę okręgu i guberni, a ograniczono się tylko do wskazania: „Działo się w mieście Łodzi w kancelaryi Rejenta [...]”<sup>66</sup>. Zaś w akcie spisanym 13 (25) II 1870 r. wskazano tylko Łódź jako miejsce zawarcia umowy, nie podając żadnych bardziej precyzyjnych informacji<sup>67</sup>. Nie wiadomo nawet, czy doszło do tego w kancelarii notariusza.

Roman Danielewicz, przyjmując akty w kancelarii, także posługiwał się ogólnym sformułowaniem: „Działo się w mieście powiatowem Łodzi w Kancellaryi Rejenta [...]”<sup>68</sup>. Nie wskazywał więc guberni ani numeru domu,

<sup>58</sup> Np. Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 16 z 13 (25) XI 1841 r., s. 1.

<sup>59</sup> Np. *ibidem*, sygn. 4, akt nr 1488 z 31 V (11 VI) 1845 r., s. 1.

<sup>60</sup> Np. Konstanty Płachecki, sygn. 3, akt nr 765/257 z 14 (26) VI 1872 r., s. 1.

<sup>61</sup> Np. *ibidem*, sygn. 7, akt nr 1758/667 z 19 IX (1 X) 1873 r., s. 1.

<sup>62</sup> Np. *ibidem*, sygn. 5, akt nr 1246/155 z 6 (18) II 1873 r., s. 1.

<sup>63</sup> Np. *ibidem*, sygn. 8, akt nr 2037/140 z 5 (17) III 1874 r., s. 1.

<sup>64</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 38, akt nr 12826/161 z 27 I (8 II) 1875 r., s. 1.

<sup>65</sup> *Ibidem*, sygn. 19, akt nr 7263/826 z 15 (27) X 1871 r., s. 1.

<sup>66</sup> Np. *ibidem*, sygn. 7, akt nr 2848/376 z 29 IV (11 V) 1867 r., s. 1.

<sup>67</sup> *Ibidem*, sygn. 13, akt nr 5551/131 z 13 (25) II 1870 r., s. 1.

<sup>68</sup> Np. Roman Danielewicz, sygn. 1, akt nr 224/73 z 21 II (5 III) 1873 r., s. 1.

w którym znajdowała się kancelaria. Wyjątkowo numer taki podał w intercyzie z 19 (31) VIII 1875 r.<sup>69</sup>

Łódzcy notariusze spisywali intercyzy nie tylko w swoich kancelariach, ale również w innych miejscach w Łodzi, a nawet w innych miejscowościach. Zawsze jednak w obrębie swojej właściwości.

Aktów wyjazdowych nie było wiele. Kajetan Szczawiński spisał ich 9<sup>70</sup>, Jan Cichocki – 2<sup>71</sup>, Marcelli Jaworski – 17<sup>72</sup>, Ferdynand Szlimm – 17<sup>73</sup>, Władysław Hertzberg – 10<sup>74</sup>, Konstanty Płachecki – 9<sup>75</sup>, Roman Danielewicz – 12<sup>76</sup>. Stanowi to niewielką liczbę wobec 795 intercyz spisanych w ogóle w latach 1841–1875. W umowach zawieranych poza siedzibą kancelarii zwykle wskazywano w akcie jedynie numer domu, w którym został spisany<sup>77</sup>. Sporadycznie podawano również imię i nazwisko właściciela, jak np. w umowie zawartej 7 (19) V 1870 r. „w Domu N 336 w mieszkaniu Joachima Silberstejna”<sup>78</sup>.

Jednak w kilku takich aktach wystąpiły nieprawidłowości. W jednym z nich Kajetan Szczawiński wskazał, iż został on spisany „w Mieście Łodzi Okręgu Zgierskim w Domu pod N [...]”, ale nie wskazał numeru domu, pozostawiając puste miejsce<sup>79</sup>. Taki sam błąd popełnili dwukrotnie Marcelli Jaworski<sup>80</sup> i Ferdynand Szlimm<sup>81</sup>.

To kolejny przykład wskazujący, że notariusze swoje akty przygotowywali z góry, a nie w obecności zainteresowanych.

### 3.2.1.6. Złożenie podpisów przez osoby obecne przy sporządzeniu aktu notarialnego

Ostatnim wymogiem obwarowanym sankcją nieważności był obowiązek złożenia podpisów pod aktem notarialnym przez wszystkie osoby uczestni-

<sup>69</sup> „Przed Romanem Danielewiczem Rejentem Kancellaryi w Łodzi pod N<sub>o</sub> 6 zamieszkałym i urzędującym...” – *ibidem*, sygn. 7, akt nr 1924/628 z 19 (31) VIII 1875 r., s. 1.

<sup>70</sup> Np. „Działo się w Kolonii Andrespol Gminie Bedoń w domu pod N 5. Okręgu Zgierskim Guberni Warszawskiej...” – Kajetan Szczawiński, sygn. 26, akt nr 438 z 2 (14) XI 1859 r., s. 1.

<sup>71</sup> Jan Cichocki, sygn. 6, akt nr 3273/452 z 1 (13) VI 1862 r.; *ibidem*, sygn. 7, akt nr 3631/811 z 15 (27) XI 1862 r.

<sup>72</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 17, akt nr 276 z 21 V (2 VI) 1868 r., s. 1.

<sup>73</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 18a, akt nr 7122/685 z 17 (29) VIII 1871 r., s. 1.

<sup>74</sup> Np. Władysław Hertzberg, sygn. 2, akt nr 330/193 z 13 (25) V 1869 r., s. 1.

<sup>75</sup> Np. Konstanty Płachecki, sygn. 11, akt nr 3010/443 z 13 (25) VII 1875 r., s. 1.

<sup>76</sup> Np. Roman Danielewicz, sygn. 3, akt nr 699/42 z 27 I (8 II) 1874 r., s. 1.

<sup>77</sup> Np. Władysław Hertzberg, sygn. 9, akt nr 2105/412 z 4 (16) VII 1872 r., s. 1.

<sup>78</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 14, akt nr 5846/426 z 7 (19) V 1870 r., s. 1.

<sup>79</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 22, akt nr 514 z 18 (30) X 1857 r., s. 1.

<sup>80</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 8, akt nr 485 z 4 (16) VII 1862 r., s. 1; *ibidem*, sygn. 22, akt nr 253 z 28 VII (9 VIII) 1870 r., s. 1.

<sup>81</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 12, akt nr 4968/496 z 21 VI (3 VII) 1869 r., s. 1; *ibidem*, sygn. 40, akt nr 13752/1087 z 16 (28) VIII 1875 r., s. 1.



czące w jego sporządzeniu: notariusza, strony aktu oraz świadków<sup>82</sup>. Art. 14 ON, ustanawiając powyższy warunek, nakładał na notariusza obowiązek dokonania, na końcu aktu, wzmianki o złożeniu podpisów.

Co do zasady łódzcy notariusze poprawnie realizowali ten wymóg, a podpisy osób uczestniczących przy zawarciu umowy zawierały zwykle wskazanie imienia i nazwiska<sup>83</sup>. Były jednak od tego wyjątki, jak np. w jednym z aktów przyjętych przez Kajetana Szczawińskiego. Pod umową podpis złożyła matka narzeczonej – Franciszka Manczyk, podpis ten składał się z nazwiska oraz pierwszej litery imienia<sup>84</sup>. Takie przypadki zdarzały się często również w aktach pozostałych notariuszy: Leopolda Fryderyka de Brixena<sup>85</sup>, Jana Cichockiego<sup>86</sup>, Marcellego Jaworskiego<sup>87</sup>, Ferdynanda Szlimma<sup>88</sup>, Władysława Hertzberga<sup>89</sup>, Konstantego Płacheckiego<sup>90</sup> i Romana Danielewicza<sup>91</sup> – łącznie miały one miejsce w 103 intercyzach.

Pod ośmioma intercyzami widnieją podpisy złożone alfabetem hebrajskim. Obok nich osoba sporządzająca akt notarialny wpisywała alfabetem łacińskim imię i nazwisko osoby, do której ten podpis należał, np. „znaczy Hersz Beer Szwartz Marya Glitman”<sup>92</sup>. Podpisy te należały do nupturientów, ich rodziców oraz dziadków<sup>93</sup>.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości, odnosząc się do wymogu złożenia podpisu przez notariusza, przyjęła 19 (31) VIII 1843 r., iż podpis ten powinien być czytelny<sup>94</sup>. W tym zakresie nie stwierdzamy żadnych uchybień, chociaż nie zawsze lekcja nazwiska jest łatwa czy pewna.

Dokonując w treści umowy wzmianki o złożeniu podpisów, stosowano klauzule, takie jak: „własnoręcznie podpisali [...]”<sup>95</sup>, „przez strony świadków i mnie Rejenta podpisany”<sup>96</sup>.

<sup>82</sup> Art. 14 ON: „Akta podpisane będą przez strony, świadków i Notariuszów, którzy powinni o tem uczynić wzmiankę na końcu aktu. Co się tyczy stron, nie umiejących lub nie mogących podpisać, Notariusz o ich oświadczeniu w tej mierze powinien na końcu aktu uczynić wzmiankę”.

<sup>83</sup> Np. Władysław Hertzberg, sygn. 6, akt nr 1102/3 z 22 XII 1870 r. (3 I 1871 r.), s. 3.

<sup>84</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 25, akt nr 177 z 22 IV (4 V) 1859 r., s. 2.

<sup>85</sup> Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 284 z 1 (13) VIII 1842 r., s. 6.

<sup>86</sup> Np. Jan Cichocki, sygn. 8, akt nr 3774/73 z 8 (20) I 1863 r., s. 3.

<sup>87</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 23, akt nr 40 z 6 (18) II 1871 r., s. 3.

<sup>88</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 22, akt nr 8059/657 z 6 (18) VII 1872 r., s. 2.

<sup>89</sup> Np. Władysław Hertzberg, sygn. 10, akt nr 2583/209 z 11 (23) III 1873 r., s. 3.

<sup>90</sup> Np. Konstanty Płachecki, sygn. 11, akt nr 3255/689 z 28 X (9 XI) 1875 r., s. 3.

<sup>91</sup> Np. Roman Danielewicz, sygn. 5, akt nr 1333/37 z 31 XII 1874 r. (12 I 1875 r.), s. 3.

<sup>92</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 21, akt nr 231 z 7 (19) V 1857 r., s. 2.

<sup>93</sup> Np. *ibidem*, sygn. 27, akt nr 20 z 5 (17) I 1860 r., s. 2; Marcelli Jaworski, sygn. 7, akt nr 309 z 6 (18) V 1862 r., s. 4.

<sup>94</sup> S. Zawadzki, *Prawo cywilne...*, t. II, s. 873.

<sup>95</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 14, akt 375 z 29 IX (11 X) 1866, s. 4.

<sup>96</sup> Np. Konstanty Płachecki, sygn. 10, akt nr 2930/363 z 12 (24) VI 1875 r., s. 2.

W razie analfabetyzmu strony lub niemożności złożenia przez nią podpisu, notariusz był zobowiązany, na podstawie art. 14 ON, do wprowadzenia do aktu klauzuli o złożeniu przez stronę stosownego oświadczenia, w którym wskazana byłaby okoliczność uzasadniająca brak podpisu. W praktyce prawie zawsze powoływano się na brak umiejętności pisania<sup>97</sup>. Wyjątkowo w intercyzie przyjętej przez Władysława Hertzberga wskazano, iż przyszedłszy mąż „z powodu bólu w prawej ręce podpisać nie był w możności”<sup>98</sup>.

Oświadczenie o braku możliwości podpisania umowy powinno być zamieszczone w treści aktu przed podpisami osób zdolnych do ich złożenia. Natomiast w sporadycznych przypadkach w tym zakresie pojawiały się nieprawidłowości<sup>99</sup>.

W kilku przypadkach wystąpiły bardzo poważne uchybienia polegające na braku podpisu jednej z osób uczestniczących przy sporządzeniu umowy.

Do takiej nieprawidłowości doszło podczas zawierania umowy przez Wilhelma Daniela Sprengera i Katarzynę Barbarę Mann. Przy sporządzeniu aktu brała udział matka narzeczonej Anna Małgorzata Prajsentantz oraz jej drugi mąż Jakób Prajsentantz. Uczestnictwo tego ostatniego zostało odnotowane przez notariusza w komparycji aktu<sup>100</sup>. Było ono konieczne z uwagi na prawnie uregulowany brak samodzielności kobiety zamężnej.

Jednak Jakób Prajsentantz, choć – jak wynika z treści intercyzy – uczestniczył przy jej sporządzeniu, nie złożył podpisu pod umową<sup>101</sup>. Nie wywoływało to niekorzystnych skutków z punktu widzenia ważności intercyzy, ponieważ Katarzyna Barbara Mann była już osobą pełnoletnią i mogła samodzielnie zawrzeć tego rodzaju umowę. Mogło to jednak wpłynąć na ważność złożonego przez matkę oświadczenia o posiadaniu przez córkę majątku oraz udzielonego jej w akcie przez matkę i ojczyma poręczenia w zakresie wydania tego mienia. Majątek ten miał zostać wydany przez brata narzeczonej po objęciu przez niego w posiadanie nieruchomości oznaczonej w umowie, w terminie nie późniejszym niż dwa lata od dnia zawarcia powyższej intercyzy<sup>102</sup>.

Znacznie poważniejsze konsekwencje mogło pociągnąć za sobą uchybienie, do którego doszło podczas spisywania przez Marcellego Jaworskiego innego aktu notarialnego. Podpisy złożyli nupturieniec Łaja Lipnicka i Mates Kohn, ich ojcowie uczestniczący przy zawarciu w związku z małoletnością stron, rekognoscenci poświadczający tożsamość narzeczonego i jego ojca, je-

<sup>97</sup> Np. „[...] przez narzeczonego tylko, świadków i mnie Rejenta podpisany, narzeczonea bowiem oświadczyła, że pisać nie umie” – *ibidem*, sygn. 8, akt nr 2167/270 z 5 (17) V 1874 r., s. 3.

<sup>98</sup> Władysław Hertzberg, sygn. 10, akt nr 2544/170 z 22 II (6 III) 1873 r., s. 3.

<sup>99</sup> Np. Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 122 z 4 (16) III 1842 r., s. 5.

<sup>100</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 8, akt nr 424 z 15 (27) VI 1862 r., s. 1.

<sup>101</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>102</sup> *Ibidem*, s. 2.

den świadek oraz notariusz. Aktu nie podpisał drugi ze świadków wymieniony w umowie – Konstanty Żelazowski<sup>103</sup>. Brak podpisu tej osoby mógł skutkować nieważnością aktu.

### 3.2.2. Warunki względne

Ustawa notarialna wprowadzała również wymogi, które nie wpływały na ważność aktu notarialnego, ale ich niedopełnienie pociągało za sobą inne konsekwencje, takie jak np. nieważność części postanowień aktu, kary finansowe dla notariusza czy nawet zawieszenie go w czynnościach urzędowych<sup>104</sup>.

#### 3.2.2.1. Umieszczanie odsyłaczy, dopisków i wpisów między wierszami w akcie notarialnym oraz dokonywanie skreśleń

Ustawodawca, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństw, jakie niesie ze sobą dopuszczalność wprowadzania poprawek i uzupełnień do tekstu, przyjął bardzo racjonalną zasadę, iż są one wszystkie nieważne. Dodatkowo przewidział możliwość ukarania notariusza, który ponosił karę majątkową w wysokości 50 franków (80 złotych polskich)<sup>105</sup> oraz był zobowiązany do naprawienia szkody, a nawet mógł zostać wydalony z urzędu w razie wykazania, że jego działanie miało charakter umyślny<sup>106</sup>.

Jedynym ustawowym wyjątkiem wprowadzania zmian do tekstu była nota marginalna, o ile spełniała wymogi art. 15 ON. Zgodnie z tym przepisem odsyłacze i dopiski umieszczone na marginesie aktu musiały zostać podpisane lub parafowane przez wszystkie osoby zobowiązane do podpisania aktu. Wyjątkowo odsyłacz mógł zostać umieszczony na końcu aktu, o ile był na tyle długi, że nie mieścił się na marginesie. Również w takim wypadku konieczne było podpisanie lub parafowanie go przez strony. Dodatkowo ustawa wymagała potwierdzenia dokonania tego odsyłacza przez strony. Naruszenie powyższego przepisu powodowało nieważność dopisków i odsyłaczy<sup>107</sup>.

<sup>103</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 22, akt nr 253 z 28 VII (9 VIII) 1870 r., s. 3.

<sup>104</sup> J. Bieda, D. Wiśniowska, *Respektowanie ustawy notarialnej...*, s. 111.

<sup>105</sup> *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*, t. IV, s. 152.

<sup>106</sup> Art. 16 ON: „W samym akcie nie powinny się mieścić ani nadpiski, ani międzywiersze, ani dodatki; a wyrazy w nadpiskach, międzywierszach lub w dodatku zamieszczone, będą nieważne. Wyrazy wykreślone być mające, wykreślone będą w taki sposób, aby liczba ich mogła być poświadczoną na marginesie tej samej stronicy aktu, lub w jego końcu, co stwierdzone będzie w ten sam sposób, jak odsyłacze na marginesie zapisane: wszystko pod karą 50 franków na Notariusza, oraz pod obowiązkiem wynagrodzenia szkód i strat, a nawet pod karą oddalenia z urzędu w razie podstępu”.

<sup>107</sup> Art. 15 ON: „Odsyłacze i dopiski, wyjąwszy przypadki poniżej wyrażone, będą mogły być pisane jedynie tylko na marginesie aktu: podpisane lub zaznaczone będą tak przez

Łódzcy notariusze sumiennie wykonywali postanowienia przepisów organizacji notariatu. Gdy zachodziła konieczność uzupełnienia treści aktu notarialnego, dokonywali tego przez umieszczenie dopisku na marginesie, który następnie parafowały wszystkie osoby podpisujące umowę<sup>108</sup>. Jeśli zaś dopisek był na tyle duży, iż nie mieścił się na marginesie, wpisywali go na ostatniej stronie umowy, pod treścią aktu<sup>109</sup>.

W podobnie rygorystyczny sposób uregulowano dopuszczalność dokonywania w akcie skreśleń. Liczba wykreślonych wyrazów musiała zostać podana na marginesie aktu na tej samej stronie lub na końcu aktu oraz podpisana lub parafowana przez wszystkie osoby podpisujące akt. Nieprzestrzeganie tego przepisu groziło takimi samymi konsekwencjami, jak naruszenie wymogów dotyczących dokonywania wpisów między wierszami<sup>110</sup>. Wynikało to z domniemania, iż takie niepoświadczone skreślenia nie zostały dokonane w czasie spisania aktu, lecz już po jego sporządzeniu<sup>111</sup>. Zatem w konsekwencji wyraz wykreślony pozostawał ważny.

W przypadku pomyłki, polegającej na wpisaniu do umowy wyrazów, które nie powinny się w niej znaleźć, korzystano z powyższej możliwości dokonywania skreśleń. Liczbę wykreślonych wyrazów podawano na marginesie aktu, a następnie podpisywano lub parafowano<sup>112</sup>.

Wprowadzenie przez ustawodawcę tych wymogów miało na celu ochronę stron aktów notarialnych przed nadużyciami czy wręcz próbami oszustwa, do których mogła prowadzić zmiana treści aktów. Niestety, ich realizacja doznawała uchybień.

Niektóre z popełnionych błędów nie miały wpływu na znaczenie klauzul wprowadzonych do intercyzy i w związku z tym mogły one nie wywoływać negatywnych skutków dla stron umowy i notariusza. Dotyczy to uchybień polegających na nieumiejętnej zmianie szyku wyrazów, która jednak nie powodowała zmiany sensu zdania. Taki błąd popełnił m. in. Leopold Fryderyk

---

Notarjuszów, jako też i przez innych podpisujących się, pod nieważnością odsyłaczów i dopisków. Jeżeli długość odsyłacza wymaga, aby przeniesionym był na koniec aktu, nie tylko powinien być podpisany lub zaznaczony, tak samo jak odsyłacze na marginesie, ale nadto strony wyraźnie potwierdzić go powinny, pod nieważnością tegoż odsyłacza”.

<sup>108</sup> Np. w jednej z umów spisanych przez Władysława Hertzberga wskazano nazwę miejscowości, w której mieszkała narzeczona, ale by zapobiec jakimkolwiek wątpliwościom, na marginesie aktu dopisano nazwę powiatu: „powiecie Łódzińskim” – Władysław Hertzberg, sygn. 7, akt nr 1591/492 z 1 (13) X 1871 r., s. 1.

<sup>109</sup> Np. w intercyzie spisanej przez Romana Danielewicza błędnie określono wysokość opłaty stempłowej, pobieranej za sporządzenie aktu. W związku z tym na końcu umowy dopisano „w miejsce czterech przekreślonych wyrazów ma być «rubli dwa kopiejek dziesięć»” – Roman Danielewicz, sygn. 7, akt 1766/470 z 20 VI (2 VII) 1875 r., s. 3.

<sup>110</sup> Art. 16 zdanie 2 ON.

<sup>111</sup> *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*, t. IV, s. 106.

<sup>112</sup> Np. Konstanty Płachecki, sygn. 4, akt nr 798/290 z 26 VI (8 VII) 1872 r., s. 2.

de Brixen, wprowadzając do umowy formułę o odczytaniu i przyjęciu aktu. Chcąc zamienić kolejność umieszczonych wyrazów, wpisał nad nimi numery zamiast przekreślić pierwszy wyraz, odnotować na marginesie wykreślenie i wpisać go w poprawnej kolejności („Poczem akt niniejszy przeczytany 2 zdziałany 1, przez stawaiących we wszystkim przyjęty”<sup>113</sup>).

Podczas spisywania aktów dochodziło też do poważniejszych uchybień, polegających na braku podpisów lub parafek przez niektóre z osób uczestniczących przy zawarciu umowy.

Taki błąd wystąpił np. w intercyzie spisanej przez Marcellego Jaworskiego. Miejsce zamieszkania narzeczonej oraz jej matki i ojczyma obecnych przy zawarciu umowy dopisano na marginesie aktu. Dopisek ten został parafowany przez wszystkich z wyjątkiem narzeczonej<sup>114</sup>. Nie wpływało to na ważność aktu, ale na ważność dopisku i mogło wywoływać negatywne konsekwencje dla notariusza.

Podobny błąd został popełniony w intercyzie zawartej przez Arona Huskiela Barucha i Nume Frenkel. Narzeczonej, w związku z tym, iż nie osiągnął jeszcze pełnoletności, działał w obecności ojca Moska Barucha. Nume Frenkel, mimo ukończenia 21 lat, także nie dokonywała czynności prawnej samodzielnie, lecz w obecności matki Małki Frenkel<sup>115</sup>.

Notariusz nie znał osób stających do aktu, w związku z tym ich tożsamość poświadczali Icek Szuhmann (?) i Moszek Nogacz. Wzmianka o nieznanomości powyższych osób przez notariusza i działaniu rekognoscentów została umieszczona na marginesie umowy („nieznani wszelako przez dwóch Rekognoscentów jako to: Icka Szuhmann i Moszka Nogacz w Mieście Łodzi zamieszkałych wyłączeniu prawnemu nie uległych, Rejentowi znanych i rekognoskowanych znających co do tożsamości osób poświadczeni – do działań urzędowych zdolni”). Powinna ona zostać podpisana lub parafowana przez wszystkie osoby podpisujące akt. Jednak wśród parafek zatwierdzających ów dopisek brak podpisu jednego z rekognoscentów – Icka Szuhmanna (?)<sup>116</sup>. Tak jak w poprzednim przypadku, mogło to wpłynąć negatywnie na ważność dopisku, a w konsekwencji doprowadzić do naruszenia przepisów dotyczących poświadczania tożsamości stron umowy. Takie uchybienie nie wywoływało skutków w zakresie ważności aktu notarialnego, ale powodowało surowe konsekwencje dla notariusza.

Niekiedy osobą, która nie parafowała dodanych do aktu sformułowań był świadek. Taki błąd wystąpił m. in. w umowie przyjętej przez Marcellego Jaworskiego. Na drugiej stronie tej intercyzy zostały dokonane dopiski odnoszące się do wartości składników majątkowych wniesionych przez żonę, to

---

<sup>113</sup> Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 54 z 2 (14) I 1842 r., s. 3.

<sup>114</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 7, akt nr 260 z 20 IV (2 V) 1862 r., s. 1.

<sup>115</sup> *Ibidem*, akt nr 77 z 6 (18) II 1862 r., s. 1.

<sup>116</sup> *Ibidem*.

znaczy kwoty pieniężnej w gotówce, wierzytelności jej przysługującej oraz wyprawy. Zaś ostatni z nich określał ogólną wartość całego majątku, będącego własnością żony w chwili zawarcia małżeństwa, na kwotę 1455 rubli srebrem, podczas gdy w treści umowy została wskazana kwota 2000 rubli srebrem. Świadkiem, który nie parafował dodanych klauzul, był Moritz Karp<sup>117</sup>.

Wskazane wyżej uchybienie nie wpływało na ważność aktów, jednak mogło mieć bardzo ważne znaczenie dla stron tychże umów.

W intercyzach spisanych przez łódzkich notariuszy występują także nieprawidłowości, które mogły powodować znacznie poważniejsze skutki.

Do takiego uchybienia doszło podczas zawierania umowy przez Jakóba Hendla Schlösserema i Rachelę Baues. Na marginesach aktu dokonywane były dopiski. Pierwszy z nich dotyczył daty zawarcia umowy i wprowadzał poprawkę z 26 III (7 IV) na 27 III (8 IV). Kolejny odnosił się do imienia ojca narzeczonej – Abrahama Baues, a nie – jak to zostało początkowo odnotowane – Jakóba Baues. Następna adnotacja określała wartość posagu Racheli Baues (315 rubli srebrem) oraz kosztowności i wyprawy (135 rubli srebrem). Natomiast ostatnia wskazywała nazwiska świadków: Krystyana Schmidtke i Filipa Krasgaj. Powyższe dopiski powinny być parafowane przez wszystkie osoby uczestniczące przy sporządzaniu aktu notarialnego. Jednak pod żadnym z nich nie znalazła się parafka jednego ze świadków – Krystyana Schmidtke, zaś pod ostatnim dopiskiem zabrakło również potwierdzenia notariusza<sup>118</sup>.

Groziło to daleko idącymi konsekwencjami, przede wszystkim w zakresie błędnego wskazania daty zawarcia umowy oraz imion i nazwisk świadków. Dokonane dopiski mogły zostać uznane za nieważne, a powyższe uchybienia stanowić o nieważności aktu notarialnego i wywoływać negatywne skutki dla notariusza.

W praktyce dochodziło też do nieprawidłowego dokonywania wykreśleń. Takie uchybienie miało miejsce m. in. w umowie zawartej przez Władysława Müllera i Eleonorę Rozner. Notariusz wpisał jako świadka Fryderyka Hoffmanna, następnie wykreślił to imię i nazwisko. Nie odnotował jednak na marginesie faktu wykreślenia, lecz wskazał inną osobę, która miała wystąpić w roli świadka. Ten dopisek został już wprowadzony do intercyzy w sposób wymagany przez ustawę notarialną<sup>119</sup>. W związku z tym mogła zachodzić wątpliwość co do tego, ilu było świadków i kto w rzeczywistości sprawował tę funkcję. Wyjaśnienie tych niejasności możliwe jest tylko dzięki umieszczonym pod aktem podpisom, z których wynika, że w roli świadka wystąpił Gustaw Stertzel, a nie Fryderyk Hoffmann<sup>120</sup>.

<sup>117</sup> *Ibidem*, sygn. 15, akt nr 148 z 15 (27) III 1867 r., s. 2.

<sup>118</sup> *Ibidem*, sygn. 9, akt nr 104 z 27 III (8 IV) 1863 r., s. 1–2, 4.

<sup>119</sup> Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 284 z 1 (13) VIII 1842 r., s. 6.

<sup>120</sup> *Ibidem*.

### 3.2.2.2. Wskazanie imienia, nazwiska oraz miejsca urzędowania notariusza

Na notariuszu przyjmującym akt ciążył obowiązek wskazania swojego imienia, nazwiska i miejsca urzędowania. Obowiązek ten wynikał z przyznania notariuszowi prawa do wykonywania czynności urzędowych tylko na obszarze, na który rozciągała się jego właściwość miejscowa. Naruszenie go było obwarowane karą 100 franków<sup>121</sup> (160 złotych polskich)<sup>122</sup>.

Notariusz mógł prowadzić wyłącznie jedną kancelarię. Jednak zdarzało się, że notariusze wykonywali czynności urzędowe w dwóch kancelariach: w kancelarii hipotecznej oraz *stricte* w kancelarii notarialnej, znajdującej się we własnym mieszkaniu. Było to wynikiem wprowadzenia obowiązku dokonywania przez notariuszy czynności z zakresu prawa hipotecznego w kancelariach hipotecznych. Ostatecznie, jeszcze pod rządami organizacji notariatu, wykształciła się praktyka prowadzenia kancelarii przy wydziałach hipotecznych przez rejentów kancelarii ziemiańskich (gubernialnych), a w prywatnych domach przez rejentów okręgowych<sup>123</sup>.

Realizując obowiązek wskazania imienia, nazwiska oraz miejsca urzędowania, notariusze – co zrozumiałe – posługiwali się pewnymi stałymi formułami. Już Leopold Fryderyk de Brixen, pierwszy z notariuszy działających w Łodzi, używał takich klauzul: „Przedemną Leopoldem Fryderykiem de Brixen Regentem powiatu Zgierskiego w mieście Łodzi zamieszkałym i tam Kancellaryą swą utrzymującym [...]”<sup>124</sup> lub „Przedemną Leopoldem Fryderykiem de Brixen Regentem powiatu Zgierskiego w mieście Łodzi zamieszkałym i urzędującym [...]”<sup>125</sup>. Od 1843 r. stosował następujące sformułowanie: „Przedemną Leopoldem Fryderykiem de Brixen Regentem Kancellaryi Okręgu Zgierskiego, w Mieście Łodzi zamieszkałym i Kancellaryą Urzędową utrzymującym [...]”<sup>126</sup>.

Ustawa nie wskazywała, jak szczegółowo należało określać miejsce położenia kancelarii, w związku z tym notariusze stosowali w tym zakresie rozmaitą praktykę. Jak wynika z przytoczonych wyżej klauzul, Leopold Fryderyk de Brixen wskazywał jedynie nazwę miejscowości i powiatu.

<sup>121</sup> Art. 12 ustęp 1 ON: „Wszelkie akta wyrażać powinny imię, nazwisko i miejsce urzędowania Notariusza, który je przyjmuje, pod karą stu franków na Notariusza w tem przekraczającego”.

<sup>122</sup> *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*, t. IV, s. 151.

<sup>123</sup> *Ibidem*, s. 79; D. Malec, *Dzieje notariatu polskiego*, s. 69; H. Szymańska, J. Śmiałowski, *Akta notarialne z terenu Królestwa Polskiego...*, s. 52.

<sup>124</sup> Np. Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 16 z 13 (25) XI 1841 r., s. 1.

<sup>125</sup> Np. *ibidem*, akt nr 69 z 9 (21) I 1842 r., s. 1.

<sup>126</sup> Np. *ibidem*, sygn. 2, akt nr 426 z 29 I (10 II) 1843 r., s. 1.

Podobnie postępowali również Jan Cichocki<sup>127</sup>, Ferdynand Szlimm<sup>128</sup> oraz Roman Danielewicz<sup>129</sup>. Zaś drugi z nich w umowie z 3 (15) VIII 1864 r. popełnił błąd, polegający na podaniu Zgierza, a nie Łodzi, jako miejsca swego urzędowania<sup>130</sup>.

Początkowo taką zasadę stosował również Władysław Hertzberg<sup>131</sup>, który jednak od 1872 r. wskazywał także numer domu. Ze spisanych przez niego intercyz wynika, iż kancelaria znajdowała się w domu nr 295<sup>132</sup>.

Natomiast odwrotna tendencja wystąpiła w aktach przyjmowanych przez Konstantego Płacheckiego. Przez pierwsze trzy lata działalności wskazywał on dom numer 277 jako miejsce swego urzędowania<sup>133</sup>. Taka informacja została wprowadzona niemal do wszystkich intercyz. Natomiast od początku 1873 r. do końca badanego okresu wystąpiła tylko w dwóch umowach<sup>134</sup>.

Pozostali notariusze, Kajetan Szczawiński i Marcelli Jaworski, co do zasady określali precyzyjnie miejsce położenia kancelarii. Pierwszy z nich wskazywał: „Przedemną Kajetanem Szczawińskim Rejentem Kancellaryi Okręgu Zgierskiego, w Mieście Łodzi w Domu pod Numerem trzecim zamieszkałym i Kancellaryą swą utrzymującym [...]”<sup>135</sup>. Zaś w intercyzie zawartej 14 (26) IX 1856 r. oraz w kolejnych umowach podawał już inne miejsce położenia kancelarii „w Mieście Łodzi w Domu pod Numerem 429 [...]”<sup>136</sup>, natomiast od 1859 r. kancelaria znajdowała się w domu pod numerem 241<sup>137</sup>. Numeru domu nie wskazał tylko w umowie spisanej 11 (23) IV 1857 r.<sup>138</sup>

Również tylko w jednej intercyzie nie zawarł takich danych Marcelli Jaworski<sup>139</sup>. W innych aktach określał, iż zostały one sporządzone w „Łodzi Okręgu Zgierskim Domu N<sub>o</sub> 317”<sup>140</sup>. W połowie 1863 r. kancelaria została przeniesiona do budynku nr 325<sup>141</sup>, a w 1867 r. do domu nr 320<sup>142</sup>.

<sup>127</sup> Np. Jan Cichocki, sygn. 7, akt nr 3556/736 z 23 X (4 XI) 1862 r., s. 1.

<sup>128</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 7, akt nr 2479/7 z 21 XII 1866 r. (2 I 1867 r.), s. 1.

<sup>129</sup> Np. Roman Danielewicz, sygn. 5, akt nr 1348/52 z 8 (20) I 1875 r., s. 1.

<sup>130</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 2, akt nr 531/464 z 3 (15) VIII 1864 r., s. 1.

<sup>131</sup> Np. Władysław Hertzberg, sygn. 1, akt nr 66 z 7 (19) X 1868 r., s. 1.

<sup>132</sup> Np. *ibidem*, sygn. 8, akt nr 1965/272 z 11 (23) V 1872 r., s. 1.

<sup>133</sup> Np. Konstanty Płachecki, sygn. 2, akt nr 461/230 z 19 (31) X 1871 r., s. 1.

<sup>134</sup> *Ibidem*, sygn. 5, akt nr 1176/85 z 16 (28) I 1873 r., s. 1; *ibidem*, akt nr 1246/155 z 6 (18) II 1873 r., s. 1.

<sup>135</sup> Np. Kajetan Szczawiński, sygn. 19, akt nr 1783 z 4 (16) I 1856 r., s. 1.

<sup>136</sup> Np. *ibidem*, sygn. 20, akt nr 2111 z 14 (26) IX 1856 r., s. 1.

<sup>137</sup> Np. *ibidem*, sygn. 26, akt nr 488 z 16 (28) XII 1859 r., s. 1.

<sup>138</sup> *Ibidem*, sygn. 21, akt nr 170 z 11 (23) IV 1857 r., s. 1.

<sup>139</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 8, akt nr 485 z 4 (16) VII 1862 r., s. 1.

<sup>140</sup> Np. *ibidem*, sygn. 7, akt nr 78 z 8 (20) II 1862 r., s. 1.

<sup>141</sup> Np. *ibidem*, sygn. 9, akt nr 251 z 30 VI (12 VII) 1863 r., s. 1.

<sup>142</sup> Np. *ibidem*, sygn. 16, akt nr 404 z 11 (23) VII 1867 r., s. 1.



W wyjątkowych wypadkach notariusz spisywał akt w zastępstwie innego notariusza. Wskazać można trzy takie umowy, zawarte przed notariuszem Ferdynandem Szlimum zastępującym Marcellego Jaworskiego: pierwsza z 21 VIII (2 IX) 1867 r., druga z 29 VIII (10 IX) 1867 r. i trzecia z 28 V (9 VI) 1869 r.<sup>143</sup> W umowach tych nie wskazano przyczyn owego zastępstwa, niemniej jednak były one ważne.

### 3.2.2.3. Podanie imion, nazwisk i miejsca zamieszkania stron oraz świadków wskazanych w art. 11 ON

Kolejnym wymogiem stawianym przez ustawodawcę było wskazanie w akcie notarialnym imion, nazwisk, stanu i miejsca zamieszkania stron oraz świadków wymienionych w art. 11 ON. Wykroczenie przeciwko temu obowiązkowi, zgodnie z art. 13 ON, mogło wywoływać konsekwencje w postaci kary majątkowej w wysokości 100 franków (160 złotych polskich)<sup>144</sup> dla notariusza spisującego akt<sup>145</sup>.

Świadkowie wymienieni w art. 11 ON to nie świadkowie aktu notarialnego, lecz osoby, które poświadczają tożsamość i miejsce zamieszkania strony nieznannej notariuszowi (tzw. rekognoscenci). Zgodnie z art. 11 ON tożsamość i miejsce zamieszkania stron aktu notarialnego powinny być znane notariuszowi, zaś w razie braku takiej wiedzy, przymioty te mogli poświadczyc dwaj obywatele znani notariuszowi, którzy znali osoby będące stronami aktu. Poświadczenia mogła dokonać wyłącznie osoba spełniająca wymogi, jakie ustawa notarialna nakładała na świadka aktu notarialnego<sup>146</sup>. Musiała być więc obywatelem Królestwa Polskiego, umieć się podpisać i mieszkać w obrębie gminy, w której sporządzony był akt notarialny.

Wytyczne Komisji Rządowej Sprawiedliwości z 24 III (5 IV) 1841 r. i 26 V (7 XI) 1846 r. dodatkowo ograniczały katalog osób uprawnionych do występowania w tym charakterze. Przewidywały one, iż z jednej strony nie mogły poświadczać tożsamości stron osoby zatrudnione przez notariusza

<sup>143</sup> *Ibidem*, akt nr 430 z 21 VIII (2 IX) 1867 r.; *ibidem*, akt nr 436 z 29 VIII (10 IX) 1867 r.; *ibidem*, sygn. 19, akt nr 200 z 28 V (9 VI) 1869 r.

<sup>144</sup> *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*, t. IV, s. 151.

<sup>145</sup> Art. 13 ON: „Akta Notariuszów pisane będą jednym i tym samym ciągiem, czytelnie, bez skracań, miejsc próżnych, opuszczeń i przerw; zawierać będą imiona, nazwiska, powołanie, i mieszkanie stron, również jak i świadków przywołanych w przypadku przewidzianym przez artykuł 11; summy i daty całkowicie pisane będą literami; pełnomocnictwa kontraktujących dołączone będą do oryginału aktów, które obejmować będą wzmiankę, że akt stronom odczytany został; wszystko pod karą stu franków na Notariusza w tem przekraczającego”.

<sup>146</sup> Art. 11 ON: „Imię, nazwisko, powołanie i mieszkanie stron, powinny być Notariuszowi znane, albo zaświadczone w akcie przez dwóch obywateli im znanych, i posiadających też same przymioty, jakie mieć powinni świadkowie przy aktach urzędowych”.

spisującego akt ani też jego aplikanci, ale z drugiej strony musiały być to osoby dobrze mu znane i odpowiedzialne. Notariusz był zobowiązany do zapoznania ich z konsekwencjami, jakie groziły w przypadku „nierzetelnego” lub „nieugruntowanego” poświadczenia tożsamości strony<sup>147</sup>.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości dokonała też sprecyzowania wy-  
mogów ustawy dotyczących obowiązku wskazania w akcie imion, nazwisk i miejsca zamieszkania stron oraz świadków wskazanych w art. 11 ON. Zgodnie ze wskazaniem Komisji z 18 (30) III 1851 r. notariusz był zobowiązany do przekonania się z całą pewnością o tożsamości stron czynności notarialnej. W związku z tym, jeżeli znał stronę osobiście, musiał to poświadczyć w akcie, stosując odpowiednią klauzulę. W przeciwnym wypadku tożsamość poświadczali mogli świadkowie, którzy byli znani notariuszowi co do tożsamości oraz zdolności do występowania w takiej roli<sup>148</sup>.

Zgodnie z wytycznymi Komisji z 20 II (3 III) 1852 r., naruszenie przez notariusza przepisów o świadkach z art. 11 i narażenie stron na szkodę grozić mogło zawieszeniem go w czynnościach urzędowych i pociągnięciem do odpowiedzialności karnej<sup>149</sup>.

W intercyzach zawsze wskazywano imię i nazwisko strony. Jeżeli dana osoba posiadała kilka imion, wymieniano je wszystkie (np. „Krystyna Marya Eleonora trzech imion Praefried”)<sup>150</sup>.

Notariusze często podawali w treści umów spolszczone imiona, zwłaszcza w przypadku imion niemieckich, stąd pojawiające się różnice między imieniem uczestnika czynności prawnej podanym w treści umowy, a podpisem tej osoby. Taka rozbieżność pojawiła się m. in. w akcie z 22 X (3 XI) 1875 r., w którym jako strony umowy wskazano Franciszka Fischera i Maryę Wolanek, zaś podpisy złożyli Franz Fischer i Maria Wolanek<sup>151</sup>.

Realizacja wymogu określenia w akcie imienia i nazwiska stron była co do zasady prawidłowa. Uchybienie wystąpiło tylko w intercyzie spisanej przez Kajetana Szczawińskiego 8 (20) II 1857 r. W komparycji aktu notariusz ten wpisał jako stronę umowy Stefana Wichana, w § 1 Jana Wichana, a następnie Johana Wichana. Wyjaśnienie tej nieprawidłowości napotyka na trudności wynikające z braku podpisu przyszłego małżonka pod aktem. W treści umowy znajduje się jedynie oświadczenie, iż osoba ta nie potrafiła pisać<sup>152</sup>. Weryfikacja powyższych zapisów jest możliwa jedynie na podstawie repertorium, z którego wynika, iż stroną umowy był Jan Wichan, a nie Stefan Wichan<sup>153</sup>.

<sup>147</sup> S. Zawadzki, *Prawo cywilne...*, t. II, s. 870.

<sup>148</sup> *Ibidem*.

<sup>149</sup> *Ibidem*.

<sup>150</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 21, akt nr 69 z 6 (18) II 1857 r., s. 1.

<sup>151</sup> Roman Danielewicz, sygn. 8, akt nr 2102/806 z 22 X (3 XI) 1875 r., s. 1–3.

<sup>152</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 21, akt nr 72 z 8 (20) II 1857 r., s. 1–2.

<sup>153</sup> *Ibidem*, sygn. 31, karta 216 i 281.

Zwykle określano także w intercyzach zawód, jaki wykonywała strona (np.: „Jan Jakób Weissbach tkacz”<sup>154</sup>, „Franciszek Jastrzębski Burmistrz miasta Strykowa”<sup>155</sup>), zaś gdy działała ona w obecności rodzica – także zawód tego ostatniego<sup>156</sup>. Ustawodawca nie wprowadzał takiego obowiązku, jednak notariusze zamieszczali powyższe dane, zapewne na życzenie stron.

Istotnym składnikiem umowy było natomiast wskazanie miejsca zamieszkania każdej ze stron. Co do zasady notariusze określali je w sposób ogólny. Kajetan Szczawiński wskazywał w akcie jedynie nazwę miejscowości i okręg, w którym zamieszkała strona, a pomijał numer domu (np. „Jan Welfle Stelmach, w Mieście Rzgowie Okręgu Piotrkowskim zamieszkały”<sup>157</sup>). Takie same informacje zamieszczał w intercyzach Jan Cichocki<sup>158</sup>.

Marcelli Jaworski stosował podobną zasadę, ale wskazywał także gubernię, w której mieszkaly strony<sup>159</sup>. Bardziej szczegółowe informacje na temat miejsca zamieszkania strony, obejmujące także nazwę ulicy i numer domu, odnaleźć można w nielicznych intercyzach<sup>160</sup>. Również w niewielu umowach spisanych przez Ferdynanda Szlimma i Konstantego Płacheckiego podano numer domu<sup>161</sup>. Zwykle ograniczano się tylko do wskazania miejscowości<sup>162</sup>.

Natomiast dwaj kolejni notariusze, Władysław Hertzberg i Roman Danielewicz, zawsze podawali tylko nazwę miejscowości<sup>163</sup>.

Wyjątkiem był Leopold Fryderyk de Brixen, który określał miejsce zamieszkania strony w sposób bardzo szczegółowy, podając nie tylko nazwę miejscowości, ale nawet ulicę lub numer domu (np. „Teressa Neumann [...] tu w Mieście Łodzi pod Nm 7 przy ulicy Zarzewskiej [...] Józef Richter [...] również w Mieście Łodzi przy ulicy Zarzewskiej pod Nm 7 zamieszkały”<sup>164</sup>).

<sup>154</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 13, akt nr 238 z 2 (14) VII 1866 r., s. 1.

<sup>155</sup> Konstanty Płachecki, sygn. 1, akt nr 138/135 z 6 (18) VIII 1870 r., s. 1.

<sup>156</sup> Np. „w asystencji ojca swego Henryka Wagner kupca czyniąca [...]” – Roman Danielewicz, sygn. 2, akt nr 548/396 z 4 (16) X 1873 r., s. 1.

<sup>157</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 20, akt nr 429 z 5 (17) XI 1856 r., s. 1.

<sup>158</sup> Np. „Sura Małka Joskowicz, w towarzystwie ojca Całe Joskowicza – masarza – w Pabianicach, Ogu Szadkowskim, zamieszkałi [...]” – Jan Cichocki, sygn. 8, akt nr 3774/73 z 8 (20) I 1863 r., s. 1.

<sup>159</sup> Np. „wszyscy stawający w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim Guberni Warszawskiej zamieszkałi [...]” – Marcelli Jaworski, sygn. 11, akt nr 110 z 15 (27) II 1865 r., s. 1.

<sup>160</sup> Np. *ibidem*, sygn. 25, akt nr 107 z 9 (21) IV 1872 r., s. 1.

<sup>161</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 6, akt nr 2209/541 z 11 (23) VIII 1866 r., s. 1; Konstanty Płachecki, sygn. 6, akt nr 1435/344 z 7 (19) IV 1873 r., s. 1.

<sup>162</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 2, akt nr 521/454 z 22 VII (3 VIII) 1864 r., s. 1; Konstanty Płachecki, sygn. 10, akt nr 2624/57 z 9 (21) I 1875 r., s. 1.

<sup>163</sup> Np. Władysław Hertzberg, sygn. 7, akt nr 1435/336 z 26 VI (8 VII) 1871 r., s. 1; Roman Danielewicz, sygn. 5, akt nr 1349/53 z 8 (20) I 1875 r., s. 1.

<sup>164</sup> Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 307 z 8 (20) IX 1842 r., s. 1.

Przed łódzkimi notariuszami zawierane były interczyzy mieszkańców Łodzi i okolic<sup>165</sup>. Choć zdarzają się wyjątki, jak np. umowa zawarta przez Perytza Mośka Balzama zamieszkałego w Częstochowie i Etlę Nejpeld zamieszkałą w Warszawie<sup>166</sup>.

Wskazanie miejsca zamieszkania było bardzo istotne, m. in. ze względu na ustalenie właściwości sądowej i doręczenia różnego rodzaju aktów, w tym procesowych<sup>167</sup>. Zamieszkanie każdego obywatela Królestwa Polskiego znajdowało się, zgodnie z art. 26 KCKP, w miejscu, w którym głównie przebywał. Zasada ta odnosiła się również do cudzoziemców osiedlonych w Królestwie<sup>168</sup>.

Art. 35 KCKP przyznawał możliwość wybrania innego, niż rzeczywiste, miejsca zamieszkania. Skorzystanie z takiego rozwiązania było możliwe w przypadku zawierania umowy<sup>169</sup>. Takie „zamieszkanie obrane”, jak je nazywał Jan Kanty Wołowski, było ustalane na potrzeby wykonania umowy. Do tego miejsca miała być doręczana korespondencja kontrahentów i pisma procesowe. Uprawniony do rozpoznawania sprawy wynikającej z umowy, wytoczonej przeciwko osobie, która wskazała takie miejsce zamieszkania, był sąd właściwy ze względu na to miejsce zamieszkania<sup>170</sup>.

Notariusze wskazywali w aktach, iż strony obrały zamieszkanie prawne w miejscu określonym jako ich miejsce zamieszkania. Nie było to konieczne, jednak pozwalało na uniknięcie jakichkolwiek wątpliwości.

Manierą niektórych notariuszy stało się wskazywanie w aktach miejsca zamieszkania prawnego stron. Dotyczyło to niemal wszystkich umów spisanych przez Leopolda Fryderyka de Brixena<sup>171</sup>, Kajetana Szczawińskiego<sup>172</sup>, Marcellego Jaworskiego<sup>173</sup> i Romana Danielewicza<sup>174</sup> oraz wielu interczyz przyjętych przez Władysława Hertzberga<sup>175</sup>. W umowach spisywanych przez

<sup>165</sup> Np. Władysław Hertzberg, sygn.11, akt nr 3025/651 z 1 (13) XI 1873 r., s. 1.

<sup>166</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 9, akt nr 3731/272 z 13 (25) III 1868 r., s. 1.

<sup>167</sup> J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego*, t. I, Warszawa 1868, s. 16.

<sup>168</sup> Art. 26 KCKP: „Zamieszkanie każdego Polaka i każdego mieszkańca Kraiu co do używania praw Cywilnych jest w mieyscu, w którem ma główne siedlisko”.

<sup>169</sup> Art. 35 KCKP: „Jeżeli akt iaki zawiera ze strony osób w umowę wchodzących lub iedney z nich obranie zamieszkania do wykonania tegoż aktu w innem mieyscu a nie w mieyscu istotnego zamieszkania, wszelkie poszukiwania do aktu tego ściągające się, następować mogą w obranem zamieszkanu i przed Sądem tegoż zamieszkania”.

<sup>170</sup> J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego*, t. I, s. 21–22.

<sup>171</sup> Np. Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 2, akt nr 426 z 29 I (10 II) 1843 r., s. 1.

<sup>172</sup> Np. Kajetan Szczawiński, sygn. 27, akt nr 235 z 19 V (1 VI) 1860 r., s. 1.

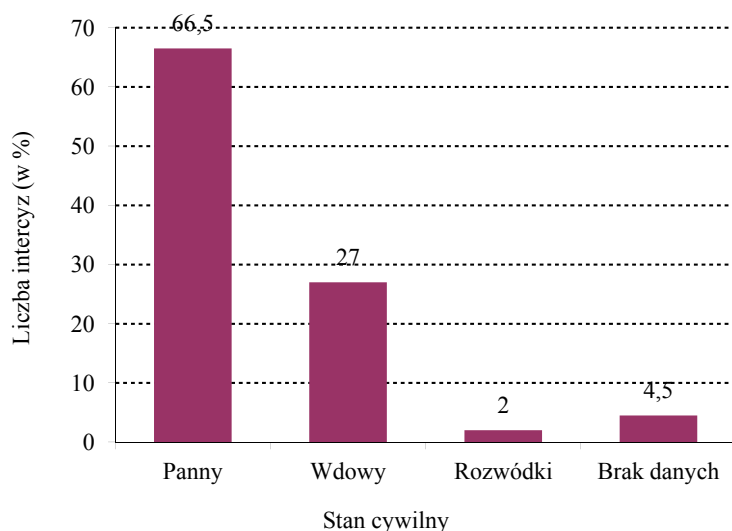
<sup>173</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 12, akt nr 368 z 6 (18) VII 1865 r., s. 1.

<sup>174</sup> Np. Roman Danielewicz, sygn. 8, akt nr 2035/739 z 24 IX (6 X) 1875 r., s. 1.

<sup>175</sup> Np. Władysław Hertzberg, sygn. 3, akt nr 432/295 z 27 VII (8 VIII) 1869 r., s. 1.

Ferdynanda Szlimma<sup>176</sup> i Konstantego Płacheckiego<sup>177</sup> były to rzadkie przypadki; strony zwykle nie wybierały zamieszkania prawnego<sup>178</sup>. Zaś w intercyzach zawieranych w obecności Jana Cichockiego brak takiej klauzuli<sup>179</sup>.

Jeżeli doszło już do obrania zamieszkania prawnego, najczęściej wskazywano je w rzeczywistym miejscu zamieszkania. Tylko w 10 przypadkach oznaczano je w innym miejscu, tak jak dokonał tego np. Robert Feist, stale mieszkający w Krotoszynie w Wielkim Księstwie Poznańskim. Czasowo przebywał on w Łodzi i zamieszkanie prawne obrał w tym właśnie miejscu<sup>180</sup>.



Rys. 2. Stan cywilny kobiet zawierających intercyzy (w %)

Źródło: opracowanie własne.

W intercyzach zwykle można odnaleźć także informacje dotyczące stanu cywilnego nupturientów<sup>181</sup>. Wprowadzanie ich było istotne ze względu

<sup>176</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 41, akt nr 14022/1357 z 16 (28) X 1875 r., s. 1.

<sup>177</sup> Np. Konstanty Płachecki, sygn. 8, akt nr 1931/34 z 5 (17) I 1874 r., s. 1.

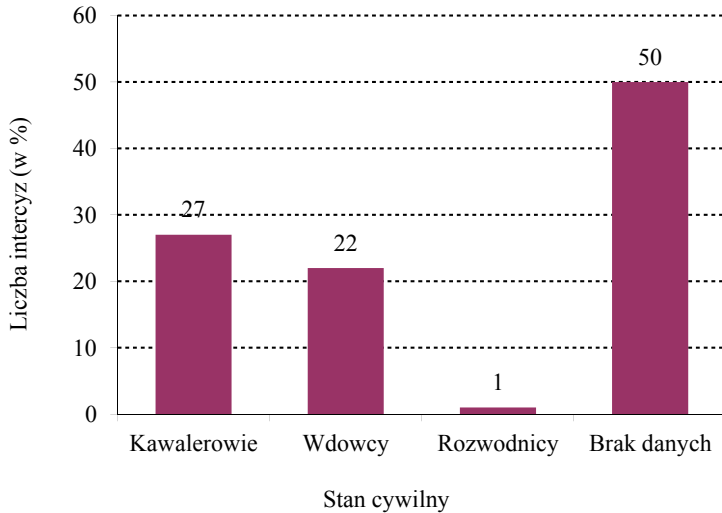
<sup>178</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 38, akt nr 12826/161 z 27 I (8 II) 1875 r.

<sup>179</sup> Np. Jan Cichocki, sygn. 8, akt nr 3965/264 z 9 (21) IV 1863 r.

<sup>180</sup> „[...] drugi zaś w mieście Krotoszynie w Wielkim Księstwie Poznańskim państwie pruskim stale zamieszkały a tu w mieście Łodzi za paszportem czasowo przebywający – z obu stron stawający zamieszkanie prawne do tego aktu w temże mieście Łodzi sobie naznaczają” – Marcelli Jaworski, sygn. 20, akt nr 300 z 6 (18) IX 1869 r., s. 1.

<sup>181</sup> Np. „Olga Ottylia Eleonora Tajchert panna” – Ferdynand Szlimm, sygn. 18a, akt nr 7105/668 z 6 (18) VIII 1871 r., s. 1.

na zdolność do zawarcia małżeństwa, a tym samym wpływało na celowość sporządzenia intercyzy. Zamieszczone w umowach dane przedstawiają następujące wykresy:



Rys. 3. Stan cywilny mężczyzn zawierających intercyzy (w %)

Źródło: opracowanie własne.

W przypadku wdów prawie zawsze podawano dodatkowo nazwisko rodowe oraz imię i nazwisko zmarłego męża, jak np. „Zofia Chrystiana Wilhelmina z Foldmanów po niegdy Chystofie Karolu Tremel pozostała wdowa”<sup>182</sup>. Władysław Hertzberg wskazywał nawet okres, jaki upłynął od śmierci męża. Taką klauzulę wprowadzał także w odniesieniu do wdowców. W jednej z umów określił nawet ustrój majątkowy, któremu podlegały stosunki majątkowe między narzeczonym a jego pierwszą żoną<sup>183</sup>.

Zasady odnoszące się do wdów stosowano również w odniesieniu do rozwódek<sup>184</sup>. Niekiedy, poza określeniem stanu cywilnego oraz imienia i nazwiska byłego męża, wskazywano również datę wydania wyroku rozwiązującego małżeństwo oraz sąd, który go wydał<sup>185</sup>. Natomiast w przypadku wdowców i rozwodników zwykle pozostawano tylko przy wskazaniu stanu cywil-

<sup>182</sup> Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 16 z 13 (25) XI 1841 r., s. 1.

<sup>183</sup> Władysław Hertzberg, sygn. 5, akt nr 942/359 z 21 VIII (2 IX) 1870 r., s. 1.

<sup>184</sup> Np. „Paulina z Herbertów z Gotliebem Scheff rozwiedziona, a po Karolu Tschantsch pozostała wdowa” – Kajetan Szczawiński, sygn. 21, akt nr 4 z 24 XII 1856 r. (5 I 1857 r.), s. 1.

<sup>185</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 11, akt nr 4530/58 z 15 (27) I 1869 r., s. 1.

nego, a pomijano informacje na temat imion i nazwisk poprzednich żon czy też daty rozwiązania małżeństwa w drodze rozwodu<sup>186</sup>.

Jak już wyżej wskazano, przepisy ustawy notarialnej wymagały ustalenia tożsamości stron umowy i ich miejsca zamieszkania. W przypadku osoby znanej notariuszowi nie rodziło to żadnych komplikacji. W praktyce do umowy wprowadzano zapis wskazujący na posiadanie przez notariusza takiej wiedzy. Stosowanie takiej klauzuli było wymagane w świetle wytycznych Komisji Rządowej Sprawiedliwości z 1851 r., jednak już wcześniej Leopold Fryderyk de Brixen wprowadzał zapisy o tej treści (np. „z osób i zdolności do prawoważnego działania znani”<sup>187</sup>). Notariusze prowadzący działalność urzędową po 1851 r. także używali podobnych klauzul (m. in. Władysław Hertzberg – „z osób i zdolności do działań urzędowych mnie Rejentowi znani”<sup>188</sup>, Jan Cichocki – „wszyscy mnie Rejentowi z osób i zdolności do czynności cywilnych znani”<sup>189</sup>).

W czterech intercyzach spisanych przez Kajetana Szczawińskiego nie tylko znalazło się wskazanie, iż notariusz znał strony zawierające umowę, ale tożsamość tych osób została dodatkowo potwierdzona dokumentami wydanymi przez Magistrat<sup>190</sup>. Jak miało to miejsce np. w intercyzie zawartej przez Zeliga Kujawskiego i Henoz Cywię Hymowiczową: „Nazwiska swoje jednostajne Świadcstwami policyjnemi Magistratu w Łodzi z daty 3/15 Lutego 1853 za N 88 i z dnia 4/16 Stycznia roku bieżącego za N 75 wydanymi okazanemi i odebranemi dowodzący, Rejentowi i Świadkom tego aktu znani, do czynności urzędowych zdolni”<sup>191</sup>.

Jeżeli zaś notariusz nie znał strony umowy, wówczas jej tożsamość i miejsce zamieszkania poświadczali tzw. rekognoscenci. Zgodnie z wymogami ustawowymi, zawsze w tym charakterze występowały dwie osoby.

Konieczność poświadczenia tożsamości osób uczestniczących przy spisaniu intercyzy powstała np. 14 (26) VIII 1874 r. Jak wynika z treści umowy, notariusz Ferdynand Szlimm znał jedynie zawierającego intercyzę Dawida Arona Wertheim (narzeczonego) oraz jego matkę Surę Binę z Szampanierów Wertheim. Natomiast tożsamość narzeczonej Marji Kimelmann i jej matki Sury Rejzli z Hamerów Kimelmann musiała zostać poświadczona przez rekognoscistów<sup>192</sup>. W tej roli wystąpili Michał Szampanier i Abram Kimelmann<sup>193</sup>.

<sup>186</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 11, akt nr 95 z 10 (22 II) 1865 r., s. 1.

<sup>187</sup> Np. Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 69 z 9 (21) I 1842 r., s. 1.

<sup>188</sup> Np. Władysław Hertzberg, sygn. 4, akt nr 647/64 z 29 I (10 II) 1870 r., s. 1.

<sup>189</sup> Np. Jan Cichocki, sygn. 8, akt nr 3751/50 z 3 (15) I 1862 r., s. 1.

<sup>190</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 19, akt nr 1915 z 23 III (4 IV) 1856 r., s. 1; *ibidem*, sygn. 20, akt nr 417 z 25 X (6 XI) 1856 r., s. 1; *ibidem*, sygn. 21, akt nr 66 z 29 I (10 II) 1857 r., s. 1; *ibidem*, akt nr 94 z 20 II (4 III) 1857 r., s. 1.

<sup>191</sup> Np. *ibidem*, sygn. 19, akt nr 1915 z 23 III (4 IV) 1856 r., s. 1.

<sup>192</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 36, akt nr 12144/979 z 14 (26) VIII 1874 r., s. 1.

<sup>193</sup> „[...] ostatnie dwie nieznanne mi co do tożsamości osoby przez Michała Szpanier i Abrama Kimelmann w Łodzi zamieszkałych obywateli poświadczone” – *ibidem*.

### 3.2.2.4. Przejrzystość i jednoznaczność zapisu aktu notarialnego

Ustawodawca wprowadził, w powoływanym wyżej art. 13 ON, wymóg sporządzania aktów notarialnych w sposób staranny, czytelny i jednym ciągiem oraz zabronił stosowania skrótów i zostawiania pustych miejsc. Wszelkie daty i kwoty nie mogły być podawane cyframi, ale słownie<sup>194</sup>.

Wymóg staranności i czytelności pisma realizowali wszyscy notariusze. Czytelność ułatwiał wprowadzanie do umowy odrębnych punktów albo paragrafów, w których regulowano poszczególne kwestie. Ich liczba uzależniona była od obszerności intercyzy. Umowy spisywane były jednym ciągiem. Niekiedy czytelność aktu wymagała rozpoczęcia zdania od nowego wiersza, wówczas po ostatnim słowie poprzedniego wiersza osoba sporządzająca akt stawiała poziomą kreskę. Takie wykreskowanie zapobiegało pozostawianiu pustych miejsc i ewentualnemu wprowadzaniu do aktu, już po jego sporządzeniu, jakichś dodatkowych klauzul<sup>195</sup>.

Łódzcy notariusze nie stosowali się do zakazu używania skrótów. Do najczęściej wykorzystywanych przez nich należały „N”, „Nm” i „No”, oznaczające słowo „numer”, używane często np. przy oznaczeniach miejsca zamieszkania osoby stającej do aktu<sup>196</sup> i miejsca, w którym strony obierały sobie zamieszkanie prawne<sup>197</sup>, dla określenia położenia nieruchomości stanowiącej własność strony<sup>198</sup>, domu, w którym mieszkał notariusz i gdzie znajdowała się jego kancelaria<sup>199</sup>, miejsca zawarcia umowy<sup>200</sup> oraz numeru świadectwa magistratu<sup>201</sup>.

Skróty stosowano także przy określaniu wysokości sum pieniężnych (np. „Złp” – pochodzący od słów złote polskie<sup>202</sup>, „kop” – oznaczający kopiejki<sup>203</sup>, „Rs” – pochodzący od słów rubli srebrem<sup>204</sup>), a także w innych celach (np.

<sup>194</sup> Ponadto kolejny wymóg wprowadzał art. 2 ukazu z 3 (15) IX 1841 r., który stanowił, iż we wszystkich aktach notarialnych kwoty pieniężne miały być określane w rublach srebrnych, kopiejkach i półkopiejkach – „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, nr 92, t. XXVIII, s. 5.

<sup>195</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 22, akt nr 260 z 4 (16) VIII 1870 r.

<sup>196</sup> Np. „[...] w Mieście Łodzi pod N 307 zamieszkały” – Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 3, akt nr 1000 z 19 VI (1 VII) 1844 r., s. 1.

<sup>197</sup> Np. Kajetan Szczawiński, sygn. 21, akt nr 178 z 12 (24) IV 1857 r., s. 1.

<sup>198</sup> Np. Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 122 z 4 (16 III) 1842 r., s. 3.

<sup>199</sup> Np. Kajetan Szczawiński, sygn. 22, akt nr 322 z 25 VI (7 VII) 1857 r., s. 1.

<sup>200</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 7, akt nr 148 z 10 (22) III 1862 r., s. 1.

<sup>201</sup> Np. Kajetan Szczawiński, sygn. 19, akt nr 1915 z 23 III (4 IV) 1856 r., s. 1.

<sup>202</sup> Np. Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 2, akt nr 426 z 29 I (10 II) 1843 r., s. 2.

<sup>203</sup> Np. Kajetan Szczawiński, sygn. 22, akt nr 452 z 12 (24) IX 1857 r., s. 2.

<sup>204</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 2, akt nr 719/652 z 8 (22) XI 1864 r., s. 2.



wskazując nazwę powiatu – „pcie”<sup>205</sup>; datę – „n.s.” – skrót pochodzący od słów „nowy styl”, używany przy określaniu dat według kalendarza gregoriańskiego<sup>206</sup>; tytuł aktu prawnego, na który notariusz się powoływał: „K.C.P.”<sup>207</sup> i „K.C.K.P.”<sup>208</sup> oznaczające Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego oraz „K.C.F.”<sup>209</sup>, „Kod. C. Fr.”<sup>210</sup> i „Kod. Cyw. Franc.”<sup>211</sup> pochodzące od nazwy Kodeksu Cywilnego Francuskiego, czyli Kodeksu Napoleona).

Zgodnie z wymogami ustawowymi wszelkie daty i kwoty powinny być wskazywane słownie. Jednak w nielicznych umowach spisanych przez Kajetana Szczawińskiego wystąpiły błędy polegające na wpisywaniu dat cyframi. Nieprawidłowości te zaszły w przypadku dat wydania dokumentów potwierdzających tożsamość osób stających do aktu. Jako przykład wskazać można umowę zawartą przez Hermana Wolberga i Annę Fajans. Notariusz znał strony intercyzy, ale ich tożsamość została dodatkowo potwierdzona dokumentami wydanymi przez magistrat, co wyrażono słowami: „Nazwiska swoje jednostajne Świadcstwami policyinemi Magistratów swych z daty 1/13 Marca 1856 r. za Numerem 576 i z daty 8/20 Maja tegoż roku za N $\underline{0}$  398 wydanemi dowodzący”<sup>212</sup>.

Podobne nieprawidłowości występowały również w aktach spisywanych przez innych notariuszy<sup>213</sup>.

W niektórych przypadkach również kwoty były podawane cyframi. Dotyczyło to głównie wysokości pobranej opłaty stemplowej<sup>214</sup>, a więc nie odnosiło się do treści istotnych z punktu widzenia ważności aktu notarialnego, ani też do danych istotnych dla stron umowy. Bardzo rzadko w ten sposób określano powierzchnię nieruchomości będącej własnością strony<sup>215</sup>, co wynikało zapewne z dążenia do uniknięcia jakichkolwiek wątpliwości dotyczących stanu majątkowego któregośkolwiek z nupturientów.

<sup>205</sup> Np. Jan Cichocki, akt nr 3774/73 z 8 (20) I 1862 r., s. 1; Konstanty Płachecki, sygn. 6, akt nr 1581/490 z 5 (17) VI 1873 r., s. 2; Ferdynand Szlimm, sygn. 7, akt nr 2980/508 z 12 (24) VI 1867 r., s. 1.

<sup>206</sup> Np. „[...] narzeczona wnosi w dom przyszłego małżonka na teraz sumę Rubli srebr. dwa tysiące, która wypłaconą jej być ma w dniu dwudziestym Czwartym Czerwca n.s. tysiąc osmset siedmdziesiąt szóstego roku” – Konstanty Płachecki, sygn. 10, akt nr 2898/331 z 31 V (12 VI) 1875 r., s. 2.

<sup>207</sup> Np. Konstanty Płachecki, sygn. 3, akt nr 558/50 z 1 (13) II 1872 r., s. 2.

<sup>208</sup> *Ibidem*, sygn. 5, akt nr 1176/85 z 16 (28) I 1873 r., s. 2.

<sup>209</sup> Np. Konstanty Płachecki, sygn. 6, akt nr 1581/490 z 5 (17) VI 1873 r., s. 2.

<sup>210</sup> Np. *ibidem*, sygn. 1, akt nr 128/125 z 3 (15) VII 1870 r., s. 1.

<sup>211</sup> Np. *ibidem*, sygn. 8, akt nr 2013/116 z 21 II (5 III) 1874 r., s. 2.

<sup>212</sup> Np. Kajetan Szczawiński, sygn. 21, akt nr 66 z 29 I (10 II) 1857 r., s. 1.

<sup>213</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 7, akt nr 309 z 6 (18) V 1862 r., s. 1.

<sup>214</sup> Np. Kajetan Szczawiński, sygn. 26, akt nr 396 z 25 IX (7 X) 1859 r., s. 2.

<sup>215</sup> Np. „[...] z gruntu mórg 15. prętów 135. i zabudowań złożonej [...]” – Roman Danielewicz, sygn. 7, akt nr 1962/666 z 4 (16) IX 1875 r., s. 1.

Najczęściej cyframi, a nie słownie, wskazywano numer domu, w którym spisywano akt<sup>216</sup>, miejsca zamieszkania strony<sup>217</sup>, nieruchomości będącej jej własnością<sup>218</sup>, wiek strony<sup>219</sup>, a także miejsce położenia kancelarii<sup>220</sup>.

Niekiedy cyframi oznaczano numery artykułów aktów prawnych, na które powoływano się w treści intercyzy<sup>221</sup>.

### 3.2.2.5. Klauzula o odczytaniu aktu notarialnego

Zgodnie z art. 13 ON na oryginale aktu konieczne było umieszczanie klauzuli, z której wynikało, iż został on odczytany stronom. Naruszenie tego przepisu było zagrożone karą 100 franków. Wymóg ten realizowano przez umieszczanie na ostatniej stronie umowy stałej formuły: „Akt ten [...] zdziałany, odczytany i przyjęty”<sup>222</sup>.

### 3.2.2.6. Dołączanie dokumentów

Powyższy przepis nakładał także na notariuszy obowiązek dołączania pełnomocnictw do oryginałów aktów, jeżeli takowe zostały udzielone. Załączenie pełnomocnictwa pozwalało bowiem na ustalenie zakresu umocowania i stanowiło dowód jego udzielenia<sup>223</sup>. Wymóg ten realizowano zgodnie z wolą ustawodawcy. Do aktów dołączano także inne dokumenty, takie jak np.: wypisy urzędowe protokołów posiedzeń rady familijnej, uchwały zebrań gromadzkich, świadectwa wójtów. Ogólnie do sporządzonych intercyz dołączono 21 dokumentów.

Pełnomocnictwo załączone zostało do aktu intercyzy zawartej przez Szlamę Perle i Rozalię Auerbach<sup>224</sup>. Poza nim, jako załącznik, figuruje również wypis urzędowy protokołu posiedzenia rady familijnej. Dołączenie protokołu było związane z usamowolnieniem małoletniego Szlamy Perle. Rada familijna obradująca 30 I (11 II) 1862 r. w Sądzie Pokoju w Kaliszu uznała go za zdolnego do samodzielnego zarządzania swoim majątkiem. Mocą wydanej przez radę uchwały został on usamowolniony (to znaczy uwolniony od opieki przed osiągnięciem pełnoletności, co wiązało się także z nadaniem mu

<sup>216</sup> Np. „Działo się w mieście powiatowem Łodzi Gubernii Petrokowskiej, domu № 1 [...]” – Władysław Hertzberg, sygn. 11, akt nr 3053/679 z 20 XI (2 XII) 1873 r., s. 1.

<sup>217</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 25, akt nr 107 z 9 (21) IV 1872 r., s. 1.

<sup>218</sup> Np. Roman Danielewicz, sygn. 5, akt nr 1326/30 z 30 XII 1874 r. (11 I 1875 r.), s. 1.

<sup>219</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 9, akt nr 115 z 2 (14) IV 1863 r., s. 1.

<sup>220</sup> Np. Konstanty Płachecki, sygn. 3, akt nr 681/173 z 18 (30) IV 1872 r., s. 1.

<sup>221</sup> Władysław Hertzberg, sygn. 2, akt nr 330/193 z 13 (25) V 1869 r., s. 3.

<sup>222</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 20, akt nr 363 z 10 (22) XI 1869 r., s. 2.

<sup>223</sup> *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*, t. IV, s. 113–114.

<sup>224</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 8, akt nr 485 z 4 (16) VII 1862 r.

prawa do zarządzania swym majątkiem<sup>225</sup>), zaś na stanowisko jego kuratora powołano Lebela Rawickiego<sup>226</sup>.

Lebel Rawicki nie mógł jednak uczestniczyć przy zawarciu intercyzy i mocą pełnomocnictwa udzielonego w Kaliszu, które dołączono do umowy, upoważnił do tego Mosesa Lipszycza<sup>227</sup>.

Do intercyz spisywanych przez łódzkich notariuszy dołączano także siedmiokrotnie świadectwa wójtów oraz tyle samo uchwał zebrań gromadzkich. Jedną z takich umów była intercyza zawarta przez Tomasza Fryczkę i Teklę Partyka. Jako załączniki do tego aktu figurują: świadectwo wójta gminy Dłutów i uchwała zebrania gromadzkiego wsi Kalonka. Dołączenie tych dwóch dokumentów wynikało z dokonania w powyższym akcie notarialnym darowizny na rzecz narzeczonych. W charakterze darczyńcy wystąpił ojciec narzeczonej Benedykt Partyka. Darował on przyszłym małżonkom osadę położoną we wsi Leszczyny Duże pod numerem 35 tabeli likwidacyjnej, składającą się z gruntu o powierzchni 15 mórg 182 prętów, domu i zabudowań. Nieruchomość ta miała stać się wspólną własnością obojga przyszłych małżonków, a jako datę jej wydania oznaczono dzień św. Wojciecha 1875 r.<sup>228</sup>

Dołączone świadectwo wójta gminy Dłutów z 4 XI 1874 r. (wskazana data tylko według jednego kalendarza) potwierdzało przysługiwanie Benedyktowi Partyce prawa własności powyższej nieruchomości i brak przeszkód do przeniesienia przez niego własności tej osady<sup>229</sup>.

Natomiast uchwała zebrania gromadzkiego wsi Kalonka nr 1577 z 4 (16) XI 1874 r. stwierdzała przynależność Tomasza Fryczki do stanu włościańskiego i w związku z tym wskazywała na to, iż przysługiwało mu prawo do nabycia osady włościańskiej<sup>230</sup>.

Do aktów dołączane były również inne dokumenty. 26 III (7 IV) 1864 r. doszło do zawarcia umowy przez Szmula Waldman i Ryfkę Rozenblat. Do intercyzy został dołączony wypis oświadczenia matki narzeczonej, złożonego poprzedniego dnia w Sądzie Pokoju w Łodzi. Mocą tego oświadczenia Ryfka Rozenblat

<sup>225</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 206.

<sup>226</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 8, wypis urzędowy protokołu posiedzenia rady familijnej z 30 I (11 II) 1862 r.

<sup>227</sup> *Ibidem*, pełnomocnictwo z 4 (16) VI 1862 r.

<sup>228</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 37, akt nr 12501/1336 z 6 (18) XI 1874 r., s. 1-2.

<sup>229</sup> „Wójt Gminy Dłutów Zaświadcza że Benedykt Partyka jako posiadający w roku 1874 osadę rolną w wsi Leszczyny duże Gminy Dłutów pod N 35 położoną składającą się z domu mieszkalnego stodoły, obory oraz gruntu mórg 15 prętów 182 zapisany jest do Tabeli Likwidacyjnej jako właściciel tejże osady z zabudowaniami i gruntem do sprzedania takowej niezachodzą żadne przeszkody” – *ibidem*, świadectwo wójta gminy Dłutów z 4 XI 1874 r.

<sup>230</sup> „Zebranie Gromadzkie Kolonij Kalonka Niniejszym uchwała iż stały mieszkaniec wsi Kalonka Gminy Gospodarz Tomasz Fryczka lat 28 liczący, jako urodzony z rodziców włościan i zdawna trudniący się gospodarstwem rolnem, należy do stanu włościańskiego a tem samem ma prawo nabywać wszelkie osady włościańskie” – *ibidem*, uchwała zebrania gromadzkiego z 4 (16) XI 1874 r.

została usamowolniona, zaś jej matka stała się kuratorem córki i miała sprawować tę funkcję do momentu zawarcia małżeństwa przez Ryfkę Rozenblat<sup>231</sup>.

Do jednej intercyzy został dołączony akt działów majątkowych sporządzony 10 (22) XII 1870 r. przez wójta gminy Rszew i zatwierdzony przez sąd tego samego dnia. Dotyczył on podziału majątku po Michale Wolbercie, ojcu narzeczonej Emilii Wolbert. W drodze tego aktu Emilia Wolbert nabyła prawo do połowy nieruchomości o wartości 156 rubli 90 kopiejek i została obciążona obowiązkiem spłaty na rzecz rodzeństwa<sup>232</sup>.

W dwóch przypadkach do sporządzonych już wcześniej intercyz dodawane były później pewne dokumenty.

Pierwsza z tych umów została zawarta przez Izraela Joska Herszkowicza i Ryfkę Grinstein, a dołączono do niej wypis ich aktu małżeństwa. Dokument ten stwierdzał zawarcie małżeństwa 11 (23) III 1871 r. przez wskazane wyżej osoby<sup>233</sup>. Trudno wyjaśnić przyczyny takiego działania. Nie wiązało się ono z żadnym wymogiem ustawowym, być może wynikało z woli stron.

Zaś do kolejnej intercyzy dodano odpis aktu zgonu strony umowy – Agnieszki Kindermann, żony Alexandra Kindermanna, wydany 11 (23) VIII 1878 r.<sup>234</sup> Dołączenie tego dokumentu również nie wynikało z woli ustawodawcy. Wydaje się, iż mogło na to mieć wpływ toczące się postępowanie spadkowe.

### 3.2.2.7. Język aktu notarialnego

Między innymi ze względu na zamieszkiwanie na ziemiach Królestwa Polskiego wielu narodowości, Komisja Rządowa Sprawiedliwości wielokrotnie wypowiadała się w kwestii języka, w którym miały być sporządzane akty notarialne<sup>235</sup>. Wedle wydanych przez nią wytycznych obowiązujący był zawsze akt spisany w języku polskim. Jednak na wypadek, gdyby strony czynności notarialnej zażądały sporządzenia tekstu w innym języku, możliwe było przetłumaczenie tekstu polskiego na ten język. Notariusz mógł zamieścić tekst polski i tłumaczenie na tej samej stronie na odrębnych połowach lub też na oddzielnych kartkach. Tłumaczenia dokonywał sam notariusz, a jeżeli nie znał języka, w którym miało ono nastąpić – osoba, na którą zgodziły się strony czynności. W akcie notarialnym należało w takim przypadku podać przyczynę przetłumaczenia go na język obcy, osobę tłumacza oraz informację dotyczącą znajomości przez notariusza języka, na który przetłumaczono akt<sup>236</sup>.

<sup>231</sup> *Ibidem*, sygn. 1, akt nr 236/169 z 26 III (7 IV) 1864 r.

<sup>232</sup> *Ibidem*, sygn. 17, akt nr 6515/78 z 22 I (3 II) 1871 r.; *ibidem*, akt działów z 10 (22) XII 1870 r.

<sup>233</sup> *Ibidem*, akt nr 6631/194 z 10 (22) III 1871 r.; *ibidem*, Swidietielstwo brakosoczetanja nr 15.

<sup>234</sup> *Ibidem*, sygn. 37, akt nr 12430/1265 z 19 (31) X 1874 r.; *ibidem*, Swidietielstwo o smierti.

<sup>235</sup> Wytyczne z 13 (25) VII 1850 r., 3 (15) XII 1851 r. i 18 (30) III 1852 r.

<sup>236</sup> S. Zawadzki, *Prawo cywilne...*, t. II, s. 871–873.

Zgodnie z wytycznymi Komisji, interczyzy zawsze spisywano w języku polskim. Leopold Fryderyk de Brixen, działający przed wydaniem wytycznych, umieszczał tylko w treści umowy klauzulę informującą o przetłumaczeniu aktu i wskazywał, na jaki język dokonano tłumaczenia: „na Język niemiecki przetłumaczony”<sup>237</sup>, „na Język Niemiecki przeze mnie Regenta wytłumaczony”<sup>238</sup>. Pierwsze ze wskazanych sformułowań zostało użyte w 5, a drugie w 10 interczyzach, co stanowi dużą liczbę wobec wszystkich 20 umów spisanych przez tego notariusza. W badanych księgach znajdują się tylko akty sporządzone w języku polskim, brak natomiast tekstu niemieckiego. Mogłoby to sugerować, iż treść aktu została jedynie ustnie przetłumaczona stronom.

Takiego ustnego tłumaczenia treści umowy na język niemiecki dokonywał także notariusz Kajetan Szczawiński w przypadku, gdy któraś ze stron nie znała języka polskiego. Informację o tym zawarto w 12 aktach<sup>239</sup>.

Notariusze działający po wydaniu wytycznych przez Komisję, byli zobowiązani do realizowania określonych przez nią wymogów. Jednak w praktyce pisemnych tłumaczeń aktów dokonywano bardzo rzadko i wyłącznie na język niemiecki. Tekst sporządzony w tym języku zajmował połowę strony i był umieszczony obok tekstu polskiego<sup>240</sup>, przy czym obowiązywał tylko ten ostatni.

Wykonywanie wskazań Komisji budzi jednak zastrzeżenia ze względu na popełniane błędy. W jednej z umów sporządzonych przez Kajetana Szczawińskiego nie wskazano ani osoby tłumacza, ani przyczyny dokonania tego tłumaczenia, nie odnotowano też faktu znajomości języka niemieckiego przez notariusza<sup>241</sup>, co było konieczne w świetle wytycznych.

Podobne nieprawidłowości wystąpiły w aktach spisanych przez Konstantego Płacheckiego 27 IV (9 V) 1873 r., 13 (25) VII 1875 r. i 20 VIII (1 IX) 1875 r.<sup>242</sup> W kolejnej umowie, zawartej 25 V (6 VI) 1874 r., notariusz ten wskazał, iż zna „dostatecznie” język niemiecki, ale nie podał nazwiska tłumacza<sup>243</sup>. Być może zatem to on dokonał tłumaczenia, nie ma jednak co do tego pewności.

### 3.2.2.8. Klauzula o wydaniu wyciągu głównego

Zgodnie z art. 21 ON tylko notariusz posiadający oryginał aktu miał prawo i obowiązek wydawania wyciągów głównych i wypisów<sup>244</sup>. Wyciąg głów-

<sup>237</sup> Np. Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 122 z 4 (16) III 1842 r., s. 5.

<sup>238</sup> Np. *ibidem*, akt nr 307 z 8 (20) IX 1842 r., s. 2.

<sup>239</sup> Np. Kajetan Szczawiński, sygn. 21, akt nr 221 z 30 IV (12 V) 1857 r., s. 2.

<sup>240</sup> Np. Konstanty Płachecki, sygn. 8, akt nr 2201/304 z 25 V (6 VI) 1874 r., s. 3.

<sup>241</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 26, akt nr 396 z 25 IX (7 X) 1859 r.

<sup>242</sup> Konstanty Płachecki, sygn. 6, akt nr 1501/410 z 27 IV (9 V) 1873 r.; *ibidem*, sygn. 11, akt 3010/443 z 13 (25) VII 1875 r.; *ibidem*, akt nr 3089/523 z 20 VIII (1 IX) 1875 r.

<sup>243</sup> *ibidem*, sygn. 8, akt nr 2201/304 z 25 V (6 VI) 1874 r., s. 3.

<sup>244</sup> Art. 21 ON: „Prawo wydawania wyciągów głównych i wypisów służy tylko Notarju-

ny stanowił dowód sporządzenia aktu oraz służył egzekucji, natomiast wypis spełniał wyłącznie pierwszą funkcję<sup>245</sup>.

Wydając wyciąg główny, notariusz powinien, w myśl art. 26 ON, odnotować ten fakt na oryginale aktu oraz wskazać osobę, na rzecz której tego dokonał. Wynikało to z ograniczenia polegającego na możliwości wydania osobie mającej interes prawny tylko jednego wyciągu głównego. Sporządzenie drugiego wyciągu głównego na rzecz tej samej osoby uzależnione było od decyzji prezesa trybunału cywilnego pierwszej instancji. Decyzję taką należało dołączyć do oryginału aktu. Wydanie drugiego wyciągu z naruszeniem powyższego przepisu zagrożone było karą wydalenia notariusza z urzędu<sup>246</sup>.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości 6 (18) VI 1845 r. nałożyła na notariuszy obowiązek wskazywania słownie daty wydania wyciągu głównego i ilości użytego stempla, czyli wysokości pobranej opłaty stemplowej<sup>247</sup>.

Leopold Fryderyk de Brixen, jeszcze przed wydaniem wytycznych, odnotowywał na oryginale aktu szczegółowe informacje dotyczące wydania wyciągu głównego. Zwykle wskazywał osobę, na rzecz której sporządzono wyciąg i informował o wysokości pobranej opłaty stemplowej. Natomiast datę wydania określał tylko, jeśli była ona tożsama z datą sporządzenia aktu (np. „Wyciąg główny na Stemplu kopiejek trzydzieści Godfridowi Kühn dnia aktu wydano. Leopold Fryd de Brixen”<sup>248</sup>).

Jednak w przypadku kolejnej intercyzy doszło do poważnego uchybienia polegającego na niewskazaniu osoby, której wydano wyciąg główny. Notariusz zapisał tylko, iż dokonano tego na rzecz osoby mającej interes prawny („stronie interessowanej”)<sup>249</sup>. Błąd ten mógł skutkować ponownym wydaniem wyciągu głównego na rzecz tej samej osoby, co było sprzeczne z przepisami ustawy notarialnej i mogło prowadzić do pozbawienia notariusza prawa do sprawowania urzędu.

Na oryginale aktu powołanego wyżej, oznaczonego numerem 69, znajduje się jeszcze jedna adnotacja o wydaniu wyciągu głównego. Budzi ona jednak wątpliwości: „Drugi wyciąg główny Elżbiecie Kühn na stemplu ceny kopi: 7 ½ wydanym został. L. F. de Brixen”<sup>250</sup>. Notariusz, dokonując tej wzmianki, nie

---

szowi oryginał aktu posiadającemu; jednakże każdy Notariusz może wydawać kopie aktu złożonego mu jako oryginał”.

<sup>245</sup> *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*, t. IV, s. 73, 129.

<sup>246</sup> Art. 26 ON: „Na oryginale aktu powinna być zamieszczoną wzmianka o wydaniu pierwszego wyciągu głównego, dopełnionem każdej ze stron interesowanych: nie może być jej wydanym drugi wyciąg główny, pod karą oddalenia z urzędu, bez decyzji Prezesa Trybunału pierwszej instancji, która do oryginału aktu dołączoną będzie”.

<sup>247</sup> S. Zawadzki, *Prawo cywilne...*, t. II, s. 889.

<sup>248</sup> Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, nr 69 z 9 (21) I 1842 r., s. 1.

<sup>249</sup> *Ibidem*, akt nr 122 z 4 (16) III 1842 r., s. 1.

<sup>250</sup> *Ibidem*, akt nr 69 z 9 (21) I 1842 r., s. 1.

wskazał daty wydania wyciągu, ilość stempla podał cyfrą, a nie słownie, oraz użył skrótu nazwy waluty, w jakiej pobrano opłatę. Trudno określić, czy doszło tu do naruszenia wytycznych Komisji, ponieważ odnotowano tylko fakt, a nie czas wydania wyciągu. Nie można w związku z tym ustalić, czy nastąpiło to już w okresie obowiązywania wytycznych, czy też wcześniej.

Notariusze działający po wydaniu wytycznych wykonywali zawarte w nich postanowienia. Umieszczali na pierwszej stronie, w lewym górnym rogu, wzmiankę o wydaniu wyciągu głównego (np. „Pierwszy wyciąg na stęplu kopiejek siedm i pół wydany natychmiast Zylbermanowi świadczę Szczawiński”<sup>251</sup>). Wskazywali w niej osobę, na rzecz której sporządzono wyciąg główny, datę wydania oraz ilość stempla. Taka adnotacja opatrywana była podpisem notariusza. Data i ilość stempla podawana była słownie, zgodnie z wytycznymi Komisji.

Sporadycznie dochodziło do pewnych uchybień. Niekiedy ich zakres był bardzo szeroki, jak np. w intercyzie spisanej przez Ferdynanda Szlimma. Na pierwszej stronie tej umowy została umieszczona wzmianka: „Wyciąg główny wydano”. Nie wskazano przy tym daty, osoby, na rzecz której wydano wyciąg, ani wysokości opłaty stemplowej, ani też nie opatrzone klauzuli podpisem<sup>252</sup>. Nieprawidłowości te mogły prowadzić do naruszenia przepisów ustawy w drodze ponownego wydania wyciągu głównego na rzecz tej samej osoby.

Czasami błąd polegał na niewskazaniu wysokości opłaty stemplowej i niezłożeniu podpisu przez notariusza. Takim uchybieniem dotkniętych było 9 intercyz spisanych przez Marcellego Jaworskiego<sup>253</sup> i Ferdynanda Szlimma<sup>254</sup>. Niekiedy brakowało we wzmiance o wydaniu wyciągu tylko informacji na temat wysokości opłaty stemplowej<sup>255</sup>.

Zasady dotyczące adnotacji, na oryginale aktu notarialnego, o wydaniu wyciągu głównego stosowano również w praktyce w przypadku wypisów, choć przepisy tego nie wymagały. Podawano datę wydania wypisu, osobę, której go wydano i ilość stempla. Taką wzmiankę podpisywał notariusz (np. „Wypis na kopiejek trzydzieści siedm i pół stronie interesowanej dnia aktu wydano. Leopold Fryd de Brixen”<sup>256</sup>).

Czasami jednak adnotacje zamieszczone na oryginale aktu były bardzo ogólne, jak np. wzmianka wpisana na pierwszej stronie aktu przyjętego przez Romana Danielewicza 8 (20) X 1874 r. Wynikało z niej tylko, iż do takiej czynności doszło. Notariusz nie wskazał daty ani osoby, na rzecz której wydał wypis, wysokości opłaty stemplowej, a pod adnotacją znalazła się jedynie jego parafka<sup>257</sup>.

<sup>251</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 25, akt nr 177 z 22 IV (4 V) 1859 r., s. 1.

<sup>252</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 12, akt nr 5114/642 z 25 VIII (6 IX) 1869 r., s. 1.

<sup>253</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 9, akt nr 334 z 10 (30) VIII 1863 r., s. 1.

<sup>254</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 4, akt nr 1561/764 z 19 (31) X 1865 r., s. 1.

<sup>255</sup> *Ibidem*, sygn. 17, akt nr 6528/91 z 29 I (10 II) 1871 r., s. 1.

<sup>256</sup> Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 54 z 2 (14) I 1842 r., s. 1.

<sup>257</sup> Roman Danielewicz, sygn. 4, akt nr 1156/499 z 8 (20) X 1874 r., s. 1.

Na pierwszych stronach niektórych aktów znajdują się wzmianki o wydaniu wypisu w wiele lat po zawarciu umowy: jeszcze po 1875 r.<sup>258</sup>, a nawet już w okresie II Rzeczypospolitej<sup>259</sup>.

### 3.3. Wymogi szczególne wprowadzone przez Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego

Zgodnie z przepisami KCKP intercyza mogła zostać spisana tylko przed zawarciem małżeństwa i nie podlegała zmianom. Dla ważności tej umowy konieczne było sporządzenie jej w formie aktu notarialnego i dokonanie w akcie małżeństwa wzmianki o czasie i miejscu zawarcia oraz o notariuszu, który ją spisał.

#### 3.3.1. Wymóg sporządzenia umowy przed zawarciem małżeństwa i jej niezmienność

Art. 207 i 209 KCKP wprowadzały ogólną zasadę, zgodnie z którą intercyza mogła zostać spisana tylko przed zawarciem małżeństwa<sup>260</sup> i nie podlegała zmianom w trakcie jego trwania<sup>261</sup>. Reguła ta miała charakter bezwzględnie obowiązujący, to znaczy małżonkowie nie mogli jej naruszyć<sup>262</sup>.

<sup>258</sup> Np. wypis wydany w 1883 r. – *ibidem*, sygn. 12, akt nr 3167/66 z 22 I (3 II) 1874 r., s. 1.

<sup>259</sup> Np. wypis wydany w 1923 r. – Konstanty Płachecki, sygn. 10, akt nr 2812/245 z 18 (30) IV 1875 r., s. 1.

<sup>260</sup> Fryderyk Zoll wskazywał, iż małżeńskie umowy majątkowe zawierano na obszarze byłego Królestwa Polskiego „[...] w 6 miesięcy przed ślubem” – F. Zoll, *Prawo cywilne w zarysie*, Kraków b. d. w., s. 47. Nie określał jednak źródła takiej informacji. Pełną wiedzę w tej kwestii dadzą akty małżeństwa, w których musi być wskazana data zawarcia intercyzy.

Występowanie różnicy między chwilą zawarcia umowy a momentem zawarcia małżeństwa mogło rodzić komplikacje np. w sferze majątkowej. Jeśli przyszli małżonkowie wskazali w intercyzie składniki majątkowe stanowiące ich własność i poddali je określonej ustrojowi majątkowemu, a majątek nabyty w czasie trwania małżeństwa miał podlegać innemu ustrojowi, to powstaje pytanie któremu z tych ustrojów majątkowych podlegałoby mienie nabyte przez nupturienta po zawarciu umowy, ale przed zawarciem małżeństwa. Rozstrzygnięcie tej kwestii wymaga dalszych studiów i zostanie przedstawione w odrębnym opracowaniu.

<sup>261</sup> Art. 207 KCKP: „Umowy urządzające stosunki majątkowe między małżonkami, nie mogą być zawarte, iak przed obchodem małżeństwa przez akt przed urzędem aktowym sporządzony”. Art. 209 KCKP: „Po nastąpionym obchodzie małżeństwa umowy przedślubne zmienne być nie mogą”.

Powyższa regulacja została zaczerpnięta z art. 1394 i 1395 KN, które przyznając możliwość zawarcia małżeńskiej umowy majątkowej, zezwalały na dokonanie takiej czynności wyłącznie przed zawarciem małżeństwa i zakazywały późniejszej zmiany treści umowy – H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 66.

<sup>262</sup> *Prawo cywilne. Stosunki majątkowe pomiędzy małżonkami, opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, b. m. i d. w., s. 59.



W literaturze istniał spór dotyczący dopuszczalności sporządzenia umowy po dokonaniu wszelkich czynności religijnych związanych z zawarciem małżeństwa, ale jeszcze przed sporządzeniem aktu małżeństwa. Spór ten nie odnosił się do osób wyznania katolickiego, prawosławnego, grekokatolickiego, ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego, ponieważ zgodnie z przepisami prawa o małżeństwie w przypadku zawarcia małżeństwa przez takie osoby spisanie aktu miało nastąpić bezzwłocznie po dokonaniu czynności religijnych. Zaś akt małżeństwa sporządzała ta sama osoba, która udzielała ślubu<sup>263</sup>.

Wątpliwości dotyczyły sytuacji, gdy małżeństwo zawierały osoby innego wyznania.

Według pierwszego stanowiska intercyza sporządzona po dokonaniu ślubu religijnego, ale przed spisaniem aktu, nie była nieważna z mocy samego prawa, ani też nie powinna być unieważniona, o ile małżonkom nie udowodni się podstępny skutkujący wyrządzeniem szkody osobom mającym interes prawny. Miało to wynikać z faktu, iż duchowny udzielający ślubu nie wykonywał funkcji urzędniczych i nie sporządzał aktu małżeństwa. Powinien on jedynie stawić się w obecności „narzeczonych” (takiego pojęcia używał art. 187 PM) oraz świadków i złożyć wyjaśnienia, na podstawie których sporządzano akt małżeństwa<sup>264</sup>. Zastosowanie pojęcia „narzeczeni”, a nie małżonkowie, oraz fakt, iż dopiero od momentu spisania aktu zawarcie małżeństwa miało datę pewną, stało się podstawą do przyjęcia tego stanowiska<sup>265</sup>.

Natomiast według drugiej koncepcji intercyza nie mogła zostać sporządzona po dokonaniu czynności religijnych. Wynikało to m. in. z tego, iż dokonanie czynności religijnych wywoływało również skutki cywilne, zatem od tego momentu można mówić o istnieniu małżeństwa. Ponadto w akcie małżeństwa posługiwano się już pojęciem małżeństwa i zamieszczano w nim wzmiankę „że małżeństwo religijnie zawartem zostało”. Art. 187 PM rzeczywiście posługiwał się pojęciem narzeczonych, jednak jednocześnie wskazywał, iż stawienie się przed urzędnikiem sporządzającym akt małżeństwa mogło nastąpić dopiero, gdy małżeństwo zostało zawarte, zaś urzędnik był

---

<sup>263</sup> F. Jeziorański, *Rozbiór pytań z prawa cywilnego. 1-o. Czy w obec art. 207 K. C. P. może mieć jakie znaczenie umowa przedślubna, zawarta pomiędzy małżonkami w kilka dni po odbytym obrzędzie religijnym, ale przed spisaniem aktu cywilnego, w którym należy powołaną została? 2-o. Czy mianowicie umowa taka może pozyskać skutek hypoteczny?*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1879 (1880), nr 2–3, s. 14.

<sup>264</sup> Art. 187 PM: „Kiedy zawarte będzie małżeństwo, między osobami należącymi do wyznania mojżeszowego lub mahometańskiego, rabbin i iman, lub inny duchowny, który dopełnił obchodu religijnego, powinien udać się, ze świadkami i narzeczonymi, do urzędnika utrzymującego akta stanu cywilnego, i ten, podług udzielonych mu objaśnień, sporządzi akt małżeństwa, w sposobie art. 58 opisanym”.

<sup>265</sup> F. Jeziorański, *Rozbiór pytań z prawa cywilnego...*, s. 21.

zobowiązany do przekonania się, czy małżeństwa nie zawarto z naruszeniem prawa. W związku z tym należy uznać, iż małżeństwo zawierane było w momencie dokonania czynności religijnych, a nie w chwili sporządzenia aktu małżeństwa, czyli potwierdzenia, że zostało ono zawarte<sup>266</sup>. Intercyzę należało więc bezwzględnie sporządzić przed dokonaniem czynności religijnych.

W praktyce umieszczano w umowach klauzule wskazujące na zamiar zawarcia małżeństwa przez strony umowy, takie jak np. „Tak Marya Starke panna jak i Dawid Kaufman wdowiec jako narzeczeni oświadczają do tego aktu iż powodowani wzajemną ku sobie serc skłonnością postanowili połączyć się związkiem małżeńskim”<sup>267</sup>.

Zwykle nie określano planowanej daty zawarcia małżeństwa, choć były wyjątki. W intercyzie spisanej przez Kajetana Szczawińskiego 22 IV (4 V) 1855 r. wskazano, iż małżeństwo miało zostać zawarte „w dniu szóstym bieżącego miesiąca i roku”<sup>268</sup>. Mimo braku określenia, o jaki kalendarz chodzi, uwzględniając dzień 4 V 1855 r., czyli datę wyznaczoną według kalendarza gregoriańskiego, można ustalić, że umowa została sporządzona dwa dni przed zawarciem małżeństwa. W treści innych aktów umieszczone były wzmianki wskazujące na zamiar zawarcia małżeństwa tego samego<sup>269</sup> lub następnego dnia<sup>270</sup>. Zaś w kontrakcie z 7 (19) III 1862 r. określono planowaną datę zawarcia małżeństwa na 1 IV 1862 r. („n.s.” – nowego stylu, czyli według kalendarza gregoriańskiego)<sup>271</sup>.

Zasadę niezmienności małżeńskich stosunków majątkowych uzasadniano przede wszystkim koniecznością ochrony osób trzecich, które mogłyby zostać narażone na szkodę w razie zmiany intercyzy. Często nie byłyby bowiem w stanie ustalić, jakiej regulacji aktualnie podlegały stosunki majątkowe między małżonkami. Niezmiennosc intercyzy twórcy kodeksu tłumaczyli również tym, iż często lepsze rozeznanie i większą świadomość tego, co jest korzystniejsze dla żony i dla jej majątku miały osoby uczestniczące w zawarciu takiej umowy, przede wszystkim rodzice<sup>272</sup>. Był to wyraz panującego wówczas przekonania, iż kobieta ma znikomą orientację i wiedzę w sprawach finansowych, a jej zainteresowania powinny ograniczać się do prowadzenia domu i wychowywania dzieci.

<sup>266</sup> K. Szreder, *Kilka słów o znaczeniu przepisów, w art. 207 i 209 K. C. P. zawartych*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1880, nr 39, s. 316.

<sup>267</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 19, akt nr 68 z 18 II (2 III) 1869 r., s. 1.

<sup>268</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 17, akt nr 1457 z 22 IV (4 V) 1855 r., s. 1.

<sup>269</sup> „Akt ślubny dziś i tu zaraz po ukończeniu i podpisie niniejszego aktu [...] ma być wykonany” – *ibidem*, sygn. 21, akt nr 170 z 11 (23) IV 1857 r., s. 2.

<sup>270</sup> *Ibidem*, sygn. 23, akt nr 1 z 22 XII 1857 r. (2 I 1858 r.), s. 1.

<sup>271</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 7, akt nr 141 z 7 (19) III 1862 r., s. 2.

<sup>272</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 94.

Niezmienność umowy polegała na zakazie zmiany tych postanowień, które określały stosunki majątkowe między małżonkami oraz obejmowały czynności dokonywane przez małżonków z osobami trzecimi. Uznawano jednak za dozwolone zmiany regulacji niezwiązanych z warunkami intercyzy. Możliwe było np. modyfikowanie wprowadzonej do aktu umowy najmu między jednym z małżonków a jego rodzicem, czy też zasad wypłaty posagu (pod warunkiem, że nie wywoływało to negatywnych skutków majątkowych dla małżonka)<sup>273</sup>.

Małżeńskie stosunki majątkowe można było zmienić, sporządzając kolejną intercyzę jeszcze przed zawarciem małżeństwa<sup>274</sup>, zaś za obowiązującą uznawano tę, która została powołana w akcie małżeństwa<sup>275</sup>. Wynikało to z wprowadzonego przez ustawodawcę obowiązku ujawnienia intercyzy w tym akcie.

Wśród umów spisanych przez Ferdynanda Szlimma odnaleźć można dwa kontrakty sporządzone przez Szymona Mamelaka i Ewę Zand. Budzą one jednak pewne wątpliwości. Pierwszy z nich został zawarty 19 (31) X 1875 r. Wprowadzał ustrój wyłączności majątkowej i wspólności dorobkowej, poruszał także kwestię praw spadkowych małżonka, odwołując się do norm ustawowych. Ponadto wskazane zostały w tym akcie majątki stanowiące własność małżonków<sup>276</sup>.

Miesiąc później nupturienti zawarli kolejną umowę, określoną jako „dotatkowa umowa przedślubna”<sup>277</sup>. W jej treści wskazano, iż nie zmieniła ona postanowień poprzedniej intercyzy, a jedynie mocą tej umowy narzeczony dokonał darowizny na rzecz przyszłej żony<sup>278</sup>. Przedmiotem darowizny była kwota pieniężna w wysokości 5000 rubli, stanowiąca jego własność, a wyszczególniona już w pierwszej intercyzie, oraz ruchomości szczegółowo wyliczone w drugim akcie. Darowizna ta przypadała przyszłej żonie tylko pod warunkiem przeżycia darczyńcy<sup>279</sup>.

<sup>273</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 58–59.

<sup>274</sup> Dopuszczalność zmiany intercyzy przed zawarciem małżeństwa przez akt dokonany w takiej samej formie, jak powyższa umowa przewidywał art. 1396 KN. Nasz ustawodawca nie powtórzył tego przepisu, jednak doktryna wskazywała na istnienie możliwości zmiany intercyzy – H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 67–68; *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 65.

<sup>275</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 65.

<sup>276</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 41, akt nr 14038/1373 z 19 (31) X 1875 r., s. 1–2.

<sup>277</sup> *Ibidem*, akt nr 14176/1511 z 19 XI (1 XII) 1875 r., s. 1.

<sup>278</sup> „Aktem przedmną dnia 19/trzydziestego pierwszego Października roku bieżącego zeznanym, stawający zawarli umowę przedślubną, lecz dotąd związek małżeński nie nastąpił, nie naruszając więc wniczem powołanej intercyzy przez niniejszą dodatkową umowę przedślubną daruje stawający Szymon Mamelak przyszłej swej małżonce...” – *ibidem*, s. 1.

<sup>279</sup> *Ibidem*, s. 1–2.

Pewne wątpliwości budzi zawarcie drugiej umowy. Zasadniczo dopuszczalna była zmiana intercyzy, przez sporządzenie kolejnej przed zawarciem małżeństwa, ale skutki prawne wywoływała ta umowa, która została wskazana w akcie małżeństwa. W powołanym wyżej przypadku nie doszło jednak do zmiany postanowień pierwszego aktu, a tylko do wprowadzenia dodatkowej klauzuli obejmującej darowiznę. W związku z tym można byłoby zakwalifikować tę drugą umowę właśnie jako darowiznę.

Inne rozwiązanie, które mogłoby zostać przyjęte, to uznanie tego aktu za uzupełniający postanowienia poprzedniej umowy. Kontrakt ten został sporządzony jeszcze przed zawarciem małżeństwa, a jego treść nie stała w sprzeczności z postanowieniami intercyzy z 19 (31) X 1875 r.

Regułę niezmienności krytykował Walenty Dutkiewicz, zwracając uwagę na zmiany zachodzące w czasie trwania małżeństwa, których niekiedy w ogóle nie można przewidzieć. W związku z tym postulował zniesienie powyższych ograniczeń<sup>280</sup>. Z tym stanowiskiem trudno się zgodzić. W ciągu wielu lat trwania małżeństwa sytuacja majątkowa małżonków mogła przejść głębokie zmiany, które pociągały za sobą potrzebę modyfikacji ustroju majątkowego. Pewne postanowienia umowy zawartej przed ślubem mogły się okazać niepotrzebne, a nawet ograniczać możliwości inwestowania i tym samym polepszania pozycji majątkowej rodziny. Regulacja zawarta w przepisach KCKP unieвозмоżliwiała dostosowanie ustroju majątkowego do zmiany warunków życia.

Od zasady niezmienności prawo przewidywało dwa wyjątki, polegające na możliwości wprowadzenia umownego ustroju majątkowego dopiero w czasie trwania małżeństwa. Pierwszy ustanowiony został w art. 210 KCKP<sup>281</sup>. Przepis ten odnosił się do sytuacji, w której małżonkowie pozostający w separacji na czas nieograniczony, zamierzali od niej odstąpić. Nie mogli jednak dokonać tego w pełni samodzielnie, ale na podstawie art. 268 KCKP potrzebowali zgody właściwego sądu. Jeżeli uzyskali taką zgodę, ich małżeństwo traktowano, pod względem skutków majątkowych, jak gdyby zostało zawarte na nowo w dniu uzyskania pozwolenia<sup>282</sup>. W związku z tym ustawodawca zezwolił na zawar-

---

<sup>280</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 334.

<sup>281</sup> Art. 210 KCKP: „Gdy małżonkowie co do stołu i łoża na czas nieograniczony rozłączeni, odstępują od takowego rozłączenia, wolno im przed otrzymaniem przyzwoleniem właściwego Sądu Cywilnego urządzić stosunki majątkowe na przyszłość przez umowę przed urzędem aktowym zawartą. Gdyby zaś umowy takowej nie zawarli, albo zawartej w protokole z powodu odstąpienia od rozłączenia w aktach stanu cywilnego spisanych stosownie do artykułu 208. nie objawili, w takim razie stosunki majątkowe będą między nimi te same na przyszłość, iakie były przed rozłączeniem”.

<sup>282</sup> Art. 268 KCKP: „Gdy małżonkowie co do stołu i łoża na czas nieograniczony rozłączeni, odstępując od takowego rozłączenia, zyskują na to przyzwolenie właściwego Sądu Cywilnego, małżeństwo w swych skutkach cywilnych uważa się iakoby na nowo zawarte od dnia tegoż przyzwolenia. Co do stosunków majątkowych służą przepisy artykułu 210”.

cie przez nich umowy, która regulowałaby stosunki majątkowe między nimi. Art. 210 wymagał dla ważności tej umowy także formy aktu notarialnego. Musiał on zostać sporządzony przed uzyskaniem zgody sądu na odstąpienie od separacji. Na małżonkach ciążył obowiązek poinformowania urzędnika sporządzającego protokół w aktach stanu cywilnego o zawarciu takiej umowy. Zaś urzędnik był zobowiązany do wpisania do tego protokołu informacji o sporządzeniu umowy. W razie zaniechania tego obowiązku albo niezawarcia nowej małżeńskiej umowy majątkowej, stosunki majątkowe między małżonkami podlegały regulacji według stanu sprzed orzeczenia separacji.

Wydaje się, iż ustawodawca, przewidując możliwość zawarcia umowy w tym przypadku, kierował się dobrem rodziny. Dążył więc do usunięcia przeszkód, które mogły stać na drodze ponownemu połączeniu się małżonków. Jeżeli zatem taką przeszkodą był powrót do stosunków majątkowych istniejących przed orzeczeniem separacji, małżonkowie mogli je zmienić. Gdyby jednak chcieli podlegać ustrojowi majątkowemu obowiązującemu przed orzeczeniem separacji, prawo nie stało temu na przeszkodzie. Nie musieli oni zawierać nowej umowy, ponieważ jej brak uznawano za milczące potwierdzenie zasad regulujących funkcjonowanie stosunków majątkowych sprzed separacji<sup>283</sup>.

Okazuje się jednak, iż w okresie od 1841 r. do 1875 r. łódzcy notariusze nie spisali ani jednego takiego kontraktu.

Kolejny wyjątek przewidywał art. 221 prawa o małżeństwie<sup>284</sup>. Zgodnie z nim intercyza mogła zostać zawarta także w razie wszczęcia postępowania o unieważnienie, rozwiązanie małżeństwa albo orzeczenie separacji. Regulowała ona stosunki majątkowe między małżonkami na wypadek wydania przez sąd orzeczenia przychylnego się do wniosku małżonków. Umowa ta wywoływała skutki prawne dopiero po unieważnieniu małżeństwa, jego rozwiązaniu albo orzeczeniu separacji<sup>285</sup>. Małżonkowie mogli w drodze takiej umowy rozwiązać kwestie dotyczące wzajemnych żądań, a nawet odmiennie określić skutki majątkowe unieważnienia małżeństwa, rozvodu lub separacji, niż uregulował je ustawodawca<sup>286</sup>. Dla jej ważności również konieczne było zachowanie formy aktu notarialnego<sup>287</sup>.

<sup>283</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 94.

<sup>284</sup> Art. 221 PM: „Po rozpoczęciu sprawy o unieważnienie lub rozwiązanie małżeństwa, albo o rozłączenie co do stołu i łoża, wolno jest małżonkom urządzić, przed regentem, swoje stosunki majątkowe, na przypadek, gdyby nieważność, rozwód, albo rozłączenie co do stołu i łoża, stanowczo były wyrzeczone”.

<sup>285</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 205; *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 135–136.

<sup>286</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 205.

<sup>287</sup> Zdaniem autora *Wykładu praw obowiązujących w Królestwie Polskiem* do takiego aktu trzeba było dołączyć skargę wszczynającą proces. W przeciwnym wypadku notariusz nie mógł

Mimo iż prawo o tym nie stanowiło, do umowy zawartej na podstawie art. 221 PM mogły zostać wprowadzone postanowienia o innym charakterze, takie jak np. sposób widywania dzieci przez małżonka, który jako winny rozwiązania małżeństwa nie mógł sprawować opieki. Takie postanowienia można uznać za dopuszczalne, o ile nie były sprzeczne z prawem i nie naruszały porządku publicznego<sup>288</sup>.

Zdaniem H. Konica, jeżeli sąd nie przychylił się do wniosku małżonków, kontrakt uznawano za nieistniejący<sup>289</sup>. Nie można jednak się z tym zgodzić, ponieważ umowa została zawarta zgodnie z wymogami prawa. Funkcjonowała ona jako akt notarialny, ale nie wywoływała skutków prawnych. W związku z tym ponowne wystąpienie do sądu o unieważnienie małżeństwa, orzeczenie rozvodu lub separacji z powołaniem się na inne przesłanki rodziło konieczność zawarcia umowy po raz kolejny<sup>290</sup>.

Do zawarcia małżeńskiej umowy majątkowej o tym charakterze doszło w 1862 r. w kancelarii Jana Cichockiego, a w latach 1868–1869 r. sporządzono dwie takie umowy w kancelarii Ferdynanda Szlimma.

Pierwszy z aktów został spisany przez Mośka Gesundhejta i jego żonę Zysłę Gesundhejt, i regulował skutki majątkowe na wypadek orzeczenia rozvodu<sup>291</sup>. Kolejne umowy zawarli: Alter Gerszon Zylberman i Hana Gitla Zylberman<sup>292</sup> oraz Szlama Ordynans i Chaja Odel Ordynans, którzy również dążyli do rozwiązania małżeństwa<sup>293</sup>. Akty te miały wywoływać skutki prawne dopiero po rozwiązaniu małżeństwa, co odnotowano w ich treści<sup>294</sup>.

---

spisać umowy – *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*, t. IV, s. 74. Prawo nie nakładało takiego obowiązku na strony umowy, wbrew przywołanej przez autora podstawie prawnej, czyli „[...] art. 221 K.C.P.”, rozwijając ten skrót – „Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego”. Był to jednak błąd, gdyż o możliwości zawarcia umowy w takich okolicznościach stanowił art. 221 PM. Zaś z treści tego przepisu nie wynikał obowiązek dołączenia skargi. Jednak ustawodawca przyznał małżonkom prawo do zawarcia umowy dopiero po wszczęciu postępowania, zatem notariusz powinien był ustalić, czy taki warunek został spełniony. Zaś informację o tym mógł zaczerpnąć właśnie z okazanej przez małżonków skargi wszczynającej proces.

<sup>288</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 206–207.

<sup>289</sup> *Ibidem*, s. 206.

<sup>290</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 60.

<sup>291</sup> „Stawający Mosiek Gesundhejt i żona jego Zysła Gesundhejt postanowili się rozwieść i w tym przedmiocie Mosiek Gesundhejt wręczył pozew rozwodowy w dniu dzisiejszym doręczony tu w Łodzi żonie przez Jana Mazowieckiego woźnego przy Sądzie Pokoju w Zgierzu. W takim położeniu urządzają stosunki majątkowe, w razie zajścia wyroku wykonalne [...]” – Jan Cichocki, sygn. 6, akt nr 3273/452 z 1 (13) VI 1862 r., s. 1.

<sup>292</sup> „Z przyczyn wiadomych stawającym dalsze ich pożycie stało się niepodobnem i dlatego korzystając z dozwolenia prawa postanowili dobrowolnie rozwiązać to małżeństwo, a nim to nastąpi regulują stosunki majątkowe w sposób taki [...]” – Ferdynand Szlimm, sygn. 9, akt nr 3637/178 z 8 (20) II 1868 r., s. 1.

<sup>293</sup> *Ibidem*, sygn. 12, akt nr 5196/724 z 24 IX (6 X) 1869 r., s. 1.

<sup>294</sup> „[...] zawierają między sobą umowę mającą mieć skutek od chwili zapadnięcia wyroku rozwodowego” – *ibidem*.

W pierwszej z powyższych umów małżonkowie oświadczyli „że żadna ze stron w stosunkach jak dziś są pretensyi do drugiej nie ma” oraz zgodzili się na orzeczenie rozwodu przez Trybunał w Warszawie<sup>295</sup>. Ponadto małżonkowie wyrazili wolę rozwiązania intercyzy zawartej przez nich 20 IV (2 V) 1860 r., wprowadzającej ustrój rządu posagowego i wspólności dorobkowej, co miało nastąpić z chwilą rozwodu<sup>296</sup>. Podobne postanowienie zostało zamieszczone w drugim akcie. Alter Gerszon Zylberman i Hana Gitla Zylberman przyjęli, iż na wypadek orzeczenia rozwodu rozwiązują intercyzę zawartą 10 (22) XI 1864 r., w której ustanowili wyłączność majątkową i wspólność dorobkową<sup>297</sup>.

Ponadto małżonkowie uregulowali kwestię związaną z utrzymaniem ich córki Chaji Ruchli. Do momentu ukończenia przez nią 6 roku życia koszty jej utrzymania miała ponosić matka. Następnie przechodziły one na ojca, podobnie jak koszty zawarcia przez córkę małżeństwa<sup>298</sup>.

Postanowienie o zbliżonej treści zostało wprowadzone do umowy z 1869 r. Szlama Ordynans zobowiązał się do ponoszenia kosztów utrzymania dzieci do czasu osiągnięcia przez nie pełnoletności lub zawarcia związków małżeńskich<sup>299</sup>.

W drugiej z umów potwierdzono również, iż Hana Gitla Zylberman złożyła w ręce depozytariusza Mośka Zajdel kwotę pieniężną w wysokości 90 rubli oraz wyszczególnione w akcie ruchomości. Przedmioty te miały zostać wydane mężowi po rozwiązaniu małżeństwa, chyba że utrudniałby przeprowadzenie rozwodu. W takim wypadku depozyt wróciłby do rąk żony. Gdyby to żona utrudniała rozwiązanie małżeństwa, przedmioty powinny być wydane

<sup>295</sup> Jan Cichocki, sygn. 6, akt nr 3273/452 z 1 (13) VI 1862 r., s. 2.

<sup>296</sup> „Pod dniem 20 Kwietnia/2 Maja r. 1860 przed Kajetanem Szczawińskim Rejentem Kancellaryi O Zgierskiego w Łodzi zawarli oboje intercyzę przedślubną, którą postanowili rząd posagowy co do nieruchomości majątku – wspólności co do przychodów z majątku oznaczyli w oddzielnej specyfikacji swe ruchomości i postanowili porządek spadku w razie śmierci jednego. Oświadczają zatem, że wszelkie skutki z tej intercyzy ustaną [...]” – *ibidem*, s. 1–2.

<sup>297</sup> „W roku tysiąc ośmset sześćdziesiątym czwartym stawający zawarli związek małżeński, poprzedzony umową przedślubną przede mną dnia 10/22 Listopada tegoż roku spisaną [...] Z chwilą nastąpnego rozwodu religijnego i cywilnego, stawający rozwiązują powołaną wyżej umowę przedślubną i uznają ją za nie mającą skutków tak pod względem wniosków, darowizny i zastrzeżonej wspólności dorobkowej” – Ferdynand Szlimm, sygn. 9, akt nr 3637/178 z 8 (20) II 1868 r., s. 1–2.

<sup>298</sup> „Obowiązana będzie matka utrzymywać córkę Chaję Ruchlę aż do skończenia lat sześciu wieku, następnie zaś obowiązek ten przejdzie na ojca który obowiązuje się dać zupełne utrzymanie tejże córce i wydać ją za mąż swoim kosztem” – *ibidem*, s. 2.

<sup>299</sup> „Szlama Ordynans obowiązuje się dzieci swoje Gedalje Bera syna i Cywię Bruchę córkę w małżeństwie z stawającą Chają Odel spłodzone wychowywać, żywić, odziewać swoim kosztem aż do ich pełnoletności lub zawarcia związków małżeńskich” – *ibidem*, sygn. 12, akt nr 5196/724 z 24 IX (6 X) 1869 r., s. 1–2.

mężowi. Z powyższej kwoty 90 rubli, 15 rubli miało zostać przekazane Hanie Gitli Zylberman w celu pokrycia kosztów postępowania<sup>300</sup>.

Natomiast zgodnie z treścią trzeciej umowy koszty postępowania ponieść miał mąż<sup>301</sup>.

### 3.3.2. Obowiązek ujawnienia umowy w akcie małżeństwa

Nowym rozstrzygnięciem, dotychczas niefunkcjonującym w polskim prawie małżeńskim, był obowiązek ujawnienia w akcie małżeństwa faktu zawarcia intercyzy<sup>302</sup>. Regulowały go art. 208 i art. 120 punkt 9 KCKP, które przewidywały konieczność wskazania w akcie małżeństwa czasu i miejsca zawarcia umowy oraz notariusza sporządzającego akt. Naruszenie tego obowiązku było zagrożone sankcją nieważności umowy<sup>303</sup>. Jeżeli zaś intercyza była nieważna, stosunki majątkowe między małżonkami podlegały regulacji zawartej w przepisach o ustroju ustawowym<sup>304</sup>. Rozwiązanie to miało służyć ochronie osób trzecich przed nieuczciwymi działaniami małżonków. Ustawodawca przyjął to rozstrzygnięcie z uwagi na ograniczony dostęp do aktów notarialnych, który mógłby uniemożliwić wierzycielom uzyskanie informacji na

<sup>300</sup> „Zylbermanowa złożyła na ręce Mośka Zajdel w Łodzi a w gotowiznie rubli dziewięćdziesiąt b łańcuszek złoty c medaljonik złoty d dwa pierścionki złote e broszę i kolczyki złote i f czapeczkę [...] g parę kolczyków djamentowych, pieniądze te a raczej tylko rubli siedemdziesiąt pięć i wszystkie przedmioty wyżej wyszczególnione obowiązany depozytariusz Zajdel wydać Zylbermanowi natychmiast po nastąpionym rozwodzie religijnym, a gdyby Zylberman czynił przeszkody przeciwko rozwodowi religijnemu depozyt ten obowiązany Zajdel powrócić Zylbermanowej, lub też przeciwnie wydać mężowi gdyby żona czyniła przeszkody w rozwodzie – resztujące rubli piętnaście wypłaci Zajdel Zylbermanowej na koszt rozwodu cywilnego” – *ibidem*, sygn. 9, akt nr 3637/178 z 8 (20) II 1868 r., s. 2.

<sup>301</sup> „Szlama Ordynans obowiązuje się [...] ponieść wszelkie koszta jakie prawne rozwiązanie małżeństwa za sobą pociągnie” – *ibidem*, sygn. 12, akt nr 5196/724 z 24 IX (6 X) 1869 r., s. 1–2.

<sup>302</sup> *Interpretacya Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego przez F. Flamma*, t. 1: *Wstęp*, Warszawa 1888, s. 299–300; H. Turowski, *O sprostowaniu aktu małżeństwa w braku wzmianki o umowie przedślubnej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1873, nr 25, s. 193; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 72

<sup>303</sup> Art. 208 KCKP: „Umowy takowe nie będą ważne jeżeli w akcie cywilnym małżeństwa, stosownie do art. 120 pod Nrem 9. nie będą obiawione przez wymienienie daty i miejsca ich zawarcia, oraz Urzędu aktowego, przed którym zawarte zostały”.

Art. 120 punkt 9 KCKP: „[...] 9no oświadczenie małżonków, czyli zawarli umowę przedślubną lub nie, a w pierwszym przypadku wymienienie daty i miejsca iey zawarcia, oraz Urzędu aktowego przed którym zawartą została”. Treść art. 120 punkt 9 KCKP została powtórzona w art. 58 punkt 6 PM odnoszącym się do wyznawców religii rzymskokatolickiej – „Oświadczenie małżonków, czy zawarli lub nie, umowę przedślubną; a w pierwszym przypadku, wymienienie daty i miejsca jej zawarcia, oraz rejenta, przed którym zawartą została”. Moc obowiązującą art. 58 rozciągnięto także na prawosławnych (art. 109), unitów (art. 126), ewangelików (art. 139), a także wyznawców innych wyznań chrześcijańskich oraz innych religii (art. 186).

<sup>304</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 101–102.



temat małżeńskiego ustroju majątkowego, w jakim pozostawał ich dłużnik. Taką możliwość dawało natomiast zapoznanie się z treścią sporządzonego aktu małżeństwa. Dzięki temu ewentualni wierzyciele mogli ustalić stan majątkowy dłużnika i uniknąć szkód<sup>305</sup>.

Celem zapewnienia realizacji powyższego obowiązku 16 (28) II tego roku Komisja Rządowa Sprawiedliwości powierzyła Prokuratorom Trybunałów zwracanie uwagi notariuszy na obowiązywanie tych przepisów. Notariusze powinni byli, jej zdaniem, ostrzegać strony małżeńskich umów majątkowych o tym obowiązku, a nawet umieszczać w aktach notarialnych klauzulę zawierającą warunek ujawnienia ich w aktach małżeństwa<sup>306</sup>.

Orzecznictwo starało się łagodzić tak poważne skutki nieujawnienia intercyzy w akcie małżeństwa. Zgodnie z wyrokiem Izby Sądowej Warszawskiej z 23 III (4 IV) 1882 r. nieujawniona intercyza była nieskuteczna jako umowa. Jednak stanowiła ona akt urzędowy (tzn. akt notarialny), za pomocą którego można było dowodzić otrzymanie przez małżonka sumy wskazanej w akcie<sup>307</sup>.

H. Konic krytykował obowiązek wynikający z art. 208 KCKP. Podkreślał, iż powinien on funkcjonować tylko w odniesieniu do handlujących, z uwagi na interesy osób trzecich pozostających z nimi w stosunkach handlowych. Nie dostrzegał natomiast potrzeby obowiązywania tego przepisu wobec innych osób<sup>308</sup>. Trudno się zgodzić ze stanowiskiem tego autora. Prowadzący działalność handlową nie byli przecież jedynymi osobami zaciągającymi zobowiązania. Interesy majątkowe wierzycieli innych osób także wymagały ochrony, którą miała zapewnić wiedza na temat małżeńskiego ustroju majątkowego, w jakim pozostawał dłużnik. Ową wiedzę zapewniał dostęp do aktów stanu cywilnego.

Wykonując zalecenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych oraz Komisji Rządowej Sprawiedliwości z 1839 r., notariusze wprowadzali do intercyz klauzule ostrzegające o obowiązku ujawnienia w akcie małżeństwa faktu zawarcia umowy. Posługiwali się w tym celu różnymi sformułowaniami, takimi jak np.: „W końcu obiedwie strony zastrzegły sobie

<sup>305</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 94.

<sup>306</sup> S. Zawadzki, *Prawo cywilne...*, t. I, Warszawa 1860, s. 189–190; *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskim*, t. IV, s. 116; M. Gutkowski, *Podręcznik notarialny i hipoteczny*, Warszawa 1922, s. 32; A. Okolski, *Prawo cywilne w Królestwie Polskiem obowiązujące z objaśnieniem wszystkich artykułów, znajdujących zastosowanie w sądach gminnych*, t. III *Podręcznika dla Sądów gminnych Królestwa Polskiego*, Warszawa 1877, s. 49.

<sup>307</sup> D. Skurzalski, *Jurisprudencja Cywilna w streszczeniu 1842–1895*, Warszawa 1895, s. 3; A. Słomiński, *Prawo cywilne (obowiązujące w b. Królestwie Kongresowem) w praktyce*, cz. I, Łódź 1927, s. 57. O skutkach sporządzenia intercyzy i zawarcia małżeństwa za granicą szerzej – S. Rundstein, *Art. 208 kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego a prawo międzynarodowe prywatne*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1904, nr 15, s. 234–235.

<sup>308</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 75.

nawzajem aby data aktu tego w akcie małżeństwa zamieszczoną była od którego to czasu tenże akt moc prawną i obowiązującą mieć będzie”<sup>309</sup>, „Przyszli małżonkowie poinformowani zostali z urzędu ażeby niniejszy akt Intercyzy urzędnikowi Stanu Cywilnego przy spisywaniu aktu małżeństwa zameldowali pod nieważnością”<sup>310</sup>, „W końcu Rejent z Urzędu oświadczył stronom kontraktującym aby Akt ten pod nieważnością takowego przed Urzędnikiem Stanu Cywilnego Akt małżeństwa spisywać mającym objawili, co też kontraktujący dopełnić zobowiązali się”<sup>311</sup>.

W zakresie realizacji wytycznych Komisji, dotyczących informowania stron o skutkach nieujawnienia faktu zawarcia intercyzy w akcie małżeństwa, występowały nieprawidłowości. Niekiedy notariusze nie wprowadzali do umów stosownych klauzul. Takiej wzmianki brak np. w kontrakcie spisany przez Kajetana Szczawińskiego 11 (23) IV 1857 r.<sup>312</sup>, intercyzie przyjętej przez Jana Cichockiego 12 (24) IV 1863 r.<sup>313</sup> oraz w trzech umowach sporządzonych przed Ferdynandem Szlimum<sup>314</sup>.

Nieprawidłowości o innym charakterze zostały popełnione przez Konstantego Płacheckiego, który wprowadzając do intercyz wzmiankę o obowiązku ich ujawnienia w aktach małżeństwa, powoływał się na błędną podstawę prawną. Wskazywał, iż obowiązek ten wynikał z treści art. 208 i 220 ustęp 9 KCKP<sup>315</sup>. Art. 208 KCKP rzeczywiście wprowadzał taki obowiązek, drugim przepisem regulującym tę kwestię był jednak art. 120 ustęp 9 KCKP, a nie art. 220 ustęp 9. Takie błędy wystąpiły łącznie w 14 umowach spisanych przez tego notariusza<sup>316</sup>.

### 3.4. Szczególny obowiązek wprowadzony w Kodeksie Handlowym

Szczególnym wymogom, określonym w Kodeksie Handlowym, podlegały intercyzy zawierane przez osoby handlujące<sup>317</sup>. Pod pojęciem handlującego rozumiano, zgodnie z art. 1 KH, osobę prowadzącą działalność handlową,

<sup>309</sup> Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 16 z 13 (25) XI 1841 r., s. 2.

<sup>310</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 21, akt nr 4 z 24 XII 1856 r. (5 I 1857 r.), s. 2–3.

<sup>311</sup> Władysław Hertzberg, sygn. 4, akt nr 783/200 z 29 IV (11 V) 1870 r., s. 2.

<sup>312</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 21, akt nr 170 z 11 (23) IV 1857 r.

<sup>313</sup> Jan Cichocki, sygn. 8, akt nr 3984/283 z 12 (24) IV 1863 r.

<sup>314</sup> Np. Ferdynand Szlimum, sygn. 3, akt nr 812/15 z 24 XII 1864 r. (5 I 1865 r.).

<sup>315</sup> Np. „Czyniący Rejent z urzędu powiadomił strony iż dla prawoważności umowy niniejszej takowa w ślad Art. 208 w związku z Art. 220 Ustępu 9. K.C.P. objawiona być winna właściwemu Urzędnikowi Stanu Cywilnego przy spisaniu aktu małżeństwa” – Konstanty Płachecki, sygn. 3, akt nr 558/50 z 1 (13) II 1872 r., s. 2–3.

<sup>316</sup> Np. *ibidem*, sygn. 1, akt nr 63/60 z 16 (28) IV 1870 r., s. 2.

<sup>317</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 53–54; F. R., *O małżeństwie pod względem prawnym*, Warszawa 1904, s. 18; *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskim*, t. IV, s. 116–117.

dla której działalność ta stanowiła stałe zatrudnienie<sup>318</sup>. Jeżeli przynajmniej jeden z małżonków był handlującym, konieczne było przesłanie wyciągu z umowy do właściwego trybunału handlowego, celem ujawnienia przyjętego w intercyzie ustroju majątkowego. Powinno to nastąpić w ciągu miesiąca od dnia zawarcia umowy<sup>319</sup>. Art. 68 KH nakładał ten obowiązek na notariusza, który spisał intercyzę. Niedopełnienie go było zagrożone karą majątkową dla notariusza w wysokości 100 franków, a w razie wykazania, iż nastąpiło to na skutek zmywy – karą usunięcia go z urzędu i odpowiedzialnością względem wierzycieli<sup>320</sup>.

Obowiązek przesłania wyciągu umowy spoczywał ponadto na osobach, które już po zawarciu małżeństwa rozpoczęły działalność handlową. Dotyczył on małżonków pozostających w ustroju rozdzielności majątkowej i rządu posagowego. Przesłanie wyciągu miało nastąpić w ciągu miesiąca od rozpoczęcia działalności handlowej. Naruszenie obowiązku groziło, w razie ogłoszenia upadłości, zakwalifikowaniem takiego działania jako bankructwo podstępne<sup>321</sup>.

Z treści intercyz spisanych przez Marcellego Jaworskiego<sup>322</sup>, Ferdynanda Szlimma<sup>323</sup> i Romana Danielewicza<sup>324</sup> wynika, iż ci notariusze informowali strony o konieczności ujawnienia umowy zgodnie z wymogami Kodeksu

<sup>318</sup> Art. 1 KH: „Handlującymi są ci, którzy wykonywają czynności handlowe i których zwykłe zatrudnienie czynności te stanowią”.

<sup>319</sup> Art. 67 KH: „Wyciąg z każdej umowy przedślubnej między małżonkami, z których jeden jest handlującym, przesłany zostanie, w ciągu miesiąca od jej daty, do Kancellaryj Trybunałskich i do izb, oznaczonych artykułem 872 Kodexu Postępowania Cywilnego, dla wywieszenia go na tablicy, stosownie do tegoż artykułu. Wyciąg ten wyrażać będzie, czy małżonkowie pobrali się pod wspólnością, czy są oddzieleni co do majątków, lub czy zastrzegli rząd posagowy”.

<sup>320</sup> Art. 68 KH: „Notaryusz, który przyjął umowę przedślubną, obowiązany będzie przesłać wyciąg w artykule poprzedzającym nakazany, pod karą stu franków, a nawet pod karą złożenia z urzędu i odpowiedzialnością względem wierzycieli, jeżeliby udowodniono, że opuszczenie to było skutkiem zmywy”.

<sup>321</sup> Art. 69 KH: „Każdy małżonek żyjący w rozdzielności majątków, lub pod rządem posagowym, któryby obierał sobie zawód handlującego po zawarciu małżeństwa, obowiązany będzie do podobnego przesłania w ciągu miesiąca od dnia otwarcia swego handlu, pod karą, w przypadku upadłości, przepisaną za bankructwo podstępne”. *Kronika cywilna. Przywilej żony z mocy art. 205 kod. cyw., umowa przedślubna, obowiązek ogłoszenia jej w sądzie handlowym, odpowiedzialność rejenta i obojga małżonków za nieogłoszenie*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1910, nr 14, s. 216.

<sup>322</sup> Wzmianka została zamieszczona w 8 intercyzach spisanych przez tego notariusza – np. Marcelli Jaworski, sygn. 14, akt nr 448 z 20 XI (2 XII) 1866 r., s. 3.

<sup>323</sup> Notariusz zamieścił klauzulę ostrzegającą w 11 umowach – np. Ferdynand Szlimm, sygn. 33, akt nr 11036/2272 z 12 (24) XI 1873 r., s. 2.

<sup>324</sup> Informację taką umieszczono 12 intercyzach – np. Roman Danielewicz, sygn. 3, akt nr 746/89 z 4 (16) III 1874 r., s. 2.

Handlowego (np. „Objasnił Rejent strony, że umowa ta ujawnioną być powinna przez wywieszenie odpisu w Trybunale handlowym w Warszawie”<sup>325</sup>).

Jednak umieszczenie takiej klauzuli w treści aktu notarialnego nie było obowiązkowe i w związku z tym w wielu intercyzach zawieranych przez osoby prowadzące działalność handlową brak powyższej wzmianki. Takiej klauzuli nie umieścił np. Władysław Hertzberg w umowie zawartej przez Eliasza Hellemana i Rozalię Radlauer, choć – jak wynika z treści umowy – narzeczony był kupcem<sup>326</sup>. Zaś wedle oświadczenia stron „w trakcie pożycia małżeńskiego trudnić się będą handlem”<sup>327</sup>.

#### 4. Osoby uprawnione do zawarcia umowy

Prawo do zawarcia intercyzy posiadała każda osoba zdolna do zawarcia małżeństwa<sup>328</sup>. Zatem umowę mogły sporządzić przede wszystkim osoby pełnoletnie, to znaczy takie, które ukończyły 21 lat<sup>329</sup>. Ponadto uprawnienie to przysługiwało także małoletnim po osiągnięciu wieku wskazanego przez ustawodawcę, o czym stanowił art. 211 KCKP<sup>330</sup>.

Uchwalone w 1836 r. prawo o małżeństwie zmieniło przepisy KCKP dotyczące wieku wymaganego do zawarcia małżeństwa. Przyznało takie uprawnienie kobietom, które ukończyły 16 lat<sup>331</sup> i mężczyznom, którzy ukończyli 18 lat (art. 6, 99, 125, 129 i 180 PM). Osoby młodsze nie mogły zawrzeć małżeństwa, a w konsekwencji również intercyzy. Zasada ta miała charakter ogólny i znajdowała zastosowanie do wszystkich wyznań wskazanych w prawie o małżeństwie<sup>332</sup>.

Ustawodawca przewidywał jednak wyjątek od powyższej reguły odnoszący się tylko do osób wyznania rzymskokatolickiego<sup>333</sup>. Jeżeli doszło już do

<sup>325</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 15, akt nr 6092/672 z 23 VII (4 VIII) 1870 r., s. 2.

<sup>326</sup> Władysław Hertzberg, sygn. 5, akt nr 833/250 z 1 (13) VI 1870 r., s. 1.

<sup>327</sup> *Ibidem*, s. 2.

<sup>328</sup> Problematykę zdolności do zawarcia małżeństwa przedstawił Henryk Konic – H. Konic, *Prawo małżeńskie obowiązujące w b. Królestwie Kongresowem*, Warszawa 1924.

<sup>329</sup> Art. 345 KCKP: „Małoletnim iest każda osoba, która ieszcze nie ma skończonych lat dwadzieścia ieden”.

<sup>330</sup> Art. 211 KCKP: „Małoletni zdolny do zawarcia małżeństwa, zdolnym iest także zawrzeć umowę przedślubną i w niey przyiąć na siebie wszelkie zobowiązania, a nawet czynić darowizny, tak iakby był pełnoletnim; lecz umowa powinna bydź zawartą w assystencyi osób których zezwolenie na małżeństwo iest potrzebne”. Przepis ten został zaczerpnięty z art. 1398 KN: „Małoletni zdolny do zawarcia małżeństwa, zdolnym jest do zawarcia wszelkich umów jakich kontrakt ten dopuszcza; a umowy i darowizny, jakie w nim uczynił, są ważne, byleby przy kontrakcie obecnemi były osoby, których zezwolenie potrzebne jest do ważności małżeństwa”.

<sup>331</sup> Zgodnie z obowiązującym do 1836 r. art. 144 KCKP zdolność do zawarcia małżeństwa przysługiwała kobietom już po ukończeniu 15 roku życia.

<sup>332</sup> J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego*, t. I, s. 68–69.

<sup>333</sup> H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 67–68, 129, 133 i 137.

zawarcia małżeństwa przez osobę, która nie osiągnęła wieku wskazanego wyżej, małżeństwo takie było ważne, zaś strony oraz rodzice i opiekunowie ponosili jedynie karę pieniężną. Podobne konsekwencje groziły duchownemu udzielającemu ślubu; jego czyn był ponadto zagrożony karą dyscyplinarną<sup>334</sup>. Te postanowienia nie odnosiły się jednak do kobiet, które nie osiągnęły jeszcze 12 roku życia i mężczyzn przed ukończeniem 14 lat. Małżeństwo zawarte przez takie osoby było dotknięte bezwzględną nieważnością<sup>335</sup>.

Ograniczenie zdolności do zawarcia małżeństwa ze względu na wiek przewidywał również art. 100 pkt 4 PM odnoszący się do osób wyznania prawosławnego. Przepis ten określał górną granicę wieku, stanowiąc, iż małżeństwa nie mogły zawrzeć osoby, które ukończyły 80 lat<sup>336</sup>.

Jeżeli nupturient był małoletni, odnotowywano to w treści aktu. Zwykle posługiwano się tylko ogólnym określeniem<sup>337</sup>, choć niekiedy wskazywano dokładnie wiek strony<sup>338</sup>.

Zgodnie z art. 211 KCKP małoletni zawierający intercyzę nie tylko urządził stosunki majątkowe, ale mógł również przyjmować w niej na siebie zobowiązania oraz dokonywać darowizn. Zakres ostatniego uprawnienia ograniczał się tylko do darowizn na rzecz przyszłego małżonka, nie obejmował więc darowizn na rzecz osób trzecich<sup>339</sup>. Co istotne, darowizny mógł dokonać tylko w akcie notarialnym obejmującym intercyzę<sup>340</sup>.

Małoletni nie był uprawniony do samodzielnego zawarcia intercyzy. Dla ważnego dokonania powyższej czynności prawo wymagało obecności osób, których zgoda była konieczna dla zawarcia przez niego małżeństwa. Osoba taka powinna osobiście uczestniczyć przy sporządzeniu umowy, ale w jej imieniu mógł także działać pełnomocnik<sup>341</sup>. Art. 15 PM wskazywał, iż osobą uprawnioną do wyrażenia zezwolenia na małżeństwo był ojciec. Prawo to

<sup>334</sup> Art. 7 PM: „Strony wykraczające przeciwko powyższemu zakazowi, tudzież rodzice i opiekunowie też wykroczenie dopuszczający, podpadną karze pieniężnej; duchowny zaś, któryby dał ślub osobie niemającej potrzebnego wieku, ulegnie karze porządkowej pieniężnej, i karze dyscyplinarnej”.

<sup>335</sup> Art. 8 PM: „Gdyby mężczyzna nie miał w chwili zawarcia związków małżeńskich lat czterestu skończonych, lub kobieta nie miała wtedy lat dwunastu skończonych, małżeństwo jest nieważnym”. H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 67.

<sup>336</sup> Art. 100 PM: „Nie mogą zawierać związków małżeńskich: 1. szaleni i waryaci; 2. osoby których poprzednie małżeństwo nie jest rozwiązane; 3. osoby które już trzykrotnie w nich zostawały; 4. osoby które doszły lat 80 wieku [...]”.

<sup>337</sup> Np. „Ernestyna Goltz panna nieletnia [...]” – Władysław Hertzberg, sygn. 7, akt nr 1643/544 z 8 (20) XI 1871 r., s. 1.

<sup>338</sup> Np. „Hanna Blumenfeld panna lat dwadzieścia licząca [...]” – Roman Danielewicz, sygn. 1, akt nr 224/73 z 21 II (5 III) 1873 r., s. 1.

<sup>339</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 336.

<sup>340</sup> *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*, t. IV, s. 386.

<sup>341</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 51.

przechodziło na matkę w trzech przypadkach: w razie śmierci ojca, jego nieobecności lub ubezwłasnowolnienia. Zaś przy braku matki zgodę na zawarcie małżeństwa mógł wyrazić opiekun<sup>342</sup>. Gdyby nie było opiekuna, zgodnie z art. 16 PM zezwolenia udzielała „zwierzchność opiekuńcza”<sup>343</sup>, czyli rada familijna<sup>344</sup> lub rada opiekuńcza<sup>345</sup>. Ten ostatni podmiot był powoływany na podstawie przepisów działu IV. *O opiece nad dziećmi nieprawymi i tychże usamowolnieniu* (tytuł X KCKP) dla dzieci nieprawych<sup>346</sup>. Art. 99, 125, 129 i 180 PM rozszerzały moc obowiązującą przepisów, dotyczących konieczności uzyskania zgody, na wyznawców innych religii i wyznań niż katolicy.

Zgoda na zawarcie małżeństwa nie musiała zostać wyrażona w treści aktu notarialnego, choć w dużej części umów zaznaczano, iż nupturienti ją uzyskali. Posługiwano się w tym celu sformułowaniami takimi, jak np. „Stawający Szapsa Lassmann i Chaja Cypra Zannenberg, względem siebie narzeczeni, za zezwoleniem rodziców, mają zamiar połączyć się węzłem małżeńskim”<sup>347</sup>.

W związku z tym, iż zgodę na zawarcie małżeństwa wyrażał ojciec nupturienta, w praktyce intercyzy były zawierane przede wszystkim w jego obecności<sup>348</sup>. Uczestnictwo matki nie było wymagane, jednak – co zrozumiałe – w wielu przypadkach ona również uczestniczyła przy sporządzeniu aktu notarialnego<sup>349</sup>. Jej wyłączna obecność miała miejsce w praktyce tylko wówczas, gdy ojciec małoletniego już nie żył<sup>350</sup>.

Jeżeli ojciec nie żył, a matka ponownie zawarła małżeństwo, nie mogła działać samodzielnie, lecz potrzebowała zgody męża. W związku z tym przy sporządzeniu umowy brał udział również mąż matki. Do takiej sytuacji doszło m. in. podczas spisywania jednego z aktów przez Romana Danielewiczę. Przy zawarciu umowy przez małoletnią Maryę Frentzel uczestniczyła jej matka Amalia Taborska oraz ojczym Jan Taborski, którego podpis również znalazł się na ostatniej stronie aktu<sup>351</sup>.

<sup>342</sup> Art. 15 PM: „Osoby które nie ukończyły lat dwudziestu ieden, nie mogą zawierać małżeństwa bez pozwolenia oycy; jeżeli oyciec nie żyje, nieobecnym iest, lub bezwłasnowolnym, bez pozwolenia matki; a w niedostatku matki, bez pozwolenia opiekuna”.

<sup>343</sup> Art. 16 PM: „Jeżeli nie ma oycy, matki, ani opiekuna, osoby które nieskończyły lat dwudziestu ieden, nie mogą zawierać małżeństwa bez pozwolenia zwierzchności opiekuńczej”.

<sup>344</sup> J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego*, t. I, s. 71; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 69–70.

<sup>345</sup> J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego*, t. I, s. 71.

<sup>346</sup> H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 69.

<sup>347</sup> Konstanty Płachecki, sygn. 9, akt nr 2303/406 z 19 (30) VII 1874 r., s. 1.

<sup>348</sup> Np. Władysław Hertzberg, sygn. 10, akt nr 2462/88 z 19 (31) I 1873 r.

<sup>349</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 23, akt nr 8626/1224 z 21 XI (3 XII) 1872 r.

<sup>350</sup> Np. Władysław Hertzberg, sygn. 12, akt nr 3158/57 z 15 (27) I 1874 r.

<sup>351</sup> „Marya Frentzel panna nieletnia, w assystencyi matki swej i ojczyma Amalii z Ramschów [?] pierwszego ślubu Hardt następnego Augusta Frentzel małżonki i Jana Taborskiego

Gdy rodzice nupturienta nie żyli, przy sporządzeniu aktu uczestniczył opiekun główny ustanowiony przez radę familijną, jak to miało miejsce np. w umowie zawartej przez Rajnholda Müllera i Karolinę Bittner, przy zawarciu której uczestniczył Fryderyk Hilleman. Jak wynika z treści intercyzy, został on powołany do sprawowania tej funkcji uchwałą rady familijnej podjętą 10 (22) I 1858 r. w Sądzie Pokoju<sup>352</sup>.

Osoby działające w roli opiekuna głównego uczestniczyły również przy spisaniu intercyz przez innych notariuszy<sup>353</sup>. Ponadto w jednym przypadku opiekunowi głównemu towarzyszył opiekun przydany<sup>354</sup>.

Niekiedy nupturienti zawierali intercyzę w obecności dziadków. Jedną z takich umów była intercyza zawarta przez Moszka Działowskiego i Taubę Gerszon. Narzeczony, który ukończył dopiero 18 lat, jako osoba małoletnia nie mógł działać samodzielnie. Sporządził on umowę w obecności dziadka z linii macierzystej Lejzera Lichtensteina<sup>355</sup>. Obecność dziadka wynikała być może z ustanowienia go opiekunem małoletniego.

Również przy zawarciu małżeńskiej umowy majątkowej przez Jana Grambo i Mariannę Wolską uczestniczyli dziadkowie narzeczonej – Michał i Wiktoryia Kossakowscy. Byli to wstępni ze strony matki. Do aktu nie stanął ojciec małoletniej Władysław Wolski. Zgodnie z przepisami prawa o małżeństwie, jego obecność była wymagana do skutecznego zawarcia intercyzy. Gdyby zaś było to niemożliwe, w podpisaniu umowy powinna uczestniczyć matka, Teresa Wolska. Z lakonicznej wzmianki zawartej w komparycji wynika, że rodzice narzeczonej mieszkali w guberni radomskiej, jednak nie wyjaśniono, dlaczego nie stanęli do aktu. Natomiast Marianna Wolska mieszkała razem z dziadkami we wsi Rypułtowie, gminie Widzew i znajdowała się pod ich opieką<sup>356</sup>. Zapewne ze względu na to dziadkowie uczestniczyli przy podpisaniu umowy, zastępując rodziców. W intercyzie brak jednak informacji o uzyskaniu przez nich pełnomocnictwa czy też o sprawowaniu opieki prawnej.

Poważnie wątpliwości może budzić ważność intercyzy spisanej w kancelarii Kajetana Szczawińskiego. Umowę tę zawarli Franciszek Faltzenlauen

---

teraźniejszego męża to jest obojga małżonków Taborskich działająca [...]” – Roman Danielewicz, sygn. 4, akt nr 1207/550 z 1 (13) XI 1874 r., s. 1, 3.

<sup>352</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 9, akt nr 3623/164 z 5 (17) II 1868 r., s. 1.

<sup>353</sup> Np. Konstanty Płachecki, sygn. 11, akt nr 3118/552 z 8 (20) IX 1875 r.

<sup>354</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 35, akt nr 11550/385 z 29 III (10 IV) 1874 r.

<sup>355</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 9, akt nr 221 z 13 (25) VI 1863 r. Podobnie małoletni w obecności dziadka: Ferdynand Szlimm, sygn. 19, akt nr 7358/921 z 23 XI (5 XII) 1871 r.

<sup>356</sup> „Marianna Wolska lat 18 licząca Panna, w osobistey assystencyi Michała i Wiktoryi z Kucharskich Małżonków Kossakowskich w wsi Rypułtowicach na gospodarstwie rolnem okupnem zamieszkałych przy Tychże iako Dziadzie i Babce zostająca – Córka zaś Władysława i Teresy z Kossakowskich Małżonków Wolskich, w Dobrach Piotrkowice zwanych w Gubernij Radomskiej położonych, na posiadzie prywatnej zostających, zamieszkałych [...]” – Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 4, akt nr 1583 z 10 (22) VIII 1845 r., s. 1.

(?) i Małgorzata Gertner. Jak wynika z treści umowy, narzeczona ukończyła dopiero 18 lat. A zatem, jako małoletnia, nie mogła działać samodzielnie, lecz tylko w obecności osób uprawnionych do wyrażenia zgody na małżeństwo<sup>357</sup>. Zaś w treści aktu nie odnotowano uczestnictwa takich osób.

Do podobnej sytuacji doszło w przypadku zawarcia innej intercyzy<sup>358</sup>. W obu wymienionych wyżej umowach brak informacji dotyczących powodów nieobecności osób uprawnionych do wyrażenia zgody na małżeństwo. Wydaje się zatem, iż doszło w tych przypadkach do uchybień tak poważnych, że mogły one skutkować nieważnością aktów.

Uchwalone w 1836 r. PM zmieniło w bardzo istotny sposób zasady dotyczące uzyskania pozwolenia na zawarcie małżeństwa wyrażone w Kodeksie Cywilnym Królestwa Polskiego. Przede wszystkim obniżyło w stosunku do mężczyzn granicę wieku, po osiągnięciu którego zgoda nie była potrzebna. Według przepisów KCKP syn, który chciał zawrzeć małżeństwo, musiał uzyskać pozwolenie dopóki nie ukończył 25 roku życia. Natomiast córka potrzebowała zgody tylko do momentu osiągnięcia pełnoletności. Pozwolenia udzielali oboje rodzice, jednak w razie różnicy zdań decydowała wola ojca<sup>359</sup>. Jeżeli rodzice nie żyli albo nie byli w stanie wyrazić swej woli, prawo takie przechodziło na dziadków i babcie<sup>360</sup>. Dopiero gdyby żadna ze wskazanych wyżej osób nie była w stanie wypowiedzieć się w kwestii udzielenia zgody, mogła tego dokonać rada rodzinna. Jednak art. 152 KCKP ograniczył obowiązek uzyskania zgody rady rodzinnej na zawarcie małżeństwa tylko do momentu osiągnięcia pełnoletności<sup>361</sup>.

W tym zakresie również nastąpiła zmiana, ponieważ prawo o małżeństwie ograniczało uprawnienia matki, która wyrażała swoją wolę tylko wyjątkowo, gdy nie mógł tego zrobić ojciec. Pozbawiało ono również takiego uprawnienia dziadków i babcie<sup>362</sup>.

W 1836 r. zniesiony został także obowiązek zasięgnięcia rady przez osoby zamierzające zawrzeć małżeństwo, ustanowiony w art. 153 KCKP. Zgodnie

<sup>357</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 23, akt nr 53 z 14 (26) I 1858 r.

<sup>358</sup> *Ibidem*, sygn. 29, akt nr 195 z 14 (26) IV 1861 r.

<sup>359</sup> Art. 149 KCKP: „Syn przed ukończonym dwudziestym piątym, a córka przed ukończonym dwudziestym pierwszym rokiem wieku, nie mogą zawierać małżeństwa bez zezwolenia oycy i matki. W przypadku różnicy zdań, dosyć jest na zezwoleniu oycy”.

<sup>360</sup> Art. 151 KCKP: „Jeżeli oyciec i matka umarli, albo są w niemożności oświadczenia woli swojej, zastępują ich dziadowie i baby; w przypadku różnicy zdań między dziadem i babą jedneyże linii, dosyć jest na zezwoleniu dziada; a gdy zachodzi różność zdań między dwiema liniami, różność takowa stanowi już zezwolenie”.

<sup>361</sup> Art. 152 KCKP: „Gdyby ani oycy, ani matki, ani dziadów, ani bab nie było, albo gdyby się ci wszyscy w niemożności oświadczenia swej woli znajdowali, synowie i córki nie mogą przed ukończeniem lat dwadzieścia jeden, wchodzić bez zezwolenia Rady rodzinnej w związki małżeńskie”.

<sup>362</sup> H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 30, 69.



z tym przepisem córka po osiągnięciu pełnoletności, zaś syn po ukończeniu 25 roku życia nie potrzebowali już zgody na zawarcie małżeństwa. Musieli jednak zwrócić się do rodziców albo dziadków z prośbą o radę<sup>363</sup>. Takie działanie nazywano aktem uszanowania<sup>364</sup>.

Jeśli rodzice albo dziadkowie odradzali zawarcie małżeństwa, nie uniezwolniało to jego zawarcia. Jednak rodziło konieczność, o ile osoba, która wystąpiła o radę nie ukończyła 30 roku życia, ponownego zwrócenia się z taką prośbą. Nawet jeżeli kolejna odpowiedź była nieprzychylna, małżeństwo mogło zostać zawarte dopiero po upływie miesiąca, licząc od dnia ponownego zwrócenia się z prośbą o udzielenie rady<sup>365</sup>. Po ukończeniu 30 roku życia prośby o radę nie trzeba było ponawiać<sup>366</sup>.

Zawarcie małżeństwa w dwóch opisanych wyżej przypadkach było możliwe, o ile nie nastąpiło „tamowanie”, czyli wniesienie sprzeciwu wobec zawarcia małżeństwa. Akt tamowania doręczano m. in. duchownemu, który miał udzielić ślubu. Nie mógł on tego dokonać, dopóki sprzeciwu nie odrzucił sąd<sup>367</sup>.

Prawo przewidywało także pewne ograniczenia zdolności do zawarcia małżeństwa przez wojskowych i urzędników. Wojskowy, który chciał zawrzeć małżeństwo, zgodnie z art. 20 PM potrzebował zgody zwierzchnika<sup>368</sup>. Ograniczenie to zostało nałożone na wszystkich, bez względu na wyznanie (art. 99, 125, 129 i 180 PM). Uzasadniano je koniecznością zachowania porządku i karności w wojsku. Wskazywano, iż małżeństwo zawarte z nieodpowiednią osobą mogło wpłynąć negatywnie na zachowanie żołnierza nie tylko na płaszczyźnie prywatnej, ale i służbowej<sup>369</sup>. Jeśli mimo braku zgody małżeństwo zostało zawarte, wojskowy podlegał karze porządkowej orzekanej przez podmiot uprawniony do udzielenia pozwolenia<sup>370</sup>.

Podobne ograniczenie zostało nałożone mocą art. 99 pkt 4 PM na urzędników wyznania prawosławnego. Jeżeli osoba taka zamierzała zawrzeć

<sup>363</sup> Art. 153 KCKP: „Synowie i córki doszedłszy do wieku art. 149 oznaczonego, obowiązani są przed zawarciem małżeństwa, prosić o radę oycy i matkę, albo dziadów i baby gdy oyciec i matka nie żyją, lub gdy są w niemożności oświadczenia swey woli”.

<sup>364</sup> H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 30.

<sup>365</sup> Art. 154 KCKP: „Od wieku art. 149 oznaczonego, aż do skończenia lat trzydziestu powinni synowie i córki powtórzyć prośbę swą o radę, jeżeliby za pierwszym razem przychylny rady nie otrzymali. W miesiąc po powtórney prośbie o radę, mogą przystąpić do ślubu małżeńskiego, jeżeli tamowanie nie nastąpiło”.

<sup>366</sup> Art. 155 KCKP: „Od skończenia lat trzydzięści wieku, mogą synowie i córki, w miesiąc po pierwszej prośbie o radę, gdy przychylny nie otrzymali, przystąpić do ślubu małżeńskiego, jeżeli tamowanie nie nastąpiło”.

<sup>367</sup> H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 30–33.

<sup>368</sup> Art. 20 PM: „Osoby w służbie wojskowej zostające, nie mogą zawierać małżeństwa bez pozwolenia zwierzchniej komendy”.

<sup>369</sup> J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego*, t. I, s. 72–73.

<sup>370</sup> *Ibidem*, s. 75; H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 91.

małżeństwo, również potrzebowała zgody zwierzchnika<sup>371</sup>. Zastrzeżenie powyższe zostało rozszerzone na wszystkich urzędników, bez względu na wyznanie, mocą przepisów z 6 (18) V 1850 r. Od obowiązku uzyskania zgody na zawarcie małżeństwa zwolniono urzędników sprawujących swe funkcje bezpłatnie. „Prawidła” wskazały podmioty uprawnione do wydawania zgody. Zawarcie małżeństwa mimo jej nieotrzymania skutkowało wydaleniem urzędnika ze służby państwowej. Ograniczenie to zostało powtórzone w ustawie o służbie cywilnej w Królestwie Polskim z 10 III 1859 r.<sup>372</sup>

Potwierdzenie uzyskania zgody na zawarcie małżeństwa przez osobę sprawującą szczególną funkcję zostało wprowadzone tylko do jednej intercyzy. Umowę tę sporządzili Alexander Spirin „Porucznik Wojsk Cesarsko Rosyjskich” i Marya Alwina Pfeiffer<sup>373</sup>. Wskazano w niej, iż narzeczony uzyskał zgodę 29 XII 1864 r. (nowego stylu) od dowódcy pułku, zaś dokument potwierdzający ten fakt przedstawił notariuszowi<sup>374</sup>.

Małżeństwo zawarte przez osobę wyznania rzymskokatolickiego bez odpowiedniej zgody pozostawało ważne, ale małżonek, który takiego pozwolenia potrzebował, ponosił negatywne konsekwencje swego czynu<sup>375</sup>. Jeżeli był osobą małoletnią, rodzice mogli skorzystać z prawa przyznanego im w art. 19 PM<sup>376</sup>. Zgodnie z tym przepisem byli uprawnieni do zmniejszenia o połowę części nierozrządzalnej swego majątku. Skutkowało to ograniczeniem przypadającej na to dziecko części spadku. Wprowadzenie tego przepisu wynikało zapewne z braku możliwości wydziedziczenia spadkobiercy<sup>377</sup>. Taka regulacja znajdowała zastosowanie również do osób wyznania grekokatolickiego (art. 125 PM), nie rozciągnięto jej jednak na prawosławnych, osoby wyznania ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego oraz wyznawców innych religii<sup>378</sup>.

Poważniejsze skutki wywoływało zawarcie małżeństwa bez właściwego pozwolenia przez osobę wyznania ewangelicko-augsburskiego lub ewangelicko-reformowanego. Jeżeli zgody nie otrzymał małoletni lub wojskowy, małżeństwo mogło zostać unieważnione na podstawie art. 130 PM. Zgodnie

<sup>371</sup> Art. 99 pkt 4 PM: „pozwolenie zwierzchności dla osób w służbie zostających”.

<sup>372</sup> S. Zawadzki, *Prawo cywilne...*, t. I, s. 284–286; J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego*, t. I, s. 73.

<sup>373</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 11, akt nr 72 z 25 I (6 II) 1865 r., s. 1.

<sup>374</sup> *Ibidem*, s. 2.

<sup>375</sup> J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego*, t. I, s. 73.

<sup>376</sup> Art. 19 PM: „Rodzice, których pozwolenie na związek małżeński jest wymagane, mogą zmniejszyć o połowę część nierozrządzalną dzieciom swym, bez tegoż pozwolenia, przed skończeniem lat dwudziestu ieden, zawierającym małżeństwo: prawo to nie służy rodzicom jeżeli po zawarciu ślubów małżeńskich pozwolenie swe objawili”.

<sup>377</sup> J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego*, t. I, s. 73.

<sup>378</sup> *Ibidem*, s. 75–76.

z tym przepisem osoba uprawniona do wyrażenia zgody na zawarcie małżeństwa mogła zażądać jego unieważnienia<sup>379</sup>. Prawo do wniesienia skargi przysługiwało w terminie jednego roku, licząc od dnia zawarcia małżeństwa. W wyjątkowych wypadkach unieważnienie małżeństwa było możliwe także w razie wniesienia skargi po tym terminie, jeżeli osoba występująca z żądaniem nie wiedziała o zawarciu małżeństwa albo nie mogła wnieść skargi w tym czasie<sup>380</sup>.

Art. 131 PM, przyznający możliwość zaskarżenia także po upływie terminu rocznego, został sformułowany w sposób pozwalający na jego szeroką interpretację. Przyznanie prawa do zaskarżenia zawarcia małżeństwa także po upływie roku, mogło wywoływać negatywne konsekwencje z punktu widzenia pewności obrotu prawnego i sytuacji samych małżonków. Ustawodawca nie określił terminu, po upływie którego ostatecznie wygaszałoby prawo do wniesienia skargi. Unieważnienie małżeństwa orzekane było przez konsystorz, a nie przez sąd cywilny, czyli przez podmiot złożony z osób, które nie musiały mieć wiedzy prawniczej. Szeroka interpretacja tego przepisu pozwalała na wniesienie skargi w każdym czasie, nawet wiele lat po zawarciu małżeństwa<sup>381</sup>.

Nieobecność przy zawarciu intercyzy osób posiadających prawo do wyrażenia zgody na małżeństwo, mogła wywoływać skutki w zakresie ważności umowy. Do wystąpienia z żądaniem unieważnienia uprawniony był małoletni, który zawarł intercyzę oraz osoby trzecie<sup>382</sup>.

Wymóg obecności określonych osób przy zawarciu intercyzy należy rozszerzyć również na małoletnich, już wcześniej usamowolnionych. Osoby takie również były pozbawione prawa do samodzielnego zawierania tego rodzaju umów i potrzebowały „asystencji” kuratora. Jeżeli zaś kurator nie był osobą uprawnioną do wyrażania zgody na zawarcie małżeństwa, wówczas przy sporządzaniu umowy musiała być obecna również taka osoba<sup>383</sup>.

<sup>379</sup> Art. 130: „Małżeństwa, do zawarcia których wymaganem jest, stosownie do art. 15, 16 i 20 dozwolenie rodziców, opiekunów, zwierzchności opiekuńczej i wojskowej, pozostają ważnymi, jeżeli nie będzie zanieśiona przeciw nim skarga, przez osoby i władze, których prawa, zawarciem onych zostały nadwężone. W razie zanieśienia skargi, i udowodnienia, iż małżeństwo zawartem jest z obrazą przepisów, objętych w wzmiankowanych artykułach, związek małżeński powinien być unieważniony, iako przeciwny prawu”.

<sup>380</sup> Art. 131: „Osoby, których prawa nadwężone zostały zawarciem małżeństwa, mogą żądać unieważnienia onego, najdalej w ciągu roku, wyjąwszy, gdyby dowiodły, iż w tym czasie, albo nie miały wiadomości o zawarciu onego, albo nie były w możności zanieśienia skargi”.

<sup>381</sup> H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 138–139.

<sup>382</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 51.

<sup>383</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 95; *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*, t. IV, s. 384. Odmiennego zdania był H. Konic, który wskazywał na brak postanowienia o obowiązkowej obecności kuratora w art. 211 KCKP. Uznawał zatem, iż przy zawieraniu małżeńskiej umowy majątkowej przez małoletniego usamowolnionego konieczna była tylko obecność

Obecność kuratora osoby usamowlnionej potwierdzono w dwóch umowach spisanych przez Marcellego Jaworskiego<sup>384</sup> oraz trzech przyjętych przez Ferdynanda Szlimma<sup>385</sup>.

Jedna z takich intercyz została zawarta przez Fryderyka Wilhelma Thuelke i Matyldę Liesner. Osobą małoletnią była narzeczona, której usamowlnienie nastąpiło 23 X (4 XI) 1863 r. w drodze aktu rady familijnej. Na jej kuratora, uczestniczącego przy sporządzeniu powyższej umowy, rada wyznaczyła Antoniego Engla<sup>386</sup>.

Na podstawie tej oraz pozostałych intercyz stwierdzić można, iż zawsze wskazywano w umowie, kiedy doszło do usamowlnienia małoletniego i kto tego dokonał. Natomiast do dwóch z tych umów dołączono wypis aktu usamowlnienia<sup>387</sup>.

Przy zawarciu intercyzy przez Leontynę Bitdorf usamowlnioną „Uchwałą Rady familijnej z d. 5/17 Stycznia r.b. w Sądzie Pokoju w Zgierzu” uczestniczył „Henryk Ronn – Wójt Gminy Nowosolna”<sup>388</sup>. W treści aktu nie wskazano wyraźnie, iż pełnił on funkcję kuratora, ale jego obecność wyjaśniono powołaniem go przez radę familijną do asystowania przy zawarciu intercyzy<sup>389</sup>.

W praktyce również osoby pełnoletnie często działały w obecności innych osób, zwykle rodziców. Należy zaznaczyć, że z treści wielu intercyz nie wynikał wiek strony<sup>390</sup>. Zaś jeśli taka informacja została wprowadzona do aktu, najczęściej dotyczyła kobiety<sup>391</sup>.

Uczestnictwo rodziców pełnoletniego nupturienta nie było wymagane przez ustawodawcę, jednak wydaje się, iż miało duże znaczenie w praktyce. W większości przypadków obecni byli rodzice przyszłej żony, jak np. przy zawarciu umowy przez Bogumiła Ratajczyka i Marcyannę Koszadę. W intercy-

---

osób uprawnionych do wyrażenia zgody na małżeństwo – H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 79–80. Trudno się zgodzić z tym stanowiskiem. Małoletni, nawet jeżeli został usamowlniony, nie mógł działać samodzielnie, ale potrzebował obecności i zgody kuratora do dokonywania czynności prawnych. Zaś ze względu na wagę małżeńskiej umowy majątkowej obecność takiej osoby wydawała się niezbędna.

<sup>384</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 10/I, akt nr 164 z 6 (18) IV 1864 r.

<sup>385</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 12, akt nr 4979/507 z 25 VI (7 VII) 1869 r.

<sup>386</sup> *Ibidem*, sygn. 2, akt nr 521/454 z 22 VII (3 VIII) 1864 r., s. 1.

<sup>387</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 8, akt nr 485 z 4 (16) VII 1862 r.; *ibidem*, wypis urzędowy protokołu posiedzenia rady familijnej z 30 I (11 II) 1862 r.; Ferdynand Szlimm, sygn. 1, akt nr 236/169 z 26 III (7 IV) 1864 r.; *ibidem*, wypis urzędowy aktu usamowlnienia przez matkę z 25 III (6 IV) 1864 r.

<sup>388</sup> Jan Cichocki, sygn. 8, akt nr 3997/296 z 16 (28) IV 1863 r., s. 1.

<sup>389</sup> „[...] dawny jej opiekun, wyznaczony do asystowania przy zawieraniu intercyzy przedślubnej” – *ibidem*.

<sup>390</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 16, akt nr 494 z 13 (25) X 1867 r., s. 1.

<sup>391</sup> Np. „Urszula Pytka panna doletnia [...]” – Władysław Hertzberg, sygn. 8, akt nr 1723/30 z 8 (20) I 1872 r., s. 1.

zie tej wykazano obecność ojca pełnoletniej narzeczonej<sup>392</sup>. Odnotować można również przypadki uczestnictwa rodziców narzeczonego<sup>393</sup>. Niekiedy przy zawarciu umowy obecne były inne osoby. Taka sytuacja miała miejsce np. przy spisaniu aktu przez Marcellego Jaworskiego. W czynności tej uczestniczył wuj Ruchelaji Mądrała – Mortka Listowski. Jednak w intercyzie brak informacji o tym, jaką odgrywał rolę. Narzeczonej była już osobą pełnoletnią, więc mogła działać samodzielnie. W treści aktu odnotowano, iż wuj udzielił zgody na zawarcie małżeństwa. Wydaje się, iż w tym przypadku nie chodziło o udzielenie zgody wymaganej przez prawo tylko w stosunku do małoletnich, lecz narzeczonej zwróciła się do wuja z prośbą o radę w sprawie zawarcia małżeństwa<sup>394</sup>. Pojęcie „zgoda” użyto tu w innym kontekście, jako zgody zwyczajowej, niewymaganej przez ustawodawcę. Również w wielu innych intercyzach podkreślano fakt uzyskania przez pełnoletnich nupturientów zgody na zawarcie małżeństwa<sup>395</sup>.

Można w związku z tym przypuszczać, iż obecność takich osób, jak np. rodzice, była związana przede wszystkim z koniecznością zwrócenia się przez osobę pełnoletnią z prośbą o radę w sprawie zawarcia małżeństwa. Ponadto wpływ musiał mieć na to również zwyczaj zabiegania o zgodę rodziców, a w razie ich braku – dalszych krewnych. Potwierdza to składane często w intercyzach oświadczenie o wyrażeniu takiej zgody.

Takiego oświadczenia brak w intercyzie zawartej przez Leopolda Kru-schanka i Józefinę Birke, przy sporządzeniu której brał udział stryj narzeczonej Franciszek Birke. W umowie nie umieszczono informacji o wieku przyszłej żony, można zatem przyjąć, iż Józefina Birke była osobą pełnoletnią. W konsekwencji nie potrzebowała zgody na zawarcie małżeństwa i mogła działać samodzielnie. Obecność stryja wynikała najprawdopodobniej z konieczności wydania przez niego majątku narzeczonej, który spoczywał w jego rękach. Narzeczony potwierdził bowiem w intercyzie fakt odebrania tego majątku<sup>396</sup>.

Obecność krewnych przy zawieraniu umowy stanowiła częste zjawisko. W wielu przypadkach był to wymóg prawny (osoby małoletnie), w wielu

<sup>392</sup> „Marcyanna Koszada panna doletnia, w assystencyi ojca swego Walentego Koszada [...]” – *ibidem*, sygn. 6, akt nr 1146/47 z 16 (28) I 1871 r.

<sup>393</sup> „Rudolf Welke kawaler pełnoletni w assystencyi ojca swego Gotfryda Welke [...]” – *ibidem*, sygn. 13, akt nr 3543/442 z 7 (19) IX 1874 r.

<sup>394</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 10/I, akt nr 36 z 20 I (1 II) 1864 r., s. 1. Podobnie: *ibidem*, sygn. 14, akt nr 448 z 20 XI (2 XII) 1866 r., s. 1-2.

<sup>395</sup> Np. „[...] powodowani wzajemną ku sobie serc skłonnością postanowili połączyć się [z – D. W.-J.] sobą węzłem małżeńskim, na które to połączenie assistująca Ryfka Starkmann wdowa matka narzeczonej, zezwolenie swe udziela” – *ibidem*, sygn. 9, akt nr 507 z 3 (15) XII 1863 r., s. 1-2.

<sup>396</sup> „Narzeczony przyznaje, że narzeczonej wnosi mu jako posag, prócz wyprawy, gotowi-ną rubli dwieście, które z rąk Franciszka Birke odebrał i z odebranych kwituje [...]” – Ferdy-nand Szlimm, sygn. 19, akt nr 7231/794 z 4 (16) X 1871 r., s. 1.

innych wiązała się ze stanem faktycznym, gdyż krewny lub opiekun dysponował majątkiem będącym przedmiotem intercyzy. Ponadto jest bardzo prawdopodobne, iż poza osobami wskazanymi w umowie, przy jej sporządzeniu mogły być obecne również inne osoby, o których brak wzmianki.

Intercyzę mogli zawrzeć nupturienti, a także małżonkowie w wyjątkowych przypadkach, opisanych w punkcie 3.3.1. *Wymóg sporządzenia umowy przed zawarciem małżeństwa i jej niezmiennosc*. Umowa taka nie mogła zostać zawarta przez jednego z nupturientów i osobę trzecią z wykluczeniem drugiego nupturienta. Wynikało to z istoty tego rodzaju umów, ich osobistego charakteru oraz z faktu, iż nie można narzucić jednemu z małżonków ustroju majątkowego, któremu nie chciałby on podlegać. W związku z tym należy przyjąć, iż przy sporządzeniu aktu notarialnego konieczna była obecność i zgoda obojga, którzy występowali tu w charakterze stron. Wyjątek od tej zasady stanowiła możliwość zawarcia umowy przez pełnomocnika<sup>397</sup>.

Obecność obojga nupturientów podkreślano klauzulami, takimi jak np.: „stawili się osobiście [...]”<sup>398</sup>, „osobiście obecni [...]”<sup>399</sup>.

Jednak w trakcie spisywania dwóch intercyz doszło do szczególnej sytuacji. Pierwsza z nich została przyjęta przez Ferdynanda Szlimma 10 (22) II 1869 r. Przy jej zawarciu uczestniczyli: narzeczony Hersz Wiślicki, jego ojciec Abram Izaja Wiślicki oraz ojciec narzeczonej Matys Dymantd. Wynika to z treści intercyzy, a także z umieszczonych pod nią podpisów. Natomiast do aktu nie stanęła narzeczona Chaja Łaja Dymantd. Przyczyn tej nieobecności w ogóle nie wyjaśniono. Zachodzą zatem wątpliwości co do ważności aktu, przy spisywaniu którego musieli uczestniczyć oboje nupturienti lub ich pełnomocnicy. Nie miało przy tym znaczenia, czy strona umowy osiągnęła już pełnoletność, czy – jak w tym wypadku – była jeszcze małoletnia<sup>400</sup>.

---

<sup>397</sup> W. L. Jaworski, *Prawo cywilne na ziemiach polskich*, t. I: *Źródła. Prawo małżeńskie osobowe i majątkowe*, Warszawa 1919, s. 410–411; M. Kurman, *Notarjat i hipoteka. Pisanie aktu. Ograniczenia co do osób. Akty zabronione. Prawo familijne. Prawo o zobowiązaniach. Ustawa notarialna. Ustawodawstwo z okresu wojny. Najnowsze przepisy. Opłaty stemplowe oraz na rzecz miast i gmin. Pytania do aktów. Schematy aktów*, Warszawa 1920, s. 9; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 68–69; *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 50; *Prawo cywilne*, oprac. I. Brym, Warszawa 1932, s. 26; *Prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Polskiem. Repetitorium egzaminacyjne opracowane na podstawie wykładów uniwersyteckich Prof. K. Lutostańskiego i Prof. H. Konica. Uzupełnione i poprawione z uwzględnieniem zmian wprowadzonych do prawa cywilnego, przez ustawy i rozporządzenia oraz nowy kodeks zobowiązań. Zawiera: Rys historyczny, prawo osobowe, prawo familijne, prawo małżeńskie osobowe, stosunki majątkowe pomiędzy małżonkami, prawo rzeczowe i hipoteczne, spadki, testamenty*, Warszawa 1935, s. 73.

<sup>398</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 23, akt nr 28 z 23 I (4 II) 1871 r., s. 1.

<sup>399</sup> Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 307 z 8 (20) IX 1842 r., s. 1.

<sup>400</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 11, akt nr 4585/113 z 10 (22) II 1869 r.

Do podobnej sytuacji doszło 20 VI (2 VII) 1875 r. Również ten akt notarialny został spisany przez Ferdynanda Szlimma. Zawarcie intercyzy nastąpiło w obecności narzeczonego Józefa Krasińskiego, jego rodziców Stanisława i Magdaleny Krasińskich oraz rodziców narzeczonej Mikołaja i Małgorzaty Piątkowskich. Do aktu nie stanęła osobiście naręczona Zofia Piątkowska. Również w tym przypadku nie zostało dołączone pełnomocnictwo, a w treści umowy nie umieszczono wzmianki o udzieleniu takowego. W akcie tym doszło nie tylko do ustanowienia ustroju umownego, ale również do sprzedaży połowy nieruchomości przez ojca narzeczonego na rzecz Zofii Piątkowskiej<sup>401</sup>. O ewentualnym działaniu rodziców w imieniu narzeczonej nie świadczy też sformułowanie: „taką umowę i sprzedaż Krasińscy i Piątkowscy swem i Zoffi Piątkowskiej imieniu przyjmują”<sup>402</sup>.

Przy sporządzeniu intercyzy mogły uczestniczyć również osoby trzecie, które np. dokonywały przysporzeń na rzecz jednego lub obojga małżonków<sup>403</sup>.

Do takiej sytuacji doszło np. 30 XII 1864 r. (11 I 1865 r.) podczas spisywania umowy przez Mordkę Zeligia Kuczyńskiego i Esterę Małkę Joachimowicz. W czynności tej uczestniczył dłużnik rodziców narzeczonej – Mosiek Kaliński. Zobowiązał się on do spełnienia części świadczenia, w kwocie 37 rubli 50 kopiejek, do rąk Estery Małki Joachimowicz. Kwota powyższa stanowiła jej posag<sup>404</sup>.

Wśród intercyz spisanych przez łódzkich notariuszy odnaleźć można takie, które zostały sporządzone przez członków zamożnych i wpływowych rodzin zamieszkujących miasto.

Jako przykład wskazać można umowę zawartą 9 (21) VI 1866 r. przez fabrykanta Teodora Petersa oraz Emilię Fanny Steinert, córkę Karola Steinerta i Pauliny z Billertów<sup>405</sup>, czy też sporządzoną pół roku później intercyzę Józefa Libiszowskiego i Stefanii Stokowskiej, córki Stefana Stokowskiego, właściciela dóbr Stoki<sup>406</sup>.

## 5. Zakres przedmiotowy

Przedmiotem regulacji intercyzy były stosunki majątkowe między małżonkami. Umowa mogła określić stosunki majątkowe zarówno na czas trwania małżeństwa, jak i na wypadek jego ustania<sup>407</sup>. Przy czym w zakresie

<sup>401</sup> *Ibidem*, sygn. 40, akt nr 13452/787 z 20 VI (2 VII) 1875 r., s. 1–2.

<sup>402</sup> *Ibidem*, s. 2–3.

<sup>403</sup> W. L. Jaworski, *Prawo cywilne...*, s. 410.

<sup>404</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 3, akt nr 827/30 z 30 XII 1864 r. (11 I 1865 r.), s. 2–3.

<sup>405</sup> *Ibidem*, sygn. 5, akt nr 2064/3969 z 9 (21) VI 1866 r.

<sup>406</sup> *Ibidem*, sygn. 7, akt nr 2479/7 z 21 XII 1866 r. (2 I 1867 r.).

<sup>407</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 101.

nieuregulowanym w umowie zawsze obowiązywały przepisy o ustroju ustawowym. Natomiast w ogóle nie można było określać w intercyzie stosunków osobistych między małżonkami, a więc praw i obowiązków o charakterze osobistym, o czym stanowił art. 190 KCKP<sup>408</sup>. Przede wszystkim niedopuszczalne było wprowadzenie do intercyzy postanowień, które naruszałyby przepisy o władzy rodzicielskiej lub mężowskiej<sup>409</sup>.

Umownemu ustrojowi majątkowemu podlegały składniki majątkowe wskazane w umowie. W związku z tym należy stwierdzić, iż o zakresie przedmiotowym regulacji umownej decydowały strony umowy. Mogły one określić w umowie uprawnienia przysługujące każdemu z małżonków wobec majątku posiadanego przez drugiego małżonka w chwili zawarcia małżeństwa, nabytego później dzięki przypadkom losowym, w drodze spadku lub darowizny oraz majątku dorobkowego. Do umowy można było wprowadzić postanowienia dotyczące zarządu i użytkowania majątku każdego z małżonków oraz praw małżonka do spadku. Oboje mogli także dokonywać w intercyzie wzajemnie darowizn, mogły także na rzecz małżonków dokonywać darowizn osoby trzecie<sup>410</sup>.

Od zasady, zgodnie z którą strony miały prawo do określania w intercyzie uprawnień jednego z małżonków wobec majątku będącego własnością drugiego, ustawodawca wprowadził wyjątek w art. 212 KCKP (patrz: rozdział II, punkt 1.4. *Zakres przedmiotowy*). Przepis ten stanowił, iż ustrojowi umownemu nie podlegał przedmiot spadkobrania lub darowizny, jeżeli spadkodawca lub darczyńca tak postanowił.

## 6. Podsumowanie

Ustanowienie innego małżeńskiego ustroju majątkowego niż wyłączność majątkowa możliwe było tylko w drodze intercyzy, która musiała spełniać wymogi określone przez prawo. Przede wszystkim podlegała warunkom ogólnym uregulowanym w KN, zaś ze względu na konieczność sporządzenia jej w formie aktu notarialnego spełniać musiała wymogi określone w ustawie notarialnej. Ponadto KCKP i KH przewidywały dodatkowe warunki, co było związane ze szczególnym charakterem tejże umowy.

---

<sup>408</sup> Art. 190 KCKP: „Przepisom w Oddziale niniejszym zawartym nie można ubliżać przez umowy”. Ustawodawca, wprowadzając to rozwiązanie, wzorował się na regulacji zawartej w Kodeksie Napoleona, który jednak dokładniej precyzował ograniczenia swobody w zakresie postanowień umowy (patrz: art. 1387–1389 KN) – H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 64–65.

<sup>409</sup> *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskim*, t. IV, s. 386.

<sup>410</sup> J. Lange, *O prawach kobiety jako żony i matki (według przepisów obowiązujących w Królestwie Polskim)*, Warszawa 1908, s. 62.



Pełna ocena zgodności z wymogami ustawowymi wyłącznie na podstawie treści aktów notarialnych nie jest możliwa. Wynika to z charakteru źródła, jakim jest akt notarialny oraz z istoty wymogów nałożonych przez ustawodawcę. Nie jest bowiem możliwe zweryfikowanie na podstawie treści intercyzy realizacji obowiązku ujawnienia jej w akcie małżeństwa. W tym celu należałoby przeprowadzić kwerendę źródłową, której przedmiotem byłaby analiza akt stanu cywilnego. Z umowy nie wynika również, czy wyciąg aktu notarialnego został przesłany do trybunału handlowego, jeżeli którykolwiek z nupturientów prowadził działalność handlową. Nie można także zweryfikować realizacji zakazu sporządzania przez notariusza aktów na rzecz pewnych kategorii osób. Ocena zgodności intercyz z powyższymi wymogami byłaby możliwa na podstawie akt sądowych. Stanowi ona bardzo interesujący problem badawczy. Natomiast analizując intercyzy, można ustalić spełnienie innych wymogów.

Z analizy umów spisanych przez łódzkich notariuszy w latach 1841–1875 wynika, iż zazwyczaj wymogi stawiane przez prawo były realizowane prawidłowo. Jednak nie wszystkie akty były wolne od nieprawidłowości. W większości przypadków owe uchybienia nie pociągały za sobą negatywnych skutków dla ważności intercyzy, a tym samym dla podległości stosunków majątkowych między małżonkami przyjętemu w niej ustrojowi umownemu. Niepokojąca jest jednak liczba intercyz, w których wystąpiły poważniejsze nieprawidłowości, sięgająca 14 przypadków. Uchybienia te wiązały się głównie z naruszeniem przepisów ustawy notarialnej o wymogach bezwzględnych, skutkujących nieważnością aktu notarialnego, i miały miejsce w 10 intercyzach. W 2 dalszych przypadkach przy zawarciu umowy przez małoletniego nie uczestniczyły osoby, które powinny być obecne, zaś 2 kolejne intercyzy zostały sporządzone pod nieobecność jednego z nupturientów, co także mogło powodować ich nieważność. Wobec ogółu 795 intercyz, 14 aktów, co do ważności których zachodzą wątpliwości, stanowi aż 1,75%.

Odrębne zagadnienie badawcze stanowi kwestia skuteczności w praktyce tych nieważnych umów, jeśli nie zostały one na drodze sądowej zakwestionowane.



## ROZDZIAŁ IV

### Treść intercyz – rozwiązania prawne i praktyka łódzka

Ustawodawca przyznał małżonkom dużą swobodę w kwestii urządzania stosunków majątkowych. Strony intercyzy mogły ustanowić w niej warunki według swego uznania, byleby nie były one sprzeczne z przepisami prawa czy dobrymi obyczajami. Warto zwrócić uwagę, że Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego regulował zasady funkcjonowania trzech głównych ustrojów majątkowych, które mogły zostać wprowadzone w drodze umowy. Dzięki temu małżonkowie mogli prosto poddać swoje stosunki majątkowe któremuś z tych ustrojów. Ale nie byli związani postanowieniami kodeksu i mogli dokonywać ich dowolnej modyfikacji. Poza tym wolno im było przyjąć inny, zupełnie dowolny ustrój, byle zasady jego funkcjonowania nie naruszały prawa i zostały szczegółowo określone w umowie. Natomiast w sprawach nieuregulowanych w intercyzie należało zastosować przepisy o ustroju ustawowym<sup>1</sup>.

#### 1. Majątek stanowiący własność małżonków

Przyjmując w umowie określony ustrój majątkowy, nupturienti podawali mu cały majątek stanowiący ich własność. Majątek ten składał się z dwóch części: majątku będącego własnością małżonków w chwili zawarcia małżeństwa oraz mienia nabytego przez nich później.

##### 1.1. Majątek będący własnością małżonków w chwili zawarcia małżeństwa

Ważnym elementem intercyzy, z punktu widzenia przyszłych małżonków, było wskazanie majątków będących własnością każdego z nich w momencie zawarcia małżeństwa.

---

<sup>1</sup> *Dyaryusz senatu seymu Królestwa Polskiego 1825*, t. II, Warszawa 1828, s. 95; W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1850, s. 337; *Prawo cywilne. Stosunki majątkowe pomiędzy małżonkami opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, b. m. i d. w., s. 46, 66.

Zaledwie w 12 przypadkach nupturienci określili jedynie wartość tych majątków, nie wskazując w ogóle ich składników<sup>2</sup>. Jednak zazwyczaj wyliczali składniki majątkowe stanowiące ich własność w chwili zawarcia małżeństwa, wśród których wskazywali przede wszystkim sumy pieniężne oraz nieruchomości, a także wierzytelności<sup>3</sup>. Sporadycznie określali nawet datę nabycia nieruchomości przez nupturienta, imię i nazwisko zbywcy oraz notariusza spisującego akt<sup>4</sup>.

Zwykle, bo aż w 693 intercyzach, opis majątku choćby jednego z małżonków miał ogólny charakter<sup>5</sup>.

W treści niektórych umów opis majątku narzeczonych przybierał postać bardzo szczegółową, jak np. w intercyzie zawartej przez Majera Halperna i Chanę Ryfkę Kronsilber, zgodnie z którą „narzeczona wnosi przysłemu mężowi w gotowiznie rubli dwa tysiące w kosztownościach jako to: cztery lichtary srebrnych, sześć łyżek, trzy noże, trzy widelce, sześć łyżeczek od kawy, kadielniczkę, kubek wszystko srebrne, tabakierkę, zegarek z łańcuchem, broszę z łańcuszkiem, i medaljonem wszystko złote – parę kolczyków brylantowych – w książkach hebrajskich w ogóle rubli srebrem tysiąc – na koniec w garderobie, bieliźnie i pościeli rubli srebrem sześćset [...] Narzeczony posiada w gotowiznie rubli dwa tysiące, posiada oraz parę kolczyków brylantowych, parę kolczyków djamentowych, broszę brylantową z łańcuszkiem, i haczykiem do zegarka, branzoletę brylantową, dwie szpilki djamentowe, pierścionek brylantowy, dwa pierścionki djamentowe, branzoletę złotą, cztery zegarki złote, dwie

<sup>2</sup> Np. „[...] narzeczony posiada majątek wynoszący rubli dwanaście tysięcy” – Ferdynand Szlimm, sygn. 15, akt nr 6092/672 z 23 VII (4 VIII) 1870 r., s. 1.

<sup>3</sup> Np. „Paragraf Pierwszy Fajga Rubinsztejn Panna wchodząc w związki Małżeńskie z Szlamą Wagmann, wnosi mu posagu w gotowiznie Rubli srebrem pięćset pięćdziesiąt, a w Garderobie wartości rubli srebrem dwieście [...] posiada także własność Nieruchomą, to jest Dom pod N 255. na gruncie Czynszowym Proboszczowskim w Żgierzu położony i w tym domu prowadzi Fabrykę Kortów i Sukna pod własną Firmą...” – Kajetan Szczawiński, sygn. 21, akt nr 178 z 12 (24) IV 1857 r., s. 1–2;

„§ 4. Współstawający Henryk Zieliński nadmienia, iż posiada majątek z wierzytelności w kwocie rubli czterysta pięćdziesiąt hipotecznie na nieruchomości N<sup>o</sup> 17 w Łowiczu zabezpieczonej – oraz ruchomości i gotowizny składający się – ogólną summę rubli srebrem dwieście czyniący [...]” – Marcelli Jaworski, sygn. 14, akt nr 340 z 12 (24) IX 1866, s. 3.

<sup>4</sup> Takie informacje wprowadzono np. do umowy zawartej 9 (21) II 1865 r. Własność narzeczonego Walentego Waleckiego stanowił młyn „[...] z umowy aktem dnia 3/15 Lutego roku bieżącego przed czyniącym Rejentem od ojca Wojciecha Waleckiego nabyty z obciążeniami w akcie tym wyszczególnionemi” – Ferdynand Szlimm, sygn. 3, akt nr 928/131 z 9 (21) II 1865 r., s. 1–2.

<sup>5</sup> Np. „§ 2. Narzeczona posiada majątek w towarach i gotowiznie rubli srebrem siedmset, zaś w wyprawie rubli srebrem trzysta [...]

§ 3. Chajm Herszkowicz zaś podał, że jego majątek obecny w towarach, ruchomościach i gotowiznie wynosi kwotę rubli srebrem pięćset...” – Roman Danielewicz, sygn. 4, akt nr 1029/372 z 26 VII (7 VIII) 1874 r., s. 1–2.

dewizki złote, ośm lichtarzy srebrnych, ośmnaście łyżek stołowych srebrnych, sześć takichże łyżeczek do kawy, dziesięć widelcy, sześć noży, dwie łyżki wazowe srebrne, jedną lampę srebrną, dziesięć kubków Tuskich, cukierniczkę srebrną, toaletę srebrną, bibliotekę w ogólnej wartości rubli tysiąc siedmset, garderobę meble i sprzęty domowe wartości rubli sześćset”<sup>6</sup>.

W 7 przypadkach tak szczegółowego opisu majątku nie zamieszczono w intercyzie, lecz w dołączonej do aktu notarialnego specyfikacji, czyli spisie składników majątkowych. Taki załącznik sporządzano w języku polskim, z wyjątkiem spisu dołączonego do intercyzy zawartej przez Augusta Fryderyka Wagnera i Amalię Land, wykonanego w języku niemieckim<sup>7</sup>.

Specyfikacje obejmowały zawsze tylko ruchomości będące własnością żony i były podpisane przez obu przyszłych małżonków. Niekiedy ograniczały się do wskazania składników majątkowych<sup>8</sup>, zaś w innych przypadkach zawierały również określenie wartości poszczególnych ruchomości oraz ich łączną wartość. Taki bardziej precyzyjny spis został dołączony m. in. do jednego z aktów przyjętych przez Konstantego Płacheckiego. W treści intercyzy nupturieneci wskazali jedynie, iż własność żony stanowiła kwota pieniężna w wysokości 1500 rubli srebrem oraz sprzęty domowe o wartości 293 rubli srebrem wyliczone w specyfikacji<sup>9</sup>. Natomiast w załączniku podano co następuje:

„Specyfikacja.

1. Sześć krzeseł jesionowych wartości Rs.	30
2. Taką kanapą -----	25
3. Dwa łóżka jesionowe -----	20
4. Szafa jesionowa -----	30
5. Komoda jesionowa -----	15
6. Dwa fotele -----	18
7. Stół okrągły jesionowy -----	15
8. Lustro w złożonych ramach -----	10
9. Lustro w palisandrowych ramach -----	15
10. Sześć rądlu miedzianych -----	30
11. Cztery lichtarze platerowane -----	15
12. Serwis porcelanowy wartości Rs. -----	20
13. Garnki żelazne, i w ogóle wszelkiego rodzaju sprzęty kuchenne -----	50

Razem Rubli ----- 293

wyrażnie Rubli srebrem Dwieście dziewięćdziesiąt trzy w Łodzi dnia 3/15 Listopada 1871 r.

Lejb Abramowicz [narzeczony – D. W.-J.]

Rozalia Dębińska [narzeczona – D. W.-J.]”<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> *Ibidem*, sygn. 9, akt nr 3489/30 z 26 XII 1867 r. (7 I 1868 r.), s. 1–3.

<sup>7</sup> *Ibidem*, sygn. 20, specyfikacja z 24 I 1872 r.

<sup>8</sup> *Ibidem*, sygn. 6, specyfikacja z 10 XII 1866 r.

<sup>9</sup> Konstanty Płachecki, sygn. 2, akt nr 472/241 z 3 (15) XI 1871 r., s. 2.

<sup>10</sup> *Ibidem*, specyfikacja z 3 (15) XI 1871 r.

W 20 przypadkach przyszły małżonek, który nie określił majątku w akcie notarialnym ani w dołączonej do niego specyfikacji, powoływał się w intercyzie na to, iż majątek stanowiący jego własność został wyszczególniony w spisie inwentarza<sup>11</sup>. Upowszechnienie takiej praktyki postulowała doktryna, podkreślając istotną rolę tego dokumentu jako stanowiącego dowód własności ruchomości i stanu nieruchomości. Sporządzenie spisu inwentarza było istotne zwłaszcza dla ochrony interesów majątkowych żony, m. in. ze względu na domniemanie wprowadzone przez ustawodawcę w art. 217 KCKP<sup>12</sup>.

W praktyce nupturienti, zamieszczając w akcie informację o sporządzeniu spisu inwentarza, wskazywali datę jego sporządzenia oraz podmiot, który tego dokonał. Wzmiankę tej treści wprowadzili np. do umowy przyjętej przez Ferdynanda Szlimma Bogumił Stoltz i Katarzyna Riedel. Określając majątek stanowiący własność żony w chwili zawarcia małżeństwa, wskazali oni, iż został on wyszczególniony w spisie inwentarza sporządzonym przez tego samego notariusza 10 (22) II 1864 r.<sup>13</sup>

Niekiedy nupturient będący właścicielem majątku wskazywał w intercyzie, że w przyszłości sporządzi spis inwentarza, w którym określi składniki majątkowe stanowiące jego własność. Takie oświadczenie złożył np. Henryk Vorwerk w intercyzie zawartej 25 IX (7 X) 1859 r.<sup>14</sup>.

Jednak nie we wszystkich umowach przyszli małżonkowie wskazywali wartość lub opisywali majątki będące ich własnością. Zazwyczaj w takich przypadkach nie wprowadzali do aktu notarialnego żadnych sformułowań, które wyjaśniałyby brak takich postanowień<sup>15</sup>. Nie musieli ich zamieszczać, ponieważ prawo nie nakładało na nupturientów obowiązku ujawnienia majątków w intercyzie.

Jeżeli któryś z przyszłych małżonków w ogóle nie posiadał majątku, informację o tym zamieszczano w akcie. Oświadczenie o braku majątku złożyli np. Juliusz Frick i Maryanna Engel: „Majątków żadnych dziś nie wykrywają, oświadczając że takowych nie posiadają”<sup>16</sup>.

<sup>11</sup> Np. Roman Danielewicz, sygn. 8, akt nr 2102/806 z 22 X (3 XI) 1875 r., s. 1–2.

<sup>12</sup> J. Lange, *O prawach kobiety jako żony i matki (według przepisów obowiązujących w Królestwie Polskim)*, Warszawa 1907, s. 74–76.

<sup>13</sup> „Katarzyna Riedel ma własny majątek spisem inwentarza pozostałości przez czyniącego Rejenta po jej mężu Jakóbie Riedel dnia 10/22 Lutego roku bieżącego sporządzonym wykazany i nieruchomości później od Jana Sydka nabytą” – Ferdynand Szlimm, sygn. 2, akt nr 574/507 z 2 (14) IX 1864 r., s. 1.

<sup>14</sup> „2. Przyszła Małżonka nie przynosi żadnego posagu prócz wyprawy której wartość ustanawia się na Rubli Srebrem sto pięćdziesiąt. 3. Wszystko to, co od dnia dopełnionego Związku Małżeńskiego z dorobku przybędzie stanowić ma wspólną własność przyszłych Małżonków, i dla tego w jak najkrótszym czasie Henryk Vorwerk postara się o spis Inwentarza majątku swego przez właściwego Rejenta” – Kajetan Szczawiński, sygn. 26, akt nr 396 z 25 IX (7 X) 1859 r., s. 1–2.

<sup>15</sup> Np. Władysław Hertzberg, sygn. 11, akt nr 2988/614 z 9 (21) X 1873 r.

<sup>16</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 28, akt nr 304 z 22 VI (4 VII) 1860 r., s. 1.

Podobną klauzulę polecił notariuszowi wpisać do intercyzy Reinhold Snaj, który oświadczył „że obecnie nie posiada żadnego majątku, lecz ma widoki spadku po matce”<sup>17</sup>.

Jedną z intercyz, w których zastrzeżono największe majątki była umowa zawarta 13 (25) V 1875 r. przez Matyldę Zofię Scheibler, najstarszą córkę Karola Wilhelma Scheiblera oraz Edwarda Augusta Maurycego Herbsta<sup>18</sup>.

Ojciec narzeczonej był jednym z największych przedsiębiorców w dziedzinie przemysłu włókienniczego w Królestwie Polskim, a nawet Cesarstwie Rosyjskim<sup>19</sup>. Natomiast Edward Herbst od około 1869 r. pracował w fabrykach Scheiblera, gdzie szybko awansował i w 1874 r. został dyrektorem naczelnym przedsiębiorstwa<sup>20</sup>. Narzeczeni zawarli intercyzę w Łodzi, w domu nr 1253, czyli w domu rodziców panny młodej, przed notariuszem Ferdynandem Szlimum<sup>21</sup>.

W jej treści wyszczególniono składniki majątku posiadanego przez każdego z małżonków w chwili zawarcia małżeństwa. Majątek Edwarda Herbsta stanowiła jedynie kwota pieniężna w wysokości 10 tys. rubli. Narzeczonej wносиła wyprawę o wartości również 10 tys. rubli „w kosztownościach, srebrze, meblach, garderobie, bieliźnie i tym podobnych przedmiotach”<sup>22</sup>. Jednocześnie przyszły mąż pokwitował w intercyzie przyjęcie wyprawy w podanej wyżej wartości.

Z treści umowy wynika, że rodzice narzeczonej, Karol Wilhelm i Anna Scheibler, nie dali jej posagu, lecz zobowiązali się do dokonywania na rzecz przyszłych małżonków corocznej wypłaty kwoty pieniężnej w wysokości 5 tys. rubli. Wypłata ta miała zostać zastąpiona odpowiednim posagiem. Jednakże nie wskazano czasu, w ciągu którego miałyby to nastąpić, ale pozostawiono to uznaniu małżonków Scheibler<sup>23</sup>.

Znaczny majątek wnosili także do małżeństwa Anna Poznańska, córka Izraela Poznańskiego, i Jakób Hertz, którzy zawarli intercyzę 25 III (6 IV) 1875 r.<sup>24</sup> Narzeczonej była córką Izraela Kalmanowicza Poznańskiego, który początkowo trudnił się handlem towarami łokciowymi. W latach pięćdziesiątych XIX w. rozpoczął działalność gospodarczą w przemyśle włókienniczym. Jego przedsiębiorstwo, stale rozbudowywane, stało się drugim co do

<sup>17</sup> Ferdynand Szlimum, sygn. 9, akt nr 3604/145 z 28 I (9 II) 1868 r., s. 1.

<sup>18</sup> *Ibidem*, sygn. 39, akt nr 13273/608 z 13 (25) V 1875 r.

<sup>19</sup> *Polski słownik biograficzny*, t. XXXV/3, z. 146: *Sawicki Jerzy – Schilling Jan*, Warszawa-Kraków 1994, s. 427–428.

<sup>20</sup> *Polski słownik biograficzny*, t. IX: *Gross Adolf – Horoch Kalikst*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960–1961, s. 438; M. Bartzak, *Scheiblerowie – historia rodu*, Łódź 1999, s. 39.

<sup>21</sup> Ferdynand Szlimum, sygn. 39, akt nr 13273/608 z 13 (25) V 1875 r.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 1.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> *Ibidem*, sygn. 39, akt nr 13044/379 z 25 III (6 IV) 1875 r.

wielkości zakładem przemysłu bawełnianego w Królestwie Polskim, ustępując jedynie zakładom Scheiblera<sup>25</sup>. Przyszli małżonkowie byli blisko ze sobą spokrewnieni, w związku z tym, że Jakób Hertz był bratem matki Anny – Leonii Hertz<sup>26</sup>.

Anna Poznańska otrzymała od rodziców posag wynoszący 15 tys. rubli w gotówce i wyprawę o wartości 5 tys. rubli, a więc jej wyprawa była o połowę mniejsza od tej, którą dostała Matylda Scheibler. Majątek przyszłego męża stanowiła kwota 7 tys. rubli w gotówce<sup>27</sup>.

Z drugiej strony małżeńskie umowy majątkowe zawierały także osoby mało znaczące i nieposiadające dużych majątków, jak np. Marya Syne i Abraham Chęciński. W punkcie opisującym stan majątkowy nupturientów wskazano, iż „Panna prócz odzieży pościeli szczupłej nie ma żadnego majątku”, natomiast mienie narzeczonego miało składać się wyłącznie z 45 rubli srebrem oraz wyprawy, które zobowiązał się darować mu ojciec po zawarciu małżeństwa<sup>28</sup>.

## 1.2. Majątek nabyty w czasie trwania małżeństwa

Nupturienti określali w umowach również majątek nabyty przez nich w czasie trwania małżeństwa. Robili to za pomocą różnych terminów, nie zawsze udolnie, choć w wyjątkowych wypadkach widać świadome wyłączenie pewnej kategorii.

Generalnie majątek ów składał się z dwóch części: dorobku nadzwyczajnego oraz dorobku zwyczajnego. Dorobek nadzwyczajny obejmował przede wszystkim składniki majątkowe nabyte przez małżonków w drodze dziedziczenia, darowizny lub dzięki przypadkom losowym<sup>29</sup>, a także mienie przekazane im w drodze tzw. udziału rodzicielskiego<sup>30</sup>. Jeżeli chodzi o składniki

<sup>25</sup> W. Puś, *Dzieje Łodzi przemysłowej. Zarys historii*, Łódź 1987, s. 42; A. Szram, *Inicjatywy budowlane I. K. Poznańskiego jako wyraz mecenatu artystycznego łódzkiego przemysłowca*, Łódź 1998, s. 30, 32.

<sup>26</sup> S. Pytlas, *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*, Łódź 1994, s. 323.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 1.

<sup>28</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 27, akt nr 20 z 5 (17) I 1860 r., s. 1.

<sup>29</sup> Np. „[...] każde z przyszłych małżonków co w chwili zawarcia niniejszej Interцыzy posiada, albo przez los, spadek, lub darowiznę w czasie małżeństwa nabyć może, będzie tego wyłącznym właścicielem” – Konstanty Płachecki, sygn. 1, akt nr 100/97 z 22 V (3 VI) 1870 r., s. 1.

<sup>30</sup> Np. „Stawający mają połączyć się przez małżeństwo, niniejszą więc umową przedślubną postanawiają wspólność majątkową dorobkową w równych połowach, bądź z pracy, przemysłu, lub przez los, przyznają nawzajem, że obecnie nie posiadają żadnego majątku, a naręczona wnosi tylko wyprawę wartości rubli trzysta, majątki zaś jakie w trakcie małżeństwa przez udziały majątku rodzicielskiego, przez spadek, lub przez darowiznę otrzymają stanowią będą oddzielną własność każdego z małżonków” – Ferdynand Szlimm, sygn. 28, akt nr 10081/1317 z 26 IV (8 V) 1873 r., s. 1.



majątkowe uzyskane przez małżonków w wyniku dziedziczenia, zazwyczaj tylko ogólnie określano ten sposób nabycia majątku, choć w wyjątkowych wypadkach bardziej szczegółowo wskazywano dziedziczenie ustawowe i testamentowe<sup>31</sup>.

W skład dorobku zwyczajnego wchodziło otrzymywane przez małżonków wynagrodzenie za pracę<sup>32</sup>, poczynione przez nich oszczędności<sup>33</sup>, dochody z przysługujących im kapitałów<sup>34</sup>, wszelkie uzyskane przychody<sup>35</sup>, a także mienie nabyte dzięki zapobiegliwości i gospodarności małżonków<sup>36</sup>.

<sup>31</sup> Np. „Następnie niedoszli [przyszli – D. W.-J.] małżonkowie oświadczają, iż wszelki majątek, jaki po zawartym ślubie religijnym w trakcie pożycia małżeńskiego, wspólną pracą, oszczędnością, zabiegami i przemysłem przyrobia, oraz taki który przez, spadek, darowiznę, testament lub losiem nieprzewidzianym które z nich pozyska, stanowić będzie obojga niedoszłych małżonków wspólną własność i podlegać będzie rządowi wspólności prawnej” – Władysław Hertzberg, sygn. 3, akt nr 429/292 z 21 VII (2 VIII) 1869 r., s. 2.

<sup>32</sup> Np. „[...] wszelkie ich majątki terażniejsze jak i te które każde z nich albo przez spadek odziedziczyć lub przez darowiznę otrzymać może niemniej to wszystko co przez pracę lub los osiągną jako dorobek, stanowić ma wspólność majątkową obojga małżonków w równych połowach” – Ferdynand Szlimm, sygn. 35, akt nr 11551/386 z 29 III (10 IV) 1874 r., s. 1.

<sup>33</sup> Np. „[...] na przyszłość urządzają stosunki Majątkowe pod prawem wspólności podając wspólności wszelkie majątki jakie dziś posiadają ale i te jakie w przyszłości czy to z obopólnych prac i oszczędności narość mogące lub przez spadek darowiznę lub losiem przybyć mogące” – Kajetan Szczawiński, sygn. 23, akt nr 12 z 30 XII 1857 r. (11 I 1858 r.), s. 1–2.

<sup>34</sup> Np. „Narzeczeni Katarzyna Protz i Jan Skibiński mając połączyć się wężem małżeńskim oświadczają, że majątki jakie obecnie posiadają, jak niemniej i te, które w trakcie pożycia małżeńskiego pozyskają z dorobku, pracy, procentów, nabycia dóbr ruchomych i nieruchomości, z nieprzewidzianego losu, przez spadek, darowiznę, stanowić będą wspólną ich własność [...]” – Władysław Hertzberg, sygn. 8, akt nr 1965/272 z 11 (23) V 1872 r., s. 1.

<sup>35</sup> Np. „[...] urządzają swe stosunki majątkowe w ten sposób, iż wszelki majątek, jaki obecnie posiadają i w czasie małżeństwa przez spadek, darowiznę, losowy wypadek, dorobek, nabycie dóbr nieruchomości i ruchomych, pracę i przychody nabyć mogą – bez względu, że nabycie nastąpi na imię jednego – z nich wspólną dla obojga przyszłych małżonków stanowić będzie własność” – Konstanty Płachecki, sygn. 3, akt nr 613/105 z 16 (28) III 1872 r., s. 1–2.

<sup>36</sup> Np. „§ 6. Wyżej wyszczególnione Majątki Narzeczonych i to wszystko co w chwili zawarcia Ślubu religijnego, każde z niedoszłych Narzeczonych posiadać będzie, stanowić ma respective każdego z niedoszłych małżonków wyłączną osobistą własność, i w tej mierze poddają się oboje narzeczeni Rządowi posagowemu. § 7. Wszelki zaś majątek jaki niedoszli małżonkowie po zawarciu Ślubu religijnego, w trakcie pożycia swego małżeńskiego wspólną pracą, przemysłem, oszczędnością, zabiegami, przyrobić będą mogli, lub też cokolwiek które z nich przez spadek, darowiznę, lub nareszcie losiem nieprzewidzialnym pozyskać może, stanowić będzie obojga niedoszłych małżonków wspólną własność, i w tej mierze poddają się Rządowi wspólności prawnej” – Marcelli Jaworski, sygn. 8, akt nr 485 z 4 (16) VII 1862 r., s. 3.

„[...] stosunki majątkowe na przyszłość urządzają pod rządem posagowym i do wspólności dorobkowej, majątki zaś dziś posiadane jaki już Frydrych Hoffman Dokumentami urzędowymi ma wykryty, od wspólności wyłączają się, jedynie do takowej wspólności należeć mają przychody z obopólnych prac oszczędności i staranności mogące i to co przez Los i darowiznę przybyć im może, z wyłączeniem spadków” – Kajetan Szczawiński, sygn. 19, akt nr 1897 z 15 (27) III 1856 r., s. 1.

Wyliczone składniki, takie jak oszczędności, nie stanowiły dorobku szczególnego, ale były one wskazywane przez nupturientów w celu zapobieżenia jakimkolwiek wątpliwościom, które mogłyby doprowadzić do wyłączenia z dorobku tych składników majątkowych.

Natomiast w intercyzie zawartej przez Aleksandra Wehra i Natalję Kretschmer wyróżnione zostały dodatkowo składniki majątkowe nabyte przez małżonków w drodze umowy kupna-sprzedaży, które również można zaliczyć do dorobku zwyczajnego<sup>37</sup>.

Umowa zawsze, niezależnie od wyszczególnionych składników majątkowych, obejmowała cały majątek przyszły.

## 2. Wyłączność majątkowa jako ustrój umowny

Część intercyz zawartych przed łódzkimi notariuszami wprowadzała ustrój wyłączności majątkowej, a zatem poddawała stosunki majątkowe między małżonkami przepisom oddziału 2, zatytułowanego *O prawach i obowiązkach między małżonkami ze względu na ich stosunki majątkowe w przypadku niezawarcia w tej mierze umowy* (KCKP). W związku z tym wyłączność majątkowa, uregulowana w KCKP jako ustrój ustawowy, funkcjonowała w praktyce również jako ustrój umowny. Ustanowiono ją w 2 intercyzach spisanych przez Leopolda Fryderyka de Brixena<sup>38</sup>, 14 – Kajetana Szczawińskiego<sup>39</sup>, 6 – Jana Cichockiego<sup>40</sup>, 40 – Ferdynanda Szlimma<sup>41</sup>, 2 – Władysława Hertzberga<sup>42</sup>, 11 – Konstantego Płacheckiego<sup>43</sup> i 2 – Romana Danielewicza<sup>44</sup>, czyli łącznie w 77 spośród 795 intercyz spisanych przez łódzkich notariuszy w latach 1841–1875. Stanowi to aż 9,7% wszystkich tego rodzaju umów.

Przyjęcie wyłączności majątkowej (ustroju ustawowego) odbywało się w rozmaity sposób. Niekiedy strony wprowadzały do aktu notarialnego

<sup>37</sup> „[...] chcą aby ten dzisiejszy ich majątek był wyłączną każdego z przyszłych małżonków własnością, a wspólnym ich majątkiem, co przez czas pożycia małżeńskiego przybędzie im przez pracę, dorobek, oszczędność, los, kupno, spadek lub darowiznę, jeżeli ta pod warunkiem wyłączności udzieloną nie zostanie” – Konstanty Płachecki, sygn. 10, akt nr 2879/312 z 16 (28) V 1875 r., s. 1–2.

<sup>38</sup> Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 4, akt nr 1407 z 5 (17) IV 1845 r.; *ibidem*, akt nr 1650 z 12 (24) XI 1845 r.

<sup>39</sup> Np. Kajetan Szczawiński, sygn. 23, akt nr 53 z 14 (26) I 1858 r.; *ibidem*, sygn. 26, akt nr 375 z 14 (26) IX 1859 r.

<sup>40</sup> Np. Jan Cichocki, sygn. 8, akt nr 3984/283 z 12 (24) IV 1863 r.

<sup>41</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 1, akt nr 72/5 z 23 XII 1863 r. (4 I 1864 r.).

<sup>42</sup> Władysław Hertzberg, sygn. 11, akt nr 2934/560 z 4 (16) IX 1873 r.; *ibidem*, sygn. 12, akt nr 3312/211 z 9 (12) IV 1874 r.

<sup>43</sup> Np. Konstanty Płachecki, sygn. 4, akt nr 964/456 z 17 (29) X 1872 r.

<sup>44</sup> Roman Danielewicz, sygn. 4, akt nr 1136/479 z 30 IX (12 X) 1874 r., s. 1; *ibidem*, sygn. 2, akt nr 618/466 z 29 XI (11 XII) 1873 r., s. 1.

klauzulę, która w sposób wyraźny zastrzegła obowiązywanie przepisów regulujących zasady funkcjonowania tego ustroju („Elżbieta z Millerów Harn wdowa i Frydrych Klausner mają zamiar zawrzeć z sobą związku małżeński i na ten cel zostawując urządzenie Stosunków majątkowych prawu dziś obowiązującemu”<sup>45</sup>).

W wyjątkowych przypadkach wskazano wprost, iż strony przyjęły ten ustrój majątkowy („mając zamiar połączyć się węzłem małżeńskim postanawiają iż żyć z sobą będą pod wyłącznością majątkową”<sup>46</sup>, posługiwano się też terminem „zupelnej wyłączności majątkowej”<sup>47</sup>).

W 13 umowach nupturienci przyjmujący ten ustrój nie wskazywali bezpośrednio, iż ustanawiają wyłączność majątkową, ani nie powoływali się na właściwe przepisy. Do aktów notarialnych wprowadzali klauzule, zgodnie z którymi „majątki przez nich przed obchodem ślubnym posiadane staną się wyłączną ich własnością”<sup>48</sup> albo odnosili się tylko do majątku przyszłej żony, oświadczając np.: „wniosek więc ten i to wszystko coby jeszcze od ojca dostała i co jej przez spadek przybędzie pozostanie wyłączną jej własnością”<sup>49</sup>, „Majątek, jaki w czasie małżeństwa lub przed małżeństwem wniesie, będzie jej wyłączną własnością”<sup>50</sup>.

Natomiast aż w 44 umowach przyszli małżonkowie w ogóle nie dokonali wyboru ustroju majątkowego, w związku z tym w zakresie stosunków majątkowych między nimi obowiązywały przepisy o wyłączności majątkowej<sup>51</sup>. O tym, iż sporządzane przez nich akty notarialne stanowiły intercyzy, świadczy przede wszystkim zamieszczone w treści określenie spisywanego aktu jako tego rodzaju umowy.

Zawarcie intercyzy ustanawiającej wyłączność majątkową podyktowane było dążeniem przez nupturientów do uregulowania innych, istotnych dla nich kwestii. Spośród najważniejszych wymienić należy: wskazanie majątku stanowiącego własność żony w chwili zawarcia małżeństwa, dokonanie darowizny przez jednego z małżonków na rzecz drugiego, regulację zasad dziedziczenia przez małżonków, a także skutków majątkowych rozwodu lub separacji oraz ochronę interesów majątkowych dzieci.

<sup>45</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 22, akt nr 452 z 12 (24) IX 1857 r., s. 1–2. Podobnie: *ibidem*, sygn. 18, akt nr 1654 z 22 IX (4 X) 1855 r., s. 2; *ibidem*, sygn. 22, akt nr 517 z 22 X (3 XI) 1857 r., s. 2; *ibidem*, akt nr 531 z 2 (14) XI 1857 r., s. 2; Ferdynand Szlimm, sygn. 12, akt nr 5297/825 z 2 (14) XI 1869 r., s. 1–2; *ibidem*, sygn. 36, akt nr 12172/1007 z 22 VIII (3 IX) 1874 r., s. 1; *ibidem*, sygn. 40, akt nr 13752/1087 z 16 (28) VIII 1875 r.

<sup>46</sup> Roman Danielewicz, sygn. 4, akt nr 1136/479 z 30 IX (12 X) 1874 r., s. 1. Podobna klauzula: *ibidem*, sygn. 2, akt nr 618/466 z 29 XI (11 XII) 1873 r., s. 1.

<sup>47</sup> Np. Konstanty Płachecki, sygn. 4, akt nr 964/456 z 17 (29) X 1872 r., s. 1.

<sup>48</sup> Władysław Hertzberg, sygn. 11, akt nr 2934/560 z 4 (16) IX 1873 r., s. 2.

<sup>49</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 10, akt nr 4212/753 z 31 VIII (12 IX) 1868 r., s. 2.

<sup>50</sup> Jan Cichocki, sygn. 8, akt nr 3793/92 z 15 (27) I 1863 r., s. 2.

<sup>51</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 7, akt nr 2531/54 z 5 (17) I 1867 r.

Zasadniczym celem sporządzenia takiej intercyzy było, jak się wydaje, przede wszystkim wyszczególnienie majątku wniesionego przez żonę, pokwitowanie jego odbioru oraz zabezpieczenie go przez męża. Potwierdza to np. kontrakt zawarty przez Floryana Reslera i Luizę Slejnbrecher, w którym nie uregulowano żadnych innych kwestii poza powyższymi. Zgodnie z zamieszczonymi w nim postanowieniami, własność przyszłej żony stanowiła kwota pieniężna w wysokości 200 rubli srebrem oraz ruchomości, na które składały się: garderoba, koszule, obrusy, serwety oraz pościel. Narzeczony potwierdził odbiór tego majątku i zabezpieczył go na swoim mieniu<sup>52</sup>. Zaś w zakresie wyboru ustroju majątkowego przez przyszłych małżonków wyraźnie zastrzeżono, iż „pod względem [...] dalszych stosunków majątkowych stawający poddają się przepisom prawa obowiązującego”<sup>53</sup>.

Postanowienia dotyczące wskazanych wyżej kwestii miały istotne znaczenie dla nupturientów i były ważną przyczyną zawierania intercyz. W kilku przypadkach, tak jak w opisanym powyżej, ich uregulowanie stanowiło jedyny powód sporządzenia umowy ustanawiającej wyłączność majątkową<sup>54</sup>.

Kolejną przesłanką zawierania intercyz wprowadzających ten ustrój było dokonanie darowizny przez jednego małżonka na rzecz drugiego, jak miało to miejsce np. w umowie sporządzonej przez Adama Wessnera i Wilhelminę Pitschman (?). Adam Wessner darował swej przyszłej żonie kwotę pieniężną w wysokości 300 rubli, która miała zostać wypłacona obdarowanej dopiero po śmierci darczyńcy<sup>55</sup>. Dokonanie tej darowizny musiało mieć bardzo istotne znaczenie dla nupturientów, ponieważ stanowiło jedyny powód sporządzenia umowy, podobnie jak w kilkunastu innych przypadkach<sup>56</sup>.

Niekiedy przyszli małżonkowie działali w celu uregulowania wzajemnych uprawnień spadkowych. Taki powód skłonił do zawarcia umowy Władysława Kołaczkowskiego i Dorotę Ciechanowską, którzy dokonali zmiany

<sup>52</sup> *Ibidem*, sygn. 12, akt nr 5297/825 z 2 (14) XI 1869 r., s. 1.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 1–2.

<sup>54</sup> *Ibidem*, sygn. 34, akt nr 11322/157 z 27 I (8 II) 1874 r.; *ibidem*, sygn. 36, akt nr 12035/870 z 17 (29) VII 1874 r.; *ibidem*, akt nr 12172/1007 z 22 VIII (3 IX) 1874 r.; Roman Danielewicz, sygn. 2, akt nr 618/466 z 29 XI (11 XII) 1874 r.

<sup>55</sup> „Stawający mają połączyć się przez małżeństwo i z okazji tej Adam Wessner czyni swej przyszłej małżonce Wilhelminie Pitschman darowiznę w summie rubli trzysta które jej wypłacone zostaną zaraz po zgonie dającego pod warunkiem przecieź jeżeli obdarowana przeżyje dającego, bo inaczej darowizna pozostanie bez skutku. Taką darowiznę obdarowana przyjmuje” – Ferdynand Szlimm, sygn. 34, akt nr 11357/192 z 5 (17) II 1874 r., s. 1.

<sup>56</sup> Np. Kajetan Szczawiński, sygn. 21, akt nr 72 z 8 (20) II 1857 r.; *ibidem*, sygn. 22, akt nr 452 z 12 (24) IX 1857 r.; *ibidem*, akt nr 517 z 22 X (3 XI) 1857 r.; *ibidem*, sygn. 23, akt nr 1 z 22 XII 1857 r. (2 I 1858 r.); *ibidem*, akt nr 53 z 14 (26) I 1858 r.; Jan Cichocki, sygn. 8, akt nr 3793/92 z 15 (27) I 1863 r.; *ibidem*, akt nr 3984/283 z 12 (24) IV 1863 r.; Ferdynand Szlimm, sygn. 1, intercyza nr 431/364 z 13 (25) VI 1864 r.; *ibidem*, sygn. 24, akt nr 8919/145 z 5 (17) I 1873 r.; *ibidem*, sygn. 27, akt nr 9939/1175 z 11 (23) IV 1873 r.

zasad dziedziczenia w razie braku zstępnych, przyznając odmienne uprawnienia mężowi i żonie. W razie wcześniejszej śmierci żony, mężowi miała przyspaść własność całego jej majątku<sup>57</sup>. Zaś w przypadku śmierci męża, żona miała uzyskać wyłącznie dożywotnie użytkowanie przychodów pochodzących z majątku stanowiącego jego własność<sup>58</sup>. Intercyza ta nie regulowała żadnych innych kwestii, co jest wyjątkiem wśród umów spisanych przez łódzkich notariuszy. Zwykle postanowienia dotyczące spadkobrania małżonków stanowiły tylko jedno z kilku zagadnień opisanych w intercyzie<sup>59</sup>.

Umowy zawierano także, by uregulować skutki rozwiązania małżeństwa. Takie postanowienia zostały wprowadzone m. in. do aktu spisane go przez Józefa Leiba Bimka i Taubę Lipszyc. Przyjęto w nim, iż w razie rozwiązania małżeństwa żona odbierze wniesioną przez nią wyprawę. Wydanie wyprawy miało nastąpić w naturze i w związku z tym, by uniknąć jakichkolwiek wątpliwości, wyliczono szczegółowo jej składniki; ewentualnie równowartość wyprawy mogła zostać zapłacona gotówką. Zwrot wyprawy miał jednak nastąpić tylko, o ile żona nie rozporządziła nią w czasie trwania małżeństwa<sup>60</sup>.

Ostatnią z najistotniejszych przesłanek zawierania umów wprowadzających wyłączność majątkową była ochrona interesów majątkowych dzieci pochodzących z poprzednich małżeństw nupturientów. Między innymi w tym celu sporządzili intercyzę Zysie Litwak i Gittel Ritter. Nupturienti, poza określeniem majątku stanowiącego własność żony w chwili zawarcia małżeństwa i zabezpieczeniem tego majątku<sup>61</sup>, odnieśli się jeszcze do sytuacji dzieci narzeczonej, pochodzących z jej pierwszego małżeństwa. Zysie Litwak zobowiązał się do wychowywania i ponoszenia kosztów ich utrzymania aż do

<sup>57</sup> „[...] na przypadek zejścia z tego świata w przyszłym małżeństwie Doroty Ciechanowskiej bezpotomnie, wówczas cały majątek iaki z dniem iey śmierci okaże się i aki inwentarzem wykryty zostanie służyć będzie w tytule własności przysłtemu małżonkowi” – Kajetan Szczawiński, sygn. 18, akt nr 1583 z 21 VII (2 VIII) 1855 r., s. 2.

<sup>58</sup> „[...] prawo używania dożywotniego przychodów od majątku całkowitego współmałżonka” – Kajetan Szczawiński, sygn. 18, akt nr 1583 z 21 VII (2 VIII) 1855 r., s. 3.

<sup>59</sup> Np. Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 4, akt nr 1650 z 12 (24) XI 1845 r.; Ferdynand Szlimm, sygn. 23, akt nr 8521/1119 z 1 (13) XI 1872 r.; *ibidem* sygn. 32, akt nr 10658/1894 z 31 VII (12 VIII) 1873 r.; Władysław Hertzberg, sygn. 12, akt nr 3312/211 z 9 (21) IV 1874 r.; Konstanty Płachecki, sygn. 3, akt nr 682/174 z 18 (30) IV 1872 r.

<sup>60</sup> „[...] wyprawa po rozwiązaniu małżeństwa powróconą jej będzie w naturze to jest a cztery lichtarze srebrne, b sześć par łyżek, widelcy i noży srebrnych, c takąż wazowa łyżka, d cztery kubki i e koszyk do cukru, f pięć sznurów pereł orleańskich z klamrą, brylantami wysadzaną g brosza dyamentami ozdobiona h para kolczyków z rautem i dziesięć pierścionków, z których ośm z dyamentami k zegarek damski złoty z łańcuchem złotym, l i drugi łańcuch złoty lub zapłacona gotowizna, jeżeliby narzeczone w trakcie małżeństwa kosztownościami temi nie rozporządziła” – Ferdynand Szlimm, sygn. 38, akt nr 12745/80 z 7 (19) I 1875 r., s. 2.

<sup>61</sup> „§ 2. Narzeczone przyznaje że przysła jego żona Gittel Ritter wnosi posag w gotowiznie i towarach summę rubli srebrem pięćset czyniącą, które jako wniosek jej na całym swym majątku zabezpiecza” – Roman Danielewicz, sygn. 4, akt nr 1136/479 z 30 IX (12 X) 1874 r., s. 1.

osiągnięcia przez nie pełnoletności. Potwierdził ponadto otrzymanie kwoty pieniężnej w wysokości 400 rubli srebrem, stanowiącej własność dzieci. Zobowiązał się też do wypłaty z tej kwoty na rzecz dzieci 300 rubli srebrem w 6 półrocznych ratach po 50 rubli srebrem, na żądanie ich opiekuna przydanego. Resztę kwoty miał zachować do osiągnięcia przez nie pełnoletności<sup>62</sup>.

Nupturienti zawierający intercyzę, w której przyjmowali ustrój wyłączności majątkowej, nie działali bezcelowo. Stosunki majątkowe istniejące między nimi w czasie trwania małżeństwa podlegały, co prawda, tym samym przepisom, jakie regulowałyby ich funkcjonowanie w razie niezawarcia lub nieważności umowy, jednak przyszli małżonkowie sporządzali taką umowę w celu określenia innych, bardzo istotnych dla nich kwestii, takich jak: wskazanie majątku będącego własnością żony w chwili zawarcia małżeństwa, dokonanie darowizny przez jednego z małżonków na rzecz drugiego, regulacja zasad dziedziczenia przez małżonków, skutków majątkowych rozwodu lub separacji, a także ochrona interesów majątkowych dzieci pochodzących z poprzednich małżeństw nupturientów.

### 3. Umowne ustroje majątkowe uregulowane w Kodeksie Cywilnym Królestwa Polskiego

W KCKP uregulowane zostały trzy ustroje majątkowe: rozdzielność majątkowa, rząd posagowy i wspólność majątkowa.

Zasady funkcjonowania pierwszego z nich określone zostały w art. 213–217 KCKP<sup>63</sup>. Istotą tego ustroju była jedynie niewielka ingerencja w stosunki majątkowe istniejące przed zawarciem małżeństwa, która wynikała z pozostawienia w ręku żony zarządu i użytkowania majątku stanowiącego jej własność. Wpływało to na pozycję męża, pozbawiając go części uprawnień przyznanych przez ustawodawcę na podstawie przepisów o ustroju ustawowym<sup>64</sup>.

<sup>62</sup> „§ 3. Obok tego Zysie Litwak przyznaje że z funduszów nieletnich dzieci swej narzeczonej: Chai Tauby, Estery Gitli i Abrahama Szmula rodzeństwa Ritter odebrał kwotę rubli srebrem czterysta, z których rubli trzysta na rzecz tychże nieletnich na żądanie Arona Gerszona [?] przydanego opiekuna co pół roku po rubli srebrem pięćdziesiąt oddawać obowiązuje się z mocy aktu tego pod egzekucją sądową, a resztę zatrzymać ma prawo do pełnoletności tychże dzieci z obowiązkiem wszakże utrzymywania ich i wychowywania przyzwoitego podczas małoletności” – *ibidem*, s. 2.

<sup>63</sup> Art. 213–216 były wzorowane na art. 1575–1579 KN – W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 337.

<sup>64</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 66; *Prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Polskiem. Repetitorium egzaminacyjne opracowane na podstawie wykładów uniwersyteckich Prof. K. Lutostańskiego i Prof. H. Konica. Uzupełnione i poprawione z uwzględnieniem zmian wprowadzonych do prawa cywilnego, przez usta-*

Kolejnym umownym ustrojem majątkowym, uregulowanym w kodeksie w art. 218–225, był rząd posagowy. Podstawą funkcjonowania tego ustroju było objęcie warunkiem niezbywalności całości lub części majątku będącego własnością żony, a przekazanego mężowi<sup>65</sup>, który to majątek miał służyć ochronie przyszłego bytu żony i dzieci<sup>66</sup>.

Ostatnim ze wskazanych przez ustawodawcę ustrojów była wspólność majątkowa, ustanowiona w art. 226–230 KCKP, posiadająca charakter wspólności ogólnej, to znaczy obejmującej cały majątek małżonków<sup>67</sup>.

### 3.1. Rozdzielność majątkowa

#### 3.1.1. Majątki małżonków

W ramach rozdzielności majątkowej, podobnie jak w przypadku ustawowego ustroju wyłączności majątkowej, istniały dwa odrębne majątki: majątek męża i majątek żony. Przepisy KCKP nie określały składników tych majątków. Można jednak przyjąć, iż własność męża stanowiły te wszystkie składniki majątkowe, które należały do niego w chwili zawarcia małżeństwa oraz to, co nabył w czasie jego trwania, np. przez pracę, dzięki przypadkom losowym lub w zamian za składniki majątkowe będące jego własnością w momencie zawarcia małżeństwa, a także w drodze spadku lub darowizny. Mężowi nie przysługiwało natomiast prawo własności żadnych składników ani przychodów z majątku żony, które mogłyby mu przyspaść na podstawie przepisów o ustroju ustawowym. Wynikało to stąd, iż istotą rozdzielności majątkowej było przyznanie żonie użytkowania i zarządu jej majątkiem.

Majątek żony obejmował zarówno mienie stanowiące jej własność w chwili zawarcia małżeństwa, jak i nabyte w czasie jego trwania. Odmienne niż w sytuacji, gdy małżonkowie pozostawali w ustroju wyłączności majątkowej, żona nie traciła na rzecz męża żadnych składników majątkowych.

Na wypadek wątpliwości co do tego, któremu z małżonków przysługiwało prawo własności danego składnika majątkowego stanowiącego dorobek, art. 217 KCKP wprowadzał domniemanie, iż przypadało ono mężowi. Domniemanie to obejmowało wszystkie składniki z wyjątkiem przedmiotów, takich jak: bielizna, odzież oraz tzw. „sprzęty kobiece do użytku żony

---

*wy i rozporządzenia oraz nowy kodeks zobowiązań. Zawiera: Rys historyczny, prawo osobowe, prawo rodzinne, prawo małżeńskie osobowe, stosunki majątkowe pomiędzy małżonkami, prawo rzeczowe i hipoteczne, spadki, testamenty, Warszawa 1935, s. 73.*

<sup>65</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego, s. 72.*

<sup>66</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskiem, Warszawa 1885, s. 104.*

<sup>67</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego, s. 98–99, 121.*

służące”. Te bowiem uważano za własność żony, nawet gdyby mąż w przypadku jakiegoś sporu wykazał, iż to on je nabył za swoje pieniądze<sup>68</sup>. Zastrzeżenie powyższe opierało się na domniemaniu, że składniki te żona nabyła za zezwoleniem męża lub otrzymała je od niego<sup>69</sup>.

### 3.1.2. Praktyka

Rozdzielność majątkowa ustanowiona została zaledwie w jednej intercyzie zawartej przez Jana Brudla i Elżbietę Splitdorf. Nupturienci postanowili, że „żyć będą w rozdziale majątku i mocną będzie przysła małżonka bez asystencyi męża i bez upoważnienia tegoż zarządzać swoim majątkiem, odbierać procenta i kapitały kwitować, wypożyczać innym osobom, bez żadnego ograniczenia”<sup>70</sup>. W umowie wyliczono składniki majątkowe stanowiące własność narzeczonej, wśród których znajdowały się dwie wierzytelności: pierwsza w kwocie 1000 rubli, należna od Andrzeja i Walentyny małżonków Jeżewiczów, druga w kwocie 1500 rubli – od Bogumiła Kühn oraz ruchomości o łącznej wartości 100 rubli<sup>71</sup>.

Z przytoczonej wyżej klauzuli wynika, że przyszłej żonie przysługiwał zarząd majątkiem stanowiącym jej własność. Była ona uprawniona do samodzielnego dokonywania czynności prawnych w zakresie wskazanym w intercyzie, takich jak: pobieranie przychodów, realizacja wierzytelności i zawieranie umowy pożyczki. Korzystając z tych uprawnień, mogła działać samodzielnie, to znaczy nie potrzebowała zgody męża wyrażonej w formie upoważnienia lub jego obecności. W pozostałym zakresie obowiązywały przepisy KCKP.

W intercyzie nie uregulowano stopnia przyczyniania się przez żonę do ponoszenia ciężarów małżeństwa. W konsekwencji należało w tym przypadku zastosować art. 201 KCKP, zgodnie z którym powinna je ponosić w zależności od własnych możliwości finansowych oraz od zdolności męża.

### 3.1.3. Podsumowanie

Niektórzy przedstawiciele doktryny, jak np. Walenty Dutkiewicz, krytykowali ustrój rozdzielności majątkowej. Podkreślali, że był on niezgodny z istotą małżeństwa z uwagi na wprowadzenie sztucznego rozdziału między małżonkami, którzy sami użytkowali i zarządzali swoimi majątkami, a więc nie łączyły ich więzi majątkowe, tylko osobiste<sup>72</sup>.

<sup>68</sup> Art. 217 KCKP: „Jeżeli wątpliwość zachodzi względem dorobku czyli od żony pochodzi, domniemanie iest za tem że iest dorobkiem męża. Bielizna, odzież i sprzęty kobiece do użytku żony służące, choćby przez męża sprawione były, uważaią się zawsze za własność żony”.

<sup>69</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 96.

<sup>70</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 20, akt nr 7507/105 z 24 I (5 II) 1872 r., s. 2.

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 1.

<sup>72</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 339–340.



Inni autorzy dostrzegali jednak zalety tego ustroju jako przyznającego żonie swobodę na wypadek, gdyby była ona w stanie z niej korzystać i sama kierować swoimi interesami majątkowymi. Rozdzielność majątkowa mogła ponadto zapobiegać zawieraniu małżeństw tylko ze względów finansowych<sup>73</sup>.

W świetle praktyki stwierdzić należy, że ustrój ten zdecydowanie nie cieszył się zainteresowaniem. Świadczy o tym fakt wprowadzenia go zaledwie w jednej umowie na 795 zawartych w latach 1841–1875. Trudno jednoznacznie to wyjaśnić. Zapewne wynikało to z braku przekonania kobiet o własnych możliwościach i zdolności do samodzielnego zarządzania własnym majątkiem. Przesądzało w tym zakresie przywiązanie do tradycji i zwyczajowego modelu rodziny, w której mąż odgrywał pierwszoplanową rolę. Nie bez znaczenia było zapewne również to, że ustawodawca nie przyznał żonie, pozostającej w rozdzielności majątkowej, dużego zakresu swobody. Żona nie mogła bowiem samodzielnie dokonywać takich czynności, jak np. zbycie lub obciążenie nieruchomości będących jej własnością. Jej pozycja była korzystniejsza niż w ustroju wyłączności majątkowej, jednak nie charakteryzowała się pełną niezależnością, co także mogło przesądzać o braku popularności rozdzielności majątkowej.

## 3.2. Rząd posagowy

### 3.2.1. Majątki małżonków

Podobnie jak w przypadku ustroju ustawowego oraz rozdzielności majątkowej, również w ramach rządu posagowego istniały dwa majątki: majątek stanowiący własność męża i majątek żony.

Prawo własności przysługujące mężowi nie doznawało żadnych ograniczeń. Wszystko, czym dysponował w chwili zawarcia małżeństwa oraz to, co nabył później, stanowiło jego wyłączną własność. Jeżeli użytkował i zarządzał majątkiem żony, stawał się właścicielem pewnych składników majątkowych będących jej własnością oraz przychodów pochodzących z jej majątku (zob. rozdział II, punkt 2.1.1. *Prawo własności*).

Natomiast majątek będący własnością żony można podzielić na dwie kategorie: majątek niezbywalny i majątek niedotknięty takim ograniczeniem<sup>74</sup>.

<sup>73</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 67; *Prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Polskiem. Repetitorium egzaminacyjne opracowane na podstawie wykładów uniwersyteckich Prof. K. Lutostańskiego i Prof. H. Konica...*, Warszawa 1935, s. 73.

<sup>74</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*. K. Lutostański dzielił majątek żony na majątek posagowy (posag) i majątek wolny. Podobnego rozróżnienia dokonał Ignacy Brym. Dzielił on majątek na posagowy (posag) i „własny majątek żony” – *Prawo cywilne*, oprac. I. Brym, Warszawa 1932, s. 26–27.

### 3.2.1.1. Majątek niezbywalny

Zgodnie z przepisami KCKP majątek niezbywalny stanowiły nieruchomości i kapitały hipotekowane, czyli wierzytelności zabezpieczone hipoteką. Skład tego majątku ustalały strony w intercyzie, przy czym mogły zaliczyć do niego wszystkie albo niektóre tylko nieruchomości czy wierzytelności<sup>75</sup>. Mogły to być zarówno składniki majątkowe wskazane w umowie, jak i nabyte w czasie trwania małżeństwa, w sposób określony w intercyzie<sup>76</sup>. W tej sytuacji trudno się zgodzić ze stanowiskiem Ludwika Roszkowskiego, który chyba przez nieporozumienie twierdził, iż warunek niezbywalności mógł zostać ustanowiony „tylko co do majątków podarowanych przez osoby, które chcą majątki te zachować dla przyszłych dzieci”<sup>77</sup>. Niezbywalność strony zastrzegały w umowie i – podkreślmy raz jeszcze – to one określały skład tego majątku. Majątek niezbywalny mógł obejmować nie tylko składniki „podarowane”.

Doktryna, nawiązując zapewne do art. 1392 KN<sup>78</sup>, zwróciła uwagę na bardzo istotną kwestię dotyczącą ustanowienia posagu. Otóż wskazała, że wprowadzenie do intercyzy klauzuli, zgodnie z którą żona wnosi jako posag określone składniki majątkowe lub że dla żony ustanawia się posag, nie skutkowało poddaniem stosunków majątkowych między małżonkami rządowi posagowemu. Małżonkowie podlegali w takim wypadku ustawowemu ustrojowi wyłączności majątkowej, a klauzula powyższa stanowiła tylko dowód własności dla żony. W celu poddania majątku rządowi posagowemu konieczne było wyraźne wprowadzenie do intercyzy warunku niezbywalności<sup>79</sup>.

Formułując tę tezę, doktryna miała zapewne na względzie zwyczaj ustanawiania posagu dostrzegalny w analizowanych intercyzach.

Możliwość wprowadzenia zastrzeżenia niezbywalności w intercyzie w odniesieniu do nieruchomości stanowił art. 218 KCKP. Dokonanie zastrzeżenia wywoływało skutki w zakresie ograniczeń alienacji rzeczy nieruchomości, które co do zasady w ogóle nie mogły być zbywane, nawet za zezwoleniem męża<sup>80</sup>.

<sup>75</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 104.

<sup>76</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 83.

<sup>77</sup> L. Roszkowski, *Dlaczego należy zawierać intercyzę*, „Kalendarz Kobiety Polskiej”, [Warszawa] 1911, s. 2.

<sup>78</sup> Art. 1392 KN: „Proste zastrzeżenie, że kobieta ustanawia sobie, lub że dla niej ustanowiony jest majątek na posag, nie jest dostateczne do poddania tegoż majątku rządowi posagowemu jeżeli niema w umowie przedślubnej wyraźnego w tej mierze oświadczenia. Poddanie się rządowi posagowemu nie wpływa również z prostego oświadczenia małżonków, iż łączą się bez wspólności, lub iż będą co do majątku rozłączeni”.

<sup>79</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 340–341; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 104; N. Wiśniewski, *O małżeństwie, wynikających ztąd prawach i nierozwiązalności między katolikami związku tego pod względem filozofii i prawa powszechnego, z dodatkiem o warunkach szczęścia w pożyciu małżeńskim*, t. I, Warszawa 1866, s. 244–245.

<sup>80</sup> Art. 218 KCKP: „Gdy zastrzeżono iest, aby nieruchomości żony, nawet za zezwoleniem męża zbywane nie były, zastrzeżenie takowe nie może się ściągać do przypadków następu-

Art. 221 KCKP przewidywał, iż zakaz zbycia nieruchomości pociągał za sobą również zakaz obciążania, chyba że strony umowy inaczej postanowiły<sup>81</sup>. Niemożność obciążania wynikała stąd, iż mogło ono prowadzić do alienacji<sup>82</sup>.

Do zabronionych czynności prawnych prowadzących do zbycia nieruchomości zaliczano: sprzedaż, zawieranie i zmianę układów pojednawczych, tzw. zbycie częściowe (np. ustanowienie służebności), najem na okres dłuższy niż wynikający z przepisów o czynnościach zwykłego zarządu, udzielenie zezwolenia osobie trzeciej na otwarcie kopalni oraz dokonywanie czynności pod tytułem darmym. Wątpliwości budziło natomiast dokonywanie darowizn między małżonkami<sup>83</sup>. Wydaje się, iż czynności te również należało objąć zakazem, z uwagi na to, że prowadziły one do alienacji składników objętych niezbywalnością.

Konsekwencją nieobciążalności nieruchomości był brak możliwości wpisu hipoteki sądowej. W związku z tym, nawet gdyby sąd wydał wyrok korzystny dla wierzyciela osobistego żony, tenże wierzyciel nie mógł skutecznie wnosić o wpis hipoteki do księgi wieczystej nieruchomości nieobciążalnej<sup>84</sup>.

Zdaniem jednego z przedstawicieli doktryny, W. Dutkiewicza, odmienne zasady należało stosować wobec zobowiązań z czynu niedozwolonego. W takim wypadku możliwe było obciążenie nieruchomości hipoteką sądową, ponieważ żona nie mogła uniknąć odpowiedzialności cywilnej<sup>85</sup>. Stanowisko to nie znajduje jednak uzasadnienia w świetle przepisów KCKP dotyczących rządu posagowego, również sam autor nie przedstawił żadnej podstawy prawnej dla swojej koncepcji ani w inny sposób jej nie uzasadnił.

Jeżeli małżonkowie włączyli do majątku niezbywalnego wierzytelności zabezpieczone hipoteką, oznaczało to, zgodnie z art. 222 KCKP, iż nie mogły być one zbywane ani „podnoszone”, czyli realizowane, nawet za zezwoleniem męża. Ponadto, podobnie jak w przypadku nieruchomości, zastrzeżenie

---

ięcymi artykułami objętych”. Przepis ten oraz art. 221 KCKP nawiązywały do art. 1554 KN, który zakazywał zbywania i obciążania nieruchomości wniesionych przez żonę jako posag – H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie. Wykład ustaw obowiązujących w b. Królestwie Kongresowym, z uwzględnieniem przepisów innych dzielnic oraz kodeksu szwajcarskiego*, Warszawa 1933, s. 103, 106.

<sup>81</sup> Art. 221 KCKP: „Nieruchomości żony, względem których zastrzeżono, aby nawet za zezwoleniem męża, zbywane nie były, nie mogą także być i obciążane, chyba wolność obciążania wyraźnie była zachowana. Lecz iak zastrzeżenie niezbywania, tak i niemożność obciążania, nie rozciąga się do przypadków artykułami 219 i 220 objętych”.

<sup>82</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 342; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 105.

<sup>83</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 83–85.

<sup>84</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 342.

<sup>85</sup> *Ibidem*.

niezbywalności pociągało za sobą również zakaz obciążania, o ile strony nie zdecydowały inaczej<sup>86</sup>.

Jednakże art. 223 KCKP ustanawiał wyjątek od zasady, przewidując możliwość zbycia wierzytelności lub realizacji uprawnień po spełnieniu określonych warunków. Po pierwsze, konieczne było zabezpieczenie wierzytelności na innej nieruchomości oraz wystąpienie do sądu o uznanie tego zabezpieczenia za dostateczne. Jeśli sąd przychylił się do wniosku małżonków, udzielał im upoważnienia, na podstawie którego mogli dokonać zamierzonej czynności<sup>87</sup>. KCKP nie precyzował warunków, jakie powinno spełniać udzielone zabezpieczenie, pozostawiając to decyzji sądu<sup>88</sup>.

Przepis ten został wprowadzony do kodeksu na wypadek, gdyby dłużnik chciał wykonać zobowiązanie lub też małżonkowie dążyli do realizacji uprawnień z tytułu wierzytelności w związku z zaistnieniem niebezpieczeństwa utraty tej wierzytelności. Twórcy kodeksu wskazywali na możliwość zastosowania art. 223 KCKP także w sytuacji, w której mąż potrzebowałby kapitału żony, a byłby w stanie zabezpieczyć go na swoim majątku<sup>89</sup>.

Do momentu uzyskania upoważnienia sądowego, dłużnik, który zamierzał wykonać zobowiązanie, mógł złożyć kapitał do depozytu sądowego i tym samym uwolnić się od odpowiedzialności. Z żądaniem o tej treści mogli też wystąpić wobec dłużnika małżonkowie, co przewidywał art. 224 KCKP<sup>90</sup>. Oczywiście małżonkowie mieli prawo do podjęcia depozytu dopiero po spełnieniu wszystkich warunków wymienionych w art. 223 KCKP.

Zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny, małżonkowie mogli także wskazać w intercyzie warunki, przy spełnieniu których niezbywalność ustawała<sup>91</sup>.

<sup>86</sup> Art. 222 KCKP: „Gdy zastrzeżono iest, aby kapitały hipotekowane do żony należące, nawet za zezwoleniem męża podnoszone i zbywane nie były, prawidła względem nieruchomości w artykułach 219, 220 i 221 zawarte, stosować się będą do tychże kapitałów”.

<sup>87</sup> Art. 223 KCKP: „Zastrzeżenie co do kapitałów hipotekowanych, o którym w art. 222 iest mowa, nie odeymie wolności małżonkom podnoszenia lub zbywania tychże kapitałów za poprzednim zabezpieczeniem hipotecznem, za uznaniem takowego zabezpieczenia przez Sąd za dostateczne, i za uzyskanem od tegoż Sądu upoważnieniem”.

<sup>88</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 108.

<sup>89</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 97.

<sup>90</sup> Art. 224 KCKP: „Dopóki warunki artykułem 223 objęte, dopełnionemi nie będą, dłużnik może złożyć kapitał hipotekowany do depozytu sądowego, i nawzajem małżonkowie mają prawo żądać od dłużnika takowego złożenia”.

<sup>91</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 341; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 104; N. Wiśniewski, *O małżeństwie...*, s. 246; *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 92; M. Kurman, *Notarjat i hipoteka. Pisanie aktu. Ograniczenia co do osób. Akty zabronione. Prawo familijne. Prawo o zobowiązaniach. Ustawa notarialna. Ustawodawstwo z okresu wojny. Najnowsze przepisy. Opłaty stemplowe oraz na rzecz miast i gmin. Pytania do aktów. Schematy aktów*, Warszawa 1920, s. 175.

Żądanie wpisania do księgi wieczystej zastrzeżenia niezbywalności nieruchomości oraz wierzytelności zabezpieczonych hipoteką przysługiwało na podstawie art. 225 KCKP przede wszystkim żonie. Uprawnienie powyższe miało charakter samodzielny, w związku z czym żona nie potrzebowała dla jego realizacji zezwolenia męża. Z żądaniem wpisu mogły wystąpić również „inne strony interesowane”, to znaczy osoby mające interes prawny<sup>92</sup>. Do takich osób zaliczyć można następców żony oraz jej dłużnika, gdy chodzi o wierzytelność zabezpieczoną hipoteką<sup>93</sup>.

W celu zabezpieczenia interesów osób trzecich w art. 225 KCKP przyjęto, iż zastrzeżenie niezbywalności nie wywoływało skutków prawnych wobec tych osób, które działając w dobrej wierze, przed dokonaniem wpisu tego zastrzeżenia nabyły prawa w stosunku do niezbywalnych nieruchomości lub wierzytelności.

Jeżeli wpis dotyczył nieruchomości, zastrzeżenie niezbywalności miało zostać wpisane do działu III, jeżeli zaś wierzytelności – do działu IV, obok wpisu tejże wierzytelności<sup>94</sup>.

Ustawodawca przyznał żonie prawo do odstąpienia od zasady niezbywalności. Było to dopuszczalne przede wszystkim w zakresie sporządzenia testamentu i rozporządzenia w nim majątkiem niezbywalnym, ponieważ zasada niezbywalności odnosiła się tylko do okresu trwania małżeństwa<sup>95</sup>. Z tego powodu niezbywalność majątku nie dotyczyła również wdowy.

Odstąpienie od zasady niezbywalności było możliwe także w odniesieniu do czynności alienacyjnych dokonywanych na rzecz dzieci<sup>96</sup>. Czynności te można bowiem traktować jako wcześniejsze decyzje o charakterze prospadkowym.

Twórcy kodeksu podkreślali, iż ograniczenie możliwości dokonywania czynności alienacyjnych na rzecz dzieci byłoby niewskazane i bezcelowe, ponieważ zagwarantowanie niezbywalności nieruchomości i wierzytelności

---

<sup>92</sup> Art. 225 KCKP: „Zastrzeżenia, o których w artykułach 218 i 222 iest mowa, mają być tak na żądanie żony nawet bez zezwolenia męża, iako i na żądanie innych stron interessowanych przyjęte do hipoteki tych nieruchomości i kapitałów, których się też zastrzeżenia tyczą, lecz rozciągając nie będą swych skutków do praw, przed wniesieniem zastrzeżenia do hipoteki, przez trzeciego dobrą wiarą nabytych”.

<sup>93</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 110.

<sup>94</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 343; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 110.

<sup>95</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 84; *Prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Polskiem. Repetitorium egzaminacyjne opracowane na podstawie wykładów uniwersyteckich Prof. K. Lutostańskiego i Prof. H. Konica...*, s. 76.

<sup>96</sup> Karol Lutostański wskazywał, iż dopuszczalna była również alienacja na rzecz wnuków, o ile ich rodzice jeszcze żyli – *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 89. Konceptja ta nie została jednak uzasadniona, brak również stosownych przepisów, na podstawie których czynności takie byłyby dopuszczalne.

zabezpieczonych hipoteką wynikało z troski o dobro dzieci. Alienacja na rzecz dziecka nie naruszała postanowień umowy, ale przyspieszała cel, w jakim intercyza została zawarta. Kodeks rozróżniał jednak sytuację wspólnych dzieci małżonków i dzieci pochodzących z poprzedniego małżeństwa żony, co było uzasadniane przez jego twórców różnym stosunkiem każdego z małżonków do tych dzieci<sup>97</sup>.

Zgodnie z art. 219 KCKP żona mogła czynić, z nieruchomości stanowiących jej własność, udział na rzecz swoich dzieci pochodzących z poprzedniego małżeństwa. Oznacza to, iż była uprawniona do przeniesienia prawa własności nieruchomości na dzieci. Nie mogła jednak działać samodzielnie, lecz potrzebowała zezwolenia męża, a gdyby ten odmawiał zgody – upoważnienia sądowego<sup>98</sup>. Przyznanie żonie prawa do wystąpienia do sądu wynikało z obawy, że mąż może działać w swoim interesie, jako zarządzający i użytkujący majątek żony. Należy bowiem zauważyć, iż jako ojczym mógł nie być tak bardzo przywiązany do pasierbów, jak ich matka. Jednak jeżeli mąż odmówił udzielenia zgody i żona działała na podstawie upoważnienia sądowego, a mężowi przysługiwało wcześniej użytkowanie majątku żony, pozostawiano to użytkowanie w ręku męża. Było to wynikiem obowiązującej zasady, zgodnie z którą oboje małżonkowie zostali obciążeni obowiązkiem ponoszenia ciężarów małżeństwa<sup>99</sup>.

Żona mogła także dokonać udziału z nieruchomości na rzecz dzieci wspólnych. Jednak art. 220 KCKP bezwzględnie wymagał do takiej czynności zgody męża. Żona została więc pozbawiona możliwości wystąpienia do sądu o udzielenie jej upoważnienia w tym zakresie<sup>100</sup>. Było to podyktowane założeniem jednakowego stosunku małżonków do dzieci wspólnych<sup>101</sup> oraz zapewne dążeniem do nienaruszania pozycji ojca jako głowy rodziny. Prawo nie przewidywało jednak rozwiązania sytuacji, w której mąż z jakiejś przyczyny nie mógł złożyć odpowiedniego oświadczenia. Skutkowało to pozbawieniem matki ustawowego prawa. Nie wiadomo, czy w tak wyjątkowych przypadkach żona mogła wystąpić do sądu o udzielenie jej stosownego upoważnienia<sup>102</sup>.

<sup>97</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 96–97.

<sup>98</sup> Art. 219 KCKP: „Żona za zezwoleniem męża, a gdyby nie zezwolił za upoważnieniem Sądu, może czynić udział z nieruchomości dzieciom, któreby miała z poprzedniego małżeństwa; lecz jeżeli mężowi służy użytkowanie, a żona tylko od Sądu ma upoważnienie, w takim razie, mąż zostaje przy użytkowaniu, bez uszczerbku jednak alimentów któreby się dziecku udział biorącemu należały”. Regulacja ta została zaczerpnięta z art. 1555 KN – H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 104.

<sup>99</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 97.

<sup>100</sup> Art. 220 KCKP: „Żona może także dzieciom wspólnym czynić udział z nieruchomości swoich za zezwoleniem męża, przeciw którego woli Sąd upoważnienia dać nie jest mocen”. Przepis ten miał swoje źródło w art. 1556 KN – H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 104.

<sup>101</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 97.

<sup>102</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 90.

Art. 222 KCKP rozciągał moc obowiązującą przepisów o dokonaniu udziału na rzecz dzieci, na wierzytelności zabezpieczone hipoteką.

### 3.2.1.2. Majątek nieobjęty zastrzeżeniem niezbywalności (wolny)

Do majątku wolnego zaliczyć można wszelkie składniki nieobjęte zastrzeżeniem niezbywalności, stanowiące własność żony, w tym także ruchomości i kapitały niehipotekowane, to znaczy wierzytelności niezabezpieczone hipoteką<sup>103</sup>. Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego przewidywał bowiem możliwość zastrzeżenia niezbywalności wyłącznie w odniesieniu do nieruchomości i wierzytelności zabezpieczonych hipoteką. Nie regulował natomiast kwestii niezbywalności innych składników majątkowych<sup>104</sup>.

W praktyce rząd posagowy mógł funkcjonować także wówczas, gdy w ogóle nie wprowadzono warunku niezbywalności. W takim wypadku całe mienie stanowiące własność żony nie podlegało tego rodzaju ograniczeniu, a zatem wchodziło w skład tzw. majątku wolnego<sup>105</sup>.

### 3.2.2. Praktyka

Rząd posagowy został ustanowiony w 28 umowach, w tym w 2 aktach spisanych przez Leopolda Fryderyka de Brixena<sup>106</sup>, 8 – przez Kajetana Szczawińskiego<sup>107</sup>, 8 – przez Marcellego Jaworskiego<sup>108</sup>, 4 – przez Władysława Hertzberga<sup>109</sup>, 2 – przez Konstantego Płacheckiego<sup>110</sup> i 4 – przez Romana Danielewicza<sup>111</sup>. Daje to zaledwie około 3,5% wszystkich intercyz zawartych w latach 1841–1875.

Zwykle przyjęcie tego ustroju majątkowego następowało przez wprowadzenie do umowy tylko pewnego ogólnego sformułowania, takiego jak np.: „stanowią między sobą, co do stosunków majątkowych, iż w małżeństwie

<sup>103</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 341; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 104.

<sup>104</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 86; *Prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Polskiem. Repetitorium egzaminacyjne opracowane na podstawie wykładów uniwersyteckich Prof. K. Lutostańskiego i Prof. H. Konica...*, s. 76.

<sup>105</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 75; *Prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Polskiem. Repetitorium egzaminacyjne opracowane na podstawie wykładów uniwersyteckich Prof. K. Lutostańskiego i Prof. H. Konica...*, s. 75.

<sup>106</sup> Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 2, akt nr 519 z 26 IV (8 V) 1843 r.; *ibidem*, sygn. 3, akt nr 842 z 2 (14) II 1844 r.

<sup>107</sup> Np. Kajetan Szczawiński, sygn. 28, akt nr 493 z 1 (13) XI 1860 r.

<sup>108</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 21, akt nr 198 z 9 (21) VI 1870 r.

<sup>109</sup> Np. Władysław Hertzberg, sygn. 4, akt nr 630/47 z 17 (29) I 1870 r.

<sup>110</sup> Konstanty Płachecki, sygn. 1, akt nr 138/135 z 6 (18) VIII 1870 r.; *ibidem*, akt nr 145/142 z 23 VIII (4 IX) 1870 r.

<sup>111</sup> Np. Roman Danielewicz, sygn. 1, akt nr 350/199 z 3 (15) V 1873 r.

tem, żyć chcą pod rządem posagowym, to jest, co które z nich przy zawarciu małżeństwa mieć i posiadać będzie, stanowiąc ma każdego wyłączny majątek”<sup>112</sup>, „stosunki Majątkowe na przyszłość urządzają pod powagą prawa o Rządzie posagowym”<sup>113</sup>, „po zawarciu zaś religijnego ślubu, w trakcie małżeństwa swego, żyć pragną i będą pod rządem posagowym”<sup>114</sup>, „w małżeństwie zawrzeć się mającym, żyć będą pod rządem posagowym”<sup>115</sup>.

W sporadycznych przypadkach, m. in. w intercyzie zawartej przez Bernarda Weilbacha i Elżbietę Nunenmacher, ogólną klauzulę, za pomocą której wprowadzano ten ustrój, uzupełniono następującym sformułowaniem: „Elżbieta z Haków Nunenmacherowa wnosi w Dom męża pościel Garderobę i sprzęty kobiece które wraz z Summą zapisaną stanowiąc mają jej majątek przedślubny Rządowi posagowemu ulegający”<sup>116</sup>. Podkreślało ono, że rządowi posagowemu podlega majątek stanowiący własność żony w chwili zawarcia małżeństwa.

Natomiast w jednej z intercyz spisanych przez Marcellego Jaworskiego klauzulę poddającą majątek rządowi posagowemu odniesiono nie tylko do mienia będącego własnością żony, ale również do majątku stanowiącego własność męża („§ 5. Majątki powyżej wykazane jako posagowe, oraz co do narzeczonej majątek z zapisu aktem tym uczynionego przybyły – a kwotę rubli srebrem dwieście dziesięć ogółem wynoszący stanowiąc będzie każdego z niedoszłych [w znaczeniu przyszłych – D. W.-.] małżonków *respective* wyłączną osobistą własność i podlegać mają Rządowi posagowemu”)<sup>117</sup>.

Jedną z charakterystycznych cech rządu posagowego była możliwość zastrzeżenia niezbywalności i nieobciążalności pewnych składników majątkowych stanowiących własność żony, to znaczy nieruchomości i wierzytelności zabezpieczonych hipoteką. Jednak w praktyce w żadnej z intercyz przyjmujących ten ustrój nie zamieszczono takiej klauzuli. Być może wynikało to z faktu, iż żadna z kobiet nie była właścicielką nieruchomości ani nie przysługiwała jej wierzytelność zabezpieczona hipoteką. Przypuszczenie znajduje uzasadnienie w tym, że zwykle w skład ich majątków wchodziły ruchomości i kwoty pieniężne w gotówce<sup>118</sup>. Zaś w intercyzie zawartej przez Franciszka Skotnickiego i Józefę Nagórską wskazano nawet wyraźnie, iż narzeczona

<sup>112</sup> Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 2, akt nr 519 z 26 IV (8 V) 1843 r., s. 1.

<sup>113</sup> Np. Kajetan Szczawiński, sygn. 23, akt nr 225 z 22 IV (4 V) 1858 r., s. 1.

<sup>114</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 8, akt nr 552 z 9 (21) VIII 1862 r., s. 1.

<sup>115</sup> Np. Władysław Hertzberg, sygn. 2, akt nr 287/150 z 18 (30) IV 1869 r., s. 2.

<sup>116</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 28, akt nr 372 z 8 (20) VIII 1860 r., s. 1. Podobna klauzula też: Marcelli Jaworski, sygn. 10/I, akt nr 196 z 22 IV (4 V) 1864 r., s. 2–3.

<sup>117</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 10/I, akt nr 214 z 30 IV (12 V) 1864 r., s. 2–3.

<sup>118</sup> Np. „§ 2. Rachela Bichner Wdowa wnosi w dom przyszłego małżonka swego Goldhelfa Eisert, tak w sprzętach, jako i gotowiźnie, prócz garderoby, bielizny i pościeli, jak sama szacuje, Summę Rubli srebrem Siedmset pięćdziesiąt /Złoty polskich pięć Tysięcy/ [...]” – Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 2, akt nr 519 z 26 IV (8 V) 1843 r., s. 1–2.



„oprócz garderoby, bielizny, pościeli, kosztowności i ozdób damskich tudzież drobnych ruchomości domowych żadnego majątku nieruchomego ani też w kapitałach nie posiada”<sup>119</sup>.

W związku z tym stosunki majątkowe powstałe na podstawie powyższych intercyz cechowały się brakiem ograniczeń w rozporządzaniu mieniem stanowiącym własność żony, a zatem brakiem majątków niezbywalnych. Z treści wszystkich wskazanych wyżej umów wynika, iż wszelkie składniki majątkowe będące własnością żony stanowiły majątek wolny.

W niektórych aktach znajdują się postanowienia, zgodnie z którymi przyszli mężowie brali na siebie odpowiedzialność za majątki żon<sup>120</sup>. Nie było to jednak charakterystyczne wyłącznie dla umów ustanawiających rząd posagowy. Taką klauzulę zamieszczano również w umowach wprowadzających inne ustroje, ponieważ nie była ona związana z niezbywalnością majątku, ale ze sprawowaniem przez męża zarządu majątkiem żony.

### 3.2.3. Podsumowanie

Rząd posagowy, charakteryzujący się ograniczeniami w zakresie zbywania i obciążania majątku żony, miał przede wszystkim na celu ochronę interesów majątkowych żony i dzieci. Takie ograniczenia utrudniały obrót kapitałem, a tym samym mogły wywoływać negatywne konsekwencje dla przedsiębiorczych małżonków dążących do powiększania majątku rodziny<sup>121</sup>. Ustawodawca, widząc wszystkie wady tego ustroju majątkowego, nie pozbawił małżonków możliwości wprowadzenia go w drodze umowy. Uznał, że w pewnych okolicznościach wyższą wartością było bezpieczeństwo materialne niż ewentualne korzyści z czasami ryzykownych męzkowskich działań zmierzających do pomnożenia majątku.

Działając w interesie małżonków, KCKP wprowadzał natomiast przepisy o charakterze wyjątkowym, które przyznawały możliwość dokonywania czynności alienacyjnych na rzecz dzieci, a w testamencie nawet na rzecz innych osób.

W praktyce rząd posagowy ustanawiano rzadko. Interesujące jest to, iż przyjmowano go w sytuacji, gdy narzeczona nie była właścicielką nieruchomości ani wierzytelności zabezpieczonych hipoteką. Trudno wyjaśnić celowość wprowadzania rządu posagowego w sytuacji, gdy nie korzysta się z jego elementów.

<sup>119</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 16, akt nr 490 z 10 (22) X 1867 r., s. 1–2.

<sup>120</sup> „§ 2. Józefa Spikowska oświadcza iż oprócz domowizny którą na Rubli srebrem trzysta /300/ ocenia wnosi w dom przyszłego swego małżonka gotowizną Rubli srebrem tysiąc, za całość którego to wniosku Franciszek Jastrzębski przyjmuje odpowiedzialność z całego swego obecnego i przyszłego majątku i na dochodzenie wniesionego posagu wedle praw obowiązujących zezwala” – Konstanty Płachecki, sygn. 1, akt nr 138/135 z 6 (18) VIII 1870 r., s. 1.

<sup>121</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 86–87.

### 3.3. Wspólność majątkowa

#### 3.3.1. Majątek małżonków

Art. 226 KCKP stanowił, iż kodeksowa wspólność majątkowa miała z zasady charakter wspólności ogólnej. Podlegał jej zatem cały majątek małżonków, zarówno „teraźniejszy”, jak i „przyszły”<sup>122</sup>, to znaczy majątek, który posiadali w chwili zawarcia małżeństwa oraz taki, który nabyli później, niezależnie od sposobu nabycia<sup>123</sup>. Wspólność obejmowała zarówno ruchomości, jak i nieruchomości<sup>124</sup>.

Zasada powyższa nie miała charakteru bezwzględnie obowiązującego. W intercyzie można było tę wspólność ukształtować odmiennie i to niemal w dowolny sposób. Dopuszczalne było ograniczenie katalogu składników majątkowych podlegających wspólności. Małżonkowie mogli np. poddać wspólności tylko majątek dorobkowy albo wyłącznie całość czy część nieruchomości teraźniejszych lub przyszłych. Nic nie stało na przeszkodzie, by małżonkowie przyznali w intercyzie jednemu z nich korzyść szczególną, czy też nierówno określili udziały w majątku wspólnym<sup>125</sup>.

Wspólność majątkowa przewidziana w ustawie miała specyficzny charakter. Ustawodawca wprowadził bowiem w art. 227 KCKP domniemanie, zgodnie z którym wspólność istniała na wypadek śmierci, chyba że małżonkowie inaczej postanowili w intercyzie<sup>126</sup>. Domniemanie powyższe wy-

<sup>122</sup> Art. 226 KCKP: „Gdy zastrzeżona jest wspólność między małżonkami, takowa rozciąga się do wszelkiego majątku teraźniejszego i przyszłego, jeżeli przeciwna wola czyniącego lub czyniących zastrzeżenie, dowiedziona nie będzie”.

<sup>123</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 106; J. Lange, *O prawach kobiety...*, s. 70; *Prawo cywilne*, oprac. I. Brym, s. 27; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 112; *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 122–123.

W. Dutkiewicz odmiennie zdefiniował pojęcie majątku teraźniejszego, wskazując, iż był to majątek istniejący w chwili zawarcia intercyzy – W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 347. Trudno zgodzić się z tą interpretacją z tego względu, iż ustrój majątkowy powstawał z chwilą zawarcia małżeństwa, a nie z momentem spisania intercyzy. Umowa ta wywoływała skutki prawne nie z chwilą jej sporządzenia, lecz dopiero z powstaniem węzła małżeńskiego. Zaś autor nie uzasadnia swego stanowiska.

<sup>124</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 98; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 106; *Prawo cywilne*, oprac. I. Brym, s. 27; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 113.

<sup>125</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 140.

<sup>126</sup> Art. 227 KCKP: „Wspólność między małżonkami, rozumie się dopiero na przypadek śmierci, jeżeli inaczej zastrzeżona nie jest. Po śmierci dopiero jednego ze współmałżonków, drugi przy życiu pozostały, staje się właścicielem połowy majątku, wzajemnie wspólności podlegającego, w dniu śmierci znajdującego się”.

W świetle orzeczenia wydanego w 1911 r. przez Cywilny Kasacyjny Departament Senatu należy przyjąć, iż ustanowienie w intercyzie wspólności majątkowej na czas trwania małżeństwa nie wymagało posługiwania się jakąś szczególną formułą. Przyjęcie przez małżonków

woływało daleko idące skutki. Mianowicie, za życia małżonków wspólność w stosunkach faktycznych nie istniała, ze względu na to, iż w praktyce funkcjonowały dwa odrębne majątki: majątek będący własnością żony i majątek męża<sup>127</sup>. Zatem każdy z małżonków pozostawał właścicielem swojego majątku. Mąż, w związku z tym, iż użytkował i zarządzał majątkiem żony, nabywał również własność pewnych składników majątkowych i przychodów z tego majątku (zob. rozdział II, punkt 2.1.1. *Prawo własności*).

Dopiero z chwilą śmierci jednego z małżonków, czyli z chwilą rozwiązania wspólności, dochodziło do połączenia przysługujących im majątków w jeden, a pozostały przy życiu małżonek stawał się właścicielem połowy majątku<sup>128</sup>. W doktrynie funkcjonowało również odmienne stanowisko, zgodnie z którym wspólność istniała za życia małżonków, a tylko jej skutki nie występowały w tym okresie, lecz dopiero po śmierci jednego z małżonków<sup>129</sup>. Koncepcja ta nie wydaje się jednak uzasadniona, ponieważ prowadziłaby do powstania paradoksalnej wspólnej własności wciąż odrębnych majątków małżonków.

W praktyce pojawiła się wątpliwość, czy ustanowiona w umowie wspólność na wypadek śmierci nie sprowadza się do przysługiwania pozostałemu przy życiu małżonkowi prawa do połowy spadku po zmarłym małżonku. Wątpliwość powyższa zaistniała m. in. na tle sporu pomiędzy Lipińską a Łabędzkimi rozstrzygniętego przez IX Departament Senatu w 1859 r. Powódka utrzymywała, iż przysługujący jej majątek ma nadal stanowić jej własność, zaś przyjęta w intercyzie wspólność na wypadek śmierci oznacza, że przysługuje jej połowa spadku po mężu. Sąd odrzucił żądanie rozstrzygając, iż cały majątek poddany wspólności ulegał podziałowi na pół. Właścicielem pierwszej połowy stawał się żyjący małżonek, zaś druga połowa stanowiła spadek<sup>130</sup>.

Zatem system wspólności majątkowej nie stanowi rozwiązania zapewniającego małżonkowi prawa do połowy spadku pozostałego po śmierci drugiego z małżonków. Bowiem przed ustaleniem masy spadkowej dochodziło do połączenia dotąd odrębnych majątków w jeden, po to, by natychmiast

---

tego ustroju majątkowego mogło wynikać z treści umowy i zostać ustalone w drodze interpretacji – A. Słomiński, *Prawo cywilne (obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym) w jurispruden-cji Senatu (1842–1914 r.)*, cz. I: *Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1923, s. 49–50.

<sup>127</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 344–345; J. Louis, *Prawo spadkowe według zasad i przepisów prawa rzymskiego, prawa dawnego polskiego, jak również praw nowożytnych: austriackiego, francuskiego, Królestwa Polskiego, pruskiego i rosyjskiego historycznie-porównawczo rozwinięte i wykładem o opłatach spadkowych uzupełnione*, Kraków 1865, s. 222.

<sup>128</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 347–348; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 107.

<sup>129</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 123.

<sup>130</sup> *Jurisprudencja Senatu z lat dwudziestu sześciu (1842–1867). Opatrzona skorowidzem wyrazowym*, zebrał P. Kapuściński, Warszawa 1869, s. 579–581, orzeczenie nr 429/2; D. Sku-rzański, *Jurisprudencja Cywilna w streszczeniu 1842–1895*, Warszawa 1895, s. 15.

jedna połowa tego majątku stawała się własnością żyjącego małżonka, zaś dopiero druga podlegała dziedziczeniu. Natomiast gdyby uznać taką sytuację za spadkobranie, żyjący małżonek pozostawałby właścicielem swojego majątku, a ponadto przysługiwałaby mu połowa majątku zmarłego małżonka<sup>131</sup>.

### 3.3.2. Żądanie wpisu zastrzeżenia wspólności

Ustanowienie przez małżonków wspólności majątkowej nie było obligatoryjnie wpisywane do księgi wieczystej nieruchomości i wierzytelności zabezpieczonych hipoteką, które zostały objęte wspólnością. Art. 229 KCKP uprawniał jednak do wystąpienia z żądaniem wpisu małżonków (żona mogła działać samodzielnie i nie potrzebowała zgody męża) oraz inne osoby zainteresowane<sup>132</sup>. Do tych osób doktryna zaliczała kuratora (w przypadku małoletniości żony usamowolnionej przez małżeństwo, oczywiście jeżeli nie ustanowiono nim męża) oraz osoby, które uczestniczyły w zawarciu umowy i np. dokonały darowizny na rzecz małżonków<sup>133</sup>.

Osoba występująca z żądaniem wpisu musiała przedstawić wypis intercyzy oraz aktu małżeństwa, w którym ujawnione zostało zawarcie tejże umowy. Było to niezbędne ze względu na konieczność wykazania faktu ustanowienia wspólności oraz jej zakresu<sup>134</sup>.

Zastrzeżenie wspólności mogło zostać wpisane do księgi wieczystej niezależnie od tego, czy małżonkowie ustanowili w intercyzie wspólność na wypadek śmierci, czy też inny rodzaj wspólności. Jeżeli wpis dotyczył nieruchomości, dokonywany był w dziale III księgi wieczystej, a jeśli wierzytelności – w dziale IV tej księgi wieczystej, w której wpisana była wierzytelność<sup>135</sup>.

W celu ochrony interesów majątkowych osób trzecich działających w dobrej wierze, rozciągnięto na omawiany przypadek moc obowiązującą art. 225 KCKP. Zatem nabycie przez osoby działające w dobrej wierze praw do nieruchomości lub wierzytelności objętych wspólnością, w razie nieujawnienia zastrzeżenia wspólności, było ważne i nie podlegało wzruszeniu<sup>136</sup>.

<sup>131</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 347–348; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 107.

<sup>132</sup> Art. 229 KCKP: „Zastrzeżenie wspólności ma być na żądanie męża, lub żony nawet bez zezwolenia męża, albo na żądanie innych stron interessowanych, przyjęte do hipoteki tych nieruchomości i kapitałów hipotekowanych, które do wspólności należą. Przyjęcie takowe, podobnie iak w artykule 225 prawom trzeciego nie ubliża”.

<sup>133</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 128–129.

<sup>134</sup> *Ibidem*, s. 129.

<sup>135</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 351; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 128.

<sup>136</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 351; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 129.

### 3.3.3. Prawo do zrzeczenia się wspólności

Ustawodawca przyznał żonie w art. 230 KCKP szczególne uprawnienie polegające na możliwości zrzeczenia się wspólności. Z tego prawa mogła ona skorzystać dopiero po śmierci męża<sup>137</sup>.

Jeżeli żona przyjęła wspólność, majątki małżonków w chwili śmierci męża łączyły się. Ustawa milczała na temat dalszych skutków przyjęcia wspólności, jednak zdaniem doktryny w pierwszej kolejności dochodziło do zaspokojenia wierzycieli obojga małżonków. Następnie majątek, który pozostał po wykonaniu wszystkich zobowiązań, podlegał podziałowi na dwie równe części. Właścicielem jednej połowy zostawała żona, druga zaś podlegała podziałowi między spadkobierców męża<sup>138</sup>. Taki skutek następował w razie przyjęcia przez małżonków wspólności ogólnej, obejmującej cały majątek małżonków. Inaczej przedstawiała się sytuacja, jeśli ze wspólności wyłączone były pewne składniki majątkowe stanowiące majątek osobisty małżonka. W pierwszej kolejności wyodrębniano je i przekazywano małżonkowi będącemu ich właścicielem lub jego następcom prawnym. Podobnie postępowano odnośnie ceny majątku zbytego i innych należności przysługujących małżonkowi. Dopiero później pozostały majątek łączył się, spłacano z niego długi i wreszcie dzielono go na połowę<sup>139</sup>.

Jeśli żona zrzekła się wspólności, majątki nie łączyły się i długi jednego z małżonków nie ulegały potrąceniu z majątku drugiego. Zachodziła wówczas taka sytuacja, jakby małżonkowie w ogóle nie ustanowili wspólności<sup>140</sup>. Z powyższego uprawnienia żona korzystałaby jedynie, gdyby jej majątek był większy od majątku męża, a zatem przyjęcie wspólności narażałoby ją na straty.

Prawo zrzeczenia się wspólności przyznawało żonie także prawo francuskie, ale zgodnie z art. 1492 KN<sup>141</sup> żona, która zrzekła się wspólności,

<sup>137</sup> Art. 230 KCKP: „Gdy między małżonkami jest wspólność majątku na przypadek śmierci, a żona męża przeżyje, służy iey wybór albo przyiąć wspólność, albo się iey zrzec. W razie przyjęcia, długi obustronne potrącone będą z ogółu majątku wspólności podlegającego, a masa czysta podzieloną zostanie na dwie równe części. W razie zrzeczenia się, żona odbierze swój własny majątek, tak iakby wspólność wcale zastrzeżoną nie była; lecz majątek męża nie będzie odpowiedzialnym za długi żony, i żona nie będzie mogła korzystać z praw, w Oddziale następnym oznaczonych”.

<sup>138</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 351; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 107; J. Łada, *Wspólność majątkowa między małżonkami i ostatni wyrok senatu o niej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1912, nr 50–51, s. 760, 775; M. Kurman, *Notarjat i hipoteka. Pisanie aktu...*, s. 174; J. J. Litauer, *Wspólność ogólna między małżonkami na przypadek śmierci a spadek małżonka*, Warszawa 1925, s. 3.

<sup>139</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 133–143.

<sup>140</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 128.

<sup>141</sup> Art. 1492 KN: „Żona zrzekająca się utracą wszelkie prawa majątku wspólności, a nawet do ruchomości które do wspólności wniosła. Odbiera jedynie bieliznę i odzież do jej użytku służące”.

mogła odebrać z majątku wspólnego tylko drobne ruchomości, takie jak odzież i bielizna<sup>142</sup>.

Natomiast art. 230 ustęp 3 KCKP stanowił, iż w razie zrzeczenia się wspólności, żonie nie przysługiwały prawa spadkowe w stosunku do majątku męża. Zdaniem twórców kodeksu przyznanie uprawnień spadkowych żonie, która zrzekła się wspólności, byłoby niesprawiedliwe i mogłoby stać się przyczyną nadużyć<sup>143</sup>. W. Dutkiewicz wyłączał jednak z zakresu obowiązywania tej zasady sytuację, gdy mąż nie miał krewnych do dwunastego stopnia pokrewieństwa. W tym wyjątkowym przypadku, w braku innych spadkobierców, żona mogła dziedziczyć<sup>144</sup>. Tezę powyższą skrytykował K. Lutostański, zdaniem którego żona nie mogła dziedziczyć również w razie braku spadkobierców do dwunastego stopnia pokrewieństwa i dzieci naturalnych. Art. 230 ustęp 3 KCKP wskazywał, co prawda, iż żonie zrzekającej się wspólności nie będą przysługiwały uprawnienia wynikające z oddziału 4. *O prawach małżonka przy życiu pozostałego do majątku współmałżonka zmarłego*, a przepisy tego oddziału nie dotyczyły przypadku braku krewnych do dwunastego stopnia pokrewieństwa i dzieci naturalnych. Jednak prawa spadkowe małżonka nie były uregulowane wyłącznie w KCKP, ale też w KN i stanowiły jedną całość. W związku z tym należy uznać, iż żona, która skorzystała z możliwości zrzeczenia się wspólności, zawsze była pozbawiona prawa do spadku po mężu<sup>145</sup>.

Według W. Dutkiewicza również żona, która przyjęła wspólność, nie mogła już uczestniczyć w spadkobranii. Było to konsekwencją reguły, zgodnie z którą „gdy między małżonkami jest wspólność, już żaden udział artykułami 232 i 233 zapewniony, miejsca nie ma”<sup>146</sup>.

To stanowisko było zgodne ze zdaniem wyrażonym przez IX Warszawski Departament Senatu w uzasadnieniu orzeczenia w sprawie Biesiekierskiej

<sup>142</sup> *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*, t. I: *Prawo cywilne*, b. m. i d. w., s. 73.

<sup>143</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 98.

<sup>144</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 352. Tego samego zdania był J. Lange – J. Lange, *O prawach kobiety...*, s. 72–73.

<sup>145</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 129–130.

<sup>146</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 351–352, 356. Podobnie – N. Wiśniewski, *O małżeństwie...*, s. 248; *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*, t. I, s. 74.

W swoich rozważaniach W. Dutkiewicz szedł dalej, pozbawiając małżonka prawa do spadku także w razie ustanowienia innego rodzaju wspólności. Jego zdaniem samo ustanowienie wspólności miało na celu zapewnienie małżonkom wzajemnych korzyści, a w związku z tym dalsze korzyści nie mogły mieć miejsca – W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 356. Ten sam pogląd wyrażał Karol Filipiński – K. Filipiński, *O prawach spadkowych małżonka podług Kodeksu Cywilnego Polskiego z poglądem historyczno-dogmatycznym*, „Przegląd Sądowy” 1873, s. 317. Odmienne H. Konic, który wskazywał, iż żona, która zrzekła się wspólności, była pozbawiona uprawnień spadkowych tylko wówczas, gdy wspólność została ustanowiona na wypadek śmierci – H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 136.

przeciwko Biesiekierskim z 1847 r. W opinii sądu wspólność na wypadek śmierci wyłączała prawo do dziedziczenia na podstawie ustawy<sup>147</sup>. Powyższe stanowisko podzielił również Cywilny Kasacyjny Departament Senatu<sup>148</sup>.

K. Lutostański odrzucił wspomnianą koncepcję. Wskazywał, iż umowa ustanawiająca wspólność na wypadek śmierci regulowała stosunek małżonków do majątku wspólnego, a nie do spadku, jaki przysługiwałyby jednemu małżonkowi po śmierci drugiego. Intercyza przyznawała więc małżonkowi prawo do majątku wspólnego. Zaznaczał, iż wspólność nie zawsze była połączona z uzyskaniem korzyści przez małżonka, zwłaszcza jeśli wniósł on majątek większej wartości. Jednakże nawet uzyskanie korzyści nie uzasadniało pozbawienia małżonka uprawnień spadkowych, wobec braku takiej zasady w prawie spadkowym Królestwa Polskiego<sup>149</sup>.

Jednak w skład majątku ogólnego powstałego na skutek przyjęcia wspólności przez żonę wchodził majątek żony oraz spadek po mężu. Żona przyjmęaby wspólność wtedy, gdyby było to dla niej korzystne, czyli gdy majątek będący własnością męża przewyższał jej majątek. Zatem otrzymując połowę sumy swego majątku oraz spadku po mężu, nabywała już część spadku, tym samym nie mogła korzystać z uprawnień przyznanych przez ustawodawcę w przepisach o dziedziczeniu ustawowym.

Małżonkowie, którzy ustanowili w intercyzie wspólność na wypadek śmierci, mogli określić w umowie swe uprawnienia spadkowe. Nie mogli jednak powoływać się na przepisy dotyczące dziedziczenia ustawowego, ponieważ nie miały one zastosowania w razie przyjęcia tego rodzaju wspólności<sup>150</sup>.

Art. 230 KCKP nie rozstrzygał, czy prawo do zrzeczenia się wspólności przysługiwało wyłącznie żonie, czy również jej następcom prawnym. W doktrynie zdania się podzieliły. Według W. Dutkiewicza literalna wykładnia przepisu prowadziła do wniosku, iż następcy prawni żony nie mogli zrzec się wspólności, a jedynie spadku po niej. Miał jednak wątpliwości co do tego, jaki

<sup>147</sup> A. Słomiński, *Prawo cywilne (obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym) w jurysprudencji Senatu (1842–1914 r.)*, cz. I, s. 58.

<sup>148</sup> *Ibidem*, s. 54. J. J. Litauer wskazywał na błędy występujące w motywach powyższego orzeczenia, m. in. na to, iż zdaniem sądu prawo do dziedziczenia ustawowego przysługiwało małżonkowi tylko w razie niezawarcia intercyzy. Podczas gdy prawo to przyznane było małżonkowi w przypadku braku odnośnych postanowień umowy. Według autora orzeczenie nie zostało odpowiednio uzasadnione, jednak należało zgodzić się z tezą senatu – J. J. Litauer, *Wspólność ogólna między małżonkami...*, s. 8.

<sup>149</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 131–133. Stanowisko to podzielał H. Konic – H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 137–140; *Prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Polskiem. Repetitorium egzaminacyjne opracowane na podstawie wykładów uniwersyteckich Prof. K. Lutostańskiego i Prof. H. Konica...*, s. 84. Podobnie – C. Zaborowski, *Rozbiór krytyczny dzieła P. Walentego Dutkiewicza, pod tytułem: „Prawo hipoteczne w Królestwie Polskiem”*, „Biblioteka Warszawska” 1851, t. II, s. 453.

<sup>150</sup> J. J. Litauer, *Wspólność ogólna między małżonkami...*, s. 10.

był zamysł ustawodawcy<sup>151</sup>. Stosowanie wykładni literalnej art. 230 KCKP zalecali K. Lutostański i Marjan Kurman, którzy odmawiali tym samym prawa do zrzeczenia się wspólności wszystkim osobom poza żoną<sup>152</sup>. Odmiennego zdania był H. Konic. Podkreślał, iż jeżeli żona zmarła, a przed śmiercią nie zrzekła się wspólności, uprawnienie powyższe przechodziło na jej następców prawnych. Jednak nie uzasadnił swego stanowiska<sup>153</sup>.

Wydaje się, iż w tym przypadku należy zastosować wykładnię literalną przepisu i odmówić spadkobiercom prawa do zrzeczenia się wspólności majątkowej. Istnieje bowiem różnica między żoną prowadzącą dom i być może nawet współdziałającą z mężem w interesach, a spadkobiercami, którzy nie odgrywali żadnej roli w funkcjonowaniu małżeństwa.

Przepisy KCKP nie określały sposobu przyjęcia lub zrzeczenia się wspólności. Przyjęcie wspólności nie budziło kontrowersji, zdaniem przedstawicieli doktryny nie wymagało ono w ogóle złożenia oświadczenia, następowało więc w sposób milczący albo przez dokonanie czynności prawnych możliwych do wykonania tylko po przyjęciu wspólności<sup>154</sup>.

Wątpliwości pojawiły się jednak co do formy zrzeczenia się wspólności. Zdaniem K. Lutostańskiego zrzeczenie powinno nastąpić w formie aktu notarialnego, ponieważ w ten sposób wspólność powstawała<sup>155</sup>.

Natomiast H. Konic uważał, że należało zastosować w tym przypadku przepisy KN dotyczące zrzeczenia się spadku (oddział 2. *O zrzeczeniu się spadków*, księga III, tytuł I, dział V). Wobec tego żona powinna złożyć oświadczenie o zrzeczeniu się wspólności w kancelarii sądu okręgowego właściwego ze względu na miejsce otwarcia spadku (art. 784 KN)<sup>156</sup>.

<sup>151</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 352–353. Podobnie J. C. Sławianowski, *Zdanie i uwagi nad dziełem: „Prawo hipoteczne w Królestwie Polskiem”, objaśnione przez Walentego Dutkiewicza b. profesora prawa cywilnego, pomocnika naczelnego prokuratora w IX Departamencie Rządzącego Senatu. Warszawa, w drukarni Stanisława Strąbskiego, 1850 r., I tom, „Biblioteka Warszawska” 1850, t. III, s. 143.*

<sup>152</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 126; *Prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Polskiem. Repetitorium egzaminacyjne opracowane na podstawie wykładów uniwersyteckich Prof. K. Lutostańskiego i Prof. H. Konica...*, s. 83; M. Kurman, *Notarjat i hipoteka...*, s. 174.

<sup>153</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 131.

Art. 230 KCKP wzorowany był na art. 1453 KN, który przyznawał żonie lub jej następcom prawo do zrzeczenia się wspólności – H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 130.

<sup>154</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 126; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 131.

<sup>155</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 126; *Prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Polskiem. Repetitorium egzaminacyjne opracowane na podstawie wykładów uniwersyteckich Prof. K. Lutostańskiego i Prof. H. Konica...*, s. 83.

<sup>156</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 131. Na możliwość zrzeczenia się wspólności w drodze oświadczenia złożonego przed sekretarzem sądu okręgowego wskazywał również F. R., autor opracowania – *O małżeństwie pod względem prawnym*, Warszawa 1904, s. 20. O złożeniu



Wydaje się, że wątpliwości doktryny były mało zasadne. W grę wchodzi bowiem norma małżeńskiego prawa majątkowego, a nie prawa spadkowego. Zatem oświadczenie o zrzeczeniu się wspólności powinno być złożone w formie aktu notarialnego, skoro ta forma była wymagana do powstania wspólności majątkowej<sup>157</sup>.

Ustawodawca nie ograniczał terminu, w ciągu którego żona mogła skorzystać z przyznanego jej uprawnienia, zaś w doktrynie wyłoniły się dwa stanowiska. Pierwsze, reprezentowane przez K. Lutostańskiego, postulowało możliwość odwołania się w tym zakresie do przepisów o przyjęciu lub odrzuceniu spadku i podawało termin 30 lat, wynikający z treści art. 789 KN. Zgodnie z tą koncepcją, zastosowanie powyższego przepisu mogło nastąpić z racji „podobieństwa aktów przyjęcia spadku i wspólnoty na wypadek śmierci”<sup>158</sup>. Drugie stanowisko, zaproponowane przez H. Konica, wskazywało na inny termin. Zgodnie z nim należało zastosować art. 795 KN, określający termin właściwy do zrzeczenia się spadku lub przyjęcia go z dobrodziejstwem inwentarza. Przepis przyznawał spadkobiercy trzy miesiące, licząc od dnia otwarcia spadku, na sporządzenie inwentarza oraz kolejne czterdzieści dni na zastanowienie się, czy przyjąć spadek, czy go odrzucić<sup>159</sup>.

Druga spośród opisanych powyżej koncepcji wydaje się bardziej racjonalna. Wskazuje ona termin krótszy, co nie jest bez znaczenia wobec znajomości przez żonę sytuacji majątkowej małżonków. Ponadto należy zauważyć, iż możliwość zrzeczenia się wspólności stanowiła istotny przywilej umożliwiający żonie zachowanie swego majątku w przypadku znacznego obciążenia majątku męża. W podobnej sytuacji znajdował się spadkobierca przyjmujący spadek z dobrodziejstwem inwentarza, który dzięki temu mógł uniknąć spłaty długów przekraczających wartość stanu czynnego spadku<sup>160</sup>.

---

oświadczenia we właściwym sądzie pisał też A. Okolski – A. Okolski, *Prawo cywilne w Królestwie Polskim obowiązujące z objaśnieniem wszystkich artykułów, znajdujących zastosowanie w sądach gminnych*, t. III *Podręcznika dla Sądów gminnych Królestwa Polskiego*, Warszawa 1877, s. 56.

<sup>157</sup> KN przewidywał w art. 1457 możliwość zrzeczenia się wspólności majątkowej przez złożenie oświadczenia w kancelarii sądu okręgowego właściwego ze względu na miejsce zamieszkania męża – „W ciągu trzech miesięcy i dni czterdziestu po śmierci męża, żona powinna uczynić zrzeczenie się w Kancellarii Pisarza Trybunału pierwszej instancji okręgu, w którym mąż miał swoje zamieszkanie; akt ten wpisany być powinien do księgi ustanowionej dla przyjmowania zrzeczeń się spadku”.

Być może tym sugerował się H. Konic, wskazując taką formę jako wymaganą do zrzeczenia się wspólności.

<sup>158</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 126–127.

<sup>159</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 131. Taki sam termin wskazywał art. 1457 KN dotyczący zrzeczenia się wspólności.

<sup>160</sup> M. Gutkowski, *Podręcznik notarialny i hipoteczny*, Warszawa 1922, s. 33; *Prawo cywilne. Wykłady Prof. W. Miszewskiego opracowane przez Słuchaczy Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie*, Warszawa 1927/1928, s. 185–186.

### 3.3.4. Praktyka

Wspólność majątkowa została ustanowiona w 66 intercyzach, czyli przyjęło ją około 8,3% nupturientów zawierających takie umowy w obecności łódzkich notariuszy. Leopold Fryderyk de Brixen spisał 4 akty wprowadzające ten ustrój<sup>161</sup>, Kajetan Szczawiński – 6<sup>162</sup>, Jan Cichocki – 1<sup>163</sup>, Marcelli Jaworski – 11<sup>164</sup>, Ferdynand Szlimm – 12<sup>165</sup>, Władysław Hertzberg – 8<sup>166</sup>, Konstanty Płachecki – 14<sup>167</sup> i Roman Danielewicz – 10<sup>168</sup>.

W powyższych umowach zawsze wyraźnie zastrzegano, że wspólności podlegać miał cały majątek małżonków, zarówno będący ich własnością w chwili zawarcia małżeństwa, jak i nabyty w czasie jego trwania.

W 6 przypadkach, jak np. w umowie zawartej przez Augusta Schaefera i Paulinę Adler, do aktu wprowadzano tylko ogólny zapis dotyczący poddania wspólności całego majątku małżonków. W powołanej intercyzie posłużono się w tym celu następującą klauzulą: „Stawający [...] na czas pożycia z sobą urządzają swe stosunki majątkowe w ten sposób iż wszelki majątek jaki przyszli małżonkowie obecnie posiadają i w przyszłości posiadać mogą, bez względu na pochodzenie onegoż, wspólną dla obojga z nich stanowić mają własność”<sup>169</sup>.

Jednak w większości umów spisanych w latach 1841–1875 wyliczono składniki majątkowe objęte wspólnością, jak np. w umowie między Karolem Lange i Anną Wagner, w której postanowiono, iż wspólność miała obejmować „wszelki majątek narzeczonych jaki obecnie posiadają jak i to co w przyszłości przez spadek odziedziczą lub przez darowiznę otrzymają niemniej dorobek z pracy przemysłu lub losu powstały”<sup>170</sup>.

Ponadto w 2 intercyzach spisanych przez Leopolda Fryderyka de Brixena nupturienti dodatkowo powołali się na przepisy KCKP wprowadzające domniemanie, iż wspólności podlega cały majątek małżonków. Do pierwszej z nich, zawartej przez Mateusza Kozulskiego i Wiktoryę Jeżewicz, wprowadzono klauzulę, zgodnie z którą przyszli małżonkowie „stanowią między sobą: iż co do stosunków majątkowych chcą żyć z sobą w nieograniczonej wspólności co do majątku teraźniejszego i przyszłego czy to przez spadek

<sup>161</sup> Np. Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 2, akt nr 781 z 7 (19) XII 1843 r.

<sup>162</sup> Np. Kajetan Szczawiński, sygn. 28, akt nr 511 z 16 (28) XI 1860 r.

<sup>163</sup> Jan Cichocki, sygn. 7, akt nr 3556/736 z 23 X (4 XI) 1862 r.

<sup>164</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 12, akt nr 403 z 28 VII (9 VIII) 1865 r.

<sup>165</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 11, akt nr 4553/81 z 27 I (8 II) 1869 r.

<sup>166</sup> Np. Władysław Hertzberg, sygn. 9, akt nr 2012/319 z 5 (17) VI 1872 r.

<sup>167</sup> Np. Konstanty Płachecki, sygn. 2, akt nr 313/82 z 17 (29) IV 1871 r.

<sup>168</sup> Np. Roman Danielewicz, sygn. 7, akt nr 1962/666 z 4 (16) IX 1875 r.

<sup>169</sup> Konstanty Płachecki, sygn. 6, akt nr 1620/529 z 18 (30) VI 1873 r., s. 1.

<sup>170</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 35, akt nr 11571/406 z 3 (15) IV 1874 r., s. 1.

prosty lub uboczny, lub też przez los nabyć się mogącego, bez żadnego wyłączenia, stosownie do art 226. Kodexu Cywilnego Polskiego z roku 1825<sup>171</sup>.

Wspólności miał zatem podlegać cały majątek posiadany przez małżonków w chwili zawarcia małżeństwa („majątek terażniejszy”) i nabyty w czasie jego trwania („majątek przyszły”). Spośród składników majątku przyszłego wyliczono tylko mienie pochodzące ze spadku oraz nabyte dzięki przypadkom losowym. Odnosząc się do majątku nabytego w drodze dziedziczenia, wskazano spadek przysługujący po krewnych w linii prostej oraz spadek przypadający po krewnych w linii bocznej. W tym wyliczeniu nie uwzględniono *expressis verbis* składników majątkowych pochodzących z darowizny, które wymieniano zawsze, gdy tylko posługiwano się takim wyszczególnieniem. Jednak w związku z użyciem przez nupturientów sformułowania „nieograniczona wspólność” na oznaczenie przyjmowanego ustroju oraz powołaniem się na treść art. 226 KCKP należy wyprowadzić wniosek, iż również ten majątek podlegał wspólności.

W 6 umowach spisanych przez Konstantego Płacheckiego na określenie wprowadzanego ustroju majątkowego użyto terminów niestosowanych przez żadnego innego notariusza. Wskazano w nich, iż stosunki majątkowe między małżonkami podlegają „wspólności zupełnej”<sup>172</sup> czy też „zupełnej wspólności majątkowej”<sup>173</sup>. Użycie tych terminów miało na celu podkreślenie, iż wspólność ma obejmować cały majątek będący własnością małżonków w chwili zawarcia małżeństwa oraz nabyty przez nich w czasie jego trwania. Dodatkowo wyliczono w powyższych intercyzach składniki majątkowe podlegające temu ustrojowi.

Pojęcie „zupełnej wspólności majątkowej” zastosowano w umowie zawartej przez Emila Neumana i Paulinę Benich. Wprowadzone dodatkowo do tej intercyzy wyliczenie składników majątkowych obejmowało mienie posiadane przez przyszłych małżonków w chwili zawarcia małżeństwa i nabyte w czasie jego trwania w drodze dziedziczenia, darowizny lub dzięki przypadkom losowym oraz majątek dorobkowy. Do tego ostatniego zaliczono wynagrodzenie za pracę, zyski z działalności handlowej, mienie nabyte dzięki staranności i gospodarności małżonków, a także majątek uzyskany w jakikolwiek inny sposób. Zaznaczano również, że w skład majątku wspólnego miało wchodzić zarówno mienie nabyte wspólnie przez oboje małżonków, jak i tylko przez jednego z nich<sup>174</sup>.

<sup>171</sup> Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 54 z 2 (14) I 1842 r., s. 2.

<sup>172</sup> Np. Konstanty Płachecki, sygn. 2, akt nr 239/8 z 28 XII 1870 r. (9 I 1871 r.), s. 1.

<sup>173</sup> *Ibidem*, sygn. 1, akt nr 8/5 z 9 (21) I 1870 r., s. 1.

<sup>174</sup> „To więc co dziś przyszli małżonkowie posiadają i co na przyszłość którekolwiek z nich przez los, spadek lub darowiznę w czasie małżeństwa nabędzie; wszystko to stanowić ma zupełną wspólność majątkową – niemniej do wspólności majątkowej należący mieć chcą, cały majątek dorobkowy, jaki przez pracę, przemysł, handel, wspólnie lub osobno, lub w jaki

Wśród intercyz ustanawiających wspólność majątkową znajdują się również takie, w których nupturienci, określając przyjmowany ustrój majątkowy, posługiwali się terminem „wspólność prawna”. Sformułowania tego użyli w 11 aktach spisanych przez Marcellego Jaworskiego<sup>175</sup>, 2 – Władysława Hertzberga<sup>176</sup> i 5 – Romana Danielewicza<sup>177</sup>.

Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego nie regulował zasad funkcjonowania takiego ustroju. Wspólność prawna była natomiast znana prawu francuskiemu (zob. rozdział I. *Mażeńskie prawo majątkowe na ziemiach polskich do 1825 r.*).

Jednak tzw. wspólność prawna ustanawiana w intercyzach spisanych przez łódzkich notariuszy w latach 1841–1875 miała zupełnie inny charakter niż wspólność uregulowana w KN. W umowach przyjętych przez Romana Danielewicza ustrojowi temu poddano cały majątek będący własnością nupturientów w chwili zawarcia małżeństwa oraz nabyty w czasie jego trwania. Posługiwano się w tym celu tylko ogólnymi sformułowaniami, takimi jak np. „postanawiają, iż żyć będą i pragną pod rządem wspólności prawnej, której to wspólności podlegać ma majątek tak terazniejszy jaki narzeczeni posiadają niemniej jako w trakcie małżeństwa przybyć im może”<sup>178</sup>.

Wspólność prawna przyjmowana przez nupturientów zawierających intercyzy w obecności Marcellego Jaworskiego i Władysława Hertzberga miała podobny charakter. Jednak w aktach spisanych przez obu tych notariuszy nie stosowano ogólnej klauzuli, lecz wyliczano składniki majątkowe poddane temu ustrojowi, podobnie jak w umowach, w których nie posługiwano się pojęciem „wspólności prawnej”.

Przykładem takiej intercyzy jest umowa zawarta przez Augusta Ehrharda i Emilię Lohrer w obecności notariusza Marcellego Jaworskiego. Zgodnie z jej postanowieniami wspólności podlegać miał cały majątek małżonków, czyli mienie stanowiące własność każdego z nich w chwili zawarcia małżeństwa i nabyte w czasie jego trwania. Poddając temu ustrojowi majątek przyszły, nupturienci posłużyli się wyliczeniem składników majątkowych z punktu widzenia ich charakteru i sposobu nabycia. Wskazali, iż wspólność obejmować będzie mienie nabyte w drodze dziedziczenia, darowizny i dzięki przypadkom losowym, a także wynagrodzenie za pracę, oszczędności oraz majątek uzyskany w wyniku staranności i gospodarności małżonków<sup>179</sup>.

---

bądź inny sposób w czasie pożycia małżeńskiego zbiorą; czyli ustanawiają zupełną wspólność majątku obecnego i w przyszłości nabyć się mogącego z wszelkimi skutkami prawnymi z stosunku tego płynącemu” – *ibidem*, s. 1–2.

<sup>175</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 11, akt nr 297 z 29 V (10 VI) 1865 r.

<sup>176</sup> Władysław Hertzberg, sygn. 4, akt nr 783/200 z 29 IV (11 V) 1870 r.; *ibidem*, sygn. 7, akt nr 1643/544 z 8 (20) XI 1871 r.

<sup>177</sup> Np. Roman Danielewicz, sygn. 7, akt nr 1940/644 z 29 VIII (10 IX) 1875 r.

<sup>178</sup> Roman Danielewicz, sygn. 5, akt nr 1506/210 z 21 III (2 IV) 1875 r., s. 1.

<sup>179</sup> „[...] wszystko więc co po potrąceniu powyższych wierzytelności z majątku jego na teraz znajdować się może, jak również to co współstawająca Emilia Lohrer narzeczona w posagu przez

Wynika z tego, iż ustanawiana w intercyzach wspólność prawna nie była żadnym szczególnym ustrojem majątkowym, lecz wspólnością majątkową obejmującą całe mienie małżonków. Nie miała więc nic wspólnego z ustrojem uregulowanym w KN. Zatem trzej powyżsi notariusze posługiwali się starym terminem, ale mającym już inną treść. „Wspólność prawna” oznaczała ustrój wspólności majątkowej uregulowany przez prawo.

Zgodnie z treścią art. 227 KCKP wspólność majątkowa istniała dopiero na wypadek śmierci, chyba że małżonkowie postanowili inaczej. Zwykle w praktyce nie określano wprost, czy chodzi o taką właśnie wspólność, czy też o wspólność, która miała funkcjonować już w czasie trwania małżeństwa. Trudno rozstrzygnąć to na podstawie klauzul zamieszczanych w umowach, takich jak np. „Komparenci zamierzając połączyć się węzłem małżeńskim żyć będą z sobą co do stosunków majątkowych pod prawem wspólności”<sup>180</sup>.

Wyjątek stanowiła umowa zawarta przez Konstantego Brzezińskiego i Wilhelminę Tischer, w której powołano się na art. 227 KCKP („§ 2. Na zasadzie powyż ustanowionego stosunku poddają się przyszli małżonkowie przepisom i skutkom prawnym, artykułami 227, 228 i 229 Kodexu Cywilnego Polskiego określonym”)<sup>181</sup>. Ustrojowi temu poddany został cały majątek, to znaczy wszelkie składniki majątkowe przysługujące Konstantemu Brzezińskiemu i Wilhelminie Tischer w chwili zawarcia małżeństwa oraz nabyte w czasie jego trwania dzięki pracy, w drodze dziedziczenia, darowizny lub dzięki przypadkom losowym<sup>182</sup>.

Natomiast do ustanowienia wspólności majątkowej, która miała istnieć już w czasie trwania małżeństwa, doszło najprawdopodobniej w kancelarii Jana Cichockiego. Fryderyk Wilhelm Seepold i Ernestyna Róg poddali wspólności składniki majątkowe będące ich własnością w chwili zawarcia małżeństwa oraz nabyte w czasie jego trwania, niezależnie od sposobu ich uzyskania. Wśród nich wymienili: wynagrodzenie za pracę, mienie nabyte w drodze dziedziczenia, darowizny i dzięki przypadkom losowym<sup>183</sup>. O tym, iż

---

assystującego przy tym akcie ojca jej otrzyma – i w dom niedoszłego małżonka wniesie, wreszcie wszystko to co niedoszli małżonkowie po zawarciu ślubu religijnego przez spadek, darowiznę lub też losem nieprzewidzianym pozyskać będą mogli, wreszcie wszystko to cokolwiek wspólną pracą oszczędnością i zabiegami w trakcie pożycia małżeńskiego przyrobiają, stanowić będzie niedoszłych małżonków wspólną własność, i w tej mierze narzeczeni poddają się rządowi wspólności prawnej” – Marcelli Jaworski, sygn. 11, akt nr 256 z 30 IV (12 V) 1865 r., s. 2–3.

<sup>180</sup> Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 16 z 13 (25) XI 1841 r., s. 2.

<sup>181</sup> Konstanty Płachecki, sygn. 2, akt nr 242/11 z 30 XII 1870 r. (11 I 1871 r.), s. 1.

<sup>182</sup> „[...] urządzają na czas pożycia z sobą stosunki majątkowe w tym sposobie: że wszelki majątek tak obecny jak i przyszły, przez wspólną pracę, spadek, darowiznę lub los nabytej wspólną dla obojga przyszłych małżonków stanowić będzie własność, czyli ustanawiają stosunek zupełnej wspólności majątkowej” – *ibidem*.

<sup>183</sup> „[...] wspólność majątkową bez ograniczenia – tak majątku jakie które dziś ma i w czasie małżeństwa przez pracę, los, spadek, darowiznę – zyska” – Jan Cichocki, sygn. 7, akt nr 3556/736 z 23 X (4 XI) 1862 r., s. 2.

nupturienci ustanowili wspólność majątkową istniejącą już w czasie trwania małżeństwa, może świadczyć wprowadzona do aktu następująca klauzula: „Majątku nieruchomego wspólnego jednemu z małżonków, bez dozwolenia drugiego alienować nie wolno”<sup>184</sup>. Klauzula ta ograniczyła uprawnienia małżonków w zakresie dokonywania czynności przekraczających zwykły zarząd. Zgodnie z jej treścią ani mąż, ani żona nie mogli samodzielnie alienować nieruchomości, lecz potrzebowali zgody drugiego małżonka, której nie mogło zastąpić upoważnienie sądu. Powyższe ograniczenie wykraczało poza zasady dotyczące zarządu majątkiem w ustroju wspólności majątkowej na wypadek śmierci.

W pozostałych intercyzach brak postanowień, które mogłyby jednoznacznie wskazywać, iż nupturienci przyjęli ustrój wspólności istniejącej na wypadek śmierci albo funkcjonującej już w czasie trwania małżeństwa. Wobec tego należy przyjąć, iż wspólność miała istnieć dopiero na wypadek śmierci.

### 3.3.5. Podsumowanie

Konstrukcja wspólności majątkowej określonej w kodeksie jako istniejąca na wypadek śmierci jednego z małżonków była, zdaniem W. Dutkiewicza, trudna do zrozumienia i rzadko ustanawiana<sup>185</sup>. Autor ten podkreślał niedostateczne uregulowanie przez ustawodawcę zasad funkcjonowania ustroju wspólności majątkowej. Małżonkowie mogli bowiem poddać swoje stosunki majątkowe wspólności wywołującej skutki prawne już za życia, a nie na wypadek śmierci, np. wspólności dorobkowej. W takim przypadku nie wiadomo było, jakim przepisom mieliby podlegać. Małżonkowie musieliby wówczas już w intercyzie określić zasady funkcjonowania wybranego ustroju majątkowego. Ewentualnie mogliby odwołać się w umowie do przepisów uprzednio obowiązujących na ziemiach Królestwa Polskiego, wobec braku w kodeksie zakazu odwoływania się do takich przepisów. W związku z tym W. Dutkiewicz zwracał uwagę na konieczność nowelizacji przepisów o tym umownym ustroju majątkowym<sup>186</sup>. Zaś Cyprian Zaborowski postulował zniesienie tych przepisów i zastąpienie ich wspólnością funkcjonującą już w czasie trwania małżeństwa<sup>187</sup>.

Inny z autorów zwracał także uwagę na upośledzone stanowisko męża pod względem możliwości zrzeczenia się wspólności. Pozbawienie go przez ustawodawcę takiego uprawnienia mogło powodować niekorzystne skutki.

<sup>184</sup> *Ibidem*.

<sup>185</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 345.

<sup>186</sup> *Ibidem*, s. 349.

<sup>187</sup> C. Zaborowski, *O stosunkach majątkowych między małżonkami*, „Biblioteka Warszawska” 1862, t. III, s. 312.

Zdaniem tego przedstawiciela doktryny, nie uzasadniało tego ograniczenia nawet przyznanie mężowi zarządu i użytkowania majątku żony<sup>188</sup>. Z takim stanowiskiem trudno się zgodzić. Mąż jako użytkownik i zarządzający mieniem własnym oraz mieniem stanowiącym własność żony powinien podejmować wszelkie czynności niezbędne do zachowania tych majątków, a nawet ich powiększenia. Jeżeli sytuacja majątkowa żony uległa pogorszeniu, w większości przypadków odpowiedzialność za to ponosił mąż. Należy zwrócić także uwagę na fakt, iż użytkowanie majątku żony przynosiło mu realne korzyści w postaci własności części pobieranych przychodów. Te wszystkie okoliczności racjonalnie wpływały na pozbawienie męża prawa zrzeczenia się wspólności.

W praktyce wspólność majątkowa nie była często ustanawiana, o czym świadczy fakt, iż przyjęto ją w zaledwie 66 intercyzach. Sporządzając umowy, skupiano się przede wszystkim na podkreśleniu faktu poddania temu ustrojowi całego majątku stanowiącego własność małżonków w chwili zawarcia małżeństwa oraz nabytego w czasie jego trwania.

Wątpliwości budzi pojawiający się w większości intercyz problem istnienia wspólności za życia małżonków albo dopiero na wypadek śmierci. Tę kwestię trudno jednak jednoznacznie rozstrzygnąć, choć wydaje się, że wszędzie tam, gdzie nie wprowadzono klauzuli rozciągającej wspólność na lata współżycia małżonków, istniała ona dopiero po śmierci jednego z nich. Istniała zatem z mocy prawa, ale bez świadomości małżonków.

#### **4. Umowne ustroje majątkowe nieuregulowane w Kodeksie Cywilnym Królestwa Polskiego**

##### **4.1. Ustroje łączące w sobie cechy dwóch ustrojów majątkowych**

Wśród intercyz spisanych przez łódzkich notariuszy odnaleźć można również takie, które poddawały stosunki majątkowe między małżonkami regulacji dwóch ustrojów majątkowych, takich jak wyłączność majątkowa i wspólność majątkowa albo rząd posagowy i wspólność majątkowa. Każdemu z nich podlegała odmienna grupa składników majątkowych, a przyszli małżonkowie dokonywali w tym zakresie rozmaitych kombinacji.

Łączenie różnych ustrojów majątkowych było dopuszczalne na podstawie KN<sup>189</sup>, który, mimo iż od 1826 r. nie obowiązywał już w Królestwie Polskim w zakresie stosunków majątkowych między małżonkami, w wielu rozwiązaniach był wzorem dla twórców KCKP. Być może istniejąca uprzednio prakty-

<sup>188</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 132.

<sup>189</sup> J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona w związku z nauką i jurysprudencją*, t. III, Warszawa 1874, s. 9.

ka oraz wzorowanie się przez twórców nowego kodeksu na ustawodawstwie napoleońskim wpłynęło na dalsze stosowanie obowiązujących wcześniej rozwiązań prawnych. Należy zaznaczyć, że taka kompilacja różnych ustrojów majątkowych nie była sprzeczna z przepisami KCKP.

Zdaniem przedstawicieli doktryny ustrój wyłączności majątkowej i wspólności był najczęściej ustanawiany w praktyce. Wyłączności miał podlegać według nich majątek stanowiący własność małżonków w chwili zawarcia małżeństwa oraz nabyty później w drodze spadku lub darowizny, a także wszelkie pasywa. Zaś majątek nabyty z „przemysłu wspólnego” oraz „oszczędności na wszelkiego rodzaju dochodach majątku obu małżonków” były objęte wspólnością majątkową<sup>190</sup>.

W praktyce działalności łódzkich notariuszy ustrój ten został przyjęty aż w 361 intercyzach, w tym: 4 spisanych przez Leopolda Fryderyka de Brixena<sup>191</sup>, 5 – Kajetana Szczawińskiego<sup>192</sup>, 5 – Jana Cichockiego<sup>193</sup>, 1 – Marcellego Jaworskiego<sup>194</sup>, 226 – Ferdynanda Szlimma<sup>195</sup>, 55 – Władysława Hertzberga<sup>196</sup> i 65 – Konstantego Płacheckiego<sup>197</sup>. Stanowiło to aż 45,4% wszystkich umów.

W ramach systemu wyłączności majątkowej i wspólności majątkowej w intercyzach spisywanych przez łódzkich notariuszy przyjmowano wielokrotnie ustrój wyłączności majątkowej i wspólności dorobkowej. Ustanowienie przez nupturientów wspólności dorobkowej mogło niekiedy budzić wątpliwości interpretacyjne wynikające z braku prawnej regulacji takiego ustroju. Przepisy KCKP nie regulowały zasad funkcjonowania wspólności dorobkowej i nie posługiwały się takim terminem.

Ustawodawstwa innych państw, które przewidywały możliwość objęcia stosunków majątkowych między małżonkami tą wspólnością, poddawały jej zwykle dochody z działalności zawodowej obojga małżonków i przychody z majątków stanowiących własność odrębną każdego z nich. Najczęściej wyłączeniu ulegały ruchomości i nieruchomości stanowiące własność małżonka w chwili zawarcia małżeństwa lub nabyte w czasie jego trwania, zarówno pod tytułem darmym, jak i pod tytułem wynagrodzenia. Choć taka wspólność mogła obejmować nawet nieruchomości, jeżeli małżonkowie inwestowali w nie oszczędności<sup>198</sup>.

<sup>190</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 140.

<sup>191</sup> Np. Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 3, akt nr 1000 z 19 VI (1 VII) 1844 r.

<sup>192</sup> Np. Kajetan Szczawiński, sygn. 17, akt nr 1522 z 30 V (12 VI) 1855 r.

<sup>193</sup> Np. Jan Cichocki, sygn. 7, akt nr 3435/615 z 24 VIII (5 IX) 1862 r.

<sup>194</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 21, akt nr 12 z 30 XII 1869 r. (11 I 1870 r.).

<sup>195</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 8, akt nr 3213/741 z 2 (14) X 1867 r.

<sup>196</sup> Np. Władysław Hertzberg, sygn. 11, akt nr 3025/651 z 1 (13) XI 1873 r.

<sup>197</sup> Np. Konstanty Płachecki, sygn. 3, akt nr 714/206 z 10 (22) V 1872 r.

<sup>198</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 112.



W latach 1841–1875 ustrój wyłączności majątkowej i wspólności dorobkowej przyjęto w 149 umowach. Stanowi to poważny udział wobec wszystkich 361 intercyz wprowadzających ustrój wyłączności majątkowej i wspólności. Jednak należy zauważyć, iż spośród tych umów 148 zostało spisanych przez jednego notariusza Ferdynanda Szlimma<sup>199</sup>, a 1 przez Kajetana Szczawińskiego<sup>200</sup>.

Ponadto wśród aktów zastrzegających ustrój wyłączności majątkowej i wspólności znajdują się 3 intercyzy spisane przez Władysława Hertzberga, w których nupturieneci posłużyli się terminem wspólności prawnej<sup>201</sup>.

Kolejnym małżeńskim ustrojem majątkowym wprowadzanym w intercyzach był ustrój rządu posagowego i wspólności majątkowej. Nupturieneci ustanawiali go często, bo aż w około 30,9% wszystkich intercyz, w tym: w 7 przyjętych przez Leopolda Fryderyka de Brixena<sup>202</sup>, 49 – Kajetana Szczawińskiego<sup>203</sup>, 145 – Marcellego Jaworskiego<sup>204</sup>, 1 – Ferdynanda Szlimma<sup>205</sup>, 6 – Władysława Hertzberga<sup>206</sup> i 38 – Romana Danielewicza<sup>207</sup>. Daje to łącznie 246 intercyz.

W umowach przyjmujących powyższy ustrój majątkowy wielokrotnie posługiwano się terminem wspólności dorobkowej. Użyto go we wszystkich intercyzach spisanych przez Kajetana Szczawińskiego, w których wprowadzono ten ustrój, oraz w 3 umowach zawartych w obecności Marcellego Jaworskiego<sup>208</sup>, czyli łącznie w 52 aktach.

Zaś w 183 intercyzach, przyjmując ustrój rządu posagowego i wspólności majątkowej, użyto terminu wspólność prawna. Zastosowano go we wszystkich 38 umowach spisanych przez Romana Danielewicza, wprowadzających ten ustrój majątkowy, ponadto w 141 przyjętych przez Marcellego Jaworskiego oraz w 4 – Władysława Hertzberga<sup>209</sup>.

Wyjątkowo, bo zaledwie w 15 przypadkach, nupturieneci uregulowali swoje stosunki majątkowe za pomocą ogólnych klauzul.

Trzy z nich dotyczyły wprowadzenia ustroju wyłączności majątkowej i wspólności dorobkowej. W umowie zawartej przez Leonarda Dinglera

<sup>199</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 18a, akt nr 7122/685 z 17 (29) VIII 1871 r., s. 2.

<sup>200</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 17, akt nr 1457 z 22 IV (4 V) 1855 r., s. 3.

<sup>201</sup> Władysław Hertzberg, sygn. 1, akt nr 42 z 19 IX (1 X) 1868 r.; *ibidem*, sygn. 3, akt nr 429/292 z 21 VII (2 VIII) 1869 r.; *ibidem*, sygn. 4, akt nr 656/73 z 6 (18) II 1870 r.

<sup>202</sup> Np. Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 2, akt nr 426 z 29 I (10 II) 1843 r.

<sup>203</sup> Np. Kajetan Szczawiński, sygn. 27, akt nr 69 z 4 (16) II 1860 r.

<sup>204</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 9, akt nr 172 z 13 (25) V 1863 r.

<sup>205</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 21, akt nr 7719/317, z 29 III (10 IV) 1872 r.

<sup>206</sup> Np. Władysław Hertzberg, sygn. 6, akt nr 1146/47 z 16 (28) I 1871 r.

<sup>207</sup> Np. Roman Danielewicz, sygn. 5, akt nr 1340/44 z 3 (15) I 1875 r.

<sup>208</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 7, akt nr 77 z 6 (18) II 1862 r., s. 1.

<sup>209</sup> Władysław Hertzberg, sygn. 5, akt nr 833/250 z 1 (13) VI 1870 r., s. 1.

i Barbarę Pfeifer przyszli małżonkowie postanowili, iż „na przyszłość zaś stanowią między sobą wspólność dorobkową”<sup>210</sup>, podobnej klauzuli użyli Wojciech Drejling i Amalia Lech („postanawiają przyszli małżonkowie że Oni chcą i żyć będą co do wspólności dorobkowej”) <sup>211</sup>. Zaś w intercyzie sporządzonej przez Jzaaka Szymona Nowaka i Zysę Ejlenberg użyto sformułowania: „stanowią więc że żyć chcą pod prawem wspólności dorobkowej w równych połowach”<sup>212</sup>. We wszystkich powyższych aktach nupturieneci zastosowali termin „wspólność dorobkowa”, nie precyzując, jakie składniki majątkowe jej podlegały. W tej sytuacji trzeba przyjąć, iż w skład majątku wspólnego wchodziło w całości mienie nabyte przez nich w czasie trwania małżeństwa. Jedyną wątpliwość dotyczyć może kwestii, czy ustrojowi temu podlegać miały także składniki majątkowe uzyskane przez małżonków w drodze dziedziczenia, darowizny i dzięki przypadkom losowym.

Ogólne klauzule zostały zastosowane również w 12 intercyzach wprowadzających ustrój rządu posagowego i wspólności dorobkowej. Nie precyzowały one, które składniki majątkowe miały podlegać rządowi posagowemu, a które wspólności. Zwykle przyszli małżonkowie używali następującego sformułowania: „stosunki majątkowe urządzają na przyszłość pod Rządem posagowym i do wspólności dorobkowej”<sup>213</sup>.

Nie mniej ogólne zastrzeżenie zostało zamieszczone w intercyzie zawartej przez Georga Mertza i Paulinę Tschantsch. Wynikało z niego, iż nupturieneci „stosunki majątkowe urządzają pod Rządem posagowym i do wspólności dorobkowej od zobopólnych majątków swych teraz posiadanych i przybyć mogących narość mogące”<sup>214</sup>.

Zatem rządowi posagowemu zostały poddane majątki stanowiące własność małżonków w chwili zawarcia małżeństwa, a mienie nabyte później podlegało wspólności dorobkowej. Jednak przytoczone wyżej klauzule nie precyzowały, podobnie jak w przypadku wyłączności majątkowej i wspólności dorobkowej, czy wspólnością objęte były również składniki majątkowe nabyte w drodze dziedziczenia, darowizny i dzięki przypadkom losowym.

Stosowanie ogólnych sformułowań w celu uregulowania małżeńskich stosunków majątkowych stanowiło wyjątek, ponieważ w większości umów nupturieneci określali skład majątków będących odrębną własnością każdego z małżonków oraz majątku wspólnego. Posługiwali się w tym celu wyliczeniem składników majątkowych przede wszystkim z punktu widzenia kryterium czasu, a także sposobu ich nabycia. Owa praktyka funkcjonowała nie-

<sup>210</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 2, akt nr 467/400 z 2 (14) VII 1864 r., s. 1.

<sup>211</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 17, akt nr 1457 z 22 IV (4 V) 1855 r., s. 3.

<sup>212</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 7, akt nr 2980/508 z 12 (24) VI 1867 r., s. 1–2.

<sup>213</sup> Np. Kajetan Szczawiński, sygn. 19, akt nr 1915 z 23 III (4 IV) 1856 r., s. 1.

<sup>214</sup> *Ibidem*, sygn. 21, akt nr 4 z 24 XII 1856 r. (5 I 1857 r.), s. 2.

zależnie od tego, czy przyszli małżonkowie wprowadzali ustrój wyłączności majątkowej i wspólności majątkowej, czy rządu posagowego i wspólności majątkowej. Na podstawie zamieszczonych w intercyzach postanowień wyróżnić można 15 kombinacji w zakresie poddania składników majątku małżonków wyłączności majątkowej, ewentualnie rządowi posagowemu, albo wspólności majątkowej.

#### 4.1.1. Warianty w zakresie określania granic majątków osobistych małżonków i majątku wspólnego

Stosowane przez nupturientów kombinacje dotyczące wskazania granic majątków będących wyłączną własnością małżonków oraz majątku wspólnego obrazuje poniższa tabela:

Tabela 2. Granice majątków osobistych i majątku wspólnego małżonków

Majątki małżonków	Wyłączność majątkowa i wspólność majątkowa	Wyłączność majątkowa i wspólność dorobkowa	Wyłączność majątkowa i wspólność prawna	Rząd posagowy i wspólność majątkowa	Rząd posagowy i wspólność dorobkowa	Rząd posagowy i wspólność prawna	Ogółem
1	2	3	4	5	6	7	8
1. <i>Majątek osobisty</i> – majątek teraźniejszy, spadek, darowizna, przypadki losowe <i>Majątek wspólny</i> – reszta	14	1			4	4	<b>23</b>
2. <i>Majątek osobisty</i> – majątek teraźniejszy, spadek, darowizna <i>Majątek wspólny</i> – reszta	93	118		1	4	3	<b>219</b>
3. <i>Majątek osobisty</i> – majątek teraźniejszy, spadek <i>Majątek wspólny</i> – reszta	29	14			2		45
4. <i>Majątek osobisty</i> – majątek teraźniejszy, darowizna <i>Majątek wspólny</i> – reszta					1		1
5. <i>Majątek osobisty</i> – majątek teraźniejszy, przypadki losowe <i>Majątek wspólny</i> – reszta	4						4
6. <i>Majątek osobisty</i> – majątek teraźniejszy <i>Majątek wspólny</i> – reszta	51	13	3	7	28	158	<b>260</b>

Tabela 2 (cd.)

1	2	3	4	5	6	7	8
7. <i>Majątek osobisty</i> – część majątku teraźniejszego <i>Majątek wspólny</i> – reszta	5					1	<b>6</b>
8. <i>Majątek osobisty</i> – majątek teraźniejszy, nabyty przez żonę spadek, darowizna, przypadki losowe <i>Majątek wspólny</i> – reszta					1		1
9. <i>Majątek osobisty</i> – majątek teraźniejszy żony, nabyty przez nią spadek, darowizna, przypadki losowe <i>Majątek wspólny</i> – reszta						1	<b>1</b>
10. <i>Majątek osobisty</i> – majątek nabyty w czasie trwania małżeństwa <i>Majątek wspólny</i> – majątek teraźniejszy	1						1
11. <i>Majątek osobisty</i> – spadek, darowizna, udział rodzicielski, przypadki losowe <i>Majątek wspólny</i> – reszta						1	<b>1</b>
12. <i>Majątek osobisty</i> – spadek, darowizna <i>Majątek wspólny</i> – reszta	6						6
13. <i>Majątek osobisty</i> – spadek, darowizna, udział rodzicielski <i>Majątek wspólny</i> – reszta						1	<b>1</b>
14. <i>Majątek osobisty</i> – spadek <i>Majątek wspólny</i> – reszta	3						3
15. <i>Majątek osobisty</i> – przypadki losowe <i>Majątek wspólny</i> – reszta	1						1

Źródło: opracowanie własne.

Rozwiązanie, które wyznaczało najszerze granice majątków będących odrębną własnością małżonków, polegało na zaliczeniu do nich składników majątkowych stanowiących własność małżonków w chwili zawarcia małżeństwa, czyli majątków teraźniejszych, oraz nabytych później w drodze dziedziczenia, darowizny i dzięki przypadkom losowym. Natomiast wspólnością objęty był wszelki inny majątek.

W taki sposób zostały uregulowane stosunki majątkowe w 15 umowach wprowadzających ustrój wyłączności majątkowej i wspólności, w tym m. in. w intercyzie zawartej przez Piotra Beckera i Henryettę Abraham. Postanowili oni, że „każde z przyszłych małżonków co w chwili zawarcia niniejszej Intercyzy posiada, albo przez los, spadek, lub darowiznę w czasie małżeństwa nabyć

może, będzie tego wyłącznym właścicielem; zaś majątek dorobkowy nabyty przez pracę, należeć będzie w równych połowach do każdego z przyszłych małżonków, to jest ustanawiają wyłączość majątku osobistego, a wspólność majątku dorobkowego”<sup>215</sup>. Z treści tej umowy wynika, iż wyłączości majątkowej zostały poddane majątki stanowiące ich własność w chwili zawarcia umowy oraz nabyte później w wyniku spadkobrania, darowizny lub dzięki przypadkom losowym. Natomiast wspólność majątkowa miała obejmować „majątek dorobkowy nabyty przez pracę”, czyli wynagrodzenie za pracę.

Takie same zasady przyjęli Karol Rakete i Emilia Zechlin, którzy wprowadzili ustrój wyłączności majątkowej i wspólności dorobkowej. Wspólności dorobkowej poddali oni tylko wynagrodzenie za pracę („co w trakcie pożycia małżeńskiego w majątku z wspólnej pracy przybędzie to stanowić ma wspólność dorobkową”)<sup>216</sup>. Inne składniki majątkowe, takie jak majątki będące własnością małżonków w chwili zawarcia małżeństwa lub nabyte później w drodze dziedziczenia, darowizny i dzięki przypadkom losowym, nie były wymienione w akcie. Jednak na podstawie przytoczonej wyżej klauzuli oraz zasady, zgodnie z którą w sprawach nieuregulowanych w umowie należało stosować przepisy o ustroju ustawowym, można stwierdzić, że podlegały one wyłączności majątkowej.

Ustanowienie tak obszernych majątków będących odrębną własnością każdego z małżonków nastąpiło także w 4 umowach wprowadzających rząd posagowy i wspólność dorobkową, np. w intercyzie zawartej przez Markusa Blumenthala i Annę Böhm. Zamieszczone przez nich wyliczenie składników majątkowych podlegających wspólności dorobkowej nie było szczegółowe i zawierało tylko wynagrodzenie za pracę i oszczędności<sup>217</sup>.

Powyższe rozwiązanie przyjęli również nupturieni w 4 intercyzach wprowadzających ustrój rządu posagowego i wspólności prawnej. Jedną z nich zawarli Samuel Hachman i Szarlotta Radziejewska, którzy objęli wspólnością prawną wynagrodzenie za pracę, oszczędności oraz mienie nabyte dzięki zapobiegliwości lub gospodarności małżonków. Zaś określając mienie podlegające rządowi posagowemu, wyróżnili oni majątki będące własnością każdego z nich w chwili zawarcia małżeństwa oraz nabyte później w wyniku dziedziczenia, darowizny i dzięki przypadkom losowym<sup>218</sup>.

<sup>215</sup> Konstanty Płachecki, sygn. 1, akt nr 100/97 z 22 V (3 VI) 1870 r., s. 1.

<sup>216</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 1, akt nr 91/24 z 2 (14) I 1864 r., s. 1–2.

<sup>217</sup> „[...] na przyszłość urządzają Stosunki Majątkowe pod Rządem posagowym i do wspólności dorobkowej [...] § 3. Przychody od zobopólnych Majątków przyszłych małżonków, z prac i oszczędności narósł mogące w trakcie Małżeństwa, stanowić będzie wspólną własność obojga przyszłych Małżonków” – Kajetan Szczawiński, sygn. 23, akt nr 92 z 11 (23) II 1858 r., s. 1–2. Podobna regulacja – Kajetan Szczawiński, sygn. 23, akt nr 95 z 12 (24) II 1858 r., s. 1–2.

<sup>218</sup> „§ 4. Wszelki zaś majątek jaki którekolwiek z niedosłych małżonków w trakcie pożycia swego małżeńskiego przez spadek darowiznę lub też losiem nieprzewidzianym pozyskać

Wielu nupturientów zmniejszało liczbę składników majątkowych podlegających wyłączności majątkowej albo rządowi posagowemu o mienie nabyte dzięki przypadkom losowym, które poddawali wspólności majątkowej. Za tem wyłącznością majątkową, ewentualnie rządem posagowym, obejmowali majątek będący własnością małżonków w chwili zawarcia małżeństwa oraz mienie nabyte później w drodze spadku lub darowizny. Łącznie rozwiązanie powyższe zostało zastosowane w 219 intercyzach.

Większość z nich, bo aż 211 umów, wprowadzało ustrój wyłączności majątkowej i wspólności, jak np. intercyza Józefa Libiszowskiego i Stefanii Stokowskiej spisana przez Ferdynanda Szlimma. Zgodnie z jej treścią, wspólności majątkowej, obok mienia nabytego dzięki przypadkom losowym, miało podlegać wynagrodzenie za pracę. Natomiast wyłączności majątkowej został poddany posag narzeczonej, który miał zostać jej wydany przez matkę po dojrzeniu do pełnoletności<sup>219</sup>. W akcie nie wskazano, czy Józef Libiszowski (urzędnik magistratu) posiadał jakiś majątek w chwili zawarcia małżeństwa. Jeżeli tak było, on również podlegał wyłączności majątkowej, podobnie jak składniki majątkowe pochodzące ze spadku lub darowizny.

Spośród umów ustanawiających wyłączność majątkową i wspólność, które poddawały wspólności składniki majątkowe nabyte dzięki przypadkom losowym, 118 posługiwało się terminem wspólności dorobkowej. Zwrot ten zamieścili w umowie np. Antoni Sejdel i Joanna Halex. Zastrzegli oni, iż „co w trakcie małżeństwa przysporzy się przez pracę, oszczędność, przemysł lub los to będzie wspólną dorobkową własnością obojga w równych połowach”<sup>220</sup>. Zatem wśród składników majątkowych poddanych wspólności dorobkowej wskazali wynagrodzenie za pracę, oszczędności, mienie nabyte dzięki zapobiegliwości i gospodarności małżonków oraz w wyniku przypadków losowych.

Kombinację powyższą sporadycznie wykorzystywali także nupturientci przyjmujący ustrój rządu posagowego i wspólności majątkowej. Wśród

---

może, jak również majątki posagowe powyżej podane, stanowić będą każdego z niedoszłych małżonków respective wyłączną osobistą własność i podlegać mają Rządowi posagowemu.

§ 5. Wszelki zaś majątek dorobkowy to jest cokolwiek niedoszli małżonkowie w trakcie pożycia swego małżeńskiego wspólną pracą zabiegami oszczędnością i przemysłem przyrobić będą mogli – stanowić będzie obojga niedoszłych małżonków wspólną własność – i w tej mierze oboje narzeczeni poddają się Rządowi wspólności prawnej” – Marcelli Jaworski, sygn. 11, akt nr 95 z 10 (22) II 1865 r., s. 3.

<sup>219</sup> „[...] umawiają między sobą że wszelki majątek w trakcie małżeństwa z pracy lub losem przybyć mogący będzie wspólną własnością przyszłych małżonków w równych połowach. Tytułem posagu przeznacza Marya Stokowska swej córce Stefanii rubli srebrem trzy tysiące które jej po dojrzeniu do pełnoletności wypłacić obowiązuje się a do tego czasu płacić będzie córce procent piąty rocznie z dołu pod exekucją z aktu tego. – Wniosek ten stanowić będzie wyłączną własność narzeczonej” – Ferdynand Szlimm, sygn. 7, akt nr 2479/7 z 21 XII 1866 r. (2 I 1867 r.), s. 1–2.

<sup>220</sup> *Ibidem*, sygn. 33, akt nr 11093/2329 z 26 XI (8 XII) 1873 r., s. 1.

8 umów wprowadzających ją 4 posługiwały się terminem wspólności dorobkowej, zaś 3 – wspólności prawnej.

Wspólności dorobkowej poddali składniki majątkowe nabyte dzięki przypadkom losowym Moszek Gezundhajt i Zysa Szeferner, którzy zastrzegli, iż „urządzają stosunki majątkowe pod Rządem posagowym i do wspólności dorobkowej, poddając jedynie wspólności tey dochody od majątków dziś posiadanych i to co im losem przybyć może, z wyłączeniem spadków”<sup>221</sup>. Tym samym wskazali, że wspólność dorobkowa miała obejmować, poza mieniem uzyskanym dzięki przypadkom losowym, także dochody z majątków stanowiących ich własność w chwili zawarcia małżeństwa. Natomiast wyraźnie wyłączyli z majątku wspólnego składniki majątkowe nabyte w drodze dziedziczenia, które w związku z tym miały podlegać rządowi posagowemu. Poza nimi, choć w intercyzie wyraźnie tego nie wskazano, ustrojowi temu podlegały również majątki będące własnością małżonków w chwili zawarcia małżeństwa oraz mienie uzyskane w drodze darowizny. Składniki majątkowe nabyte w czasie trwania małżeństwa w inny sposób niż wskazane wyżej (np. wynagrodzenie za pracę) podlegały wspólności.

Podobne zasady zostały przyjęte przez Leona Juliusza Michalskiego i Antoninę Franciszkę Engel, którzy ustanowili system rządu posagowego i wspólności prawnej. Mienie objęte wspólnością określili oni w sposób bardzo szczegółowy, zaliczając do niego wynagrodzenie za pracę, oszczędności, składniki majątkowe nabyte dzięki zapobiegliwości i gospodarności małżonków lub w wyniku przypadków losowych. Zaś rządowi posagowemu miały podlegać majątki posiadane przez małżonków w chwili zawarcia małżeństwa oraz składniki majątkowe nabyte później w drodze dziedziczenia, darowizny lub udziału rodzicielskiego<sup>222</sup>.

Innym wariantem, rzadziej występującym w intercyzach przyjętych w latach 1841–1875, było poddanie wyłączości majątkowej albo rządowi posagowemu mienia będącego własnością małżonków w chwili zawarcia małżeństwa oraz nabytego później w drodze spadkobrania. Zatem składniki majątkowe otrzymane przez któregokolwiek z małżonków w wyniku doro-

<sup>221</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 27, akt nr 179 z 20 IV (2 V) 1860 r., s. 1.

<sup>222</sup> „§ 5. Majątki wyżej podane jak również to wszystko cokolwiek które bądź z niedoszłych małżonków, sposobem udziału Rodzicielskiego otrzyma, lub też przez spadek darowiznę [...] pozyskać może stawić będzie każdego z niedoszłych małżonków respective wyłączną osobistą własność i podlegać będzie rządowi posagowemu.

§ 6. Wszelki zaś majątek jaki niedoszli małżonkowie po zawartym ślubie Religijnego, w trakcie pożycia swego małżeńskiego wspólną pracą oszczędnością zabiegami i przemysłem przyrobią lub też losem nieprzewidzianym pozyskać będą mogli stanowiąc będzie obojga niedoszłych małżonków wspólną własność i w tej mierze oboje narzeczeni poddają się rządowi wspólności prawnej” – Marcelli Jaworski, sygn. 23, akt nr 40 z 6 (18) II 1871 r., s. 2. Podobnie – *ibidem*, sygn. 13, akt nr 203 z 15 (27) VI 1866 r., s. 2–3.

wizny dokonanej w czasie trwania małżeństwa miały podlegać wspólności majątkowej, podobnie jak mienie nabyte przez nich w inny sposób.

Takie zasady przyjęli przyszli małżonkowie w 43 intercyzach wprowadzających ustrój wyłączności majątkowej i wspólności, m. in. Hejman Kohn i Anna Likiernik – „Majątek jaki każde z przyszłych małżonków posiada lub jakiby dostało w czasie małżeństwa przez spadek stanowić będzie wyłączną każdego z nich własność, to zaś co przybędzie w czasie małżeństwa z dorobku, nabycia dóbr nieruchomości i ruchomych, z pracy, procentów, przychodów, przez los lub darowiznę /jeżeliby ta ostatnia nie była pod warunkiem wyłączności dana/ stanowić będzie majątek wspólny obojga małżonków bez względu że nabycie nastąpi na imię jednego z nich”<sup>223</sup>. Wyłączności majątkowej poddali oni majątki stanowiące ich własność w chwili zawarcia małżeństwa oraz nabyte później w drodze dziedziczenia. Natomiast określając mienie objęte wspólnością majątkową, nupturienci wyszczególnili dorobek, wynagrodzenie za pracę, dochody z wierzytelności, wszelkie uzyskane przez nich przychody, mienie nabyte w drodze darowizny oraz dzięki przypadkom losowym. Podkreślili ponadto, iż zasada powyższa odnosiła się zarówno do ruchomości, jak i nieruchomości.

Należy także zwrócić uwagę na fakt, iż w wielu umowach spisanych przez Ferdynanda Szlimma, w których mienie nabyte w drodze darowizny wchodziło w skład majątku wspólnego, zastrzegano, iż ta zasada będzie obowiązywać, o ile darczyńca nie postanowił inaczej<sup>224</sup>. Podobną klauzulę zamieszczano też w aktach przyjętych przez Władysława Hertzberga<sup>225</sup>. Takie sformułowanie nie musiało być wprowadzone do umowy, ponieważ wyrażona w nim zasada wynikała z treści art. 212 KCKP.

W ramach ogólnej liczby 43 aktów ustanawiających wyłączność majątkową i wspólność majątkową, w których majątki będące odrębną własnością małżonków okrojono o mienie nabyte w drodze darowizny, 14 intercyz posługiwało się terminem wspólności dorobkowej. Jedną z nich była umowa zawarta przez Gustawa Seilera i Emilję Henselman, w której obok składników majątkowych pochodzących z darowizny wskazywano również wynagrodzenie za pracę oraz mienie uzyskane dzięki przypadkom losowym jako składniki majątkowe podlegające wspólności dorobkowej<sup>226</sup>.

Poza wskazanymi wyżej intercyzami rozwiązanie powyższe wprowadziły także 2 umowy zastrzegające ustrój rządu posagowego i wspólności

<sup>223</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 21, akt nr 12 z 30 XII 1869 r. (11 I 1870 r.), s. 1–2.

<sup>224</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 6, akt nr 2438/770 z 28 XI (10 XII) 1866 r., s. 2.

<sup>225</sup> Np. Władysław Hertzberg, sygn. 4, akt nr 664/81 z 15 (27) II 1870 r., s. 2.

<sup>226</sup> „Otóż wnioski te pozostają wyłączną własnością każdego z małżonków, o ile zaś majątek powiększy się przez pracę, los lub darowiznę to stanowić ma wspólność dorobkową obojga małżonków w równych połowach” – Ferdynand Szlimm, sygn. 9, akt nr 3957/498 z 23 V (4 VI) 1868 r., s. 2.



dorobkowej. Pierwsza, zawarta przez Stanisława Lipińskiego i Katarzynę Kucińską, poddawała wspólności dorobkowej dochody z majątków terażniejszych, wynagrodzenie za pracę oraz mienie nabyte w drodze darowizny lub dzięki przypadkom losowym<sup>227</sup>.

Podobne zasady przyjęli Frydrych Hofman i Karolina Engelman, którzy jednak bardziej szczegółowo wyliczyli składniki majątku wspólnego, zaliczając do niego oprócz wynagrodzenia za pracę, mienia nabytego w czasie trwania małżeństwa w drodze darowizny lub dzięki przypadkom losowym, także oszczędności i majątek nabyty dzięki zapobiegliwości i gospodarności małżonków<sup>228</sup>.

W kolejnej umowie wprowadzającej ustrój rządu posagowego i wspólności dorobkowej zostało zastosowane jeszcze inne rozwiązanie. Jan Folkman i Florentyna Berger, określając granice wspólności dorobkowej, wskazali, iż poddany jej był majątek nabyty w czasie trwania małżeństwa w drodze dziedziczenia, dzięki przypadkom losowym, a także dochody z majątków, wynagrodzenie za pracę i oszczędności<sup>229</sup>. Nie wskazali składników majątkowych, które miały podlegać rządowi posagowemu, jednak w oparciu o wyliczenie mienia wchodzącego do majątku wspólnego należy przyjąć, iż majątki odrębne małżonków składały się z mienia stanowiącego własność małżonków w chwili zawarcia małżeństwa oraz nabytego później w drodze darowizny.

Wyjątkowo, bo zaledwie w 4 przypadkach, nupturieneci uregulowali jeszcze inaczej swe stosunki majątkowe, zaliczając do majątków odrębnych mienie będące ich własnością w chwili zawarcia małżeństwa oraz nabyte później dzięki przypadkom losowym. Zaś majątek nabyty w drodze dziedziczenia, wraz z wszelkimi innymi składnikami majątkowymi, miał być objęty wspólnością majątkową.

<sup>227</sup> „[...] stosunki Majątkowe na przyszłość urządzają pod Rządem posagowym i do wspólności dorobkowej, nie wyłączając od Dorobków tego wszystkiego co im zobopólnych prac z dochodów od Majątków posagowych, przez los lub darowiznę w trakcie małżeństwa przybyć może, jedynie tylko posagi dziś wyrażone i przez spadek przybyć mogące, od dorobków wyłączają się” – Kajetan Szczawiński, sygn. 23, akt nr 50 z 13 (25) I 1858 r., s. 1.

<sup>228</sup> „[...] stosunki majątkowe na przyszłość urządzają pod rządem posagowym i do wspólności dorobkowej, majątki zaś dziś posiadane jako już Frydrych Hoffman Dokumentami urzędowymi ma wykryty, od wspólności wyłączają się, jedynie do takowej wspólności należeć mają przychody z obopólnych prac oszczędności i staranności mogące i to co przez Los i darowiznę przybyć im może, z wyłączeniem spadków” – Kajetan Szczawiński, sygn. 19, akt nr 1897 z 15 (27) III 1856 r., s. 1.

<sup>229</sup> „§ 1. Jan Folkman Kawaler i Florentyna Berger Panna mają zamiar zawrzeć z sobą związek małżeński na co stawiający ich Rodzice zezwalaia, a na przyszłość urządzaią stosunki Majątkowe pod Rządem posagowym i wspólnością dorobkową, poddaiąc tey wspólności dorobkowej to wszystko co im z dochodów od zobopólnych majątków, z prac oszczędności spadkiem lub losem przybyć może” – *ibidem*, sygn. 30, akt nr 334 z 26 VI (8 VII) 1861 r., s. 1.

Wszystkie umowy, w których zostało zastosowane powyższe rozwiązanie, wprowadzały ustrój wyłączności majątkowej i wspólności majątkowej, jak np. intercyza zawarta przez Tomasza Adama Gellerta i Annę Rożynę Nitschke. Wskazano w niej, iż w skład majątku wspólnego miał wchodzić dorobek, oszczędności, przychody uzyskane przez małżonków oraz mienie nabyte w wyniku dziedziczenia lub darowizny<sup>230</sup>. Natomiast wyłączności majątkowej podlegały majątki stanowiące własność małżonków w chwili zawarcia małżeństwa. Nie poddano jej wprost mienia nabytego dzięki przypadkom losowym. Podległość ta mogła jednak wynikać właśnie z braku wzmianki odnoszącej się do takich składników majątkowych, a zatem niepoddania ich wspólności majątkowej.

Wariant najczęściej stosowany w praktyce, przyjęty aż w 260 intercyzach, polegał na włączeniu do majątków osobistych jedynie składników majątkowych stanowiących własność małżonków w chwili zawarcia małżeństwa, a tym samym poddaniu wspólności majątkowej wszelkiego majątku nabytego w czasie trwania małżeństwa, niezależnie od sposobu nabycia.

Rozwiązanie powyższe zostało zastosowane w 67 umowach wprowadzających ustrój wyłączności majątkowej i wspólności, co w 5 aktach nastąpiło przez użycie ogólnej klauzuli, takiej jak np.: „Majątek jaki by w ciągu małżeństwa jakimkolwiek bądź sposobem przybył, ma być wspólnym obojga małżonków”<sup>231</sup>, „Wszelki dorobek w trakcie małżeństwa, to jest przewyżka nad wykazane wyżej wnioski”<sup>232</sup>, „wszelki majątek dorobkowy chcą iżby stanowił wspólność obojga w równych połowach, dla wykrycia zaś tego dorobku wykazują swoje mienie terażniejsze [...]. Otóż wnioski te pozostają wyłączną własnością każdego z narzeczonych”<sup>233</sup>. Z takich sformułowań wynika, iż wspólności majątkowej podlegały wszelkie składniki majątkowe nabyte przez małżonków w czasie trwania małżeństwa, bez względu na sposób ich nabycia.

W pozostałych intercyzach znajdowały się wyliczenia składników majątkowych objętych wspólnością. Na przykład w umowie zawartej przez Szaję Kaufmana i Esterę Surę Opoczyńską, wśród mienia podlegającego wspólności majątkowej wymienione zostało wynagrodzenie za pracę, dorobek, dochody z wierzytelności oraz majątek nabyty w drodze dziedziczenia, darowizny lub dzięki przypadkom losowym. Podkreślono w niej, iż wspólnością zostały

<sup>230</sup> „[...] wszelkie majątki jakie przed obchodem weselnym posiadają, stanowiąc będą wyłączną ich własność, wszystko zaś to co przybędzie w trakcie pożycia małżeńskiego z dorobku, oszczędności, przychodów, przez spadek lub darowiznę, stanowiąc będzie wspólną ich własność bez względu że nabycie nastąpiło na imie jednego z nich” – Władysław Hertzberg, sygn. 11, akt nr 3018/644 z 26 X (7 XI) 1873 r., s. 2.

<sup>231</sup> Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 69 z 9 (21) I 1842, s. 3.

<sup>232</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 12, akt nr 5048/576 z 30 VII (11 VIII) 1869 r., s. 1-2.

<sup>233</sup> *Ibidem*, sygn. 9, akt nr 3547/88 z 9 (21) I 1868 r., s. 1-2.

objęte wszelkie nabyte w ten sposób ruchomości i nieruchomości<sup>234</sup>. Należy zaznaczyć, iż przy ustalaniu odrębnie regulowanych mas majątkowych wystarczyło dokładnie wskazać jedną, by określona została pozostała.

Spśród 67 aktów, wprowadzających ustrój wyłączności majątkowej i wspólności, poddających wyłączności majątkowej tylko majątki stanowiące własność małżonków w chwili zawarcia małżeństwa, 13 intercyz używało określenia wspólność dorobkowa. Umowę taką zawarli m. in. Karol Brannke („mistrz rzeźniczy”) i Paulina Fogel, którzy wśród składników majątkowych podlegających wspólności dorobkowej wyodrębnili wynagrodzenie za pracę, majątek uzyskany dzięki zapobiegliwości i gospodarności małżonków oraz nabyte w drodze dziedziczenia, darowizny i dzięki przypadkom losowym<sup>235</sup>.

Poza aktami wprowadzającymi ustrój wyłączności majątkowej i wspólności dorobkowej, również umowy ustanawiające wyłączność majątkową i wspólność prawną poddawały wspólności wszelkie składniki majątkowe nabyte przez małżonków w czasie trwania małżeństwa. Rozwiązanie to zostało zastosowane we wszystkich 3 intercyzach przyjmujących powyższy ustrój majątkowy. W pierwszej z nich, zarazem pierwszej tego rodzaju umowie zawartej w obecności Władysława Hertzberga, Karól Gotthelf Roesler i Fryderyka Weber poddali wyłączności majątkowej mienie stanowiące własność każdego z nich w chwili zawarcia małżeństwa. Natomiast wspólnością prawną objęli wszelkie składniki majątkowe nabyte później, w tym także uzyskane w drodze spadku, darowizny lub dzięki przypadkom losowym<sup>236</sup>.

Jednak powyższa kombinacja była częściej wykorzystywana przez nupturientów przyjmujących ustrój rządu posagowego i wspólności majątkowej, którzy wprowadzili ją w 193 umowach. W 3 intercyzach spisanych przez Leopolda Fryderyka de Brixena dokonali tego, stosując ogólną klauzulę<sup>237</sup>.

<sup>234</sup> „Majątki przez niedoszłych małżonków przed obchodem związku małżeńskiego posiadane, stanowić będą wyłączną każdego z nich własność, to zaś co przybędzie w czasie pożycia małżeńskiego przez spadek, z dorobku, nabycia dóbr ruchomych i nieruchomych, pracy, procentów, przez los lub darowiznę, z wyjątkiem, jeśli by ta ostatnia pod warunkiem wyłączności daną była, stanowić będzie majątek wspólny obojga małżonków, bez względu, że nabycie nastąpiło na imię jednego z nich” – Władysław Hertzberg, sygn. 10, akt nr 2522/148 z 14 (26) II 1873 r., s. 2. Takie samo wyliczenie składników majątkowych objętych wspólnością – *ibidem*, sygn. 10, akt nr 2533/159 z 18 II (2 III) 1873 r., s. 2.

<sup>235</sup> „[...] stanowią między sobą wspólność dorobkową wszelkiego majątku iaki w trakcie małżeństwa, przez pracę, przemysł, los, darowiznę lub spadek osiągnąć mogą” – Ferdynand Szlimm, sygn. 7, akt nr 2848/376 z 29 IV (11 V) 1867 r., s. 1.

<sup>236</sup> „[...] wszelki majątek dziś przez nich posiadany [...] stanowić będzie każdego z niedoszłych małżonków wyłączną osobistą własność – zaś wszelki majątek w trakcie małżeństwa przyrobieć i przez spadek lub darowiznę, lub los nieprzewidziany później przybyć mogący – podlegać będzie Rządowi wspólności prawnej” – Władysław Hertzberg, sygn. 1, akt nr 42 z 19 IX (1 X) 1868 r., s. 1–2.

<sup>237</sup> Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 122 z 4 (16) III 1842 r., s. 2–3; *ibidem*, sygn. 3, akt nr 925 z 28 IV (10 V) 1844 r., s. 1, 3; *ibidem*, sygn. 5, akt nr 2123 z 30 I (11 II) 1847 r., s. 2–3.

W jednej z nich przyszli małżonkowie Iohan George Schülle i Wilhelmina Kinderman zamieścili następujące sformułowanie – „stanowią między sobą co do stosunków majątkowych, iż w przyszłym Małżeństwie żyć chcą pod Rządem posagowym”<sup>238</sup>. Jednak w dalszej części aktu zastrzegli, że „§ IV Wszelki przenoszący dzisiejszy, a w przyszłości dorobić się mogący majątek w równych częściach wspólną Ich jest własnością”<sup>239</sup>. Zatem przyszli małżonkowie, poddając swoje stosunki majątkowe ustrojowi rządu posagowego i wspólności majątkowej, tylko generalnie wskazali, iż wspólność majątkowa miała obejmować cały majątek nabyty w czasie trwania małżeństwa. Wynika z tego, iż rządowi posagowemu poddane zostały tylko majątki stanowiące własność małżonków w chwili zawarcia małżeństwa.

W powyższej umowie mienie poddane rządowi posagowemu oraz majątek objęty wspólnością majątkową zostały określone w sposób ogólny<sup>240</sup>. W pozostałych aktach stosowano bardziej szczegółowe rozróżnienie.

Część z nich, to znaczy 28 intercyz, wprowadzało ustrój rządu posagowego i wspólności dorobkowej. Ustrój taki ustanowiła m. in. umowa zawarta przez Teodora Pikela i Henryetę Sperber, która zaliczała do majątku wspólnego wynagrodzenie za pracę oraz mienie nabyte w drodze spadkobrania, darowizny lub dzięki przypadkom losowym<sup>241</sup>. Zatem, choć w akcie brak stosownych postanowień, rządowi posagowemu podlegał tylko majątek stanowiący własność małżonków w chwili zawarcia małżeństwa.

Zaś zdecydowana większość umów poddających wspólności wszystkie składniki majątkowe nabyte przez małżonków w czasie trwania małżeństwa wprowadzała ustrój rządu posagowego i wspólności prawnej. Jedną ze 158 tego rodzaju intercyz zawarli Benjamin Moszek Schreiber i Sura Rozenblatt, którzy określili majątek wspólny w sposób następujący: „§ 7. Cokolwiek zaś niedoszli Małżonkowie po zawarciu szluby Religijnego, w trakcie pożycia Małżeńskiego przez Oszczędność, wspólną pracę, i przemysł swój przyrobią, lub też którekolwiek z nich przez spadek, darowiznę, lub też losem nieprzewidzianym pozyskać będzie mogło, stanowić będzie obojga niedoszłych małżonków wspólną własność, i w tej mierze poddają się Rządowi wspólności prawnej”<sup>242</sup>.

<sup>238</sup> *Ibidem*, sygn. 5, akt nr 2123 z 30 I (11 II) 1847 r., s. 2.

<sup>239</sup> *Ibidem*, s. 3.

<sup>240</sup> Podobne zastrzeżenie zostało wprowadzone także do dwóch innych intercyz spisanych przez tego samego notariusza – *ibidem*, sygn. 3, akt nr 925 z 28 IV (10 V) 1844 r., s. 1; *ibidem*, sygn. 1, akt nr 122 z 4 (16) III 1842 r., s. 2–3.

<sup>241</sup> „§ 1. Przyszli małżonkowie co do stosunków Majątkowych na przyszłość żyć będą pod Rządem posagowym i do wspólności dorobkowej – nie wyłączając od dorobków i tego co im przez Spadek, darowiznę lub losem i z prac zobopólnych naróść może” – Kajetan Szczawiński, sygn. 26, akt nr 427 z 23 X (4 XI) 1859 r., s. 1. Podobnie – *ibidem*, sygn. 28, akt nr 488 z 29 X (10 XI) 1860 r., s. 1.

<sup>242</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 7, akt nr 175 z 22 III (3 IV) 1862 r., s. 3.

Z powyższego sformułowania wynika, iż wspólność prawna miała obejmować cały majątek nabyty przez małżonków w czasie trwania małżeństwa, w tym wynagrodzenie za pracę, oszczędności, składniki majątkowe uzyskane w wyniku zapobiegliwości i gospodarności małżonków, w drodze spadkobrania, darowizny lub dzięki przypadkom losowym.

Nupturieni, zawierający intercyzy w obecności łódzkich notariuszy, dokonywali także w sporadycznych przypadkach podziału majątku stanowiącego ich własność w chwili zawarcia małżeństwa. Jedną jego część kwalifikowali do majątków będących odrębną własnością małżonków, resztę, wraz ze składnikami majątkowymi nabytymi w czasie trwania małżeństwa, poddawali wspólności majątkowej.

Taka kombinacja została wprowadzona do 5 umów przyjmujących ustrój wyłączności majątkowej i wspólności majątkowej<sup>243</sup> oraz do 1 intercyzy ustanawiającej rządy posagowy i wspólność dorobkową<sup>244</sup>.

Ustrój wyłączności majątkowej i wspólności zastrzegli Henryk Kunkel i Ernestyna Hoch, którzy wyłączności majątkowej poddali tylko nieruchomości stanowiące własność każdego z nich w chwili zawarcia małżeństwa. Natomiast ruchomości objęli wspólnością majątkową, podobnie jak wynagrodzenie za pracę oraz składniki majątkowe nabyte w czasie trwania małżeństwa dzięki przypadkom losowym<sup>245</sup>. Nupturieni nie poddali wspólności mienia nabytego w drodze dziedziczenia ani darowizny. W związku z tym, gdyby któryś z małżonków je otrzymał, weszłoby ono w skład majątku osobistego tego małżonka, czyli podlegałoby wyłączności majątkowej.

Niekiedy stosowane było jeszcze inne rozróżnienie składników majątkowych będących własnością małżonków w chwili zawarcia małżeństwa. Polegało ono na ścisłym oddzieleniu majątku żony od majątku męża i poddaniu pierwszego z nich wyłączności majątkowej, zaś drugiego – wspólności.

Powyższą zasadę przyjęli Bertold Doering i Eugenia Saenger, którzy zawarli intercyzę w obecności Konstantego Płacheckiego. Wyłączności majątkowej poddali oni jedynie mienie będące własnością żony w chwili zawarcia małżeństwa. Natomiast pozostały majątek objęli wspólnością majątkową. Poza majątkiem stanowiącym własność męża, wynagrodzeniem za pracę, oszczędnościami, wszelkimi dochodami osiągniętymi przez małżonków w czasie trwania małżeństwa, nupturieni wymienili składniki majątkowe nabyte w wyniku spadkobrania, darowizny i dzięki przypadkom losowym. Ponadto podkreślili, iż wspólność majątkowa miała obejmować wszelkie ruchomości i nieruchomości nabyte w sposób wyżej określony<sup>246</sup>.

<sup>243</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 6, intercyza nr 2326/658 z 30 IX (12 X) 1866 r., s. 1–2.

<sup>244</sup> Roman Danielewicz, sygn. 1, akt nr 346/195 z 1 (13) V 1873 r., s. 2.

<sup>245</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 5, akt nr 1748/80 z 13 (25) I 1866 r., s. 2.

<sup>246</sup> „[...] wszelki majątek jaki przyśli małżonkowie obecnie posiadają i w przyszłości przez spadek, darowiznę, pracę, oszczędność, pobieranie dochodów, nabycie dóbr ruchomych

Ścisłego oddzielenia majątku przysługującego żonie w chwili zawarcia małżeństwa od mienia będącego własnością męża dokonali również Juliusz Jan Ernst Marcelli Kweisser i Emilia Teodora Braasch wprowadzający ustrój rządu posagowego i wspólności prawnej. Majątek stanowiący własność żony poddali oni rządowi posagowemu<sup>247</sup>. Natomiast mienie będące własnością męża miało podlegać wspólności, podobnie jak majątek dorobkowy oraz składniki majątkowe nabyte w czasie trwania małżeństwa przez któregokolwiek z małżonków w drodze spadkobrania, darowizny lub dzięki przypadkom losowym<sup>248</sup>.

Do umowy tej nupturienci wprowadzili ponadto zapis rzadko pojawiający się w intercyzach. Przyszły mąż zastrzegł w odniesieniu do kwoty pieniężnej stanowiącej własność żony, „aby procent od tej summy niedoszła jego małżonka do rąk swych w trakcie pożycia małżeńskiego odbierała”<sup>249</sup>. Wynika z niego, iż żona miała prawo pobierać przychody z posagu, a zatem stanowiły one jej własność. Było to odstępstwo od zasady, zgodnie z którą mąż stawał się właścicielem przychodów z użytkowanego i zarządzanego przez niego majątku żony.

Podobna klauzula została wprowadzona także do innej umowy spisanej przez Romana Danielewicza. Zgodnie z nią mąż był zobowiązany do wypłaty odsetek w wysokości 6% od wniesionej przez żonę sumy pieniężnej oraz wierzytelności<sup>250</sup>. Z zapisu tego nie wynikało jednak, kiedy miałyby następować wypłata i czy oprocentowanie byłoby naliczane w stosunku rocznym.

Podziału majątku na podlegający rządowi posagowemu i wspólności prawnej z tego punktu widzenia, czyją własność stanowił w chwili zawarcia małżeństwa dokonali również Henryk Ollendorf i Fryderyka Likiernik, którzy sporządzili umowę w obecności Marcellego Jaworskiego. Jednak dzielili oni

---

i nieruchomości, bez względu na to, na imię którego z małżonków, nabycie to nastąpi, i wreszcie przez losowy wypadek posiadać mogą, wspólną obojga ich ma być własnością, to jest jedna połowa takowego należyć będzie do męża, a druga do żony. Do wspólności tej wszakże nie będzie wchodzić summa Rubli srebr. trzy tysiące pięćset, jaką narzeczona obecnie wnosi, i która jej wyłączną ma pozostać własnością [...] wykazany przez narzeczonego majątek jak niemniej majątek obojga małżonków już w trakcie małżeństwa przybyć mogący, będzie zatem przedmiotem ustanowionej wspólności” – Konstanty Płachecki, sygn. 10, akt nr 2812/245 z 18 (30) IV 1875 r., s. 1–2.

<sup>247</sup> „§ 3. Powyż wykazany majątek stanowić będzie wyłączną własność osobistą narzeczonej Braasch, i podlegać będzie rządowi posagowemu” – Roman Danielewicz, sygn. 1, akt nr 346/195 z 1 (13) V 1873 r., s. 2.

<sup>248</sup> „§ 4. Wszelki zaś majątek obecnie przez narzeczonego Kweissera posiadać się mogący, jak niemniej majątek dorobkowy lub też cokolwiek które z przyszłych małżonków przez spadek, darowiznę lub losem pozyskać może, stanowić będzie obojga wspólną własność i w tej mierze narzeczeni poddają się rządowi wspólności prawnej” – *Ibidem*.

<sup>249</sup> *Ibidem*.

<sup>250</sup> „[...] obowiązuje się opłacać sześć procent od gotowizny i wierzytelności przez siebie odebrać się mianej” – *ibidem*, sygn. 5, akt nr 1326/30 z 30 XII 1874 r. (11 I 1875 r.), s. 2.

składniki majątkowe na poddane rządowi posagowemu oraz objęte wspólnością prawną także na podstawie kryterium polegającego na wskazaniu podmiotu nabywającego mienie w czasie trwania małżeństwa.

Postanowili oni, iż rząd posagowy miał obejmować majątek stanowiący własność żony w chwili zawarcia małżeństwa oraz składniki majątkowe nabyte przez nią później w drodze spadkobrania, darowizny lub dzięki przypadkom losowym. Natomiast wspólności prawnej poddali majątek wniesiony przez męża oraz wszelkie składniki majątkowe nabyte przez niego w drodze któregoś z wymienionych wyżej sposobów, czyli dziedziczenia, darowizny lub dzięki przypadkom losowym, a także uzyskane przez oboje małżonków w czasie trwania małżeństwa wynagrodzenie za pracę, oszczędności i mienie nabyte w wyniku zapobiegliwości i gospodarności małżonków<sup>251</sup>.

Jan Lenartowicz i Joanna Wolf, którzy przyjęli ustrój rządu posagowego i wspólności dorobkowej, zastosowali podobne rozwiązanie<sup>252</sup>. Również oni objęli rządem posagowym majątek stanowiący własność żony w chwili zawarcia małżeństwa oraz składniki majątkowe nabyte przez nią później w drodze dziedziczenia, darowizny lub dzięki przypadkom losowym. Jednak poza nimi rządowi posagowemu poddali także majątek terazniejszy męża. Natomiast mienie nabyte przez niego w czasie trwania małżeństwa w wyniku spadkobrania, darowizny lub dzięki przypadkom losowym oraz uzyskane przez oboje małżonków przychody z majątków będących ich własnością w chwili zawarcia małżeństwa, wynagrodzenie za pracę i oszczędności zostały objęte wspólnością dorobkową<sup>253</sup>.

<sup>251</sup> „§ 2. Oboje narzeczeni umawiają się pomiędzy sobą, iż po zawarciu szluby religijnego, w trakcie małżeństwa swego żyć pragną i będą pod rządem posagowym i wspólności prawnej.

§ 4. Majątek posagowy paragrafem poprzedzającym opisany jaki równie wszystko to cokolwiek narzeczona po szluby religijnym w trakcie zamierzonego małżeństwa przez spadek, darowiznę [...], lub też nareszcie losiem nieprzewidzianym pozyskać może, stanowić będzie jej wyłączną osobistą własność i podlegać będzie rządowi posagowemu.

§ 5. Wszelki zaś majątek jaki narzeczony Henryk Ollendorf z chwilą obecną posiada, oraz jaki niedoszli małżonkowie po zawarciu szluby religijnego w ciągu pożycia małżeńskiego wspólną pracą oszczędnością przemysłem przyrobić będą mogli, wreszcie cokolwiek narzeczony Henryk Ollendorf przez spadek darowiznę lub też losiem pozyskać może – stanowić będzie obojga niedoszłych małżonków wspólną własność, i w tej mierze poddają oboje rządowi wspólności prawnej” – Marcelli Jaworski, sygn. 9, akt nr 85 z 12 (24) III 1863 r., s. 2–4.

<sup>252</sup> „§ 1. Joanna Wolf i Jan Lenartowicz zamierzeli zawrzeć z sobą związki Małżeńskie, i na ten cel stosunki Majątkowe na przyszłość urządzają pod Rządem posagowym i wspólnością dorobkową” – Kajetan Szczawiński, sygn. 28, akt nr 370 z 5 (17) VIII 1860 r., s. 1.

<sup>253</sup> „§ 3 Jan Lenartowicz nie wykrywa tu żadnego Majątku jednakowoż jaki mu później przez spadek darowiznę lub losiem przybyć może poddaje wspólności dorobkowej, której to wspólności oboje przyszli Małżonkowie poddają wszelkie przychody nie tylko od Majątków na dziś posiadanych ale i z prac zobopólnych i oszczędności narosć mogące” – *ibidem*, s. 2.

W przeciwieństwie do opisanych wyżej rozwiązań, kolejne warianty stosowane przez nupturientów opierały się na poddaniu majątków będących własnością małżonków w chwili zawarcia małżeństwa w całości wspólności majątkowej. Zaś wyłączości majątkowej albo rządowi posagowemu miały podlegać składniki majątkowe nabyte w czasie trwania małżeństwa.

Wyjątkowe określenie granic wyłączości majątkowej i wspólności zostało wprowadzone do umowy zawartej przez Jana Fiala i Amalię Stentzel. Przyszli małżonkowie poddali wyłączości majątkowej wszystkie składniki majątkowe, które mogły zostać uzyskane w czasie trwania małżeństwa. Zaliczyli do nich dorobek, wynagrodzenie za pracę, mienie nabyte w wyniku spadkobrania, darowizny i dzięki przypadkom losowym<sup>254</sup>. Natomiast majątek stanowiący własność małżonków w momencie zawarcia małżeństwa miał podlegać wspólności<sup>255</sup>. Majątek ten składał się z nieruchomości położonej w Łodzi pod numerem 746 oraz sumy pieniężnej w wysokości 2000 rubli srebrem<sup>256</sup>. W żadnej innej umowie z tego okresu nie ma takiej regulacji.

Pozostałe umowy również zaliczały do majątku wspólnego składniki majątkowe stanowiące własność małżonków w chwili zawarcia małżeństwa, ale poza nimi włączały do owego majątku także część mienia nabytego przez małżonków później.

Jedną z umów przyjmujących takie rozwiązanie była intercyza zawarta przez Alberta Starke i Alwinę Loizę Florentynę Boehme wprowadzająca ustrój rządu posagowego i wspólności prawnej. Zgodnie z nią rządowi posagowemu miały podlegać składniki majątkowe nabyte przez małżonka w czasie trwania małżeństwa w drodze dziedziczenia, darowizny, udziału rodzicielskiego lub dzięki przypadkom losowym. Natomiast wspólność miała obejmować wszystkie pozostałe składniki, a więc majątki będące własnością małżonków w chwili zawarcia małżeństwa oraz uzyskane później wynagrodzenie za pracę, oszczędności i mienie nabyte dzięki zapobiegliwości lub gospodarności małżonków<sup>257</sup>.

<sup>254</sup> „[...] majątek zaś w trakcie małżeństwa przez dorobek, pracę, spadek, darowiznę i losowy wypadek przybyć mogący, wyłączną każdego z nich ma stanowić własność” – Konstanty Płachecki, sygn. 6, akt nr 1501/410 z 27 IV (9 V) 1873 r., s. 2.

<sup>255</sup> „[...] wszelki majątek, jaki przyszli małżonkowie w obecnej chwili, to jest przed słu-  
bem posiadają, wspólną obojga ich ma być własnością” – *ibidem*.

<sup>256</sup> „Tym sposobem będzie przedmiotem wspólności majątkowej przyszłych małżonków, nieruchomości, tu w Łodzi pod Numerem siedmset czterdzieści sześć położona oraz summa Rubli srebrem dwa tysiące, przez ojca narzeczonego temuż wydzielona” – *ibidem*, s. 5.

<sup>257</sup> „§ 1. Oboje narzeczeni umawiają się między sobą, iż po zawarciu ślubu religijnego, w Trakcie małżeństwa swego, żyć pragną i będą, pod Rządem posagowym i wspólności prawnej.

§ 2. Wszelki majątek jaki którekolwiek z narzeczonych, po zawarciu ślubu religijnego przez spadek, darowiznę [...] albo też sposobem Udziału rodzicielskiego, lub nareście losiem nieprzewidzianym pozyskać będzie mogło – stanowić będzie Każdego z niedoszłych małżonków wyłączną osobistą własność, i w tej mierze oboje narzeczeni poddają się Rządowi posagowemu.



Podobną kombinację zastosowali nupturienci zawierający 6 umów wprowadzających ustrój wyłączności majątkowej i wspólności majątkowej<sup>258</sup>. Polegała ona na włączeniu do majątków będących odrębną własnością każdego z małżonków tylko składników majątkowych nabytych przez nich w czasie trwania małżeństwa w drodze dziedziczenia lub darowizny. Zaś wszelki inny majątek miał być objęty wspólnością.

Takie zastrzeżenie wprowadzili do interczyzy m. in. Juljusz Schönberger i Katarzyna Rysiak, którzy oświadczyli, „że żyć chcą pod wspólnością dóbr teraźniejszych i przyszłych pracą lub losem przybyć mogących w równych połowach z wyłączeniem jedynie spadków i darowizn które pozostaną wyłączną własnością tego z małżonków które odziedziczy lub darowiznę otrzyma”<sup>259</sup>. Wynika z tego, iż ustanowiona przez nich wspólność miała obejmować mienie będące ich własnością w chwili zawarcia małżeństwa, wynagrodzenie za pracę i składniki majątkowe nabyte dzięki przypadkom losowym.

W podobny sposób uregulowali swoje stosunki majątkowe Ludwik Auszadt i Helena Nestler, jednak poza składnikami majątkowymi nabytymi w czasie trwania małżeństwa w drodze dziedziczenia lub darowizny wyodrębnili oni także mienie uzyskane w wyniku udziału rodzicielskiego. Wszystkie te składniki majątkowe poddali rządowi posagowemu. Zaś wspólnością prawną objęli majątek stanowiący własność każdego z nich w chwili zawarcia małżeństwa, wynagrodzenie za pracę, oszczędności, mienie uzyskane dzięki zapobiegliwości i gospodarności małżonków oraz na skutek przypadków losowych<sup>260</sup>. W tym przypadku poddanie majątków posiadanych przez małżonków w chwili zawarcia małżeństwa wspólności prawnej wynikało zapewne z ich niewielkiej wartości.

---

§ 3. Wszelki zaś majątek, jaki oboje narzeczeni w obecnej chwili posiadać mogą, lub też po zawarciu ślubu religijnego, wspólną pracą, oszczędnością, zabiegami, i przemysłem w Trakcie małżeńskiego swego pożycia, przyrobić będą mogli, stanowić będzie obojga niedoszłych małżonków wspólną własność, i w tej mierze oboje narzeczeni, poddają się Rządowi wspólności prawnej” – Marcelli Jaworski, sygn. 9, akt nr 330 z 16 (28) VIII 1863 r., s. 3.

<sup>258</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 13, akt nr 5467/47 z 6 (18) I 1870 r., s. 1.

<sup>259</sup> *Ibidem*, sygn. 9, akt nr 3860/401 z 18 (30) IV 1868 r., s. 2.

<sup>260</sup> „§ 2 Oboje narzeczeni oświadcniają iż obecnie oprócz garderoby, pościeli, bielizny, kosztowności, niektórych mebli i innych drobiazgów żadnego zgoła majątku w nieruchomościach lub też kapitałach nie posiadają, ten więc wyżej podany majątek ruchomy jaki w chwili zawarcia ślubu religijnego niedoszli małżonkowie posiadają będą lub też cokolwiek po zawartym ślubie religijnym wspólną pracą, oszczędnością, zabiegami lub nareszcie losem nieprzewidzianym w trakcie pożycia swego małżeńskiego przyrobią stanowić będzie obojga niedoszłych małżonków wspólną własność i podlegać będzie rządowi wspólności prawnej.

§ 3 Wszelki zaś majątek jaki po zawarciu ślubu religijnego które bądź z niedoszłych małżonków bądź to sposobem udziału rodzicielskiego bądź też przez spadek bądź też przez darowiznę [...] pozyskać będzie mogło stanowić będzie każdego z niedoszłych małżonków *respective* wyłączną osobistą własność i podlegać będzie rządowi posagowemu” – Marcelli Jaworski, sygn. 19, akt nr 164 z 23 IV (5 V) 1869 r., s. 2–3.

W trzech przypadkach nupturienci włączali do majątków stanowiących odrębną własność każdego z nich tylko mienie nabyte w czasie trwania małżeństwa w drodze dziedziczenia, resztę majątku obejmując wspólnością. Wszystkie umowy, w których zostało zastosowane to rozwiązanie, wprowadzały ustrój wyłączności majątkowej i wspólności, jak np. intercyza zawarta przez Fryderyka Bernta i Amalię Mitzner. Ustanowiona przez przyszłych małżonków wspólność majątkowa miała obejmować cały majątek będący ich własnością w chwili zawarcia małżeństwa oraz nabyty w czasie jego trwania w drodze darowizny, dzięki wypadkom losowym, a także wynagrodzenie za pracę<sup>261</sup>. Brak wzmianki dotyczącej składników majątkowych nabytych w wyniku dziedziczenia przesądzał o poddaniu ich wyłączności majątkowej.

Jedna z umów spisanych przez Władysława Hertzberga, również wprowadzająca ustrój wyłączności majątkowej i wspólności, jeszcze inaczej uregulowała funkcjonowanie stosunków majątkowych między małżonkami. Wśród majątku poddanego wspólności wymieniała: majątki teraźniejsze będące własnością małżonków, wynagrodzenie za pracę, dochody z wierzytelności oraz mienie nabyte w wyniku dziedziczenia i darowizny. W intercyzie tej nie wskazano jednak czy powyższemu ustrojowi miało podlegać także mienie nabyte dzięki przypadkom losowym<sup>262</sup>. Niewymienienie tych składników majątkowych mogło wynikać z tego, iż nupturienci nie liczyli na ich uzyskanie. Jeżeli jednak doszłoby do tego, zapewne podlegałyby one wyłączności majątkowej.

#### **4.1.2. Wskazanie stopnia przyczyniania się do ponoszenia ciężarów małżeństwa**

Zwykle w intercyzach nie określano stopnia, w jakim małżonkowie powinni przyczyniać się do ponoszenia ciężarów małżeństwa. Wyjątkiem była umowa spisana przez Kajetana Szczawińskiego, w której przyszli małżonkowie nałożyli taki obowiązek na męża, określając zakres obowiązku na 100 rubli srebrem rocznie<sup>263</sup>. Zamieszczone w intercyzie zastrzeżenie miało oryginalny charakter, bowiem nie wprowadzono go do żadnego innego aktu.

<sup>261</sup> „[...] owe ruchomości z garderoby i sprzętów składające się, iak niemniej to wszystko co w pożyciu małżeńskim, przez pracę, los lub darowiznę przybędzie, stanowić ma wspólność majątkową obojga małżonków” – Ferdynand Szlimm, sygn. 2, akt nr 640/573 z 5 (17) X 1864 r., s. 1.

<sup>262</sup> „[...] wszelkie majątki jakie August Schröter i Łucya Julianna z Sadowskich Schröter obecnie posiadają jako i te, które w czasie pożycia małżeńskiego przez spadek, darowiznę, pracę, procenta, nabycia dóbr ruchomych i nieruchomości przybędą, stanowić będą wspólną dla obojga małżonków własność” – Władysław Hertzberg, sygn. 9, akt nr 2012/319 z 5 (17) VI 1872 r., s. 1–2.

<sup>263</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 21, akt nr 94 z 20 II (4 III) 1857 r., s. 2–3.

### 4.1.3. Zastrzeżenie niezbywalności majątku

Niekiedy do intercyz zastrzegających ustrój rządu posagowego i wspólności dorobkowej wprowadzano zastrzeżenie niezbywalności. Dokonano tego np. w umowie spisanej przez Kajetana Szczawińskiego. Zastrzeżenie odnosiło się do nieruchomości przekazanej w drodze darowizny na rzecz przyszłej żony Maryi Folkman przez jej ojca, Jana Folkmana. Nieruchomość ta miała podlegać rządowi posagowemu. Dożywotnie zastrzeżenie niezbywalności obejmowało zakaz sprzedaży, zamiany i obciążania tejże nieruchomości bez zgody darczyńcy wyrażonej w piśmie<sup>264</sup>.

Podobne ograniczenie wprowadzili do intercyzy Markus Blumenthal i Anna Böhm. Zastrzegli oni nieobciążalność majątku stanowiącego własność przyszłej żony w chwili zawarcia małżeństwa. Majątek ten stanowiła kwota pieniężna w gotówce w wysokości 4000 rubli srebrem oraz wyprawa o wartości 1000 rubli srebrem, które zostały przekazane Annie Böhm przez ojca. Markus Blumenthal potwierdził odbiór powyższego majątku, zabezpieczył go na całym swoim majątku oraz zezwolił na wpis do hipoteki. Mienie to, wraz z wszelkimi składnikami majątkowymi nabytymi przez żonę w czasie trwania małżeństwa w drodze dziedziczenia, darowizny i dzięki przypadkom losowym, miało stanowić jej posag i podlegało rządowi posagowemu. W intercyzie wskazano wyraźnie, iż nie mogło być ono obciążane żadnymi długami<sup>265</sup>.

### 4.1.4. Podsumowanie

Ustroje majątkowe łączące cechy dwóch ustrojów, takie jak wyłączność majątkowa i wspólność majątkowa oraz rząd posagowy i wspólność majątkowa były bardzo często przyjmowane przez nupturientów zawierających umowy w obecności łódzkich notariuszy. Pierwszy z nich, czyli ustrój wyłączności majątkowej i wspólności majątkowej, został wprowadzony w 361

<sup>264</sup> „[...] Nieruchomości ani sprzedawać ani zastawiać lub długami obciążać ani zamieniać bez zezwolenia piśmiennego Jana Folkmana dopóki on żyje nie wolno” – *ibidem*, sygn. 19, akt nr 1894 z 14 (26) III 1856 r., s. 2.

<sup>265</sup> „§ 2 Jakób Böhm na wyposażenie swej córki Anny Böhm daje gotowizną Rubli Srebrem cztery tysiące i w wyprawie Rubli Srebrem tysiąc, które to obydwie Summy wynoszące Rubli Srebrem pięć tysięcy Markus Blumenthal z rąk Jakóba Böhm odebrał, i zodbioru owego w uroczystej formie prawa kwituje, i takową summę posagową Rubli Srebrem pięć tysięcy Markus Blumenthal przyszłej swej Małżonce Annie Böhm na całym swoim Majątku teraz posiadany i wprzyszłości posiadać mogący zabezpiecza i hypotecznie zabezpieczyć teyże Annie Böhm lub jey Rodzicom albo jednemu z jey krewnych bez swego wpływu dozwala kćoren to posag Żony żademi długami obciążany bydź nie może ani nawet to co jey w przyszłości przez Spadek darowiznę lub losem przybyć może żadnym obciążeniem nie ulega i stanowić ma jey posag” – *ibidem*, sygn. 23, akt nr 92 z 11 (23) II 1858 r., s. 1–2.

intercyczach, zaś drugi – w 246 aktach. Świadczy to o tym, iż w znacznym stopniu odpowiadały one warunkom społecznym i interesom majątkowym małżonków.

Zasady funkcjonowania żadnego z owych ustrojów nie były jednak jednolite, ze względu na wprowadzanie do umów rozmaitych kombinacji w zakresie poddawania poszczególnych składników majątkowych wyłączności majątkowej, ewentualnie rządowi posagowemu, albo wspólności. Nupturienti rozmaicie regulowali granice wspólności, poczynawszy od bardzo wąskich, gdy miała ona obejmować tylko majątek nabyty przez małżonków w czasie trwania małżeństwa w sposób inny niż w drodze dziedziczenia, darowizny i dzięki przypadkom losowym, do niezwykle szerokich, gdy przyszli małżonkowie poddawali jej nie tylko wszystkie te składniki majątkowe, ale również część majątków będących ich własnością w chwili zawarcia małżeństwa. Zatem relacje te były kształtowane przez przyszłych małżonków w zależności od ich potrzeb.

Takie same rozwiązania stosowano także w umowach, w których posługiwano się terminem wspólności dorobkowej albo wspólności prawnej. Owe rozmaite uregulowania w zakresie składu majątków będących odrębną własnością każdego z małżonków oraz majątku wspólnego nie świadczyły o wprowadzeniu szczególnego ustroju majątkowego, ale wskazywały jedynie na stosowanie innego nazewnictwa na oznaczenie ustroju wyłączności majątkowej i wspólności majątkowej albo rządu posagowego i wspólności majątkowej.

W intercyczach przyjmujących ustrój rządu posagowego i wspólności majątkowej, poza nielicznymi przypadkami, nie wprowadzano zastrzeżenia niezbywalności. Zatem nie wskazywano, które ze składników majątkowych będących własnością żony nie mogły być zbywane lub obciążane, a w przypadku wierzytelności zabezpieczonych hipoteką – realizowane. Być może pomoc w tym zakresie mogą stanowić zamieszczone w umowach wyliczenia składników majątkowych podlegających rządowi posagowemu, wskazanych z punktu widzenia czasu lub sposobu ich nabycia. Przyjęcie takiej interpretacji pozwalałoby np. na zakwalifikowanie do majątku niezbywalnego składników majątkowych stanowiących własność żony w chwili zawarcia małżeństwa oraz nabytych przez nią później w drodze dziedziczenia, gdyby w umowie wyraźnie zastrzeżono, iż podlegały one rządowi posagowemu. Powstaje jednak pytanie o racjonalność niezbywalności, która utrudniała gospodarowanie majątkiem (np. nie pozwalała na zabezpieczenie poszukiwanego kredytu), a ponadto nie miała sensu przy majątkach drobnych.

Ustroje wyłączności majątkowej i wspólności majątkowej oraz rządu posagowego i wspólności majątkowej były atrakcyjne dla nupturientów z uwagi na ich elastyczność, możliwość dostosowania ustaleń intercyzy do sytuacji majątkowej przyszłych małżonków.

## 4.2. Nietypowe ustroje majątkowe

W 13 umowach spisanych w latach 1841–1875 nupturienci przyjęli ustroje majątkowe o charakterze szczególnym, cechujące się wyjątkowymi rozwiązaniami w zakresie regulacji stosunków majątkowych, jakich brak w innych intercyzach.

### 4.2.1. Przyznające szczególne uprawnienia żonie

Niekiedy postanowienia umowy przyznawały szerokie uprawnienia żonie, tym samym korzystniej kształtowały jej pozycję majątkową.

W ten sposób uregulowali swoje wzajemne stosunki majątkowe m. in. Woyciech Wierzchlejski i Marya vel Maryanna Benklewska, którzy zawarli intercyzę w obecności Kajetana Szczawińskiego. Co prawda deklarowali oni przyjęcie ustroju rządu posagowego<sup>266</sup>, jednak wprowadzili dodatkowo następującą klauzulę – „Marya vel Maryanna Benklewska mocna będzie Majątkiem swym bez assistencyi męża i osobistego upoważnienia dowolnie zarządzać, służyć jey będą na własność wszelkie przychody z Dochodów, z obopólnych prac i oszczędności naróść mogące, lub z jakiegokolwiek źródła przybyłe, i nie będzie odpowiadać za żadne długi przyszłego męża swego Woyciecha Wierzchlejskiego”<sup>267</sup>.

Z klauzuli tej wynika, iż intercyza zastrzegała na rzecz żony własność wynagrodzenia za pracę otrzymywanego przez któregokolwiek z małżonków, oszczędności oraz wszelkich przychodów. Ponadto w skład jej majątku miały wchodzić również składniki majątkowe nabyte przez małżonków w czasie trwania małżeństwa w inny sposób. Żona została także upoważniona do swobodnego zarządzania swoim majątkiem, to znaczy, że do dokonywania czynności prawnych nie potrzebowała obecności męża ani jego zgody. Została też zwolniona z odpowiedzialności za jego długi. Marya vel Maryanna Benklewska uzyskała zatem uprawnienia znacznie wykraczające poza ramy rządu posagowego uregulowanego w KCKP.

W powyższej umowie nie wyjaśniono przyczyn przyznania żonie tak szczególnej pozycji. Być może wynikała ona z faktu, iż narzeczona była osobą dość zamożną. Już w komparycji aktu notarialnego zaznaczono, że utrzymywała się z własnego majątku, który składał się z nieruchomości, ruchomości oraz wierzytelności i został oszacowany na kwotę przekraczającą 1700 rubli srebrem<sup>268</sup>. Natomiast sytuacja majątkowa męża nie została przedstawiona w umowie, co skłania do wniosku, iż posiadał niewielki majątek albo w ogóle go nie miał.

<sup>266</sup> *Ibidem*, sygn. 23, akt nr 71 z 27 I (8 II) 1858 r., s. 1.

<sup>267</sup> *Ibidem*, s. 2.

<sup>268</sup> *Ibidem*, s. 1–2.

Ludwik Ginter i Juljanna Ebert podobnie uregulowali stosunki majątkowe. Zastrzegli wyraźnie, iż majątek stanowiący własność męża w chwili zawarcia małżeństwa miał pozostać jego odrębną własnością, zaś „wszelki dorobek w czasie małżeństwa będzie należał w całości do Juljanny Ebert”<sup>269</sup>. Zatem także w tej umowie żonie zostało przyznane prawo własności wszelkich składników majątkowych nabytych w czasie trwania małżeństwa niezależnie od sposobu ich nabycia.

W przeciwieństwie do poprzedniej intercyzy, powyższa umowa nie powierzała żonie zarządu majątkiem stanowiącym jej własność, co było zdecydowanie mniej korzystne dla żony, gdyż prawo to przysługiwało mężowi na podstawie przepisów ustawowych.

Również w tym przypadku trudno ustalić, dlaczego nupturieni przyznali żonie własność całego majątku nabytego w czasie trwania małżeństwa. Tym razem jednak to mąż, włościanin, posiadał majątek, którego wartość oszacował na 1275 rubli. Natomiast żona wniosła jedynie wyprawę, zaś po śmierci męża miała otrzymać z jego majątku kwotę pieniężną w wysokości 450 rubli<sup>270</sup>.

O ile w intercyzie zawartej przez Ludwika Gintera i Juljanę Ebert nupturieni wskazali tylko za pomocą ogólnej klauzuli, iż własność żony miały stanowić wszelkie składniki majątkowe nabyte przez małżonków w czasie trwania małżeństwa, o tyle w innych aktach wyszczególniano je przez określenie sposobów ich nabycia.

W jednej z takich intercyz, spisanej przez Kajetana Szczawińskiego, Jan Gottfried Taychman i Augusta Radke włączyli do majątku żony przychody uzyskane z mienia stanowiącego jej odrębną własność oraz przychody uzyskane z majątków nabytych przez któregokolwiek z małżonków w drodze spadkobrania, darowizny lub dzięki przypadkom losowym już w czasie trwania małżeństwa. Własność żony miało również stanowić wynagrodzenie za pracę i oszczędności<sup>271</sup>.

Mimo iż nupturieni deklarowali w tej umowie, że wprowadzają rząd posagowy, należy uznać przyjęty przez nich ustrój majątkowy za nietypowy. Świadczy o tym przyznanie żonie prawa własności w stosunku do szerzej oznaczonego niż w kodeksie zakresu majątku.

Podobne zastrzeżenie zamieścili Karól Trantz i Marya Frydrych. Oni również wskazali, iż wprowadzają ustrój rządu posagowego<sup>272</sup>. Jednak przyznali

<sup>269</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 13, akt nr 5523/103 z 2 (14) II 1870 r., s. 2.

<sup>270</sup> *Ibidem*, s. 1–2.

<sup>271</sup> „Paragraf Pierwszy Jan Gottfried Tajchman wdowiec i Augusta z Langów po Micha-le Radke wdowa mając zamiar zawrzeć z sobą związki małżeńskie i na przyszłość urządzają stosunki majątkowe pod Rządem posagowym, dorobki zaś służyć mają wyłącznie Żonie od Majątków jakie poniżej wyrażone będą i z obopólnych prac i oszczędności przybyć mogące iak również od tych które im później Losem przez darowiznę lub spadek przybyć mogą” – Kajetan Szczawiński, sygn. 19, akt nr 2040 z 25 V (6 VI) 1856 r., s. 1.

<sup>272</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 10/I, akt nr 90 z 22 II (5 III) 1864 r., s. 2.

żonie własność wszystkich przychodów pochodzących z majątku będącego jej własnością w chwili zawarcia małżeństwa oraz z majątków nabytych później przez któregokolwiek z małżonków w drodze dziedziczenia lub darowizny<sup>273</sup>.

Zgodnie z treścią umowy to żona posiadała większy majątek. Jej własność stanowiła nie tylko wyprawa, ale również suma pieniężna w wysokości 900 rubli srebrem. Natomiast majątek męża składał się tylko z ruchomości domowych<sup>274</sup>.

W kolejnej intercyzie wprowadzającej nietypowy ustrój majątkowy, zawartej przez Augusta Auricha i Karolinę Pitsch, nupturienti zastrzeżli, „że wszelkie dorobki od Majątku mężowskiego służyć będą przyszłej Małżonce, nie wyłączając od dorobków i tego co im przez Spadek darowiznę lub losem przybyć może”<sup>275</sup>. Własność żony miały zatem stanowić, przychody pochodzące z majątku męża oraz składniki majątkowe nabyte przez małżonków w drodze dziedziczenia, darowizny lub dzięki przypadkom losowym.

W umowie nie wskazano, czy żona posiadała w chwili zawarcia małżeństwa jakiś majątek, poza darowaną jej w intercyzie  $\frac{1}{4}$  majątku mężowskiego, oszacowaną na 70 rubli srebrem<sup>276</sup>. Przychody z tego majątku także miały być własnością żony.

Jeszcze inaczej uregulowali swoje wzajemne stosunki majątkowe Icek Michał Lasman i Sura Marya Rosenfeld. Majątek dorobkowy, to znaczy nabyty przez nich w czasie trwania małżeństwa, poddali wspólności majątkowej, jednak wspólność ta charakteryzowała się nierównymi udziałami. Żonie miało przysługiwać prawo do  $\frac{2}{3}$  części majątku dorobkowego, zaś mężowi do  $\frac{1}{3}$ . Natomiast mienie stanowiące własność każdego z małżonków w chwili zawarcia małżeństwa, to znaczy nieruchomości męża oraz wyprawa i kwota pieniężna w wysokości 300 rubli przysługująca żonie, miały pozostać ich odrębną własnością<sup>277</sup>. Ponieważ do umowy nie wprowadzono postanowień poddających te majątki rozdzielnosci majątkowej lub rządowi posagowemu, w oparciu o zasadę, zgodnie z którą w razie braku odmiennej regulacji stosuje się przepisy o ustroju ustawowym, należy przyjąć, iż podlegały one ustrowi wyłączności majątkowej.

<sup>273</sup> „[...] wszelki dorobek po zawartym ślubie religijnym, już to od summy posagowej wyżej wyrażonej, już to w przyszłości bądź przez spadek bądź też darowiznę na rzecz któregokolwiek z narzeczonych przyspaść mogących przybyły, stanowić będzie wyłączną własność niedosłej jego małżonki Maryi Frydrych na rzecz której tegoż dorobku niniejszym zupełnie rzeka się” – *ibidem*, s. 3.

<sup>274</sup> *Ibidem*, s. 1–3.

<sup>275</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 22, akt nr 349 z 12 (24) VII 1857 r., s. 1.

<sup>276</sup> *Ibidem*, s. 1–2.

<sup>277</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 8, akt nr 3456/984 z 18 (30) XII 1867 r., s. 1–2.

Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego nie zakazywał określenia małżeńskich stosunków majątkowych w ten sposób. Natomiast różna wysokość udziałów we wspólności mogła zostać zastrzeżona przed 1826 r. na podstawie art. 1520 KN<sup>278</sup>. Dopuszczalne było przede wszystkim ustanowienie nierównych udziałów przypadających małżonkom, skutkujące także takim samym udziałem małżonków w długach wspólności<sup>279</sup>. Być może wpływało to na praktykę również po 1826 r.

#### 4.2.2. Przyznające szczególne uprawnienia mężowi

Część intercyz wprowadzających nietypowe ustroje majątkowe ograniczała uprawnienia żony, korzystniej kształtując pozycję męża. Dokonywała tego przez przyznanie mężowi własności składników majątkowych nabytych przez małżonków w czasie trwania małżeństwa.

Takie postanowienia wprowadzili do umowy Jan Jensch i Rozalia Wentzke. Przyszli małżonkowie oświadczyli, iż poddają swoje stosunki majątkowe rządowi posagowemu<sup>280</sup>. Jednak przyznanie mężowi szerokich uprawnień w sferze stosunków własnościowych skłania do uznania tego ustroju majątkowego za nietypowy, odbiegający od ustroju kodeksowego.

Mężowi miała przysługiwać własność wszelkich przychodów z majątków każdego z małżonków oraz cały majątek dorobkowy. Wydaje się, że było to uzasadnione z uwagi na nałożenie na Jana Jensch obowiązku wykorzystania tych składników majątkowych nie tylko w celu pokrycia kosztów utrzymania zakładanej rodziny, ale również dzieci pochodzących z pierwszego małżeństwa żony<sup>281</sup>.

Własność całego majątku dorobkowego została przyznana mężowi także na podstawie innej umowy spisanej przez Kajetana Szczawińskiego, zawartej przez Abrahama Chęcińskiego i Maryem Syne, choć nupturienci zastrzeżli, iż przyjmują ustrój rządu posagowego<sup>282</sup>. Być może wynikało to z nieposiadania przez żonę żadnego majątku poza odzieżą i pościelą<sup>283</sup>. Takie uregulowanie

<sup>278</sup> Art. 1520 KN: „Małżonkowie mogą odstąpić od równego podziału ustanowionego przez prawo, bądź dając we wspólności małżonkowi przy życiu pozostającemu lub jego spadkobiercom udział mniejszy od połowy, bądź dając mu, w zamian całego prawa wspólności, tylko oznaczoną sumę, bądź zastrzegając, że cała wspólność w pewnym przypadku należeć będzie do małżonka przy życiu pozostającego, lub tylko do jednego z nich”.

<sup>279</sup> J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona...*, t. III, s. 111–113.

<sup>280</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 24, akt nr 351 z 7 (19) VII 1858 r., s. 1.

<sup>281</sup> „[...] dochód więc ten jak i od zobopólnych majątków, jak i wszelkie Dorobki w trakcie Małżeństwa narodzić mogące będą wyłączną własnością Jana Jensch zobowiązkiem ponoszenia Ciężarów Małżeńskich, utrzymywania nieletnich Wentzków do czasu ich wyposażenia” – *ibidem*, s. 2.

<sup>282</sup> „[...] na przyszłość urządzają stosunki majątkowe pod Rządem posagowym [...] dorobki więc wszelkie do Męża należeć będą” – *ibidem*, sygn. 27, akt nr 20 z 5 (17) I 1860 r., s. 1.

<sup>283</sup> *Ibidem*.



stosunków majątkowych miało zatem na celu określenie zasad racjonalnego funkcjonowania gospodarstwa rodzinnego.

Rozszerzenie uprawnień męża przez przyznanie mu własności całego majątku dorobkowego nastąpiło także w innej umowie spisanej przez Kajetana Szczawińskiego<sup>284</sup> oraz w jednej z intercyz przyjętych przez Władysława Hertzberga<sup>285</sup> i przez Ferdynanda Szlimma<sup>286</sup>.

#### 4.2.3. Podsumowanie

Nietypowe dla regulacji małżeńskich stosunków majątkowych rozwiązania, prowadzące do nadania któremuś z małżonków szczególnej pozycji majątkowej, były rzadko stosowane przez nupturientów zawierających intercyzy w obecności łódzkich notariuszy. Polegały one zazwyczaj na przyznaniu jednemu z małżonków własności składników majątkowych nabytych przez małżonków w czasie trwania małżeństwa. Odbywało się to albo przez zastosowanie ogólnej klauzuli określającej te składniki majątkowe mianem majątku dorobkowego, albo przez wyczerpujące wyszczególnienie z punktu widzenia sposobu ich nabycia.

Takie korzystniejsze ukształtowanie uprawnień jednego z małżonków kosztem drugiego mogło dotyczyć zarówno pozycji żony, jak i męża. Jednak w przypadku sytuacji męża było związane z koniecznością ponoszenia kosztów utrzymania rodziny.

### 5. Prawo zrzeczenia się wspólności majątkowej

Jeżeli małżonkowie ustanowili wspólność majątkową na wypadek śmierci to, zgodnie z art. 230 KCKP, żonie przysługiwało prawo zrzeczenia się wspólności majątkowej. Nupturienti nie musieli zastrzegać tego uprawnienia w umowie w sposób wyraźny, ponieważ przysługiwało ono żonie *ex lege*. Mogła ona z niego skorzystać dopiero po śmierci męża (zob. rozdział IV, punkt 3.3.3. *Prawo do zrzeczenia się wspólności*).

W praktyce takie na pozór zbędne klauzule przyznające żonie prawo zrzeczenia się wspólności zostały wprowadzone do 35 intercyz, w tym spisa-

<sup>284</sup> „[...] mają zamiar połączyć się węzłem małżeństwa, i w przyszłości co do stosunków Majątkowych żyć pod Rządem posagowym – dorobki zaś wyłącznie do Męża należeć mają” – *ibidem*, sygn. 28, akt nr 323 z 4 (16) VII 1860 r., s. 1.

<sup>285</sup> „[...] co zaś przybędzie w czasie małżeństwa z dorobku, będzie własnością Tomasza Kamińskiego” – Władysław Hertzberg, sygn. 5, akt nr 855/272 z 18 (30) VI 1870 r., s. 1.

<sup>286</sup> „[...] wszelki zaś dorobek w czasie pożycia małżeńskiego osiągnąć się mogący, stanie się wyłączną własnością przyszłego małżonka Augusta Fryderyka Wagner” – Ferdynand Szlimm, sygn. 20, akt nr 7471/69 z 12 (24) I 1872 r., s. 2.

nych przez Marcellego Jaworskiego<sup>287</sup>, Ferdynanda Szlimma<sup>288</sup>, Władysława Hertzberga<sup>289</sup> i Konstantego Płacheckiego<sup>290</sup>. Były one zamieszczane zarówno w umowach ustanawiających wspólność majątkową<sup>291</sup>, jak i ustrój wyłączności majątkowej i wspólności<sup>292</sup>.

W przeciwieństwie do regulacji kodeksowej, postanowienia większości tych intercyz rozszerzały możliwość korzystania z powyższego uprawnienia także na okres małżeństwa, co może budzić wątpliwości w związku z zasadą niezmienności stosunków majątkowych w czasie trwania małżeństwa. Świadczą o tym takie klauzule, jak np.: „będzie jednak narzeczona w trakcie małżeństwa mogła zrzec się wspólności, a pozostać przy tem co iey oddzielny majątek stanowi”<sup>293</sup>, „Wolno jednak będzie [...] małżonce, w czasie małżeństwa, lub po rozwiązaniu takowego zrzec się wspólności majątkowej, i wziąć na powrót swój majątek osobisty, wolny od wszelkich długów wspólności”<sup>294</sup>.

Zgodnie z treścią tych klauzul żona, która zrzekła się wspólności majątkowej, mogła odebrać majątek stanowiący jej własność. W takim przypadku nie ponosiła odpowiedzialności za długi obciążające majątek wspólny. Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego nie przewidywał takiego rozwiązania, jednak w związku z tym, że nie naruszało ono zasad kodeksowych, może zostać uznane za dopuszczalne.

Podobne zastrzeżenie można było wprowadzić do umowy na podstawie art. 1514 KN obowiązującego w Królestwie Polskim do 1826 r.<sup>295</sup> Zgodnie z tym przepisem dopuszczalne było przyznanie żonie prawa do odebrania pewnych składników majątkowych w razie zrzeczenia się wspólności. Dotyczyło to tych składników, które wniosła do wspólności w chwili zawarcia małżeństwa lub w czasie jego trwania. Takie postanowienia umowne należa-

<sup>287</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 21, akt nr 12 z 30 XII 1869 r. (11 I 1870 r.), s. 2.

<sup>288</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 18, akt nr 6759/322 z 15 (27) IV 1871 r., s. 2.

<sup>289</sup> Władysław Hertzberg, sygn. 2, akt nr 330/193 z 13 (25) V 1869 r., s. 2.

<sup>290</sup> Konstanty Płachecki, sygn. 2, akt nr 237/6 z 28 XII 1870 r. (9 I 1871 r.), s. 1–2.

<sup>291</sup> *Ibidem*, sygn. 3, akt nr 613/105 z 16 (28) III 1872 r., s. 2.

<sup>292</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 39, akt nr 13044/379 z 25 III (6 IV) 1875 r., s. 2.

<sup>293</sup> *Ibidem*, akt nr 13273/608 z 13 (25) V 1875 r., s. 2.

<sup>294</sup> Władysław Hertzberg, sygn. 3, akt nr 553/416 z 20 XI (2 XII) 1869 r., s. 2.

<sup>295</sup> Art. 1514 KN: „Żona może zastrzedz, że, w razie zrzeczenia się wspólności, odbierze całość lub część tego, co do niej wniosła, bądź w czasie zawarcia małżeństwa bądź później; lecz zastrzeżenie to może rozciągać się jedynie do rzeczy wyraźnie wymienionych i tylko na korzyść osób wskazanych. I tak możność odebrania ruchomości wniesionych przez żonę przy zawarciu małżeństwa nie rozciąga się do ruchomości przypadłych dla niej w ciągu małżeństwa. Podobnież możność udzielona żonie nie rozciąga się do dzieci; możność udzielona żonie i dzieciom nie rozciąga się do spadkobierców wstępnych lub pobocznych. W każdym razie, wnioski mogą być odebrane dopiero po odrzuceniu osobistych długów żony, jakiebysy wspólność zaspokoila”.

ło jednak ściśle interpretować. Zatem jeśli zastrzeżono na przykład, iż żona będzie miała prawo do odebrania składników majątkowych nabytych w czasie małżeństwa w drodze dziedziczenia (które weszły do majątku wspólnego), nie mogła odebrać tych, jakie nabyła przez darowiznę. Korzystając z tego uprawnienia, żona nie ponosiła odpowiedzialności za długi wspólności, ale odpowiadała za swoje długi osobiste<sup>296</sup>.

## 6. Odpowiedzialność za długi

W 8 intercyzach przyjętych przez łódzkich notariuszy, wprowadzających ustrój wyłączności majątkowej i wspólności, została zamieszczona klauzula dotycząca odpowiedzialności małżonków za długi. Zgodnie z jej treścią każdy z małżonków ponosił sam odpowiedzialność za swoje długi powstałe przed zawarciem małżeństwa<sup>297</sup>.

Zamieszczenie takiej klauzuli nie było konieczne, ponieważ wszystkie te umowy poddawały majątki stanowiące własność małżonków w chwili zawarcia małżeństwa wyłączności majątkowej. Jednak miało zapewne na celu dodatkowe zabezpieczenie interesów majątkowych małżonka.

Możliwość wprowadzenia do umowy takiego zastrzeżenia nie przewidywał KCKP, ale ustanawiał ją nieobowiązujący już art. 1510 KN<sup>298</sup>. Zgodnie z tym przepisem każdy z małżonków sam ponosił odpowiedzialność za swoje długi istniejące w chwili zawarcia małżeństwa. Długi powstałe później nie były objęte tym zastrzeżeniem, chyba że małżonkowie w umowie postanowili inaczej<sup>299</sup>.

<sup>296</sup> J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona...*, t. III, s. 105–106.

<sup>297</sup> Np. „Długi jakie które z przyszłych małżonków ma przed zawarciem małżeństwa ciążyć będą wyłącznie na jego majątku” – Ferdynand Szlimm, sygn. 5, akt nr 1862/194 z 9 (21) III 1866 r., s. 2.

<sup>298</sup> Art. 1510 KN: „Zastrzeżenie, przez które małżonkowie umawiają się, że oddzielnie płacić będą swoje długi osobiste, zobowiązuje ich, przy rozwiązaniu wspólności, do wzajemnego obliczenia się ze swych długów, co do których jest dowód, że zapłacone były przez wspólność dla uwolnienia od nich tego z małżonków, który był dłużnikiem. Zobowiązanie to nie ulega zmianie czy inwentarz był lub nie był sporządzony; lecz, jeżeli ruchomości wniesione przez małżonków nie są poświadczone inwentarzem lub spisem urzędowym poprzedzającym małżeństwo, wierzyciele jednego i drugiego małżonka, mogą, bez względu na jakiegokolwiek rozróżnienia, jakieby przytaczano, poszukiwać swej zapłaty na ruchomościach, których inwentarz nie był spisany, równie jak na wszystkich innych majątkach wspólności. Wierzyciele mają toż samo prawo na ruchomościach, jakieby przypadły na małżonków w ciągu wspólności, jeżeli takowe również nie zostały stwierdzone inwentarzem lub spisem urzędowym”.

<sup>299</sup> J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona...*, t. III, s. 101–102.

## 7. Zarząd i użytkowanie

### 7.1. Regulacja ustawowa

W ramach wszystkich umownych ustrojów majątkowych mąż sprawował samodzielnie zarząd i użytkowanie w odniesieniu do majątku będącego jego własnością.

Jednak w razie pozostawania stosunków majątkowych między małżonkami pod rządami wspólności istniejącej na wypadek śmierci, przysługujące mu prawo zarządu zostało poddane przez ustawodawcę poważnemu ograniczeniu. Na podstawie art. 228 KCKP mąż był pozbawiony swobody w zakresie zbywania i obciążania połowy nieruchomości i kapitałów hipotekowanych. Dokonanie powyższych czynności wymagało zgody żony<sup>300</sup>. Natomiast co do dysponowania drugą połową nieruchomości i wierzytelności zabezpieczonych hipoteką mąż mógł działać swobodnie.

Ograniczenie wprowadzone w art. 228 KCKP nie odnosiło się do ruchomości będących własnością męża, ani do przysługujących mu wierzytelności niezabezpieczonych hipoteką, co wynikało bezpośrednio z przepisów prawa. Wprowadzenie takiej regulacji podyktowane było nieskutecznością takiego ograniczenia<sup>301</sup>.

Mężowi przysługiwało także użytkowanie i zarząd majątkiem żony, jednak zakres owych uprawnień był różny w zależności od przyjętego ustroju majątkowego. Jeżeli małżonkowie ustanowili wspólność majątkową, wobec braku przepisów szczególnych obowiązywały przepisy o ustawowym ustroju majątkowym (zob. rozdział II, punkty: 2.1.2. *Użytkowanie majątku żony*, 2.1.3. *Zarząd majątkiem żony*)<sup>302</sup>.

Zasadę powyższą należało również stosować w razie poddania stosunków majątkowych między małżonkami rządowi posagowemu, z zastrzeżeniem, iż zarząd męża podlegał ograniczeniom w odniesieniu do tych składników majątkowych, które zostały objęte regułą niezbywalności<sup>303</sup>.

<sup>300</sup> Art. 228 KCKP: „Za życia małżonków, wspólność ten tylko ma skutek, że mąż połowy swoich nieruchomości i kapitałów hipotekowanych, do wspólności należących, bez zezwolenia żony, a żona połowy swoich takichże nieruchomości i kapitałów, bez zezwolenia męża, nawet za upoważnieniem Sądu, ani zbywać, ani obciążać nie może”.

<sup>301</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 106.

<sup>302</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 98; W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 349; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 107; N. Wiśniewski, *O małżeństwie...*, s. 249; *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 125; *Prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Polskiem. Repetitorium egzaminacyjne opracowane na podstawie wykładów uniwersyteckich Prof. K. Lutostańskiego i Prof. H. Konica...*, s. 83; *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*, t. IV: *Notaryat*, b. m. i d. w., s. 253.

<sup>303</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 341; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 104.

Jednak w doktrynie powstał spór na tle zakresu uprawnień męża jako użytkownika majątku będącego własnością żony. Według W. Dutkiewicza i A. Okolskiego użytkowanie męża w ramach rządu posagowego podlegało przepisom o ustroju ustawowym<sup>304</sup>.

Odmienne stanowisko zajął K. Lutostański uznający, iż w tym zakresie należało stosować rozstrzygnięcie szczególne. Jednym z uprawnień przysługujących mężowi jako użytkownikowi było prawo pobierania przychodów z majątku żony. Autor wskazywał, iż pobieranie przychodów naturalnych i przemysłowych powinno podlegać przepisom o pobieraniu przychodów cywilnych. Uzasadniał to szczególnym charakterem użytkowania sprawowanego przez męża<sup>305</sup>. Nie można jednak zgodzić się z tym stanowiskiem, ponieważ w sferze użytkowania i zarządu majątkiem żony ustawodawca nie wprowadził regulacji szczególnej. W związku z tym należało stosować przepisy ogólne, określające te uprawnienia w ramach ustroju ustawowego. Zaś sam K. Lutostański odmiennie opisał zasady dotyczące użytkowania męzowskiego w zakresie użytkowania w ramach wyłączności majątkowej (zob. rozdział II, punkt 2.1.2. *Użytkowanie majątku żony*).

Ponadto autor ten wskazywał, iż mąż nie miał prawa do zbywania lub obciążania przychodów z majątku posagowego<sup>306</sup>. Również to stanowisko wydaje się nieuzasadnione, ze względu na brak ustawowych ograniczeń w tej kwestii (zob. rozdział II, punkt 2.1.1. *Prawo własności*).

Nawet w ustroju rozdzielności majątkowej mąż mógł użytkować i sprawować zarząd majątkiem będącym własnością żony. Twórcy ustawy tłumaczyli to przytłoczeniem kobiety obowiązkami domowymi najczęściej w takim stopniu, iż nie była ona w stanie, ani też nie chciała, zarządzać swoim majątkiem<sup>307</sup>. Z takim wyjaśnieniem trudno się zgodzić, zwracając uwagę na istniejące wówczas realia oraz obowiązującą ideologię, która nie widziała miejsca kobiety gdzie indziej niż w domu, zajmującą się dziećmi. Zamożna kobieta miała w domu służbę, a dziećmi zajmowała się niania, zatem raczej nie powinna być przytłoczona obowiązkami domowymi w stopniu uniemożliwiającym jej zarząd i użytkowanie majątku. Natomiast jeżeli kobieta musiała sama prowadzić dom i zajmować się dziećmi, oznaczało to, iż nie była w stanie opłacać służby, a więc nie posiadała majątku. W związku z tym można przyjąć, iż przyznanie mężowi użytkowania i zarządu majątkiem żony wynikało przede wszystkim z przeświadczenia o słabości intelektualnej kobiet i ich niezdolności do zarządzania majątkiem.

---

<sup>304</sup> *Ibidem*.

<sup>305</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 81.

<sup>306</sup> *Ibidem*.

<sup>307</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 96.

Pozycja prawna męża zarządzającego majątkiem żony była różna w zależności od tego, czy żona udzieliła mu upoważnienia do zarządu i czy nałożyła na niego obowiązek zdawania rachunku z pobranych z jej majątku przychodów. Na podstawie tego kryterium wyróżnić można cztery rozwiązania. Pierwsze istniało wówczas, gdy mąż został wyraźnie upoważniony przez żonę do zarządu jej majątkiem pod warunkiem składania rachunku z przychodów. Drugie miało miejsce, gdy mąż także został wyraźnie upoważniony przez żonę do zarządu majątkiem będącym jej własnością, ale żona nie obciążyła go obowiązkiem złożenia rachunku z przychodów. Trzecie polegało na tym, iż mąż zarządzał majątkiem i pobierał przychody bez wyraźnego upoważnienia żony, lecz także bez jej sprzeciwu. Zaś ostatnie zachodziło wtedy, gdy mąż sprawował zarząd nad majątkiem żony mimo jej wyraźnego sprzeciwu<sup>308</sup>.

W pierwszym przypadku, to znaczy gdy mąż został wyraźnie upoważniony przez żonę do zarządu jej majątkiem pod warunkiem składania rachunku z przychodów, mąż był traktowany, na podstawie art. 214 KCKP, jak pełnomocnik<sup>309</sup>. W związku z tym podlegał przepisom tytułu XIII, księgi III KN *O pełnomocnictwie*.

W praktyce powstał problem dotyczący możliwości udzielenia przez żonę pełnomocnictwa na rzecz męża pod jego nieobecność. Wydaje się, iż notariusz mógł przyjąć taki akt, ponieważ wykonanie tego pełnomocnictwa zależało od woli męża<sup>310</sup>.

Co do możliwości cofnięcia pełnomocnictwa istniał spór w doktrynie. Wydaje się, iż pełnomocnictwo udzielone przez żonę, jak każde inne pełnomocnictwo, mogło być zgodnie z art. 2004 KN w każdej chwili cofnięte<sup>311</sup>. Zdaniem W. Dutkiewicza nawet dokonanie zastrzeżenia w akcie pełnomocnictwa, zgodnie z którym żona zrzekała się prawa do cofnięcia pełnomocnictwa, nie wywoływałoby skutków prawnych, ponieważ prowadziłoby do zmiany intercyzy. Możliwość cofnięcia pełnomocnictwa była tym bardziej uzasadniona, że mąż traktowany był jak każdy pełnomocnik. Nawet w przy-

<sup>308</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 338–339; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 103–104.

<sup>309</sup> Art. 214 KCKP: „Jeżeli w przypadku zastrzeżonego dla żony zarządu iey majątkiem, mąż zarządza tymże z wyraźnego iey umocowania, pod warunkiem składania rachunku z przychodów, natenczas mąż tak uważany będzie, jak każdy inny pełnomocnik”. Przepis powyższy nawiązywał do art. 1577 KN.

<sup>310</sup> J. Jasiński, *Trzy kwestye z praktyki notaryalnej*, „Przegląd Sądowy” 1869, t. V, z. I, s. 260.

<sup>311</sup> Art. 2004 KN: „Mocdawca może odwołać pełnomocnictwo skoro mu się to podoba, i zagnąć pełnomocnika, w miarę okoliczności, do oddania sobie, bądź pisma z podpisem prywatnym obejmującego pełnomocnictwo, bądź oryginału pełnomocnictwa, jeżeli takowe w pierwopisie wydane zostało, bądź wypisu urzędowego, jeżeli oryginał zachowanym został u notaryusza”.

padku, gdy stosunki majątkowe między małżonkami podlegały wyłączności majątkowej, żona mogła na podstawie art. 199 KCKP wystąpić o odebranie mężowi zarządu i użytkowania jej majątku<sup>312</sup>. Takie rozstrzygnięcie przyjęła Izba Sądowa Warszawska w postanowieniu z 25 IV 1890 r. Uznała w nim, iż żonie przysługiwało prawo do cofnięcia pełnomocnictwa do zarządu jej majątkiem udzielonego mężowi w intercyzie<sup>313</sup>.

Innego zdania był K. Lutostański, który wskazywał, iż upoważnienie męża w intercyzie nie mogło zostać później odwołane, ponieważ prowadzioby do sprzecznej z przepisami KCKP zmiany umowy. Zaś jeśli oprócz zarządu przekazano mężowi również użytkowanie majątku żony, wówczas ustrój regulujący stosunki majątkowe między małżonkami przekształcał się raczej w wyłączność majątkową<sup>314</sup>. Trudno się zgodzić z tym stanowiskiem ze względu na to, iż upoważnienie nie było niczym innym niż tylko pełnomocnictwem. Zaś pełnomocnictwo, nawet udzielone w intercyzie, mogło zostać cofnięte, skoro żaden przepis szczególnie nie wskazywał na uchylenie art. 2004 KN.

W odmiennej sytuacji znajdował się mąż wyraźnie upoważniony przez żonę do zarządu majątkiem będącym jej własnością, gdy żona nie obciążyła go obowiązkiem złożenia rachunku z przychodów. W razie rozwiązania małżeństwa lub wystąpienia przez żonę z żądaniem zwrotu przychodów, mąż musiał zwrócić tylko przychody istniejące w chwili rozwiązania małżeństwa lub w momencie żądania. Nie miało znaczenia czy przychody istniały w naturze czy też posiadał ich równowartość<sup>315</sup>. Mąż nie był natomiast zobowiązany do zwrotu ani do złożenia rachunku z przychodów, które już zostały zużyte<sup>316</sup>.

Art. 215 KCKP rozszerzał powyższą zasadę również na taki przypadek, gdy mąż zarządzał majątkiem i pobierał przychody bez wyraźnego upoważnienia żony, ale też bez jej sprzeciwu, co należało uznać za jej milczącą zgodę<sup>317</sup>. Zatem mąż był zobowiązany tylko do zwrotu przychodów jeszcze istniejących.

<sup>312</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 338–339. Stanowisko to podzielali N. Wiśniewski i H. Konic – N. Wiśniewski, *O małżeństwie...*, s. 242; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 86.

<sup>313</sup> D. Skurzalski, *Jurisprudencja Cywilna w streszczeniu...*, s. 14.

<sup>314</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 69.

<sup>315</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 339.

<sup>316</sup> Art. 215 KCKP: „Jeżeli zaś mąż zarządza majątkiem żony z wyraźnego iey umocowania, lecz bez warunku składania rachunku z przychodów, albo jeżeli zarządza i przychody pobiera bez umocowania żony lecz oraz bez iey sprzeciwiania się, natenczas przy rozwiązaniu małżeństwa, lub na żądanie żony, tylko przychody w czasie rozwiązania małżeństwa lub żądania żony jeszcze istniejące, oddać iest winien, spotrzebowanych zaś zwracać, i z nich rachunku zdawać nie iest obowiązany”. Przepis ten w zakresie obowiązku męża zarządzającego majątkiem żony bez umocowania powtarzał postanowienie art. 1539 i 1578 KN.

<sup>317</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 338.

Mogła również mieć miejsce sytuacja, uregulowana w art. 216 KCKP, polegająca na tym, iż mąż sprawował zarząd majątkiem żony pomimo jej wyraźnego sprzeciwu<sup>318</sup>. Wówczas był on traktowany jak posiadacz w złej wierze. W związku z tym musiał złożyć rachunek ze wszystkich przychodów pochodzących z majątku żony, także spożytkowanych<sup>319</sup>. Jednak nie był zobowiązany do zwrotu tych ostatnich, co wynikało z konieczności przykładania się przez żonę do ponoszenia ciężarów małżeństwa<sup>320</sup>. Mąż ponosił ponadto odpowiedzialność za zmniejszenie wartości przychodów spożytkowanych, a w razie ich zniszczenia był zobowiązany do zapłaty odszkodowania. Musiał także zwrócić wartość przychodów, które mógł pobrać, a tego zaniechał oraz tych, których nie mogła pobrać żona na skutek jego niedbalstwa<sup>321</sup>.

W sferze przysługiwania żonie ewentualnych uprawnień w zakresie zarządu i użytkowania majątkiem będącym jej własnością występowały pewne różnice w zależności od przyjętego ustroju majątkowego. W razie ustanowienia rządu posagowego albo wspólności majątkowej, w związku z obowiązywaniem przepisów o wyłączności majątkowej, żona mogła dokonywać pewnych czynności prawnych (zob. rozdział II, punkt 2.2.2. *Prawo do dokonywania czynności przekraczających zwykły zarząd*). Była ona uprawniona, zgodnie z art. 184 KCKP, do dokonywania czynności przekraczających zwykły zarząd polegających na zbyciu lub obciążeniu majątku będącego jej własnością. Potrzebowała jednak asystencji męża lub jego zezwolenia wyrażonego na piśmie. W razie odmowy wyrażenia zgody przez męża, żonie przysługiwało, na podstawie art. 185 KCKP, prawo wystąpienia do sądu o udzielenie stosownego upoważnienia. Z tego upoważnienia żona nie mogła skorzystać w systemie wspólności majątkowej istniejącej na wypadek śmierci w stosunku do połowy swoich nieruchomości oraz wierzytelności zabezpieczonych hipoteką. Art. 228 KCKP bezwzględnie wymagał dla ich zbycia lub obciążenia zgody męża, której nie mogło zastąpić upoważnienie sądu. Odmowa zezwolenia uniemożliwiała dokonanie tego rodzaju czynności prawnych<sup>322</sup>.

Jeśli stosunki majątkowe między małżonkami podlegały rządowi posagowemu, dokonywanie przez żonę czynności prawnych było ograniczone nie tylko przez art. 184 i 185 KCKP, ale także przez zasadę niezbywalności. W doktrynie sformułowano stanowisko, zgodnie z którym w ramach rządu

<sup>318</sup> Art. 216 KCKP: „Gdyby mąż mimo sprzeciwiania się żony majątkiem iey zarządzał i przychody pobierał, powinien zdać rachunek z przychodów nietylko istniejących, ale i potrzebowanych”. Nasz ustawodawca powtórzył rozstrzygnięcie art. 1579 KN.

<sup>319</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 339; *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 70.

<sup>320</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 339.

<sup>321</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 71.

<sup>322</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 350; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 107.



posagowego żonie przysługiwał zarząd majątkiem wolnym w takim zakresie, w jakim mogłaby go sprawować w systemie rozdzielności majątkowej<sup>323</sup>. Jednak skoro przepisy KCKP nie przyznały żonie takiego uprawnienia, to zastosowanie winny znaleźć reguły zarządu majątkiem w ramach ustroju ustawowego.

Odmienne zasady obowiązywały w razie ustanowienia rozdzielności majątkowej, której istotą było przyznanie żonie użytkowania i zarządu majątkiem stanowiącym jej własność. Zarządzała nim samodzielnie w zakresie czynności zwykłego zarządu. Potrzebowała jednak zezwolenia męża lub upoważnienia sądu do dokonywania tych wszystkich czynności, do których mąż, sprawując zarząd nad jej majątkiem, potrzebowałby jej zezwolenia. Miały więc tu zastosowanie art. 195 i 196 KCKP (zob. rozdział II, punkty: 2.1. *Prawa męża*, 2.2. *Prawa żony*)<sup>324</sup>.

Wszelkie czynności przekraczające zwykły zarząd dokonywane przez żonę, prowadzące do zbycia lub obciążenia nieruchomości będących jej własnością, wymagały szczególnego upoważnienia męża lub sądu. Udzielenie ogólnego upoważnienia nie było możliwe. Odmienne postanowienia intercyzy w tym zakresie nie wywoływały skutków prawnych<sup>325</sup>. Zasadę szczególności w zakresie udzielania przez męża upoważnienia do dokonywania czynności prawnych przez żonę i reprezentowania w sądzie jej interesów majątkowych wprowadzały art. 182, 184 pkt 3 i 187 KCKP.

W art. 184 pkt 3 KCKP został wprowadzony zakaz alienacji i obciążania nieruchomości przez żonę bez zgody męża wyrażonej w formie asystencji lub zezwolenia, nawet w razie pozostawania małżeńskich stosunków majątkowych w ustroju rozdzielności majątkowej (zob. rozdział II, punkt 2.2.2. *Prawo do dokonywania czynności przekraczających zwykły zarząd*). Podobnie art. 182 KCKP zakazywał stawania przez żonę w sądzie bez upoważnienia męża, także wówczas, gdy sprawa dotyczyła majątku „pod jej własną administracją zostającego” (zob. rozdział II, punkt 2.2.2. *Prawo do dokonywania czynności przekraczających zwykły zarząd*).

Art. 187 KCKP przewidywał nieważność wszelkich ogólnych upoważnień, nawet dokonanych w małżeńskiej umowie majątkowej. Usta-

---

<sup>323</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 97. Być może sugerowano się w tym zakresie postanowieniami art. 1576 KN, który przyznawał żonie użytkowanie i zarząd majątkiem wolnym („nieposagowym”) w takich samych granicach, jak w przypadku ustanowienia rozdzielności majątkowej. Art. 1576 KN: „Żonie służy zarząd i użytkowanie całego majątku nieposagowego. Lecz nie może zbywać go ani stawać w sądzie ze względu na ten majątek, bez upoważnienia męża, lub, w razie jego odmówienia, bez pozwolenia Sądu”.

<sup>324</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 337–338; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 102–103. Samodzielności pozbawiał żonę także art. 1576 KN obowiązujący do 1825 r.

<sup>325</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 337–338.

wodawca wskazywał tylko jeden wyjątek od tej zasady, odnoszący się do przyznania żonie zarządu jej majątkiem<sup>326</sup>. Jednak wobec reguł zawartych w art. 182 i 184 KCKP należy przyjąć, iż wyjątek ten nie odnosił się do czynności przekraczających zwykły zarząd, lecz tylko do czynności zwykłego zarządu<sup>327</sup>.

Konsekwencją przyznania żonie użytkowania i zarządu majątkiem będącym jej własnością było nałożenie na nią przez ustawodawcę obowiązku przykładania się do ponoszenia wspólnych ciężarów małżeństwa. Art. 213 KCKP stanowił, iż zakres powyższego obowiązku mógł zostać uregulowany w intercyzie. Na wypadek, gdyby strony tego nie dokonały, przepis ten odsyłał do art. 201 KCKP, który uzależniał stopień ponoszenia przez żonę ciężarów małżeństwa od możliwości jej oraz męża. Gdyby mąż w ogóle nie był w stanie ponosić ciężarów małżeństwa, żona miała ponosić je w całości (zob. rozdział II, punkt 2.2.4. *Prawo do wystąpienia do sądu o ustanowienie rozdziału majątkowego*)<sup>328</sup>.

W związku z tym, iż żona również została zobowiązana do ponoszenia ciężarów małżeństwa, część jej majątku wykorzystywana na realizację tego celu była przekazywana mężowi. Wynikało to z przyznania przez ustawodawcę mężowi pozycji głowy rodziny. Skutkiem tego było ponoszenie przez męża odpowiedzialności wobec osób trzecich<sup>329</sup>.

Strony intercyzy mogły modyfikować postanowienia dotyczące zarządu i użytkowania majątkiem żony przez męża<sup>330</sup>. Zakres swobody nupturientów w tym zakresie był szeroki, wątpliwości budziła jednak możliwość przyznania żonie zarządu majątkiem niezbywalnym w przypadku przyjęcia przez małżonków rządu posagowego. Natomiast dopuszczalne wydaje się ograniczenie uprawnień męża do czynności zwykłego zarządu<sup>331</sup>.

<sup>326</sup> Art. 187 KCKP: „Wszelkie ogólne upoważnienie żony przez męża, chociażby nawet przez umowę małżeńską zawarowane zostało, nie jest ważnym, chyba tylko co do zarządzenia iey majątkiem”.

<sup>327</sup> *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*, t. I, s. 62; A. Okolski, *Prawo cywilne w Królestwie Polskiem...*, s. 41; J. Gumiński, *Kurs prawa cywilnego i handlowego*, Warszawa 1932, s. 57.

<sup>328</sup> Art. 213 KCKP: „Gdy dla żony zastrzeżone iest użytkowanie iey majątku, a nie iest oznaczono iak dalece do wspólnych ciężarów małżeństwa przykładać się ma, natenczas żona obowiązana będzie ponosić ie w stosunku iaki art. 201 iest przepisany”. Regulacja zawarta w art. 213 i 201 KCKP odbiegała od rozstrzygnięć art. 1575 KN, zgodnie z którymi żona miała ponosić ciężary małżeństwa do wysokości  $\frac{1}{3}$  swoich dochodów.

<sup>329</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 71–72.

<sup>330</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 104; *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 81–82.

<sup>331</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 82.

## 7.2. Umowna regulacja zarządu i użytkowania

W intercyzach rzadko zamieszczane były postanowienia dotyczące sprawowania zarządu i użytkowania majątkiem małżonków. Zatem w tym zakresie obowiązywały zazwyczaj przepisy KCKP. Uregulowanie tych uprawnień nastąpiło w zaledwie 20 umowach.

### 7.2.1. Użytkowanie i zarząd męża

Niezależnie od przyjętego przez małżonków ustroju majątkowego mąż zawsze sprawował zarząd i użytkowanie majątku stanowiącego jego własność. Zatem nupturienti co do zasady nie regulowali tej kwestii. Jedynie wyjątkowo postanowienia o takiej treści wprowadzili do umowy spisanej przez Leopolda Fryderyka de Brixena Gottlieb Herman i Wilhelmina Henkel, którzy ustanowili wyłączność majątkową.

Zastrzegli oni, iż mąż miał zarządzać i użytkować majątek będący jego własnością w chwili zawarcia małżeństwa<sup>332</sup>. Natomiast nie uregulowali kwestii użytkowania i zarządu majątkiem nabytym przez nich w czasie trwania małżeństwa, w związku z tym uprawnienia te przysługiwały mężowi na podstawie przepisów ustawy. Zatem mąż miał sprawować zarząd i użytkowanie majątkiem będącym jego własnością w chwili zawarcia małżeństwa oraz nabytym w czasie jego trwania, a także mieniem nabytym w przyszłości przez żonę. Nupturienti zaznaczyli w umowie, iż w chwili zawarcia małżeństwa żona nie posiadała żadnego majątku.

Zasadę, zgodnie z którą mąż miał sprawować zarząd i użytkować majątek będący własnością żony w chwili zawarcia małżeństwa, przyjęli Ignacy Kieszczyński i Joanna Fijałkowska<sup>333</sup>. W intercyzie sporządzonej w kancelarii Leopolda Fryderyka de Brixena wprowadzili oni ustrój rządu posagowego i wspólności majątkowej, a rządowi posagowemu poddali majątki stanowiące własność każdego z nich w chwili zawarcia małżeństwa<sup>334</sup>.

Regulując w ten sposób kwestię zarządu i użytkowania majątku będącego własnością żony, w rzeczywistości nie zmienili zasad wynikających z przepisów KCKP.

<sup>332</sup> „Wszelki zarząd i Administracya, dozór, prowadzenie gospodarstwa, wyłącznie do Gottlieba Herman należeć będzie, i on takowem rozrządzać iest mocen – na które to rozrządzenie Intercyza niniejsza żadnego wpływu mieć nie może” – Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 4, akt nr 1407 z 5 (17) IV 1845 r., s. 3.

<sup>333</sup> „Zarząd i Administracya powyż wyrażonym majątkiem do przyszłego małżonka Jgnacego Kieszczyńskiego należeć będzie” – *ibidem*, sygn. 1, akt nr 313 z 17 (29) IX 1842 r., s. 2. Podobna zasada została sformułowana w umowie spisanej przez tego notariusza 31 V (11 VI) 1845 r. – *ibidem*, sygn. 4, akt nr 1488 z 31 V (11 VI) 1845 r., s. 2.

<sup>334</sup> *ibidem*, sygn. 1, akt nr 313 z 17 (29) IX 1842 r., s. 1–2.

Natomiast Władysław Müller i Eleonora Rozner rozszerzyli uprawnienia męża także na majątek stanowiący własność nieletnich dzieci narzeczonej pochodzących z jej pierwszego małżeństwa<sup>335</sup>.

W sporadycznych przypadkach przysługujący mężowi zarząd majątkiem stanowiącym własność żony doznawał ograniczeń, tak jak np. w umowie zawartej przez Maxymiliana Szancera i Henryttę Zand. Nupturienci zastrzeżli, iż „Przyszły małżonek będzie miał prawo w czasie małżeństwa odbierać kapitały i fundusze żony ale tylko za jej zezwoleniem”<sup>336</sup>. Zgodnie z tą klauzulą mąż sprawował zarząd majątkiem będącym własnością żony, podlegającym wyłączności majątkowej. W ramach swoich uprawnień mógł realizować wiarygodności przysługujące żonie, ale potrzebował do tego jej zgody.

### 7.2.2. Użytkowanie i zarząd żony

Zgodnie z przepisami KCKP, jeśli małżonkowie nie ustanowili rozdzielności majątkowej, żonie nie przysługiwał zarząd ani użytkowanie majątkiem stanowiącym jej własność. Takie uprawnienia wykonywał mąż, chyba że małżonkowie postanowili inaczej w intercyzie. Jednak w praktyce małżonkowie rzadko korzystali z takiej możliwości.

Jedną z umów przyznających żonie zarząd i użytkowanie mieniem stanowiącym jej własność zawarli Szlama Wagmann i Fajga Rubinsztein. Intercyza ta poddała stosunki majątkowe między małżonkami wyłączności majątkowej. Jednocześnie zmieniła zasady dotyczące zarządu i użytkowania częścią majątku będącego własnością żony.

W skład tego majątku wchodziła m. in. fabryka znajdująca się w Zgierzu wzniesiona na nieruchomości oznaczonej nr 255. Umowa zastrzegła na rzecz Fajgi Rubinsztein zarząd i użytkowanie fabryką oraz kapitałem zakładowym. W ramach sprawowania zarządu żona miała także prawo do dokonywania czynności alienacyjnych w stosunku do tego majątku.

Jednocześnie, celem zabezpieczenia interesów majątkowych męża, w umowie wyraźnie zastrzeżono, iż za zobowiązania wynikające z dokonywania takich czynności prawnych Szlama Wagmann nie ponosił żadnej odpowiedzialności<sup>337</sup>.

<sup>335</sup> „Zarząd i Administracja, całego Stawiającej wdowy a przyszłej W Władysława Müllera Małżonki, majątku, iak również i majątku nieletnich Rozner, iako w obiegu Handlowym będących do W. Władysława Müller należyć ma [...]” – *ibidem*, sygn. 1, akt nr 284 z 1 (13) VIII 1842 r., s. 4–5.

<sup>336</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 5, akt nr 1862/194 z 9 (21) III 1866 r., s. 3.

<sup>337</sup> „[...] posiada także własność Nieruchomą to jest Dom pod N 255. na gruncie Czynszowym Proboszczowskim w Zgierzu położony i w tym Domu prowadzi Fabrykę kortów i Sukna pod własną Firmą – Nieruchomości więc te wraz z fabryką i kapitałem Zakładowym zostają jej wyłączną własnością. Żadnego w tem majątku nie chce mieć udziału i ona tem majątkiem

Pewną samodzielność nabyła również Estera Hamburg na podstawie umowy przyjętej przez Ferdynanda Szlimma. Jej przyszły mąż, Pinkus Nogacz, wyraził zgodę na podjęcie i prowadzenie przez nią samodzielnej działalności handlowej. W związku z tym została zwolniona z obowiązku ubiegania się o upoważnienie męża do zaciągania zobowiązań ani też do innych czynności związanych z prowadzeniem tej działalności<sup>338</sup>.

Niezwykłe rzadko intercyzy pozostawiały w ręku żony zarząd całym majątkiem stanowiącym jej wyłączną własność. Takie reguły zawierała m. in. umowa sporządzona przez Józefa Engela i Julję Prysę Wegner. Wprowadzała ona ustrój wyłączności majątkowej i wspólności. Mienie stanowiące własność małżonka w chwili zawarcia małżeństwa oraz nabyte później w wyniku dziedziczenia lub darowizny stanowiło wyłączną własność tego małżonka, który je nabył. Natomiast wynagrodzenie za pracę, dochody uzyskane przez małżonków, oszczędności oraz mienie nabyte dzięki zdarzeniom losowym miały podlegać wspólności<sup>339</sup>.

Intercyza nie regulowała kwestii zarządu majątkiem wspólnym ani niewielkim majątkiem składającym się jedynie z garderoby i bielizny, stanowiącym własność męża w chwili zawarcia małżeństwa<sup>340</sup>. W tym zakresie miały więc obowiązywać przepisy KCKP.

Określała jednak zasady zarządu mieniem będącym własnością przyszłej żony, opisanym szczegółowo w intercyzie, na który składała się suma pieniężna w gotówce, nieruchomości oraz ruchomości. Wartość tego majątku oceniona została na kwotę 5545 rubli srebrem<sup>341</sup>. W umowie zastrzeżono, iż zarząd tym majątkiem miał pozostać w ręku żony. Mogła ona „bez zezwolenia

---

może Rządzić sama podług swego upodobania bez jego wpływu, bez asystencyi – może takowy majątek szczegółowo lub ogółowo albo ustąpić, sprzedać lub podarować komu zechce a on przeciwko temu nie będzie miał nic do nadmiany ani żadney pretensyi rościć sobie nie może – również Fajga Rubinsztejn jest mocną prowadzenia nadal pod swoją Firmą F. R. Fabrykę i Szlama Wagman przeciwko temu niema nic do nadmiany, lecz też on za wszelkie jey zobowiązania w Interesie jey własnym przedsięwzięte w niczem odpowiedzialnym nie będzie” – Kajetan Szczawiński, sygn. 21, akt nr 178 z 12 (24) IV 1857 r., s. 2.

<sup>338</sup> „Udziela Pinkus Nogacz zezwolenie przyszłej swej małżonce do otwarcia i prowadzenia handlu na własne imie, a tem samem do ciągnięcia zobowiązań bez jego asststencyi słowem do tego wszystkiego co w związku z czynnościami handlowemi pozostawać będzie” – Ferdynand Szlimm, sygn. 9, akt nr 3645/186 z 14 (26) II 1868 r., s. 2.

<sup>339</sup> „[...] wszelki majątek jaki każdy z przyszłych małżonków obecnie to jest przed ślubem posiada, i w trakcie małżeństwa przez spadek i darowiznę nabyć może, wyłączną każdego z nich stanowić będzie własność [...] majątek zaś w czasie małżeństwa przez pracę, oszczędność, pobieranie dochodów, losowy wypadek, słowem przez dorobek przybyć mogący, w jednej połowie będzie własnością męża w drugiej zaś połowie własnością żony, czyli będzie wspólny dla obojga przyszłych małżonków” – Konstanty Płachecki, sygn. 7, akt nr 1795/704 z 8 (20) X 1873 r., s. 1.

<sup>340</sup> *Ibidem*.

<sup>341</sup> *Ibidem*, s. 2.

i asystencyi męża kapitały swe lokować, takowe podnosić i waźnie z odbioru podniesionych kwitować, nabywać własność ruchomą i nieruchomą i onąże aljenować<sup>342</sup>. Była zatem uprawniona do nabywania i realizacji uprawnień z tytułu wierzytelności oraz nabywania i zbywania wszelkich nieruchomości i ruchomości.

Kolejną umowę pozostawiającą w ręku żony zarząd majątkiem stanowiącym jej własność zawarli Andrzej Minder i Karolina Kunkel, którzy przyjęli ustrój rządu posagowego. Majątek ten stanowiła część spadku odziedziczona przez Karolinę Kunkel po jej pierwszym mężu. Jednak zarząd żony nie obejmował tylko tego majątku, ale również pozostałą część spadku będącą własnością dzieci pochodzących z jej poprzedniego małżeństwa<sup>343</sup>.

W sporadycznych przypadkach nupturienci przyznawali żonie prawo do samodzielnego sprawowania zarządu i użytkowania majątku tylko w razie zaistnienia szczególnych okoliczności wskazanych w umowie.

Takie postanowienie wprowadzili do umowy Roch Szczygielski i Julja Majewska. Zastrzegli oni, iż żona będzie mogła korzystać z powyższych uprawnień w przypadku powołania męża do służby wojskowej. Roch Szczygielski był urlopowanym żołnierzem, uzyskał stosowne zezwolenie na zawarcie małżeństwa, jednak mógł zostać powołany do służby wojskowej. Gdyby taka sytuacja nastąpiła, żona miała prawo samodzielnego użytkowania i zarządzania majątkiem małżonków, który w całości podlegał wspólności majątkowej. Obecności lub zezwolenia męża wymagały tylko takie czynności, jak sprzedaż i obciążanie nieruchomości<sup>344</sup>.

Prawo zarządu majątkiem małżonków, na wypadek powołania męża do służby wojskowej, zostało również przyznane żonie na podstawie kolejnej umowy. Majątek Rocha Michałowskiego i Franciszki Rynkowskiej, podobnie jak w poprzednim przypadku podlegał w całości wspólności majątkowej<sup>345</sup>. Jednak w przeciwieństwie do powołanej wyżej intercyzy, ta umowa nie nakładała ograniczeń w zakresie zarządu majątkiem, zatem uprawnienia żony były pełne.

<sup>342</sup> *Ibidem*.

<sup>343</sup> „[...] całkowity majątek poniegdy Krystyanie Fryderyku Kunkel pozostały wposiadaniu i zarządzie dziś owdowiałey stawiającej Kunkel pozostaie” – Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 3, akt nr 842 z 2 (14) II 1844 r., s. 3.

<sup>344</sup> „§ 6. Gdy narzeczony Roch Szczygielski jako wojskowy urlopowany pomimo to, iż do Władzy swej do ożenienia zyskał pozwolenie, w wypadku nieprzewidzianym do służby wojskowej powołanym byđż może, na ówczas niedoszła małżonka jego, w czasie nieobecności onegoż w posiadaniu i używaniu całkowitego majątku pozostawać będzie i takowy bez asystencyi męża zarządzać, jak równie wszelkie czynności prywatne i urzędowe bez oddzielnego od męża upoważnienia wykonywać będzie mocną – wyjąwszy sprzedaży lub też obciążenia nieruchomości do wspólności należących” – Marcelli Jaworski, sygn. 9, akt nr 466 z 5 (17) XI 1863 r., s. 3.

<sup>345</sup> „Stawający nadmienili że na wypadek powołania Michałowskiego do służby wojskowej, przysła jego żona będzie miała prawo zarządzać majątkiem do wspólności należącym bez żadnego wyłączenia” – Roman Danielewicz, sygn. 7, akt nr 1962/666 z 4 (16) IX 1875 r., s. 2.

### 7.2.3. Wspólny zarząd i użytkowanie

Ustanowienie wspólnego zarządu i użytkowania majątku przez małżonków nastąpiło w zaledwie dwóch intercyzach.

Pierwsza z nich, zawarta przez Iohana Georga Schülle i Wilhelminę Kinderman w obecności Leopolda Fryderyka de Brixena, wprowadziła ustrój rządu posagowego i wspólności majątkowej. Zgodnie z jej postanowieniami rządowi posagowemu podlegały majątki stanowiące własność każdego z małżonków w chwili zawarcia małżeństwa, natomiast w skład majątku wspólnego miały wejść wszelkie składniki majątkowe nabyte przez małżonków później.

Umowa regulowała tylko kwestię zarządu i użytkowania majątku stanowiącego własność żony, pochodzącego ze spadku po jej poprzednim mężu Franciszku Kindermanie, przyznając te uprawnienia obojgu małżonkom. Część spadku stanowiła własność dzieci Wilhelminy Kinderman pochodzących z jej poprzedniego małżeństwa a zarząd i użytkowanie tym mieniem mieli sprawować oboje małżonkowie<sup>346</sup>. Z tego wynika, że zarząd i użytkowanie majątku będącego własnością męża oraz majątku wspólnego podlegały zasadom ogólnym, to znaczy przysługiwały one mężowi.

Uprawnienia takie przyznawała obojgu małżonkom również inna intercyza spisana przez tego samego notariusza zawarta przez Walentego Stawskiego i Maryannę Konopacką. Zgodnie z tą umową majątek stanowiący własność męża w chwili zawarcia małżeństwa oraz nabyty później przez małżonków był objęty wspólnością. W stosunku do owego majątku zarówno użytkowanie, jak i wszelkie czynności podejmowane w ramach zarządu miały być wykonywane wspólnie przez obojga małżonków<sup>347</sup>.

Ponadto żona uzyskała szerokie uprawnienia w zakresie zarządu mieniem będącym jej własnością w chwili zawarcia małżeństwa. Majątek ten stanowiła suma pieniężna w wysokości 300 rubli srebrem (2000 złotych polskich), która pozostawała wyłączną własnością Maryanny Konopackiej. Zgodnie z postanowieniami intercyzy mienie to podlegało wyłącznemu zarządowi i użytkowaniu żony<sup>348</sup>.

<sup>346</sup> „§ III Zarząd i administracja, edukacja, utrzymanie i przyzwoite prowadzenie tak majątku, iako i nieletnich dzieci poniegdy Franciszku Kinderman pozostałych wspólnie do obojga przyszłych Małżonków Schulle należeć będzie” – Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 5, akt nr 2123 z 30 I (11 II) 1847 r., s. 2–3.

<sup>347</sup> „[...] wszelki zaś inny majątek tak przez męża wniesiony, iako i dorobkowy oraz spadkowy, lub losowy, wspólną obojga przyszłych Małżonków Stawskich iest własnością – tak dalece, iż wszelki zarząd i działanie majątkiem tym wspólnie odbywanem bydyż ma” – *ibidem*, s. 2–3.

<sup>348</sup> „[...] która to kwota Jey wyłączną i bezwarunkową własnością raz na zawsze pozostaje – i Ona sama iedynie bez wpływu przyszłego Małżonka swego, takową rządzić i dysponować iest mocna” – *ibidem*, akt nr 1863 z 3 (15) VI 1846 r., s. 2.

#### 7.2.4. Majątek małżonków zarządzany przez inną osobę

Szczególną regulację w zakresie zarządu majątkiem będącym własnością małżonków wprowadziła intercyza zawarta przez Wołka Fajtłowicza i Ryfkę Kaliską. Cały majątek stanowiący własność małżonków w chwili zawarcia małżeństwa oraz nabyty przez nich później miał podlegać wspólności. Jednak zarząd tym majątkiem został powierzony ojcu Wołka Fajtłowicza. Zarząd miał być przez niego sprawowany do czasu osiągnięcia pełnoletniości przez małżonków. W związku z przyznaniem takiego uprawnienia, ojciec zobowiązał się do ponoszenia odpowiedzialności za ten majątek<sup>349</sup>. Jest to wyjątkowa regulacja, zważywszy na zasadę ustanowioną w art. 467 KCKP, zgodnie z którą małoletni uzyskiwał pełnoletność z chwilą zawarcia małżeństwa<sup>350</sup>.

### 8. Podsumowanie

Nupturienci zawierający intercyzy w obecności łódzkich notariuszy w większości przypadków nie byli zainteresowani możliwością wprowadzenia umownych ustrojów majątkowych uregulowanych w KCKP, to znaczy rozdzielnosci majątkowej, rządu posagowego i wspólności majątkowej. Świadczy o tym przyjęcie tych ustrojów w zaledwie 95 umowach zawartych w latach 1841–1875. Podobnym zainteresowaniem nupturientów sporządzających intercyzy cieszyła się wyłączność majątkowa, uregulowana w kodeksie jako ustrój ustawowy, wprowadzona w 77 umowach.

Natomiast znaczna większość przyszłych małżonków dokonywała modyfikacji powyższych ustrojów majątkowych, najczęściej przyjmując ustrój wyłączności majątkowej i wspólności (361 przypadków), a nieco rzadziej – rządu posagowego i wspólności majątkowej (246 razy). W związku z tym można stwierdzić, iż to one najlepiej odpowiadały społecznym zasadom współżycia i interesom majątkowym tych małżonków, którzy poddali swoje stosunki majątkowe regulacji umownej.

Każdy z nupturientów z jednej strony dążył do zabezpieczenia swoich interesów majątkowych, o czym świadczy zastrzegana najczęściej podległość majątku stanowiącego własność małżonka w chwili zawarcia małżeństwa wyłączności majątkowej albo rządowi posagowemu. Jednak z drugiej strony wydaje się, iż małżeństwo było często traktowane jako wspólnota gospodarcza, ponieważ większość nupturientów obejmowała wspólnością majątkową mienie nabyte przez nich w czasie trwania małżeństwa.

<sup>349</sup> „[...] który do zarządu przez czas nieletności narzeczonych do rąk swych odebrał – i za całość onegoż z wszelkiego majątku swego odpowiedzialnym być przyrzeka” – Marcelli Jaworski, sygn. 10/II, akt nr 466 z 29 IX (11 X) 1864 r., s. 4.

<sup>350</sup> Art. 467 KCKP: „Małoletni iest usamowolnionym z prawa przez małżeństwo, wyiąwszy przypadek w art. 254 przewidziany”.



Niekiedy przyszli małżonkowie w sposób szczególny regulowali swoje wzajemne stosunki majątkowe, przyznając jednemu z nich własność majątku nabytego w czasie trwania małżeństwa lub ustanawiając nierówne udziały we wspólności, co mogło wynikać z dążenia do zabezpieczenia interesów majątkowych danego małżonka.

Ten sam cel stawiali sobie zapewne nupturienti wprowadzający do aktów notarialnych klauzule dotyczące samodzielnej spłaty długów powstałych przed zawarciem małżeństwa.

Co do zasady potrzebom nupturientów odpowiadała ustawowa regulacja zarządu i użytkowania majątku będącego własnością małżonków, od której odstępowali tylko w wyjątkowych przypadkach.



## ROZDZIAŁ V

### Pozostałe postanowienia intercyz

Poza określeniem ustroju majątkowego, jakiemu miały podlegać stosunki majątkowe w czasie trwania małżeństwa, nupturienti regulowali w intercyzach także inne, istotne dla nich kwestie majątkowe, takie jak: potwierdzenie odbioru i zabezpieczenie majątku, określenie skutków majątkowych ustania małżeństwa lub orzeczenia separacji oraz ochrona dzieci pochodzących z poprzednich małżeństw nupturientów. Ponadto osoby trzecie uczestniczące przy sporządzaniu intercyz dokonywały na rzecz nupturientów czynności prawnych, na podstawie których przyszli małżonkowie nabywali własność określonych składników majątkowych. Klauzule dotyczące owych przyspożeń również były wprowadzane do powyższych aktów notarialnych.

#### 1. Czynności prowadzące do nabycia majątku przez nupturientów

Akty notarialne, w formie których sporządzano intercyzy, zawierały nie tylko postanowienia mające na celu określenie zasad funkcjonowania stosunków majątkowych między małżonkami. Poza nimi zamieszczano w aktach klauzule skutkujące dokonaniem czynności prawnych, takich jak umowa darowizny, sprzedaży, a niekiedy rodzice nupturientów przeprowadzali nawet podział majątku między swoje dzieci. Wszystkie te czynności miały ułatwić nupturientom uporządkowanie stosunków majątkowych zawieranego małżeństwa.

Prawo nie nakładało na rodziców obowiązku uposażenia dzieci zawierających małżeństwo<sup>1</sup>, zaś art. 237 ustęp 2 KCKP wyraźnie stanowił, iż: „Jednak ani oyciec, ani matka, nie są obowiązani za życia odstępować dzieciom majątku swego”. Jednak w praktyce aż w 142 aktach notarialnych, spośród wszystkich 795 intercyz spisanych w latach 1841–1875, rodzice, a sporadycznie także inne osoby, np. dziadkowie<sup>2</sup>, dokonywali lub potwierdzali uprzednie dokonanie czynności mających na celu przekazanie jednemu z narzeczonych części majątku stanowiącego własność uposażających.

---

<sup>1</sup> *Prawo cywilne. Wykłady Prof. W. Miszewskiego opracowane przez Słuchaczów Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie*, Warszawa 1927/1928, s. 107.

<sup>2</sup> Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 4, akt nr 1583 z 10 (22) VIII 1845 r., s. 2.

W większości przypadków czynności takie były określane mianem przekazania jednemu z nupturientów posagu lub wyprawy. Własność pewnych składników majątkowych przeniósł w ten sposób na córkę m. in. Ferdynand Abraham w akcie spisany przez notariusza Ferdynanda Szlimma. W treści owej intercyzy wskazano, że: „daje stawający ojciec Ferdynand Abraham jako posag gotowizną rubli czterysta pięćdziesiąt i wyprawę”<sup>3</sup>. Wysokość sumy pieniężnej została więc w umowie wyraźnie określona w przeciwieństwie do składników oraz wartości wyprawy.

W innych umowach przeniesienie własności majątku na nupturienta oznaczano jako przekazanie udziału rodzicielskiego. Własność określonych składników majątkowych przeniósł na córkę w formie udziału rodzicielskiego Józef Holweg, zgodnie z wolą którego wprowadzono do intercyzy następującą klauzulę: „Józef Holweg [...] daje jej na ręce niedoszłego małżonka Łukasza Zajda tytułem udziału rodzicielskiego, z części nierozrządzałnej na przyszlą schedę rubli srebrem sześćset”<sup>4</sup>. Z powyższego sformułowania wynika, iż wskazana kwota pieniężna w wysokości 600 rubli srebrem podlegała zaliczeniu na poczet udziału spadkowego, czyli stanowiła część spadku, który przypadnie Barbarze Holweg po śmierci ojca. W związku z tym, suma 600 rubli srebrem, w razie śmierci Józefa Holwega, powracała do masy spadkowej.

Z treści aktów spisywanych przez łódzkich notariuszy nie wynikało, czy dokonywane przez osoby trzecie czynności prowadzące do przekazania nupturientom własności pewnych składników majątkowych stanowiły darowizny, czy też jakieś inne, nienazwane czynności prawne. Wyjątek w tym zakresie stanowiły czynności dokonane w intercyzach przyjętych przez Jana Cichockiego, pierwszej zawartej przez Fryderyka Wilhelma Seepolda i Ernestynę Róg oraz drugiej – Maurycego Majerowicza i Konstancję Zdrojewską. Na podstawie obu aktów przyszłe żony miały nabyć własność określonych składników majątkowych przekazaną im przez ojców tytułem udziału rodzicielskiego. Dokonane czynności zostały określone w umowach mianem darowizny<sup>5</sup>. W przeciwień-

<sup>3</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 38, akt nr 12826/161 z 27 I (8 II) 1875 r., s. 1.

<sup>4</sup> Władysław Hertzberg, sygn. 10, akt nr 2462/88 z 19 (31) I 1873 r., s. 1.

<sup>5</sup> „[...] tytułem udziału majątkowego ojczywego rubli srebrem czterysta trzydzieści i przyrzeka jej przszszemu mężowi pieniądze te wypłacić na Śty Wojciech tysiąc ośmset sześćdziesiąt trzy roku. Oprócz [...] pieniędzy – ojciec jej Fryderyk Róg daje darowizną teje córce jako udział majątku pięć krów [...] pościel, bieliznę [...] wartości rubli srebrem dwieście sześćdziesiąt dwa i pół i to wszystko z chwilą ślubu dać przyrzeka” – Jan Cichocki, sygn. 7, akt nr 3556/736 z 23 X (4 XI) 1862 r., s. 1–2.

„[...] Józef Zdrojewski [...] daje darowiznę jako udział majątku na rachunek spadku rubli sr. dziewięćset czyli zł. polsk. sześć tysięcy – mianowicie: daje jej rubli sześćset które ma u Jakóba i Aleksandry Małżonków Skonieckich, które się z rewersu prywatnego należą i które są płatne dnia pierwszego kwietnia, roku bieżącego – i w tym celu powyższy rewers oddać jej po zamężciu obowiązuje. Skoro więc Konstancja Zdrojewska stanie się żoną Majerowicza będzie miała prawo w terminie powyższą wierzytelność odebrać – którą jako gotówkę od ojca, za zgodą przszszego męża Majerowicza przyjmuje. Resztę do darowizny rubli sr. trzysta, przyrzeka wypłacić Józef Zdrojewski do Św Jana roku bieżącego, z własnych funduszów. Tak uczynioną

stwie do intercyz spisanych przez Jana Cichockiego w żadnym z aktów przyjętych przez pozostałych notariuszy nie użyto terminu darowizny w stosunku do czynności dokonywanych przez osoby trzecie na rzecz nupturientów. Terminem tym natomiast posługiwano się w odniesieniu do przysporzeń dokonywanych przez jednego z przyszłych małżonków na rzecz drugiego.

Nupturienti darowali sobie przede wszystkim kwoty pieniężne. Jednej z tego typu darowizn dokonał Dawid Eisenmann, który przeniósł na swoją przyszłą żonę Florentynę Łaską własność kwoty pieniężnej w wysokości 2000 rubli srebrem<sup>6</sup>. Rzadziej przedmiotem czynności prawnych dokonywanych pod tytułem darmym były nieruchomości, jak w przypadku darowizny dokonanej przez Rocha Włodarczyka na rzecz przyszłej żony Nepomuceny Zakrzewskiej. Przedmiotem tego przysporzenia była własność 5 mórg gruntu położonych w Kolonii Widzewek, w gminie Nowosolna, których wartość została oszacowana na kwotę 60 rubli srebrem<sup>7</sup>.

Przyszli małżonkowie dokonywali także darowizn pod warunkiem rozwiązującym, czyli upadających w razie spełnienia się warunku. W kilku aktach, m. in. w umowie zawartej przez Kaspra Teodora Ochsnera i Johannę Louizę Anserge, zastrzeżono, iż darowizna upadała w przypadku rozwiązania małżeństwa wskutek rozwodu lub orzeczenia separacji. Kasper Teodor Ochsner darował przyszłej żonie kwotę pieniężną w wysokości 180 rubli srebrem. Zastrzegł jednak, iż darowizna ta miała upaść w razie ziszczenia się warunku, niezależnie od przyczyny rozwiązania małżeństwa lub orzeczenia separacji oraz bez względu na to, które z małżonków zostałyby uznane za winnego. Jednocześnie na żonę zostało nałożone ograniczenie w zakresie wykorzystania darowanej sumy bez zgody męża<sup>8</sup>. Zatem *de facto* dokonana darowizna miała charakter czynności *motis causa*.

---

darowiznę Konstancja Zdrojewska, z przyszłym mężem – przyjmują” – *ibidem*, sygn. 8, akt nr 3751/50 z 3 (15) I 1863 r., s. 1–3.

<sup>6</sup> „§ 4. Narzeczony Dawid Eisenmann oświadcza, iż [...] nieprzekraczając więc części rozrządzałnej, z majątku swego własnego, zapisuje Aktem tym tytułem darowizny między żyjącymi narzeczonej swej Florentynie Łaskiej Summę Rubli srebrem Dwa tysiące [...]” – Marcelli Jaworski, sygn. 8, akt nr 668 z 23 X (4 XI) 1862 r., s. 2.

<sup>7</sup> „Paragraf Trzeci: Roch Włodarczyk ze swego majątku zapisie tytułem darowizny przyszłej swej Małżonce Nepomucenie Zakrzewskiej pięć mórg gruntu z osady swej pod N 7. w kolonii Widzewku Gminie Nowosolna położonej jaką w spadku po ojcu odziedziczył w Szacunku Rubli Srebrem sześćdziesiąt” – Kajetan Szczawiński, sygn. 21, akt nr 30 z 7 (19) I 1857 r., s. 2.

<sup>8</sup> „[...] Kasper Teodor Ochsner jako wdowiec zapisuje tytułem Darowizny przyszłej swej małżonce Johannie Louizie Anserge pannie Summę Rubli Srebrem sto ośmdziesiąt, którą jey na Nieruchomościach swoich pod N. 346. przy ulicy Świętej Anny, w Mieście Okręgowym Brzezinach położonych, składających się z Domu placu z Zabudowaniami do tychże należących, zabezpiecza i hypotecznie uregulować i zapisać dozwala, z tym atoli zastrzeżeniem że gdyby dla jakichś bądź powodów i z czyjejkolwiek przyczyny nastąpić mogących, Zeznający rozłączyć się musieli wówczas Zapis powyższy żadnego znaczenia mieć nie będzie i tym samem nie wolno jest obdarowanej Summy tej za życia darującego nikomu pozbywać ani subintabulatami obciążać bez zezwolenia urzędowego jego Darującego” – *ibidem*, sygn. 22, akt nr 517 z 22 X (3 XI) 1857 r., s. 1–2.

Darowizny dokonywane przez nupturientów mogły być obwarowane warunkiem rozwiązującym wcześniejszej śmierci obdarowanego. Warunek ten miał się spełnić, gdyby obdarowany zmarł wcześniej niż darczyńca. W akcie spisany 26 I (7 II) 1871 r. przez Ferdynanda Szlimma darowizny upadającej w razie wcześniejszej śmierci przyszłej żony dokonał Rudolf Kinderman. Według złożonego w umowie oświadczenia, narzeczony był właścicielem majątku składającego się z kwoty pieniężnej w gotówce oraz ruchomości, o łącznej wartości 975 rubli. Część swego majątku, to jest kwotę pieniężną w wysokości 180 rubli, darował swojej przyszłej żonie Rozalii Frej. Darowizna ta miała jednak upaść, gdyby obdarowana zmarła przed darczyńcą<sup>9</sup>.

Wśród darowizn dokonywanych przez nupturientów były również takie, których przedmiot stanowiła część majątku istniejącego w chwili śmierci darczyńcy, czyli część tzw. majątku przyszłego<sup>10</sup>. Jednej z darowizn, których przedmiotem był majątek przyszły, dokonał Ignacy Szrajer. Narzeczony oświadczył, iż był wdowcem, a z poprzedniego małżeństwa posiadał siedmioro dzieci. W związku z tym, nie naruszając praw spadkowych przysługujących zstępnym, darował on swojej przyszłej żonie Justynie Damke  $\frac{1}{8}$  część majątku, jaki pozostałby po jego śmierci<sup>11</sup>. Nupturientki przyjęły ustrój wyłączności majątkowej, w związku z tym cały majątek stanowiący własność przyszłego męża w chwili zawarcia małżeństwa oraz nabyty przez niego później pozostawał jego wyłączną własnością. W razie śmierci męża, żona odziedziczyłaby część spadku równą częściom przypadającym dzieciom. Jednak nabyłaby dożywotnie użytkowanie, a nie własność tej części spadku. Natomiast na podstawie darowizny miała uzyskać własność.

W umowach majątkowych spisanych w latach 1841–1875 dochodziło do przenoszenia na nupturientów własności określonych składników majątkowych nawet w drodze umowy sprzedaży. Były to przypadki nieliczne, wystąpiły w zaledwie 5 aktach: 4 przyjętych przez Ferdynanda Szlimma<sup>12</sup> oraz 1 spisany przez Kajetana Szczawińskiego<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> „[...] narzeczony posiada majątek w ruchomościach i gotowości, rubli dziewięćset siedmdziesiąt pięć wynoszący, z którego czyni darowiznę swej przyszłej małżonce, Rozalii Frej, summy rubli sto ośmdziesiąt, pod warunkiem, jeśli obdarowana przeżyje darującego, bo inaczej darowizna ta pozostanie bez skutku, a taką darowiznę obdarowana przyjmuje” – Ferdynand Szlimm, sygn. 17, akt nr 6520/83 z 26 I (7 II) 1871 r., s. 1–2.

<sup>10</sup> M. Planiol, *Podręcznik prawa cywilnego (o darowiznach i testamentach)*, z francuskiego przełożył i przypisami opatrzył A. Słomiński, Warszawa 1922, s. 46–48, 254, 259–264.

<sup>11</sup> „[...] zapisuje jej darowizną na przeżycie część dziecka, a że ma dzieci siedmioro, a więc jej zapisuje ósmą część majątku, jaki się po jego śmierci zostanie” – Jan Cichocki, sygn. 8, akt nr 3984/283 z 12 (24) IV 1863 r., s. 1–2.

<sup>12</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 41, akt nr 13975/1310 z 30 IX (12 X) 1875 r.

<sup>13</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 23, akt nr 118 z 3 (15) III 1858 r., s. 1–2.

W 3 przypadkach sprzedaży dokonali rodzice któregoś z przyszłych małżonków, jak np. w jednym z aktów spisanych przez pierwszego notariusza. Zawarta w nim, obok intercyzy, umowa sprzedaży miała jednak specyficzny charakter, ponieważ była połączona z przekazaniem przez sprzedającego udziałów majątkowych na rzecz dzieci. W charakterze sprzedającego działał Jan Zimmerman<sup>14</sup>, ojciec narzeczonego Jakóba. Przedmiot sprzedaży stanowiła działka gruntu położona w Łodzi przy ulicy Targowej, oznaczona numerem 1287, z wzniesioną na niej fabryką maszyn. Została ona zbyta po połowie dwóm synom sprzedającego Jakóbowi i Janowi za łączną kwotę 7500 rubli. Część ceny w kwocie 3500 rubli stanowiła zabezpieczenie pożyczki udzielonej przez Towarzystwo Kredytowe Miasta Łodzi. Resztę w kwocie 4000 rubli ojciec przekazał synom tytułem udziału majątku, w równych częściach po 2000 rubli<sup>15</sup>. W zamian za przeniesienie prawa własności, najprawdopodobniej w celu zapewnienia środków utrzymania, synowie zobowiązali się do dożywotniego świadczenia pieniężnego na rzecz ojca, które miało być spełniane kwartalnie w ratach po 60 rubli<sup>16</sup>. Zatem w tym przypadku doszło do sprzedaży połączonej z przekazaniem udziału majątkowego.

Z kolei w akcie, spisany 12 (24) IV 1872 r., sprzedaży na rzecz obojga przyszłych małżonków Jakóba Frenkera i Maryanny Kindermann dokonała osoba trzecia, której związek z nupturientami nie jest znany. Sprzedający Wilhelm Hoffmann mógł być krewnym narzeczonej, być może dziadkiem, na co wskazywało nazwisko panięńskie uczestniczącej przy sporządzeniu aktu matki Maryanny Kindermann – Wilhelminy Kindermann z domu Hoffmann. Przedmiotem sprzedaży była własność nieruchomości położonej

---

<sup>14</sup> Pisownia nazwiska została zaczerpnięta z komparycji aktu.

<sup>15</sup> „Ojciec narzeczonego Jan Zymerman jest jawnym z wykazu hipotecznego właścicielem nieruchomości w Łodzi liczbą tysięcy dwieście ośmdziesiąt siódmą oznaczonej przy ulicy Targowej położonej i urządzonej tam fabryki budowy machin a nieruchomość ta obciążona jest pożyczką Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi w summie rubli trzy tysiące pięćset – otóż Jan Zymerman ojciec całą tę nieruchomość z mieszczącą się tam fabryką budowy maszyn z wszelkimi narzędziami, naczyniami, utensyliami bez wyłączenia czegokolwiek sprzedaje współstawiającym synom swoim Jakóbowi i Janowi Zymermanom za rubli siedm tysięcy pięćset z równym prawem, własność na nich przelewa, w hipotece na ich imię na wniosek jednostronny któregokolwiek z nich przepisać pozwala a z szacunku powyższego przekazuje na spłatę pożyczki Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi rubli trzy tysiące pięćset, które kupujący w ratach i terminach właściwych zaspokajają obowiązują się, resztę zaś szacunku rubli cztery tysiące przeznacza Jan Zymerman ojciec na udział majątku dla tychże synów swoich Jakóba i Jana dla każdego po rubli dwa tysiące i tym sposobem uznaje się za zaspokojonego w całym szacunku. Taką sprzedaż i udział majątku Jakób i Jan synowie Zymermana przyjmują [...]” – Ferdynand Szlimm, sygn. 36, akt nr 12282/1117 z 18 (30) IX 1874 r., s. 1–2.

<sup>16</sup> „Z udziałów wyżej synom uczynionych obowiązują się oni płacić ojcu Janowi Zymerman dopóki żyć będzie szósty procent jako handlowy to jest rubli dwieście czterdzieści rocznie, w ratach kwartalnych z dołu po rubli sześćdziesiąt za jego kwitami prywatnymi pod egzekucją z niniejszego” – *ibidem*, s. 3.

w Konstancyńowie, składającej się z 4 mórg 101 prętów gruntu, na której znajdował się dom i zabudowania gospodarcze. Wartość powyższej nieruchomości strony określiły na kwotę 500 rubli. W miejsce zapłaty ceny sprzedaży kupujący zobowiązali się do zapewnienia wikt, opierunku i opieki nad sprzedającym i jego żoną. Jednocześnie zostało ustanowione na rzecz Wilhelma i Karoliny małżonków Hoffmann prawo dożywotniego użytkownika części domu i drwalni<sup>17</sup>. Zastrzeżenie prawa dożywotniego użytkownika oraz przyjęcie na siebie powyższych obowiązków przez kupujących również wskazuje na istnienie pokrewieństwa pomiędzy sprzedającym a narzeczoną.

Znamy też jedną umowę sprzedaży, zawartą między przyszłymi małżonkami Antonim Palmerem i Maryą Frydrych. Narieczona przeniosła na męża własność połowy nieruchomości oznaczonej numerem 50, położonej w Łodzi przy ulicy Zachodniej, za kwotę 157,50 rubli srebrem. Potwierdziła otrzymanie powyższej kwoty i wyraziła zgodę na wpis do księgi wieczystej<sup>18</sup>. Nie wiadomo, jaki cel przyświecał tej transakcji, ponieważ w umowie brak informacji dotyczących stanu majątkowego przyszłych małżonków oraz ewentualnego posiadania dzieci pochodzących z poprzedniego małżeństwa narzeczonej. Być może przyszły mąż chciał również posiadać prawa do domu, który przypuszczalnie mieli zamieszkiwać, a narieczona nie zamierzała przekazywać mu ich w drodze darowizny. Zaś nie nabyłby owych uprawnień na podstawie intercyzy, która wprowadzając ustrój rządu posagowego i wspólności dorobkowej poddawała majątki stanowiące własność małżonków w chwili zawarcia małżeństwa rządowi posagowemu<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> „Podług świadectwa Wójta Gminy Rszew dnia 12/24 Kwietnia roku bieżącego bez numeru udzielonego, stawający Wilhelm Hoffmann jest właścicielem nieruchomości dawniej w mieście teraz osadzie Konstancyńów pod N<sup>m</sup> sto czterdziestym trzecim Tabelli Likwidacyjnej zapisanej, składającej się z gruntu mórg czterech prętów sto jeden, domu i zabudowań; całą więc tę nieruchomość bez żadnego wyłączenia sprzedaje stawający Wilhelm Hoffmann współstawającym Jakóbowi Frenker i Maryannie Kindermann za rubli pięćset, własność na kupujących przelewa w hipotece na imię na wniosek jednostronny przepisać dozwala, w posiadanie naturalne zaraz oddaje pod inmisją z niniejszego, ale zachowuje dla siebie i dla swej żony Karoliny z Patzeldów dożywotni użytek mieszkania w domu przedanym w parterze z dwóch izb złożonego wchodząc z ulicy do sieni po lewej stronie oraz drwalnią w podwórzu. W miejsce gotowej zapłaty szacunku obowiązują się kupujący żywić aż do śmierci sprzedawcy i jego żonę przy wspólnym stole, prać bieliznę, czynić usługi w mieszkaniu, pielęgnować w chorobie, skutkiem czego szacunek powyższy sprzedawca za zupełnie zaspokojony uznaje i jakby w gotowiznie zapłaconego kwituje” – *ibidem*, sygn. 21, akt nr 7780/378 z 12 (24) IV 1872 r., s. 1–2.

<sup>18</sup> „§ 2. Marya z Karczów Frydrychowa wdowa połowę Domu z Zabudowaniami tylnem polem i ogrodem pod N 50. przy ulicy Zachodniej na gruntach Dziedzicznych tu w Mieście Łodzi położonego od Stefana Ender nabytego zapisu na własność przyszłemu Mężowi swemu w Szacunku Rubli Srebrem Sto pięćdziesiąt siedm kopiejek pięćdziesiąt które od Niego odebrała i z odbioru kwituje zezwalając aby tytuł własności Nieruchomości tych w hipotece właściwej na Jmie Antoniego Palmer na jego jednostronny wniosek uregulowany został” – Kajan Szczeniński, sygn. 23, akt nr 118 z 3 (15) III 1858 r., s. 1–2.

<sup>19</sup> *ibidem*, s. 1.



W jednym przypadku została dokonana jeszcze inna czynność prowadząca do nabycia majątku przez nupturienta. W akcie notarialnym spisany przez Ferdynanda Szlimma podziału swego majątku dokonała Katarzyna Stachlewska, matka narzeczonej Florentyny Stachlewskiej. Osobami uprawnionymi z tytułu powyższej czynności było troje dzieci Katarzyny Stachlewskiej: córka zawierająca intercyzę oraz synowie Antoni i Leon Stachlewscy. Przy sporządzeniu tego podziału obecni byli wszyscy uposażani. Podział dotyczył majątku, który stanowiła nieruchomość położona w Łodzi przy ulicy Nowomiejskiej, oznaczona numerem 239. W wyniku przeprowadzonego podziału każde z dzieci nabyło własność  $\frac{1}{3}$  części powyższej nieruchomości, co było zgodne z przepisami KN. Wydanie przedmiotu miało nastąpić 1 I 1875 r. według kalendarza gregoriańskiego<sup>20</sup>.

Niekiedy pomoc udzielona przez rodziców nupturientów polegała na wyrażeniu zgody na zamieszkiwanie przez przyszłych małżonków w domu rodzinnym któregoś z nich. Oświadczenie tej treści złożył Albert Vibig, ojciec narzeczonej Klary Vibig: „Ojciec zaś narzeczonej przyrzeka dać przyszłym małżonkom w domu swoim tu w Łodzi pod nr trzysta dwa mieszkanie składające się z dwóch izb i drwalni i na lat trzy od Św. Michała roku bieżącego poczynając w cenie na wszystkie lat trzy na rubli dwieście dwadzieścia pięć ustanowionej”. Zobowiązał się więc do udostępnienia przyszłym małżonkom mieszkania w domu będącym jego własnością na okres trzech lat, licząc od dnia św. Michała (29 XI według kalendarza gregoriańskiego<sup>21</sup>) 1867 r.<sup>22</sup> Zaś ojciec narzeczonego Krystyana Langkof zobowiązał się do zawarcia z synem umowy pożyczki, której przedmiotem była kwota pieniężna w wysokości 400 rubli srebrem. Pożyczka ta miała zostać udzielona w razie powołania narzeczonego do służby wojskowej i miała służyć umożliwieniu mu wykupienia się od tej powinności<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> „[...] oddaje trojgu dzieciom [...] na bezwarunkową własność nieruchomość swą tu w Łodzi przy Nowym Rynku i ulicy nowomiejskiej narożnie liczbą dwieście trzydziestą dziewięcią położoną z równym prawem każdemu dziecku jedną trzecią część, z prawem objęcia w rzeczywiste posiadanie z dniem pierwszym Stycznia nowego stylu tysiąc ośmset siedmdziesiąt piątego roku pod inmissją z niniejszego, gdyby jednak dzieci nieruchomość tą przedały w tem wypadku rzeczywiste posiadanie dla nabywcy rozpocznie się z chwilą przedaży lub w czasie w Kontrakcie przedaży oznaczonym – taki podział majątku synowie sami, a córka Florentyna łącznie z swym przyszłym małżonkiem Teofilem Ziemińskim przyjmują” – Ferdynand Szlimm, sygn. 35, akt nr 11537/372 z 26 III (7 IV) 1874 r., s. 1–2.

<sup>21</sup> I. Ichnatowicz, A. Biernat, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 2003, s. 19.

<sup>22</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 8, akt nr 3177/705 z 19 (31) VIII 1867 r., s. 2.

<sup>23</sup> „[...] jest w wieku obowiązującym do służby wojskowej, gdyby więc z losu wypadło że jest obowiązany odbyć tę służbę w takim razie ojciec jego [...] obowiązuje się pożyczyc temuz synowi natychmiast rubli srebrem czterysta na cel wykupienia się od tej służby a to pod exekucją z aktu tego” – *ibidem*.

Dokonywane w aktach notarialnych czynności prawne, jak darowizny, sprzedaże, przekazanie udziału majątkowego miały ma celu pomoc finansową nupturientom. Przede wszystkim dokonywali ich rodzice przyszłych małżonków zmierzający do ułatwienia dzieciom podjęcia samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. W charakterze darczyńców występowali również nupturienti, którzy, jak się wydaje, dążyli do zabezpieczenia bytu małżonka na wypadek swojej wcześniejszej śmierci<sup>24</sup>.

## 2. Potwierdzenie odbioru i zabezpieczenie majątku

W 273 intercyzach spisanych przez łódzkich notariuszy przyszli mężowie potwierdzali odbiór majątków stanowiących własność żon, jak to miało miejsce np. w umowie zawartej przez Symchę Reysmana i Fajgę Bronowską, w której posłużono się w tym celu następującym sformułowaniem: „Abraham Bronowski ojciec narzeczonej oświadcza do tego aktu – iż córka jego Fajga posiada majątek w gotowiznie i wyprawie a mianowicie w preciozach – srebrach i garderobie rubli srebrem tysiąc pięćset, który to majątek do rąk niedoszłego zięcia swego Symchy Reysmana złożył – zaś ten z odbioru takowego niniejszym kwituje”<sup>25</sup>.

Potwierdzenie było najprawdopodobniej bardzo istotne z punktu widzenia przyszłych małżonków, na co mógł mieć wpływ fakt, iż to zwykle mąż użytkował i zarządzał majątkiem żony. Wobec tego w razie dochodzenia wiarygodności przez wierzycieli męża żona mogła wykazać, które ze składników majątkowych stanowiły jej osobistą własność i nie można było przeprowadzić z nich egzekucji.

Poza tym potwierdzenie odbioru miało ważne znaczenie z punktu widzenia ewentualnego dochodzenia majątku przez żonę. Zgodnie z wyrokiem wydanym 28 III 1889 r. przez Izbę Sądową Warszawską, jeżeli w intercyzie została wskazana suma posagowa, to znaczy suma pieniężna stanowiąca własność żony w chwili zawarcia małżeństwa, ta kwota nie podlegała zabezpieczeniu na majątku ruchomym męża i nie mogła być dochodzona, o ile mąż nie oświadczył, iż sumę tę otrzymał i nie pokwitował jej odbioru<sup>26</sup>.

Ponadto do intercyzy można było wprowadzić klauzulę dotyczącą zabezpieczenia hipotecznego majątku żony na majątku męża<sup>27</sup>. Żona występująca

---

<sup>24</sup> Zagadnienie dotyczące darowizn dokonywanych na rzecz nupturientów zostało w pracy jedynie zasygnalizowane. Stanowi ono tak istotną i skomplikowaną kwestię, że wymaga opracowania w odrębnej monografii.

<sup>25</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 13, akt nr 164 z 1 (13) VI 1866 r., s. 2.

<sup>26</sup> D. Skurzalski, *Jurisprudencja Cywilna w streszczeniu 1842–1895*, Warszawa 1895, s. 12; M. Gutkowski, *Podręcznik notarialny i hipoteczny*, Warszawa 1922, s. 155.

<sup>27</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1850, s. 393. Do zabezpieczania majątku żony w ten sposób zachęcał Ludwik Roszkowski – L. Roszkowski, *Dla czego należy zawierać intercyzę*, „Kalendarz Kobiety Polskiej”, [Warszawa] 1911, s. 3.

na tej podstawie z żądaniem wpisu do księgi wieczystej powinna była złożyć akt małżeństwa oraz wypis intercyzy<sup>28</sup>.

Nupturienti niejednokrotnie korzystali z takiej możliwości. Zastrzeżenie powyższe zostało zamieszczone np. w umowie zawartej przez Chajma Kopela i Rayzlę Rogozińską. Narzeczony zabezpieczył majątek przyszłej żony na całym swoim majątku, który stanowiły nieruchomości będące jego własnością, położone w Błaszczach, oznaczone numerami 41 litera A i 40 litera B. Wraził także zgodę na wpis hipoteki do ksiąg wieczystych powyższych nieruchomości, na wniosek żony. Wskazał ponadto, iż żona, występując z powyższym wnioskiem, mogła działać samodzielnie<sup>29</sup>.

Zwykle w umowach, w których zamieszczano klauzulę o zabezpieczeniu na majątku męża mienia stanowiącego własność żony w chwili zawarcia małżeństwa, podkreślano, iż zabezpieczenie to zostało dokonane na całym majątku męża. Posługiwano się w tym celu sformułowaniami, takimi jak np.: „Powyższy wniosek Leonard Sobański zabezpiecza dla niedoszłej swej małżonki na wszelkim majątku swym, dozwalając na dochodzenie takowego w razie potrzeby”<sup>30</sup>, „za który to wniosek przyszedł jej małżonek Albert Dietrich bierze odpowiedzialność z całego swego majątku obecnie posiadanego i w przyszłości posiadać się mogącego”<sup>31</sup>.

Z treści powyższych klauzul wynika, iż majątek wniesiony przez żonę ulegał zabezpieczeniu nie tylko na majątku będącym własnością męża w chwili zawarcia małżeństwa, ale również na majątku nabytym już w czasie trwania małżeństwa.

W kilku umowach zostały zawarte nietypowe postanowienia, podyktowane sytuacją majątkową nupturientów. Przyszli mężowie oświadczały, iż mienie będące własnością żon zabezpieczą na majątkach, które mogą dopiero nabyć w przyszłości. Zamieszczenie klauzul dotyczących zabezpieczenia mienia wyłącznie na majątku nabytym w czasie trwania małżeństwa wynikało z tego, iż w chwili zawarcia małżeństwa przyszli mężowie niczego nie posiadali<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 393.

<sup>29</sup> „[...] i te Całkowitz Summę Rubli srebrem trzysta sześćdziesiąt Chajm Kopel zabezpiecza przyszłej małżonce Rajzli Rogozińskiej na całym swoim majątku, a szczególnie na Nieruchomościach swych pod nr 41. Lit A, i pod N 40 Lit B. przy Rynku Żydowskim w Mieście Błaszczach [okręgu – D. W.-J.] Wartskim powiecie Kaliskim Guberni Warszawskiej położonych a to do aktu działowego z dnia 10/22 Lipca 1851 r. przed Kwirynelem Franciszkowskim Reyentem w Warcie z Bratem swoim Abrahamem Kopel zrobionego, tytułem własności odziedziczonych, i te Summę trzysta sześćdziesiąt Rubli Srebrem do hipoteki wyrażonych Nieruchomości do Działu IV. [...] wpisać pozwala, na jednostronny wniosek Rajzli Rogozińskiej przyszłej małżonki bez swej jako męża asystencyi” – Kajetan Szczawiński, sygn. 29, akt nr 190 z 13 (25) IV 1861 r., s. 1–2.

<sup>30</sup> Władysław Hertzberg, sygn. 11, akt nr 2988/614 z 9 (21) X 1873 r., s. 2.

<sup>31</sup> Konstanty Płachecki, sygn. 2, akt nr 480/249 z 10 (22) XI 1871 r., s. 2.

<sup>32</sup> Np. „[...] z odbioru takowego kwitując – majątek niedoszłej małżonki swej Estery Biny Orbach na całkowitym majątku swym ruchomym i nieruchomym w przyszłości posiadać

### 3. Regulacja praw spadkowych przysługujących małżonkowi

Art. 1 prawa przechodniego, uchylając część przepisów KN<sup>33</sup>, pozbawił mocy obowiązującej art. 1389 KN zakazujący małżonkom zmiany zasad dziedziczenia określonych przez prawo.

W przeciwieństwie do powyższego przepisu art. 231 KCKP stanowił, iż intercyza mogła regulować stosunki majątkowe między małżonkami nie tylko na czas trwania małżeństwa, ale również na wypadek śmierci<sup>34</sup>. Małżonkowie byli uprawnieni do swobodnego określenia tych kwestii w drodze małżeńskiej umowy majątkowej spisywanej przed zawarciem małżeństwa lub w trybie art. 210 KCKP. Do zawarcia umowy w tym drugim trybie mieli prawo małżonkowie pozostający w separacji na czas nieograniczony, odstępujący od tego rozłączenia. Jeżeli małżonkowie w ogóle nie zawarli takiej umowy lub zawarta przez nich umowa była nieważna, czy też w umowie nie umieszczono postanowień dotyczących uprawnień przysługujących małżonkowi do majątku zmarłego małżonka, obowiązywały przepisy oddziału 4<sup>35</sup>.

Jeśli małżonkowie nie skorzystali z przyznanego im uprawnienia i nie określili zasad dziedziczenia, obowiązywały przepisy oddziału 4. *O prawach małżonka przy życiu pozostałego do majątku współmałżonka zmarłego* (KCKP, księga I, tytuł V, dział V).

#### 3.1. Uprawnienia spadkowe przyznane małżonkowi przez prawo

Skutki majątkowe ustania małżeństwa w wyniku śmierci jednego z małżonków uregulowane zostały w art. 231–235 KCKP. Pomimo tego, iż przepisy prawa nie używały w stosunku do małżonka pojęcia spadkobiercy, to jednak wobec przyznania mu przez ustawodawcę prawa do spadku po zmarłym małżonku, zwrot ten można było wobec niego stosować<sup>36</sup>. Twórcy ko-

---

się mogącym przed wszystkimi wierzycielami zabezpiecza i rękojmią prawną onejże zapewniając – oświadcza najwyraźniej iż żadnego majątku obecnie nie posiada – na czem narzeczona poprzestaje” – Marcelli Jaworski, sygn. 16, akt nr 607 z 19 (31) XII 1867 r., s. 2.

<sup>33</sup> Art. 1 prawa przechodniego: „Księga I. oraz tytuł V. i XVIII. Księgi III. Kodexu Cywilnego dotąd obowiązującego, na koniec Oddział 1. Działu V. Prawa Seymowego z dnia 26. Kwietnia 1818 roku, z końcem dnia 31. Grudnia 1825 roku w swej mocy ustaia, a w miejsce tych praw, Księga I Kodexu Cywilnego Królestwa Polskiego i prawo osobne o przywilejach i hypotekach z dniem 1. Stycznia 1826 roku zacząć obowiązywać”.

<sup>34</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1885, s. 101, 108.

<sup>35</sup> Art. 231 KCKP: „Jeżeli małżonkowie przez umowę przedślubną, lub przez umowę w artykule 210 przewidzianą, nie postanowili, jakie prawa ma mieć małżonek przy życiu pozostały do majątku współmałżonka zmarłego, natenczas służyć będą prawidła następujące”.

<sup>36</sup> K. Filipiński, *O prawach spadkowych małżonka podług Kodexu Cywilnego Polskiego z poglądem historyczno-dogmatycznym*, „Przegląd Sądowy” 1873, s. 314–315; *Czy art. 1098 Kodeksu cy-*

deksu uzasadniali przyznanie uprawnień spadkowych przede wszystkim koniecznością zapewnienia małżonkowi nieposiadającemu własnego majątku środków do życia na poziomie, do którego przyzwyczaił się w czasie trwania małżeństwa. Ponadto zwrócili uwagę na fakt przyczyniania się obojga małżonków do powiększania się przysługujących im majątków<sup>37</sup>.

Uprawnienia spadkowe małżonka były zróżnicowane w zależności od tego, do jakiej kategorii można było zaliczyć pozostałych spadkobierców przychodzących do spadku po zmarłym małżonku. Uzasadniano to różnym stopniem przywiązania spadkodawcy i spadkobierców w zależności od stopnia pokrewieństwa<sup>38</sup>. Osoby biorące udział w spadkobranii razem z małżonkiem zostały podzielone na trzy kategorie: dzieci, krewni do czwartego stopnia pokrewieństwa włącznie oraz krewni od piątego do dwunastego stopnia pokrewieństwa włącznie.

W razie zbiegu praw spadkowych małżonka z uprawnieniami dzieci, temu pierwszemu przysługiwało na podstawie art. 232 KCKP tylko dożywotnie użytkowanie części spadku, równej części przypadającej dziecku<sup>39</sup>. Przy podziale spadku małżonka należało więc liczyć jako jedno dziecko. Małżonkowi przysługiwał na mocy powyższego przepisu przywilej polegający na możliwości wyboru części spośród tych, na które został podzielony spadek. Ustawodawca miał tu na myśli dzieci prawe, to znaczy urodzone w małżeństwie<sup>40</sup>. Do tej kategorii zaliczano także dalszych zstępnych z prawem zastępstwa<sup>41</sup>. Przepis powyższy odnosił się również do sytuacji, gdy do spadku dochodził poza małżonkiem także przysposobieni lub uprawnieni przez małżeństwo<sup>42</sup>. Małżonek nie uzyskiwał wówczas własności przypadającego nań udziału, ale

---

*wilnego ma zastosowanie przy umówionej między małżonkami wspólności majątku dorobkowego?*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1889, nr 17, s. 264; W. Nowakowski, *O prawach małżonka, przy życiu pozostającego, do majątku współmałżonka zmarłego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1890, nr 1, s. 9; C. Demolombe, *O spadkach*, przełożył i uzupełnił przepisami Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego z 1825 r. oraz jurysprudencją b. IX Departamentu Rządzącego Senatu, Warszawskiej Izby Sądowej i Kasacyjnego Departamentu Senatu Władysław Nowakowski, t. II, Warszawa 1900, s. 188.

Odmiennego zdania był autor artykułu *Niektóre uwagi względnie majątkowych między małżonkami stosunków*, który wskazywał, iż małżonek nie uzyskał przymiotu spadkobiercy; jednak stanowisko to nie zostało uzasadnione – *Niektóre uwagi względnie majątkowych między małżonkami stosunków*, „Themis Polska” 1830, t. VII, s. 225.

<sup>37</sup> *Dyaryusz senatu seymu Królestwa Polskiego 1825*, t. II, Warszawa 1828, s. 98–99.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 100.

<sup>39</sup> Art. 232 KCKP: „Małżonkowi przy życiu pozostałemu, należy się po współmałżonku część spadku, równa części, iaka na każde dziecko przypada, licząc pozostałego małżonka przy podziale spadku za jedno dziecko i zostawiając onemuż wybór między częściami. Część na małżonka przypadła służyć mu tylko będzie do użytkowania dożywotniego”.

<sup>40</sup> J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego*, t. I, Warszawa 1868, s. 148.

<sup>41</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 364.

<sup>42</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie. Wykład ustaw obowiązujących w b. Królestwie Kongresowem, z uwzględnieniem przepisów innych dzielnic oraz kodeksu szwajcarskiego*, Warszawa 1933, s. 156.

prawo dożywotniego użytkowania. Prawo własności przechodziło na rzecz dziedziców w chwili otwarcia spadku, którzy do czasu śmierci małżonka spadkodawcy byli jedynie pozbawieni użytkowania<sup>43</sup>.

Odmienne natomiast traktowane było dziecko naturalne, czyli nieprawe<sup>44</sup>, którego nie uważano za dziedzica, ale zgodnie z art. 756 KN mogło uczestniczyć w spadkobranii, o ile zostało uznane<sup>45</sup>. Wysokość części przypadającej takiemu dziecku określał art. 757 KN, uzależniając ją od tego, z jakimi spadkobiercami uczestniczyło w spadkobranii<sup>46</sup>. Ustawodawca nie uregulował natomiast problemu zbiegu praw spadkowych małżonka z uprawnieniami dziecka naturalnego, w razie braku innych spadkobierców. Budziło to wątpliwości przedstawicieli doktryny. Spory dotyczące tej kwestii opisał Władysław Nowakowski w artykule *O prawach małżonka, przy życiu pozostającego, do majątku współmałżonka zmarłego*<sup>47</sup>. Stanął on na stanowisku reprezentowanym przez W. Dutkiewicza i Karola Filipskiego<sup>48</sup>, iż w takim przypadku małżonkowi powinna przysługiwać na własność  $\frac{1}{4}$  część spadku. Dziecko naturalne było pozbawione praw przysługujących dziecku prawemu, jednak z uwagi na bliski stopień pokrewieństwa ze spadkodawcą powinno dziedziczyć część, jaka przypadałaby krewnym do czwartego stopnia pokrewieństwa<sup>49</sup>. Należało zatem zastosować regułę z art. 233 ustęp 1 zdanie 1 KCKP<sup>50</sup>.

<sup>43</sup> W. Nowakowski, *O prawach małżonka, przy życiu pozostającego...*, s. 38.

<sup>44</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 132.

<sup>45</sup> Art. 756 KN: „Dzieci naturalne nie są dziedzicami: ustawa nadaje im tylko prawa do majątku po zmarłym ich ojcu lub matce, gdy są prawnie uznanymi. Nie nadaje im żadnego prawa do majątku po krewnych ich ojca lub matki”.

<sup>46</sup> Art. 757 KN: „Prawa dziecka naturalnego do majątku po jego ojcu lub matce zmarłych, urządzają się w sposób następujący. Jeżeli ojciec lub matka pozostawili zstępnych prawych, prawo to służy do jednej trzeciej części udziału spadkowego, jakiby miało dziecko naturalne, gdyby było prawem; do połowy, gdy ojciec lub matka nie pozostawiają zstępnych, lecz tylko wstępnych, albo też braci lub siostry; do trzech czwartych części, gdy ojciec matka nie pozostawiają ani zstępnych, ani wstępnych, ani braci, ani siostr”. J. Bieda, *Niemajątkowe postanowienia w testamentach publicznych sporządzanych przez notariuszy zgierskich w latach 1825–1875*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, [Kraków] 2008, t. XI, s. 158.

<sup>47</sup> Wątpliwości doktryny opisane zostały także w innych opracowaniach (zob. F. Schoenwitz, *O zbiegu praw spadkowych przy życiu pozostającego współmałżonka z prawami spadkowymi dzieci naturalnych. Interpretacja artykułów 232 i 233 Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego i artykułu 757 Kodeksu Napoleona*, Warszawa 1913, s. 8, 13–27; *Prawo cywilne spadkowe, opracowane według wykładów Prof. Z. Nagórskiego*, Warszawa 1922, s. 42–44; *Prawo cywilne spadkowe, opracowane według stenogramów Prof. Uniwersytetu Warszawskiego*, b. m. w. 1934, s. 43–44; E. J. Barwiński, *Spadkowe prawo w województwach środkowych*, Warszawa b. d. w., s. 21).

<sup>48</sup> K. Filipski, *O prawach spadkowych małżonka...*, s. 348–353.

<sup>49</sup> W. Nowakowski, *O prawach małżonka, przy życiu pozostającego...*, s. 53–54. Podobnie – C. Demolombe, *O spadkach...*, s. 204–205; W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 366.

<sup>50</sup> Art. 233 ustęp 1 zdanie 1 KCKP: „Jeżeli dzieci nie ma, a znajdują się krewni zmarłego małżonka, aż do stopnia czwartego włącznie, pozostały współmałżonek mieć będzie czwartą część spadku na własność”.

Jeżeli zaś w spadkobranii brali udział tylko krewni od piątego do dwunastego stopnia pokrewieństwa i małżonek, ten ostatni nabywał połowę spadku na własność<sup>51</sup>.

KCKP nie normował sytuacji, gdy spadkobierca nie pozostawił krewnych do dwunastego stopnia pokrewieństwa ani dzieci naturalnych, art. 233 ustęp 2 tego aktu odsyłał w tym zakresie do przepisów KN<sup>52</sup>. Zastosowanie miał w takim przypadku art. 767 KN, który stanowił, iż cały spadek przechodził wówczas na rzecz pozostałego przy życiu małżonka<sup>53</sup>.

Celem ochrony uprawnień spadkowych małżonka przyjęto w art. 235 KCKP zasadę, iż spadkodawca, dokonując darowizn lub sporządzając testament, mógł ograniczyć powyższe uprawnienia nie więcej niż o połowę<sup>54</sup>. Regulacja ta wydawała się niewystarczająca i została poddana krytyce, z uwagi na brak uzasadnienia tak istotnego ograniczenia uprawnień spadkowych małżonka, zwłaszcza wobec i tak już niewielkiego ich zakresu<sup>55</sup>.

### 3.2. Postanowienia umowne

W związku z tym, iż małżonkowie byli uprawnieni do określenia w intercyzie przysługujących im wzajemnie praw spadkowych, mieli oni prawo do uregulowania zakresu tych uprawnień odmiennie niż przewidywał to kodeks. Pozbawieni byli jednak pełnej swobody ze względu na związanie przepisami o prawach spadkowych dzieci, o darowiznach i legatych<sup>56</sup>. Wątpliwości mogła budzić możliwość zrzeczenia się już w intercyzie przez małżonków spadku po sobie.

Dopuszczalność takiego działania przyznał IX Departament Senatu w 1856 r. i 1870 r. W orzeczeniu wydanym w 1856 r. w sprawie Karólewskiej przeciwko Exner sąd uznał, iż zrzeczenie się spadku stanowiło umowę dozwoloną na podstawie art. 231 KCKP. Powołał się wówczas na zasadę, iż spadek po zmarłym małżonku miał charakter warunkowy, to znaczy przysługiwał

<sup>51</sup> Art. 233 ustęp 1 zdanie 2 KCKP: „Gdyby zaś i do tego stopnia krewnych nie było, połowa spadku prawem własności do pozostałego małżonka należeć będzie”.

<sup>52</sup> Art. 233 ustęp 2: „W jakim przypadku całym majątek po zmarłym małżonku przechodzi na własność do pozostałego przy życiu współmałżonka, przepisaniem iest w tytule o spadkach”.

<sup>53</sup> Art. 767 KN: „Gdy zmarły nie zostawia ani krewnych w stopniu dającym prawo do spadku, ani dzieci naturalnych, majątek po nim spadkowy należy do pozostałego przy życiu małżonka nie rozwiedzonego”.

<sup>54</sup> Art. 235 KCKP: „Małżonek nie może czynić szczodroblowości przez akta między żyjącymi, albo przez testament, któremiby prawo współmałżonka przy życiu pozostałego w art. 232 i 233 oznaczone, więcej jak o połowę ograniczonym zostało”.

<sup>55</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 163.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 143.

tylko w razie braku odmiennej woli małżonków wyrażonej w intercyzie. Zdaniem sądu zakaz zrzeczenia się spadku po osobie żyjącej, wyrażony w art. 791 i 1130 KN<sup>57</sup>, miał zastosowanie tylko do spadków uregulowanych w KN, a nie do spadków wynikających z KCKP. Ten ostatni akt prawny zezwalał na tego rodzaju umowy. Do sytuacji zrzeczenia się spadku nie odnosiła się również zasada wynikająca z art. 235 KCKP, zabraniająca małżonkowi dokonywania darowizn i sporządzania testamentów, które ograniczyłyby uprawnienia spadkowe drugiego małżonka więcej niż o połowę. Powyższe ograniczenie nie miało zastosowania, gdyż uprawnienia spadkowe wynikające z przepisów oddziału 4 przysługiwały w razie braku odmiennej woli stron wyrażonej w małżeńskiej umowie majątkowej. Poza tym art. 235 KCKP dotyczył działania na korzyść osób trzecich z pokrzywdzeniem małżonka<sup>58</sup>. Na podobnym stanowisku stała również doktryna<sup>59</sup>.

Odmienne jedynie Karol Lutostański, który uważał, iż intercyza nie mogła zmieniać zasad dziedziczenia. Wskazywał, że co prawda ustawodawca w KCKP nie wprowadził takiego zakazu, jaki obowiązywał w KN (art. 1389), jednak nadal moc miały przepisy napoleońskie o spadkach, np. art. 791 i 1130 KN, które zakazywały zrzeczenia się spadku po osobie żyjącej<sup>60</sup>.

W świetle art. 231 KCKP wyraźnie zezwalającego małżonkom na określenie w intercyzie praw przysługujących do spadku po zmarłym małżonku trudno zaakceptować to stanowisko. O odrzuceniu koncepcji K. Lutostańskiego przesądza ostatecznie orzecznictwo Senatu.

W praktyce nupturienti rozmaicie regulowali wzajemne uprawnienia spadkowe.

### 3.2.1. Potwierdzenie obowiązywania zasad dziedziczenia ustawowego

Nupturienti określający swoje wzajemne uprawnienia spadkowe aż w 234 przypadkach poddali je po prostu zasadom dziedziczenia ustawowego. Zamieszczenie postanowień, zgodnie z którymi małżonkowi miały przy-

<sup>57</sup> Art. 791 KN: „Nawet przez kontrakt małżeński, zrzec się nie można spadku po człowieku żyjącym, ani alienować praw przypadkowych, które by być mogły do takiego spadku”.

Art. 1130 KN: „Rzeczy przyszłe mogą być przedmiotem zobowiązania. Nie można jednak zrzekać się spadku nie otworzonego, ani żadnego czynić układu względem podobnego spadku, choćby nawet z zezwoleniem tego, po kim spadek takiego układu byłby przedmiotem”.

<sup>58</sup> *Jurisprudencja Senatu z lat dwudziestu sześciu (1842–1867). Opatrzona skorowidzem wyrazowym*, zebrał P. Kapuściński, Warszawa 1869, s. 440–443, orzeczenie nr 344/6; *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1914, s. 46–47.

<sup>59</sup> Szerzej – C. Demolombe, *O spadkach...*, s. 188–189. Podobnie – H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 143–144; J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego*, t. II, s. 330; F. R., *O małżeństwie pod względem prawnym*, Warszawa 1904, s. 20; L. Roszkowski, *Dlaczego należy zawierać intercyzę*, s. 3.

<sup>60</sup> *Prawo cywilne. Stosunki majątkowe pomiędzy małżonkami opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, b. m. i d. w., s. 48.



sługiwać prawa określone w przepisach o dziedziczeniu ustawowym nie było konieczne, ponieważ takie uprawnienia i tak miały przysługiwać małżonkowi w razie braku odmiennej regulacji umownej, co wynikało z art. 231 KCKP. Jednak notariusze, zapewne na wyraźną prośbę przyszłych małżonków, wprowadzali zastrzeżenia tej treści do aktów. Było to zbędne, ale nie sprzeczne z prawem.

W 54 umowach przyjęcie reguł dziedziczenia ustawowego nastąpiło przez powołanie wprost numerów artykułów KCKP określających prawa spadkowe małżonka<sup>61</sup>. W pozostałych intercyzach posłużono się ogólnymi klauzulami, takimi jak: „Na wypadek zgonu jednego z niedoszłych małżonków pozostały przy życiu współmałżonek przychodzić będzie do spadku po zmarłym małżonku swym według zasad Kodexu Cywilnego Polskiego”<sup>62</sup>, „Na wypadek śmierci jednego z małżonków, pozostały przy życiu współmałżonek korzystać będzie z prawa obecnie obowiązującego”<sup>63</sup>, „dziedziczyć będzie małżonek po małżonku część jaką obowiązujące prawo przeznacza”<sup>64</sup>. Użyteczność tego rodzaju klauzul można dostrzec w tym, że *expressis verbis* wskazywano, że intercyza nie korzysta z możliwości zmiany zasad dziedziczenia ustawowego.

### 3.2.2. Odstępstwa od zasad dziedziczenia ustawowego

W wielu przypadkach nupturienci korzystali z możliwości modyfikacji zasad dziedziczenia i odstępowali od regulacji kodeksowej. Zmiana uregulowań ustawowych mogła być realizowana przez zmianę statusu jednego albo obojga małżonków. W pierwszym przypadku modyfikacja mogła dotyczyć praw męża/wdowca, a wówczas uprawnienia żony/wdowy podlegały regulacji kodeksowej. Sytuacja mogła także przedstawiać się przeciwnie, gdy prawa męża/wdowca poddawano regulacji ustawowej, a modyfikowano prawa żony/wdowy. W razie, gdy zmiana miała dotyczyć obojga małżonków, możliwe było przyznanie mężowi i żonie wzajemnie takich samych uprawnień, ale zdarzało się, że traktowano odmiennie męża i żonę.

---

<sup>61</sup> Np. „Narzeczeni oświadczają: że na wypadek wcześniejszej śmierci jednego z nich, pozostały przy życiu współmałżonek, korzystać będzie z dobrodziejstwa prawa Artykułami dwieście trzydzieści dwa i dwieście trzydzieści trzy Kodexu Cywilnego Polskiego określonego” – Władysław Hertzberg, sygn. 11, akt nr 3018/644 z 26 X (7 XI) 1873 r., s. 2; „Zachowują się wzajemne prawa małżonków wynikające z Art. 232 i następnych Kodexu Cywilnego Polskiego” – Ferdynand Szlimm, sygn. 21, akt nr 7719/317 z 29 III (10 IV) 1872 r., s. 3.

<sup>62</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 18, akt nr 417 z 7 (19) VIII 1868 r., s. 3.

<sup>63</sup> Władysław Hertzberg, sygn. 9, akt nr 2105/412 z 4 (16) VII 1872 r., s. 2.

<sup>64</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 39, akt nr 13273/608 z 13 (25) V 1875 r., s. 2.

### 3.2.2.1. Określenie zasad dziedziczenia tylko na wypadek braku zstępnych

Zazwyczaj dokonywane w umowach zmiany praw spadkowych małżonka dotyczyły wyłącznie dziedziczenia w razie braku zstępnych, czyli dziedziczenia przez małżonka w zbiegu z innymi niż zstępni krewnymi spadkodawcy.

#### 3.2.2.1.1. Przyznanie jednakowych uprawnień obojgu małżonkom

Małżonkowie mogli w intercyzie przyznać sobie wzajemnie takie same uprawnienia. Jednak dostosowując owe uprawnienia do swych indywidualnych potrzeb, różnie kształtowali ich zakres w różnych umowach, począwszy od przyznania małżonkowi pozostałemu przy życiu prawa do dziedziczenia całego spadku, po ograniczanie jego uprawnień tylko do niewielkiej, ściśle oznaczonej części majątku.

Aż w 25 aktach notarialnych przyznano małżonkowi, na wypadek dziedziczenia w zbiegu z innymi, niż zstępni, krewnymi spadkodawcy, prawo do dziedziczenia całego spadku<sup>65</sup>. Zasada powyższa była przyjmowana niezależnie od wprowadzanego ustroju majątkowego, ponieważ 2 z ustanawiających ją intercyz zastrzegały wyłączność majątkową<sup>66</sup>, 5 – wspólność majątkową<sup>67</sup>, 3 – ustrój rządu posagowego i wspólności majątkowej<sup>68</sup>, a 15 – wyłączności majątkowej i wspólności<sup>69</sup>.

Większość umów przyznawała małżonkowi pozostałemu przy życiu prawo własności, wyjątkiem była intercyza zawarta przez Franciszka Szulczewskiego i Józefę Sulimierską, zgodnie z którą małżonkowi miało przysługiwać jedynie dożywotnie użytkowanie majątku spadkodawcy<sup>70</sup>.

Jednak zgodnie z zasadami prawa spadkowego obowiązującego w Królestwie Polskim poza zstępными również wstępni stanowili uprzywilejowaną kategorię spadkobierców, to znaczy prawo zabezpieczało dla nich część spadku, tzw. część obowiązkową<sup>71</sup>. Art. 915 KN stanowił, iż spadkodawca w razie braku zstępnych, ale istnienia wstępnych, mógł rozporządzić pewną określoną częścią swego majątku. Jeżeli żyli wstępni w obu liniach, czyli ojczystej i macierzystej, mógł rozporządzić połową

<sup>65</sup> Np. Kajetan Szczawiński, sygn. 18, akt nr 1654 z 22 IX (4 X) 1855 r., s. 1–2

<sup>66</sup> Np. Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 4, akt nr 1650 z 12 (24) XI 1845 r., s. 2–3.

<sup>67</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 12, akt nr 4979/507 z 25 VI (7 VII) 1869 r., s. 1–2.

<sup>68</sup> Np. Kajetan Szczawiński, sygn. 18, akt nr 1708 z 1 (13) XI 1855 r., s. 1–2.

<sup>69</sup> Np. Konstanty Płachecki, sygn. 7, akt nr 1785/694 z 3 (15) X 1873 r., s. 1–2.

<sup>70</sup> „W razie Śmierci jednego z małżonków bezpotomnie drugiemu przy życiu pozostałemu służyć będzie prawo używania przychodów aż do śmierci na Majątku całym zmarłego małżonka” – Kajetan Szczawiński, sygn. 29, akt nr 7 z 23 XII 1860 r. (4 I 1861 r.), s. 1.

<sup>71</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 380–382.

swego majątku. Zaś druga połowa stanowiła część obowiązkową przypadającą wstępnym spadkodawcy. Jeśli żyli tylko wstępni w jednej linii, mógł rozporządzić częścią w wysokości  $\frac{3}{4}$  majątku. Reszta, czyli  $\frac{1}{4}$  spadku, stanowiła część obowiązkową<sup>72</sup>.

Zgodnie z orzeczeniem wydanym w 1858 r. przez IX Departament Senatu w sprawie Brzozowskiej przeciwko Gembarzewskiemu w odniesieniu do rozporządzeń dokonywanych w testamencie na rzecz małżonka należało stosować, tak jak w przypadku darowizny, art. 1094 KN<sup>73</sup>. Możliwość modyfikacji w intercyzie praw spadkowych przyznanych małżonkowi w KCKP wskazuje na dopuszczalność realizowania zasad wyrażonych w powyższym przepisie także w zakresie postanowień zmieniających reguły dziedziczenia między małżonkami zawartych w tego rodzaju umowie.

Z treści art. 1094 KN wynikało, iż małżonek mógł otrzymać na własność część majątku darczyńcy albo spadkodawcy określoną w art. 915 KN, czyli  $\frac{1}{2}$  – jeśli żyli wstępni w obu liniach, a  $\frac{3}{4}$  – gdy pozostali wstępni w jednej linii. Własność reszty majątku przysługiwała wstępnym, jednakże małżonkowi mogło zostać przyznane jej dożywotnie użytkowanie<sup>74</sup>.

W praktyce uprawnienia spadkowe wstępnych zostały zastrzeżone w 13 intercyzach spisanych przez Konstantego Płacheckiego, m. in. w umowie zawartej przez Gustawa Gessnera i Maryę Teresę Hardt, w której postanowiono, iż „Gdyby z zamierzonego małżeństwa potomstwa nie było, natenczas małżonek współmałżonka przeżywający dziedziczyć ma po zmarłym całość majątku, z wyjątkiem części, jakie prawo przeznacza dla wstępnych zmarłego”<sup>75</sup>.

<sup>72</sup> Art. 915 KN: „Szczerobliwości przez akta między żyjącymi, albo przez testament, nie mogą przenosić połowy majątku, jeżeli nieboszczyk nie mając dzieci, zostawił jednego lub kilku wstępnych, z każdej linii, ojczyściej i macierzyńskiej; a trzech czwartych części, jeżeli wstępnych w jednej tylko linii zostawia. Majątek zachowany tym sposobem na korzyść wstępnych, brany bywa przez nich w porządku, w jakim do spadku wzywa ich prawo; sami tylko będą mieli prawo do zachowanego majątku, w każdym przypadku, w którym z powodu wpływu do działu krewnych pobocznych, nie mieliby takiej ilości majątku, w jakiej zachowanie jest im oznaczone”.

<sup>73</sup> A. Słomiński, *Prawo cywilne (obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym) w jurisprudenencji Senatu (1842–1914 r.)*, cz. III: *Księga trzecia Kodeksu Cywilnego Napoleona: spadki, działy, darowizny, testamenty, umowy (sprzedaż, najem, spółka, etc.)*, Łódź b. d. w., s. 162–164.

<sup>74</sup> Art. 1094 KN: „Małżonek może, bądź przez kontrakt małżeński, bądź w czasie małżeństwa, na przypadek, w którym by nie zostawił dzieci, ani zstępnych, rozporządzić dla korzyści drugiego małżonka na własność wszystko to, cokolwiek mógłby rozporządzić dla korzyści obcego, i oprócz tego na używanie przychodów z całości części, którą prawo zabrania rozporządzać z pokrzywdzeniem dziedziców. A na przypadek, w którym by małżonek darujący zostawił dzieci, albo zstępnych, będzie mógł dać drugiemu małżonkowi, albo czwartą część na własność, a drugą czwartą na używanie przychodów, albo połowę wszystkich dóbr swoich na używanie przychodów tylko”.

<sup>75</sup> Konstanty Płachecki, sygn. 9, akt nr 2498/601 z 13 (25) XI 1874 r., s. 2.

W umowach przyjętych przez innych notariuszy uprawnień tej kategorii krewnych nie uwzględniano<sup>76</sup>. Zaś w intercyzie zawartej przez Juliusza Schönbergera i Katarzynę Rysiak w obecności Ferdynanda Szlimma zastrzeżono nawet, że „Gdyby małżeństwo pozostało bez potomstwa w takim razie pozostały przy życiu małżonek lub małżonka zabierze cały majątek z wyłączeniem wszystkich krewnych zmarłego”<sup>77</sup>. Z treści umowy wynikało, iż w chwili jej zawarcia żyła matka narzeczonego oraz ojciec narzeczonej<sup>78</sup>. W związku z tym zamieszczenie w akcie powyższej klauzuli nie było podyktowane brakiem wstępnych.

Gdyby w chwili śmierci spadkodawcy żyli jego wstępni, postanowienie umowne pozbawiające ich prawa do dziedziczenia nie wywołałoby skutków prawnych. Zaś spadek przypadający pozostałemu przy życiu małżonkowi zostałby zmniejszony o część przysługującą wstępnym spadkodawcy<sup>79</sup>. Małżonek otrzymałby własność części spadku określonej w art. 915 KN, zaś w stosunku do reszty majątku przysługiwałoby mu dożywotnie użytkowanie.

W związku z tym małżonek dziedziczył na podstawie umowy cały spadek na własność tylko wówczas, jeśli w chwili śmierci spadkodawcy nie istnieli zstępni ani wstępni, czyli krewni w linii prostej.

W pozostałych intercyzach przyznających żonie i mężowi jednakowe prawa spadkowe w przypadku braku zstępnych ograniczono uprawnienia małżonka do oznaczonej części spadku. W 10 umowach zastrzeżono, iż małżonek miał dziedziczyć część spadku określoną w sposób ułamkowy. Wielkość części majątku spadkodawcy przypadającej małżonkowi była różnie oznaczana.

W umowie spisanej przez Władysława Hertzberga wprowadzającej ustrój rządu posagowego i wspólności prawnej nupturienci, Eliasza Hellmanna i Rozalia Radlamer, uregulowali swoje wzajemne prawa spadkowe dość szeroko, przyjmując, iż „W razie zgonu jednego z niedoszłych małżonków beztestamentowo i bezpotomnie, pozostały przy życiu małżonek otrzyma na własność trzy czwarte całego majątku po współmałżonku pozostałego”. Zgodnie z powyższą klauzulą prawo małżonka do  $\frac{3}{4}$  części spadku pozostałego po zmarłym małżonku, przysługiwało mu tylko w przypadku, gdyby nie dziedziczył w zbiegu ze zstępnymi, a spadkodawca nie pozostawiłby testamentu<sup>80</sup>.

Zazwyczaj jednak małżonek miał dziedziczyć mniejszą część spadku. W kilku przypadkach, w tym m. in. w umowie zawartej przez Wilhelma Reich

<sup>76</sup> Np. „§ 5 Na wypadek bezdzietnego zgonu któregokolwiek z niedoszłych małżonków, własność po nim przejdzie na współmałżonka żyjącego” – Roman Danielewicz, sygn. 1, akt nr 380/229 z 19 (31) V 1873 r., s. 2.

<sup>77</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 9, akt nr 3860/401 z 18 (30) IV 1868 r., s. 2.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 1.

<sup>79</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 382–386.

<sup>80</sup> Władysław Hertzberg, sygn. 5, akt nr 833/250 z 1 (13) VI 1870 r., s. 2.

i Nathalię Söderström, przyznano małżonkowi, na wypadek braku zstępnych, prawo do połowy spadku po zmarłym małżonku. Wynika to z następującego sformułowania – „W razie bezpotomnej śmierci jednego z małżonków pozostały przy życiu małżonek odziedziczy połowę majątku po zmarłym współmałżonku pozostałego, a drugą połowę odziedziczą Krewni zmarłego”<sup>81</sup>. W związku z przyjęciem przez przyszłych małżonków w powyższej intercyzie ustroju wyłączności majątkowej i wspólności, małżonek pozostały przy życiu miał odziedziczyć połowę majątku spadkodawcy podlegającego wyłączności oraz połowę wchodzącej w skład spadku części majątku wspólnego, czyli  $\frac{1}{4}$  części wspólnej<sup>82</sup>.

W innych intercyzach prawa spadkowe małżonka bardziej ograniczono, przyznając mu  $\frac{1}{3}$ <sup>83</sup> albo  $\frac{1}{4}$  część majątku spadkodawcy<sup>84</sup>. Tym samym pozostawiano resztę majątku wstępnym spadkodawcy oraz jego krewnym w linii bocznej.

W kolejnych 13 umowach nie wskazano części ułamkowej ogólnego majątku spadkodawcy, która miała przypaść małżonkowi, ale dokonano rozróżnienia składników majątkowych należących do spadku przez wyszczególnienie majątku stanowiącego odrębną własność spadkodawcy oraz mienia objętego wspólnością majątkową. Dopiero w dalszej kolejności wskazywano, jaką część każdego z nich dziedziczył pozostały przy życiu małżonek.

Stosując powyższą formę określenia praw spadkowych małżonka, rozmaicie kształtowano ich zakres. Najszerzej uregulowano uprawnienia małżonka w 3 intercyzach, przyznając mu własność wszystkich składników majątkowych nabytych w czasie trwania małżeństwa, podlegających wspólności majątkowej oraz połowę majątku teraźniejszego, stanowiącego wyłączną własność spadkodawcy<sup>85</sup>.

<sup>81</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 27, akt nr 9916/1152 z 10 (22) IV 1873 r., s. 2.

<sup>82</sup> *Ibidem*.

<sup>83</sup> „Gdyby z zamierzonego małżeństwa potomstwa nie było, natenczas małżonek współmałżonka przeżywający, dziedziczyć ma po zmarłym jedną trzecią część z całości majątku po zmarłym pozostałą, dwie trzecie zaś przejść mają na jego najbliższych krewnych wstępnych i kollateralnych” – Konstanty Płachecki, sygn. 10, akt nr 2850/283 z 6 (18) V 1875 r., s. 2.

<sup>84</sup> Np. „§ 3. W przypadku wcześniejszej, bezdzietnej śmierci jednego z przyszłych małżonków, pozostały przy życiu odziedziczy po zmarłym współmałżonku jedną czwartą część z całego po tymże pozostałego majątku, trzy czwarte części zaś pozostałe przejdą na własność najbliższych krewnych wstępnych lub kollateralnych zmarłego” – *ibidem*, sygn. 4, akt nr 843/335 z 29 VII (10 VIII) 1872 r., s. 3.

<sup>85</sup> „§ 5. Na wypadek bezdzietnego zgonu jednego z przyszłych małżonków, majątek dorobkowy należeć będzie w całości do małżonka przy życiu będącego i połowa po nim pozostałego majątku posagowego przejdzie na własność również małżonka który przy życiu pozostał, druga zaś połowa należeć ma do jego sukcesorów” – Roman Danielewicz, sygn. 4, akt nr 1207/550 z 1 (13) XI 1874 r., s. 2. Podobnie – Kajetan Szczawiński, sygn. 18, akt nr 1666 z 29 IX (11 X) 1855 r., s. 3; Konstanty Płachecki, sygn. 5, akt nr 1246/155 z 6 (18) II 1873 r., s. 2.

Prawo małżonka do całego majątku nabytego w czasie trwania małżeństwa, objętego wspólnością, zastrzeżli również Jan Dębalski i Kazimiera Zehnmajer, którzy postanowili, iż „majątek dorobkowy stanie się wyłączną własnością pozostałego przy życiu małżonka, zaś do majątku posagowego pozostały mąż przychodzić będzie do spadku podług obowiązującego prawa to jest w jednej czwartej części”. Nupturienci ograniczyli więc przypadającą mężowi część majątku terażniejszego do  $\frac{1}{4}$  tego majątku. Zatem mienie stanowiące odrębną własność spadkodawcy, poddane rządowi posagowemu, podlegało spadkobranu zgodnie z przepisami o dziedziczeniu ustawowym<sup>86</sup>. Jednak prawo do części tego majątku przysługiwało wyłącznie mężowi, ponieważ zgodnie z oświadczeniami stron, w chwili zawarcia małżeństwa tylko żona posiadała majątek<sup>87</sup>. W związku z tym, w razie wcześniejszej śmierci męża, cały spadek, obejmujący połowę majątku nabytego w czasie trwania małżeństwa, dziedziczyła żona. Druga połowa tego majątku stanowiła własność żony.

Postanowienia zamieszczone w pozostałych intercyzach zmniejszały przypadającą małżonkowi część majątku podlegającego wspólności majątkowej. Umowa zawarta przez Izraela Szymona Moszkowskiego i Gitteł Dwojrę vel Dorotę Łaską zredukowała tę część do  $\frac{3}{4}$  majątku objętego wspólnością. Zatem małżonek, który przeżył drugiego małżonka, pozostawał właścicielem połowy majątku wspólnego, a ponadto dziedziczył po swym małżonku połowę przypadającej spadkodawcy części mienia podlegającego wspólności. Resztę, czyli  $\frac{1}{4}$  majątku wspólnego, dziedziczyli inni spadkobiercy, to znaczy krewni zmarłego. Powyższa zasada nie odnosiła się do mienia, które przypadło zmarłemu małżonkowi w drodze spadkobrania i również wchodziło w skład majątku wspólnego. Małżonek nie dziedziczył tego majątku, ponieważ w intercyzie nupturienci zrzekli się wzajemnie praw spadkowych w tym zakresie. Ponadto przyszli małżonkowie uregulowali zasady dziedziczenia majątku stanowiącego wyłączną własność spadkodawcy, podlegającego rządowi posagowemu. Małżonkowi przysługiwało prawo do  $\frac{1}{4}$  części tego majątku, zaś pozostała część miała przypaść innym spadkobiercom<sup>88</sup>.

<sup>86</sup> Roman Danielewicz, sygn. 3, akt nr 701/44 z 27 I (8 II) 1874 r., s. 2.

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 1–2.

<sup>88</sup> „§ 6. Na przypadek bezdzietnego zgonu któregośkolwiek z niedoszłych małżonków, majątek posagowy po zmarłym przejdzie w jednej czwartej części na pozostałego przy życiu małżonka, a reszta do jego najbliższych spadkobierców, do których również należeć ma jedna czwarta część majątku dorobkowego czyli poddanego rządowi wspólności prawnej, z wyłączeniem wszakże majątku jaki w trakcie małżeństwa przez spadek zmarły małżonek otrzymać może, bowiem majątek taki w spadku otrzymany w całości wraca do jego sukcesorów i pozostały przy życiu małżonek, do takowego zrzeka się roszczeń a pretensyi [...]” – *ibidem*, sygn. 4, akt nr 1218/561 z 7 (19) XI 1874 r., s. 2.

Jeszcze mniejszą część majątku wspólnego zapewnili sobie Jan Kindermann i Amalia Reuter. Postanowili oni, iż małżonkowi pozostałemu przy życiu przypadnie połowa tego majątku, jednak ta połowa stanowiła jego własność z racji ustanowienia wspólności majątkowej. W związku z tym małżonek nie miał prawa do dziedziczenia drugiej połowy majątku wspólnego, wchodzącej w skład spadku. Natomiast przysługiwało mu prawo do dziedziczenia połowy mienia stanowiącego wyłączną własność spadkodawcy, objętego rządem posagowym<sup>89</sup>.

W kilku umowach w ogóle nie określono zasad dziedziczenia majątku wspólnego, lecz jedynie majątku stanowiącego wyłączną własność spadkodawcy. Zatem dziedziczenie mienia objętego wspólnością zostało pozostawione regułom ustawowym.

Największy zakres uprawnień przyznali sobie Edward Horn i Wilhelmina Wegner. Przyjęli oni, iż: „W przypadku wcześniejszej bezdziejnej śmierci jednego z przyszłych małżonków, pozostały przy życiu małżonek odziedziczy po zmarłym współmałżonku z całego po nim pozostałego majątku, z potrąceniem wszakże majątku dorobkowego połowę, druga zaś połowa przejdzie na własność wstępnych lub krewnych kollateralnych zmarłego”<sup>90</sup>. Oznaczało to przyznanie małżonkowi prawa do połowy majątku podlegającego wyłączności majątkowej, czyli majątku stanowiącego własność spadkodawcy w chwili zawarcia małżeństwa oraz nabytego później w drodze dziedziczenia, darowizny lub dzięki przypadkom losowym<sup>91</sup>. Druga połowa miała przypaść wstępnym spadkodawcy lub krewnym w linii bocznej.

Jeszcze bardziej zawężili swoje uprawnienia spadkowe Fabian Kempniński i Żaneta Seideman, którzy ograniczyli je tylko do części majątku stanowiącego własność spadkodawcy w chwili zawarcia małżeństwa, podlegającego rządowi posagowemu. Nupturienti zastrzegli, iż po śmierci jednego z nich pozostały przy życiu małżonek dziedziczyć będzie tylko wyprawę spadkodawcy. Wartość wyprawy wniesionej przez żonę została oszacowana na kwotę 1900 rubli srebrem, zaś wartość wyprawy męża na 630 rubli srebrem<sup>92</sup>. Pozostały majątek zmarłego objęty rządem posagowym oraz połowa dorobku, poddana wspólności dorobkowej, miały przypaść rodzinie spadkodawcy<sup>93</sup>.

---

<sup>89</sup> „Na wypadek bezdziejnej śmierci jednego z przyszłych małżonków, pozostały przy życiu obejmie połowę [...] majątku tak posagowego jak i dorobkowego na własność, a druga zaś połowa należeć ma do jego prawnych sukcesorów” – *ibidem*, sygn. 6, akt nr 1615/319 z 21 IV (3 V) 1875 r., s. 2.

<sup>90</sup> Konstanty Płachecki, sygn. 3, akt nr 558/50 z 1 (13) II 1872 r., s. 2.

<sup>91</sup> *Ibidem*, s. 1–2.

<sup>92</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 26, akt nr 438 z 2 (14) XI 1859 r., s. 2.

<sup>93</sup> „§ 5. W razie Śmierci jednego z przyszłych małżonków bez potomnie, posag i połowa Dorobków wraca w Dom Rodziców zmarłego, podług powyższej zasady” – *ibidem*.

### 3.2.2.1.2. Przyznanie odmiennych praw mężowi i żonie

Niektóre z intercyz, regulując prawa spadkowe małżonka tylko na wypadek braku zstępnych, przyznawały odmiennie uprawnienia mężowi i żonie. Zakres tych uprawnień był różnie kształtowany.

W kilku przypadkach prawa spadkowe męża rozciągnięto na cały majątek stanowiący własność żony. Podczas gdy żona, w razie wcześniejszej śmierci męża, miała dziedziczyć tylko część pozostałego po nim spadku.

Tak szeroki zakres uprawnień nabył mąż m. in. na podstawie intercyzy zawartej przez Bernarda Karola Wodke i Annę Gross, wprowadzającej ustrój wyłączności majątkowej. W przeciwieństwie do uprawnień męża, prawa spadkowe żony zostały ograniczone. Obejmowały one część spadku składającą się z majątku będącego własnością Bernarda Karola Wodke w chwili zawarcia małżeństwa oraz mienia nabytego później w drodze dziedziczenia, darowizny lub dzięki przypadkom losowym. Anna Gross nie miała zatem prawa do dziedziczenia składników majątkowych nabytych przez męża w czasie trwania małżeństwa w inny sposób<sup>94</sup>.

O ile na podstawie postanowień powyższej umowy żona mogła nabyć własność części spadku, o tyle prawa żony uregulowane w kolejnej intercyzie spisanej przez Kajetana Szczawińskiego ograniczały się tylko do dożywotniego użytkowania majątku męża i pobierania z niego pożytków. Natomiast mężowi w razie śmierci żony przysługiwało prawo do całego majątku żony („na przypadek zejścia z tego świata w przyszłym małżeństwie Doroty Ciechanowskiej bezpotomnie, wówczas cały majątek iaki z dniem iey śmierci okaże się i iaki inwentarzem wykryty zostanie służyć będzie w tytule własności przysłżemu małżonkowi [...] służyć jej będzie prawo używania dożywotniego przychodów od majątku całkowitego współmałżonka”)<sup>95</sup>. Nupturienti wyłączyli prawa spadkowe wstępnych Doroty Ciechanowskiej. Jednak narzeczona, zawierając intercyzę, działała w obecności opiekuna Władysława Wilkanowskiego, najprawdopodobniej już wtedy nie posiadała krewnych należących do tej kategorii<sup>96</sup>. W intercyzie brak informacji na temat ewentualnego pokrewieństwa narzeczonej i jej opiekuna, wskazano tylko, iż Dorota Ciechanowska była przez niego wychowywana<sup>97</sup>.

Również Icek Złoczewski i Frajda Baruch postanowili, iż w razie wcześniejszej śmierci żony mąż obejmie cały majątek: „W razie wcześniejszej, bezdzietnej śmierci narzeczonej, jako przyszłej małżonki, pozostały przy życiu

<sup>94</sup> *Ibidem*, sygn. 18, akt nr 1654 z 22 IX (4 X) 1855 r., s. 1–2.

<sup>95</sup> *Ibidem*, akt nr 1583 z 21 VII (2 VIII) 1855 r., s. 2–3.

<sup>96</sup> *Ibidem*, s. 1.

<sup>97</sup> „[...] w domu [jego – D. W.-] od dzieciństwa wychowywana była i dotąd zostaje” – *ibidem*.



jej współmałżonek Icek Złoczewski odziedziczyć ma całość majątku po zmarłej pozostałego, z wyjątkiem części, jaką prawo jej wstępnym przeznacza<sup>98</sup>. Nie naruszyli jednak tym zapisem praw spadkowych przysługujących wstępnym żony, gdyż zastrzegli na ich rzecz prawo do części spadku określonej przepisami KCKP. Odmienne uregulowali uprawnienia żony, które ograniczono jedynie do darowizny pośmiertnej dokonanej w akcie. Poza tym Frajda Baruch nie miała żadnych uprawnień spadkowych co do majątku męża<sup>99</sup>. Taki kształt praw żony wynikał najprawdopodobniej z uwzględnienia praw dzieci pochodzących z poprzedniego małżeństwa Icka Złoczewskiego<sup>100</sup>.

Odmienne niż we wskazanych wyżej intercyzach, umowa zawarta przez Wilhelma Wende i Matyldę Prope przyznawała szersze prawa spadkowe żonie niż mężowi: „Gdyby małżeństwo pozostało bez potomstwa, wówczas w razie wcześniejszej śmierci Wilhelma Wende wszelki po nim majątek odziedziczy żona jego Matylda Prope z wyłączeniem krewnych pobocznych, gdyby zaś Matylda Prope wcześniej umarła to mąż jej Wilhelm Wende wyda tylko jej spadkobiercom garderobę bieliznę i to wszystko co do codziennego użytku żony służyło, oraz gotowiznę rubli trzysta a wszelki majątek on odziedziczy<sup>101</sup>. Matylda Prope miała odziedziczyć po śmierci męża cały majątek, pozbawiając tym samym uprawnień krewnych męża w linii bocznej. W razie wcześniejszej śmierci żony mężowi także przysługiwały szerokie uprawnienia. Dziedziczył on cały majątek żony z wyjątkiem garderoby, bielizny i przedmiotów służących żonie do codziennego użytku. Był jednak zobowiązany do wydania spadkobiercom żony kwoty pieniężnej w wysokości 300 rubli. Wynika z tego, iż miał przekazać im znaczną część majątku stanowiącego własność żony w chwili zawarcia małżeństwa, składającego się z wyprawy o wartości 450 rubli srebrem oraz posagu również w kwocie 450 rubli srebrem. Majątek ten, podobnie jak kwota pieniężna w wysokości 150 rubli srebrem będąca własnością męża, podlegał wyłączności majątkowej. Podczas gdy składniki majątkowe nabyte przez małżonków w czasie trwania małżeństwa były objęte wspólnością.

Węższy niż w powyższej intercyzie zakres praw spadkowych został przyznany żonie na podstawie umowy zawartej przez Augusta Fryderyka Wagnera i Amalię Land, w której postanowiono: „gdyby jednak August Fryderyk Wagner wpierv umarł, to połowę dorobku weźmie żona jego Amalia Land, a drugą połowę jego spadkobiercy. Gdyby wpierv umarła Amalia Land,

<sup>98</sup> Konstanty Płachecki, sygn. 7, akt nr 1895/804 z 18 (30) XII 1873 r., s. 3.

<sup>99</sup> „Narzeczona zaś jako małżonka przyszła Icka Złoczewskiego, oprócz darowanych na przypadek śmierci Rubli srebrem sto pięćdziesiąt, żadnych innych praw spadkowych do majątku męża mieć nie będzie” – *ibidem*.

<sup>100</sup> *Ibidem*, s. 2.

<sup>101</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 6, akt nr 2324/656 z 30 IX (12 X) 1866 r., s. 2–3.

w takim razie mąż jej August Fryderyk Wagner pozostanie przy używaniu całej nieruchomości liczbą trzysta trzydziestą oznaczoną i wszelkich ruchomości, jeszcze na lat cztery, od dnia zgonu Amalii Land licząc, bez żadnego za to wynagrodzenia i nie będzie obowiązany do dawania kaucyi, co do posiadanych rzeczy ruchomych<sup>102</sup>. Po śmierci męża żonie miała przypaść połowa majątku dorobkowego, który zgodnie z intercyzą stanowił w całości własność męża<sup>103</sup>. Druga połowa podlegała dziedziczeniu przez pozostałych spadkobierców męża. Uprawnienia spadkowe przyznane mężowi były znacznie mniejsze i ograniczały się do czteroletniego prawa używania nieruchomości i ruchomości stanowiących własność żony.

Sporadycznie nupturienti określający wzajemne prawa spadkowe na wypadek braku zstępnych nie zmieniali zakresu uprawnień jednego z małżonków w stosunku do regulacji ustawowej, natomiast odmiennie kształtowali prawa drugiego małżonka.

W intercyzie zawartej przez Fryderyka Sachs i Amalię Prope, wprowadzającej ustrój rządu posagowego i wspólności majątkowej, zastrzeżono, iż „§ 8. Gdyby zaś narzeczony Fryderyk Sachs wcześniej od niedoszłej małżonki swej życie zakończył, nie pozostawiwszy po sobie żadnych zstępnych ani wstępnych, na ówczas spadek po nim pozostać mogący, przejdzie w całości na własność współstawającej niedoszłej małżonki jego; gdyby zaś narzeczona Amalia Prope wcześniej od niedoszłego małżonka swego z tego świata zesza, nie pozostawiwszy z małżeństwa zamierzonego, żadnego po sobie potomstwa, na ówczas współstawający Fryderyk Sachs niedoszły jej małżonek przychodzić będzie do spadku po niej, stosownie do zasad Kodexu cywilnego Królestwa Polskiego<sup>104</sup>. W związku z tym to mąż miał dziedziczyć część spadku przyznaną mu przepisami KCKP. Natomiast Amalia Prope uzyskała szersze uprawnienia obejmujące cały spadek, o ile w chwili śmierci męża nie żyliby już jego wstępni.

Odwrotnie w 2 innych intercyzach. W pierwszej spisanej przez Marcellego Jaworskiego oraz w drugiej przyjętej przez Ferdynanda Szlimma, odmiennie niż w kodeksie, ukształtowano prawa spadkowe męża, zaś uprawnienia żony miały podlegać zasadom dziedziczenia ustawowego.

Zgodnie z postanowieniami pierwszego z aktów, zawartego między Ksawerym Hertleinem i Luizą Mildner, mąż na wypadek braku zstępnych dziedziczył część rozrządzalną majątku żony<sup>105</sup>. Majątek ten składał się z dwóch

<sup>102</sup> *Ibidem*, sygn. 20, akt nr 7471/69 z 12 (24) I 1872 r., s. 2–3.

<sup>103</sup> *Ibidem*, s. 2.

<sup>104</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 10/I, akt nr 139 z 24 III (5 IV) 1864 r., s. 3.

<sup>105</sup> „[...] na wypadek więc zgonu jej gdyby z małżeństwa zamierzonego żadne potomstwo nie pozostało naówczas niedoszły jej małżonek w razie przeżycia onej część rozrządzalną majątku jej jako z chwilą śmierci jej pozostanie na własność odziedziczy [...] § 7. Gdyby zaś narzeczony Hertlejn wcześniej od Luizy Mildner życie zakończył pozostała po nim małżonka

części: mienia stanowiącego własność Luizy Mildner w chwili zawarcia małżeństwa, podlegającego rządowi posagowemu i składników majątkowych nabytych przez nią później, objętych wspólnością<sup>106</sup>.

Natomiast umowa zawarta przez Szlamę Kartowskiego i Frymetę Gliksman, ustanawiająca wyłączność majątkową, ograniczała uprawnienia męża przez pozbawienie go prawa do dziedziczenia majątku stanowiącego własność żony w chwili zawarcia małżeństwa. Szlama Kartowski został zobowiązany do wydania tego majątku spadkobiercom żony w terminie czterech tygodni od dnia jej śmierci<sup>107</sup>.

### 3.2.2.1.3. Uregulowanie praw spadkowych tylko jednego małżonka

W kolejnych 12 intercyzach nupturienci, regulując zasady dziedziczenia na wypadek braku zstępnych, określili wyłącznie prawa spadkowe jednego z małżonków. W związku z tym drugi małżonek dochodził do spadku na podstawie przepisów KCKP. W większości przypadków zostały uregulowane prawa spadkowe męża, a pomiędzy różnymi intercyzami istniała duża rozpiętość zakresu przyznawanych uprawnień.

Najszerze prawa nabył mąż na podstawie intercyzy zawartej przez Gustawa Werczyckiego i Marię Toma, przyjmującej ustrój wyłączności majątkowej i wspólności. W razie wcześniejszej śmierci żony miał dziedziczyć cały spadek<sup>108</sup>. Uprawnienia męża zostały określone w tym wypadku bardzo szeroko, bez uwzględnienia praw przysługujących wstępnym żony. Jednak gdyby Gustaw Werczycki dziedziczył w zbiegu z krewnymi należącymi do tej kategorii, to niezależnie od intercyzy przypadająca mu część uległaby zmniejszeniu.

Postanowienia innych umów przyznawały już mężowi prawo do określonej części spadku. W 6 intercyzach przyjętych przez Władysława Hertzberga, także wprowadzających ustrój wyłączności majątkowej i wspólności, poddano dziedziczeniu przez męża połowę spadku, natomiast druga połowa miała przyspaść krewnym żony w linii bocznej<sup>109</sup>. Nie uwzględniono więc praw spadkowych być może nieżyjących wstępnym żony.

---

przychodzić będzie do spadku po nim wedle zasad Kodexu Cywilnego Polskiego z roku tysiąc ośmset dwudziestego piątego” – *ibidem*, sygn. 18, akt nr 421 z 10 (22) VIII 1868 r., s. 2–3.

<sup>106</sup> *Ibidem*, s. 2.

<sup>107</sup> „[...] gdyby ona wpięrw umarła to Kartowski obowiązany te rubli czterysta pięćdziesiąt wypłacić jej spadkobiercom w całości w cztery tygodnie po jej śmierci [...] Gdyby narzeczona przeżyła męża to odziedziczy po nim część jaką jej prawo przeznacza” – Ferdynand Szlimm, sygn. 32, akt nr 10658/1894 z 31 VII (12 VIII) 1873 r., s. 1–2.

<sup>108</sup> *Ibidem*, sygn. 6, akt nr 2326/658 z 30 IX (12 X) 1866 r., s. 2–3.

<sup>109</sup> Np. „§ 3. W przypadku bezdzietnej śmierci przyszłej małżonki, pozostały przy życiu mąż, odziedziczy połowę majątku po zmarłej pozostałego, druga zaś połowa takowego przejdzie na własność najbliższych jej krewnych kollateralnych” – Władysław Hertzberg, sygn. 8, akt nr 1723/30 z 8 (20) I 1872 r., s. 1.

W kolejnych intercyzach wskazano część spadku przypadającą mężowi, dokonując rozróżnienia na składniki majątkowe stanowiące wyłączną własność żony oraz należące do majątku wspólnego.

W jednej z umów spisanych przez Jana Cichockiego zawartej przez Wacława Nowaka i Juliannę Schmidt uregulowano prawa spadkowe męża mocą klauzuli: „Gdyby Julianna Schmidt bezpotomnie zejść miała, tedy prawo do dorobionego majątku zabierze pozostały mąż z wyłączeniem jej krewnych”<sup>110</sup>. Oznaczało to przyznanie mężowi uprawnień wyłącznie w odniesieniu do dorobku objętego wspólnością: wynagrodzenie za pracę, składniki majątkowe uzyskane dzięki gospodarności i zapobiegliwości małżonków oraz nabyte dzięki przypadkom losowym, jako podlegające wspólności, miały w całości przypaść mężowi<sup>111</sup>.

Przeciwnie w intercyzie zawartej przez Jana Hana i Teklę Majer przyznano mężowi prawo do podlegającego wyłączności całego majątku stanowiącego własność żony w chwili zawarcia małżeństwa<sup>112</sup>. Mienie to obejmowało jedynie ruchomości o niewielkiej wartości<sup>113</sup>. Umowa milczała natomiast w kwestii praw spadkowych męża co do majątku poddanego wspólności majątkowej, składającego się z wynagrodzenia za pracę oraz składników nabytych dzięki przypadkom losowym<sup>114</sup>. Nie regulowała również zasad spadkobrania innych składników majątkowych poddanych ustrojowi wyłączności majątkowej, nabytych np. w drodze darowizny lub dziedziczenia. Być może nupturienti nie przewidywali tego rodzaju przysporzeń. Gdyby jednak nabyli majątek w ten sposób, podlegałyby on dziedziczeniu ustawowemu.

Bardziej ograniczyła prawa spadkowe męża umowa zawarta przez Jzydora Bluma i Balbinę Lande, która stanowiła: „§ 4 Strony umówiły się na to że w razie zeyścia bezpotomnie Balbiny Lande, posag całkowity i połowa dorobków wraca w Dom Rodziców i do tych Jzydor Blum żadnego prawa rościć nie będzie”<sup>115</sup>.

Zgodnie z treścią tej klauzuli posag wniesiony przez żonę, podlegający rządowi posagowemu oraz połowa majątku dorobkowego, objęta wspólnością, miały przypaść krewnym żony. Mąż dziedziczył zatem wyłącznie wyprawę stanowiącą własność żony w chwili zawarcia małżeństwa<sup>116</sup>.

<sup>110</sup> Jan Cichocki, sygn. 7, akt nr 3446/626 z 29 VIII (10 IX) 1862 r., s. 3.

<sup>111</sup> *Ibidem*, s. 2–3.

<sup>112</sup> „[...] w razie gdyby z zamierzonego małżeństwa potomstwa nie było [...] wniosek powyższy narzeczonej odziedziczy po niej Jan Han” – Ferdynand Szlimm, sygn. 14, akt nr 5858/438 z 14 (26) V 1870 r., s. 2.

<sup>113</sup> *Ibidem*, s. 1.

<sup>114</sup> *Ibidem*, s. 2.

<sup>115</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 28, akt nr 532 z 9 (21) XI 1860 r., s. 2.

<sup>116</sup> *Ibidem*, s. 1.

Ostatnia z intercyz określających prawa spadkowe tylko jednego z małżonków odnosiła się do uprawnień żony. Nupturienti Antoni Peukert i Joanna Eierkuchen przyznali żonie dożywotnie użytkowanie spadku, ale ograniczone uprawnieniami córki męża pochodzącej z jego pierwszego małżeństwa. Gdyby z zawieranego małżeństwa nie urodziły się dzieci, córka ta po dojściu do pełnoletności mogła odebrać połowę spadku. W takim przypadku żona miała użytkować dożywotnio drugą połowę majątku. Prawo dożywocia przysługujące Joannie Eierkuchen zostało ponadto ograniczone na wypadek zawarcia przez nią powtórnie małżeństwa. Gdyby do tego doszło, mogłaby, zgodnie z zasadami kodeksowymi, dożywotnio użytkować jedynie część spadku przypadającą na każde dziecko<sup>117</sup>. W skład majątku męża wchodziło mienie stanowiące jego własność w chwili zawarcia małżeństwa, podlegające rządowi posagowemu oraz połowa majątku nabytego przez małżonków później, poddana wspólności.

### **3.2.2.2. Postanowienia spadkowe na wypadek dziedziczenia przez małżonka w zbiegu ze zstępnymi lub w razie ich braku z innymi osobami**

Niewielu nupturientów określało zasady dziedziczenia zarówno na wypadek istnienia zstępnych, jak i ich braku, różnicując uprawnienia małżonka w zależności od tego, z jakimi krewnymi spadkodawcy dochodziłby do spadku. Zazwyczaj obojgu małżonkom przysługiwały jednakowe prawa, choć w kilku przypadkach uprawnienia ukształtowano odmiennie.

#### **3.2.2.2.1. Nabycie przez małżonków takich samych uprawnień**

W przeważającej liczbie umów regulujących prawa spadkowe małżonka na wypadek dziedziczenia w zbiegu ze zstępnymi lub w razie ich braku z innymi krewnymi spadkodawcy wskazywano, iż w razie istnienia zstępnych małżonkowi przyznane będą uprawnienia wynikające z przepisów KCKP. Zatem w tym zakresie nie zmieniano zasad dziedziczenia ustawowego. Modyfikacje

<sup>117</sup> „[...] gdyby Antoni Peukert narzeczony wprzód życie od niedosłej małżonki swej Joanny Eierkuchen życie zakończył – na ówczas ta pozostanie w dożywotniem użytkowaniu spadku po nim pozostać się mogącego tak długo – dopóki Barbara Peukert córka narzeczonego z Elźbietą z Hirsów Peukert pierwszą małżonką spółdzoną pełnoletności dojdzie – której gdyby z zamierzonego obecnie małżeństwa żadnego potomstwa nie było – połowę spadku pozostać się mogącego tejeż Barbarze Peukert na własność odda zaś sama w posiadaniu dożywotniem drugiej połowy sama dotąd pozostanie – dopóki związku małżeńskiego nie zawrze – gdyby zaś Joanna Eierkuchen narzeczona powtórny związek małżeński zawarła – na ówczas prawo dożywotniego użytkowania spadku utraci – kontentując się częścią na każde dziecko przypadać mogącej” – Marcelli Jaworski, sygn. 11, akt nr 6 z 21 XII 1864 r. (2 I 1865 r.), s. 3–4.

dotyczyły praw spadkowych małżonka przysługujących mu w przypadku dojścia do spadku razem z innymi spadkobiercami.

Aż w 8 intercyzach przyjęto, iż w razie braku zstępnych każdy z małżonków miał dziedziczyć cały spadek<sup>118</sup>. W większości z nich, m. in. w umowie zawartej przez Oswalda Haftsteina i Annę Lichmaniak, wprowadzającej ustrój rządu posagowego i wspólności majątkowe, nie zostały zabezpieczone prawa spadkowe wstępnych spadkodawcy. Intercyza stanowiła jedynie, iż „§ 7. Na wypadek zgonu jednego z niedoszłych małżonków, gdyby z małżeństwa zamierzonego żadnego Potomstwa nie zostało, pozostały przy życiu współmałżonek stanie się właścicielem całkowitego spadku po zmarłym swym Małżonku; gdyby zaś jakie bądź potomstwo z chwilą Zgonu jednego z niedoszłych Małżonków pozostać się miało, na ówczas pozostały przy życiu współmałżonek przychodzić będzie do spadku, po zmarłym małżonku swym, według zasad Kodexu cywilnego Polskiego”<sup>119</sup>.

Wyjątek stanowiła intercyza sporządzona przez Michała Eichelta i Karolinę Rau, obejmująca wspólnością cały majątek małżonków. Zamieszczono w niej następującą klauzulę chroniącą interesy tych spadkobierców: „§ 3. Gdyby zaś z małżeństwa zamierzonego żadnego potomstwa nie było, naówczas w razie zgonu jednego z niedoszłych małżonków pozostały przy życiu współmałżonek odziedziczy całkowity majątek po zmarłym, współmałżonku, z zachowaniem jedynie legitymy prawnej, dla wstępnych przypadającej, gdyby ci naówczas przy życiu zostawali”<sup>120</sup>.

W pozostałych aktach notarialnych, poddających regulacji kodeksowej dziedziczenie przez małżonka w zbiegu ze zstępными, nie przyznawano już małżonkowi na wypadek braku zstępnych tak szerokich uprawnień.

Tymofiej Mikołaj Dworecki oraz Emilia Matylda Aurich odnieśli wzajemne prawa spadkowe do ogółu majątku, stanowiąc w § 6 umowy: „Na wypadek zgonu którego bądź z niedoszłych małżonków bez pozostawienia z małżeństwa zamierzonego potomstwa pozostały przy życiu współmałżonek połowę majątku po zmarłym małżonku swym w całości odziedziczy – gdyby zaś jedno lub więcej dzieci z małżeństwa tego pozostało naówczas pozostały przy życiu współmałżonek przychodzić będzie do spadku po zmarłym małżonku swym wedle zasad prawa w kraju tutejszym obowiązującego”<sup>121</sup>. Postanowili oni, iż każde z nich w razie dojścia do spadku z innymi niż zstępni krewnymi spadkodawcy odziedziczy połowę majątku. Ze względu na przyjęcie

<sup>118</sup> Np. „[...] stanowią oraz że w razie śmierci jednego z małżonków pozostały przy życiu odziedziczy całą połowę majątku wspólności poddanego z wyłączeniem krewnych zmarłego. Gdyby jednak z zawieranego małżeństwa było potomstwo to względem pozostałości prawo rozporządzi” – Ferdynand Szlimm, sygn. 11, akt nr 4550/78 z 27 I (8 II) 1869 r., s. 2.

<sup>119</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 9, akt nr 272 z 10 (22) VII 1863 r., s. 2–3.

<sup>120</sup> *Ibidem*, sygn. 8, akt nr 660 z 19 (31) X 1862 r., s. 1–2.

<sup>121</sup> *Ibidem*, sygn. 23, akt nr 178 z 7 (19) VI 1871 r., s. 2–3.

przez małżonków wspólności majątek ten stanowiła połowa majątku wspólnego<sup>122</sup>. Zatem małżonek pozostały przy życiu dziedziczył połowę części majątku wspólnego stanowiącej spadek, a ponadto był również właścicielem swojego udziału we wspólności.

Inni nupturienci określali zasady dziedziczenia tylko w stosunku do pewnych określonych składników majątkowych należących do spadku. Zuzmann Zysman i Fryderyka Landau uregulowali swoje prawa spadkowe jedynie w odniesieniu do majątku stanowiącego wyłączną własność spadkodawcy, poddanego rządowi posagowemu. Zastrzegli, iż „§ 7. Na wypadek zgonu jednego z niedoszłych Małżonków gdyby z zamierzonego małżeństwa żadnego potomstwa niebyło, naówczas pozostały przy życiu małżonek do spadku po zmarłym Małżonku swym przychodzić będzie do połowy majątku posagowego; gdyby zaś jedno lub więcej dzieci z małżeństwa zamierzonego pozostało, naówczas pozostały przy życiu małżonek przychodzić będzie do spadku po zmarłym współmałżonku stosownie do zasad Kodexu Cywilnego Polskiego”. Tym samym przyznali małżonkowi prawo do dziedziczenia połowy tak określonego majątku. Nie wskazali natomiast zasad dziedziczenia składników majątkowych podlegających wspólności<sup>123</sup>.

W przeciwieństwie do wskazanej wyżej intercyzy umowa zawarta przez Maxymiliana Goldfedera i Fanny Jarocińską określała zasady dziedziczenia majątku nabytego w czasie trwania małżeństwa, objętego wspólnością majątkową. Intercyza ta stanowiła: „§ 7. Na wypadek zgonu któregośkolwiek z niedoszłych małżonków bez pozostawienia z małżeństwa zamierzonego potomstwa majątek posagowy po zmarłym małżonku przejdzie w spadku na wstępnych lub też najbliższych kollateralnych, zaś majątek dorobkowy odziedziczy po zmarłym małżonku pozostały przy życiu współmałżonek – gdyby zaś potomstwo jakie z małżeństwa zamierzonego pozostało naówczas pozostały przy życiu współmałżonek przychodzić będzie do spadku po zmarłym małżonku swym według zasad Kodexu Cywilnego Polskiego”<sup>124</sup>. Zatem majątek wspólny miał w całości przyspaść pozostałemu przy życiu małżonkowi. Jednocześnie małżonek został pozbawiony prawa do dziedziczenia mienia stanowiącego własność spadkodawcy w chwili zawarcia małżeństwa, poddanego rządowi posagowemu. Te składniki majątkowe przechodziły na wstępnych, a gdyby już nie żyli – na dalszych krewnych spadkodawcy.

Także Mateusz Marks i Julianna Ansorge postanowili, iż w razie braku zstępnych małżonek miał nabyć własność całego majątku podlegającego wspólności majątkowej. Jednak odmiennie niż w powyższej umowie, majątek będący odrębną własnością spadkodawcy, poddany wyłączności majątkowej,

---

<sup>122</sup> *Ibidem*, s. 1–2.

<sup>123</sup> *Ibidem*, sygn. 9, akt nr 334 z 18 (30) VIII 1863 r., s. 3–4.

<sup>124</sup> *Ibidem*, sygn. 25, akt nr 38 z 20 I (1 II) 1872 r., s. 3.

przy braku potomstwa podlegał dziedziczeniu zgodnie z zasadami wyrażonymi w kodeksie<sup>125</sup>.

W jednym przypadku umowa poddająca regulacji kodeksowej dziedziczenie przez małżonka w zbiegu ze zstępnymi spadkodawcy pozbawiła oboje małżonków praw spadkowych na wypadek braku zstępnych. Została ona zawarta przez Manachema Glitzenstejna i Esterę Frajdę Zejdlę, którzy postanowili, że „§ 7. Na wypadek zgonu jednego z niedoszłych małżonków, bez pozostawienia potomstwa z małżeństwa zamierzonego, tak Majątek posagowy, jak również połowa majątku dorobkowego, po zmarłym pozostałego, przejdzie w spadku bądź na Wstępnych, bądź też w braku tychże na najbliższych Kollateralnych – gdyby zaś z małżeństwa zamierzonego, jedno lub więcej Dzieci pozostało, na ówczas Małżonek przy życiu pozostały przychodzić będzie do spadku, po zmarłym swym Małżonku stosownie do Zasad Kodexu cywilnego Polskiego”<sup>126</sup>. Spadek, składający się z majątku podlegającego rządowi posagowemu oraz połowy majątku objętego wspólnością, miał przypaść wstępnym spadkodawcy, a gdyby już nie żyli – krewnym w linii bocznej.

W obecności łódzkich notariuszy zawierane były także intercyzy zmieniające kodeksowe zasady dziedziczenia zarówno na wypadek spadkobrania przez małżonka w zbiegu ze zstępnymi, jak i w razie ich braku w zbiegu z innymi krewnymi spadkodawcy.

Jedną z umów, w których zostały zamieszczone postanowienia tej treści, sporządzili Dynegot Kanwiszer i Wilhelmina Szenk, poddający swoje stosunki majątkowe rządowi posagowemu<sup>127</sup>. Określając wzajemne prawa spadkowe, przyjęli „iż w razie zeyścia z tego świata jednego wpierv bezpotomnie w zamierzonym małżeństwie, drugie przy życiu pozostałe zabierze na własność po współmałżonku zmarłym cały majątek, a w razie przybyć mogącego potomstwa część jednego dziecka”<sup>128</sup>. Zgodnie z tą klauzulą w przypadku, gdyby któryś z małżonków dziedziczył razem ze wspólnymi dziećmi, to przypadał mu udział równy części przysługującej dziecku. Natomiast w razie braku zstępnych małżonek miał dziedziczyć cały majątek zmarłego małżonka. Regulując w powyższy sposób zasady dziedziczenia, małżonkowie nie uwzględnili praw spadkowych przysługujących dzieciom pochodzącym z poprzedniego

<sup>125</sup> „W końcu narzeczeni oświadczają, że na wypadek wcześniejszej śmierci jednego z nich pozostały przy życiu współmałżonek korzystać będzie z dobrodziejstwa prawa Artykułami dwieście trzydzieści dwa i dwieście trzydzieści trzy Kodexu Cywilnego Polskiego objętego, a jeśliby w małżeństwie zawrzeć się mającym dzieci nie było, to na wypadek wcześniejszej śmierci jednego z niedoszłych małżonków, pozostały przy życiu współmałżonek oprócz swojej połowy, odbierze na własność drugą połowę majątku po współmałżonku zmarłym pozostałą” – Władysław Hertzberg, sygn. 12, akt nr 3378/277 z 27 IV (9 V) 1874 r., s. 1–2.

<sup>126</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 9, akt nr 339 z 22 VIII (3 IX) 1863 r., s. 3.

<sup>127</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 23, akt nr 230 z 25 IV (7 V) 1858 r., s. 1.

<sup>128</sup> *Ibidem*, s. 2.



małżeństwa żony. W umowie znajduje się informacja o spełnieniu przez żonę świadczeń na rzecz dwóch starszych synów oraz zobowiązanie się przez nią do spełnienia kolejnych świadczeń na rzecz dwójki młodszych dzieci<sup>129</sup>. Być może te świadczenia miały stanowić część spadku przypadającą dzieciom po śmierci matki, ale wypłaconą jeszcze za jej życia i dlatego określając prawa spadkowe małżonków, nie uwzględniono uprawnień tych dzieci.

Również umowa zawarta przez Ludwika Krause i Julię Ramisch przyznawała małżonkowi prawo do większej części spadku niż kodeksowe reguły dziedziczenia. Stanowiło o tym następujące sformułowanie: „§ 7. Na wypadek zgonu któregośkolwiek z niedoszłych małżonków pozostały przy życiu współmałżonek odziedziczy w całości majątek dorobkowy po zmarłym małżonku swym zaś majątek posagowy powyżej wykazany przechodzi w spadku na najbliższych kollateralnych; gdyby zaś z małżeństwa obecnie zamierzonego po zgonie jednego z niedoszłych małżonków jedno lub więcej dzieci pozostało, naówczas małżonek przy życiu zostający dziedziczy z majątku po zmarłym małżonku swym tak posagowego jako i dorobkowego część rozrządzalną na własność oprócz dożywocia z reszty majątku na równi z potomstwem wedle prawa obowiązującego onemuż przypadającej”<sup>130</sup>. Wynikało z niego, iż w przypadku spadkobrania przez małżonka w zbiegu ze zstępnymi przysługiwała mu część rozrządzalna spadku oraz przyznane w przepisach KCKP użytkowanie części majątku równej częściom przyznanym dzieciom. Zaś w razie braku zstępnych, małżonek nabywał prawo do całego majątku dorobkowego objętego wspólnością. Nie dziedziczył jednak majątku posagowego, podlegającego rządowi posagowemu, który miał przypaść w całości krewnym spadkodawcy w linii bocznej.

Ostatnia z umów zmieniających prawa spadkowe małżonka na wypadek dziedziczenia w zbiegu ze zstępnymi spadkodawcy nie przyznawała małżonkowi prawa własności części spadku, lecz dożywotnie użytkowanie. Została ona zawarta przez Rocha Szczygielskiego i Julię Majewską w obecności Kajetana Szczawińskiego i stanowiła, iż w razie istnienia zstępnych małżonkowi miało przysługiwać prawo dożywotniego użytkowania całego spadku<sup>131</sup>. Przyznanie małżonkowi uprawnień w stosunku do całego majątku spadkodawcy, nawet jeżeli ograniczały się one do użytkowania, było niezgodne z art. 1094 KN, który przyznawał małżonkowi, na wypadek dziedziczenia w zbiegu ze zstępnymi spadkodawcy, maksymalnie  $\frac{1}{4}$  część spadku na własność

---

<sup>129</sup> *Ibidem*, s. 1.

<sup>130</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 24, akt nr 253 z 5 (17) X 1871 r., s. 3.

<sup>131</sup> „[...] gdyby zaś z małżeństwa zamierzonego jedno, lub więcej dzieci pozostało, pozostały przy życiu współmałżonek oprócz połowy swej własnej, będzie miał prawo dożywotniego użytkowania całego spadku po zmarłym małżonku pozostałego” – *ibidem*, sygn. 9, akt nr 466 z 5 (17) XI 1863 r., s. 3.

i  $\frac{1}{4}$  część na użytkowanie albo połowę majątku na użytkowanie. W związku z tym, gdyby małżonek doszedł do spadku razem ze zstępny, jego uprawnienia określone w intercyzie uległyby zmniejszeniu.

Natomiast na wypadek dziedziczenia w zbiegu z innymi krewnymi spadkodawcy Roch Szczygielski i Julja Majewska określili wzajemne prawa spadkowe bardzo szeroko: „§ 5. Na wypadek zgonu jednego z niedoszłych małżonków, gdyby z zamierzonego związku małżeńskiego żadnego potomstwa nie zostało, pozostały przy życiu współmałżonek, całkowity spadek po zmarłym małżonku swym na własność swą zatrzyma – z wyłączeniem od takiego spadku wszystkich kolateralnych”<sup>132</sup>. Postanowili więc, iż w takiej sytuacji małżonek miał dziedziczyć cały spadek na własność z wyłączeniem krewnych spadkodawcy w linii bocznej. Nupturienci nie uwzględnili w umowie praw przysługujących wstępnym spadkodawcy, zatem w razie dojścia tej kategorii krewnych do spadku prawa spadkowe małżonka zostałyby zmniejszone o część przysługującą wstępnym.

### 3.2.2.2.2. Przyznanie małżonkom odmiennych praw

Niektóre z intercyz określających zasady dziedziczenia zarówno na wypadek dochodzenia do spadku małżonka i zstępnych spadkodawcy, jak również w przypadku braku zstępnych – małżonka i innych krewnych, odmiennie kształtowały uprawnienia męża i żony. Zazwyczaj różnica dotyczyła praw spadkowych przysługujących małżonkom w razie braku zstępnych, zaś na wypadek istnienia takich krewnych umowy odsyłały do postanowień KCKP.

Intercyzę przyznającą małżonkom najszerszy zakres uprawnień na wypadek dziedziczenia w zbiegu z innymi niż zstępni krewnymi spadkodawcy zawarli Kazimierz Bąkowski i Ludwika Majewska, przyjmujący co do zasady ustrój rządu posagowego i wspólności majątkowej. Dziedziczenie uregulowali w § 7 umowy, stanowiącym, iż „Na wypadek zgonu któregośkolwiek bądź z przyszłych małżonków gdyby z zamierzonego małżeństwa było jedno lub więcej dzieci, pozostały przy życiu współmałżonek przychodzić będzie do spadku po współmałżonku swym wedle zasad Kodexu Cywilnego Polskiego, gdyby zaś z zamierzonego małżeństwa żadnego potomstwa nie było a Bąkowski w pierwszym życiu zakończył całkowity po nim spadek odziedziczy Ludwika Majewska przyszła małżonka z obowiązkiem przeciw sploty braciom jego Karolowi, Alexemu, Janowi i siostrze, Rozalii i Agnieszce po Rubli srebrem piętnaście – na wypadek zaś gdyby ta ostatnia bezdzietnie zmarła, naówczas połowa całkowitego po niej majątku przejść ma w połowie na pozostałego przy życiu małżonka a w połowie na najbliższych jej krewnych prawo bra-

<sup>132</sup> *Ibidem*, s. 2–3.

nia spadku mających”<sup>133</sup>. Zgodnie z ich wolą w korzystniejszej sytuacji znajdowała się żona, która w razie śmierci męża miała dziedziczyć cały spadek, z zastrzeżeniem na rzecz każdego z rodzeństwa męża (trzech braci i dwóch siostr), 15 rubli srebrem. Prawa spadkowe męża zostały ograniczone do połowy majątku żony, zaś druga połowa miała przysługiwać jej krewnym.

Przyznanie mężowi, w przypadku bezpotomnej śmierci żony, prawa do połowy spadku nastąpiło także na podstawie intercyzy zawartej przez Franciszka Kirchofa i Barbarę Rajber, która stanowiła, iż: „W przypadku bezdzietnej śmierci przyszej małżonki, pozostały przy życiu mąż odziedziczy połowę majątku po zmarłej pozostałego, druga zaś połowa takowego, przejdzie na najbliższych jej krewnych kollateralnych”<sup>134</sup>. Zatem reszta majątku przechodziła na krewnych żony w linii bocznej. W odwrotnej sytuacji, uprawnienia żony ograniczały się do części przyznanej jej na podstawie art. 233 KCKP. Zaś w razie dziedziczenia przez któregokolwiek z małżonków w zbiegu ze zstępnyymi, obowiązywał art. 232 kodeksu<sup>135</sup>.

W kolejnej umowie, zawartej przez Floryana Krepsa i Annę Trache, prawa spadkowe małżonków na wypadek braku zstępnych ograniczono tylko do majątku stanowiącego własność spadkodawcy w chwili zawarcia małżeństwa podlegającego rządowi posagowemu: „na wypadek gdyby Narzeczona Anna Trache wprzód życie zakończyła, nie pozostawiając z małżeństwa zamierzonego żadnego potomstwa, naówczas połowa Jej majątku posagowego powyżej podanego, przejdzie na własność syna Jej Franciszka w pierwszym małżeństwie spółdzonego, – druga zaś połowa tegoż majątku posagowego, jak również połowa majątku dorobkowego stanie się własnością Współstawającego Floryana Krepsa niedoszłego Jej małżonka. – Nawzajem gdyby Narzeczony Floryan Kreps wprzód od Współstawającej Anny Trache życie zakończył, nie pozostawiając z małżeństwa obecnie zamierzonego żadnego dziecka, naówczas pozostała przy życiu małżonka Jego oprócz majątku przez Nią w dom Jego wniesionego, oraz połowy majątku w trakcie małżeństwa przyrobić się mogącego, otrzyma na własność z Majątku Posagowego zmarłego małżonka swego kwotę rubli Srebrem Sto pięćdziesiąt. Wreszcie gdyby z chwilą zgonu któregokolwiekbądź z niedoszłych małżonków, jedno lub więcej dzieci, z małżeństwa obecnie zamierzonego pozostało, naówczas pozostały przy życiu Współmałżonek przychodzić będzie do spadku po zmarłym małżonku swym według zasad Kodeksu Cywilnego Polskiego”<sup>136</sup>. Zgodnie z tym sformułowaniem mężowi miała przypaść połowa majątku stanowiącego własność żony w chwili zawarcia małżeństwa, zaś pozostała część spadku

<sup>133</sup> *Ibidem*, sygn. 21, akt nr 181 z 16 (28) V 1870 r., s. 3.

<sup>134</sup> Władysław Hertzberg, sygn. 11, akt nr 2943/569 z 14 (26) IX 1873 r., s. 2.

<sup>135</sup> *Ibidem*.

<sup>136</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 22, akt nr 241 z 10 (22) VII 1870 r., s. 2–3.

przechodziła na własność pasierba. Prawa spadkowe żony ograniczały się do kwoty pieniężnej w wysokości 150 rubli srebrem, reszta spadku przysługiwała dzieciom pochodzącym z pierwszego małżeństwa męża<sup>137</sup>. Małżonek w ogóle nie dziedziczył z majątku nabytego przez spadkodawcę w czasie trwania małżeństwa, objętego wspólnością majątkową.

Odmienne uregulowała zasady dziedziczenia intercyza, zastrzegająca ustrój wyłączności majątkowej i wspólności, zawarta przez Wilhelma Kraussa i Maryę Augustę Graeser. Wskazywała ona, że: „W przypadku gdyby z zamierzonego małżeństwa potomstwa nie było, natenczas dziedziczyć ma mąż po żonie wcześniej zmarłej Rubli srebrem tysiąc trzysta; zaś żona, po mężu, wcześniej zmarłym Rubli srebrem tysiąc, lecz tylko w tym przypadku; jeżeli bowiem dzieci będą, prawo, obecnie w kraju tutejszym obowiązujące, o ile inaczej strony przez testament nie rozporządzą, ma być modłą, stosunek dziedziczenia wzajemnego regulującą”<sup>138</sup>. Umowa ta również pozostawiała regulacji ustawowej dziedziczenie przez małżonka w zbiegu ze zstępny, zastrzegając, iż przepisy te znalazłyby zastosowanie, o ile małżonkowie nie sporządziliby testamentów. Natomiast na wypadek braku zstępnych, zarówno żona, jak i mąż mieli prawo do otrzymania ze spadku kwoty pieniężnej w wysokości określonej w intercyzie.

Jeszcze inaczej określone zostały uprawnienia spadkowe małżonków w intercyzie zawartej przez Wolfa Ornera i Ryfkę Liebschitz, poddającej stosunki majątkowe między małżonkami rządowi posagowemu. Uprawnień tych dotyczył § 6 umowy, który stanowił: „Na wypadek zgonu jednego z niedoszłych małżonków, pozostały przy życiu współmałżonek, przychodzić będzie do spadku po zmarłym małżonku swym według zasad Kodeksu Cywilnego Polskiego, gdy z małżeństwa zamierzonego jedno lub więcej dzieci pozostanie; gdyby zaś narzeczona wcześniej życie zakończyła bez pozostawienia po sobie z małżeństwa zamierzonego potomstwa naówczas w braku wstępnych gdyby to miało miejsce majątek jej posagowy wyżej w akcie tym wyrażony, przejdzie w spadku w połowie, a szczególnie co do kosztowności, garderoby, bielizny i pościeli na najbliższych krewnych kollateralnych tejże narzeczonej – w drugiej zaś połowie a szczególnie summa rubli srebrem pięćset aktem tym zapisana na dzieci współstawiającego narzeczonego z poprzedniego małżeństwa z Surą Hendlą z Orbachów spłodzone, względem współstawiającej Ryfki Liebschitz dalszych krewnych kollateralnych”<sup>139</sup>. Zgodnie z wolą przyszłych małżonków, w razie bezpoatomnej śmierci żony, spadek po niej, pod warunkiem braku wstępnych, miał w połowie przyspaść jej najbliższym krewnym w linii bocznej, zaś w drugiej

<sup>137</sup> *Ibidem*, s. 2.

<sup>138</sup> Konstanty Płachecki, sygn. 8, akt nr 1931/34 z 5 (17) I 1874 r., s. 2–3.

<sup>139</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 10/I, akt nr 196 z 22 IV (4 V) 1864 r., s. 3.

połowie dzieciom pochodzącym z poprzedniego małżeństwa Wolfa Ornera. Rozporządzenie dokonane na rzecz pasierbów wynikało z faktu, iż byli oni dalszymi krewnymi Ryfki Liebschitz. Tym samym mąż został odsunięty w takiej sytuacji od spadku. Nie uregulowano natomiast zasad dziedziczenia obowiązujących po śmierci męża, a więc żonie przysługiwały prawa wynikające z przepisów KCKP.

Ostatnia z umów, sporządzona przez Antoniego Palmera oraz Maryę Frydrych, zmieniała kodeksowe zasady dziedziczenia zarówno w odniesieniu do sytuacji spadkobrania przez małżonka w zbiegu ze zstępny, jak i na wypadek braku zstępnych spadkodawcy, choć w drugim przypadku uregulowała jedynie uprawnienia żony: „§ 3. W razie Zeyścia wpierw jednego małżonka drugiemu przy życiu pozostałemu służyć będzie prawo używania przychodów od całego majątku zmarłego współmałżonka, w razie zaś gdyby Antoni Palmer zszedł z tego świata wpierw bezpotomnie wówczas Marya z Karczów Frydrychowa odziedziczy całkowity po nim Majątek tak dziś w §fie pierwszym wymieniony iak i w przyszłości przybyć mu mogący z jakiegokolwiek bądź źródła”<sup>140</sup>.

Mocą powyższej klauzuli, w razie istnienia zstępnych, małżonkowi miało przysługiwać prawo dożywotniego użytkowania całego spadku. Przyznanie małżonkowi tak szerokich uprawnień było sprzeczne z powoływanym już art. 1094 KN. Gdyby małżonek doszedł do spadku razem ze zstępny, jego uprawnienia uległyby zmniejszeniu do użytkowania połowy majątku stanowiącego spadek.

Natomiast na wypadek dziedziczenia przez małżonka w zbiegu z innymi krewnymi, spadkodawcy Antoni Palmer i Marya Frydrych uregulowali tylko prawa spadkowe żony, odstępując od zasad wyrażonych w KCKP. W razie wcześniejszej śmierci męża, żona miała odziedziczyć cały spadek na własność<sup>141</sup>. Nupturienci nie określili natomiast uprawnień męża, w związku z tym przypadała mu część spadku wynikająca z przepisów KCKP.

### 3.2.2.3. Zrzeczenie się prawa do dziedziczenia

W kilku intercyzach sporządzonych w latach 1841–1875 nupturienci nie uregulowali zasad dziedziczenia obowiązujących po śmierci jednego z nich, ale na wypadek wystąpienia różnych okoliczności zrzekali się przysługujących im wzajemnie praw spadkowych. Zaś sporadycznie dokonywali nawet całkowitego zrzeczenia się prawa do dziedziczenia.

Klauzulę tej treści wprowadzili do jednej z umów spisanych przez Konstantego Płacheckiego Fryderyk Franke i Luisa Welcher, którzy przyjęli ustrój

<sup>140</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 23, akt nr 118 z 3 (15) III 1858 r., s. 2.

<sup>141</sup> *Ibidem*.

wyłączności majątkowej. Postanowili oni, że: „Oprócz powyższego zapisu Luisa Welcher żadnych innych praw spadkowych do majątku przyszłego małżonka swego mieć nie będzie, tenże ostatni zaś wszelkich praw do majątku po przyszłej małżonce jego pozostać się mogącego niniejszym najwyraźniej zrzeka się”<sup>142</sup>. Wynika z tego, że przyszły mąż zrezygnował ze spadku przysługującego mu po śmierci żony. Natomiast uprawnienia Luisy Welcher ograniczały się tylko do darowizny dokonanej w akcie. Podobne zastrzeżenia, zgodnie z którymi małżonek nie mógł dziedziczyć, lecz jedynie odebrać darowiznę z majątku spadkodawcy, zostały poczynione także w dwóch innych aktach spisanych przez tego samego notariusza<sup>143</sup>.

Jednak zazwyczaj narzeczeni zrzekali się tylko części przyznanych im przez ustawodawcę praw spadkowych. W intercyzie zawartej w obecności Władysława Hertzberga Lewek Przedborski i Gitla Berger oświadczyli, „że w razie wcześniejszej śmierci jednego z nich, pozostały przy życiu współmałżonek, nie może rościć prawa ani do dorobku ani do dożywocia”<sup>144</sup>. Nupturieni zrzekli się więc przewidywanego w KCKP prawa dożywotniego użytkowania części majątku przysługującej w razie dojścia do spadku w zbiegu ze zstępnymi spadkodawcy.

Zrzeczenie się praw spadkowych dotyczyło również sytuacji dziedziczenia przez małżonka w zbiegu z innymi krewnymi spadkodawcy i obejmowało tylko majątek określony mianem dorobku, nabyty przez spadkodawcę w czasie trwania małżeństwa. Majątek ten, podobnie jak składniki majątkowe stanowiące własność małżonka w chwili zawarcia małżeństwa, podlegał wyłączności majątkowej<sup>145</sup>. Jednak w przypadku dziedziczenia przez małżonka i innych niż zstępni krewnych spadkodawcy, małżonek, który był pozbawiony prawa do majątku nabytego w czasie trwania małżeństwa, posiadał uprawnienia spadkowe w odniesieniu do majątku będącego własnością spadkodawcy w chwili zawarcia małżeństwa. W umowie zostały wskazane składniki majątkowe stanowiące własność narzeczonej, do których zaliczały się suma pieniężna w wysokości 200 rubli srebrem oraz garderoba, bielizna, pościel i kosztowności o wartości 300 rubli srebrem. Składu majątku męża nie określono, a jego wartość oszacowano na 4000 rubli srebrem<sup>146</sup>. Zatem małżonek został odsunięty od spadku na wypadek istnienia zstępnych spadkodawcy, a ponadto uległy ograniczeniu prawa przysługujące mu na wypadek braku zstępnych.

<sup>142</sup> Konstanty Płachecki, sygn. 4, akt nr 964/456 z 19 (29) X 1872 r., s. 2.

<sup>143</sup> *Ibidem*, sygn. 5, akt nr 1264/173 z 13 (25) II 1873 r., s. 2; *ibidem*, sygn. 6, akt nr 1581/490 z 5 (17) VI 1873 r., s. 2.

<sup>144</sup> Władysław Hertzberg, sygn. 12, akt nr 3312/211 z 9 (21) IV 1874 r., s. 1.

<sup>145</sup> *Ibidem*.

<sup>146</sup> *Ibidem*.

Aż w 5 intercyzach doszło do zrzeczenia się przez nupturientów prawa do dziedziczenia, w przypadku gdyby małżonek, ze względu na brak zstępnych, dochodził do spadku w zbiegu z innymi krewnymi spadkodawcy. W 2 umowach z uprawnień spadkowych zrezygnowali przyszli mężowie, zaś żonom, ze względu na brak regulacji umownej, przysługiwała część spadku wynikająca z zasad wyrażonych w KCKP. O ile na podstawie pierwszego z aktów cały spadek pozostały po śmierci żony miał przypaść dzieciom pochodzącym z jej pierwszego małżeństwa<sup>147</sup>, o tyle druga intercyza gwarantowała krewnym prawo do dziedziczenia<sup>148</sup>.

Na podstawie postanowień kolejnej umowy, praw spadkowych przysługujących małżonkowi w razie braku zstępnych zrekli się oboje nupturienti – Benjamin Frantzke i Rozyna Müller. Dokonali tego w drodze następującej klauzuli: „Gdyby z zamierzonego małżeństwa dzieci nie było, natenczas w razie wcześniejszej śmierci jednego z przyszłych małżonków, pozostały przy życiu współmałżonek, z zupełnym pominięciem przepisów w artykułach 232 i 233 Kodexu Cywilnego Polskiego zawartych, po zmarłym na własności nic nie odziedziczy”<sup>149</sup>. Powołując się w niej na art. 232 i 233 KCKP popełnili błąd, ponieważ tylko drugi z tych przepisów rzeczywiście określał prawa spadkowe małżonka na wypadek braku zstępnych. Zaś art. 232 KCKP dotyczył dziedziczenia przez małżonka w zbiegu ze zstępnymi spadkodawcy. Jednocześnie na rzecz męża zostało zastrzeżone prawo użytkowania nieruchomości wskazanej w umowie, będącej własnością narzeczonej w chwili zawarcia małżeństwa i ruchomości wchodzących w skład spadku, które, tak jak cały majątek małżonków podlegały wyłączności majątkowej. Z tego prawa miał korzystać dożywotnio i nie był zobowiązany do składania spadkobiercom żony rachunków z przychodów pobieranych z nieruchomości<sup>150</sup>.

W wyjątkowy sposób uregulowali zasady dziedziczenia Jan Fial i Amalia Stentzel, którzy przyjęli ustrój wyłączności majątkowej i wspólności. Odnosząc się do wzajemnych praw spadkowych, postanowili, „iż w razie bezdziejnej śmierci jednego z nich, przed upływem roku, licząc od daty ślubu, pozostały przy życiu współmałżonek żadnych praw spadkowych do mająt-

<sup>147</sup> „W razie bezdziejnego zgonu dziś Stawiającej Karoliny Kunkel [...] majątek, nie łącząc dorobku, tymże nieletnim dzieciom Kunkel ma służyć” – Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 3, akt nr 842 z 2 (14) II 1844 r., s. 3.

<sup>148</sup> „[...] gdyby wcześniej umarła i bezpotomnie [...] Ludwik Mantaj zrzeka się prawa również spadku do jej majątku bo majątek ten wróci do jej krewnych” – Ferdynand Szlimm, sygn. 37, akt nr 12522/1357 z 10 (22) XI 1874 r., s. 2.

<sup>149</sup> Konstanty Płachecki, sygn. 4, akt nr 798/290 z 26 VI (8 VII) 1872 r., s. 2.

<sup>150</sup> „[...] gdyby wszakże Rozyna Müller wcześniej żyć przestała, pozostały po niej współmałżonek Benjamin Frantzke w posiadaniu i użytkowaniu nieruchomości N<sub>o</sub> dwieście pięćdziesiąt cztery oraz wszelkich ruchomości spadkowych aż do ostatnich dni życia pozostanie, bez potrzeby zdawania komukolwiek rachunku z pobieranych z nieruchomości tej dochodów” – *ibidem*.

ku, po zmarłym pozostałego, mieć nie będzie, takowy bowiem w całości ma powrócić do najbliższych jego Krewnych wstępnych i Kollateralnych; jeżeli zaś śmierć bezdzietna jednego z nich nastąpi po upływie roku, licząc również od daty ślubu religijnego, pozostały przy życiu, po zmarłym współmałżonku, dziedziczyć ma taką część, jaką mu prawo obowiązujące przeznacza”<sup>151</sup>. Klauzula ta odmiennie określa prawa spadkowe przysługujące małżonkowi przed upływem roku od dnia zawarcia małżeństwa i po tym okresie. W pierwszej sytuacji, gdyby małżonkowie nie mieli dzieci, pozostały przy życiu małżonek zostałby pozbawiony prawa do dziedziczenia, a spadek przeszedłby na krewnych. Gdyby do spadkobrania doszło po upływie roku od zawarcia małżeństwa, dziedziczenie miało nastąpić zgodnie z zasadami KCKP.

Zaledwie w 2 intercyzach przyszli małżonkowie rzekli się praw spadkowych przysługujących im w razie dziedziczenia w zbiegu ze zstępnymi spadkodawcy, przyznanych im mocą art. 232 KCKP. Na podstawie pierwszego z aktów, sporządzonego przez Jana Rischaka i Wilhelminę Rympel, z powyższych praw zrezygnowali oboje małżonkowie<sup>152</sup>, ale narzeczona była w korzystnej sytuacji, bo otrzymała darowiznę.

Zaś w drugiej z umów zrzeczenia się prawa do dziedziczenia dokonała narzeczona – Filipina Foke, a skutki wcześniejszej śmierci męża zostały określone w § 3. aktu, który stanowił: „Na wypadek Śmierci męża, Żona zabiera swój wniosek i połowę Dorobków, zaś dzieci ich z małżeństwa zamierzonego Narodzić się mogące, jak i z pierwszego Małżeństwa Juliusza Mitzner z Julianą z Szmitów spółdzone, drugą połowę dorobków zarówno się podziela”<sup>153</sup>. Zatem przyszli małżonkowie postanowili, iż w razie wcześniejszej śmierci męża żona mogła jedynie odebrać majątek wniesiony przez nią w chwili zawarcia małżeństwa, poddany rządowi posagowemu oraz połowę majątku dorobkowego objętego wspólnością majątkową, będącą jej własnością. Druga połowa majątku wspólnego, wchodząca w skład spadku po mężu, miała zostać podzielona między dzieci pochodzące z tego małżeństwa oraz dzieci pochodzące z pierwszego małżeństwa narzeczonego – Juliusza Mitznera.

### 3.2.2.4. Podsumowanie

Prawa spadkowe małżonków zostały uregulowane aż w 329 umowach, co stanowi 41,3% wszystkich intercyz sporządzonych w latach 1841–1875. Jednak zdecydowana większość z nich pozostawiała owe uprawnienia regulacji ustawowej, zaś zasady dziedziczenia zmieniało 106 aktów. Modyfikacje

<sup>151</sup> *Ibidem*, sygn. 6, akt nr 1501/410 z 27 IV (9 V) 1873 r., s. 6.

<sup>152</sup> „Oprócz powyższej darowizny na przypadek śmierci na rzecz narzeczonej uczynionej, zrzekają się obydwie strony praw majątkowych po śmierci jednego z nich pozostałemu przy życiu z mocy Art. 232 K.C.P. przysługujących” – *ibidem*, sygn. 3, akt nr 682/174 z 18 (30) IV 1872 r., s. 2.

<sup>153</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 30, akt nr 402 z 9 (21) VIII 1861 r., s. 1.



dotyczyły przede wszystkim praw spadkowych przysługujących małżonkowi na wypadek braku zstępnych spadkodawcy.

Zazwyczaj nupturienti przestrzegali przepisów kodeksowych dotyczących części obowiązkowej przysługującej uprzywilejowanym krewnym spadkodawcy, choć w nielicznych przypadkach doszło do naruszenia praw wstępnych, a w jednej z umów – zstępnych spadkodawcy. Gdyby małżonek dziedziczył w zbiegu z tymi krewnymi, część spadku przyznana mu w intercyzie uległaby zmniejszeniu.

Pewne wątpliwości budziło powoływanie się w intercyzach wprowadzających ustrój wspólności majątkowej na obowiązywanie w stosunku do małżonka zasad dziedziczenia ustawowego. W żadnej z tych umów nie wskazano, czy ustanowiona wspólność miała istnieć już w czasie trwania małżeństwa, czy dopiero na wypadek śmierci małżonka. W związku z tym należy przyjąć, iż wprowadzony ustrój majątkowy miał charakter wspólności na wypadek śmierci. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny i judykatury, w razie ustanowienia tego rodzaju wspólności małżonek był pozbawiony prawa do dziedziczenia na podstawie przepisów o dziedziczeniu ustawowym. Natomiast w 4 umowach przyjmujących wspólność przyszli małżonkowie wskazywali, iż miały im przysługiwać uprawnienia wynikające z art. 232 i 233 KCKP i powołali wprost te przepisy. Powstaje zatem wątpliwość czy postanowienia zamieszczone w powyższych aktach notarialnych mogły obowiązywać, czy też zostałyby unieważnione przez sąd.

Podobne wątpliwości pojawiają się w związku z powoływaniem się na treść art. 232 i 233 KCKP w 43 umowach wprowadzających ustrój wyłączności majątkowej i wspólności oraz 5 ustanawiających rząd posagowy i wspólność majątkową.

Jednak w związku z tym, że wspólności majątkowej została poddana tylko część majątku stanowiącego własność małżonków, można przyjąć założenie, zgodnie z którym tylko ta część majątku nie podlegała dziedziczeniu przez małżonka na podstawie przepisów kodeksu. W odniesieniu do reszty składników majątkowych, podlegających wyłączności majątkowej albo rządowi posagowemu, należało stosować reguły ustawowe.

#### **4. Określenie skutków majątkowych orzeczenia rozvodu albo separacji**

##### **4.1. Regulacja ustawowa**

W razie orzeczenia rozvodu wygasały stosunki majątkowe między małżonkami. Ustawały wówczas wszelkie uprawnienia przysługujące mężowi wobec majątku żony. Co do zasady małżonkowie zachowywali wszelkie

korzyści, jakie nabyli w czasie trwania małżeństwa, choć art. 266 KCKP wprowadzał pewien wyjątek dotyczący korzyści między małżonkami nadanych pod tytułem darmym przed rozwodem<sup>154</sup>. Chodziło tu o korzyści pochodzące z darowizn między małżonkami<sup>155</sup>. Korzyści te małżonek winny musiał zwrócić tylko w przypadku, gdy drugi małżonek był niewinny. Za małżonka winnego uważany był ten, z powodu którego został orzeczony rozwód<sup>156</sup>.

Odmienne regulacja została przyjęta przez ustawodawcę w odniesieniu do korzyści przyszlých, które co do zasady ulegały utracie. Zachowywał je tylko małżonek niewinny, gdy drugi został uznany przez sąd za winnego. Art. 266 KCKP, wskazując o jakie korzyści chodzi, odsyłał do art. 264 KCKP regulującego skutki majątkowe unieważnienia małżeństwa.

Zgodnie z tym przepisem małżonek niewinny otrzymywał korzyści przyszłe ustanowione pod warunkiem zawieszającym oraz przypadające na wypadek śmierci z mocy prawa lub na podstawie umowy<sup>157</sup>. Wynikało to z przyjęcia fikcji prawnej, iż w chwili orzeczenia rozwodu zmarł małżonek winny, w związku z czym wszelkie korzyści przypadające małżonkowi niewinnemu na wypadek śmierci drugiego małżonka stawały się wymagalne.

Przyjęcie zasady, zgodnie z którą spadek otwierał się za życia spadkodawcy, mogło mieć poważne następstwa. Prowadziła ona do ujawnienia stanu majątkowego małżonka winnego, co mogłoby spowodować wiele szkód, zwłaszcza dla osób prowadzących działalność handlową<sup>158</sup>. Z drugiej jednak strony wymagała tego ochrona małżonka niewinnego przed działaniami mającymi na celu zmniejszenie wysokości korzyści przypadających mu na wypadek śmierci<sup>159</sup>.

<sup>154</sup> Art. 266 KCKP: „Gdy małżeństwo przez rozwód jest rozwiązane, korzyści przyszłe trwają tylko w tym przypadku, gdy ieden małżonek jest winny a drugi niewinny, w którym to razie niewinny zachowuje także korzyści przyszłe, iakie podług artykułu 264 od małżonka złej wiary, małżonkowi dobrej wiary należą. Korzyści przed rozwodem przez iednego małżonka drugiemu tytułem darmym nadane, traci tylko małżonek winny, gdy drugi jest niewinny. Nadto małżonkowi niewinnemu może Sąd stosownie do art. 265 wyznaczyć alimenty od drugiego małżonka, bez różnicy, czy tenże drugi jest winny lub niewinny”.

<sup>155</sup> J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego*, t. I, s. 133.

<sup>156</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 129.

<sup>157</sup> Art. 264 KCKP: „Jeżeli iedno z małżonków było w dobrej, a drugie w złej wierze, uznanie małżeństwa za nieważne nie znosi względem małżonka dobrej wiary praw i korzyści z prawa lub z umowy już wynikłych. Przeciwnie małżonek złej wiary takowe traci; iednak mąż złej wiary nie jest obowiązany zdać rachunku z przychodów, które iako użytkownicy pobierał, a żona złej wiary nie jest obowiązana zwrócić kosztów na iey utrzymywanie łożonych. Nadto małżonek dobrej wiary zachowuje wszelkie korzyści przyszłe, tak zawiste od warunku zawieszającego gdy ten się ziści, iako też na przypadek śmierci z prawa lub z umowy wyniknąc mające, tak iakby małżonek złej wiary w chwili unieważnienia małżeństwa był umarł. Korzyści iednak na przypadek śmierci wyniknąc mające, nie mogą w większej ilości być żądane, iak połowa majątku małżonka złej wiary wynosi”.

<sup>158</sup> J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego*, t. I, s. 135.

<sup>159</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 217–218.

Art. 264 *in fine* wprowadzał istotne ograniczenie tej surowej regulacji polegające na tym, że małżonek niewinny mógł żądać nie więcej niż połowę majątku małżonka winnego. Konieczność wprowadzenia tego ograniczenia wynikała z możliwości zaistnienia sytuacji, w której małżonek niewinny przejmowałby cały majątek drugiego małżonka. Mogłoby to nastąpić np. w razie braku krewnych do dwunastego stopnia pokrewieństwa. Stanowiłoby to z pewnością zbyt wielką karę dla małżonka będącego winnym<sup>160</sup> i w praktyce mogłoby niekiedy pozbawić go środków do życia.

Przepisy dotyczące skutków majątkowych rozwiązania małżeństwa w drodze rozwodu odnosiły się także do separacji na czas nieograniczony, o czym stanowił art. 228 PM<sup>161</sup>. Przepis ten zastąpił uchylony mocą prawa o małżeństwie art. 267 KCKP<sup>162</sup>.

## 4.2. Praktyka

Nupturienci rzadko regulowali skutki majątkowe rozwiązania małżeństwa. Postanowienia tej treści zostały zamieszczone w zaledwie 13 intercyzach, czyli w 1,6% aktów spisanych w latach 1841–1875. Część umów zabezpieczała prawo małżonków do odebrania majątków stanowiących ich własność w chwili zawarcia małżeństwa, podział majątku wspólnego, a nawet przyznawała jednemu z małżonków alimenty. Inne zawierały klauzule niekorzystne dla któregoś z małżonków, stanowiąc o utracie przez niego części majątku.

Niekiedy reguły umowne ograniczały się tylko do przyznania małżonkom prawa do odebrania majątków stanowiących własność każdego z nich w chwili zawarcia małżeństwa, a nie określały żadnych innych skutków rozwiązania małżeństwa.

Takie prawo zostało przyznane obojgu małżonkom przede wszystkim w umowie zawartej przez Fabiana Kempieńskiego i Żanetę Seideman, wprowadzającej ustrój rządu posagowego i wspólności, która precyzyjnie określiła sposób realizacji owego uprawnienia, stanowiąc: „Co do Summ gotowych w tym akcie wyluszczonej te mają być gotowicznie zwrócone. – Co do klejnotów te same w naturze jeżeli się znajdować będą – gdyby zaś nie istniały lub innemi były zastąpione, te mają być oszacowane podług ówczesnej

<sup>160</sup> *Powody skrócone do księgi pierwszej kodexu cywilnego Królestwa Polskiego*, b. m. i d. w., s. 43.

<sup>161</sup> Art. 228 PM: „Rozłączenie co do stołu i łoża na czas nieograniczony, pociąga za sobą wszelkie skutki rozwiązania małżeństwa, wyjąwszy, iż utrzymany jest węzeł małżeński, który stanowi przeszkodę do nowego małżeństwa”.

<sup>162</sup> Art. 267 KCKP: „Rozłączenie co do stołu i łoża na czas nieograniczony, pociąga za sobą wszelkie skutki cywilne rozwodu”.

wartości – Co do wyprawy innej ta w naturze bez względu na jej wartość powrócona bydz może w takiej ilości jak się będzie znajdować – zaś Bielizna stołowa w połowie tylko rachowana zostanie”<sup>163</sup>. Wynika z tego, iż kwoty pieniężne w wysokości: 1800 rubli srebrem (będąca własnością żony) oraz 900 rubli srebrem (stanowiąca własność męża) miały zostać odebrane w gotówce<sup>164</sup>. Kosztowności podlegały zwrotowi w naturze, a w razie ich braku lub zastąpienia innymi należało je oszacować według wartości w momencie rozwiązania małżeństwa. Pozostałe ruchomości wchodzące w skład wyprawy także ulegały zwrotowi w naturze, bez względu na ich wartość, zaś bielizna stołowa tylko w połowie.

Umowa powyższa przyznawała prawo do odebrania majątku na wypadek rozwiązania małżeństwa. Zastosowanie tak ogólnego pojęcia wskazywało na przysługiwanie powyższego uprawnienia przede wszystkim w przypadku orzeczenia rozwodu. Jednak ze względu na zasadę wyrażoną w art. 267 KCKP, zgodnie z którą separacja na czas nieograniczony pociągała za sobą wszelkie skutki majątkowe rozwodu, również orzeczenie separacji powodowało nabycie przez małżonków prawa do odebrania majątku.

Wskazując uprawnienia małżonka, intercyza nie uzależniała prawa do odebrania majątku od zawinięcia, w związku z tym, w przypadku rozwiązania małżeństwa, mógł odebrać majątek zarówno małżonek niewinny, jak i winny, czyli taki, z powodu którego doszło do orzeczenia rozwodu albo separacji na czas nieograniczony. Natomiast zgodnie z zasadami wyrażonymi w KCKP małżonek niewinny, w przypadku rozwiązania małżeństwa, miał prawo do korzyści przyszłych, w tym przysługujących mu w razie śmierci małżonka winnego. Zatem mógł dochodzić owych korzyści, tak jakby małżonek winny zmarł w chwili orzeczenia rozwodu albo separacji. W związku z tym ustanowione w powyższej intercyzie prawo do odebrania majątku ograniczało uprawnienia małżonka niewinnego w stosunku do majątku będącego własnością małżonka winnego w chwili zawarcia małżeństwa.

Takie same zasady przyjęli Bernard Karol Wodke i Anna Gross w intercyzie ustanawiającej wyłączność majątkową. Jednak wyraźnie zastrzegli oni, że prawo do odebrania majątku przysługiwało także małżonkowi winnemu. Ponadto nie posłużyli się ogólnym pojęciem rozwiązania małżeństwa, lecz wyszczególnili rozwód i separację jako okoliczności, w których małżonkowi przysługiwało powyższe uprawnienie<sup>165</sup>.

Prawo do odebrania majątku stanowiącego własność małżonka w chwili zawarcia małżeństwa zastrzegała również umowa zawarta przez Jana

<sup>163</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 26, akt nr 438 z 2 (14) XI 1859 r., s. 2.

<sup>164</sup> *Ibidem*.

<sup>165</sup> „W razie separacji lub rozwodu winny [...] może przy swojej własności przed ślubem posiadanej pozostać [...]” – *ibidem*, sygn. 18, akt nr 1654 z 22 IX (4 X) 1855 r., s. 2.

Grambo i Mariannę Wolską, która poddawała stosunki majątkowe między małżonkami ustrojowi wyłączności majątkowej i wspólności. Jej postanowienia wykraczały jednak poza zakres regulacji wskazanych wyżej intercyz: „§ V. Na przypadek wyrzeczenia Wyroku Konsystorskiego, Małżeństwo to, z przyczyny nieporozumień, niezgód i innych tym podobnych rozwiązującego, natenczas każde z Małżonków przyszłych Grambo przy swym wniosku majątkowym pozostanie, dorobny zaś, gdyby się takowy okazał, wspólnie podzielonym bydź winien”<sup>166</sup>. Klauzula ta gwarantowała małżonkowi nie tylko odbiór majątku stanowiącego jego własność w chwili zawarcia małżeństwa, ale również prawo do połowy mienia nabytego później, objętego wspólnością majątkową. Majątek wspólny miał przypaść w równych częściach każdemu z małżonków, bez względu na winę. Zatem intercyza powyższa jeszcze bardziej łagodziła przewidziane w kodeksie skutki majątkowe rozwiązania małżeństwa<sup>167</sup>.

Podobną regulację wprowadzili do umowy zawartej 25 VII (6 VIII) 1861 r. Icyk Tabacznik i Rykeła Małyńska, którzy postanowili, że „w razie rozwodu Majątek cały ponieważ równa się obu stron, rozdzielon będzie na dwie równe części z których jedna należy do jednego, druga do drugiego z małżonków, i tym z Dorobkami w równi się podzielią”<sup>168</sup>. Tym samym rozszerzyli oni podział majątku na dwie równe części na cały majątek, obejmując nim nie tylko mienie stanowiące wspólną własność, ale także składniki majątkowe będące własnością każdego z nich w chwili zawarcia małżeństwa, podlegające rządowi posagowemu. Nupturienci uzasadniali to jednakową wielkością majątków odrębnych.

Równy podział majątku wspólnego, w razie orzeczenia rozwodu albo separacji, zagwarantowali także Zelig Kujawski i Henoz Hymowiczowa. Jednocześnie ograniczyli oni swoje prawa majątkowe, pozbawiając się, na wypadek rozwiązania małżeństwa, darowizn dokonanych wzajemnie w intercyzie<sup>169</sup>. Jeżeli chodzi o darowiznę dokonaną przez przyszłą żonę, jej unieważnienie było wręcz konieczne, ponieważ miała ona charakter *mortis causa*. Natomiast darowizna dokonana przez męża, której przedmiotem była kwota pieniężna

<sup>166</sup> Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 4, akt nr 1583 z 10 (22) VIII 1845 r., s. 3.

<sup>167</sup> Podobne zasady zostały przyjęte w jednej z intercyz spisanych przez Marcellego Jaworskiego: „§ 5. Na wypadek gdyby skutkiem nieprzewidzianych na teraz okoliczności małżeństwo obecnie zamierzone między stawającymi narzeczonymi rozwiązaniu uledez musiało, naówczas, rozdział majątku ich tak posagowego jak i z dorobku przybyć mogącego nastąpi, wszelako przede wszystkim Emilia Markusfeld niedoszła małżonka majątek swój posagowy odebrać będzie miała prawo” – Marcelli Jaworski, sygn. 7, akt nr 148 z 10 (22) III 1862, s. 2.

<sup>168</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 30, akt nr 377 z 25 VII (6 VIII) 1860 r., s. 1–2.

<sup>169</sup> „W razie Separacji lub Rozwodu z czyieykolwiek winy nastąpić mogącego z zapisów niniejszym aktem objętych kontraktujący nic korzystać nie mogą, jedynie dorobkami podzielią się w równych częściach [...]” – *ibidem*, sygn. 19, akt nr 1915 z 23 III (4 IV) 1856 r., s. 2.

w wysokości 300 rubli srebrem oraz  $\frac{1}{4}$  oznaczonych w akcie nieruchomości, miała wywoływać skutki już od momentu zawarcia małżeństwa<sup>170</sup>. Przyszli małżonkowie nie uregulowali natomiast skutków majątkowych rozwiązania małżeństwa w odniesieniu do majątków stanowiących ich własność w chwili zawarcia małżeństwa, poddanych rządowi posagowemu.

W innej z umów nupturienci, Izrael Szymon Moszkowski i Gittel Dwojra Łaska, postanowili, że „w razie nastąpnego rozwodu, każdy ze współmałżonków nie może rościć pretensji do majątku drugiego współmałżonka, jaki on w trakcie małżeństwa przez spadek odziedziczy, i do takiego majątku żadnego prawa nie ma”<sup>171</sup>. W wyniku tej klauzuli zastrzegli sobie prawo do odebrania w całości składników majątkowych nabytych przez każdego z nich w czasie trwania małżeństwa w drodze dziedziczenia, objętych wspólnością. Nie określili jednak następstw rozwodu w stosunku do innych składników majątku wspólnego ani mienia stanowiącego ich własność w chwili zawarcia małżeństwa, podlegającego rządowi posagowemu. W tym zakresie miały obowiązywać zasady wyrażone w KCKP.

Ochronie interesów majątkowych małżonka służyła również klauzula zamieszczona w intercyzie zawartej przez Szmula Majera Barecha i Surę Hindę Sieradzką, poddających wzajemne stosunki majątkowe ustrojowej wyłączności majątkowej i wspólności: „Na wypadek rozwodu, Szmul Majer Barech obowiązuje się płacić niedoszłej małżonce swej Surze Hindzie Sieradzkiej, inaczej Mularskiej, do czasu wejścia jej w nowe związki małżeńskie tygodniowo po rubli srebrem dziesięć”<sup>172</sup>. Zastrzegła ona na rzecz żony alimenty na wypadek rozwiązania małżeństwa w drodze rozwodu. Alimenty miały być wypłacane przez męża w wysokości 10 rubli tygodniowo, ale tylko do czasu ponownego zawarcia małżeństwa przez żonę. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy realizacja powyższego obowiązku stanowiłaby dla męża duże obciążenie finansowe, ponieważ w intercyzie brak informacji dotyczących jego majątku, poza wzmianką o nabyciu spadku po ojcu. Spadek ten stanowiła kwota pieniężna w wysokości 200 rubli srebrem. Natomiast w treści umowy określony został majątek przyszłej żony, który składał się z gotówki w kwocie 700 rubli srebrem oraz ruchomości (garderoby, mebli i kosztowności) o łącznej wartości 500 rubli srebrem<sup>173</sup>.

Umowa nie wskazywała, czy mąż był obciążony powyższym obowiązkiem tylko wówczas, gdyby żona została uznana przez sąd za niewinną rozpadu małżeństwa, czy także w razie orzeczenia jej winy. Wynika z tego, iż alimenty przysługiwały Surze Hindzie Sieradzkiej w obu przypadkach.

<sup>170</sup> *Ibidem*.

<sup>171</sup> Roman Danielewicz, sygn. 4, akt nr 1218/561 z 7 (19) XI 1874 r., s. 2-3.

<sup>172</sup> Władysław Hertzberg, sygn. 10, akt nr 2536/162 z 20 II (4 III) 1873 r., s. 2.

<sup>173</sup> *Ibidem*, s. 1-2.

Pozostałe intercyzy określające skutki majątkowe rozwodu lub separacji zawierały postanowienia, mocą których wskazany w umowie małżonek tracił w razie rozwiązania małżeństwa część mienia stanowiącego jego własność. Takie reguły miały obowiązywać niezależnie od tego, czy to z powodu danego małżonka doszłoby do rozwiązania małżeństwa.

Do tak daleko idących skutków nie zmierzały jedynie następujące postanowienia umowy zawartej przez Adolfa Bucholtza i Teofilę Rozalię Gries: „w razie separacji lub rozwodu Żona nie może wcześniej podnosić swej Summy posagowej aż po Śmierci przyszłego małżonka”<sup>174</sup>. Gwarantowały one przyszłej żonie, na wypadek orzeczenia rozwodu albo separacji, prawo do odebrania w całości majątku stanowiącego jej własność w chwili zawarcia małżeństwa składającego się z kwoty pieniężnej w wysokości 500 rubli srebrem, podlegającego rządowi posagowemu. Jednak Teofila Rozalia Gries mogła zrealizować to uprawnienie nie wcześniej niż po śmierci męża.

Surowsze dla żony konsekwencje rozwiązania małżeństwa zastrzegająca intercyza sporządzona przez Goldhelfa Eiserta i Rachelę Bichner poddająca cały majątek przyszłych małżonków rządowi posagowemu. Podobnie jak w poprzednim przypadku, zapewniała żonie prawo do odebrania majątku będącego jej własnością w chwili zawarcia małżeństwa, nie wprowadzając nawet żadnych ograniczeń czasowych w tym zakresie. Jednakże powyższe uprawnienie, wraz z prawem do odebrania ewentualnego mienia nabytego przez nią w czasie trwania małżeństwa, były jedynymi przysługującymi Racheli Bichner. Przyszła żona zrzekła się bowiem wszelkich uprawnień przysługujących jej na podstawie przepisów KCKP, w razie rozwiązania małżeństwa, w stosunku do majątku męża<sup>175</sup>.

W przeciwieństwie do wskazanych wyżej intercyz w kolejnej umowie ograniczającej prawa majątkowe żony nupturienti Lewek Zajdler i Liba Kaliska postanowili, że „§ 4. Na wypadek gdyby Liba Kaliska po zawartym ślubie religijnym z Lewkiem Zajdler prawnie rozwiodła się, naówczas Zajdler wypłaci jej tylko z summy posagowej Rubli srebrem Trzysta, zaś resztę Rubli srebrem sto pięćdziesiąt przy sobie zatrzyma tytułem wynagrodzenia szkód i strat przez rozwód wynikających”<sup>176</sup>. Uregulowane w tej umowie skutki orzeczenia rozwodu prowadziły do utraty przez żonę na rzecz męża własności 150 rubli srebrem, które stanowiły  $\frac{1}{3}$  część kwoty pieniężnej będącej jej własnością w chwili zawarcia małżeństwa.

<sup>174</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 27, akt nr 84 z 23 II (6 III) 1860 r., s. 1–2.

<sup>175</sup> „§ 7. Gdyby małżeństwo to, z przyczyny nieporozumień, niezgody i tym podobnych, prawnie rozwiązane zostało, przyszła małżonka Rachela Bichner, iedynie tylko Wniosek swój Rubli srebrem Siedmset pięćdziesiąt zwróconym sobie mieć żąda, zrzekając się wszelkich pretensyi do majątku Małżonka swego, Goldhelfa Eisert” – Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 2, akt nr 519 z 26 IV (8 V) 1843 r., s. 3.

<sup>176</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 21, akt nr 198 z 9 (21) VI 1870 r., s. 2.

Utratę przez małżonka części majątku zastrzegała także intercyza zawarta przez Krzysztofa Böttchera i Katarzynę Schmidt. Umowa ta wprowadzała ustrój wspólności majątkowej, obejmując nim cały majątek małżonków. W chwili zawarcia małżeństwa mienie to składało się jedynie z nieruchomości położonej w Łodzi pod numerem 160, darowanej nupturientom przez matkę narzeczonej. Zatem nieruchomość powyższa stanowiła wspólną własność obojga małżonków. Jednak w razie orzeczenia rozvodu albo separacji na czas nieograniczony miała ona zostać podzielona na części nierówne, z których większa, obejmująca  $\frac{2}{3}$  nieruchomości, przypadałaby żonie, zaś mniejsza zostałaby przekazana mężowi<sup>177</sup>. W związku z tym udział przysługujący mężowi zostałby zmniejszony z  $\frac{1}{2}$  do  $\frac{1}{3}$  nieruchomości.

Druga z umów pozbawiających męża części majątku na wypadek orzeczenia rozvodu lub separacji została zawarta w kancelarii Kajetana Szczawińskiego przez Teodora Pikla i Henryetę Szperber. Stanowiła ona, iż „§ 3. W razie Separacji lub rozvodu ze złego pożycia nastąpić mogących Teodor Pikel zrzeka się darowizny powyż sobie uczynioney iak i dorobków jedynie wniosek jeżeli ten nastąpi zrealizować sobie będzie miał prawo”<sup>178</sup>. Zatem w razie rozwiązania małżeństwa mąż miał jedynie odebrać majątek nabyty w drodze spadkobrania po rodzicach, który stanowił jego własność w chwili zawarcia małżeństwa i podlegał rządowi posagowemu<sup>179</sup>. Poza tym nie przysługiwały mu żadne inne prawa majątkowe, co wynikało ze zrzeczenia się przez niego na rzecz żony swojego udziału w majątku wspólnym nabytym przez oboje małżonków w czasie trwania małżeństwa oraz darowizny dokonanej na jego rzecz przez żonę.

Skutki majątkowe rozwiązania małżeństwa w drodze rozvodu lub orzeczenia tożsamej z nim pod względem stosunków majątkowych separacji na czas nieograniczony podlegały regulacji umownej tylko w wyjątkowych wypadkach. Zaś zamieszczone w intercyzach postanowienia zazwyczaj nie określały całokształtu konsekwencji majątkowych wpływających z wydania wyroku przez sąd. W związku z tym, w kwestiach nieuregulowanych w umowie obowiązywały zasady wyrażone w przepisach KCKP.

Za charakterystyczne należy uznać, że w przeciwieństwie do ustawodawcy, nupturienti, określając skutki majątkowe rozwiązania małżeństwa, nie uwzględniali problemu przyczyniania się do rozpadu małżeństwa. Usta-

<sup>177</sup> „§ 7. Na przypadek wyrzeczenia Wyroku Konsystorskiego, Małżeństwo to, z przyczyny nieporozumień, niezgód i innych tym podobnych rozwiązującego, majątek wyż wspomniany, z wszelkimi warunkami, i obowiązkami, wyż w Akcie tym wymienionemi, przy przyszłej Małżonce Katarzynie z Schmidtów Böttcherowej pozostanie, z którego, taż przyszłemu swemu Małżonkowi Krzysztofowi Böttcher, trzecią część na własność oddać, i odstąpić iest w obowiązku” – Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 2, akt nr 781 z 7 (19) XII 1843 r., s. 3.

<sup>178</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 26, akt nr 427 z 23 X (4 XI) 1859 r., s. 2.

<sup>179</sup> *Ibidem*, s. 1–2.



lone zasady rozwiązania stosunków majątkowych miały być stosowane niezależnie od tego, czy którykolwiek z małżonków był winny orzeczenia rozwodu albo separacji.

## 5. Ochrona dzieci pochodzących z poprzednich małżeństw nupturientów

W intercyzach spisanych przez łódzkich notariuszy zamieszczone były postanowienia mające na celu zabezpieczenie interesów osobistych i majątkowych dzieci pochodzących z poprzednich małżeństw nupturientów. Cel ten miał być osiągnięty za pomocą rozmaitych środków stosowanych w różnych sytuacjach. Umowy zawierały regulacje owej kwestii zarówno na czas trwania małżeństwa, jak i na wypadek śmierci.

Jednym ze środków było zobowiązanie się przez małżonka niebędącego rodzicem do wspólnego wychowywania i utrzymywania dzieci pochodzących z poprzedniego małżeństwa drugiego małżonka. Taki obowiązek przyjął na siebie Salomon Inzelstein, który oświadczył: „Ponieważ Dwoira Gitla Brzezińska ma dwoje dzieci: Ruchlę i Fajgę Mirlę – siostry Brzezińskie, nieletnie, a więc Salomon Inzelstein, jako przyszły mąż zobowiązuje się za zgodą swego ojca, też dzieci u siebie utrzymywać, żywić i przyzwoite wychowanie dać – a to z własnej pracy”<sup>180</sup>. Z treści tej klauzuli wynikało, iż przyszła żona Dwoira Gitla Brzezińska posiadała z poprzedniego małżeństwa z Pinkusem Brzezińskim dwie córki: Ruchlę i Fajgę Mirlę, które w chwili sporządzania aktu były jeszcze małoletnie. W związku z tym Salomon Inzelstein zobowiązał się do ich wychowywania, zapewnienia wyżywienia i ponoszenia innych kosztów utrzymania.

Zabezpieczeniu interesów majątkowych miało służyć przede wszystkim przyjęcie na siebie przez oboje przyszłych małżonków odpowiedzialności za majątki będące własnością dzieci, a także zamieszczenie w intercyzie oświadczenia, mocą którego nupturienti zobowiązywali się do spełnienia określonych świadczeń.

W 2 umowach spisanych przez Leopolda Fryderyka de Brixena wskazano, iż dzieci przyszłych małżonków były właścicielami majątków stanowiących spadek przysługujący im po zmarłych rodzicach. W obu przypadkach dzieci pochodziły z poprzednich małżeństw przyszłych żon. Intercyzy nie opisywały szczegółowo tychże majątków, odsyłając do sporządzonych notarialnie inwentarzy spadku, a jedynie określały ich wartość<sup>181</sup>. Ponadto wska-

<sup>180</sup> Jan Cichocki, sygn. 7, akt nr 3435/615 z 24 VIII (5 IX) 1862 r., s. 3. Podobna klauzula została zamieszczona także w intercyzie spisanej przez Marcellego Jaworskiego – Marcelli Jaworski, sygn. 17, akt nr 295 z 28 V (9 VI) 1868 r., s. 2-3;

<sup>181</sup> Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 284 z 1 (13) VIII 1842 r., s. 3; *ibidem*, sygn. 3, akt nr 842 z 2 (14) II 1844 r., s. 2.

zywały, który z małżonków miał użytkować i zarządzać owymi majątkami. Umowa zawarta przez Władysława Müllera i Eleonorę Rozner przyznawała powyższe uprawnienia narzeczonemu, zaś druga intercyza, sporządzona przez Andrzeja Mindera i Karolinę Kunkel, pozostawiała je w ręku matki. Jednak celem zabezpieczenia owych majątków, na wypadek ich utraty lub zmniejszenia wartości, odpowiedzialność przyjmowali na siebie oboje przyszli małżonkowie<sup>182</sup>.

Postanowienia zamieszczone w 2 kolejnych intercyzach nie poruszały kwestii odpowiedzialności, a jedynie potwierdzały, że dzieciom pochodzącym z poprzednich małżeństw nupturientów przysługiwał spadek po rodzicach. Ponadto w umowach tych określono wartość majątku i wskazano, iż w chwili sporządzania aktu znajdował się on w posiadaniu żyjącego rodzica<sup>183</sup>.

Do umów wprowadzono również klauzule nakładające na nupturientów obowiązek uposażenia dzieci pochodzących z poprzednich małżeństw. Obowiązek ten polegał na spełnieniu świadczenia pieniężnego w określonej w akcie wysokości i miał zostać wykonany po osiągnięciu przez dziecko pełnoletności albo zawarciu małżeństwa. Zatem przyszli małżonkowie przyjmowali go na siebie w celu ułatwienia dzieciom, z finansowego punktu widzenia, samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego.

Zazwyczaj obowiązek spełnienia świadczenia przyjmował na siebie ten z nupturientów, który był rodzicem uposażanego. Oświadczenie tej treści złożyła np. matka małoletniego Nussina Munata, Braindla Kempieńska, która zobowiązała się do przekazania synowi kwoty pieniężnej w wysokości trzystu

<sup>182</sup> „§ III. Zarząd i Administracja [...] majątku nieletnich Rozner, iako w obiegu Handlowym będących do Władysława Müller należyć ma, za całość iednak i nienaruszalność, oraz wszelkie bezpieczeństwo majątku nieletnich wyż rzeczonym Inwentarzem oznaczonego, oboie przyszli Małżonkowie, całym swym Ruchomym i nieruchomym, terażniejszym lub w przyszłości nabyć się mogącym majątkiem zaręczaią i tem celu na rzecz Tychże nieletnich niniejszym wystawiaią ewikcyą” – Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 284 z 1 (13) VIII 1842 r., s. 4–5; „[...] całkowity majątek po niegdy Krystyanie Fryderyku Kunkel pozostaly w posiadaniu i zarządzie owdowialey stawaiącey Kunkel pozostanie, a na teraz tak ona, iako i przyszły ley Małżonek za całość i pewnośc nieletnim dzieciom przypadaiących sched zaręczaią i w tym celu na całym swoim ruchomym i nieruchomym majątku posiadany, lub posiadać się mogącym, aktem tym dla tychże nieletnich wystawiaią ewikcyą” – *ibidem*, sygn. 3, akt nr 842 z 2 (14) II 1844 r., s. 3–4.

<sup>183</sup> „[...] objaśnia i przyznaje że dzieciom swym z pierwszego małżeństwa z Krystyaną z Michłów spółdzonym, mianowicie 1. Rainholdowi 2. Paulinie 3. Bercie 4. Gustawowi 5. Adolfowi 6. Ludwikowi 7. Jdzie i 8. Bertoldowi, dłużny jest jako schedę macierzystą każdemu po rubli tysiąc, a więc w ogóle rubli ośm tysięcy” – Ferdynand Szlimm, sygn. 10, akt nr 4383/924 z 7 (19) XI 1868 r., s. 1; „Wilhelm Rohrbach oświadcza że w małżeństwie z niegdy Wilhelminą z Stroschejmów ma czworo dzieci dotąd przy życiu zostaiących, że żyjąc z nią pod rządem obecnie obowiązującym, jest w obowiązku wypłacić dzieciom swym schedę macierzystą w kwocie rubli srebrem trzydzieści siedm kopiejek pięćdziesiąt [...]” – Władysław Hertzberg, sygn. 6, akt nr 1102/3 z 22 XII 1870 r. (3 I 1871 r.), s. 1.

rubli srebrem w razie zawarcia przez niego małżeństwa. Przyszły mąż Brandli, Lewek Zejdlar, wskazał, iż w przyszłości nie będzie podejmował żadnych działań uniemożliwiających dokonanie powyższej czynności. Zrzekł się przysługującego mu z mocy prawa użytkowania tej części majątku żony oraz zobowiązał się do wychowywania oraz utrzymywania (zapewnienia ubrania i wyżywienia) Nussina Munata<sup>184</sup>.

Wyjątek stanowiła klauzula zamieszczona w umowie zawartej przez Jana Konczaka i Emilię Siedlecką, zgodnie z którą: „§ 2 Emilia Siedlecka na wykryty Majątek Spisem Inwentarza po pierwszym mężu Tomaszu Siedleckim przez Magistrat tutejszy w roku bieżącym sporządzony, z którego na wypadek jej wcześniejszej śmierci pozostały małżonek wypłacić będzie obowiązany Dzieciom jej z pierwszego małżeństwa, Gustawowi, Juliannie, Florentynie, Amalii, wszystkim Summę Żółtych tysięcy pięćset, czyli Rubli Srebrem dwieście dwadzieścia pięć w równym podziale jak lat pełnych doydą lub wstąpią w związki małżeńskie – tak jak do wymienionego Spisu Inwentarza zadyktowała”<sup>185</sup>. Wynikało z niej, iż to Jan Konczak zobowiązał się do spełnienia świadczeń na rzecz dzieci pochodzących z poprzedniego małżeństwa narzeczonej. Obowiązek ten miał wykonać w przypadku śmierci przyszłej żony – Emilii Siedleckiej. Każde z czwórki dzieci miało otrzymać równą część majątku matki, oszacowanego na kwotę 225 rubli srebrem (1500 złotych polskich). Świadczenia musiały zostać spełnione w razie dojścia przez dziecko do pełnoletności albo zawarcia małżeństwa.

Celem ochrony interesów majątkowych córki pochodzącej z pierwszego małżeństwa Jana Konczaka przyszli małżonkowie zobowiązali się do spełnienia także na jej rzecz świadczenia pieniężnego, którego wartość określili jako równą świadczeniom należnym dzieciom Emilii Siedleckiej<sup>186</sup>.

Intercyzy zabezpieczały także prawa spadkowe przysługujące dzieciom pochodzącym z poprzedniego małżeństwa jednego z nupturientów w stosunku do pozostałego po nim majątku. Gwarantowały, iż po śmierci rodzica zarówno te dzieci, jak i przyszłe dzieci z zawieranego małżeństwa miały prawo do takiej samej części spadku. Zasada powyższa wynikała z przepisów

<sup>184</sup> Np. „§ 3. Ponieważ Braindla Kempnińska ma syna nieletniego Nussina Munat w pierwszym małżeństwie z niegdy Janasem Munat spłodzonego któremu gdy będzie wchodził w związki małżeńskie ma zamiar dać z wniosku swego Rubli srebrem trzysta przeto Zejdlar oświadcza że w tem żadnych przeszkód stawiać nie będzie i użytkowania z tych Rubli srebrem trzysta zrzeka się, a nadto zobowiązuje się do czasu tego, rzeczzonego Nussyna Munat wychowywać, przyodziewać i żywić” – Konstanty Płachecki, sygn. 1, akt nr 145/142 z 23 VIII (4 IX) 1870 r., s. 2.

<sup>185</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 27, akt nr 235 z 19 V (1 VI) 1860 r., s. 1.

<sup>186</sup> „§ 3 Jan Konczak wnosi gotowizną w Dom swej małżonki Rubli Srebrem trzysta i ma jedno Dziecko z pierwszej Żony Anny Krystyny z Szabelin Córkę Rozalię, któremu również podobną Część jak pierwszym Dzieciom Siedleckim z tej Summy przeznaczają” – *ibidem*.

KN o dziedziczeniu ustawowym i zapewne z tego względu zamieszczono ją w zaledwie 3 intercyzach spisanych przez Władysława Hertzberga<sup>187</sup>.

Postanowienie o wyjątkowym charakterze, mające również na celu zabezpieczenie interesów majątkowych dziecka, zostało wprowadzone do umowy zawartej przez Józefa Freundlicha i Roję Piotrkowską: „Po pierwszym mężu stawającej Piotrkowski pozostała nieruchomość w Osadzie Lutomiersk, liczbą dwieście pięć oznaczona, a odziedziczył ją jedyny syn Izrael Dawid Piotrkowski, stawająca zaś Piotrkowska służąco sobie prawa dożywocia na połowie tej nieruchomości niniejszym wyraźnie zrzeka się”<sup>188</sup>. Zgodnie z nim narzeczona, działając na korzyść swego syna z pierwszego małżeństwa, Izraela Dawida Piotrkowskiego, zrzekła się przysługującego jej dożywotniego użytkownika. Uprawnienie to przysługiwało jej w stosunku do połowy nieruchomości położonej w Lutomiersku pod numerem 205, której właścicielem z tytułu spadku po Josku Szai Piotrkowskim, poprzednim mężu narzeczonej, został syn Izrael Dawid Piotrkowski. W związku z tym mógł on użytkować całą powyższą nieruchomość.

Cel wprowadzania do umów postanowień zmierzających do zabezpieczenia praw dzieci pochodzących z poprzednich małżeństw nupturientów stanowiła przede wszystkim ochrona przed ewentualnymi nadużyciami ze strony drugiego małżonka oraz zagwarantowanie jednakowych praw tych dzieci oraz dzieci, które mogły urodzić się z nowo zawieranego małżeństwa.

## 6. Podsumowanie

Poza przyjęciem ustroju majątkowego, jakiemu miały podlegać stosunki majątkowe w czasie trwania małżeństwa, nupturienti byli zainteresowani uregulowaniem w intercyzach także innych kwestii majątkowych.

Duże znaczenie miało dla nich potwierdzenie przez narzeczonego odbioru majątku stanowiącego własność przyszłej żony oraz wyrażenie zgody na zabezpieczenie tego majątku hipoteką. Oba środki miały na celu głównie ochronę interesów majątkowych żony, w związku ze sprawowaniem zarządu i użytkowaniem jej mienia przez męża.

Istotną rolę odgrywało dla przyszłych małżonków określenie przysługujących im wzajemnie praw spadkowych, choć w większości przypadków nupturienti przyjmowali obowiązujące zasady dziedziczenia ustawowego

<sup>187</sup> „[...] do których dzieci z poprzednich małżeństw wyżej wymienione – jak również i dzieci z obecnego nowo zawierającego się małżeństwa przybyć mogące – w razie śmierci stron kontraktujących, równe będą mieli prawo i do spadku na równi przychodzić będą” – Władysław Hertzberg, sygn. 2, akt nr 160/23 z 31 XII 1868 r. (12 I 1869 r.), s. 2–3; *ibidem*, akt nr 281/144 z 16 (28) IV 1869 r., s. 1–2; *ibidem*, akt nr 320/183 z 8 (20) V 1869 r., s. 2.

<sup>188</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 34, akt nr 11285/120 z 16 (28) I 1874 r., s. 2.

wynikających z przepisów KCKP. Jednak często, w 106 intercyzach, dokonano zmian owych zasad. Modyfikacje dotyczyły przede wszystkim dochodzenia przez małżonka do spadku w zbiegu z innymi niż zstępni krewnymi spadkodawcy. Zaś w kilku przypadkach doszło nawet do zrzeczenia się przez nupturientów przysługujących im praw spadkowych, na wypadek wystąpienia wskazanych w intercyzie okoliczności.

Odrębny, trudny do rozstrzygnięcia problem, stanowi powoływanie się w intercyzach ustanawiających wspólność majątkową na obowiązywanie przepisów o dziedziczeniu ustawowym. Na tle takich klauzul umownych powstają wątpliwości wynikające z tego, iż w powyższych intercyzach wprowadzona została wspólność majątkowa na wypadek śmierci. Zaś w przypadku ustanowienia owej wspólności nie obowiązywały przepisy o dziedziczeniu ustawowym. Powstaje zatem pytanie, czy strony mogły skutecznie własną wolą decydować o takim rozwiązaniu.

Przyszli małżonkowie regulowali również skutki majątkowe rozwiązania małżeństwa w drodze rozwodu lub orzeczenia separacji na czas nieograniczony. Były to jednak nieliczne przypadki. Postanowienia zawarte we wszystkich tych intercyzach nie odnosiły się w ogóle do kwestii winy małżonka i obowiązywały niezależnie od tego, czy i który z małżonków przyczynił się do rozwiązania małżeństwa.

Kolejną kwestią istotną dla przyszłych małżonków było zabezpieczenie praw osobistych i majątkowych dzieci pochodzących z poprzednich małżeństw. W tym celu zamieszczali w aktach postanowienia, na podstawie których przyjmowali na siebie obowiązek wspólnego wychowywania i utrzymywania dzieci, czy też odpowiedzialność za utratę lub zmniejszenie majątków stanowiących własność dzieci, zabezpieczali ich prawa spadkowe, a nawet zobowiązywali się do spełniania wskazanych w intercyzie świadczeń.

Również sami nupturienti mogli uzyskiwać korzyści majątkowe dzięki czynnościom prawnym dokonywanym w tych samych aktach notarialnych, w których mieściły się intercyzy, takim jak: udziały majątkowe, darowizny i sprzedaże. Osobami przenoszącymi na nupturientów własność określonych składników majątkowych, czy też zezwalającymi na zamieszkiwanie przez przyszłych małżonków w ich domach, byli przede wszystkim rodzice. Zaś dokonywane czynności miały na celu umożliwienie zawarcia małżeństwa i prowadzenie gospodarstwa domowego.



## Zakończenie

Początkowo obowiązujące na ziemiach polskich prawo małżeńskie majątkowe nie miało jednolitego charakteru, lecz stanowiło odzwierciedlenie stanowości społeczeństwa. Ponadto istniejący partykularyzm prawa skutkowało funkcjonowaniem różnych systemów prawnych, czego konsekwencją było podleganie odmiennym ustrojom majątkowym przez osoby należące do tego samego stanu.

Wspólny mianownik tych rozmaitych regulacji prawnych stanowiło przyznanie mężowi szerszego zakresu uprawnień w ramach zarządu majątkiem małżeńskim, stanowiące wyraz upośledzenia stanowiska kobiety.

O ile wiek XIX zerwał ze stanowością prawa, o tyle pozycja kobiety nie uległa znacznej poprawie. Wszystkie systemy prawne obowiązujące na ziemiach polskich pod zaborami nadal w korzystniejszej sytuacji stawiały mężczyznę.

Wszystkie systemy prawne, zarówno funkcjonujące przed rozbiorami, jak i dziewiętnastowieczne kodyfikacje, w tym Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego, przyznawały przyszłym małżonkom prawo do określenia wzajemnych stosunków majątkowych. Cechą wspólną regulacji prawnych było ograniczenie okresu, w ciągu którego zawarcie intercyzy mogło nastąpić tylko do czasu przed zawarciem małżeństwa i zarazem wprowadzenie zakazu zmiany umowy po ślubie. Jedynym aktem prawnym odstępującym od tej ogólnej zasady była kodyfikacja austriacka – Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch.

Zgodnie z KCKP intercyza podlegała licznym wymogom uregulowanym przez prawo. Przede wszystkim musiała ona odpowiadać, jak wszystkie umowy, ogólnym warunkom wynikającym z Kodeksu Napoleona. Ze względu na obowiązek sporządzenia jej w formie aktu notarialnego podlegała wymogom wskazanym w obowiązującej od 1808 r. napoleońskiej ustawie notarialnej. Zaś z uwagi na swój szczególny charakter musiała spełniać warunki określone w KCKP i Kodeksie Handlowym.

W praktyce działalności łódzkich notariuszy, począwszy od 1841 r., czyli od momentu powstania notariatu w Łodzi, do końca 1875 r., a więc w okresie obowiązywania napoleońskiej ustawy notarialnej, zostało zawartych 795 intercyz.

Nie zawsze odpowiadały one wymogom określonym przez prawo. W większości przypadków występujące w nich nieprawidłowości nie były istotne z punktu widzenia ważności aktu. Jednak w trakcie sporządzania aż 14 intercyz doszło do bardzo istotnych uchybień skutkujących nieważnością aktu. Stanowi to 1,75% wszystkich tego rodzaju umów.

Nieprawidłowości wywołujące tak daleko idące skutki w 10 przypadkach wynikały z naruszenia przepisów ustawy notarialnej o wymogach bezwzględnych. Kolejne dwie umowy mogły zostać unieważnione ze względu na nieprzestrzeganie zasad zawarcia intercyzy przez osobę małoletnią, zgodnie z którymi przy zawarciu umowy przez małoletniego musiały uczestniczyć osoby uprawnione do wyrażenia zgody na zawarcie małżeństwa. Natomiast dwie ostatnie intercyzy sporządzono pod nieobecność jednego z nupturientów, co również mogło wywoływać negatywne skutki w zakresie ważności aktu. W obu przypadkach przy zawarciu umowy nie uczestniczyły narzeczone.

Co do zasady, intercyza mogła być sporządzona wyłącznie przed zawarciem małżeństwa i nie podlegała żadnym zmianom w czasie jego trwania. Prawo przewidywało jednakże wyjątki od owej reguły. Z możliwości zawarcia umowy w czasie trwania małżeństwa, zagwarantowanej w art. 221 prawa o małżeństwie, skorzystano w praktyce w trzech przypadkach, regulując skutki majątkowe rozwodu. Pozostałe 792 umowy zostały sporządzone przed zawarciem małżeństwa.

Natomiast nie skorzystano w ogóle z drugiego rozwiązania, przyjętego w art. 210 KCKP. Polegało ono na przyznaniu małżonkom pozostającym w separacji na czas nieograniczony, którzy zamierzali od niej odstąpić, prawa do uregulowania swoich stosunków majątkowych.

Z punktu widzenia nupturientów zawierających intercyzę najistotniejsze było uregulowanie zasad funkcjonowania wzajemnych stosunków majątkowych, czyli określenie ustroju majątkowego, jakiemu miały podlegać przysługujące im majątki. Duże znaczenie miało również scharakteryzowanie owych majątków dokonywane przez nupturientów nie tylko przed rozbiorami, ale i w XIX w.

W intercyzach sporządzonych przez pierwszych łódzkich notariuszy zawarte są również opisy majątków składających się z dwóch części: mienia będącego własnością małżonków w chwili zawarcia małżeństwa oraz majątku nabytego przez nich później. Opisy majątków stanowiących własność małżonków w chwili zawarcia małżeństwa lub choćby ogólne wskazanie ich wartości zostały zamieszczone aż w 712 aktach. Natomiast składniki majątkowe nabyte w czasie trwania małżeństwa były wyliczane za pomocą różnych terminów i często nieudolnie.

Określenie majątków przysługujących małżonkom odgrywało dużą rolę z uwagi na poddanie ich wskazanemu w intercyzie ustrojowi majątkowemu.



Stan liczebny przyjmowanych w praktyce umownych ustrojów majątkowych obrazuje poniższa tabela:

Tabela 3. Ustroje majątkowe w intercyzach spisanych przez poszczególnych notariuszy

Notariusz	Wyłączność majątkowa	Rozdzielność majątkowa	Rząd posagowy	Wspólność majątkowa	Wyłączność majątkowa i wspólność majątkowa	Rząd posagowy i wspólność majątkowa	Ustroje nietypowe
Leopold Fryderyk de Brixen	2	-	2	4	4	7	1
Kajetan Szczawiński	14	-	8	6	5	49	6
Jan Cichocki	6	-	-	1	5	-	-
Marcelli Jaworski	-	-	8	11	1	145	1
Ferdynand Szlimm	40	1	-	12	226	1	4
Władysław Hertzberg	2	-	4	8	55	6	1
Konstanty Płachecki	11	-	2	14	65	-	-
Roman Danielewicz	2	-	4	10	-	38	-
Ogólnie*	77	1	28	66	361	246	13

\* Ogólna liczba uwzględnia wszystkie 792 intercyzy sporządzone przed zawarciem małżeństwa. Pozostałe 3 umowy zostały zawarte w czasie jego trwania i regulowały skutki majątkowe rozwodu.

Źródło: opracowanie własne.

Z analizy objętych badaniami intercyz wynika, że nupturienicy zawierający umowy w obecności łódzkich notariuszy chętnie korzystali z przyznanej im przez ustawodawcę swobody w zakresie uregulowania stosunków majątkowych.

Świadczy o tym nieduża, obejmująca 95 przypadków, liczba umów wprowadzających któryś z umownych ustrojów majątkowych uregulowanych w KCKP: rozdzielnosci majątkowej, rządu posagowego oraz wspólności na wypadek śmierci. W większości intercyz nupturienicy dokonywali modyfikacji ustrojów kodeksowych, zaś w 13 przypadkach przyjęli nietypowe ustroje. Przyszli małżonkowie poddawali również w umowach swoje stosunki majątkowe wyłączności majątkowej uregulowanej w kodeksie jako ustrój ustawowy. Została ona zastrzeżona w 77 aktach, czyli w 9,7% wszystkich tego rodzaju umów.

Klasie małżeństw decydujących się na intercyzę najbardziej odpowiadał ustrój wyłączności majątkowej i wspólności ustanowiony w 361 intercyzach (45,4% umów) oraz rządu posagowego i wspólności majątkowej przyjęty w 246 aktach (30,9% umów). Stanowiły one kompromis między zabezpieczeniem interesów majątkowych każdego z małżonków a pojmowaniem istoty małżeństwa jako wspólnoty gospodarczej. Ponadto pozwalały na swobodne i dostosowane do indywidualnych potrzeb nupturientów określenie granic majątków stanowiących wyłączną własność małżonków oraz majątku wspólnego. Doprowadziło to do wykształcenia się aż 15 kombinacji w zakresie ustalenia rozmiarów każdego z tych majątków.

Wśród zawartych intercyz znajdują się również takie, w których posługiwano się terminem wspólności dorobkowej albo wspólności prawnej. Jednak wprowadzone w nich rozwiązania w zakresie regulacji stosunków majątkowych były tożsame z rozstrzygnięciami przyjętymi w umowach wprowadzających ustrój wspólności majątkowej, wyłączności majątkowej i wspólności oraz rządu posagowego i wspólności majątkowej. Wynika z tego, że intercyzy powyższe nie zastrzegały szczególnych ustrojów majątkowych, a jedynie stosowano w nich inne nazewnictwo.

Zmiany dokonywane w intercyzach rzadko odnosiły się do reguł kodeksowych dotyczących zarządu i użytkowania majątku małżonków.

Treść analizowanych intercyz wskazuje na ciągłe funkcjonowanie w świadomości społecznej uchylonych już rozstrzygnięć KN. Do przyjętych w tym akcie rozwiązań w sferze małżeńskich stosunków majątkowych nawiązywały w praktyce klauzule umowne.

Odwołania do zasad wyrażonych w KN odnaleźć można w intercyzie zawartej przez Icka Michała Lasmana i Surę Maryę Rosenfeld, która poddając majątek dorobkowy wspólności majątkowej, przyznawała małżonkom nierówne udziały we wspólności. Jest to nawiązanie do art. 1520 KN zezwalającego na zastrzeżenie na rzecz małżonków nierównych udziałów we wspólności.

W intercyzach zamieszczane były także klauzule zezwalające żonie na odbiór majątku będącego jej własnością, w razie zrzeczenia się wspólności, co stanowi odwołanie do art. 1514 KN oraz zastrzeżenia dotyczące odpowiedzialności za długi. Możliwość wprowadzenia tych ostatnich klauzul nie była uregulowana w KCKP, ale przewidywał ją art. 1510 KN.

Należy jednak zaznaczyć, iż również twórcy KCKP czerpali z rozwiązań prawnych przyjętych w KN, o czym świadczą nawiązania do zasad wyrażonych w kodyfikacji napoleońskiej występujące w artykułach: 184, 191, 198–199, 213–216, 218–221 oraz 230 KCKP.

Nupturienti nie ograniczali treści intercyz tylko do określenia ustroju majątkowego, jakiemu miały podlegać ich wzajemne stosunki majątkowe ist-

niejące w czasie trwania małżeństwa. Dążyli także do zabezpieczenia swoich interesów majątkowych na szerszym polu. Powyższemu celowi miało służyć potwierdzenie przez narzeczonego odbioru majątku będącego własnością przyszłej żony i zabezpieczenie tego majątku. Tego rodzaju klauzule zabezpieczające składniki majątkowe stanowiące własność żony wprowadzano do intercyz jeszcze przed rozbiorami, a także później, w związku z przyznaniem mężowi szerszego katalogu uprawnień w zakresie zarządu majątkiem. Postanowienia o tej treści zamieszczane były również w badanych intercyzach sporządzonych w Łodzi.

W łódzkiej praktyce notarialnej odzwierciedlenie znajduje ponadto tendencja do regulowania skutków majątkowych ustania małżeństwa. Wskazując tego rodzaju konsekwencje, nupturienci koncentrowali się przede wszystkim na określeniu wzajemnych uprawnień spadkowych. Regulacja zasad dziedziczenia po śmierci małżonka została zawarta w 329 intercyzach. Większość z nich poddawała prawa spadkowe małżonków zasadom dziedziczenia ustawowego określonym w KCKP. Jednak aż w 106 przypadkach nupturienci dokonali ich modyfikacji. Zmiana reguł kodeksowych dotyczyła głównie sytuacji, w której spadkodawca nie posiadałby zstępnych, a więc w przypadku dziedziczenia przez małżonka w zbiegu z innymi krewnymi spadkodawcy. Natomiast w kilku intercyzach przyszli małżonkowie zrzekli się przysługujących im praw spadkowych.

W 13 intercyzach zostały określone skutki majątkowe rozwodu lub tożsamej z nim pod względem konsekwencji majątkowych separacji na czas nieograniczony. Jednak żadna z tych umów nie zawierała regulacji kompleksowej, ograniczając się do zastrzeżenia któregoś z poniższych skutków majątkowych: przyznania małżonkom prawa do odebrania majątków będących ich własnością w chwili zawarcia małżeństwa, zagwarantowania podziału majątku wspólnego, przyznania jednemu z małżonków alimentów albo zastrzeżenia utraty części majątku. Przyszli małżonkowie, wprowadzając do umów postanowienia tej treści, nie brali w ogóle pod uwagę ewentualnej winy któregoś z nich.

Nupturienci zabezpieczali w intercyzach nie tylko swoje interesy majątkowe, lecz także prawa osobiste i majątkowe dzieci pochodzących ze swych poprzednich małżeństw. W zależności od woli przyszłych małżonków ochrona praw przysługujących dzieciom mogła funkcjonować za życia małżonka będącego rodzicem lub po jego śmierci. Nupturienci wykorzystywali w tym celu rozmaite środki, takie jak: zobowiązanie się do wspólnego wychowywania i utrzymywania dzieci lub do spełnienia wskazanego w intercyzie świadczenia, przyjęcie odpowiedzialności za utratę lub zmniejszenie majątków będących własnością dzieci oraz zabezpieczenie ich praw spadkowych.

Ostatnią z kwestii regulowanych w aktach notarialnych, w formie których spisywano intercyzy, były czynności prawne dokonywane na rzecz nupturientów. Zaliczały się do nich: darowizny, sprzedaże oraz przekazanie udziału majątkowego. Dokonywały ich co do zasady osoby trzecie, zazwyczaj rodzice zmierzający do umożliwienia dzieciom zawarcia małżeństwa i prowadzenia gospodarstwa domowego. W roli darczyńców działali również nupturienci, którzy przenosili własność pewnych składników majątkowych najprawdopodobniej w celu zabezpieczenia swym małżonkom środków do życia na wypadek swojej wcześniejszej śmierci.

## Słowniczek pojęć stosowanych w Królestwie Polskim w zakresie małżeńskich stosunków majątkowych

**Domowizna** – termin opisujący część składników majątkowych stanowiących własność nupturientów w chwili zawarcia małżeństwa, oznaczający sprzęty domowe. Pojawił się w 4 intercyzach przyjętych przez Konstantego Płacheckiego<sup>1</sup>.

**Doletnia** – określenie stosowane na oznaczenie wieku narzeczonej<sup>2</sup>, z którego wynikało, iż zawierająca umowę kobieta osiągnęła już pełnoletność.

**Dorobek** – zwrot używany w intercyzach budzący największe wątpliwości interpretacyjne. Był on znany ustawodawcy, który posłużył się nim w art. 217 KCKP, nie wyjaśniając jednak jego znaczenia.

Obecnie obowiązujący Kodeks rodzinny i opiekuńczy także posługuje się owym terminem, regulując zasady funkcjonowania ustroju rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków (zob. *Wstęp*).

W XIX w. powszechnie odnoszono ten termin do składników majątkowych nabytych dzięki pracy<sup>3</sup>, jednak w intercyzach używano go niekonsekwentnie, w różnych znaczeniach.

W najszerszym znaczeniu dorobek stanowiły wszelkie składniki majątkowe nabyte przez małżonka w czasie trwania małżeństwa, niezależnie od sposobu nabycia. Świadczą o tym następujące klauzule: „wszelki dorobek po zawartym ślubie religijnym, już to od summy posagowej wyżej wyrażonej, już to w przyszłości bądź przez spadek bądź też darowiznę na rzecz któregokolwiek z narzeczonych przyspaść mogących przybyły [...]”<sup>4</sup>, „wszelki dorobek w czasie małżeństwa będzie należał w całości do Juljanny Ebert”<sup>5</sup>. Wynika z nich, że w skład dorobku wchodzić miały także składniki majątkowe nabyte przez małżonków w drodze dziedziczenia lub darowizny.

W węższym znaczeniu termin „dorobek” nie obejmował tych właśnie składników majątkowych. Dorobek stanowiło zatem mienie nabyte przez małżonków w każdy sposób, z wyjątkiem dziedziczenia lub darowizny<sup>6</sup>.

Zwrot ten był używany także w jeszcze węższym znaczeniu, w jakim zastosowali go Ewa Opitz i Karol Koplin, którzy postanowili, że „wszelki majątek dorobkowy po ślubie przyrobieć się mogący lub jaki niedoszli małżonkowie przez spadek, darowiznę

---

<sup>1</sup> Konstanty Płachecki, sygn. 1, akt nr 145/142 z 23 VIII (4 IX) 1870 r., s. 1.

<sup>2</sup> Np. *ibidem*, sygn. 4, akt nr 964/456 z 17 (29) X 1872 r., s. 1.

<sup>3</sup> M. Orgelbrand, *Słownik języka polskiego*, cz. I: A–O, Wilno 1861, s. 241.

<sup>4</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 10/I, akt nr 90 z 22 II (5 III) 1864 r., s. 3.

<sup>5</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 13, akt nr 5523/103 z 2 (14) II 1870 r., s. 2.

<sup>6</sup> „[...] wszelki majątek narzeczonych jaki obecnie posiadają jak i to co w przyszłości przez spadek odziedziczą lub przez darowiznę otrzymają niemniej dorobek z pracy przemysłu lub losu powstały” – Ferdynand Szlimm, sygn. 35, akt nr 11571/406 z 3 (15) IV 1874 r., s. 1.

lub losem nieprzewidzianym pozyskać mogą należeć będzie do wspólnej ich własności”<sup>7</sup>. Ze sformułowania tego wynika, iż z dorobku został wyłączony, poza składnikami majątkowymi nabytymi w drodze dziedziczenia lub darowizny, także majątek uzyskany dzięki przypadkom losowym.

W umowach można spotkać się także z jeszcze innym znaczeniem powyższego terminu, określonym w sposób negatywny. Tak użyty został niniejszy zwrot w umowie zawartej przez Józefa Balle i Emilję Langer: „wszelki majątek jaki każdy z przyszłych małżonków w chwili zawarcia niniejszej umowy to jest przed ślubem posiada, i w trakcie małżeństwa, przez spadek lub darowiznę nabyć może, wyłączną każdego z nich stanowiąc ma własność; majątek zaś w czasie małżeństwa przez pracę, oszczędność, pobieranie dochodów, nabycie dóbr ruchomych i nieruchomości, losowy wypadek i przez dorobek przybyć mogący, wspólną dla obojga przyszłych małżonków ma być własnością”<sup>8</sup>. Zatem z zakresu znaczeniowego terminu „dorobek” zostały wyłączone nie tylko składniki majątkowe uzyskane w drodze dziedziczenia, darowizny i dzięki przypadkom losowym, ale także wynagrodzenie za pracę, oszczędności, dochody pobierane przez małżonków oraz wszelkie nabyte przez małżonków ruchomości i nieruchomości.

**Fundusz** – termin stosowany w umowach, określający majątek będący własnością narzeczonych w momencie zawarcia małżeństwa, ale także utożsamiany z kapitałem<sup>9</sup>.

**Fundusz majątkowy przedślubny** – zwrot występujący tylko w jednej intercyzie, Anny Maryi Köhle i Jakóba Danma, oznaczający majątek stanowiący własność męża w chwili zawarcia małżeństwa<sup>10</sup>.

**Fundusz posagowy** – termin używany w intercyzach przez przyszłych małżonków określający majątki będące ich własnością w chwili zawarcia małżeństwa<sup>11</sup>. Podobnie jak inne tego typu zwroty, takie jak: „fundusz przedślubny”<sup>12</sup>, „majątek posagowy”<sup>13</sup>, „majątek przedślubny”<sup>14</sup> i „majątek wnioskowy”<sup>15</sup>, stosowany nieprecyzyjnie i to w różnych znaczeniach.

<sup>7</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 7, akt nr 15 z 6 (18) I 1862 r., s. 1, 3.

<sup>8</sup> Konstanty Płachecki, sygn. 7, akt nr 1834/743 z 1 (13) XI 1873 r., s. 1.

<sup>9</sup> M. Orgelbrand, *Słownik języka polskiego*, cz. I, s. 326.

<sup>10</sup> „§ 3 Jakób Danm ma również z Domu swych Rodziców oddane gotowizną Rubli dziewięćdziesiąt i ta kwota jest jego funduszem majątkowym przedślubnym” – Kajetan Szczawiński, sygn. 23, akt nr 144 z 25 III (6 IV) 1858 r., s. 2.

<sup>11</sup> Np. „[...] te wykryte Majątki stanowiąc będą fundusze Posagowe przed ślubem posiadane” – *ibidem*, sygn. 21, akt nr 66 z 29 I (10 II) 1857 r., s. 2.

<sup>12</sup> Np. „§ 3. Aron Huskiel dwóch Jmion Baruch ma własnego Majątku w gotowiznie Rubli Srebrem pięćset i ten jest funduszem jego przedślubnym [...]” – Marcelli Jaworski, sygn. 7, akt nr 77 z 6 (18) II 1862 r., s. 2.

<sup>13</sup> Np. „§ 4. Majątki wyż wykazane jako posagowe stanowiąc będą obojga przyszłych małżonków respective wyłączną własność osobistą i podlegać będą rządowi posagowemu” – Roman Danielewicz, sygn. 1, akt nr 395/244 z 4 (16) VI 1873 r., s. 2.

<sup>14</sup> Np. „§ 2. Anna Mertens Panna wnosi w dom męża w wyprawie i gotowizną Rubli Srebrem czterysta pięćdziesiąt [...] § 3. Majątek Otto Frydrycha dwóch Jmion Aurych składa się z Nieruchomości pod N 752 przy ulicy Petrokowskiej położonych i Zakładu fabrycznego tudzież Ruchomości Domowych i Gospodarskich któreń ocenia na Rubli Srebrem trzy tysiące, i te wykryte majątki przedślubne są każdego wyłączną własnością [...]” – Kajetan Szczawiński, sygn. 26, akt nr 293 z 17 (29) VII 1859 r., s. 1–2.

<sup>15</sup> Np. „[...] zabierze cały majątek wnioskowy i dorobkowy to z małżonków, które przeżyje drugiego” – Ferdynand Szlimm, sygn. 14, akt nr 5896/476 z 25 V (6 VI) 1870 r., s. 2.

**Gotowizna** – sformułowanie często występujące w umowach, oznaczające sumy pieniężne w gotówce<sup>16</sup>.

**Kapitał** – termin stosowany w praktyce, posiadający według definicji słownikowej dwa znaczenia, jedno z nich to gotówka, drugie – suma pieniężna, od której jest liczony procent<sup>17</sup>, a zatem wierzytelność.

**Krewni kollateralni** – sformułowane zawarte w klauzulach umownych regulujących prawa spadkowe małżonka<sup>18</sup>. Zwrot ten pochodzi z języka łacińskiego, od słowa *collaterales* i oznacza krewnych w linii bocznej<sup>19</sup>.

**Majątek posagowy** – zwrot stosowany w intercyzach co do zasady w odniesieniu do wszelkich składników majątkowych będących własnością małżonków. W takim znaczeniu posłużono się owym terminem w intercyzie zawartej przez Rachelę Baues i Jakóba Handla Schlossera, w której zakwalifikowano do majątku posagowego sumy pieniężne w gotówce, kosztowności, wyprawę wniesioną przez żonę oraz ruchomości będące własnością męża<sup>20</sup>.

Wyjątkowo majątek posagowy był zawężany tylko do kwoty pieniężnej w gotówce, zaś inne składniki majątkowe stanowiące własność małżonków do niego się nie zaliczały. Węższe znaczenie powyższego zwrotu znalazło wyraz w umowie zawartej przez Maryę Alwinę Pfeiffer i Alexandra Spirina, zgodnie z którą własność narzeczonej stanowił majątek posagowy obejmujący kwotę pieniężną w gotówce w wysokości 900 rubli srebrem. Poza nim Maryi Alwinie Pfeiffer przysługiwała także wierzytelność, wyprawa oraz część spadku po ojcu<sup>21</sup>.

**Mobilia** – określenie pojawiające się w jednej z umów spisanych przez Kajetana Szczawińskiego<sup>22</sup> rozumiane jako ruchomości wnoszone przez nupturientów do małżeństwa.

<sup>16</sup> M. S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. II: *G-L*, Lwów 1855, s. 109; M. Orgelbrand, *Słownik języka polskiego*, cz. I, Wilno 1861, s. 365.

<sup>17</sup> M. S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. II, s. 309; M. Orgelbrand, *Słownik języka polskiego*, cz. I, s. 467.

<sup>18</sup> Np. Konstanty Płachecki, sygn. 2, akt nr 480/249 z 10 (22) XI 1871 r., s. 2.

<sup>19</sup> J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2005, s. 166; M. Orgelbrand, *Słownik języka polskiego*, cz. I, s. 509.

<sup>20</sup> „§ 3. Narzeczone Rachelę Baues wnosi w dom niedoszłego [przyszłego – D. W.-J.] małżonka majątek posagowy w gotowiznie kwotę Rubli Srebrem trzysta piętnaście zaś w kosztownościach i wyprawie kwotę Rubli Srebrem sto trzydzieści pięć czyli Summę ogólną Rubli Srebrem Czteryście pięćdziesiąt [...]

§ 4. Narzeczony Jakób Handel Schloesser oświadcza, iż majątek jego w gotowiznie i różnych ruchomościach wynosi ogólną Summę Rubli Srebrem Trzysta – na którym to podaniu Narzeczone poprzestaje.

§ 5. Powyżej wykazane majątki posagowe stanowić będą obojga niedoszłych małżonków respective wyłączną i osobistą własność [...] – Marcelli Jaworski, sygn. 9, akt nr 104 z 27 III (8 IV) 1863 r., s. 2–3.

<sup>21</sup> „Marya Alwina Pfeiffer posiada majątek z wierzytelności w summie rubli srebrem cztery tysiące [...] obok tego też narzeczone [...] oprócz wyprawy stanowi jej odpowiedniej, posiada majątek posagowy w gotowiznie w summie rubli srebrem dziewięćset – wreszcie część spadku po zmarłym ojcu Floryanie Pfeiffer” – *ibidem*, sygn. 11, akt nr 72 z 25 I (6 II) 1865 r., s. 3.

<sup>22</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 20, akt nr 2111 z 14 (26) IV 1856 r., s. 2.

**Niedoszli małżonkowie** – zwrot stosowany w praktyce, dotyczący osób zawierających intercyzy, używany w znaczeniu „przyszli małżonkowie”<sup>23</sup>.

**Posag** – określenie pojawiające się w umowach co do zasady w odniesieniu do kwot pieniężnych w gotówce<sup>24</sup>. Nupturienti stosowali je jednak także w szerszym znaczeniu – jako obejmujące cały majątek stanowiący własność jednego z małżonków w chwili zawarcia małżeństwa, składający się nie tylko z kwoty pieniężnej, ale także z innych składników majątkowych. Najczęściej wyrażało się to, podobnie jak w umowie zawartej przez Symchę Binemę Klejnlehrera i Fajgę Zakrzewską, w zakwalifikowaniu wyprawy w poczet posagu<sup>25</sup>.

**Procenty** – termin stosowany w intercyzach w odniesieniu do majątku nabytego przez małżonków w czasie trwania małżeństwa, który można interpretować jako dochody z kapitału<sup>26</sup>.

**Przemysł** – podobnie jak powyższe sformułowanie, zwrot ten odnosił do majątku nabytego po zawarciu małżeństwa (według słownika to rozważa, zdolność do robienia czegoś)<sup>27</sup>. Był on tożsamy z określeniami: „staranność” (pieczołowitość, pilność)<sup>28</sup> oraz „zabiegi” (staranie się o osiągnięcie czegoś)<sup>29</sup>. Podobnie jak one oznaczał pracę, zapobiegliwość i gospodarność małżonków. Nupturienti wprowadzali je do intercyz, wskazując, jakiemu ustrojowi miały podlegać składniki majątkowe nabyte dzięki takiej działalności przyszłych małżonków.

**Rozdzielność majątkowa** – uregulowany w KCKP umowy ustrój majątkowy, oznaczały przez ustawodawcę za pomocą opisowych sformułowań: „Gdy dla żony zastrzeżone jest użytkowanie jej majątku [...]” (art. 213) oraz „w przypadku zastrzeżonego dla żony zarządu jej majątkiem [...]” (art. 214). Dla jego określenia posługiwano się także terminami: „rozdzielność majątku” (H. Konic<sup>30</sup>), „rozdział majątku” (jedyna intercyza, wprowadzająca ten ustrój, spisana przez Ferdynanda Szlimma<sup>31</sup> – W. Dutkiewicz<sup>32</sup>), „rozdział co do dóbr” (W. Dutkiewicz<sup>33</sup>, A. Okolski<sup>34</sup>), „rozdział co do majątku”

<sup>23</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 25, akt nr 139 z 8 (20) V 1872 r., s. 3–4.

<sup>24</sup> „§ 3. Katarzyna Sachs Matka narzeczonej oświadcza do niniejszego Aktu iż córka jej oprócz pościeli garderoby i bielizny czyli wyprawy posiada majątek w gotowiznie w Summie Rubli srebrem sześćset, który zeznająca do rąk współstawiającego narzeczonego Fryderyka Augusta Neumann przy spisaniu tego Aktu tytułem posagu wypłaciła [...]” – *ibidem*, sygn. 8, akt nr 421 z 14 (26) VI 1862 r., s. 2.

<sup>25</sup> Np. „§ 3. Dydie Zarzewski podał, iż córka jego Fajga wnosi posag gotowizną i w wyprawie wynoszący rubli srebrem tysiąc ośmset [...]” – Roman Danielewicz, sygn. 7, akt nr 1816/520 z 3 (15) VII 1875 r., s. 2.

<sup>26</sup> M. Orgelbrand, *Słownik języka polskiego*, cz. II: P–Ż, s. 1201.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 1246.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 1559.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 2063–2064.

<sup>30</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie. Wykład ustaw obowiązujących w b. Królestwie Kongresowym, z uwzględnieniem przepisów innych dzielnic oraz kodeksu szwajcarskiego*, Warszawa 1933, s. 112.

<sup>31</sup> Ferdynand Szlimm, sygn. 20, akt nr 7507/105 z 24 I (5 II) 1872 r., s. 2.

<sup>32</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1850, s. 337–338 i n.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

<sup>34</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1885, s. 102.



(J. Lange<sup>35</sup>), „oddzielenie majątków” i „umowna pełna separacja dóbr” (W. L. Jaworski<sup>36</sup>), „rozdział majątkowy” (autor *Wykładu praw obowiązujących w Królestwie Polskim*<sup>37</sup>), „system rozdzielnosci”, „rząd rozdzielnosci” i „rozdzielność majątkowa” (K. Lutostański<sup>38</sup>), „wyłączność zupełna” oraz „zupełna rozdzielnosc” (M. Kurman<sup>39</sup>).

**Rząd** – termin stosowany przez literaturę oraz praktykę w znaczeniu ustroju majątkowego<sup>40</sup>.

**Rząd posagowy** – umowny ustrój majątkowy określony przez ustawodawcę w drodze opisowych sformułowań, takich jak: „Gdy zastrzeżono jest, aby nieruchomości żony, nawet za zezwoleniem męża zbywane nie były” (art. 218 KCKP) i „Gdy zastrzeżono jest, aby kapitały hipotekowane do żony należące, nawet za zezwoleniem męża podnoszone i zbywane nie były” (art. 222 KCKP). Oznaczany również jako: „rząd posagowy” (W. Dutkiewicz<sup>41</sup>, A. Okolski<sup>42</sup>, H. Konic<sup>43</sup>, J. Lange<sup>44</sup>, M. Kurman<sup>45</sup>, K. Lutostański<sup>46</sup> oraz większość małżeńskich umów majątkowych wprowadzających ten ustrój<sup>47</sup>), „rząd prawa posagowego” (jedna z umów spisanych przez Kajetana Szczawińskiego<sup>48</sup>), „system posagowy” (K. Lutostański<sup>49</sup>), „system dotalny”, „system posagowy” i „porządek posagowy” (terminy zamiennie stosowane przez W. L. Jaworskiego<sup>50</sup>).

**Suma posagowa** – termin używany w odniesieniu do majątku będącego własnością przyszłej żony<sup>51</sup>, rzadko pojawiający się w intercyzach, stosowany zamiennie ze zwrotami: „suma wnioskowa”<sup>52</sup> i „majątek posagowy przedślubny”<sup>53</sup>. Nie był on wolny od wątpliwości

<sup>35</sup> J. Lange, *O prawach kobiety jako żony i matki (według przepisów obowiązujących w Królestwie Polskim)*, Warszawa 1907, s. 64–65.

<sup>36</sup> W. L. Jaworski, *Prawo cywilne na ziemiach polskich*, t. I: *Źródła. Prawo małżeńskie osobowe i majątkowe*, Warszawa 1919, s. 326, 358, 363 i n.

<sup>37</sup> *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*, t. I: *Prawo cywilne*, b. m. i d. w., s. 70 i n.

<sup>38</sup> *Prawo cywilne. Stosunki majątkowe pomiędzy małżonkami opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, b. m. i d. w., s. 66–67 i n.

<sup>39</sup> M. Kurman, *Notarjat i hipoteka. Pisanie aktu. Ograniczenia co do osób. Akty zabronione. Prawo familijne. Prawo o zobowiązaniach. Ustawa notarialna. Ustawodawstwo z okresu wojny. Najnowsze przepisy. Opłaty stemplowe oraz na rzecz miast i gmin. Pytania do aktów. Schematy aktów*, Warszawa 1920, s. 57, 59, 172.

<sup>40</sup> Np. *Interpretacja Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego przez F. Flamma*, t. 1: *Wstęp*, Warszawa 1888, s. 272; Roman Danielewicz, sygn. 6, akt nr 1673/377 z 12 (24) V 1875 r., s. 3.

<sup>41</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 340.

<sup>42</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 104 i n.

<sup>43</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 102 i n.

<sup>44</sup> J. Lange, *O prawach kobiety...*, s. 67–68.

<sup>45</sup> M. Kurman, *Notarjat i hipoteka. Pisanie aktu...*, s. 175, 57.

<sup>46</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 72, 75 i n.

<sup>47</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 10/I, akt nr 196 z 23 IV (4 V) 1864 r., s. 2.

<sup>48</sup> Kajetan Szczawiński, sygn. 28, akt nr 384 z 23 VIII (4 IX) 1860 r., s. 1.

<sup>49</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 75 i n.

<sup>50</sup> W. L. Jaworski, *Prawo cywilne...*, s. 326, 415 i n.

<sup>51</sup> Np. „[...] summa posagowa współstawiającej Fryderyki Weber wdowy rubli srebrem dwieście dwadzieścia pięć” – Władysław Hertzberg, sygn. 1, akt nr 42 z 19 IX (1 X) 1868 r., s. 2.

<sup>52</sup> „[...] obie Summy Wnioskowa i Zapisowa stanowią fundusz przedślubny Amalii Hintz” – Kajetan Szczawiński, sygn. 29, akt nr 44 z 17 (29) I 1861 r., s. 1.

<sup>53</sup> „[...] ma więc Marya Finke majątku posagowego przedślubnego jedną złączną Summę Rubli Srebrem sto dwaście kopiejek pięćdziesiąt” – *ibidem*, sygn. 20, akt nr 2111/352 z 14 (26) IX 1856 r., s. 2.

interpretacyjnych, co wynika z używania go w różnych znaczeniach. Znaczenie szersze owego terminu obejmowało cały majątek stanowiący własność żony w chwili zawarcia małżeństwa<sup>54</sup>, znaczenie węższe – jedynie kwoty pieniężne w gotówce<sup>55</sup>.

**Udział rodzicielski** – sformułowanie wprowadzane do intercyz w znaczeniu części spadku przypadającej małżonkowi, przekazywanej mu jeszcze przed śmiercią spadkodawcy<sup>56</sup>.

**Umowy urządzające stosunki majątkowe między małżonkami** – termin oznaczający małżeńskie umowy majątkowe, zastosowany przez ustawodawcę w art. 207 KCKP. Na określenie tego rodzaju kontraktów posługiwano się również wieloma innymi, rozmaitymi zwrotami: „umowa przedślubna” (art. 209, 211, 212 KCKP, twórcy projektu ustawy w jego uzasadnieniu<sup>57</sup>; W. Dutkiewicz wskazywał, iż jest to najodpowiedniejszy zwrot na oznaczenie tych umów z uwagi na to, że zasadą było sporządzanie ich przed zawarciem małżeństwa<sup>58</sup>, stosowany także przez innych autorów, zamiennie z innymi sformułowaniami<sup>59</sup>), „umowa małżeńska” (art. 187 KCKP, uzasadnienie projektu kodeksu<sup>60</sup>), „intercyza” (twórcy ustawy<sup>61</sup>, J. Lange<sup>62</sup>, K. Lutostański<sup>63</sup>, H. Konic<sup>64</sup>, autor *Wykładu praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*<sup>65</sup>), „intercyza przedślubna” (H. Konic<sup>66</sup>), „kontrakt przedślubny” (autor *Wykładu praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*<sup>67</sup>), „umowa małżeńska” (A. Okolski<sup>68</sup>), „umowa majątkowa małżeńska” (W. L. Jaworski<sup>69</sup>). Łódzcy notariusze, oznaczając umowy regulujące stosunki majątkowe między małżonkami, także

<sup>54</sup> Np. „§ II. Rejla Seydler panna wnosi w Dom przyszłemu mężowi w posagu gotowizną Rubli srebrem trzysta sześćdziesiąt, w wyprawie Rubli srebrem sto pięćdziesiąt, czyli Razem Rubli srebrem pięćset dziesięć, którą Summę Wolf Lande odebrał [...] i te Summę posagową [...] zabezpiecza” – *ibidem*, sygn. 22, akt nr 322 z 25 VI (7 VII) 1857 r., s. 1–2.

<sup>55</sup> Np. „[...] summa posagowa Doroty Zand wynosi razem rubli sześć tysięcy, a w wyprawie otrzyma rubli tysiąc pięćset” – Ferdynand Szlimm, sygn. 18, akt nr 6759/322 z 15 (27) IV 1871 r., s. 2.

<sup>56</sup> „§ 5. Majątki wyżej podane jak również to wszystko cokolwiek które bądź z niedoszłych małżonków, sposobem udziału Rodzicielskiego otrzyma, lub też przez spadek darowizną [...] pozyskać może stawić będzie każdego z niedoszłych małżonków respective wyłączną osobistą własność i podlegać będzie rządowi posagowemu” – Marcelli Jaworski, sygn. 23, akt nr 40 z 6 (18) II 1871 r., s. 3.

<sup>57</sup> *Dyaryusz senatu seymu Królestwa Polskiego 1825*, t. II, Warszawa 1828, s. 93–94 i n.

<sup>58</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 333.

<sup>59</sup> Np. A. Okolski, *Prawo cywilne w Królestwie Polskiem obowiązujące z objaśnieniem wszystkich artykułów, znajdujących zastosowanie w sądach gminnych*, t. III *Podręcznika dla Sądów gminnych Królestwa Polskiego*, Warszawa 1877, s. 42, 48 i n.; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 101 i n.

<sup>60</sup> *Dyaryusz senatu...*, s. 93–94 i n.

<sup>61</sup> *Ibidem*.

<sup>62</sup> J. Lange, *O prawach kobiety...*, s. 57 i n.

<sup>63</sup> *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, s. 45–46 i n.

<sup>64</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 29, 64 i n.

<sup>65</sup> *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*, t. I, s. 70 i n.

<sup>66</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 29, 64 i n.

<sup>67</sup> *Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*, t. I, s. 267 i n.

<sup>68</sup> A. Okolski, *Prawo cywilne w Królestwie Polskiem...*, s. 42, 48 i n.; idem, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 101 i n.

<sup>69</sup> W. L. Jaworski, *Prawo cywilne...*, s. 363 i n.

posługiwali się różnymi zwrotami: „intercyza przedślubna”<sup>70</sup>, „kontrakt przedślubny”<sup>71</sup>, „umowa przedślubna”<sup>72</sup>, „intercyza”<sup>73</sup>, „przedślubny akt”<sup>74</sup> oraz „kontrakt intercyzy”<sup>75</sup>.

**Wniosek** – termin nieznanый ustawodawcy oznaczający w intercyzach majątki będące własnością nupturientów w chwili zawarcia małżeństwa. Używany przede wszystkim na określenie całego majątku, obejmujący, tak jak np. w umowie zawartej przez Karola Pusch i Rozalję Kohlman, zarówno kwoty pieniężne w gotówce, jak również garderobę oraz rozmaite ruchomości<sup>76</sup>.

Jednak znaczenie owego zwrotu ulegało także ograniczeniu przez wyłączenie z jego zakresu części składników majątkowych. W tym kontekście użył go m. in. Ludwik Krykus i Estera Lea Kempner. Wnioskiem nazwali oni majątek będący własnością przyszłego męża, składający się z kwoty pieniężnej oraz ruchomości, o łącznej wartości 3000 rubli, a także mienie narzeczonej obejmujące kwotę pieniężną w wysokości 2000 rubli i kosztowności oszacowane na kwotę 1000 rubli. Do wniosku nie zaliczyli wyprawy żony, na którą składała się garderoba, bielizna i pościel o wartości 1500 rubli<sup>77</sup>. Z treści tej umowy wynika, iż określając skład tzw. wyprawy, narzeczeni nie zakwalifikowali do niej kosztowności (czyli przedmiotów dużej wartości, wykonanych z cennych kruszców)<sup>78</sup>, a jedynie garderobę, bieliznę (za którą uznawano zazwyczaj koszule, prześcieradła, chusteczki, a także tzw. bieliznę stołową, to znaczy obrusy i serwety)<sup>79</sup> oraz pościel. Zatem wyprawę poprzedziej żony stanowiły ruchomości potrzebne do dalszego życia i prowadzenia gospodarstwa domowego. Jednak w przeciwieństwie do przytoczonej wyżej intercyzy, w większości umów kosztowności wliczano w skład wyprawy<sup>80</sup>. Wynika z tego, iż również powyższy zwrot nie miał jednolitego znaczenia.

**Wspólność** – trzeci z uregulowanych przez ustawodawcę umownych ustrojów majątkowych

<sup>70</sup> Np. Leopold Fryderyk de Brixen, sygn. 1, akt nr 16 z 13 (25) XI 1841 r., s. 2.

<sup>71</sup> Np. *ibidem*, akt nr 122 z 4 (16) III 1842 r., s. 2-3.

<sup>72</sup> Np. Ferdynand Szlimm, sygn. 15, akt nr 6217/797 z 11 (23) IX 1870 r., s. 1.

<sup>73</sup> Np. Władysław Hertzberg, sygn. 1, akt nr 66 z 7 (19) X 1868 r., s. 1; Roman Danielewicz, sygn. 4, akt nr 1029/372 z 26 VII (7 VIII) 1874 r., s. 1-2.

<sup>74</sup> Np. Jan Cichocki, sygn. 8, akt nr 3435/615 z 24 VIII (5 IX) 1862 r., s. 1.

<sup>75</sup> Np. Marcelli Jaworski, sygn. 22, akt nr 260 z 4 (16) VIII 1870 r., s. 2.

<sup>76</sup> „Rozalja Kohlman wnosi w dom przyszłego małżonka w gotowiźnie Rubli srebr. dwieście, a w garderobie, bieliźnie, pościeli, meblach oraz innych sprzętach domowych Rubli srebr. trzysta pięćdziesiąt, czyli ogółem Rubli srebr. pięćset pięćdziesiąt. Za całość wniosku powyższego bierze narzczony jako przyszły małżonek na siebie odpowiedzialność [...]” – Konstanty Płachecki, sygn. 8, akt nr 1970/73 z 27 I (8 II) 1874 r., s. 2.

<sup>77</sup> „[...] majątek narzczonego w ruchomościach i gotowiźnie wynosi rubli trzy tysiące, dla narzczonej zaś przeznaczają stawający ojciec Mosiek Dawid Kempner wyprawę wartości [...] rubli tysiąc pięćset, w garderobie, bieliźnie i pościeli a w kosztownościach rubli tysiąc, oraz na posąg w gotowiźnie rubli dwa tysiące [...] Wnioski powyższe i wyprawa pozostaną oddzielną własnością każdego z przyszłych małżonków” – Ferdynand Szlimm, sygn. 38, akt nr 12711/46 z 30 XII 1874 r. (11 I 1875 r.), s. 1-2.

<sup>78</sup> M. Orgelbrand, *Słownik języka polskiego*, cz. I, s. 533.

<sup>79</sup> *Ibidem*, s. 79; M. S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I: A-F, Lwów 1854, s. 105-106. Poza terminem „kosztowności” używano w intercyzach także zwrotu „precjoza” mającego takie samo znaczenie – M. Orgelbrand, *Słownik języka polskiego*, cz. II, s. 1196.

<sup>80</sup> „[...] wnosi posąg w gotowiźnie rubli srebrem trzysta, oraz wyprawę w garderobie bieliźnie pościeli i kosztownościach w ogóle rubli srebrem trzysta” – Roman Danielewicz, sygn. 1, akt nr 395/244 z 4 (16) VI 1873 r., s. 2.

(art. 226–229 KCKP, W. Dutkiewicz<sup>81</sup>, H. Konic<sup>82</sup>, A. Okolski<sup>83</sup> i J. Lange<sup>84</sup>). Inne terminy używane na oznaczenie go to: „wspólność majątku na przypadek śmierci” (art. 230 KCKP), „wspólność majątkowa” (A. Okolski<sup>85</sup>, J. Lange<sup>86</sup>, W. L. Jaworski<sup>87</sup>), „generalna wspólność majątkowa” (W. L. Jaworski<sup>88</sup>), „wspólność ogólna” i „wspólność majątku na przypadek śmierci” (zwroty, którymi zamiennie posługiwał się M. Kurman<sup>89</sup>). Natomiast w intercyzach odnaleźć można rozmaite zwroty stosowane na oznaczenie powyższego ustroju majątkowego, takie jak np.: „rząd wspólności majątkowej”<sup>90</sup>, „wspólność prawna”<sup>91</sup>, „wspólność zupełna”<sup>92</sup> czy też „zupełna wspólność majątkowa”<sup>93</sup>.

**Wyłączność majątkowa** – ustrój ustawowy wprowadzony przez Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego, który nie posługiwał się na jego oznaczenie żadnym szczególnym terminem. Określany także jako: „wyłączność majątków” (twórcy ustawy<sup>94</sup> oraz H. Konic<sup>95</sup>), „wyłączność z prawa pruskiego”, „systemat wyłączenia wspólności” lub „systemat posagowy bez rządu posagowego” (W. Dutkiewicz<sup>96</sup>), „prawny stosunek wyłączności majątkowej” lub „systemat wyłączności majątkowej” (A. Okolski<sup>97</sup>), „system połączenia dóbr” (W. L. Jaworski<sup>98</sup>), „rozdzielność majątków z prawem zarządu i użytkowania męża” (J. K. Wołowski<sup>99</sup>), „rozdzielność majątków” (L. Roszkowski<sup>100</sup>). W praktyce w umowach wprowadzających ustrój ustawowy zazwyczaj nie posługiwano się żadnym terminem określającym go. Wyjątkiem były 2 umowy przyjęte przez Romana Danielewicza, w których użyto zwrotu „wyłączność majątkowa”<sup>101</sup> oraz intercyzy przyjęte przez Konstantego Płacheckiego, stosujące termin „zupełnej wyłączności majątkowej”<sup>102</sup>.

<sup>81</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 344–345 i n.

<sup>82</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 112 i n.

<sup>83</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 106–107.

<sup>84</sup> J. Lange, *O prawach kobiety...*, s. 70–72.

<sup>85</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 106–107.

<sup>86</sup> J. Lange, *O prawach kobiety...*, s. 70–72.

<sup>87</sup> W. L. Jaworski, *Prawo cywilne...*, s. 427 i n.

<sup>88</sup> *Ibidem*.

<sup>89</sup> M. Kurman, *Notarjat i hipoteka. Pisanie aktu...*, s. 173–174.

<sup>90</sup> Marcelli Jaworski, sygn. 12, akt nr 403 z 28 VII (9 VIII) 1865 r., s. 2.

<sup>91</sup> Władysław Hertzberg, sygn. 7, akt nr 1643/544 z 8 (20) XI 1871 r., s. 2.

<sup>92</sup> Konstanty Płachecki, sygn. 2, akt nr 239/8 z 28 XII 1870 r. (9 I 1871 r.), s. 1.

<sup>93</sup> *Ibidem*, sygn. 1, akt nr 8/5 z 9 (21) I 1870 r., s. 1.

<sup>94</sup> *Powody skrócone do księgi pierwszej kodexu cywilnego Królestwa Polskiego*, b. m. i d. w., s. 32; *Dyaryusz senatu...*, s. 88.

<sup>95</sup> H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 29.

<sup>96</sup> W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne...*, s. 317, 319 i n.

<sup>97</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 94–95 i n.

<sup>98</sup> W. L. Jaworski, *Prawo cywilne...*, s. 326, 328 i n.

<sup>99</sup> J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego*, t. II, Warszawa 1868, s. 330.

<sup>100</sup> L. Roszkowski, *Dlaczego należy zawierać intercyzę*, „Kalendarz Kobiety Polskiej”, [Warszawa] 1911, s. 1.

<sup>101</sup> Roman Danielewicz, sygn. 4, akt nr 1136/479 z 30 IX (12 X) 1874 r., s. 1. Podobna klauzula: *ibidem*, sygn. 2, akt nr 618/466 z 29 XI (11 XII) 1873 r., s. 1.

<sup>102</sup> Np. Konstanty Płachecki, sygn. 4, akt nr 964/456 z 17 (29) X 1872 r., s. 1.

# Bibliografia

## I. Źródła

### 1. Archiwum Państwowe w Łodzi

- Zespół 135, Akta notariusza de Brixena Leopolda Fryderyka w Łodzi (1841–1847), sygn. 1, 2, 3, 4, 5.
- Zespół 442, Akta notariusza Kajetana Szczawińskiego w Zgierzu (1847–1861), sygn. 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 32.
- Zespół 443, Akta notariusza Jaworskiego Marcellego w Zgierzu (1855–1872), sygn. 7, 8, 9, 10/I, 10/II, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25.
- Zespół 444, Akta notariusza Jana Cichockiego w Zgierzu (1857–1863), sygn. 6, 7, 8.
- Zespół 136, Akta notariusza Ferdynanda Szlimma Okręgu Zgierskiego w Łodzi (1863–1876), sygn. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 18a, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 27, 28, 29, 30, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41.
- Zespół 447, Akta notariusza Władysława Hertzberga w Zgierzu (1868–1874), sygn. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13.
- Zespół 137, Akta notariusza Konstantego Płacheckiego w Łodzi (1869–1902), sygn. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11.
- Zespół 138, Akta notariusza Romana Danielewicza w Łodzi (1873–1889), sygn. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8.

### 2. Wydawnictwa źródłowe, zbiory dokumentów, materiały drukowane

- Dbiałowski W., Przeworski J., *Kodeks cywilny zawierający obowiązującą w okręgach Sądów Apelacyjnych w Krakowie i Lwowie oraz Sądu Okręgowego w Cieszynie ustawę cywilną, ustawy i rozporządzenia dodatkowe, z uwzględnieniem ustawodawstwa polskiego oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Warszawa 1927.
- Dekret z 23 kwietnia (5 maja) 1840 r., „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, nr 84, t. XXV.
- Dyaryusz senatu seymu Królestwa Polskiego 1825*, t. II, Warszawa 1828.
- Ginsberg L., *Prawo hipoteczne z 1818 r. art. 1–163. Prawo o przywilejach i hipotekach (z 1825 r.). Prawo o małżeństwie (z 1836 r. 1–249). Kodeks cywilny Napoleona – Prawo Rzeczowe (Księga Druga art. 516–710). Kodeks cywilny Królestwa Polskiego (Prawo Osobowe z 1825 r. art. 1–521). Prawo spadkowe obowiązujące w byłym Królestwie Kongresowym. Kodeks Napoleona Księga Trzecia art. 741–1100*, Londyn 1943.
- Hube K., *Prawo cywilne obowiązujące w guberniach Królestwa Polskiego. Z uzupełnieniami po koniec roku 1876*, z. I: *Ustawy przechodnie do Kodexu Napoleona. Kodex cywilny Królestwa Polskiego z r. 1825. Prawo o Małżeństwie z r. 1836*, Warszawa 1877.
- Jurisprudencja Senatu z lat dwudziestu sześciu (1842–1867). Opatrzona skorowidzem wyrazowym*, zebrał P. Kapuściński, Warszawa 1869.
- Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego z 1 (13) czerwca 1825 r., „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, nr 41, t. X.
- Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego (Prawo z r. 1825). Objaśniony motywami do prawa i juriesprudencyj*, ks. I, zebrał J. Walewski, Warszawa 1872.

- Kodeksy cywilne obowiązujące na Ziemiach Centralnych Polski włącznie z kodeksem zobowiązań wraz z ustawami, rozporządzeniami i dekretemi Prezydenta Rzeczypospolitej, uzupełniającymi i związkowymi, obowiązującymi na ziemiach centralnych i na całym obszarze Państwa, tezami z orzeczeń pod odnośniami artykułami, rozporządzeniami ministerjalnymi i wskazaniem artykułów związkowych, oprac. E. Muszalski, Warszawa 1936.*
- Podgórska J., *Informacje prawne*, „Kalendarz Kobiety Polskiej”, [Warszawa] 1911.
- Powody skrócone do księgi pierwszej kodexu cywilnego Królestwa Polskiego*, b. m. i d. w.
- Prawo alimentarne. Przepisy kodeksów obowiązujących i ustaw związkowych. Orzecznictwo*, oprac. H. Warman, Warszawa 1938.
- Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego z dodaniem ustaw uzupełniających i związkowych oraz orzecznictwa sądów kasacyjnych*, Warszawa 1923.
- Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego*, zebrali i przypisami opatrzyli J. J. Litauer, W. Przedpełski, Warszawa 1930.
- Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego z dodaniem tekstu francuskiego, ustaw uzupełniających i związkowych oraz orzecznictwa kasacyjnego*, red. J. J. Litauer, Warszawa 1929.
- Prawo cywilne obowiązujące na obszarze Kongresowego Królestwa Polskiego z dodaniem ustaw uzupełniających i orzecznictwa sądów kasacyjnych, cz. I: Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego. Prawo o małżeństwie*, Warszawa 1919.
- Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1914.
- Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem. Wydanie obejmuje: Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego. Prawo o małżeństwie 1836. Kodeks Cywilny Napoleona (Księga II i III). Ustawy Hypoteczne oraz Kodeks Handlowy*, oprac. J. F., Warszawa 1916.
- Prawo cywilne obowiązujące w województwach centralnych. Kodeks cywilny Królestwa Polskiego. Prawo o małżeństwie. Kodeks cywilny Napoleona. Kodeks zobowiązań. Ustawy hipoteczne. Ustawy związkowe*, zebrał i oprac. Z. Łączyński, Warszawa 1937.
- Prawo Kodeksu Karzącego dla Królestwa Polskiego z 14 (26) kwietnia 1818 r.*, „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, nr 20, t. V.
- Prawo o małżeństwie z 12 (24) czerwca 1836 r.*, „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, nr 64, t. XVIII.
- Prawo o ustaleniu własności dóbr nieruchomości, o przywilejach i Hypotekach w mieście tytułu XVIII księgi III kodexu cywilnego z 14 (26) kwietnia 1818 r.*, „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, nr 21, t. V.
- Prawo przechodnie z 1 (13) czerwca 1825 r.*, „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, nr 41, t. X.
- Pytania prawne przez Departamenta Cywilne Izby Sądowej Warszawskiej oraz Departament Cywilny Kassacyjny Rządzącego Senatu w sprawach Teżże Izby Sądowej i w niektórych sprawach Zjazdów Sędziów Pokoju Okręgu Sądowego Warszawskiego w latach od 1 (13) Lipca 1876 r. do 1 (13) Stycznia 1883 r. włącznie rozstrzygnięte, przez Józefa Karpińskiego ułożone*, Warszawa 1884.
- Pytania prawne rozstrzygnięte przez Departamenta Cywilne Izby Sądowej Warszawskiej od 1883 r. do 1885 r. oraz przez Rządzący Senatu od 1876 r. do 1885 r. o ile dotyczą Okręgu Sądowego Warszawskiego zebrane i ułożone przez Józefa Karpińskiego*, Warszawa 1886.
- Skurzalski D., *Jurisprudencja Cywilna w streszczeniu 1842–1895*, Warszawa 1895.
- Skurzalski D., *Objaśnienia do prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskiem, zebrane z Jurysprudencji Sądowej za 1842–1880*, Warszawa 1881.
- Słomiński A., *Prawo cywilne (obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym) w jurysprudencji Senatu (1842–1914 r.)*, cz. I: Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego, Warszawa 1923; cz. III: Księga trzecia Kodeksu Cywilnego Napoleona: spadki, działy, darowizny, testamenty, umowy (sprzedaż, najem, spółka, etc.), Łódź b. d. w.

- Szaniawski F. K., *Kodeks Napoleona z przypisami. Ksiąg trzy w jednym tomie*, Warszawa 1810.  
 Ukaz z 3 (15) IX 1841 r., „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, nr 92, t. XXVIII.  
*Ułożenie o nakazaniach ugołownych i isprawiteliynch. Kodex Kar Głównych i Poprawczych*,  
 Warszawa 1847.  
*Wybór tekstów źródłowych z historii państwa i prawa polskiego*, oprac. J. Sawicki, t. II, Warszawa  
 1953.

## II. Opracowania

- Abraham W., *Zawarcie małżeństwa w pierwotnem prawie polskiem*, Lwów 1925.  
*Archiwum Państwowe w Łodzi. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, red. M. Bandurka,  
 Warszawa 1998.  
 Bardach J., *Historia państwa i prawa Polski*, t. I: *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1964.  
 Bartczak M., *Scheiblerowie – historia rodu*, Łódź 1999.  
 Barwiński E. J., *O spadkach ich dziedziczeniu i podziale*, Warszawa 1936.  
 Barwiński E. J., *O testamentach, darowiznach i umowach spadkowych*, Warszawa 1936.  
 Barwiński E. J., *Prawo spadkowe obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym w zarysie*,  
 Warszawa 1938.  
 Barwiński E. J., *Spadkowe prawo w województwach środkowych*, Warszawa b. d. w.  
 Bem J., *Posag, wiano i wyprawa w prawie miejskiem dawnej Polski*, „Gazeta Sądowa Warszawska”  
 1877, nr 35–37.  
 Bieda J., *Niemajątkowe postanowienia w testamentach publicznych sporządzanych przez  
 notariuszy zgierskich w latach 1825–1875*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”,  
 [Kraków] 2008, t. XI.  
 Bieda J., Wiśniewska D., *Respektowanie ustawy notarialnej w aktach sporządzanych w XIX w.  
 przez notariuszy Zgierza i Łodzi (na przykładzie wybranych kancelarii)*, [w:] *Notariat  
 na ziemiach polskich w XIX–XX wieku. Ustawodawstwo – edukacja – piśmiennictwo*, red.  
 S. Piątkowski, K. Skupieński, Radom 2006.  
 Bogucki W., *Czy prawo zarządu i użytkowania majątku żony, prawomocnie mężowi odjęte, może  
 być mu sądownie przywrócone?*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1895, nr 7–8.  
 Burzyński P., *Prawo polskie prywatne napisane i poświęcone pamięci ubiegłych w roku 1864  
 pięciuset lat istnienia Uniwersytetu Krakowskiego*, t. II obejmujący cz. II: *Prawo Rodzinne*  
 i cz. III: *Prawo Majątkowe*, Kraków 1871.  
 Chwalba A., *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2005.  
 Czaykowski A., *O prawach kobiet*, Kraków 1836.  
*Czy art. 1098 Kodeksu cywilnego ma zastosowanie przy umówionej między małżonkami  
 wspólności majątku dorobkowego?*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1889, nr 17.  
 Daniłowicz I., *Kodex Napoleona w porównaniu z prawami polskimi i litewskimi. Rozprawa  
 opracowana w roku 1818, na temat zadany przez Radę b. Uniwersytetu wileńskiego*,  
 „Gazeta Sądowa Warszawska” 1904, nr 36–53.  
 Dąbkowski P., *Prawo prywatne polskie*, t. I, Lwów 1910.  
 Dąbkowski P., *Zarys prawa polskiego prywatnego. Podręcznik do nauki uniwersyteckiej*, Lwów 1922.  
 Delsol J. J., *Zasady Kodeksu Napoleona w związku z nauką i jurysprudencją*, t. II–III, Warszawa  
 1874.  
 Demolombe C., *O spadkach*, przełożył i uzupełnił przepisami Kodeksu Cywilnego Królestwa  
 Polskiego z 1825 r. oraz jurysprudencją b. IX Departamentu Rządzącego Senatu,  
 Warszawskiej Izby Sądowej i Kasacyjnego Departamentu Senatu Władysław Nowakowski,  
 t. II, Warszawa 1900.

- Dinter H. S., *Dzieje wielkiej kariery. Łódź 1332–1860*, Łódź 1965.
- Domański L., *O małżeństwie. Studium społeczno-prawne, omawiające kwestje małżeństw religijnych i cywilnych oraz rozwodów*, Warszawa 1932.
- Domaszewski I. W., *Mąż pełnoletni jest z mocy prawa kuratorem swej nieletniej żony*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1896, nr 38–40.
- Duchnowski H., *Wyposażenie za dawnych praw polskich*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1886, nr 12–15.
- Dutkiewicz W., *Prawo hipoteczne w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1850.
- Enert A., *Ważniejsze pytania egzaminacyjne i odpowiedzi z prawa cywilnego obowiązującego na terenie b. Królestwa Kongresowego*, cz. I: *Prawo osobowe, rodzinne małżeńskie i rzeczowe*, Warszawa 1930.
- Filipski K., *O prawach spadkowych małżonka podług Kodexu Cywilnego Polskiego z poglądem historyczno-dogmatycznym*, „Przegląd Sądowy” 1873.
- F. R., *O małżeństwie pod względem prawnym*, Warszawa 1904.
- Glikson J., *Zarys najgłówniejszych zasad prawa spadkowego obowiązującego w b. Królestwie Kongresowym. Zwięzły podręcznik do użytku Sądów Pokoju przy rozstrzyganiu spraw działowych drobnej własności ziemskiej i mieszczańsko-rolnej*, b. m. w. 1926.
- Grynwaser H., *Kodeks Napoleona w Polsce*, t. II: *Królestwo Kongresowe*, Warszawa 1918.
- Grynwaser H., *Pisma*, t. I: *Kodeks Napoleona w Polsce. Demokracja szlachecka 1795–1831*, Wrocław 1951.
- Gumiński J., *Kurs prawa cywilnego i handlowego*, Warszawa 1932.
- Gutkowski M., *Podręcznik notarialny i hipoteczny*, Warszawa 1922.
- Grzybowski K., *Historia państwa i prawa Polski*, t. IV: *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, Warszawa 1982.
- Historia państwa i prawa Polski*, t. II: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, red. J. Bardach, Warszawa 1971.
- Historia państwa i prawa Polski*, t. III: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981.
- Holewiński W., *O stosunkach majątkowych między małżonkami, w razie niezawarcia umowy przedślubnej podług Kodeksu Cywilnego Polskiego*, Petersburg 1861.
- Ignaczewski J., *Małżeńskie ustroje majątkowe. Art. 31–54 KRO. Komentarz*, Warszawa 2005.
- Ihnatowicz I., Biernat A., *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 2003.
- Interpretacja Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego przez F. Flamma*, t. 1: *Wstęp*, Warszawa 1888.
- Janczak J., *Ludność Łodzi przemysłowej*, Łódź 1982.
- Jasiński J., *Trzy kwestye z praktyki notaryalnej*, „Przegląd Sądowy” 1869, t. V, z. I.
- Jaworski W. L., *Prawo cywilne na ziemiach polskich*, t. I: *Źródła. Prawo małżeńskie osobowe i majątkowe*, Warszawa 1919.
- Jeziorański F., *Podręcznik dla sądów pokoju Królestwa Polskiego, zawierający wszystkie te postanowienia, które winny się kierować sądy pokoju i istniejące przy Sędziach Pokoju Wydziały hipoteczne, a które nie zostały pomieszczone w „Podręczniku dla sądów gminnych Królestwa Polskiego”*, Warszawa 1878.
- Jeziorański F., *Rozbiór pytań z prawa cywilnego. 1-o. Czy wobec art. 207 K. C. P. może mieć jakie znaczenie umowa przedślubna, zawarta pomiędzy małżonkami w kilka dni po odbytych obrzędach religijnych, ale przed spisaniem aktu cywilnego, w którym należy powołaną została? 2-o. Czy mianowicie umowa taka może pozyskać skutek hipoteczny?*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1879 (1880), nr 2–3.
- Jeziorański F., *Zakazy kupna i sprzedaży majątków pomiędzy małżonkami dóbr należących do nieletnich i bezwłasnowolnych i wierzytelności spornych*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1894 (1895), nr 1.



- Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2009.
- Konic H., *Prawo majątkowe małżeńskie. Wykład ustaw obowiązujących w b. Królestwie Kongresowym, z uwzględnieniem przepisów innych dzielnic oraz kodeksu szwajcarskiego*, Warszawa 1933.
- Konic H., *Prawo małżeńskie obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1924.
- Korobowicz A., *Organizacja sądownictwa*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, t. III: *Od rozbiórów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981.
- Korobowicz A., *Sądownictwo*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, t. III: *Od rozbiórów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981.
- Korobowicz A., Witkowski W., *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Warszawa 2009.
- Kramsztyk F., *Wykład popularny prawa cywilnego i handlowego obowiązującego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1917.
- Kronika cywilna. Przywilej żony z mocy art. 205 kod. cyw., umowa przedślubna, obowiązek ogłoszenia jej w sądzie handlowym, odpowiedzialność rejenta i obojga małżonków za nieogłoszenie*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1910, nr 14.
- Kuratowski R., *Prawo spadkowe obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym. Skrypt I*, Londyn 1944.
- Kurman M., *Notarjat, hipoteka, akty. Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego, Kodeks Napoleona, Kodeks Handlowy, ustawy hipoteczne, ustawa notarjalna. Ustawodawstwo polskie lat 1917–1930. Orzecznictwo kasacyjne. Akty notarjalne i hipoteczne. Wzory aktów*, Warszawa 1930.
- Kurman M., *Notarjat i hipoteka. Pisanie aktu. Ograniczenia co do osób. Akty zabronione. Prawo familijne. Prawo o zobowiązaniach. Ustawa notarjalna. Ustawodawstwo z okresu wojny. Najnowsze przepisy. Opłaty stemplowe oraz na rzecz miast i gmin. Pytania do aktów. Schematy aktów*, Warszawa 1920.
- Kurman M., *Notarjat i hipoteka. Prawo spadkowe. Prawo hipoteczne. Ustawodawstwo z okresu wojny. Pytania do aktów. Schematy aktów*, Warszawa 1918.
- Lange J., *O prawach kobiety jako żony i matki (według przepisów obowiązujących w Królestwie Polskim)*, Warszawa 1907.
- Lesiński B., *Stanowisko kobiety w polskim prawie ziemskim do połowy XV wieku*, Wrocław 1956.
- Lewe G., *Kobieta w prawie cywilnym*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1901, nr 48–52.
- Linde M. S. B., *Słownik języka polskiego*, t. I: A–F, Lwów 1854; t. II: G–L, Lwów 1855.
- Litauer J. J., *Wspólność ogólna między małżonkami na przypadek śmierci a spadkobranie małżonka*, Warszawa 1925.
- Longchamps de Berier R., *Ograniczenia kobiet w prawie cywilnym obowiązującym na ziemiach polskich*, b. m. w. 1920.
- Longchamps de Berier R., *Wstęp do nauki prawa cywilnego ze szczególnem uwzględnieniem kodeksów obowiązujących w b. Królestwie Kongresowym, w Małopolsce i W. Ks. Poznańskiem*, Lublin 1922.
- Louis J., *Prawo spadkowe według zasad i przepisów prawa rzymskiego, prawa dawnego polskiego, jak również praw nowożytnych: austriackiego, francuskiego, Królestwa Polskiego, pruskiego i rosyjskiego historycznie-porównawczo rozwinięte i wykładem o opłatach spadkowych uzupełnione*, Kraków 1865.
- Łada J., *Wspólność majątkowa między małżonkami i ostatni wyrok senatu o niej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1912, nr 49–52.
- Łódź 1423–1823–1973. Zarys dziejów i wybór dokumentów*, oprac. R. Rosin, M. Bandurka, Łódź 1974.
- Łódź w świetle cyfr*, Łódź 1925.
- Malec D., *Dzieje notariatu polskiego*, Kraków 2007.

- Malec D., *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002.
- Niektóre uwagi względnie majątkowych między małżonkami stosunków*, „Themis Polska” 1830, t. VII.
- Nieznane memorjały profesorów J. W. Bandtkiego i Engelkego o stosunkach majątkowych między małżonkami z przedmową J. J. Litauera*, Warszawa 1917.
- Nowakowski W., *O prawach małżonka, przy życiu pozostalego, do majątku współmałżonka zmarłego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1890, nr 1–6.
- Nowakowski W., *Przegląd zmian w prawodawstwie cywilnem zaszłych w ciągu ostatnich lat dwudziestu 1873–1893*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1893, nr 14.
- O darowiznach. Normy prawa cywilnego (Kod. Napoleona i Kod. Cywilny Król. Polskiego). Normy i przepisy podatkowe. Wzory aktów*, zestawili i oprac. A. Neyman, Warszawa 1932.
- Okolski A., *Prawo cywilne w Królestwie Polskiem obowiązujące z objaśnieniem wszystkich artykułów, znajdujących zastosowanie w sądach gminnych*, t. III *Podręcznika dla Sądów gminnych Królestwa Polskiego*, Warszawa 1877.
- Okolski A., *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1885.
- Orgelbrand M., *Słownik języka polskiego*, cz. I: A–O, Wilno 1861; cz. II: P–Ż, Wilno 1861.
- Planiol M., *Podręcznik prawa cywilnego (o darowiznach i testamentach)*, z francuskiego przełożył i przypisami opatrzył A. Słomiński, Warszawa 1922.
- Płaza S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: X–XVIII w.; cz. II: *Polska pod zaborami*, Kraków 2002.
- Podlewski F., *O spadkach i testamentach. Wykład popularny prawa obowiązującego z uwzględnieniem prawa rosyjskiego, austriackiego i niemieckiego*, Warszawa 1900.
- Polski słownik biograficzny*, t. IX: *Gross Adolf – Horoch Kalikst*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961.
- Polski słownik biograficzny*, t. XXXV/3, z. 146: *Sawicki Jerzy – Schilling Jan*, Warszawa–Kraków 1994.
- Powody urzędowe do księgi pierwszej kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego z roku 1825. Z dyaryusza senatu sejmu Królestwa Polskiego z roku 1825*, zebrał i ułożył M. Godlewski, Warszawa 1875.
- Prawo cywilne*, oprac. I. Brym, Warszawa 1932.
- Prawo cywilne. Stosunki majątkowe pomiędzy małżonkami opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, b. m. i d. w.
- Prawo cywilne. Wykłady Prof. W. Miszewskiego opracowane przez Słuchaczy Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie*, Warszawa 1927/1928.
- Prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Polskiem. Repetitorium egzaminacyjne opracowane na podstawie wykładów uniwersyteckich Prof. K. Lutostańskiego*, t. I: *Rys historyczny, prawo osobowe, prawo rodzinne, prawo małżeńskie osobowe, stosunki majątkowe pomiędzy małżonkami*, Warszawa 1931.
- Prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Polskiem. Repetitorium egzaminacyjne opracowane na podstawie wykładów uniwersyteckich Prof. K. Lutostańskiego i Prof. H. Konica. Uzupełnione i poprawione z uwzględnieniem zmian wprowadzonych do prawa cywilnego, przez ustawy i rozporządzenia oraz nowy kodeks zobowiązań. Zawiera: Rys historyczny, prawo osobowe, prawo rodzinne, prawo małżeńskie osobowe, stosunki majątkowe pomiędzy małżonkami, prawo rzeczowe i hipoteczne, spadki, testamenty*, Warszawa 1935.
- Prawo cywilne spadkowe, opracowane według stenogramów Prof. Uniwersytetu Warszawskiego*, b. m. w. 1934.
- Prawo cywilne spadkowe, opracowane według wykładów Prof. Z. Nagórskiego*, Warszawa 1922.
- Prawo spadkowe, testamenty, darowizny obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym. Podręcznik dla studentów IV kursu prawa opracowany na podstawie wykładów uniwersyteckich i dzieł M. Planiola*, Warszawa 1938–1939.

- Prądzyński E., *O prawach kobiety*, Warszawa 1875.
- Puś W., *Dzieje Łodzi przemysłowej. Zarys historii*, Łódź 1987.
- Pytlas S., *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*, Łódź 1994.
- Rosset E., *Łódź w latach 1860–70. Zarys historyczno-statystyczny*, Łódź 1928.
- Rosset E., *Przemiany w strukturze demograficznej Łodzi*, Łódź 1973.
- Roszkowski L., *Dlaczego należy zawierać intercyzę*, „Kalendarz Kobiety Polskiej”, [Warszawa] 1911.
- Rundstein S., *Art. 208 kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego a prawo międzynarodowe prywatne*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1904, nr 15.
- Schoenwitz F., *O zbiegu praw spadkowych przy życiu pozostałego współmałżonka z prawami spadkowymi dzieci naturalnych. Interpretacja artykułów 232 i 233 Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego i artykułu 757 Kodeksu Napoleona*, Warszawa 1913.
- Sławianowski J. C., *Zdanie i uwagi nad dziełem: „Prawo hipoteczne w Królestwie Polskiem”, objaśnione przez Walentego Dutkiewicza b. profesora prawa cywilnego, pomocnika naczelnego prokuratora w IX Departamencie Rządzącego Senatu. Warszawa, w drukarni Stanisława Strąbskiego, 1850 r., I tom, „Biblioteka Warszawska” 1850, t. III.*
- Słomiński A., *Prawo cywilne (obowiązujące w b. Królestwie Kongresowem) w praktyce*, cz. I, Łódź 1927.
- Sobociński W., *Rozwój ustawodawstwa cywilnego w Królestwie Polskim i w Rosji do rosyjskiej reformy sądowej. Zarys historyczno-porównawczy*, „Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska”, [Lublin–Polonia] 1965, sectio G, vol. XII, 4.
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2005.
- Sójka-Zielińska K., *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2007.
- Suligowski A., *Z dziedziny praw kobiety. O prawie asystencyi męża*, Warszawa 1881 (ten sam artykuł opublikowany w „Gazecie Sądowej Warszawskiej” 1881, nr 7–11).
- Stus M., *Mażeńskie umowy majątkowe na ziemiach polskich w latach 1918–1946 ze szczególnym uwzględnieniem praktyki w świetle krakowskich akt notarialnych*, Kraków 2010 (maszynopis pracy doktorskiej).
- Szram A., *Inicjatywy budowlane I. K. Poznańskiego jako wyraz mecenatu artystycznego łódzkiego przemysłowca*, Łódź 1998.
- Szreder K., *Kilka słów o znaczeniu przepisów, w art. 207 i 209 K. C. P. zawartych*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1880, nr 39.
- Szumański W., *Czy kobiety mogą być świadkami lub rekonoscentami przy aktach urzędowych?*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1895, nr 8.
- Szymańska H., Śmiałowski J., *Akta notarialne z terenu Królestwa Polskiego i ich wartość naukowa*, Łódź b. d. w.
- Turowski H., *O sprostowaniu aktu małżeństwa w braku wzmianki o umowie przedślubnej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1873, nr 25.
- Tylbor S., *Dzisiejsze prawo mażeńskie w b. Królestwie Kongresowym*, „Głos Sądownictwa” 1939, nr 7–8.
- Tylbor S., *Próby reformy Kodeksu Cywilnego Polskiego (1834–1854)*, Warszawa 1927.
- Uruszczak W., *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I: 966–1795, Warszawa 2010.
- Walewski J., *O stosunku prawnym wyłączności majątkowej między małżonkami według Kodeksu cywilnego polskiego (art. 191–206)*, Warszawa 1871.
- Wiśniowski N., *O małżeństwie, wynikających ząd prawach i nierozwiązalności między katolikami związku tego pod względem filozofii i prawa powszechnego, z dodatkiem o warunkach szczęścia w pożyciu małżeńskim*, t. I, Warszawa 1866.
- Witkowski W., *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski – wybitni prawnicy Królestwa Polskiego*, Lublin 2001.
- Wołowski J. K., *Kurs kodexu cywilnego*, t. I–II, Warszawa 1868.

- Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem*, t. I: *Prawo cywilne*, b. m. i d. w.; t. IV: *Notaryat*, b. m. i d. w.
- Wywód zasad stosunków majątkowych między małżonkami podług prawa Seymowego z dnia 26 kwietnia 1818 r. w związku z kontraktem małżeńskim Kodexu cyw. Francuzkiego*, „Themis Polska” 1828, t. II.
- Zaborowski C., *Rozbiór krytyczny dzieła P. Walentego Dutkiewicza, pod tytułem: „Prawo hipoteczne w Królestwie Polskiem”*, „Biblioteka Warszawska” 1851, t. II.
- Zaborowski C., *O stosunkach majątkowych między małżonkami*, „Biblioteka Warszawska” 1862, t. III.
- Zalewski S., *O prawie w ogólności i prawie cywilnem, obowiązującym w Królestwie Polskiem, w szczególności*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, nr 31–33.
- Zawadzki S., *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem*, t. I, Warszawa 1860; t. II, Warszawa 1861.
- Zoll F., *Prawo cywilne opracowane głównie na podstawie przepisów obowiązujących w Małopolsce*, t. IV: *Prawo familijne i spadkowe*, Poznań 1933.
- Zoll F., *Prawo cywilne w zarysie*, Kraków b. d. w.